

- Ale co o cieć miłosierdzia [jen] nigdy nie
 3 przestanie ucieszać nędznych, *jeż* tako widzi
 smętne, aby ich nie wysłuchał, kiedykoli
 ji wzywają, a też nigdy nie opuści, kiedy
 6 w nim mają nadzieję, tegodla posłał k niemu
 anjoła z niebios Gabryjeła <...> Przyszedwszy
 k niemu pozdrowił ji rzekąc: „Zdrow bądź,
 9 Joachymie, przyjacielu boży! Mir i uciechę,
 zdrowie i nadzieję wielkiego wesela przymi
 dzisiaj i na wiek wiekom od Boga wszechmogącego.
 12 To poselstwo <zbawienia> miej od moich
 ust; bo twój smętek obroci sie tobie w wielkie
 wesele, wszytek płacz twój ma *już* skonanie,
 15 bo z twego nasienia ma wyńć wielebny
 płód, przezeńże ma być odkupion wszytek świat
 i będzie nawrocono krolestwo Dawidowo ojca
 twego <...> To błogosławione plemię <będzie
 18 żeńczyzna i> będzie *już* poświęcono w żywocie swej
 matki. Tej wielebnej dziewicy będzie imię Maryja,
 dziewicą zawsze ostanę, aby sie popęniło
 21 pismo starych ojców <...> Żywot tej błogosławionej
 dziewice tobie wypowiem, *kako* ją
 24 masz chować, <powiem>. Tać będzie poświęcona
 w żywocie matki swej, bo nie będzie pokalana
 żadnym zakałem grzecha, ale zawsze czysta
 dziewica zostanie <...> Tegodla kiedy tę dziwkę

- wielebną oddoisz <...> i uchowasz do siedmi
 lat, tako ją dasz do kościoła i polecisz kapłanom
 3 aby z jinymi dziewicami <...> na każdy
 dzień Bogu miłemu służyła. Ta dziewica
 naczystsza będzie, <...> pocznie i urodzi dzieciątko
 6 wielebne, jenże będzie synem bożem wezwany
 a będą jemu dany wszystkie krolewstwa tego
 świata, niebo, pkiel i wszystko stworzenie
 9 i moc jego krolewstwa stanie na wieki. Tegodla,
 mężu święty i dostojny, wróć się w dom twój,
 aby uci<e>szyl i uweselił twoją oblubieńcę,
 12 bo ta dziewica, o jeżeśm ja to przepowiedział,
 pocznie dzieciątko; jaż Bog wszechmogący
 Duchem Świętem s niebios j<u>że
 15 zaszczy[ś]ci, iże będzie brzemienna”. Anna
 zosta[wi]wszy w domu wieliki zamęt i wieliki
 płacz imiała, męcący się o kaką przytczą
 18 męża swego i wzywała Boga wszechmogącego ze
 łzami <...>, aby ją raczył wybawici z tego zamętku
 i nawrocił z weselim <...> Zasie wyszedszy
 21 jednego dnia do ogroda, aby się modliła i
 wzywała Boga wszechmogącego, aby ją
 zbawił tej wielkiej tesknice, użrała zioła a
 24 trawę rozkosznie idący iz ziemi, użrała też
 drzewa rozkosznym listem okraszona, <...>
 ptaki użrała, a ony gniazda niosą, gdzie by
 27 swe dziatki mieli. Z wielikim łkanim

- w<e>s<t>nąwszy i podniósł oczy w niebo
i zawołała ku Bogu wszechmogącemu <rzekąc>:
- 3 „Gospodnie, stworzycielu wszego świata,
nieba i wszego stworzenia! Ojczy święty, Ty
jeś stworzył wszystkie rzeczy <...> w ustawieniu
- 6 <...> i oparłeś nadobnym okraszeniem,
bo jeś Ty oświelił ućwirdzenie niebios
<...>, Tyś ućwirdził <wody>, jeż są
- 9 na niebiesich [i przykazałeś im, bych<ą>
dźwierzeli barzy bieg ućwirdzenia niebios],
słżyłeś gorącość niebieską z niemi, postawiłeś
- 12 siedm planet na niebiesiech i przykazałeś im,
by dźwierzeli barzy bieg ućwirdzenia niebios
<...> ustawienia świata przeświecają <...>
- 15 <Z nich> uczyniłeś dwie wielkie świce, <...> aby
oświciły wszystko stworzenie. Cztery żywioły
[aby] albo alimanta są od Ciebie stworzone,
- 18 imiż ma być żywo wszystko stworzenie, to są,
toczusz alimanta: ogień, ziemia, wilkość i powietrze.
Tyś to stworzył wielkie i barzo szerokie
- 21 morze a na jego głębokości założyłeś ućwirdzenie
ziemie. Ryby morskie, dziwy <...> przeliczne
w morzu, a na ziemi <...> zwierzęta <...>,
- 24 ptaki niebieskie <...>, to wszystko Tobą jest
stworzone a to mają od swego przyrodzenia, iż
swoj pód podług swego czasu rodzą. Kiedyś
- 27 stworzył rodzaj człowieczy, przykazałeś jim się <...>
mnożyć. Ziemia daje swój pód rozmaitych zioł,

- drzewo daje swój owoc <...> podług czasu swego
 <...> Ale biada mnie nędznej! Czemum się
 3 urodziła, kiedym ja sama oddalona tego daru
 wielebnego, jen jest dan każdemu człowieku od
 przyrodzenia? Jednom ja mimo inny lud
 6 niepłodna abo przezdziatkini, a przetom wszemu
 ludu przeciwna. Ale Ty, miłosierny Gospodnie,
 złutowniku nędznych i ucieszniku miłosierny,
 9 racz się nade mną zmiłować, ucieszy
 mnie, nędzną a barzo smętną żonę, nie oddalaj
 mnie tako wielebnego daru przyrodzonego,
 12 ale mi daj Twe ucieszenie, abych porodziła
 moj płód i dała Tobie owoc moj i żywota
 mego a obrociz moj płacz w wiesiele”.
- 15 **Czczenie o tem, jako dziewica Maryja
 zwiastowana przez anjoła Gabryjela
 swej matce Annie** 2
- 18 Kiedyz Anna na swych modlitwach nie
 przestajęcy wzywała Boga wszechmogącego,
 przyszedł k niej anjoł Gabryjel
 21 posłany od Boga ojca niebieskiego i rzekł jej:
 „Zdrowa bądź, ty bogosławiona niewiasto <...>,
 nic więcej nie smęci w sercu twem, ale miej
 24 nadzieję w Bodze, bo jeś uweselona, iżeć
 Bog wysłuchał twoje modlitwy i sposobił
 twoje wszystkie smętki. Owa poczniesz i
 27 porodzisz dzieciątko <...>, poczniesz i porodzisz

- płód, jen ciężkość płaczu i smętku
 twego już odemie i obroci twój płacz
 3 w wielkie wiesiele tobie a lud israelski
 z starego jeństwa wykupi. To dzieciątko
 będzie żeńczyzna a będzie imię jej
 6 wezwano Maryja. Ta dziewica pocznie nowy
 zakon i nowy żywot a krolestwo rozprawi
 twego ojca Dawida, iże przez tę ma być
 9 zbawion wszystek świat i także wszystkie
 kory anielskie na niebiesiech mają być napełnione
 przez tę dziewczkę, bo ta ma porodzić
 12 króla nieba i ziemi i będzie z nim królować
 na wieki. Tegodla, nabożna i święta niewiasto,
 weseli się czekając swego męża, boć się trzeciego
 15 dnia k tobie wroci <...>” Zmowiwszy to anioł
 i odstąpił od niej i wstąpił na niebiosy, skądże
 był przyszedł a Anna swego męża czekała z wielką
 18 radością. Podług przepowiedzenia anielskiego
 wrocił się trzeciego dnia w swój dom. Jegoż
 Anna z wielkim weselim i z wielką radością
 21 przyjęła jako swego gospodarza, tako iż wszystek
 płacz i ich zamęt, i ten kłopot obrocił się im
 w wielkie wiesiele, bo jeden drugiego <począł>
 24 weselić w miłościwym a barzo w słodkim
 gadaniu. Joachim począł wszystko powieść,
 jako jemu Bog zjawił, rzekąc: „Kiedym był na
 27 puszczy, płacząc z wielkim łkanim moje nędze,
 i wzywałem Boga stworzyciela mego <z>
 gorącymi łzami, aby mi<ę> albo wybawił z mego

- wielkiego udręczenia alb<o> mą duszę z ciała
 wyjął, przyszedł ku mnie anioł od Boga posłany,
 3 jen mię uci<e>zył i powiedział mi wesele
 wielkie, bo masz począć dziwkę, jej imię i
 urodność też mi powiedział, iż ma być
 6 wielika na tem świecie i na wieki dziwka
 będę porodzi krola nieba i ziemie.
 Tedy ja uwierzyw słowom anjelskim i
 9 przyszedłem k tobie nadziewaję się, abych cię
 też znalazł ucieszoną”. Tedy Anna odpowiedziała:
 „Bog wszechmogący raczył nas uwieselić,
 12 iż chciał smętku naszego skonanie, bo mi
 także anioł posłan i widziałam jego święte
 lice, i mówił ze mną łaskawymi słowy,
 15 weseląc mię z *mej* wielkie troski i rzekąc, iż
 s<ię> ty ku mnie <masz> wrocić wkrótce a też iż
 nasz płacz miał skonanie mieć, bo ja mam począć
 18 dziewczkę <...>, taż pocznie krola niebieskiego,
 Boga, syna bożego. Też ta ma odnowić zakon
 i święta, jaż ojcowie starzy czynili. Ta
 21 pocznie nowy żywot czystoci a krolestwo ojca
 naszego Dawida ma pobudzić, bo rodzaj<a>
 człowieczego upadnienie poprawi a dziewica
 24 czysta będ[d]ęcy o[r]garnieniem Ducha Świętego
 pocznie płód wielebny”. Usłyszawszy to
 <Anna i> Joachym poczęła oba Boga
 27 wszechmogącego chwalić z wielkim pienim,
 z ustawiczną wiarą czekając obietnice bożej

w prawej nadziei a w tym nic nie wątpili.

Czcienie [o tem, to jest] o poczęciu

3 **Maryje dziewice i o wlaniu dusze**

w jej święte ciało

3

6 Tegodla po krotkim czasie Anna poczęła
w swem świętym żywocie ten płód wielebny.
Dopirko się im obiema wielkie wiesieli poczęło,
9 iże Bog wszechmogący obeżrał ich wielką
troskę. A gdyż już w żywocie święte Anny płód
ten wielebny <...> ciała podług przyrodzenia
popelniło, iże już było utracono podług
12 obraza człowieczego <...>, tedy Bog wlał
duszę świętą w to ciało i oblał ją swą świętą
miłością, i przyłączył k temu ciału świętemu
15 <duszę>, i darował dary rozmaitymi a tako okraślił
ją <ą> wszemi cnotami przyrodzonymi i okraślił
cielestną nadobnością <...> **Czcienie**
18 **o tem, iże dziewica Maryja w żywocie**
swej matki była poświęcona i oczyszczona
przez Ducha Świętego od przyrodzonego
21 **Kiedyż to ciało święte było** | **grzechu** 4
wyobrażono, *Duch Święty zstąpił i oświ<ę>cił*
ją w żywocie jej matki a tako oczyścił od
24 pirworodnego i nieczystego grzechu <...>, tako
iże Duch Święty w niej odpoczywał i napelnił
ją siedmiorym miłosierdzim [Ducha Świętego]
27 <...> Takoż ten wielebny płód niżli się
porodził, już był oblany cielestnym darem

<i przez> Ducha Świętego wziął pom[m]nożenie.

Czcienie o porodzeniu dziewicy Maryjej 5

- 3 Kiedyż przyszedł czas Annie, iżby swój płód
porodziła a niżli ta godzina porodzenia
wielebnego dzieciątka przyszła, tedy porodziła
6 swój płód wielebny i błogosławiony, *jemże*
wszemu światu dano uzdrowienie. Tedy to *sq*
9 poznali i uźreli, iż była płeć niewieska
podług słowa anielskiego. Takosta oba
wieliką radość i wielkie wiesiele mi<a>ła,
wesełący się narodzenia takiego błogosławionego
12 dzieciątka i poczęli pisać wesołe
pienie bogosławiając Boga wszechmogącego.

Pienie Joachymowo, ktoreż piał

- 15 **przy porodzeniu swego dzieciątka** 6
Ociec dziewicy Maryjej poczał pisać pienie,
chwałę Boga wszechmogącego, stwórcy nieba
18 i ziemie i rzekł: „Bogosławion Bog moj, jen
dzierży państwo niebieskie i wsze<go świata ...>,
słońce, miesiąc i gwiazdy [jen dzierży], <...>
21 wszystko utwierdzenie niebieskie <...> Błogosławion
bądź, stwórcy wsze<go świata <...> Błogosławion
bądź, jenżeś przyrodzeniu zakon ustawił, przykazałeś,
24 aby jedna rzecz <z drugiej> miała wyńić.
Błogosławion, <jenżeś> mię [nie] raczył nie oddalić
takiego daru, ale mi dał urodzenie pożdanego
27 płodu. To dzie[vy]cię uweseli lud żydowski, bo
przez nie ma przyć wiekuiste krolewstwo.
Błogosławion jeś, jenżeś ociec wsze uciechy i

pomocnik każdemu nędznemu i smętnemu”.

Pienie Annino, które piała przy

- 3 **narodzeniu swej dziewice** 7
- Anna także chwaliła Boga wszechmogącego
 i piała pienie wesole rękąc: „Chwałę
- 6 Ciebie i wielbię, Gospodnie moj, stworzycielu
 nieba i ziemię <...> Chwałę Ciebie, iżesz
 z wiekuistości <dobry> i szczodry, rodzaj
- 9 człowieczy *kęblesz* Twoją świętą pomocą.
 Chwałę Ciebie, Gospodnie, iżesz Ty człowieka
 raczył stworzyć na Twe święte oblicze i dałeś
- 12 jemu duch żywiący <...> Chwałę Ciebie, iżesz
 miłował nas więcej niżli inszy lud który na tym
 świecie *i* wybrałeś ji sobie ze wszego luda, aby
- 15 z niego wzniosł jedną świecę, iżby oświcił
 wszystek świat. Toć jest on[eg]o plemię[nia],
 jżesz *mie* dał, jegożeś mi pokazał świętość
- 18 i dostojnieństwo żywota. To dziecię będzie
 podwyszono na szwem świecie, bo Tobie zawsze
 będzie <służyć> czyste. Tegodla, miły Gospodnie,
- 21 piał będę chwałę Tobie i będę powyszać
 święte imię Twoje”. Tedy zebrawszy się
 przyjaciele i sąsiedzi do Anny i ku Joachymowi
- 24 wiesielili się s nimi, iż Bog wszechmogący
 raczył się na nie ożreć i dał im
 nadobny płod. Tako są wzwali dziecięciu
- 27 Maryja, jako je anjoł Gabryjeł nauczył.
- Czcienie o tych znamionach, które się**
ukazały przy narodzeniu dziewice 8

3 Tego dnia, kiedy się dziewica Maryja narodziła,
 po wszemu światu była tako wilika światłość
 słoneczna, iż słońce tego dnia tyle dwoje
 świeciło niżli inego dnia, powieda<ję> narodzenie
 6 dziewice Maryje <...> Miesiąc tej noc<y> tako
 światło świecił, iż swą światłością słońcu
 był podobny, bo ona mgła, jaż miesiąc <zawždy>
 zastąpa, iż nie świeci jako insze gwiazdy, tej nocy,
 9 kiedy się urodziła dziewica Maryja, tego czasu
 nie ukazała się <na ziemi>, ale była tako wielika
 światłość jako we dnie, bo pośród miesiąca
 12 ukazała się jakoby jedna gwiazda barzo światła.

Czcienie o tem, iż dziewica

Maryja niesiona do Jerusalemu

9

15 Potem kiedy czternaście niedziel minęło, Anna
 i z Joachymem wzięwszy dzieciątko nieśli do
 Jerusalemu do kościoła i ofiarowali baranka
 18 <rocznego> na to, by je poświęcili Bogu
 wszechmogącemu <...> podług przykazania
 Mojżeszowego. Potym <...> wrociwszy się <...>
 21 z wiesielim karmili to dzieciątko w służbie i w
 miłości bożej. Nie tako, jako inne panny czynią,
 iż szukają inych obcych mam, ale swe dzieciątko
 24 swymi piersiami karmiła i chowała <...> A też
 błogosławione dzieciątko rzadko kiedy by płakało
 albo podług dziecinnego obyczaju krzyczała,
 27 ale była wielmi śmierna, cicha i pokorna.
 Też była tako barzo czysta, więcej niżli kto
 może wierzyć, bo przy niej nieczystota nigdy
 30 nie była widziana. Kiedykolwiek w kolebce

- albo w pieluchach leżała, nigdy się
nie skalala podług obyczaja dziecięcego,
3 ale sie zawsze czyście chowała. **Czcienie**
o tem, iże dziewica Maryja po trzech leciech
wiedziona do Jerusalem a też o tem,
6 **kako piętnaście stopień u tego kościoła,**
na ktore bez pomocy wstąpiła 10
Kiedyż dziewica Maryja już była ostawiona
9 i trzy lata już była popełniła, tako
potym Anna z Joachymem wziawszy Maryją
i nieśli i dali obiatę Bogu wszechmogącemu
12 za nią. A jako przyszli do Salomonowa
kościoła, tamo było piętnaście stopień ku
drzwiom, tako dzieciątko Maryja wyrwawszy
15 się ku drzwiom z ręki swojej matki
przez szwej pomocy na ony stopienie sama
weszła naprzod przed swoim ojcem i przed
18 swoją matką <...> A jako <...> przyszli w
kościół i chcieli ofiarować tę istną swą
obiatę, tako dzieciątko Maryja wciągnawszy
21 rękę swą i ofiarowała obiatę z swym ojcem
i z swą matką i położywszy ofiarę na
ołtarz i skłoniła głowę, jakoby się <...>
24 polecała Bogu. Tu było przy tym wiele rodziny
a wszyscy się temu dziwowali rzekąc, *kakie*
to wielebne dziecię będzie [z]w żywocie,
27 iże ma być wielkiej czci. Wszyccy kapłani
dziwowali się temu nasilnie a radowali się
z jej matką i także z Joachymem a rzekąc:
30 „Toć was Bog wszechmogący z niebios

- nawiedził, iż was takim wielbnym i
 błogosławionym dzieciątkiem ucieszył”. I
 3 przykazali Joachymowi, kiedy ją już siedmi lat
 dochowasz, aby ją zasie do Jerusalem
 przywiedli. A oni im ślubili ją chować miłościwie
 6 z jinymi <dziewicami>, którzy przybywali podług
 Salomonowa kościoła, służąc Bogu z wielkiem
 nabożeństwem a strzegąc kościoła; a
 9 też mieli mieć pieczę o świcach ołtarza a
 płaszcze albo pełły <szyli i> sędy czyścili
 kościelne. A jako im przykazali kapłani, by ją
 12 potym przywiedli <...>, tako oni wrociwszy
 się do domu w Nazaret z swoim miłem
 dzieciątkiem chowali ją podług jej świętości i
 15 dostojności, ucząc ją czesnym obyczajom,
 każniąc w dobrych skutcech, by chowała
 czystotę, by miłowała przyjaźń dobrych ludzi <...>
 18 Nade wszystko inę napominali ją czystotę,
 cierpienie i śmiarę chować, Boga wszechmogącego
 i swego bliznego miłować, uczyli ją,
 21 aby we skutce wiarę miała, w słowie prawdę,
 a też by czyniła cześć starszym, a też by
 miłowała młodsze, nad nędznymi i nad smętnymi
 24 by się slutowała a by ubogim pomoc dawała;
 też ją uczyli święty zakon, by żyła
 podług nauk świętych prorokow. Dziewica
 27 Maryja słysząc napominanie swych
 starszych miłościwie posłuszna była [i
 miłowała] i chowała wszystko przykazanie

- ojca swego, słuchając rady matki swej
 miłej. Nie była podług obyczaja dzieciniego
 3 nieustawiczna albo płocha, nigdy
 w prozności albo w lekości serca nie
 przystąpiła, ale zawżdy w służbie bożej
 6 swe serce miała <...> **Tu się pisze o tem,
 iż dziewica dostojna Maryja po siedmi
 lat da<na> do kościoła ku służbie bożej 11**
- 9 Kiedy już dziewica Maryja swej młodości
 czas mi<n>ęła a już siodme lato popelniła,
 oprawiwszy ją Anna i z Joachymem odzienim,
 12 jako naczystszym i nanadobniejszym
 mogli, wiedli do Jerusalem
 i polecili ją kapłanom. **Czcienie
 15 o dziewicach, które są przebywały
 podle kościoła Salomonowego, k niem
 przysadzona wielebna Maryja 12**
- 18 Kapłani dziewicę Maryją miłościwie przyjęli
 i natemmieście przysadzili ku innym pannam,
 które są przebywały podle Salomonowego
 21 kościoła jakoby pod zakonem.
 Tych miało być w liczbie dwanaście
 a z takim wyłożeniem, iż tamo by<dlą>c
 24 mieli w czystości służyć Bogu wszechmogącemu,
 kościoła i ornatow kościelnych
 strzegąc. Żydowie ten obyczaj byli przeto
 27 przywiedli, aby tym więcej służba boża
 była rozmnożona i kazali byli uczynić <...>

podle <Salomonowego> kościoła jeden dom
 klasztorowi podobny, tamo są zebrali dziewice
 3 czyste a nabożne, jeź jeszcze postpolstwa mężczyń-
 mężczyńskiego nie poznały. Tamo były dziwki biskupow
 6 wielkiego pokolenia. Ty istne na to były
 postawione, aby miały w stroży kościół a też
 by ji <...> umiały <...> a prały odzienie
 9 kościelne albo szyły <...> i nagotowały <...>
 a by na święte dni kościół przyprawiały czysto.
 Tedy ony tamo będąc tkwały pawłoki, oprawiając
 12 pierłami i bisiozem, popony, płaszcze
 ołtarzne i inne okraszy kościelne wyszywając
 barzo nadobnie złotem i jedwabiem. A kapłani
 15 dawali im wszystkie potrzeby, picie, jedzenie
 i odzienie barzo porządnie, a ony by<dli>ły
 [barzo] zawżdy w służbie bożej, psalmy, pień
 18 boże, modlitwy i księgi prorockie czyły z
 wielkiem nabożeństwem. Kiedykolwiek przestały
 robić, tako natemmiście szły i modliły się
 21 Bogu wszechmogącemu. Takoż na każdy dzień
 w służbie bożej są tamo bydlły aż do tego
 czasu, kiedy podobne były już ku małżeństwu.
 24 A potem która chciała iść za mąż, tę kapłani
 wydali a posag je dali <z> kościelnego
 skarbu. A też każdy młodzieniec wielmi
 27 się radował, któremu to się mogło dostać,
 iżby jemu dana jedna z tych. Maryja

3 będąc z temi dostojnymi dziewicami we
 wszem dobrem zgadzała się z nimi, i że
 6 wszystkim tem dziewicom była miła a
 nawykła wszystko działać od nich, któreż
 przysłucha ku niewieściemu działu, lnianna
 9 płotna, od wielny, jedwabiem szyć, pawłoki
 tkąć albo perłami ściegać <...> K czemu myśl
 przyłożyła, bardzo rychło się nauczyła, bo była
 12 bardzo silno myśliwa a dobrego przyrodzenia.
 Bo ku wszemu myśl miała i nauczyła się
 w krótkim czasie Mojżeszowego zakonu, i
 15 świętych proroków bardzo w krótkiej chwili
 nawykła, i że przepięcznie czcic umiała i
 rozumiała, co czła, Księgi Salomonowy, Job,
 18 Księgi Judyt, Królewskie księgi, Pienie króla
 Dawidowo, Psalmy będąc jeszcze w młodości
 wielmi pamiętliwie umiała i dzie<r>żała
 21 w tajemnicy [v]swego serca <...> Jeszcze
 w jej młodości wszystkie księgi Starego Zakonu
 były jej znajome, bo wszystkie rozumiała
 24 rozumem duchownym i też obyczajny dobrze
 umiała <...>, bo wszystko Święte Pismo i
 filozofiją mądrości niebieskie rychło
 nawykła. **Czcienie o tem, i że dziewica**
Maryja przeszła była wszystkie
27 towarzyski [przesła] <...> i cniemi 13
obyczajmi
 Kiedyż dziewica Maryja w tym

- świętem zborze <bydliła>, widziała sie wszech
 naśmierniejsza i nanabożniejsza. Jako światłość
 3 między ciniem i jako gwiazda w nocy świci,
tako świ[a]tła dziewica Maryja między innemi
pannami. Jako miesiąc między obłoki <...>
 6 Jako <...> róża między cirniem, tako kwitła
 <nade wszytki> miła Maryja. Jako się lilija
 zuści nad inne kwiecie, tako się zuściła dziewica
 9 Maryja między swemi wszytkiemi towarzyszkami,
 bo była cicha, mądra, roztropna,
 śmierna, lubieżna, posłuszna i utulna <...>
 12 i innemi wszemi cnotami okraszona. Też była
wielmi [też była] umowna <...> *i dostojna*
wszwe chwały, <...> święta a wszytka się
 15 była wydała ku służbie Boga wszechmogącego
 <...> a wielika nieprzyjaciółka wszem
 grzechom <...> Miłości wszytkiej była pełna,
 18 wszech swych towarzyszek czyniła się niszą,
 każde czyniła <cześć> i ukazowała służbę
 podług swej mocy a tem przyjaźni nabywała
 21 u nich <...>, iże ją wszytki silno a osobnie
 miłowały <...> a też ją w wielkiej czci
 dzierżały miłując między sobą. **Czcienie**
 24 **o tem, kako dziewica Maryja**
kiedy posługowała w kościele,
częstokroć uciechę anjelską miewała 14
 27 Kiedyż dziewica Maryja podług tego
 ułożenia posługowała z jinymi pannami

w kościele, przygodziło się, iż miała
 umiatać kościół. *Chciąc* ona zawždy popelnić
 3 ułożenie albo obyczaj swego żywota,
 aby nigdy próżnia nie była a też nieco
 ją samę czczyca była <...> w kościele, szedłszy
 6 i poklękła i poczęła pełnić swe modlitwy
 a wielmi nabożnie i wielmi gorące jęła
 się Bogu modlić. Tedy się jej anjeli pokazali
 9 a przynieśli przed nią bostwem [przed
 nią] jedno dziecię barzo nadobne i silno
 śmierne, iż jego śmiary i jego krasy i też
 12 wielkie pokory *nikt* wypowiedzieć nie może,
 aby ch<ą> ją tem wielebnem dzieciątkiem
 [wielebnym] ucieszył<i>; bo jej tego
 15 wielekroć czynili, kiedykoli <...> nieco
 czczyce podług obyczają dziecinnego. Tako
 dziewica Maryja użrawszy ono dzieciątko
 18 tak nadobne, tako barzo śmierne i tako
 pokorne, poczęła na nie silno patrzeć
 miłościwie myśląc sobie, aby się mogła jego
 21 śmierze niekotorą rzeczą przypodobać *a by*
tako śmierna i tako cicha i pokorna być.
 W onym rozkosznym widzeniu i zamieszkała
 24 swej służby, iż kościoła nie umiotła
 a wspomionawszy i pochwaciła się
 barzo rychło i poczęła *umiatać* kościół.
 27 A jako smiotła proch w gromadę, nie mający
 tako rychło wecz zebrać i pobrała

- przed się w suknię i poniosła. A zatem poszedł
jeden stary kapłan żydowski. Użrawszy
3 ji dziewica Maryja naczęła się lękać,
aby jej świętych nog nie obezrał, spuściła
podołek i osuła on proch na ziemię. Ten
6 isty kapłan chciał ją obakać a użraw
światłość wielką około jej poszedł nie
rzekąc żadnego słowa. **Czcienie o**
9 **nadobności ciała błogosławionej**
dziewicy Maryjej i o jej dziwnej krasie
i nadobnej, a osobno o nadobności
12 **wyłożenia jej stawow** **15**
Podług tego jako Bog wszechmogący
okrasił ją dobrymi cnotami <...> błogosławił,
15 także ją przyrodzoną nadobnością
okrasił, iż jej ciało wielką krasą ućcił,
bo była ciała nadobnego i lubieżnego
18 a dziwno krasnego oblicza <...> Też była
ani barzo wysoka ani barzo niska, ale
z swego urodzenia <...> wszytka była
21 ucieszna. Płeć jej ciała świętego była <...>
z rumianości biała a wielmi nadobna. Oczy
jej święte by[a]le naślicznie podobne, barzo
24 krasne, światłe i dziwno nadobne; weźrzenia
lubieżnego, słodkiego a wielmi wesołego <...>
Jej weźrzenie było barzo ciche, dobrotliwe,
27 śmierne <...> a barzo poczesne. Nigdy
tego u niej nie użrano, aby i tam i sam

oczyma wierciła, nigdy pyszno nie weźrała
 albo niełaskawie <...> Okrąg jej oczu około
 3 źrenice jakoby drogiego jacyńka, takiego
 kamienia barwa <...> albo zafirowa.
 Żrenicę miała czarną, ale przeświatłą, bo
 6 nijednego zakału w jej źrenicy nie było.
 Białość woczu była jako mleko białe <...>
 Powieki miała <...> zdrowe przeze wszej
 9 zawady. Włosy na powiekach były malutko
 wstoczony, ani rzadkie ani gęste, a teże długie
 ani mało wzniesione. Brwi jej były dobrze
 12 podniesiony, nad oczyma wielmi cudnie <...>,
 czarne, nie barzo kosmate, ani długie <ani gęste>,
 a też ku sobie nad nos nie barzo zeszłe, ale
 15 sie były ścisły jeden włos na drugi, jakoby
 nadobnego obraza malowanego. Usta jej rozkoszna
 była a barzo ucieszna a wsze słodkości i
 18 wsze chętności <pełna>. Wargi były runione,
 nie mięsiste, ale malutko odstawione <...>
 Zęby miała światłe, proste <...> a wielmi czyste
 21 zawždy <...>, rowne, gładkie, białe jako mleko.
 Podbrodek jej *nadobny* był nie barzo okrągły
 i malutko pośrod rozdzielon. Nos miała
 24 prosty, mało pochylony, ani długi ani barzo
 krotki <...> Nozdrze zawždy czyste miała,
 nie szyrokie ani teże ciasne <...> Czeluści
 27 nie były mięsże, ani cienkie ani tłuste,
 ani chude, ale wielmi nadobne <...>, białe,

- a między tym jakoby rożanego kwiatu ba<r>wa
 słączona. Lice je świeciło i było rumione jako
 3 roża z liliją. *Czoło* jej było wysokie a
 nie szerokie <...>, smarsku nijednego nie
 było na nim. Włosy jej święte były ruse
 6 albo żółte a zuściły się jako barwa tego
 kamienia *topazyjon*. Warkocz jej święty głowy
 wisiał aże na pas <...>, zawsze dobrze
 9 spleciony <...>, uprawiony i szosany. Tako jest
 dziewica Maryja wszystka krasna a wszystka
 nadobna <...> Jej święte oblicze było okraszono
 12 szwą nadobnością i wszą krasą <...>, bo nijednego
 niedostatku ku swemu ciału ni miała, ale
 wszytki dostatki miała ku swemu urodzeniu.
 15 Szyja była światła, nie tłusta a też nie chuda ani
 krzywa, ale okrągła, <nadobna> a podniesiona <...>,
 a też nie było widzieć żył na jej świętej szyi.
 18 Ręce jej nadobne <...> zawsze czyste były <...>
 Palce miała okrągłe a proste, dosyć długie,
 <cienkie> a nijedną krostką nie poruszony.
 21 Paznokcie nigdy którą nieczystotą były
 pokalany <...> a rumione jako roża. <W> pościu
 dziewica Maryja była silno śmierna a barzo poczesna
 24 <...>, bo nie była w pościu barzo leniwa ani
 płocha a też nic nie czyniła kwapiąc <...>, ale
 wszystko w umiar. Poszłali albo chodziła, *śluszno*
 27 a poczestnie, podniowszy się nadobnie <...>
 a głowę maluczko *schyliła*, jakoż jest podobno
 <dziewic>a<m> posromnym, jeż niewiele

- swego czoła podnoszą albo ukazują.
 Ruszanie, poście wszystko dziewice Maryje
 3 i jej wszystko postawienie było śmierne,
 nadobne a barzo pokorne. Jej głos był znamienity,
 słodki, słuszny, rozkoszny a barzo
 6 ucieszny <...> **O mowie dziewice Maryjej
 z odmawianie<m> [vst] ku małżeństwu**
 Niektorzy ślubowali śrebro, złoto a dary
 9 wieliki, a drudzy bogactwa wielika i wielikie
 skarby <...>, aby mogli odzierzeć dziewicę
 Maryją sobie oblubienicę. A wezwa<w>szy
 12 książęta żydowska dziewicę Maryją i kazali
 jej, aby męża pojęła a wybrała z onych jednego
 ze wsz<ech>, jen by się lubił a też jen
 15 by był podobnym jej dostojenstwa, <rzekąc>:
 „O dostojna, o szczęsna, o błogosławiona
 <...>, o niepokalana dziewice Maryja!
 18 Ciebie Bog okraślił przezlicznymi cnotami
 i dobrymi statki <...> Nade wszystko powyszył
 cię nadobnością i wszemi dary przyrodzonymi
 21 ubogacił cię barzo twego ciała.
 Tegodla twa chwała jest wszędzie rozniesiona,
 iżeś zuć<c>iona Bogiem nade wszystkie
 24 niewiasty. Przeto wiele młodzieńcow
 wielebnych przyszło, żądając cię pojąć
 w małżeństwo. Tegodla, namilsza dziwko,
 27 masz przylubić naszą kaźń i być <j>e
 posłuszna, wybierzy sobie z tych ze wszech

- jednego oblubieńca i męża k t<w>emu łożu
 małżeńskiemu, *jen* by był stroż i towarzysz
 3 twej młodości a tobie tajemnik twe
 wielebnej [młodości i] cnoty”. **Czcienie**
o tem, iż dziewica Maryja odmówiła
 6 **męża pojąć, przywodzący swój**
ślub, iż czystotę ślubila Bogu
a chwalecy swego oblubienica 17
 9 Wysłuchawszy dziewica Maryja ty słowa
 nasilnie się smęciła a przeminiwszy
 swe światło oblicze *zb</adla* i jej
 12 barwa, krasna jako róża bę<ac>, przeminiła
 się w białość, ukazując czystego serca
 posromność dziewiczą. Wszakże milczącym
 15 sercem [wszakże milczącym sercem]
 westchnęła ku Bogu i wz[w]ywała Boga
 wszechmogącego swym łkanim, aby je
 18 w tej rzeczy ustawicze<ń>stwa ustawić
 a westchnęła, czem by im odpowiedzieć
 mogła. Tedy dziewica Maryja mało
 21 pomilcząc odpowiedziała biskupom, iż
 inego oblubieńca mieć nie chcę, jedno
 samego Boga wiernego a tego nade wszystko
 24 stworzenie chcę miłować i rzekła im
 dalej: „Ja dawno wybrała sobie oblubieńca
 jednego, abowim <oddanam krolowi>
 27 nieba i ziemie. Temum ja moję
 czystotę poświęciła i ślubila a moje
 dziewictwo jemu oferowała, [tego]

tegodla [iže] imo ji męża nigdy ni poznaje,
 ale sie jemu czysta i błogosławiona
 3 chcę chować. Dałam jemu moje dziewictwo
 i utwierdziłam ślubem, bo mej obietnice
 poruszyć nie mogę, abych to przełomiła,
 6 bo mam Boga [Boga] samego miłośnika
 mego, jegoż wierzę, iż jest ciała mego
 miłośnik. Tenci jest moj oblubieniec,
 9 mąż moj i moj towarzysz, tenci jest
 stroż i towarzysz małżeństwa mego. W
 jego [ch]cieniu zawsze są róże kwiatki
 12 z liliją a wszystko rozkoszne kwieci. Tamo
 rozkoszna wonia cynamona <...> i balsama
 i wszego rozkosznego kwiecia. W jego
 15 [ch]cieniu zawsze jest czas rozkoszny. Nigdy
 tamo lato niest gorące ani zimno marznące.
 Tamo nie płaczu ani wzdycha<n>ia <...>,
 18 ani ktore strachy. Tamo nie głodu ani chcenia
 picia. Tamo niżadny niest udręczon wrzodem
 albo którą boleścią <...>, tamo nie niemocy ani
 21 tamo może kto od starości umrzeć <...>, tamo
 od lenistwa *nikt* nie sprochna. <Tamo jest>
 wieczna radość i wesele, przepieczność,
 24 zdrowie i mir wiekuisty. U mego oblubieńca
 zawsze jest pełne pienie i wiesiele <...>,
 brzmienie organ, słodkie głosy, skrzypice
 27 i gęśli rozmaite głosy dawają <...> Tamo

- anجلي z archaniołmi teńcują. Tamo brz[v]mią <na
każdy dzień> organy świętych, prorokow <...>
3 Tamo moj oblubieniec *pośrođ* młodych panien,
pojących jako zwonki rozkoszne. Tamo jest moj
oblubieniec <świętych>, skrzypiec <świę>tych
6 panien <...> Jemuż służą nabożnie kory anjelskie
a jego nadobności dziwuje się słońce i miesiąc.
On jest wszech ziemskich i piekielnych <rzeczy>
9 opravca i krol wszego świata. Jemum oddana i
przyłączona i wiekuistą miłość<ią> ślubiona
jemu. Onci mię swoi<m> pierścieńcem zalubił
12 sobie i swym posagiem osiągnął sobie. Onemu
moję czystotę zawżdy nieporuszoną <...>, *bom*
ja chować ślubiła moje dziewictwo, bo nigdy
15 inszego męża nie poznam <anim poznała>.
Niest podobno ten ślub przestąpić, bo o tem
jest dobrze pisano”. **Czcienie o tem,**
18 **jako sie dziwowali biskupi i książęta**
mojcie wielebnej dziewicy Maryjej
jej i jej mądremu doliczaniu 18
21 Księża żydowska usłyszac odpowiedzenie
dziewice Maryjej zasmęcili się
i poczęli się zumieć i barzo dziwować
24 jej wielebnej mojej i jej mądrym
słowam, i jej wielebnej ustawiczności,
jiż pewnym rozumem i wielką mądrością
27 wysłowiła, a wszakoż jej rzekli: „O dziewice,
o dziewice nabożna, o wierna oblubieńco
boża! Chcesz nam wobyć wwieść

- przedtym niebywały przeciw zakonu
 Mojżeszowemu i chcesz wnić w zakonną klątwę,
 3 która pisana w księgach Mojżeszowych bożem
 przykazanim, bo niewiastę, która jest
 niepłodna a nie zasłużyła płodzić owoca
 6 żywota swego ani porodzić może swego
 płodu, tę mają za klątą wszyscy, bo ta już
 Boga zaraziła”. **Czcienie o tem, jako**
 9 **dziewica Maryja odpowiedziała**
biskupom i książętom żydowskim 19
 Maryja odpowiedziawszy kapłanom żydowskim
 12 i rzekła: „Bracia moja namilejsza!
 Ja wiem, co prorok boży Mojżesz
 nimiał przez tę klątwę, aleć ja nigdy nie
 15 będę przeklęta o ten skutek, bo ta klątwa
 jest o świeckie pomijające rzeczy, ale
 niest prze niebieską światłość”. **Czcienie**
 18 **o tem, jako popowie i biskupowie**
weszli w radę, co by mieli uczynić
z tą oblubienicą Maryją, która
 21 **Boga ślubila. Jermanus pisze 20**
 Nie wiedząc popowie żydowszczy, *co* dalej
 odpowiedzieć błogosławionej dziewicy i
 24 weszli w radę o to się radzić, co s nią uczynić,
 <rzekąc>: „Przepuścimli tę dziewicę
 – między sobą mówili – tak iście chodzić
 27 a nie przymęciem jej nam posłuszną
 być, wwiedziem nowy obyczaj między

- nas <...>, przez j<e>nże nasza moc będzie
umiejszona, bo tej przykładem wiele dziewic
3 ostanie w czystocie, jżę będą odmawiać ić
za mąż i wżgardzą małżeńskie łożę a naszej
kaźni nie będą dbać”. **O Żydzie,**
6 **jen doliczał za błogosławioną dziewicą,**
iżby imiała ostać w czystocie.
Teofilus o tem pisze 21
9 Tedy jeden starszy odpowiedział, jenże
dziewicę Maryją chciał odemować, <rzekąc>:
„Tej to dziwki jest dziwny skutek, iż je
12 w myśli obietnicą przyłożyła. Mojżesz
przykazał, aby każda dziewica albo dziewka
swego ojca w domu będący <...>, [a] będzieli
15 uwiązana obietnicą prz<ez> wiedzenia swego
ojca a ociec zwiedząc <nie> imie odmawiać
tego natemmieście, ma być obwiązana temu ślubu
18 i ma być pod tem ślubem i pełnić, jako przykazał
Mojżesz. Ale ta dziewczeczka uczyniła ślub
<Bogu> i obiecała czystotę chować, a ociec
21 wzwiędząc <nie> odmówił natemmiast tego,
ale ją więcej obwiał i poświęcił Bogu
służyć, aby zawżdy dziewicą ostała. Tejci
24 dziewicy nie jest słuszno tego ślubu
przemienić, iże Bogu służyć umyśliła. Tegodla
widzić mi się to podobnie, aby[joa]chom
27 Bogu wszechmogącemu się modlił<i ...>,
by nam <przez anjoła> raczył zjawić,
coż bychmy z tą wielbną dziewką

- mieli uczynić”. **Czcienie o tem,
iż kapłani postawili i przykazali**
 3 **post za trzy dni prze dziewicę**
Maryją z wielkim nabożeństwem 22
 Biskupi i księży żydowska przykazali <post>
 6 za trzy dni, z wielkim nabożeństwem
 <w>zywając i prosząc Boga wszechmogącego,
 by im raczył zjawić i przykazać przez anioła,
 9 co bychą z tą dziewicą mieli uczynić.
O tem głosie, który słyszeli w kościele
ukazując, kto był małżeństwa
 12 **dostojen z dziewicą Maryją** 23
 Potem trzeciego dnia stał się głos wielki
 w kościele, aże wszyscy słyszeli, iż tako
 15 mówił, aby wszyscy młodzieńcy z pokolenia
 Dawidowa albo Juda, jego dziada, młodzi i
 starzy, którzy by <jeszcze> nie byli w
 18 małżeństwie, iżby przyszli do kościoła a by
 każdy nioś w ręce rozgę albo łaskę, a [przyszli
 do kościoła] by ją podał swemu biskupowi
 21 wyszemu, iż by ją miał postawić pospołu <...>
 przy ołtarzu, a na czyjej by się <lasce>
 pokazała latorośl i kwiat, potem kiedy by ją
 24 biskupowi[e] podał, a też na nie by Duch
 Święty siedział w gołębkowem wyobrażeniu <...>,
 iżeć *ten* jest dostojen, aby jemu Maryja
 27 dziewica dana ku małżeństwu. Tegodla
 biskupi wszyscy i księży żydowszczy

- przykazali wszystkim <w> żydowskiej ziemi,
 ktor<z>yżkoli <by byli> z pokolenia z Juda,
 3 z ktoregoż był Dawid, którzy by nie byli w
 małżeństwie jeszcze, do Jerusalem <do
 kościoła> by przyszli, każdy niosąc łaskę w ręce.
 6 Tedy z tego pokolenia wiele mężczyzn i młodych
 i starych przyszło, każdy nosząc łaskę w ręku
 podług przykazania i podali je biskupowi,
 9 a on wziął i naznamienował każdego
 i postawił podle ołtarza. Kiedy za
 wielkiem nabożeństwem czekali cuda
 12 bożego, aż do trzeciego dnia tamo będąc,
 nie uźrzel niejednego dziwu <...> Tako potym
 dali sie na modlitwy, Boga wszechmogącego
 15 nabożnymi modlitwami prosząc, by
 im ukazał swe cudo, jako obiecał. Tedy
 opięć głos boski w kościele usłyszeli
 18 rzekący, iż tu jeszcze nie przy<szedł...>
 ani swej łaski nie przyniosł i tu
 bydli w Betleem syn Jakobow z pokolenia
 21 Juda na imię Jozef. **Czcienie**
o Jozefowej chwale, oblubieńca
Maryje i o jego czesności 24
 24 Ten Jozef był [syn] <mieścić> betleemski,
 syn Jakubow, czestnych obyczajow i świętego
 żywota a mądrością się nad inne świecił,
 27 swą łaską wszytki przechodził, a był
 brat rodzony Kleofie, jen po śmierci

Jachymo<wie> Annę, siostrę [gd] *Ismeryi*,
 3 pojął sobie żonę. Ten był wierny *wsze prawdy*
naśladowca i czystoty cielestne *mi[e]łośnik*,
 niewinność swego serca chował <...>, Bogu i
 ludziorom był mił, bo był w słowie prawdziwy,
 6 wierny i przepieczny, [bo był] prosty, dobry,
 śmierny, cichy, pokorny <...> i wielmi
 roztropny. Z każdym się łaskawie umowił,
 9 każdemu łaskę ukazał, ciesielstwem
 się barzo mądrze i roztropnie obchodził,
 bo zawżdy dobre dostatki miał <...> a z
 12 tego pomagał ubogiem, niemocnym,
 pielgrzymom i każdemu, ktokoli prze Bog
 prosił <...>, bo był pełen gorącego miłosierdzia
 15 <...> Często Bogu wszechmogącemu służył
 swemi nabożnymi modlitwami, postem, czucim
 udręczał swoje ciało, kaźń Mojżeszowa
 18 zakonu rad chował, wszytką myślą, sercem
 i duszą miłował Boga wszechmogącego a ku
 swemu bliźniemu zawdy miał miłosierdzie.
 21 Też był barzo czystego ciała, bo wszytkę
 rozkosz cielestną od siebie był otrącił
 i miłował czystotę; a przeto był
 24 czysty <tako z> przyrodzenia swego <jako
 z> urodzenia, był czysty[go] natchnieniem
 Ducha Świętego, był czysty z swego ciała <...>,
 27 czysty na duszy <...>, czysty w cnych

a w dostojnych obyczajach <...> Człowieka
 nijednego nie potępił ani <...> potępiał
 3 [ani], ubogiego i bogatego jednako miłował
 <...> Też nie był *żądny* ani skąpy
 przednie, ale szczodry, miłościwy, wesoły
 6 i Bogu miły. **Czcienie o tem, jako**
Jozef przyszedł do kościoła a jako
jego laska puściła odrośli i skwitła
 9 **a Duch Święty na niej siedział** 25
 Słyszac popowie ten głos i pewno
 zwiedziawszy, iż Jozef, sługa boży,
 12 dostojen tej dziewice, natychmiast posłali
 do Betlejem, aby <...> też z swą laską
 przyszedł do kościoła. A Jozef jako
 15 prawdziwy człowiek natychmiast był
 posłuszen a przyszedł do Jerusalem i wszedł
 w kościół, nosząc swą laskę w rękę i podał
 18 ją wyszemu biskupowi. Jedno <...> ją wziął,
 aż natychmiast ona ista sucha laska puściła
 odrośli i kwitła <...> A jeszcze w rękę u
 21 biskupa laska była, a Duch Święty zstąpił
 i siedział na niej w gołębiczym wyobrażeniu,
 któreż widzieli i poświęcażali
 24 wielkie tłuszcze ludu <...> i dziwowali
 się temu nasilnie, a padnąwszy wszyscy na
 swe kolana chwalili Boga wszechmogącego
 27 rzekąc, iż ten jest prawdziwy

a dostojny, bo jest dziwnym znamieniem
 od Boga wybrany, bo wierny a
 3 prawdziwy sługa boży, tegodla jest
 dostojen, aby jemu dana ta błogosławiona
 dziewica Maryja, która krolem anielskim
 6 nade wszystkie insze wybrana i
 zasłużyła u Boga, aby w to dostojne
 małżeństwo świętemu temu człowieku była
 9 dana, bo ją Bog ućcił szwą chwałą, cnotą
 i wszystkim dostojenstwem. **Czcienie**
o tem, <jako> księża żydowska kazali
 12 **Jozefowi pojąć za żonę albo oblubieńcę**
Maryją **26**
 Księża biskupowie i popowie żydowszczy
 15 kazali Jozefowi, aby Maryją pojął sobie
 oblubienicę i rzekli jemu: „Jozefie, mężu
 naświetszy a Bogu miły, któryś dostojen
 18 małżeństwa wybranej dziewice, bo
 cię Bog przez wielkie cudo powyszył
 i wybrał oblubienica dziewicy
 21 Maryje, tegodla oddawamy tobie tę
 dostojną dziewic[tw]ę a każemy tobie,
 by ją wziął za żonę”. Odpowiedział jest
 24 im Jozef i rzekł: „Jaciem umyślił nigdy
 oblubienice albo żony pojmować, bociem
 27 wszystkę miłość <żeńską> już opuścił,
 wszakoż aczbych miał tę wolą, iżbych

3 chciał żonę pojąć, wszakoż nie jest
 podobno, aby<ch> tako rozkoszne, tako
 6 wielebne, tako święte dziewicy był oblubion.
 Ja nędzny i wszego luda niszy nie
 jestem dostojen poruszyć tako świętego
 9 dziewictwa, bowim ja już przyszedł w
 stare lata a nie jest podobno, iżbych tako
 młodą i tako dostojną dziwkę pojął”.

9 **O modlitwie Jozefowej, kiedy ji
 przymęcano pojąć dziewicę Maryją**

27

12 A jako biskupowie i wszytek lud
 poczęli ji przymęcać, by ją pojął,
 Jozef dał się na modlitwę i począł Boga
 wszechmogącego z gorącymi łzami prosić
 15 rzekąc: „Gospodnie wszechmogący,
 stwórzycielu nieba i ziemie a opiekalniku
 18 rodzaju człowieczego! Tyś stworzył pirwego
 człowieka s jłłowate ziemie i posadziłeś
 ji w raju tve słodkości, z żebra albo
 21 z kości stworzyłeś niewiastę, dawszy ją
 jemu i przykazałeś, abyszę mnożyli od
 siebie rodzaj człowieczy, ale by się
 24 schodzili przez gorącości a byszeń mieli
 płod w niewiństwie od grzecha; ale to
 dostojenstwo pirwa nasza rodzina swym
 27 przestąpieniem stracili i przywiedli nas,
 swe dzieci, ku grzechu. A przeto ja

- chciałem sie tego grzechu chować
 niewinien, myślałem już nigdy cielesną
 3 nieczystotą ciała nie pokalać, alem [je]
 czysto [chciał] chować *prze Cie duszę*
moję ślubił, stworzycielu moj, jen jeś
 6 miłośnik czystoty. Tegodla Ciebie, miły
 Gospodnie, proszę, aby mię raczył z[a]bawić,
 abych nie przymęcon tej świętej dziewicy
 9 poruszyć, która jest zwierciadło <wszej>
 czystoty i przybytek wiernego bostwa”.
Czcienie o tem, jako anioł Jozefa
 12 **prosil, by sobie pojął Maryją oblubienicę**
[sobie] a by się nią opiekiał 28
 Tedy się anioł jemu pokazał i poczał
 15 ji wiesielić rzekąc: „O Jozefie,
 sługo boży! O tę swą przytczą nie
 męci się, ale się wiesel a ślubi
 18 sobie Maryją oblubienicę, boć to jest
 podług twego obiecania wierna miłośnica
 dziewictwa i świca świętej czystoty a
 21 podług twej woli ona żąda czysta dziewica
 ostać. Bo przez tę dziewicę anjelskie
 ma być naprawienie a też przez
 24 tę dziewicę krolestwo żydowskie ma być
 poprawiono, przez tę lud żydowski będzie
 powyszon, przez tę będzie wszystek
 27 świat zbawion, przez tę krolestwo niebieskie

- będzie powyszono, przez tę będzie moc
 piekielna rozbita. Tegodla ślubi ją sobie
 3 i przyłączy oblubieńcę. Wszakóż ją
 zawsze w jej dostojństwie będziesz chować
 <...>, omyślając jej potrzeby a służąc
 6 jako swej krolownie”. **O modlitwie**
błogosławionej dziewicy Maryje, kiedy
jej kazano Jozefa pojąć oblubieńcem 29
 9 Żydowie kiedy poczęli błogosławioną dziewicę
 przymęcać, aby Jozefa, sługę bożego, oblubiła
 sobie mężem, uciekła sie ku Bogu wszechmogącemu
 12 z gorącymi łzami i poczęła sie modlić z ciężkim
 wzdychaniem serca rzekąc: „O krolu niebieski,
 o wierny obeźrzycielu każdego czystego serca, <o
 15 miłośniku czystych myśli! Ty wiesz, iżem ja nigdy
 mego serca nie pokalała> ani mego ciała ani ducha,
 zawżdy moj duch czysto chowała a nad Cie inego
 18 nie żądała ani miłowała, a Tobiem moj kwiat mej
 czystoty ofierowała, a Tobie samemu moje
 dziewictwo schowała. Ale dzisiaj, moj *namilejszy*
 21 Gospodnie, przymęcają mnie, abych
ten ślub i tę obietnicę przestąpiła, bo
 mie już oddalają Twej rozkosznej miłości,
 24 iże już przymęcają mi<ę> i mącą inego
 oblubienica ślubić i przyłączyć sie
 mężowi obcemu. Jedyna nadziejo zbawienia
 27 mego, <o>ćcze i stwórzycielu moj,
 proszę Ciebie, aby nie przepuścił

- posłał mię z nieba k tobie, bych cie ucieszył,
 bo cie chce <chować> w twem dziewiczym
 3 stadle. Wszakoz będziesz oddana podług
 [małżeństwa i] obyczają małżeńskiego temu
 świętemu mężowi Jozefowi, jen ciebie
 6 schowa w twem dostojnym dziewictwie <...>,
 iże czystą panną na wieki останiesz, wszakoż
 zakon popelnisz i ustawienie Mojżeszowo,
 9 bo masz być oddana świętemu mężu
 Jozefowi i będziesz jemu przyłączona
 obyczajem małżeńskim. Tenci jest
 12 mąż dziwnego miłosierdzia a <podług> twego
 ślubu wierny miłośnik dostojne czystoty,
 bo od swego dzie[wi]ctwa żył w kaźni boże
 15 wiernie i we *cnocie swego żywota* a też
 jest barzo cichy, śmierny i dostojny a
 szwej rozkoszy cielestne wieliki nieprzyjaciel,
 18 w słowie prawdziwy, śmierny a barzo
 poczesny. Tegodla twego małżeństwa
 jest dostojen a ciebie nigdy ktorem
 21 gniewem ani smętkiem ani pogo<r>szeniem
 zakłopoce, ale cie zawsze będzie chować
 jako czystą dziewkę <...> a będzie tajemnik
 24 twej czystości <...> Ten będzie omyślał
 potrzeby twemu żywotu <...> a służbę czystą
 będzie tobie ukazować <...> On tobie będzie
 27 oblubieniec, towarzysz i brat, a ty

- jemu będziesz siostra, oblubienica i matka”. A zmowiwszy to anioł nie dał się dalej widzieć a Maryja za tem ucieszeniem polecała się Bogu wszechmogącemu z wielkiem dziękowaniem. **Potem**
- 3 **czcienie o tem, jako dziewica Maryja oddana Jozefowi a jako jemu popowie dali roku trzy miesiące pojąć**
- 6 **Maryją sobie oblubieńcę** 31
- 9 Potem natychmiast księża żydowska wezwawszy błogosławioną dziewicę Maryją i oddali ślubnie dostojnemu mężu Jozefowi a dali jemu roku trzy miesiące <...>, by jej nie brał aż po dwa<na>ście
- 12 <...>, by jej nie brał aż po dwa<na>ście niedziel. Tako Jozef natychmiast wrócił się do Betleem z wielkiem weselim, dziękując Bogu wszechmogącemu z takiego daru i
- 15 naprawił potrzeby domowe ku swej swadźbie.
- 18 **Czcienie o tem, jako księżta żydowska posłali Maryją do Nazaret w dom jej ojca a dali jej siedm panien na**
- 21 **świadectwo jej czystoty** 32
- 24 Kiedy dziewicę Maryją do Nazaret biskupi posłali do jej ojca, oddali ją siedmi pannam jej towarzyszek, ktor[z]yż s nią przebywały <przedtem> w bożem <domu>, aby ją cieszyły a też czyniły świadectwo jej
- 27

- wielebnej czystoty. Dziewica Maryja z temi
 pannami będący nigdy nie przeminęła
 3 swych obyczajów, ale jako przedtym
 obwykła, także Bogu nabożnie służyła
 postem, czucim, modlitwą a czcieniem psalmów
 6 z nabożeństwem albo o królestwie
 niebieskiem myślęcy, albo niektóre działa
 robięcy. **Czcienie o tem, iż anieli**
 9 **częstokroć nawiedzali dziewicę Maryją,**
mówiąc s nią barzo ucieszne rzeczy i
weseląc ją dziwnym weselim niebieskiem,
 12 **a osobnie o tem anieli, jenże się**
jej ukazał u studniej, jakoż sie czcie
o tem w księgach, jeż słową Żwierciadło
 15 **świętej cerkwie** 33
 A częstokroć anieli z niebios zstępowali
 i mówili z dziewicą Maryją uciesznie
 18 rzeczy, weseląc ją dziwnym weselim
 niebieskiem. Stało się jednego
 dnia, iż dziewica Maryja szła z Nazaret
 21 z swoimi towarzyszkami, któreż były s nią
 z Jerusalem przysłany <...> i przyszły ku studni,
 w k<t>orej s miasta wodę czerpano. Dziewica
 24 Maryja malutko odłączywszy się
 od nich i poczęła pełnić swe modlitwy,
 Boga wzywając z nabożeństwem. Tako sie
 27 jej pokazał anioł, jego oblicze było
 światło jako słońce a stojąc przed nią i

- rzekł jej: "O Maryja, wesieli się, szczęsna,
 błogosławiona i dostojna dziewico, będziesz
 3 powyszona nade wszystkie niewiasty.
 Wesel się, bo przez twą czystotę samaś ty
 zasłużyła, iżeś się ulubiła krolowi niebieskiemu.
- 6 Wesel się, twoję obietnicę bowim Bog
 wszechmogący przyjął <i ciebie> nade
 wszytki ine <umiłował>. Wesel się, iże krol, jenże
 9 niebiosą, ziemię, [piekła] <...>, raczył ciebie
 samę wybrać oblubienicę swemu przybytku.
 Wesel się, iże <...> będziesz panować
- 12 wszem korom anjelskim. Wesel się, iże <...>
 będziesz pochwalona wiekuistą chwałą
 Wesel się, bo przez cię twój rod ma
 15 być powyszon i krolestwo krola Dawida
 przez cię ma być wybawiono. Wesel się,
 iże rodzaj człowieczy przez cię będzie
- 18 wybawion i anjelskie upadnienie przez
 cię będzie nawrocono. Wesel się, iże ty
 sama będziesz odkupicielka wszech
 21 grzesznych i uciecha <i zbawienie> wszech
 nędznych. Wesel się, bo będziesz nadzieja
 i przystanie [grzesznych i] rozpacznych.
- 24 Wesel się, bo będziesz wesele[ch] i matka
 udęczonech. Wesel się, iże ty odnowisz
 zakon Mojżeszow a poczniesz nowy

- żywot wszej miłości. Wesel się, bo się
 tobie wszytek świat [tobie] będzie
- 3 modlić i będzie wzywać matką wszego
 miłosierdzia. Wesel się, miłościwa; wesel się,
 szczęśna; wesel się, Maryja, dziewice wszech
- 6 dziewic; wesel się radujący się”. Potem
 anioł odstąpił, aż go nie uźrzała i wrocila
 się do Nazaret w dom swego ojca.
- 9 **Dokonały się <pirwe> księgi o świętej dziewicy
 Maryjej. Poczyna się prolog i wtore
 księgi o żywocie błogosławionej dziewice 34**
- 12 Pismo świętego Jana ewangelisty doświadcza,
 iż miły Jesus uczynił wiele cud,
 któreż nie są popisany w potwirdzonych
- 15 księgach, a szakoż się stały przez
 Jesukrysta. Też są rozmaite skutki i wielkie
 dziwy, któreż nie są popisany w księgach
- 18 czterz ewanjest, bo ci telko czas jego
 kazania *położyli* a cuda <popisali>, któreż
 czynił jedno we trzech leciech, kiedy na tem
- 21 świecie lud nauczał. Też ci, którzyż popisali
 księgi o jego narodzeniu, dziwy, któreż
 czynił <...>, *nie pisali* nic do dwudziestu i
- 24 do dziewiątego lata o jego świętym żywocie,
 bo wi<e>dzieli, iż było dosyć potwirdzenia
 świętej wiary <z> jego świętego kazania
- 27 Wszakoż *nikt* ni ma wąpić, wiele

- cud *i* wiele dziwów uczynił, jż pismo
dostojnie opisano prze wierzenie wiernych <...>
- 3 Tegodla brałem <z> rozmaitych ksiąg cuda a
spisałem jakole prostem pisaniem w jedny
księgi. Napirwe z Ewanjelije nazarańskie <...>,
6 koraż święty Jeronim przeminił w łacińskie pismo;
jemuż dobrze wierzymy, iże nijednej fałszywe
rzeczy nie popisał; koraż księgi niepotwirdzone
9 mienią, wszakoż nic fałszywego w nich <...> I k temu
mi też pomaga Honoryjus w *księgach*, koraż
słową Żwierciadło świętej cerkwie. <W księgach
12 Skolastyki istoryjej> błogosławiony biskup
święty Euzebijusz też mi poświęca[ja]. Inszy
popisnicy dziwów, jako Afrykanus, Orozyjus,
15 Jozefus, Filipus, swoim pismem też mi k temu
działu pomogli, bo ci widzieli pismo, koraż
pisano, kiedy miły Jesus był na tem świecie.
18 Przeto zazdrościwy czci ni ma mi
uwłoczyć, bo każdemu dana jest moc tych
ksiąg polepszać, jako jego wola <...> **Dokonał**
- 21 **się prolog a poczyyna się żywot**
błogosławionej dziewicy Maryjej, a napirwej
jako z swej rady posłał anjola Gabryjela
- 24 **k niej s niebios** **35**
Bog wszechmogący, jen od początku
świata *miłował* rodzaj i płeć człowieka,
27 na skonaniu nie chcąc zagubić, jż

- na swe święte oblicze raczył stworzyć,
 usłyszał wołanie świętych ojców, a też chcąc
 3 uczynić rozstanie *onej* stare żałobie, o jż Dawid
 mówi : «Miłosierdzie a prawda pośrza<t>ły
 są jemu», podług prawa prawego człowiek
 6 miał zginąć na wieki a miłosierdzie boże
 przykłoniło się k naszemu zgrzeszeniu i
 uczynił milczenie skargam i szem żałobam,
 9 bo już noc miała swe skonanie, bo z swe boskie
 rady od swego wyszego stolca krolewskiego
 chciał swe nam <zesłać> wszechmogące słowo,
 12 to jest syna swego jedynego, zbawiciela
 naszego Jesukrysta. Tę radę i tę tajemnicę
 chciał zjawić napirwej Gabryjełowi
 15 archanjołowi, przez niegoż się moc boża
 rozumie, a wezw<awsz>y ji i rzekł: „O Gabryjele,
 bądź poseł, tobie samemu zjawiam o
 18 przewyszeniu świętości tajemnicę. Wiesz, iż
 jest ten, ktoregom k mej twarzy podobnem
 uczynił, zastarzał się w grzesze; tegożem
 21 stworzył ku świętości, tego ćma dawna zaćmiła;
 ale tenże przez wieliki błąd i wielikie zgrzeszenie
 aby <nie> zaginęli, musimy z swego
 24 mocnego stolca na doł zstąpić i smiłować
 się nad nimi przez mego miłego syna
 na świat zesłanie. Idziż rącze ku dziewicy,

- jeźże imię jest Maryja; idzi ku dostojnemu
 przybytku schowania mego; idzi ku
 3 zwolonemu k<o>rzeniu mego narodzenia; idzi
 i powiedz pirwej głos moje rady”. Archanjółci
 to wysłuchaw swego stworzyciela rozkazanie,
 6 pocznie w sobie myśleć rzekąc: „To poselstwo
 przedtym nie slychano, a przeto nade
 wszytki myśli i nad rozum sięga, bo
 9 *ten* w chierubim groźny, w serafin
 miłowanim gorący i we wszech mocach
 przyrodzonych ani[e] jednym rozumem
 12 ogarniony. Ten się tako wieliki i tako mocny w
 żywot napokorniejszy <...> *Kako* to może być,
 by taka nieosiągniona moc, jeźże wszytek
 15 świat myślą osiągnąć nie może, by
 się mogła w małym tem żywocie schować?”
 A gdyż anjół Gabryjeł tako myślił, Bog
 18 wszechmogący przemówił k niemu rzekąc:
 „Co myślisz? Czemu się smęcisz? Azaliś
 pirwej poselstwa nie *nosił* do Zacharyjasza
 21 ode mnie? Czemu sie dziwujesz?
 Wszakos był posłan do Zacharyjasza,
 zwiastując jemu narodzenie jego syna
 24 Jana, jegoś ty swą mocą, iż tobie rychło
 nie chciał wierzyć <...> Aza sie to jemu
 nie dokonało, co jemu ślubiono w tem
 27 poselstwie? Wszakos to dobrze widział, iż

- ten stary mąż i jego żona Elżbieta, prz<ez>dziatkini,
osobnym darem w swe starości przeciwu
- 3 wszemu przyrodzeniu wielebny i przesławny
sławny płód przyjęli. Azaby mi co niepodobno
uczynić, a ja wszystko uczynił i stworzył
- 6 słowem? Przecz sobie tako niepodobnie
myślisz?" K temu anioł odpowiedział rzekąc:
„To wiem, miły Gospodnie, iżę uzdrowić
- 9 niedostatki przyrodzeniu rodzaja albo młdemu
żywotu wrocić szwą moc, przeddzieciństwo
albo też starość ku porodzeniu płodu
- 12 nawrócić, to jest twej mocy boskiej podobno
uczynić, jakoż to świadszą ony trzy
przeddziatkinie, Sara, Anna a Rebeka, już
- 15 Twą świętą miłością są ku płodu wrocony,
ale dziewicze porodzenie przez męskiego
dotknięcia nade wszytki prawa przyrodzonego
- 18 biegu. Kakoż tedy swiastować tej
dostojne dziewicy będę Twe poczęcie
w jej świętym żywocie, a Ciebie szwego
- 21 świata stworzenie i schowanie odzierżec
nie może? Kakoż Cię odzierży żywot
dziewiczy albo będzieli ona moc <...>
- 24 ogień gorącości Twego przesławnego
bostwa?" K temu Bog odpowiedział:
"Gabryjele! Jakoś widział kierz Mojżeszow

- na** puszczy, jenże ogień gorzał a nie zgorzał,
 także ta moja swolona dziwka, nim k je
 3 żywotu świętemu zstąpię, moim zaszczyceniem
 nie będzie w czystości urażona. Tegodla,
 Gabryjele, idzi i doniesi tej dziewicy
 6 prawe nowiny niebieskie rady.
 Nadziesz ją, a ona w malutkim domku bydłęcy
 ale już kroluje i panuje w pałacoch
 9 niebieskich. Tejci dawaję mego syna
 jedynego, aby temu matka była, jemuż
 jestem ociec; dziwkę nawi<e>dżę a czynię
 12 ją matkę, dawaję jej imię porodzielka.
 Wszakoz ostanie w całości dziewicze
 a takoz będzie matka, jemum ja synu
 15 bożemu ociec, bo tem skutkiem chcę
 wszemu światu pomoc. Już Jewa nie
 będzie zwana, ale matka wszech na
 18 świecie będących <...>, ale tej dziewicy
 będzie daw<a>na chwała. Z tej cokoli
 będzie dobrego, będą i na niebie i na ziemi
 21 dzieci. Tegodla, anjeli, to poselstwo od
 Świętej Trojce przyjawn, nieś ku niebieskie
 dziewicy. Najdziesz ją modlęcy sie Bogu;
 24 przystępiż k niej poczestnie i poklękawszy
 przepowiedzże jej niebieskie
 <z>rządzenie rzekąc: Zdrowa bądź, miłości

- pełna, Bog z tobą”. Archanioł przyjąwszy
 3 kazań i poselstwo stwórcy swego i
 poszedł ku błogosławionej dziewicy.
**Czcienie o tem, gdzie Maryja wtenczas
 była, kiedy anioł k niej przyszedł, co
 6 czyniła albo myślała 36**
 Stało się, jednego dnia dziewica Maryja
 siedziała sama w swej łóżnicy, robiący
 9 swą robotę, sukła złoto na jedwab
 i pawłoki a pawłokę tkła, a inne panny przed
 uliczką pospołu siedzieli <...> swe działo <...>
 12 Maryja sama zamknąwszy się w swej
 komorze robiła a między tą robotą czytała księgi
 Izajasz proroka, gdzież tak mówi:
 15 „Owa dziewica pocznie i porodzi syna,
 jegoż imię będzie Emanuel, s nami Bog na
 wieki”. Tedy błogosławiona dziewica o tem
 18 pocznie nasilnie myśleć rzekęcy: „ O
 błogosławiona dziewico, uźręli ja twe lice,
 będąci ja dostojna, abych była sługa
 21 twej sługi?” Tako wtem wielką myśl[yl]
 miała, bo wszystko swe serce i duch
 w niebiosy obrocila, a zatem wzwiawszy
 24 i poczęła czyść ten psalm: „ Błogosławiłeś
 Gospodnie, ziemię twoję” aż
 do tego wiersza: „ Co będzie Bog moj

- mówić”. *Tedy sie zdrowie naszego odkupienia poczęło, bo anioł, *jen* <...> *Gabryjel*, był posłan od Boga do miasta galilejskie ziemie,*
- 3 *jemuż imię Nazaret, do dziewice, jejże imię Maryja, któraż była za Jozefa oddana.*
- 6 **Czcienie o zwiastowaniu milego Jesusa 37**
- Kiedy wszedł k niej anioł Gabryjel, pozdrowił ją i powiedział je wesele*
- 9 *zbawienia wszego rodzaju człowieczego* rzekąc: „Zdrowa bądź, miłości pełna, Bog z tobą, błogosławiona jeś między niewiastami
- 12 *wszemi”. Śmierna dziewica kiedy jest to usłyszała, smęciła sie podług swego*
- dziewiczego sromu, lękąwszy sie poczęła*
- 15 *myśleć, jakie by to wesele, pozdrowienie* Tedy anioł rzekł k niej rzekąc:
- 18 *„Nie lękaj sie, Maryja, znalazłaś miłość u Boga. Oto poczniesz i porodzisz syna,*
- tenci będzie wielki przed Bogiem,*
- 21 *ize będzie wezwan syn wirzchniego i imię jego zdziejiesz Jesus. Bog wszechmogący*
- da jemu stolec ojca jego Dawidow i*
- 24 *będzie krolewać w domu Jakobowym na wieki”. Maryja odpowiedziała: „Proszę*

- 3 ciebie, powiedz mi, jako sie to stanie a ja
 męża nigdy nie poznam, bom ofiarowała i
 ślubowała me dziewictwo i czystotę Bogu
 wszechmogącemu”. Odpowiedział anioł:
 6 „Duch Święty wstąpi w cię i ogarnie cie moc
 Boga wirzchniego, <a tegodla co sie narodzi z
 ciebie, syn boży wezwan będzie>. Owa ninie
 Elżbiota, twa ciotka, też poczęła syna w swej
 9 starości a temu już jest szosty miesiąc, iże <u Boga>
 nie będzie nigdy słowo niepodobno”. Szczęstna
 dziewica aniołowi rzekła: „Owom
 12 ja sługa boża, stani mi sie podług twego
 słowa”. **Czcienie o tem, jako anioł**
odstąpił od dziewicy Maryje **38**
 15 Archanioł usłyszawszy to wielebne
 przyzwolenie natychmiast
 posromnie pok/ęknął i pokłonił sie
 18 dziewicy Maryje, a ona sie jemu zasie
 odkłoniła. Tako odstąpiwszy i przyszedł
 ku anjelskim korom, z wielikim
 21 weselim i z wieliką radością
 powiedając a rzekąc, iże dzisia stało sie
 wieliki<e> wesele na niebie i na ziemi, bo

- jedna dziewczka z pokolenia Dawidowa
ogarnęła w swój żywot kroła nieba i
3 ziemie, naszego zbawiciela, i uczyniła mir
miedzy Bogiem ojcem i miedzy rodzajem
człowieczym, bo już będą napelniony nasze
6 kory, ktoreż stracił Lucyfer z jego
towarzyszmi. **O tem, jako syn boży
zstąpił w żywot błogosławionej dziewice
i o poczęciu jego w żywocie dziewice**
9 **Maryje et cetera 39**
Natychmiast k temu słowu zstąpił syn boży
12 w jej żywot, opł[s]cił się Bog wszechmogący.
<...> czyste i nieporuszony dziewice
<...>, bo ją Duch Święty oświcił i nagotował
15 w niej przybytek synu bożemu.
Tedy syn boży wiekuiście urodzony
zgarnia sie w żywocie błogosławione dziewice
18 <...> i przyjął od niej ciało <...>, *nieporuszony*
i zamki jej czystoty, <...> i płeć rodzaja
człowieczego <...> i uczynił sie człowiekiem.
21 Maryja dziewica ostawszy <...> poczęła w swym
żywocie <Boga>, jen <kroluje> na niebie, na
ziemi i w morzu, teże stworzył wszytki rzeczy <...>
24 **Czcienie o tem, jako dziewica Maryja**

- natychmiast wstawszy i weszła**
w dom Zacharyjasza a też o tem,
jako Elżbieta wielmi laskawie
przywitała ją jako swą siostrzankę **40**
 Po ustąpieniu anjelskiem dziewica
 Maryja wezwawszy swą matkę i ty
 panny, które s nią były z Jerusalem
 posłany i powiedziała im, cokolwie i
 jako anjoł zwiastował je a też iże
 Elżbieta, je ciotka, w starych lecich
 będący poczęła i porodzić miała swój płód,
 w takie starości będąc. Tegodla dziewica
 Maryja pojawiaszy z sobą trzy dziewice,
 któreż s nią przybywały i poszła barzo
 rącze w gory, gdzie był Zacharyjasz z swą
 żoną Elżbietą. T<ak>o dziewica błogosławiona
 chciąc ją nawiedzić przy jej brzemienności,
 jako jej anjoł powiedział, weszła w dom
 Zacharyjaszow a użrawszy sie z swą
 ciotką i wielmi pokornie ukloniwszy
 sie i pozdrowiła ją rzekąc: „Zawitaj Bog,
 ciotucho miła, a tobie mir z nieba!
 Przyszłam k tobie, abych sie weseliła twemu
 ucieszeniu. Od Boga mi to anjoł powiedział
 iże już sześć miesięcy, jakoś

- poczęła syna w twem żywocie i
porodysz ji temu światu ku wielikimu
3 weselu i ucieszeniu, a przetom ja przysła,
abych widziała jego narodzenie, też
bych <sie> weseliła jego urodzeniu i
6 służyła tobie jako mej ciotuchnie przy tem
płodzie”. Elżbieta widząc dziewicę Maryją,
usłyszawszy i jej pozdrowienie, rzuciwszy
9 sie k niej i obłapiwszy ją i zawołała
wielkim głosem rzekąc: „Błogosławiona
si ty między niewiastami wszystkimi <...>”
12 „<...> Iże mi wieliką rzecz uczynił, jen jest
mocny a jego imię jest święte i chwalebne.
Miłosierdzie jego z pokolenia w pokolenie
15 idzie wszystkim bojącym sie.
Uczynił moc swoją prawicą, rozpłoszył
wsztyki pysznej myśli. Strącił mocarze
18 z stolca a śmiernie powyszył. Łaczne
nakarmił szwem dobrem a bogate puścił
prozne. Przyjął swe dzieciątko israelskie
21 wspomionąw swe miłosierdzie, jakoż
mowił k naszym ojcom, ku Abramowi
i ku jego synom, bo jest on śmierny
24 i miłosierny”. **Czcienie o wroceniu**

**Jozefowem, kiedy już znalazł Maryję
brzemienną. Święty Łukasz pisze 41**

- 3 Jozef wrociwszy się znalazł
Maryję brzemienną i noszącą
już dzieciątko w swem żywocie.
- 6 Zumiawszy się on i lęk się nasilnie i
pocznie się dziwować, co by się to stało.
Zasmęciwszy się nasilnie jął wielkie
- 9 udręczenie mieć nie telko sam o sie,
ale o swą oblubienicę Maryję, iż
wiedział, iż jest ona czysta i dostojna
- 12 dziewica. Nie wiedząc, co by się to stało, iż
jest już ciężka, pocznie Boga wszechmogącego
wzywać ze łzami umorzyć albo
- 15 zbawić tej wielkie mierzączki, a
wszakoż swe boleści [a wszakoż swe
boleści] i smętku nikako dziewicy
- 18 Maryjej nie chciał zjawić, aby jej tem
nie zasmucił, a wiarował się tego nasilnie,
by się to nie zjawiło a by Maryja nie
- 21 była odwieszczona albo by nie przyszła
w słowo. Tako z wielką żalością chciał
precz uciec i chciał ją tajemnie
- 24 opuścić. Maryja ubaczywszy smutek

- Jozefow pocznie ji weselić, świacząc
innymi pannami, iż sie to bostwem
3 stało, co w niej widział, powiedając
wszytko, co sie stało. Jine dziewice
dawały wielebne świadectwo rzekąc, iż
6 Maryja jest czysta dziewica a poczęła
Duchem Świętym przez męskiego
dotykania, ale już brzemienna jest
9 *bożem synem*; bo jej czystota zawżdy jest
aniołem strzeżona, bo miłowała czystotę
<nad> inne swymi obyczajmi i swem
12 żywotem, na każdy dzień była na modlitwie,
mowięcy z Bogiem albo z świętymi aniołmi,
od anioła na każdy dzień karmienie
15 brała, któreż w południe przynaszano.
My wiemy, iż jest czysta a niepokalana
dziewica a posromność dziewiczą wielebnie
18 chowała. **Czcienie o tem, jako insze
dziewice, <jeż> z Maryją były, dawały
świadectwo Jozefowi o Maryjej, iż Duchem
21 Świętym poczęła, a on wierzyć nie chciał 42**
<A Jozef rzekł>: „A co mie zwodzicie,
iżby ją anioł ciężką uczynił, abych
24 to wam wierzył? Ale to może być, iż
ktokoli przyszedł k niej mieniać sie

- anjołem i zdradził ją”. Takoz płakał
 rzekąc: „Ach mnie nędznemu! Ktorem
 3 obliczem pojedę do kościoła? Ktorem weźrę
 i użrę kapłany boże? Coli mi myślić?” <A
 to mówiąc myślił>, kako by ją mógł potajemnie
 6 opuścić. Ale dziewica Maryja, kiedy ty
 dziewki z Jozefem mówiły, pocznie z
 wielkiem nabożeństwem wzywać Boga
 9 wszechmogącego, by jemu tę świętość
 raczył zjawić miłosierdzie. **Czcienie,**
jako Jozef chciał Maryją potajemnie
 12 **opuścić. Święty Łukasz pisze 43**
 Kiedyż Jozef o *ten* skutek
 błogosławionej dziewicy wątpił a o tem
 15 myślił, jako by mógł uciec od niej,
 pokazał sie jemu anioł rzekąc: „Jozefie,
 synu Dawidow, sługo boży, nie lękaj sie
 18 wziąć <Maryją>, swą oblubieńcę, towarzyszkę
 swą <...>, bo to, co w niej widzisz, jużci
 sie Duchem Świętym poczęło, boć poczęła
 21 chowający swe dziewictwo nieporuszone,
 przeto porodzi syna bożego. <Toć jest syn
 boży>, jen wybawi lud izraelski i będzie
 24 odkupiciel wszego luda <...> Boć ciebie

3 wybrał Bog wszechmogący[go] ku służbie
 jego a też na to, by tobie napirwe było
 6 zjawiono odkupienie rodzaju człowieczego,
 a na to cie też wybrał, by tobie
 swą matkę polecił”. Jozef uznawszy
 9 pewność wielkiej świętości zjawił
 i powiedział dostojnie dziewicy *a onej*
 prosił, by jemu odpuściła <...>, uciesząc
 12 w jej płaczu. To od niej odzierzawszy,
 wzi<ą>ł oblubienicę swoją Maryją
 w swe opiekanie i pocznie zmyślać
 15 jej wszystkie potrzeby. I był Jozef dziewica
 [i] stroż czystoty dziewiczej i tajemnik
 jej świętości, służąc jej z wielką czcią
 i z bojaźnią bożą we wszej świętości.

**Czcienie o stadle dziewicy Maryje
 po poczęciu naszego zbawienia.**

18 **Głoza na świętego Łukasza** **44**
 Błogosławiona dziewica Maryja kiedy
 jest poczęła naszego zbawiciela, Bog
 21 wszechmogący dał jej taką światłość,
 iż z jej oczu pochodzi światło
 promienie, już zaraził zrok każdemu, jen
 24 na nią wezrał. Jozef na nią nie mógł

- dobrze patrzeć ani który mężczyzna
 podnieść swoich oczu. Jozef kiedy się
 3 przyprowadził, chcąc pojąć Maryję w swój dom
 do B[et]leem, święta Anna i Joachim
 przystąpiwszy prosiła jego, by jej
 6 przepuścił tu być do czasu, aby jej młode
 poczęcie nie miało podejrzenia a też by
 za<z>drościwy<ch> nie było uwłoczenie <...>
 9 Tedy Jozef uczynił dom sobie w Nazarecie,
 a w Betleem dom *najmował* ludzimi inem
 i mieszkał w Nazarecie, aż czas bliżył
 12 się porodzeniu błogosławionej
 dziewicy, służąc jej nabożnie podług
 [na]bożeństwa i] dostojęstwa jej. **Czcienie**
 15 **o tem, kako dziewica Maryja kłopotani**
i Jozef o jej poczęcie **45**
 A <s>tało się, iż wyszła mo[dlit]wa pospolita,
 18 Maryja poczęła i jest ciężka. Natemieście
 jęta i z Jozefem przywiedziona pr<z>ed
 biskupa. I począł ji biskup karać rzekąc:
 21 „I czemuż <...> taką dostojną dziewicę,
 którą anjeli boży jako gołębiczkę w kościele
 bożym karmili, którą męża nigdy widzieć
 24 nie chciała, którą w zakonie bożem
 dobrze nauczona była? Ale by je ty

- był usilstwa nie czynił, ona by i dziś
dziewicą została”. A on z nabożeństwem
3 przysięgać pocznie, iżby sie jej nie tykał.
Jemuż Abij<a>tar biskup odpowiedział:
„Żywie Bog, iże ninie tobie każe pić
6 wodę picia bożego a natychmiast ukaże
grzech twój”. Tedy zebrała sie tłuszcza wielka,
eż jej liczby nie było i przywiedziona
9 <Maryja> do kościoła. Tako płacząc rodzina i
blisczy jej poczęli mówić ku Maryje: „Poznaj
kapłanom tw<o>j grzech, któraś była jako
12 gołębiczką w kościele bożem i brałaś karmię
z ręki bożej albo anjelskiej”. A gdyż jest
wezwan Jozef do ołtarza i dana jest jemu woda
15 <picia bożego>, jejże kto by ukusił ty[a]żąc i
obszedł siedm<kroć> ołtarz[ow], Bog dawał
niektore znamię *n<a>* jego oblicze. A gdyż Jozef
18 przepiecznie pił i obszedł siedmkroć ołtarz,
nijednego znamienia grzechu nie
ukazało sie na niem. Tedy poświęcili ji
21 kapłani wszyscy, słudzy też kościelni
i wszytek lud rzekący: „Błogosławiony
jesteś ty, iże nie jest grzech w tobie”.
24 A wezwawszy [na] Maryją rzekli jej:
„Ktorą omową chcesz tego zbyć albo ktore

- większe znamię ukaże się nad tobą
 <n>a<d> to, i[u]że wżawi <cie> poczęcie
 3 żywota twego? Jedno ciebie pytamy, kiedyż
 Józef czyst jest od ciebie, poznaj, kto jest,
 jen cie zdradził, boć jest lepiej, by cie
 6 twe poznanie wżawiło, niżli gniew
 boży, dając znamię na twe lice a
 pośród ludu cie wżawi”. Tedy Maryja
 9 ustawicznie nie lękawszy się <rzekła>: „Acz
 jest we mnie który zakał albo który grzech
 alboż acz była która zła żądza k
 12 nieczystości, niechaj mie tu <Bog> wżawi
 przed obeźrzeniem szwego ludu, iżbych
 się polepszyła albo polepszyć mogła
 15 a też bych była ku polepszeniu a
 nie ku pogorszeniu”. I przystąpiła ku
 ołtarzowi bożemu i wzięła wodę picia
 18 bożego, ukusiwszy i szła siedmkroć
 około ołtarza a nie było naleziono
 znamię niektorego grzechu. Tako
 21 wszytek lud się lękl widząc poczęcie
 jej święte <...>, poczęli między
 sobą rozmaite rzeczy mówić; jedni
 24 rzekli świętość a drudzy pomawiali

- ją, iżby złym pożądaniem poczęła.
Czcienie o tem, jako dziewica Maryja
 3 **ukazała swą niewinność, iż nie poczęła złym**
żądaniem, ale Duchem Świętym, a tako wszytek
lud jej święte i dostojne nogi <całował> 46
 6 Tedy Maryja użrawszy podeżrenie luda,
 iżby jeszcze pewnie oczyszczona nie
 była, przede wszystkimi jasnem głosem rzekła:
 9 „Żywie Bog ojc<o>w naszych, przed Jego
 obeżrzenim stoję, iżem męża <nigdy> nie poznała ani
 kiedy od mej młodości poznać żądała [ani kiedy
 12 od mej młodości poznać żądała] i ten [ktorym]
 Bogu *ślub* od mej młodości uczyniła, iżbych
 w tego ślubie <ostała>, jen mie stworzył; przez
 15 jegoż moc wierzę czystotę moję przez wszęgo
 pokalania, dokąd jestem żywa, chować”.
 Tedy poczęli wszyscy jej nogi całować prosząc
 18 jej, aby im odpuściła, iż to złe porozumienie
 mieli k niej. I dowiedli ją wszyscy
 kapłani i wszytek lud, i wszystkie dziewice
 21 z radością a z wielkiem weselim <w jej dom>
 wołając a rzekąc jej: „Bądź imię boże
 błogosławiono, jen zjawił świętość twą szwemu
 24 ludu israelskiemu”. **O narodzeniu syna**
bożego z dziewice Maryjej. Święty
Jan Złotousty o tem pisze rzekąc

- Kiedyż czas przyszedł narodzenia
 bożego syna i porodzenia dziewice
 3 Maryje, Jozef z Maryją pojawia się osła i
 wołu i poszła do Betleem, *kędyż* się
 miał krystus narodzić podług świętych
 6 proroków. Tedy dziewica Maryja będący
 brzemienna siedziała na osielku a wołu
 myśleli sprzedać na strawę i na inne rzeczy
 9 i potrzeby. Pośród nocy przyszli do
 Betleem z wielką tłuszcą ludu, bo tedy
 było przykazanie od cesarza Augusta, iż
 12 każdy człowiek w tej włości mieli przyć
 do Betleem, aby napisani. A przeto
 potrzebna była, aby Jozef z Maryją szli do
 15 Betleem, iż byli z pokolenia <Juda> i s włości
 króla Dawida. Tegodla <gdy> Maryja i
 Jozef szli po drodze, którą chodzą do
 18 Betleem, rzekła Maryja do Jozefa: „Dwoj lud
 widzę przede mną, jeden płaczący, a dru<g>i
 wieselać się”. Odpowiedział Jozef i
 21 rzekł jej: „Siedzi i dzierży klusę a nie
 mówi próżnych słów”. Tedy pokazało się
 jemu nadobne dzieciątko, obleczone w
 24 światło odzienie jako śnieg i rzekło
 Jozefowi: „Czemuś rzekł, by to próżnia
 słowa, kiedyś o dwoim ludu słyszał? Boć

3 widziała lud żydowski płacząc, iż są
 odstąpili od Boga, a widziała pogański
 6 weselący się, iż przystąpili ku Bogu,
 jako obiecował naszym ojcom, Abramowi
 i Izakowi, i Jakobowi; boć już przyszedł
 9 czas, iż z pokolenia Abramowego
 błogosławienie dano będzie wszemu ludu”.
 A gdyż się przybliżyli ku wrotom blisko
 12 betlejskim, Jozef <...> pojął osielka,
 na ktorem siedziała dziewica Maryja,
 tegodla iż już był czas porodzenia Maryje i
 15 narodzenia Jesukrysta, i wwiodł ji w jeden
 dom pospolny, jenże tedy był prozny <...>
 Jozef wwiodąc swe dobyczęta i uczynił im
 18 jaśli, jako mogli[y], a ubaczywszy, iż się już
 przybliża czas dziewice Maryje, wyszedł
 albo panie, iżby podług obyczaja opravili
 21 to miłe dzieciątko i przyżreli
 porodzenia. **Czcienie o tem, jako**
dziewica Maryja po porodzeniu syna swego
poklęknąwszy na swe kolana poczęła
 24 **się modlić i myśleć o tajemnicach**
niebieskich i takie o krolestwie
niebieskim, a też jako ją wtenczas
światłość ogarnęła etc.

- Tako dziewica Maryja pokłonawszy
 na swe kolana i pocznie sie modlić,
 3 tajemnice niebieskie myśląc
 o radości krolestwa niebieskiego, bo sie
 jej widziało, by wszytką myślą i sercem
 6 w niebie była. Wtenczas natychmiast
 ogarniona światłością niebieską a weźrawszy
 na ziemię uźrzy w wielkie światłości
 9 anjely dzierząc dzieciątko przed
 sobą, a oni jej natychmiast poczęli
 służyć, dając chwałę cześć miłemu
 12 dzieciątku jako swemu stworzycielowi.
 Dziewica Maryja uźrawszy swe miłe
 dzieciątko, nieco lę[k]knawszy sie i
 15 poklękła zasie dając chwałę, jegoż porodziła,
 a podniowszy je i ni miała jego wecz
 objąć, ale wziąwszy je w swój
 18 płaszczyk i przytuliła k sobie, a potem
 wziąwszy rąbek z głowy i obwinęła je i
 położyła w jaśli. Jozef wrociw sie
 21 znalazł dziewicę Maryją już porodziwszy
 syna Boga w Trojcy jedyneho, natychmiast
 padnął na swe kolana a dał chwałę
 24 dzieciątku i chwalił Boga wszechmogącego
 w jego wielkiej mocy. Tedy <...>

- 3 <...> baby jawnie powieść rzekę, iż
 widzieliśmy nowe się cudo stało, dziewica
 Maryja porodziła nie poruszywszy żywota
 swego dziewiczego. Wszystkim powiedamy
 6 ten dziw, iż porodziła dziewica męża
 nie poznawszy <...> Widzieliśmy dzieciątko
 w pieluchach, ktor[z]eż porodziła dziewica,
 będący niewinna od szwej nieczystoty
 9 Widzieliśmy <...> dziewicę począwszy <...>
 bez roboty i wszej ciężkości <...> Jako
 promień słoneczny przechodzi śćkło a
 12 ono się nie przełomi, takżeż żywot
 dziewiczy nie jest poruszony w urodzeniu
 jej płodu wielbego <...> **Czcienie o tem,**
 15 **jako dziewica Maryja położyła dzieciątko**
Jesukrysta w jaśli. Kryzostomus pisze 49
Błogosławiona <dziewica> Maryja swe
 18 dzieciątko [badz] obwinąwszy [swe dziecią<t>ko]
 <w chusty> i położyła w jaśli, gdzież stał woł
 i osieł. Poznały ta nierozumna zwierzęta
 21 swego stwórcy, nakłoniwszy się
 na swe kolana a aże na ziemię swe głowy
 położywszy, dały jemu cześć i chwałę,
 24 poznawszy świętość opłcenia bożego dalej
 nie jedli, dając chwałę temu dzieciątku,

- Bogu i stwórcy swemu. **Pienie**
Jozefowo, które piał przy narodzeniu
Jesukrysta, syna bożego. Teofilus pisze **50**
- 3 Jozef pienie nowe piał rzekąc: „Chwałę
 Ciebie, Gospodnie, w Twojej wielkiej
 6 świętości; bądź Tobie cześć i chwała
 wyszłego dostojenstwa; bądź Tobie
 wielmożność <i> cesarstwo wie[le]k<u>je
 9 wielbności, bo jesteś Ty ojciec i stworzył
 rodzaju człowieczego. Ciebie chwałę,
 Ciebie wielbię i Tobie się modłę,
 12 Bogu memu. Ciebie ojciec cię, Ciebie
 króla powyszając, boś mi wielkie
 miłosierdzie ukazał, mnie samego ze wszęgo
 15 luda wybrał, aby mi syna Swego jedyne
 polecił i zjawił jego święte opłcenie.
 Jegoż już widzę z tej dziewicy
 18 narodzonego, wierzę, iż Duchem
 Świętym począł się i przyjął opłcenie. Toć
 jest to miłe dzieciątko święte, któreż
 21 widzeni<a> świętych proroków <przepowiedały>.
 Toć jest kamień widzeni<a> królem wielkim
 <widziany>, z góry przez ręku wyciosany.
 24 Toć on wąż miedziany na puszczy, którego
 Mojżesz kazał na krzyżu powyszyć <...>

3 Toć on baranek, ktorego oferował Abram
 miasto Izaka, Bog i syn boży prze nas
 opłcony. To jest ona rosa [to jest], która
 6 zmaczała odzienie Jedeonowo. To jest on
 ogień, jen widział Mojżesz na puszczy
 gorający we krzu. To jest kwiat, jen zakwitł
 z[a] macice Jesse, jen ma być zbawiciel
 i odkupiciel wszego świata. Toć jest
 9 manna schowana w korabiu w zakonnym
 <...> To jest gwiazda, która miała z
 pokolenia Jakobowa wynić prze ten świat
 12 z czyste dziewice. To jest dziecię, o nimże
 wszyscy prorocy przepowiedali, dzisia
 sie narodził ludziom i aniołom syn boży.
 15 To jest ono dziecię, o nimże Izaijasz
 prorokował, iż dziewica pocznie i porodzi
 syna Boga w Trojcy jedynego”. **O tych**
 18 **znamionach i o cudach, ktoreż się stały**
przy narodzeniu Jesukrysta. To było pirwe 51
 Bo jedno się Jesus narodził
 21 z dziewice Maryjej, natychmiast
 <sie> pokazała gwiazda nowa, gwiazda
 większa i świetlejsza <...> <z> inszymi
 24 gwiazdami w ućwirdzeniu powietrza <...>

- przez podparcia a szła na ten dom, gdzie
 sie Krystus narodził i światłość jej
 3 widziana na wszytek świat. Tej nocy
 pastuszy pasąc a strzegąc swych czrod czuli.
 Natychmiast <...> ogarnęła je światłość
 6 wielika, [pod] podla ich niedaleko uźrzeli
 anjoła w światłości i lękli sie nasilnie
 Tedy anjoł rzekł k niem: „Nie lękajcie
 9 sie, ale miłościwie powiedam wam <...>,
 iż sie nam narodził krol nieba i ziemie
 zbawiciel, krystus wezwany. Szedszy
 12 do Betleem najdziecie dzieciątko
 obwinione w pieluchach i w jasłkach
 położone <...> i jego matkę Maryją, a to wam
 15 będzie znamię, iżci <sie> odkupicil świata
 narodził”. Tedy natychmiast <zstąpiły> k
 niemu wielikie zastępy anjołów z niebios i
 18 poczęli chwalić Boga wszechmogącego
 z wielikiem pienim rzekąc: „Chwała
 Bogu na wysokości a na świecie mir
 21 ludziem dobrze żywiącym, to jest dobr[z]e
 woli”. Tako są wstąpili na niebo z pienim
 i z chwałą boską. Pastyrze poczęli
 24 między sobą mowić rzekąc: „Podźmy
 do Betleem, uźrzemy to dziecic,

- ktoreż nam anjoł powiedział, iże sie
 nam zbawiciel narodził”. Przyszedszy
 3 do Betleem użrzeli nową gwiazdę światłą
 nad domem a dzieciątko z jego matką
 Maryją obwinione w chusty [obwinione]
 6 i położone w jaśli. Osłowi z wołem, kiedy
 jemu chwałę dawali, nasilnie sie
 dziewowali i poczęli wszemu ludu
 9 powieść rzekąc, iżesmy widzieli i
 słyszeli anjeły mówiąc, a wszytek
 lud słysząc to nasilnie sie dziwowali
 12 <...> Maryja to baczyła a wszytki
 ty słowa chowała w swym sercu barzo
 pamiętliwie. **Czcienie o tych znamionach,**
 15 **ktore sie działy po wszemu**
światu przy narodzeniu Pana
naszego Jesukrysta etc. 52
 18 Rozmaita cuda i znamiona są po
 wszemu światu widziany, kiedyż
 sie miły Jesus narodził, ktoreż
 21 tu będą popisany, a wszakoż tego
 za pewność nie powiedaję, bo tego
 pisać nie śmiem <...> Ale ku czci i ku
 24 chwale miłego Jesukrysta <...>, bo jego
 mocy wszytko stworzenie jest poddano.

Tej nocy, kiedy światłość się ukazała
 temu światu i kiedy się narodził Jesus
 3 z tej dziewice Maryje czyste, w Rzymie
 użrana studnia żywa, ciekąca czystym
 olejem. Augustus cesarz, jen tedy
 6 wszytek świat dzierżał, tej nocy użrał
 gwiazdę na niebie <...> a pośród jej użrał
 obraz dziewice nadobne, nosząc
 9 dzieciątko na ręku <...> Kiedy począł pytać, co
 by sie to miało przydać, Sybilla prorokini
 <przywiedziona> i rzekła jemu: „Powiedam
 12 to tobie, iż się narodził krol wieliki
 z czystej dziewice, jen ma państwo na
 niebie i na ziemi, i w morzu”. Tedy
 15 cesarz kazał swój słup zrucić na
 cześć i na chwałę narodzonemu
 krolowi, jakoż zwiedział, iż miał być
 18 większy niżli on. Tenci isty cesarz
 kazał był uczynić swój obraz na słupie
 i kazał sie przed nim modlić wszemu
 21 światu jako bogu. Tej nocy, kiedy
 sie syn boży narodził, po wszemu światu
 <na ziemię> miód szedł, bo tedy niebiososa
 24 <po wszemu światu> miodem ciekły, dając
 świadectwo wiernemu porodzeniu. Tej

- nocy po wszemu światu <wszytki> rzeki stały
 trzy godziny nie ciekąc na doł <...> Tej nocy
 3 stary korab Nojego, jen był na gorach armańskich,
 dał <duchownie> świadectwo Święte
 Trojce [i] w Jesukr[z]ystusowem, synu
 6 bożem, narodzeniu z Maryje dziewice, bo są z
 niego, z tego isnego korabia wypadły trzy drzewa
 a puściły odmłodzi zakwitnąwszy i dały owoc
 9 <...> Tej nocy w baworskiej ziemi w mieście
 Tuszem spadł grad silny, *miedzy* tym
 spadł obrazek z obłoku, jakoby dziewica
 12 jedna noszący dzieciątko na ręku. Tego
 nikt z[a]gadnąć nie mógł, co by to
 było <...>, a tak on obraz ni-od-jednej
 15 gorącości nie roztajał, ale ji położyli w
 ziemię <...>, gdzie sie modlili swoim bogom
 i leżał tamo trzydzieści lat i dwie
 18 lecie, toż dopiro jął tajać. Przez
 jeż się wypisuje dostojnie opłcenie
 a umęczenie Gospod^{na} naszego
 21 Jesukrysta <...> **O wtoremnaście znamieniu**
czcie sie w Kronikach rzymskich **53**
 W Rzymie kościół, Mir wezwany,
 24 wtenczas sie rozsuł, bo o tem dawno
 prorokowano, iżby ten kościół tako długo

- miał stać, ażby dziewica porodziła,
 a przeto był nazwan kościół miru bogiem;
 3 każdy mówił, iż się to nigdy nie stanie.
 Przedtym niż dziewica Maryja porodziła
 [a przeto był nazwan kościół miru], potym
 6 widziany trzy słońca na niebie, a ty
 się zeszyły w gromadę i uczyniły jedno słońce.
 To się nam <...> znamienuje duchownie
 9 wyobrażenie Boga w Trojcy jedynego, w
 ktoregoż wierzymy przez Jesukrysta, syna Jego.
Trzecienaście znamię widziano 54
 12 Tedy nad Rzymem chodziło <na niebie> koło
 jakoby złota korona a tę są widzieli
 wszyscy. W krolestwie onych trzech krolow,
 15 <ktorzy tedy przyszli> i z tąż szli gwiazdą,
 nosząc dary Jesukrystowi [a w ich krolestwie],
 były takie cuda i znamiona wielika <...> Bo jeden
 18 z tych krolow [widział] strusa chował w domu
 łaskawego i kazał mu karmią dawać. <...>
sniosł jajca, <ktore> podług jego przyrodzenia <...>
 21 *A gdyż już chowany,* tedy wielikie cudo
 stało się z tych jajec, bo z jednego
 wyskoczył lew a z drugiego baran, a o to
 24 oni mieli wieliki strach. To się może
 dobrze przypodobać ku nieporuszeniu

- żywota dziewiczego a ku człowiectwu syna
 jej miłego Jesukrysta, bo on był baranek
 3 cichy a niewinny, cierpiał śmierć a wypisuje <sie>
 tako, iże był lew mocny z[a]martwychwstający
 Drugi krol miał pełen <ogrod>
 6 nasadzony ziela a drzew balsamowy<ch>. Tedy
 w jednym pniu urosła latorośl krasna
 jednego zioła, jegoż *nikt* nie mógł poznać.
 9 Na tej latorośli zakwitł kwiat wesoły,
 podobny róży, ale krasy i nadobności nad
 różę i rosła ona latorośl z kwiatem pospołu
 12 a niżadny mógł poznać, które by rodziło
 to ziele. A jako jest ono ziele użrało
 i spadł kwiat z niego, tako rozko[s]ciw
 15 się sam one rozgi owoc i wynidzie
 s niego ptasiek nadobny, podobny gołębicy.
 A jako wyleci, tako zawoła człowieczym
 18 głosem: „Narodził sie <z dziewice> Bog,
 stworzycil nieba i ziemie, i morza a zbawiciel
 ludski”. U trzeciego krola żona wtenczas
 21 urodziła dzieciątko, a to jest dało
 świadectwo a znamię wielikie o narodzeniu
 Jesukrystusowem, bo nagle jedno sie
 24 urodziło, tako stanąwszy na nogach i jęło

- przezpiecznie o narodzeniu mowić Jesukrystusowem:
 „Ja narodził sie, abych umarł, bo
 3 mem narodenim ukazuję narodzonego Pana
 szwego *świata*, jenże narodził sie z dziewice
 nieporuszonej i przyjął s niej ciało słowem
 6 uczynione bożem. Jenże po trzechdziesiąt
 i po trzech leciech ma umęczon być
 a przez tę mękę ma odkupić wszytek
 9 lud, a tej rzeczy ja mam dać świadectwo
 moją śmiercią, bo po trzechdziesiąt
 i po trzech dniach mam umrzeć”. Tegodla
 12 po trzechdziestoch <i po trzech> dniach umarło,
 przepowiedziawszy wiele rzeczy, co sie miały
 dziać. Potym ona drzewa rzymska, *zwany*
 15 *Słońce i Miesiąc*, któreż są dawały odpowiedanie
 ludu pospolnemu, wtenczas [i]
w narodzenie Jesukrystusowo przestały są
 18 mowić, iż s nich <dyjabli wszyscy> wypędzeni
 byli. <...> i wołali są: „Poskoczmy z tego miasta,
 boć nas pędzi od ludzi, jen nas stworzył słowem,
 21 bo ninie uczyniw sie człowiekiem i ukazał
 sie temu światu a siłą swej mocy nas potępił,
 [jenże nas stworzył] <...>” Tedy uszło *drzewo*
 24 <zwano> Słońce, kiedy wierne bo<stwo...>

<... dziewi>ca usłyszac to nasilnie sie lęka,
 żałujący dzieciątka boleści [dziewica],
 3 które wi<e>działa Duchem Świętym poczęte.
 Tako je podała Jozefowi, aby okczon
 albo obrzezan podług starego zakonu. Tedy
 6 miłe dzieciątko obrzezano i zd<zi>ali mu imię
 Jesus, jako był przez anjoła wezwany.
 Maryja usłyszawszy płacz swego miłego
 9 syna wielką boleść miała w swem
 sercu, a kiedy je podan jej miły syn
 płaczący, okropne płkanie s nim miała i
 12 z Jozefem, bo to było napirwe jego święte
 krwie przelanie za grzesznego człowieka
 a dziewicy Maryje napirwszy smutek
 15 o jej namilejszego syna. Potem chowała
 swe miłe dzieciątko podług jego
 dostojenstwa a nikomu jego nie dała
 18 piastować *obcemu*, aby nie ubaczono, iż jest
 on był niewinien ode wszego pokalania
 człowieczej krewkości, bo cokolwie wziął
 21 podług ciała, to wszystko w nim
 gorącością było skarmiono i wyszło od
 niego powietrzem. A też błogosławiona
 24 dziewica kiedykolwiek chciała pokarmienie

swemu miłemu synowi, tedy niebieskiem
mlekiem jej święte piersi napelniony.

3 **O przyściu krolow do Jerusalem etc.** 56

Po trzechnaście dniach owa krolowie trze
od wschodu słońca przyszli za gwiazdą do
6 Jerusalem, pytając <Heroda krola> o narodzeniu
dziecią<t>ka i rzekąc: „Gdzie jest, jenże sie
9 narodził krol żydowski, jegosmy gwiazdę
widzieli <na wschod słońca a> za jego gwiazdą
przyszliśmy k niemu z dary modlić sie jemu,
bo wimy, iż on jest krol wszego świata”.
12 Usłyszawszy to krol Herod bał sie barzo a
dziwował sie a wszystko Jerusalem z nim.
Tedy jął biskupow pytać, gdzie by sie
15 miał krystus narodzić, jen by miał odkupić
lud israelski. A oni jemu odpowiedzieli:
18 „W Betleem podług tego prorocstwa,
jako pisał Jeremijasz i Amos, i Izaijasz”.
Tedy rzekł ku onym krolom: „Id<ż>cie i
pytajcie pilnie o tem dzieciątku, a jako
21 je najdziecie, powiedzcie mi, by<ch> j<a>
też szedł i dał jemu chwałę i moje dary”.
A jako wyszli od Heroda, owa gwiazda,
24 którą widzieli, szła przed nimi

i pokazała miasto, gdzie Jesus był, i stała
nad domem. Tedy oni wszedwszy w dom
3 należeli dzieciątko Jesusa s miłą matką
jego a padszy na swe kolana dali są jemu
chwałę. Otworzywszy swe skrzynie
6 podali są jemu złoto, mirę i kadzidło
jako Bogu i krolowi <...> Jesus miły
dzieciątko widział sie k niem rękę podnosić
9 a przymować ich dary a podniowszy
swą rękę prawą k niem, jakoby
je żegnając i weźrał na nie. Maryje
12 są dali dary rozmaite, kamienie drogie,
pierły i pawłoki, jako była tego dostojna.
Jozefa są ćcili jako piastona tego
15 dzieciątka miłego a dali są jemu dary
ode srebra nadobne. A wezwawszy
Jozofa na stronę jęli jego pytać o
18 stadle i o dostojeństwie tego miłego
dzieciątka, a on im odpowiedział wszystko
jego dostojeństwo i iże matka tego
21 dzieciątka miłego jest czysta dziewica.
A wrociwszy sie lepak <do dzieciątka>
dali są jemu chwałę a pokłoniwszy
24 sie jego matce z wielkiem weselim

- poszli od niego. Tedy przykazawszy im
 anjoł, aby się nie wrocili do Heroda,
 3 ale by się iną drogą wrocili w swe
 krolestwa. **O wodzeniu dziewice Maryje,
 kiedy dzieciątko Jesus do kościoła**
 6 **przyniesion. Święty Łukasz pisze** 57
 Kiedy się czas popelnił wodzeniu
 dziewice Maryje, podług zakona
 9 Mojżeszowa nieśli są dzieciątko do
 Jerusalem do kościoła i ofierowali zań
 12 dwoje garliczek. Tedy jeden człowiek
 stary na imię Symeon, jemuż Bog był
 dał z swej miłości, iż ni miał umrzeć,
 15 ależby użrał swoima oczyma Jesukrysta
 narodzonego z dziewice Maryje,
 ten przystąpiwszy wziął dzieciątko w
 swoje ręce i począł pisać jemu pienie
 18 ręką: „Już odpuści mi<ę>, Gospodnie
 sługę Twego podług słowa Twego
 z pokojem, bo są już widziały oczy
 21 moje zbawienie Twoje, coś Ty nagotował
 przed obliczem wszego luda,
 24 świecę na zjawienie pogaństwa
 a sławę luda Twego israelskiego”. I

- prorokował rzekąc: „To dziecię jest
posłano ninie ku upadku wielu a on da
3 naukę zbawienia wszemu ludu”. A ku
matce jego rzekł: „Kiedy użry tego cirpieć,
tedy twoję duszę miecz boleści przejdzie”.
6 Wtenczas przysłała jedna wdowa na imię
<Anna>, prorokini, dziwka Fanuelowa,
już podst[r]arzała w swych leciech,
9 bo była siedm lat z swem mężem, a
potem służyła Bogu *do* siedmidziesiąt lat
i trzy w swym wdowstwie, nie chodząc
12 z kościoła a we dnie i w nocy służący Bogu
wszechmogącemu. Ta kiedy jest użrała
miłego Jesukrysta, iże dan Symeonowi,
15 barzo śmiernie przystąpi<w>szy poczęła
prosić, aby się jego wielebności
mogła dotknąć. Maryja użrawszy jej
18 wiarę ucieszyła ją i podała jej swe
miłe dziecię a ona poczęła *jemu*
chwałę dawać rzekąc: „O, witaj, nasz
21 zbawicielu, witaj, nasze odkupienie,
w tobie się proroctwo ma popęlnić,
ty masz krolestwo żydowskie naprawić,
24 ty masz wszytek świat odkupić”.

- Z taką chwałą przywitała miłego Jesukrysta.
- Czcienie o tem, jako anioł pokazał się**
- 3 **Jozefowi i kazał jemu uciekać z**
- dzieciędziem i z Maryją, matką jego,**
- do Eiptu. Święty Matusz pisze ewangelista** 58
- 6 Anioł pokazał się Jozefowi <rzekąc jemu>:
- „Weźmi dziecię z matką jego i uciekaj do
- Eiptu, i mieszkajże tam, ażę przydę k tobie.
- 9 Przychodząca rzecz jest, iżę krol Herod
- ma szukać dziecięcia na zgubienie; boć
- posłał krol Herod, iżę ktorekoli dziecię
- 12 znalazł około Betleem, aby wszystkie pobity.
- A tak ode dwu lat i na doł aż do
- jednego *dnia albo nocy* młode dzieci
- 15 wszystkie kazał pobić”. **O uciekaniu**
- Jozefowym z Maryją a z dzieciątkiem**
- milem Jesusem** 59
- 18 Wstawszy Jozef w nocy osiodłał
- osła, wzięwszy dziecię z matką
- jego i poskoczył do Eiptu uciekając,
- 21 jako jemu anioł przykazał. Kiedy do Eiptu
- <Jesus> dowiedzion, tedy był w jednym
- roce, kiedy uciekał dla boleści i dla męki
- 24 okropnego Heroda. Herod tegodla

- 3 długo czekał, iż nie posiekł dzieci, aby
 mógł wypytać Jezusa. Tuta *nikt* nie mniemaj,
 aby Jozef z Maryją nieśli sami po drodze
 6 dziecko; bo to macie wiedzieć, <i>że> wiodł
 z sobą <dwa woły i> dwa osły; na jednym
 siedziała Maryja z dzieciąciem, a drugi niośł
 9 potrzeby, czym by się byli żywili po drodze
 idąc <...> A mieli teżę dziwkę służebną a trzy
 parobki, którzy służyli Jozefowi a dziewicy
 12 Maryje. Tamo są szli po puszczy a
 po charpęciach, gdzie ni mieli nijednej
 drogi ani ścieżki. **O cudziech, które
 się działy przez Jesukrysta po drodze,
 kiedy uciekał do Eiptu et cetera** 60
 15 Niektory cuda popisany, które się
 na tej drodze działy; a kto temu wierzyć
 nie chce, ten słuchaj skromnie a nie mówi
 18 tego <...>, być Jezus, syn boży, kiedy matce
 swe miłe nie był na pomocy, a zwłaszcza
 przy jej niedostatkach. Bo tamo idąc po
 21 drodze cierpieli są wielkie niedostatki,
 głód, chcenie picia albo pragnienie,
 24 gorącość słoneczną, zimno, wielkie
 przewały, grady, wiatry, grzemieszenie,

- łyskanie, gory, lasy, błędzenie, strachy
 3 wielkie od zbojecz, we dnie gorącość, a w
 nocy wielkie zimno cirpieli, od wielkiej
 roboty częstokroć sie smęczyli a domu
 6 niejednego a gospody ni mieli ani jej
 należeli, ale na każdą noc pod drzewem
 leżeli; tako <...> sie zrobili idąc <...> **Czcienie**
o tem, kiedy są przyszli do jaskini
 9 **a smokowie na nie sie są wyrwali.**
De infantia salvatoris **61**
 A jako są szli po drodze, przyszli
 12 ku jednej jaskini <...> wielmi ciemnej
 a głębokzej. Tako tamo wyrzucili się
 na nie smokowie s onej jaskini silnie
 15 okropne <...>; tako sie oni silnie lękna.
 Ale dzieciątko Jesus wyrwawszy
 sie z ręku matki i stał przeciw onym
 18 smokom machając rękoma, a smokowie
 poznawszy swego stworzyciela dali
 są jemu chwałę i poszli przecz
 21 natychmiast. **O tem, jako Jesus siedział**
pod drzewem palmowem a uczynił
studnicę palcem i wywiodł wodę etc. **62**
 24 <J>ednego dnia cirpieli są wieliką

gorącość słoneczną, iż od chczenia
 picia już są byli spragli i ich dobytek
 3 a już ni mieli wody w swych
 łagwicach, co byli z sobą nabrali; tako
 szukali studnie a nie mogli najść. Tako
 6 przyszli są ku jednemu drzewu
 palmowemu i siedli pod niem, barzo
 utrudziwszy sie. Tako dzieciątko miły
 9 Jesus jął palcem ziemię kopać; tako
 natychmiast wyrzuciło sie źródło
 wielkie <...> i napili sie i swemu dobytku
 12 dali. To iste drzewo było barzo wysokie,
 pod nimże siedzieli, a na samem wirzchu
 jego wisiał owoc. Maryja kiedy ji uźrała,
 15 wielką żądzą jeją jego pożędać, a wszakoż
 tego nikomu nie powiedziała. Jesus
 miły poznawszy żądzą swej miłej matki
 18 nie mógł sie wzdzierzeć, aby jej dał
 cirpieć ktore niedostatki, natychmiast
 przykazał onej palmie, aby skłoniła swój
 21 owoc i swój wirzch jego matce dziewicy
 Maryje <...> I czosali są s niego owoc <...>
 z wielkiem weselim, a najadszy sie
 24 schowali ostatek sobie na drogę. Tedy to

- istne święte zebranie siedzieli tam przez
 noc, bo im ono drzewo dało gospodę i
 3 pokarmienie. **O zwierzętach, jż zabiegały**
Jesukrystowi, kiedy jest wiedzion do Eiptu 63
 Zbieżeli sie żwirżęta ku Jesusowi,
 6 łosówie, lwowie, niedźwidiowie,
 zębrowie, łanie, jelenie, turowie, słoniowie,
 sarny, liszki, małpy, wilcy, gronostajowie,
 9 rysioie, leńnia i polnia żwirżęta
 wszelika zbieżała sie, dając cześć i
 chwałę a modląc sie dzieciątku
 12 Jesukrystusowi, a czyniąc cześć Maryje, matce
 jego. Jedni szli przed nimi a drudzy
 za nimi, jakoby ukazując im drogę
 15 niewidaną. **Czcienie o chlebie, co im**
anjoł na drodze dawał. Teofilus o tem pisze 64
 Kiedy szli po drodze a już im
 18 chleba niedostało ani ktore
 pokarmienie cielestne mi<e>li, anjoł sie
 im pokazał i dał im chleb niebieski
 21 a tako im częstokroć czynił na drodze.
O tem, jako łanie i turze dawały sie
doić, chcąc dać pokarm Jesukrystowi 65
 24 Zbieżeli sie turze a łanie, podawając

- swe w<y>mię <...> dając, aby tym on
 święty zbor miał pokarmienie, a tako tem
 mlekiem dali Jesukrystusowi pokarmienie.
O tem, jako drzewa schylały sie, dając
chwałę Jesukrystusowi etc. 66
- Kiedy są szli po lasu, wszyscy
 rozgi wszelikiego drzewa nakłoniły
 sie są jemu, obracając sie ku dziecięciu.
 <...> dawały jemu chwałę, bo są
 czuły swego stwórcy i idąc. Kwiecie
 polne <...>, trawa na łąkach, wszystko się
 Jesukrystusowi kłaniało a tem sie modlili
 swemu Panu idącemu imo je. **O zbojcach,**
którzy są byli jęli Jozefa i
z Maryją i z dziecięciem 67
- A jako potem przyszli ku jednej
 jaskini, gdzie to zbojce uczynili
 sobie przybytek, tako oni zbojce jęli
 Jozefa i z Maryją i też z dzieciątkiem
 <...> a slutowawszy sie nad nimi
 przyjęli je w gospodę swoją i miał o nich
 wielką pieczę a by im dał potrzeby,
 w picu i w jedzeniu jest je wielmi
 ućcił a ich teze dobytku szczodre potrzeby
 dał, a wielmi sie kochał w krasie

onego miłego dzieciątka, mniemając nieco
 albo niektory dar od Boga; a wszakoż
 3 jemu Jozef nieco o świętości zjawił
 i o dostojęństwie powiedział. Żona
 onego zbojce uczyniła kąpiel dziecięciu
 6 a Maryja zmyła je, matka jego. Tako
 przygodziło się, iż zbojce tamto niektorzy
 przydą, a wielmi ranieni na zboju
 9 i uciekli przed swymi nieprzyjacieli
 Tedy jeden zbojca, który był barzo
 raniony, ten nalewając wody w rany <krew>
 12 sobie umywał, tąż Jesusa Maryja była
 skąpała. Tedy jako umył rany, natychmiast
 jemu zażyły. Uźrąc drudzy zbojce
 15 umyli swoje rany i byli wszyscy
 uzdrowieni[e]. Gospodarz z gospodynią
 jęli się temu dziwować a wziąwszy
 18 onę wodę jęli pilno chować. Przez
 tę wodę on zbojca dostał wielkiego
 imienia, bo uzdrawiał wszelikiego
 21 niemocnego tą istną wodą. Potem
 Jozef wziąwszy dziecę <i Maryją>
 i poszedł dalej w swoją drogę. Tako

- gospodarz z gospodynią jęli się smęcić,
 iże od nich tako rychło się pobrali, i
 3 szli są s nimi, pokazując im drogę a
 prosząc ich, gdyby zaś szli, aby
 k nim stąpili. **Czcienie o tem, jako obłok**
 6 **zstąpił i ogarnął je od słonecznego gorąca** **68**
 Kiedy są szli po drodze, silna
 gorącość słoneczna uderzyła,
 9 iż wielkie nagabanie mieli od
 słonecznych promieniów. Maryja jęła
 zakrywać <dziecię> rąbki bojący się, aby
 12 jego słońce nie uraziło, ale to nie pomogło,
 bo większy dzieciątku był znoj.
 Boską wolą się stało, iżże natychmiast
 15 na nie obłok zstąpił i jął ich szczy[s]cić
 przed oną wielką gorącością. Ten
 isty obłok s nimi szedł, gdziekolwiek
 18 oni szli, a gdzie stali albo siedzieli,
 to on także nad nimi stał. Częstokroć
 złe powietrze gradowe wstawalo, ale
 21 Bog wszechmogący, *jeŋ* ni chciał <nigdy>
 smęcić, ten rodziel<i> ty iste burze
 nad nimi, iżże ich nigdy nie dotknęły.

- A kiedykolwiek który wiatr im przeciwny
na nie uderzył, ten był zawsze
3 wdzierzan mocą bożą, aby ich nie obraził.
- Jako ptacy kłaniali się a modlili się
dziecięciu Jesukrystusowi 69**
- 6 Nad nimi częstokroć ptacy latali,
kłaniając się dziecięciu Jesukrystusowi
i krolom zwali [rzekąc]. Głosem
9 człowieczem swojego stwórcy poznawszy
chwalili go rzekąc: „Zdrow bądź,
krolu i Panie nieba i ziemi, synu
12 Maryje dziewicy, stwórcy wsze-
go świata”. Jest jeden rodzaj ptaszy na
imię szpak <...>, jen jął przepowiadać
15 głosem człowieczym przyrodzonego i
przychodzącego krola. **Jako anioł
pokrępił Józefa a jako się jemu droga
ukrociła, którą mieli dwadzieścia
i trzy dni iść, ta się im ukrociła,
iż przez jeden dzień szli et cetera 70**
- 21 A Józef rzekł ku Jezusowi a ku
dziewicy Maryje: „Wy wicie,
kakośmy wiele złego cierpieli na tej
24 drodze, głód, ciępienie, pragnienie,

3 nędzę, robaki silne, gory, doły, błędzenie,
 strachy przed złodziejmi, <...> deszcze,
 6 grady a słoneczne gorącości, puszcze silne,
 charpęci, węże, smoki, zwierzęta okropna,
 wilki, lwy, niedźwiedzie i inne straszliwe
 9 zwierzęta. Tegodla, <widzili sie wam>,
 obroćmy się ku morzu, azabychmy mogli
 zbyć tych to silnych puszc; bo tamo
 12 najdziemy miasta a wsi i najdziemy kupić
 potraw a pojdziemy miedzy ludźmi
 przepiecznie, a zbędziem tej przykre
 drogi”. Tedy anjoł pokazał sie Jozefowi
 15 <rzekąc jemu>: „Jozefie, sługo Boga
 wszechmogącego, z tej drogi[e] ciężkie
 silno się męcisz <...> Ja z nieba posłan
 k tobie, bych cie uweselił <i twoję czeladź>
 utrudzoną potwirdził. Przez Jesusa i przez
 18 dziewicę Maryją Bo<g> chce twoję drogę
 ukrocić. Bo jeszcze dwadzieścia
 a trzy dni miałby chodzić, a to już
 21 jednego dnia z pokojem przedziesz
 i wnidziesz w tę ziemię, do ktoreś
 posłan. Mieszkajże tam, ależ
 24 cie ja wzowę”. Jozef usłyszaw

- pomoc anjelską s wielikiem weselim poszedł
 w swoje drogę i przyszedł jednego dnia,
 3 co miał dwadzieścia a trzy dni ić, podług
 tego jako anjoł jemu przepowiedział, i
 wszedł do eipskiej ziemie. **O drzewie**
 6 **brzoskwiniowym, które sie nakłoniło**
Jesukrystusowi 71
 A jako wszedł w miasto w jedno ziemie
 9 eipckiej wezwano Hermopolis,
 a tako są szli blisko jednego drzewa
 brzoskwiniowego. To iste drzewo było
 12 poćciono złem duchom, iż są je[j] silnie
 ćcili wszytcy, co są w tej ziemi byli albo
 w krolestwie. K temu drzewu kiedy
 15 przyszedł miły Jesus i poszedł mimo
 je z swoim towarzystwem, to drzewo
 swoje natychmiast rozgi skłoniło i dało
 18 chwałę swemu stwórcyelowi <...> To
 iste drzewo wzięło taką moc od niego,
iże było lekarstwo wszech wrzedliwych
 21 *a wszech niemocnych.* Bo to drzewo,
 jeż było ućciono ku modlitwie dyjabłom,
 potem było poświęcono ściem
 24 Jesukrystusowem mimo je <...>, tako

- iże tego drzewa <...> kwiat, <...> rożdże
 było pomocno przeciw kaźde niemocy.
 3 **O tem, jako eipskie bałwany rozsuly sie,** 72
kiedy wszedł Jesus w ziemię eipską
 Tedy są weszli w ziemię na imię
 6 Splenen, ktoreż było barzo wielikie,
 a tamo nie był nijeden tako wierny albo
 tako dobry, aby je w swą gospodę przyjął,
 9 bo są byli wszyscy bałwanom poddani.
 Tedy są szli ku jednemu kościołu
 bałwańskiemu i siedzieli pod przykryciem
 12 pod kościołem wszytkę noc aż do
 zarania, ależ sie zeszło ono pogaństwo i
 otworzyli drzwi kościelne a naleźli swoje
 15 bałwany wszytki rozmiatany <...> Urząc
 oni swoje bogi tako barzo osromocone,
 w wieliki strach i w ulęknienie wszyscy
 18 sie udali, bo trzysta a dwadzieścia i
 trzydzieści bałwanow tamo w tem
 krolestwie było a ci są wszyscy zrzuceni.
 21 Tako mieścicy wszego miasta usłyszac
 zbieżeli sie <...> a poczną mowić: „Kto jest
 ten tako mocny <na ziemi i> na niebie, iże
 24 śmiał przeciw naszym bogom tako

- śmieie swą rękę po<d>jąc, iże je tako
rozmiatał a ich mocy nic nie dbał?” To istno
3 wszytek lud mówił z wielikim krzykiem
 rzekąc: „Gorze nam, co sie ma stać a
 przyć przez to wielkie znamię, ktore sie
6 ninie pokazało, a przez ten dziw nam barzo
 okropny? Baczcie, by na nas pomsta
 nie przyszła, jaż nigdy zaraziła lud eipski.
9 Ktory jest <ten bog> tako mocny a tako
 zrzągły, jen nie telko nam, ale i naszym
 bogom jest tako groźny?” Niektorzy
12 mowili z nich, iże bogowie morszczy
 bojowali z bogi *ziemskimi* a są je przemogli.
 Drudzy mowili, iże nowi bogowie przyszli
15 do Eipta i wypędzili nasze, bo
 po wszem krolestwie eipskiem wszytki
 bałwany były słamany. We wszem
18 Eipcie nie był nijeden kościół, w
 ktoremkolwie byli bożkowie, aby nie
 strąconi. Biskupowie kościelni poczęli
21 pytać <...>, czemu bałwanowie tako ciężce
 spadli. Odpowiedzieli <...>, iże Bog
 wszech bogow wszedł w ziemię, jegoż

- dziewica porodziła, a myśmy stać nie
 mogli ani śmieli ani tuta dalej być możem.
- 3 **O księdzu Afrados<k>iem, który napirwe
 poznał syna bożego i dał jemu chwałę etc. 73**
- 6 Słyszę Afrados<k>ie, książę tego miasta,
 taki krzyk a taki brzęk a mieszanie wszego
 miasta, jał pytać, czemu by taki strach
 był w mieście. Powiedziano jemu, iże w
- 9 kościele wszyscy bałwanowie spadli i leżą na
 podłodze kościelnej złamani <...> Z tego
 Afrodozyjus wielmi sie lęknie a taki<ego>
- 12 dziwu nasilnie ustraszy. Pochwaciwszy
 sie natychmiast bieżał do kościoła i
 najdzie swoje bogi wszystkie złamany,
- 15 jako jemu powiedano. Uźrząc on to zawoła
 wielikim głosem rzekąc: „Ktorego to
 boga moc jest, iże naszych bogow
- 18 wielebność a sława jest strącona <...>? Jako
 sie nie mogli odjąć naszy bogowie,
 jż są zawsze wicieżni a nieprzemogący?
- 21 Nadzieję sie, iże nowy bog
 wszedł w naszą ziemię, jż nasze
 bogi wypędził i bogini wygnał,
- 24 bo przed jego siłą naszy bogowie,

- już są zatworzeni w złotych bałwanich,
 stać nie mogli ani śmieli. Bo przez tego
 3 ma *już* być skażona nasza wiara [a ina
 by] a nowy żywot eipskiemu ludu ma przyć”.
Jako ksiądz Afrados<k>i znalazł dzieciątko
 6 **Jesusa w kościele z Maryją, matką**
jego, i dał jemu chwałę ze szwytkiem ludem 74
 Kiedy ksiądz Afrados<k>i szedł
 9 około kościoła, aby uźrał boga
 obcego, tako znalazł dziewicę Maryją
 siedząc a ona dierży dzieciątko na łonie
 12 i jął patrzeć na nie i na jego miłą matkę.
 Uźrzaw oblicze onego miłego
 dzieciątka świecąc się jako krasna
 15 gwiazda, natychmiast padł na ziemię, dał
 chwałę dzieciątku, pokłoniwszy się
 matce jego przyjął ją łaskawie, wszytek
 18 lud wezwał k sobie i pokazał im
 Jesukrystusa rzekąc: „Poskoczcie, śpieszcie
 się, przymcie dzieciątko, modlcie się
 21 prawemu Bogu. Toć jest to dzieciątko,
 które wszedszy w naszą ziemię i
 podeptał nasze bogi swoją mocą. Przed

- nim naszy bogowie nie śmieli stać, ale
słomiwszy swoje bałwany poszli precz.
- 3 Toć jest ono dzieciątko, o nim są nam
powiedali oni krolowie, co szli <minęłego
lata> przez eipską ziemię szukając jego z
- 6 dary i przyszli k niemu za nową gwiazdą,
ktoreż tamo przywiodła. A mysmy widzieli
tę gwiazdę świecącą sie, narodzenie
- 9 tego dzieciątka przepowiadając. Toć jest
ono dzieciątko, o nim nam przepowiedał
Jeremiasz, jegoż Assur był zapędził
- 12 w naszą ziemię. Toć jest gwiazda, o niejże
prorok nasz Balam przepowiedał, iż z
israelskiego rodu i z Jakobowa miał<a> wyiść.
- 15 Toć jest ten <krol i> Pan, toć jest to dzieciątko,
o nimże nam przepowiedały Sybilline wirsze.
<To dziecię, jeż widzicie, jest> prawy Bog i
- 18 człowiek, ale jako nie naszy bogowie, jż
leżą w tem to domu. To dziecię jest Bog a
krol, jen ma krolewać na wsze ziemie
- 21 a ma dać zakon wszemu światu. To
dziecię porodziła dziewica bez ojca a

- to je[st] Bog urodził [sie] na niebie przez
matki. Tegodla to dziecię wszyscy
3 błogosławimy i ćć<i>my je jako Boga i
syna bożego, bo wzgardzimyli tą miłością,
którą nam mimo wszytki ine *pogaństwa*
6 da, baczcie, by na nas nie przyszła pomsta
okropna, jaż zaraziła <...> lud eipski i
faraona przemogła a jego wojska w Morzu
9 <Czyrwonem> potonęła”. **Czcienie o tem,
jako ksiądz Afrados<k>i i lud wszytek
tego miasta dał chwałę dziecięciu**
12 A słysząc **i matce jego** 75
lud <mowę> księdza Afrodoskiego i
użrąc dzieciątko, pokłękawszy na
15 swe kolana skłonili sie i dali modłę
temu świętemu dzieciątku, a pokłoniwszy
sie Maryi, matce jego, przyjęli ją
18 nabożnie, a Jozefa chwaląc poczęli
go pytać, czemu by k niem przyszedł.
Jako Jozef powiedział ludziem
21 **<przyczynę> swe drogi. Jermanus**
o tem pisze et cetera 76

- Jozef przede wszem ludem począł
powiedać, czemu był tamo przyszedł
3 i począł im powiedać o opłceniu
Jesukrysta, syna bożego, które się
stało przez anjelskie zwiastowanie *ku*
6 Maryje dziewice niepokalane ani
męskim poruszeniem dotknięte.
Nauczył je też o narodzeniu syna bożego
9 Duchem Świętem poczętego rzekąc:
„Popelniło się proroctwo w tem dzieciątku
a w Maryjej, matce jego”. **Czcienie**
12 **o tem, iż <ludzie eipszczy> przyjęli Jozefa**
z czeladzią w gospodę. Jermanus pisze 77
Kiedy to są usłyszeli ludzie
15 wszyscy eipszczy, modłący
sie dziecięciu nawrocili się ku Bogu
i uwierzyli wszemu, co je Jozef
18 nauczał, i chwalili są Boga, syna
dziewice Maryje, i przyjęli Jozefa
z jego czeladzią a należeli jemu
21 gospodę czesną a w jich dostojęństwie
podobną, dając im potrzeby
domowe, strawę wszytkę opwi<to>

	narządzając. Iż Jozef siedm lat był w Eipcie i z Maryją	78
3	Siedm lat Jozef mieszkał w Eipcie będąc <z dzieciątkiem> i s Maryją, matką jego, a żywili się z rąk ich roboty, bo Joz<ef>,	
6	ten umiał ciesielstwo a Maryja kłała pawłoki i bisiosem oprawiała, bo w tym była dobrze umiejąca, a tym się	
9	żywili z dziecięciem Jesusem. A tak Jozef kupił łan role i orał onym dobytkiem i siał. Czcienie o tem,	
12	ktorego lata poczał chodzić Pan Jesus	79
	Kiedy Jesus popełnił rok od swego urodzenia a jeden miesiąc, poczał	
15	prosto stać a chodzić na swych nogach przeze wszej pomocy a przez	
	podpirania, nie podług obyczaja	
18	pospolnych dzieci, jż pirwej poczną łązić, potem staw na nogi drżą nogama	
	i rękoma a częstokroć padną na	
21	ziemię <...>, ależ się im kości utwirdzą, aby mogli sami stać, a tako po leku	

- uczą się chodzić. Ale miłe dzieciątko
 Jesus nie tako drżał wyknąc
 3 chodzić, ale natychmiast sam
 wstawszy stał prost, poskoczywszy
 i począł sam chodzić. **Czcienie**
 6 **o tem, w którym lecie był miły Jesus,**
kiedy jał mowić. Ignatius pi<sze> 80
 A jako poppełnił połtora lata od
 9 swego urodzenia, ale j<e>szcze dwu
 lat ni miał, począł mowić z pełna słowa
 wymawiając a nic nie zająkając
 12 jako insze dzieci. <...> pirwej szepiecą,
 jedno poł słowa wymawiają. Bo obyczaj
 jest dziecinny, iże wątpi<ą>c językiem
 15 szeplunią, ależ nawykną językiem słowa
 mowić. Ale Jesus nie tako <...> po lekku
 wyknął mowić, bo natychmiast z pełna
 18 każde słowo mowił a <w> żadnym słowie
 nie wątpił. **W ktorem lecie był miły**
Jesus, kiedy był zostawion 81
 21 Kiedy Jesus był we dwu lat po
 swem urodzeniu, tako jest ostawion
 ode ssania, iże dalej nie pożywał

3 piersi matki swej. A wszakoż nie
 tym obyczajem, jako inne dziatki
 6 zostawiają inne ich matki <...>, kładą
 nieco gorskiego na swoje piersi, aby ony
 ukusiwszy potem nie pożądały. Ale nie
 9 tak Jesus przymęcon, aby ostał
 piersi matki swojej, bo jako jego czas
 przyszedł, sam się wzdzierzał a
 dalej ssania nie pożądał. **Czcienie**
o tem, jako miły Jesus po dziesięci
lat nigdy się nie śmiał ani
 12 **dziecinne <co czynił>**
 Też miły Jesus kiedy miał
 dziesięć lat, tedy się nigdy
 15 nie śmiał ani co dziecinne czynił,
 ani słowa próżnego z ust kiedy
 wypuścił. A wszakoż cokolwiek
 18 przedtem mówiło miłe dziecię Jesus,
 to się każdemu widziało użyteczne,
 aczkolwiek dziecinne obyczaje
 21 miał, chcąc tego, aby dyjabłom było
 zatajono jego dostojęństwo i jego
 świętość, by jego nie poznali; a też

82

- temu to czynił, aby kacerze nie mogli
mówić, by on przyjął na *sie* ciało obłudne.
- 3 **O dziwoch, co czynił Jesus w Eipcie** 83
- Jesus był poddan swojej miłej matce
i Jozefowi, swemu piastonowi
- 6 szczęsnemu, i służył wielmi rad
na każdy czas, nosił im wodę częstokroć
o<d> sąsiada studnie, gdzie dzieci
- 9 ine s nim wodę czyrpały <...> A kiedy
niegdy płakały, rozbiwszy swoje sędy,
Jesus natychmiast wrocil im
- 12 cało jakoby przedtym. **O tem,**
 jako Jesus zbawił jedno dziecię od
 Miłe dzieciątko Jesus | śmierci 84
- 15 jednąc chodząc z dziećmi
po łące, wyrzuci się silny wąż do
jednego dziecięcia a wielmi je rani.
- 18 A jako odmie <sie i> pocznie ociekać,
i pocznie już umierać, przystąpiw Jesus
natychmiast uzdrowi je i ożywie.
- 21 **Kako Jozefowem gościem**
 przynosił chleb etc. 85
- Przygodziło się, jednego dnia
- 24 Jozef idąc z roboty

- wezwał goście z sobą na wieczerzą i
 począł Maryje dziewice prosić, aby
 3 im dała jeść, a ona wtenczas ni miała
 jedno barzo mało chleba w domu, jenże
 natychmiast kazała przynieść na stoł.
 6 Jesus natychmiast przyniesie i
 postawi chleb na stole, i imie nosić ine
 chleby krasne, stawiający na stole
 9 przed goście. Ty istne chleby były białe
 a barzo rozkosznej woniej a tako
 dziwnej a rozmaitej słodkości i chętności.
 12 Tako jedli wszyscy a dziewowali
 sie rozkosznej smaczności a *nikt*
 tego nie wi<e>dział, jedno matka
 15 Jesukrystusowa tego miłego dzieciątka.
Czcienie o tem, jako są mowili w Eipcie,
iżeby Maryja była bogini a Jesus syn
 18 **Jupitrow. Gloza na Jeremijasza pro<roka> 86**
 Maryja kiedy jest obcowąła z
 obcem ludem, wszyscy ją barzo
 21 miłowali a cokolwie wi<e>dzieli ku jej
 potrzebie, to jej dawali abo w zajem
 pożyczali a wieliką cześć jej ukazali

- miniać, aby bogini była <nieś>miertelna.
 Jesukrystusowej mądrości a krasie
 3 wielmi sie dziw<u>jąc mówili: „To jest
 syn Jupitrow”. **Czcienie, jako dzieci**
eipskie uczyniły sobie Jesusa krolem 87
 6 Eipskie dzieci uczyniły są sobie
 Jesusa krolem, wstawiwszy na jego
 głowę <koronę> klękali czestnie na swa
 9 kolana przed nim, ukazując jemu cześć
 krolewską. **Czcienie o śmierci**
Herodowej a o wybraniu Archelowie
 12 **w krolestwo żydowskie, pod jemże sie**
Krystus wrocil z Eipta 88
 A stało <sie>, kiedy Herod pobił dzieci
 15 i zabił wiel[ki]e dzieci[e] swoich
 ojców, też Bog chciał, aby swych,
 to jest dzieci, był zbawion. Bo bez
 18 chytrość Antypatrowę lepak synowie
 Herodowi Aleksander i Arystobolus byli
 podeźrani ojcu. Tegodla Herod pisał listy
 21 do cesarza Augusta, w rozmaitych
 rzeczach syny pomawiając. Augustus
 usłyszaw listy Herodowy posłał dwu
 24 posłu, Saturnina i Pijanina, z listy,

- aby przed tema dwiema zezwaw radę
wielebniejszych i sądził swe syny a z tego
3 sądu, mogliby je przemoc, aby uczynił,
co by chciał. Usłyszac posłowie i
tę i owę stronę skazali je *krzywe*, ale
6 nie ku śmierci. Tedy <...> jał je ociec w
przekowy a pomocniki ich kazał męczyć,
aby s lęknienia poznali, co <synowie> o jego
9 żywocie myśleli. Tedy jeden poznał, iż
Aleksander wiele jemu obiecował, by
zadał ojcu jadu. Poznał też i golicz, iż
12 obiecowany jemu dary, kiedy by brodę
Herodowi <golił>, aby ji zarznął. Powiedział,
iżby też rzekł Aleksander: „I co kładziesz
15 nadzieję w starem, jen szade włosy krasi,
aby sie widział młód?” O to rozgniewawszy
sie Herod, posław katy i kazał zgubić
18 syny i nieść do Aleksandryjej a tamo je
pokopać i z Aleksandrem <...> **O tym, jako
Herod był namienił Antypatrowi, synowi
21 swemu, krolestwo po sobie a też o tem,
jako ten istny Antypater był w nienawiści** 89
Tedy napisał <poślednią wolą> Herod i
24 ustawił Antypatra po sobie krolem <...> Ale

- Antypater wpadł w wielką nienawiść
 ludu, bo wszyscy [bo wszyscy] wi<e>dzieli,
 3 kako był potwarz uczynił przeciw
 braciej; o to też oćiec nie mógł nań
 patrzeć dobrze. A też Antypater był
 6 gniewien na ojca, iż jemu był brata
 przystawił, a takż nie chciało krolestwo na
 na Antypatrowy dzieci ić albo paść.
 9 Druga rzecz a więcszy gniew Antypatrowa
 na ojca była ta, iż siroty swych
 synow, ktoreż był pobił, miłował jako
 12 swe dzieci i dawał je za swe synowce
 i za swe siestrzenice ku małżeństwu. Bo podług
 J<oz>efusa Arystobolow<ych> dzieci było
 15 zostało na imię Herod Agrypa, jen ściał
 świętego Jak<ub>a, a Herodyja, koraż
 potem odjął Antypas bratu swemu Filipowi.
 18 Tegodla Antypater bał sie, aby niegdy
 Herod nie odezwał krolestwa od niego k tym
 sirotam, bo im po macierzy przysłuchało
 21 bliże. Pobudził Ferorę, tako rzekące
 książę, w wielką nienawiść Herodowi,
 by spu<ś>cił ziemię i pobyd/ił w ziemi,
 24 koraż jemu była pożyczona za Jordanem,
 a sam, czusz Antypater, kakoli

- nie z wolą swego ojca, wymyśliwszy niektóre
 3 omowy swoje, ciągnął do Rzymu, kupił pewnego
 jadu od jednej niewiasty z Arabii i położył
 <u żony Ferorowe>, iż<by>, dokąd by jego
 nie było, zadan przez jego sługę, jegoż on był
 6 przywiodł z sobą, [sz]jego ojcu. **Czcienie**
o tem, jako Herod wsadził w jęstwo
Antypatra, syna swego etc. 90
- 9 Dojad Antypater w Rzymie był, tym
 umarł Feroras, a Herod wz[a]jął jad, jen
 był położon u żony Ferorowe, a to wzwie
 12 od dziewczki, któraż rozniewawszy się i
 odstąpiła od swego pana. Herod kazał wezwać
 żonę Ferorową, brata swego a kazał przynieść
 15 ja<d>, a ona wyszedszy rzekomo przynieść i
 rzuciła się z dachu. Ale kiedy z<a> martwe
 przywiedziona do krola, rzekła: „Kiedy <umirał>
 18 brat twój, mąż mój, rzek *mi*: Niewiasto,
 przynieś jad, jen ostawił Antypater u nas, <...>
 wlej[e]że ji w <ogi>eń, abych ja nad sobą
 21 w piekle ni miał pomsty o śmierć
 brata mego. Ale wziąwszy ji i rozleję
 większą część w ogień i ostawię go
 24 sobie mało prze moje przyczce, alem
 się ciebie lęka i nie śmiałam jego

- 3 chować”. A gdyż podała słojek z jedem,
 natychmiast zedchła. Herod wziąwszy
 6 inych wiele przykładów z wielkie rady
 i zwiedziaw, iż Antypater o jego śmierci
 myślił, odezwał to, co ji był po sobie
 9 krolem namienił, a jego macierz od siebie
 odpędził. A kiedyż syna pocznie
 w tym pomawiać, iż ji chciał otruć,
 12 przed Waronem, sy[e]reńskim krolem,
 jen tych dni przyjał był do Jerusalem, by
 wsadził go w jeństwo <...> **Czcienie**
o zwadzie braciej o krolestwo przed
cesarzem Augustem 91
 15 <A gdy> poczał pytać takich, <jż> by ty
 jego przystali złości, iżby je mógł
 pogubić rozmałą męką a by to uczynił
 18 podług rady, natychmiast trudny
 wrzod ji nagabał. A też k temu starość
 pomagala, bo już siedmdziesiąt lat
 miał od swego urodzenia, a też iż to
 21 pogubił sam swe syny, w sobie prochniał.
 Tego istnego czasu była w Jeruzalem <dwa
 24 mistrza>, ichże wiele młodzieńców naśladowali,
 kiedy zakon wykładali. Tymaż sie nalepiej

- widziało i rzekli: „Kiedyżci tako niemocny,
 3 zrzucimy złoty orzeł, jenże był
 krol postawił nad więcszemi drz[a]wiami
 kościoła jerosolimskiego przeciw
 6 zakonu ojców starych”. A gdyż ji
 zrzucili, krol rozniewawszy sie gniewem
 wielkiem i przemógł <wrzod> i <...>
 chciał tej krzywdy nade wszymi Jerosolmitany
 9 mścić. Wszakoz na prośbę ludzką jedno
 sie nad tymi pomścił, co to uczynili
 i <żywo> zżegł ty istne, jż to powrozmi
 12 orła spuściła i ze dwiema mistrzoma.
 Odtychmiast rozmaitymi <...> był udręczon,
 bo miał wielką a trudną niemoc zimną,
 15 krosty nasilne na wszem cieie, na
 każde jż szyja bolała <...> a łono jemu
 robacy jedli, kaszlu zbyć nigdy nie
 18 mogli i to wszystko cirpiał, co ludzie
 mienili ku pomście bożej. A on
 chciał podług Jordana <...> a używał
 21 zimne wody. A gdyż lekarzom
 widziało sie dobrze, iżby ciało jego
 olejem drzewnym leczyli, wsadzili ji
 24 w kadź pełną olija wolnego a od tego

- tako omdlał, iże owszeją za martwe leżał,
 wszakoż ku krzyczeniu ludskiemu
 3 przeżrał. **Czcienie o śmierci Antypatrowej
 wej a o wielebnych z tych synow
 żydowskich, jż miani być przy śmierci
 6 Antypatrowej etc. 92**
 Wrociwszy sie Herod z Jerusalem
i usłyszaw Żydy śmierci jego silnie
 9 czekając, ze wsze żydowskiej ziemie
 złapać kazał nawielebniejsze Żydow
 syny i wsadzić w ciemnicę a przykazał
 12 Salome, swe siostrze, aby przy
 jego śmierci wszystkie kazała zabić, aby
 wszystka ziemia żydowska, aczkolwie
 15 nieradzi, wyli przy jego śmierci. Tegoż
 czasu posłowie, ktoreż był posłał do
 Rzymu, wrocili sie a przynieśli listy
 18 od cesarza, aby Antypatra posłał,
 gdzie by sie nigdy nie wrocil, albo
 chcieli, by ji umorzyć. Tym poselstwem
 21 maluczko otrzeźwiał i poczał jabłka
 pożędać, jegoż rad używał, a noża
 jabłko okrawać sobie dać kazał; a
 24 zatym jako ji kasze[d]l napadł,
 obeżrawszy sie, by jemu *nikt* nie zawadził,

- chciał się nożem przekłóć. Ale *nikt* jego
nie uźrał i wdzierał jemu rękę <...>, a
3 zatem krzyk wielki pobudził wszystkich
dwor, jakoby król *już* umarł. To usłyszając
Antypater radował się silnie i obiecał
6 strożom dać wielkie dary, aby ich
puścili. Wzwiędźniał to Herod więcej
żałował radowania synowa niżli swej
9 śmierci a posłańców kazał ich ścinać <...>
Takoż po swej śmierci Archelausa namienił
po sobie królem, ale tak, iżby
12 od cesarza miał koronę wziąć. **Czczenie**
o śmierci Herodowej a o nawroceniu
Archelausowie w żydowską
15 Po śmierci synowie | **ziemię** **93**
piątego dnia Herod umarł trzeciego<dzie>ścia
a siódmego lata po swym koronowaniu
18 Ten był w innych rzeczach barzo
szczęsny, ale w domowym imieniu
niezbożny. Potem *Salomija* wypuściła
21 wszystki młodzieńce, *dzieci żydowskie*,
ktor[ze] był Herod kazał [był] pobić
albo posieć. Archelaus pogrzebł albo
24 pochował [s]jego w [C]herodowie mieście

- 3 podług przykazania Herodowa, nic ni
 opuszczając świeckie krasy i wielebności
 która by była przy pogrzebiech
 krolewskich. Potym był w żałowaniu swego
 6 [syn]ojca siedm dni, wieliką a szczodłą
 dawając ludziom strawę podług obyczaja
 żydowskiego, jenże obyczaj wiele
 zubożył luda żydowskiej[o] ziemie.
 9 Osmego dnia Archelaus oblek^w si w
 nakrassze odzienie i szedł do kościoła a
 wieliką łaską był przyjęt od luda, a
 12 siadwszy na stolcu krolewskim i rzekł,
 iżby też chciał panować nad żydowską
 ziemią imieniem krolewskim tako
 15 długo, ażby *od* cesarza był potwierdzon,
 ślubując, iżby po ojcu chciał być
 lepszy na nie <...>, a wyszedwszy z
 18 kościoła i godował z swemi przyjacielmi.
 Czcienie o swadzie braciej przed
 Augustem cesarzem o krolewstwo
 21 *Tedy wyszła swada, która sie przy*
 nowych rzeczach poczyną i rada
 sie przygadza, bo ich wiele płakało

- tych, już byli pobici, już są święty zakon
odejmowali, i wołali, iżby tego biskupa
3 chcieli z stolca zsadzić, jegoż był
Herod za pieniądze biskupem uczynił.
A gdyż jest był dzień wielikonocny, tłuszcza
6 wszystka poczęła zapowiedać biskupu
poświęcanie. Archelaus posłał <posła>,
chcąc je pirwej słowy uśmierzyć, a kiedy
9 użrał posła swego rannem odesłanego,
posłał mocną ręką <...>, Archelaus blisko
jedennaście tysięcy <pobił> i kazał wołać
12 wielkiem głosem podwojskiemu, aby
sie każdy do swego domu wrocil, a takoz
zamieszkawszy święta poszli wszyscy
15 do domu. A on s Mikołajem a z Tałomieem,
z tajemniki swego ojca, pociągnął
do Rzymu a pojął z sobą Sałomiją, swą
18 siostrę, i z jej dziećmi na świadectwo,
aby świadczyli poślednią wolą Herodową,
a ostawił Filipa, brata swego, opiekalnikiem
21 krolestwa swojego. Pociągnął
teże do Rzymu Antypas, aby sie z bratem
przed cesarzem o krolestwo oprawił,

- nadziejając się, iż mistrz Hireneus jego
 rzecz przed cesarzem oparł. Cesarz
 3 usłyszawszy ich rzecz dał im
 nawielebniejsze Rzymiany, co są tamo
 dobrze wiedzieli, by się przed tymi
 6 sądzili, i kazał, aby Gajus, wnęk Agrypow,
 syn cesarzów, jegoż był cesarz wziął
 sobie za syna, ten siedział nawysze.
 9 Tedy Archelaus począł mówić, iżby
 jemu królestwo bliżej przyszło, przeto
 iż był starszy, a wtore, iż wola ojcowa
 12 poślednia k temu przydana była.
 Antypas, brat tego, począł mówić,
 iżby to miano dzierżeć, co otec naprzód
 15 za zdrowia zapisał; wtore, iż był
 żadnego nie uczynił Herod uboższego
 jedno Archelaus <...>; a trzecie, iż
 18 był Archelaus omówił ojca do cesarza,
 kiedy jemu imię wziął; czwarte,
 niżli co począł, aż jedenaście tysięcy
 21 lud<a> pobił. Cesarz nie odpowiedział
 nic i wszedł w radę z swymi przyjaciółmi
 o to, mieliby <kogo> królem ustawić,
 24 czyli wszystkim synom królestwo

- rozdzielić; a przeto nowo listy przysły
 od dwora syrskiego książęcia powiedając,
 3 iżby Żydowie barzo mdli byli już a też
 iże wtenczas mać Archelausowa umarła.
- Czcienie o tem, iże wtenczas cztyrre**
 6 **krolowie w żydowskiej ziemi krolowali** **95**
- Tegoż owszeją czasu cztyrzy krolowie
 w żydowskie ziemi byli. Bo w *Jidumei*
 9 dwa tysiąca rycerzow starych, którzy
 są za Heroda bojowali, uczynili sobie
 krola. A w *Zeforyi[emu] galilejskiej*
 12 *ziemie Judasz, Ezechyjego syn*, jen był
 książęciem nad zbojcami, jegoż był Herod
 niegdy jał, koronę wsadził <sobie> na głowę.
 15 Też za Jordanem rzeką jeden Szymon,
 jen był z sług[a] kroleskich[y], prze męstwo
 jego żywota od zbojec wybran krole.
 18 Pastuszy na granicach ziemie israelskiej
 jednego poczestnego pastucha ustawili
 krole. Tegodla wskazał to cesarzowi,
 21 Fiip, brat Archelausow, <od Warona>
 posłał do Rzymu, a wszakoż to prze dwoję
 rzecz podobno, iże pomogło A<r>chelausowi,
 24 aczby cesarz chciał krolestwo Herodowo

- rozdzielić swem wnątkom, iżby też
niektóre czas<ki> był nie odłączon. Szło
3 też s nim piędziesiąt poczesnych mężow,
którzy byli dziewięć tysiąc luda do
Rzymu z sobą pojęli, z temi przyszli do
6 cesarza. Bo przed poślednim jeństwem
Żydowie przez jeństwa osobne wszędzie
byli rozpłoszeni i rozprzedani. To istne
9 kiedy usłyszał cesarz, siadł w kościele
Apolonowie z swymi przyjacielmi, a
oni poczęli wypowiadać okrutność Herodowę
12 i jego synow na Żydy i poczęli prosić
Rzymian, aby niektorą część żydowskiemu
krolestwu <...> prawa starego <...> przywrocili,
15 albo przyłączyli ku syreńskiemu
krolewstwu, alboż aby Rzymianie byliby
sędziami nad żydowską ziemią a byszę
18 ją uprawiali. **Czcienie o rozdzieleniu
krolewstwa żydowskiego etc.** 96
Potem cesarz s radą senacką krolewstwo
21 żydowskie rozdzielił na troje i dał
połowicę krolewstwa, *Judeę i Idumeę*,
Archelaowi pod imieniem markrabstwa
24 a obiecał ji[m] krolem uczynić, aczby

- sie dostojen ukazał w tem bł[ą]d[ly]ć. A
 połowicę rozdzielił na dwoje księstwo i dał
 3 Herodowi za rzeką Jordanem królestwo
 w galilejskie ziemi a <Iturę a t>rachońską
 ziemię a au<r>ańską posłał Filipowi.
 6 Takoz uczynił sie Archalaus markrabią
 a grabią nigdy nie postał. Tegodla kiedy
 9 *ji czciesz margrabią, iżec był dziewięć*
lat, po[zy] jego ojcu rozumiej, podług
 domnimanja pospolnego luda i też
 12 podług jego stawy, którąz sie stawił,
 iżby miał być królem podług obietnice
 cesarskiej. A takoz trze bracieńcy
 15 posłani w żydowskie królestwo, a ci
 trzy miesiące byli w Rzymie, czekający
 odpowiedzenia cesarskiego. **Czcienie**
o wroceniu syna bożego z Eipta **97**
 18 Ale Archalaus nie telko na swe omowce,
 ale i na swe poddane był[y]
 barzo okropni<e> gniewliwy. Jegoż
 21 królestwa pirwego lata anjoł boży
 posłan do Eipta ku Jozefowi rzekł
 jemu, aby sie wrocił do żydowskie

- 3 ziemie z matką i z dziećciem Jesukrystusem,
 a też to jemu powiedział, by się nie
 6 nie bał ani też strachował, bo już
 ci zmarli, którzy są szukali dusze
 dziecięcej, aby ją zabili. Usłyszac Jozef
 9 przykazanie boże przez anioła, natychmiast
 był posłuszen i poczał się gotować,
 zezawszy swoje znane a sąsiady
 12 swoje powiedział im o swoim
 wroceniu, poczał je napominać też, aby
 ćcili jednego Boga, odrzuciwszy swe
 15 bogi albo bałwany, a jał im także
 dziękować, co jemu są dobrego czynili. A
 jako je przeżegnał Jesus, ono miłe dzieciątko,
 tako są od nich poszli. **O wroceniu**
 Jozefowem z Maryją i z dziećciem
 do żydowskiej ziemi etc. 98
 18 Jozef podług anjelskiego przykazania
 <wstał>, zwiąwszy Maryją dziewicę
 z dzieciątkiem i poszedł w swą
 21 ziemię. Ale tam idąc mieli wielkie
 a silne roboty, bo częstokroć silne
 udręczenie mieli, <głód>, chcenie picia
 24 są cirpieli a ku wodzie albo ku studni

3 rzaǳko przyszli. Zimno, gorącość, dżdże i
 wiatry wielkie <cirpieli>, w gospodzie w
 nocy nigdy nie odpoczywali, ale pod drzewem
 <...> na gołej ziemi częstokroć legali.
 6 Po puszczy idąc Jezus często biegał, drugi
 wsiadaw na osła odpoczywał sobie
 na drodze. Po drodze idący Maryja barzo
 wiele robiła a rzaǳko kiedy wsiadła na
 9 osła, aby sobie odpocznąła. Tako to
 święte zebranie a miłe towarzystwo szło
 po drodze, aż są przyszli do żydowskiej
 12 ziemi. A kiedy usłyszał Jozef, iż
 Archalaus krolował w żydowskiej
 ziemi po swym ojcu, nie chciał tamo ić.
 15 A kiedy nauczon aniołem, szedł do
 galilejskiej ziemi do Nazareta i mieszkali
 są tamo. **Czcienie o tem, jako**
 18 **ludzie eipszczy uczynili obraz Maryje**
na cześć a na pamięć Jesusowi 99
 Pogaństwo eipskie kiedy są zwiedzieli
 21 poście Jozefowo a dziewice
 Maryje, nasilnie są tego żalowali
 a wielmi sie smęcili przez Jesukrysta
 24 miłego <...> Wiele luda eipskiego

- obrazy ich <uczynili ... Obraz> dziewice nosząc
dzieciątka ustawili w0 ich bożnicach i czynili
3 im wielką cześć a w wielkiem dostojenstwie
mieli. A tak wiele ludu eipskiego onych
obrazow w swoich bożnicach mieli, bo im
6 to był Jeremiasz prorok przepowiedział,
iżę kiedy dziewica porodzi, tedy wszyscy
bałwany spadną i złomiony będą.
- 9 **Czcienie o zazrości żydowskiej przeciw
dziecięciu miłemu Jesusowi. Święty
Maciej o tem pisze** 100
- 12 Maryja kiedy przyszła do Nazareta,
nalazła swoją matkę, ale jej ojciec
był umarł, także ją nalazła z inem mężem.
- 15 Tedy Jozefa a Maryją z dzieciątkiem
rodzina a znajomi ich barzo łaskawie
przyjęli. **Czcienie o tem, jako wiele lat
miał miły Jesus, kiedy przyszedł do Żydowstwa**
- 18 Czciemy w piśmie, iżę Jesus miał 101
[siedm] <ośm> lat, kiedy przyszedł do
21 Nazareta, wrociwszy się z Eipta. Tamo
będąc rośł w swoich leciech, we
cnocie i w mądrości, i w słu[b]źbie bożej.
- 24 Wszem ludziem uczynił się wdzięczny,
miły a barzo lubiezny. Bo jego krasie się

- wszyscy dziwowali a w jego nadobnych
 obyczajach wszyscy sie kochali <...> i jego
 3 mądrości zumiawszy sie kochali. Bo w
 dziecięcem stadle tako sie wodził, iż by
 wszystkie przeszedł swym żywotem a swoimi
 6 wielebnymi obyczajami, bo był mądry,
 roztropny, obżrzący, cichy, śmierny,
 przytulny a wielmi pokorny. Rozlana
 9 miłość była w jego uściech, iż był
 umow<n>y a barzo rozprawny[ch] <i miłościwy>
 [obyczajow i też wielebnych wszyscy dzieci],
 12 tako iże było <wszytkim miłe> to dzieciątko
 błogosławione, bo był statecznych obyczajow
 i też wielebnych. <...> wszyscy dzieci k niemu
 15 sie zebrali, bo sie kochali w jego krasie
 <...> a w jego cnych obyczajach, bo był
 piękny, oblicza a obraza pięknego a nade
 18 wszystkie syny <człowiecze> krasny. **O zazdrości
 żydowskiej przeciw dziecięciu
 milemu Jesukrystusowi** **102**
 21 Dzieci żydowskie w Nazaret Jesusa
 nad sobą krolem postawili i
 wszyscy panem jego zwali. Ale grzech
 24 a za<z>drość zawždy Żydom przyrodzona,

- jich obyczajow niemiłosciwi a
 zazrościwi przeciw jemu podnieśli,
 3 gdy są widzieli kogo w którą część
 wstępując albo nosząc się w dostojenstwie <...>
 Tegodla zazrość niemiłosciwych Żydow
 6 poczęła się zażęgać przeciw dziecięciu
 miłemu Jesukrystusowi. Bo niektorzy
 jego żywot chwalili, a niektorzy
 9 skutkow nienazrząc potępiali [niektorzy
 jego żywot chwalili]. A niektorzy miłemu
 dzieciątku uwłaczali <...> A niektorzy
 12 syna boże<go> ji być mienili, a drudzy
 doliczali, aby dyjabła w sobie <miał>. Drudzy
 mówili, aby był anioł albo duch
 15 niektory, a drudzy doświadcza*li*, by był
 czarownik albo czarnoksiężnik, mienia*ć*,
 iże nawykł w Eipcie czarnoksiężstwa;
 18 niektorzy tako mówili, iże s nieba
 przyszedł. Jesus dzieciątko miłe był
 poddan swe matce i Jozefowi,
 21 domnimanemu ojcu, służąc im podług
 ich dostojenstwa <...> **O ziele, które*ż***
 24 **przyniosł swej miłe matce dziewicy**
Maryje, a też o tem, jako to istne ziele

- dało przykrą wonią, gdy je dziewica
 Maryja w ine potrawy krążała, ale
 3 miły Jesus usłyszawszy to od swej
 matki i wziął trochę mąki onę istą karmią
 Maryja dziewica [naprawił 103
 6 niegdy słała miłego Jesusa na pole po ziele,
 ktore by sie godziło warzywu. Miły
 Jesus słodkiej matce swej we wszem był
 9 posłuszen i wziąwszy koszyk i szedł sam
 na pole, aby wiernie popelnił przykazanie
 matki swej, i rwał ziela kapuście
 12 potrzebna. Przygodziło sie jednego dnia,
 iż przyniosł zarań ziele i poda swojej
 matce, a jako je w karmią chciała
 15 wczynić, wonią dało przykrą silno
 i widziało sie wielmi przykre, to jest
 gorskie. Usłyszac to miły Jesus od swej
 18 matki wziął trochę mąki i starł z wodą,
 i wpuścił w onę karmią <...>, była
 natychmiast słodka a dobrej wonie <...> To
 21 jest Jesus matce swej zawždy czynił, iż
 targał ziele rozmaite, ktoreż ludziem nie
 było w obyczajju aby je jedli, wszakoż <...>
 24 bożą mocą bywało osłodzono. **O wodzie,**

**ktoraż nosił matce swej a jako
dzbany rozbite czynił calo**

104

- 3 Studnia była blisko Nazareta, k niejże
chodzasze często <Jesus> a nosił wodę
swej matce. Takoz jednego dnia szedł <...>,
6 nosząc dzban w ręku, gdzież silno dziwna
rzecz pokazał. Bo ten istny dzban,
9 co w ręku nosił, rozbiwszy i naczyrpał
wody w podołek swego odzienia i nosił
jako w wiedrze i nijedna kropia nie
12 ukanęła <...> Użrawszy to ine dzieci
rozbiły swoje dzbany i jęły czyrpać wodę
<w> podołki. Ale woda podług swego
15 przyrodzenia przeszedzły przez chusty
i wyciekła dziurami przez chusty. Tako
ony lęknąwszy sie <nie śmiały> wrocić
18 do domow, ale płakały siedząc pospołu
u studnie. Tedy Jesus kazał im, aby
zebrały swoje dzbany <...> Tako dzieci
zebrawszy ty istne skorupy i położyły
21 przed nogi Jesukrystusowymi. Tako
Jesus ony skorupy przeżegnawszy
i kazał im, ono wszyscy słyszą, rzekąc,

- aby każde słomienie natychmiast aby się
wrocilo i przyłączyło się swemu stawu.
- 3 Tako nagle ony skorupy [nagle]
sie same zlepily, a takoz ty istne sedy
słomiony byly potem cale, i dzbany,
- 6 ktore sie w male skorupy slamały, byly
cale natychmiast jako przedtym. Jako
to uzraly dzieci, wielkiem weselim
- 9 wezmą swoje wiadra i naczyrpały je
wody, i wrocily sie do domu z wielką
radością, dziwujac sie temu dziwu
- 12 wielkiemu. **Czcienie o tem, <jako>**
slali Jesusa po ogien Maryja i Jozef
Kiedy miły Jesus swej matce poslugowal,
- 15 wezwawszy ji i poslala po ogien.
Tedy on wzwiawszy węgla w lono
swey suknie poniosl. Chciac takiez
- 18 ine dzieci uczynic i zezgly sobie
suknie a nie smialy do domu, ale staly
na ulicy placzac a rzekac, iz sam
- 21 czarownik nam szkode czyni. A przydac
do domu skarzily macioram, iz on
czarownik kazal nam, bychmy brali

- ogień w suknie, i zeżglismy suknie sobie.
 Bieżawszy ony i skarżyły Jozefowi
 3 i Maryje. A miły Jesus kazał im suknie
 zwlec i uczynił im zasie cało
 jako pirwej. **Czcienie o dziecięciu,**
 6 **ktore sie swaliło z skały i zdechło, a to**
miły Jesus wskrzesił z martwych 106
 Jednego dnia dziecię miły Jesus
 9 wyszedł na pole a za nim dzieci
 naśladowały wielika tłuszcza. Tako są
 weszli na jedną górę wielmi przykrą i
 12 poczęli igrać każdy swoją igrę, która
 się komu widziała, a Jesus siedział
 niedaleko ich przyglądając. Bieząc jedno
 15 dziecię nieopatrnie i zwało się z onej
 góry, to jest z skały, padnie na ziemię i
 zdechnie. Uźrąc to inne dzieci i poskoczą przecz
 18 od niego i poczną powieść, jako się stało.
 Od niemilostiwych Żydów natychmiast
 słowo pojdzie, iżby je Jesus zepchnął. Poślą
 21 po Jozefa a po Maryję, jego matkę, i imą
 dawać winę Jesusowi rzekąc, iż on krzyw
 w jego śmierci. Maryja wiedząc syna

- swego niewinnego <...>, milcząc idzie
 do niego i imię k niemu mówić łaskawie
 3 rzekąc: „Powiedz mi, synku miły, co mam
 uczynić i przeciw takiej potwarzy co mam
 odpowiedzieć”. Rzekł Jesus: „Moja miła
 6 matko, *my[e]* będziemy cirpieć od
 niemiłościwych Żydów rozmaite potwarzy,
 ichże winą nie zasłużemy. A wszakoż
 9 by sie nikt nie pogarszał w tej
 potwarzy a też bych niewinność moję
 ukazał, niechaj dadzą to ciało, a jemu
 12 każę, iże powie moję niewinność”. Takoz
 przystąpił Jesus z matką swoją ku
 ciału onego dziecięcia umarłego i rzekł
 15 jemu: „Zenonie, każę tobie, a<by> powiedział
 przed wszem ludem, jest ja ciebie
 sepchnął albo uczyniłim tobie co złego
 18 <...>” Tedy on umarły westchnął a przede
 wszemi zawołał rzekąc: „Aniś mie
 zepchnął ani <z>rzucił <...>, aniś niektore
 21 złości uczynił”. „Dziecię miłe – rzekł k
 niemu – przeto iżeś mię wyprawił a
 prawdęś powiedział, każę tobie, abyś

- smartwychwstał i był żyw a popełnił
dni swoje we zdrowi”. Natychmiast jako
3 Jesus to słowo rzekł, nagle ono dziecię
ożyło i wstało z martwych a pokłękawszy
przed Jesusem dał jemu chwałę
6 a przed wszemi ludźmi chwaląc
ji i rzekł: „Toć jest *syn* boży, tegoż
chwałą anjeli, ale źli duchowie
9 nienazrą jako i ludzie”. **Czcienie o**
tem, kako miłe dzie[vy]cię Jesus przedłużył
drzewa ciągnę z sługą z Jozefowym
12 Jozef iż był cieśla, **107**
dał słudze swojemu dwie drzewie, aby je
uciosał rowno podług miary, którąż
15 mu dał. Ten istny nie rozmyśliwszy
sie przerąbi ono drzewo i ukroci je,
przeto bojęcy sie swego pana wielmi
18 sie smęcił. Jesus wtenczas przydę k
niemu użrzy ji barzo smętnego a
pocznie pytać, czemu by był tako barzo
21 smęcien. Powie jemu sługa, iż ukrocił
drzewa, ktoreż mu był jego pan <kazał>
urownać, to jest [Czyos] ukrocić. Usłyszac

- to Jesus i rzecze: „A my je dłuższe
uczyniemy a przyciągnąwszy przyprawimy
3 miarę”. Parobek rzecze k niemu: "Miłe
dziecię, drzewo nie może być <dłuższe>,
jedno *jako* je urąbi, aby je nawięcej
6 ciągnął”. Ale wždy Jesus wziąwszy
drzewo za koniec a za drugi koniec
parobek i przyciągnęli onych drzew,
9 iże były dłuższe, takóż je przyprawia
podług prawej miary. **O tem,**
12 **jako miły Jesus zawieszał dzban na**
promieniu słonecznym 108
Kiedy miły Jesus nosił <ze studnie>
wodę swej miłej matce, którą ona
15 chciała pić, tako zawiesiwszy sąd na
promieniu słonecznym i ciągnął za sobą
słońce jako powroz z tym wiadrem.
18 **Czcienie o tem, jako miły Jesus przysadzon**
do szkoły. De infantia 109
Maryja wziąwszy syna swego
21 i wiodła do szkoły i poleciła
ji mistrzowi, aby ji pismu nauczył.
Dziecię miły Jesus wszytko dobrze

- wiedział a przezpiecznie umiał. Ten
 istny mistrz, jen ji pismu chciał uczyć,
 3 kiedy przyszedł k temu słowu w obiecadle,
 jeż słową el, Jesus rzecze ku mistrzowi:
 „Co sie przez to słowo mieni?”
 6 Mistrz to usłyszac lęknie sie i nie wie,
 kiedy odpowiedzieć, i jimie myślić, kako
 jemu miał odpowiedzieć. Jesus rzecze:
 9 „Przez to słowo rozumi się ja sam s
 moim ojcem, bo el po żydowsku mieni sie
 Bog”. Ale mistrz tego nic nie rozumiał,
 12 co dziecię mówiło i odpowiedział mu
 tako rzekąc: „Alboś anjoł albo duch, albo
 Bog opłciony, alboś w człowiece dyjabłem
 15 uczynion. Wynidź z mojej szkoły, boć nie
 trzeba ode mnie wyknać, bo widzę, iżeś
 czarnoksiężnik albo dyjabeł, albo szatan,
 18 albo obluda, albo niektore boskie widzenie,
 albo stworzenie Ducha Świętego”.
Czcienie o tem stawku, jen uczynił
 21 **Jesus mile dzieciątko, a o umarłem,**
ktoregoż tamo wkrzesił etc.

- Jednego dnia dzieci przyszły
z Jezusem ku niertoremu jezioru
3 albo stawku i użrzel sę w nim
wiele ryb. Jezus rzecze k nim, to jest
ku dzieciom: „Nałapajmy tych ryb <...>”
6 Odpowiedzą jemu: „A jako je chcemy jąć,
kiedy ni mamy ani sieci ani wędzice”.
Jezus rzecze: „Uczyń<m>y blisko jeziora
9 małe przekopy albo stawy, nalejmy
nieckami w nie wody, więc i wynidą
ryby z wody, więc je natychmiast
12 złapamy”. Dzieci natychmiast uczynią,
jako im Jezus kazał i nauczył, i poczną
czynić stawki <...> Jezus jako swój
15 stawek uczynił, przykazał, aby <ryby>
z jeziora wszły w jego stawek. Ony
natychmiast posłuszny były dziecięcia
18 Jesukrysta a wyszedszy z jeziora napelniły
jego stawek. Żyd jeden przyszedł
k niemu i użrąc dzieci w sobotę robić
21 pocźnie sie barzo gniewać a Jesusa
silno pocźnie karać a rozmałą gańbą
nagabać <rzekąc>: „Ty nasze częstokroć

- soboty przestępujesz a świętego
dnia nijednego nie ćcis, a tako nasze
3 dzieci zwodzisz, aby z tobą nie dbały
dniow świętych”. Odpowiedział miły
Jesus: „Ty strzeży twych sobot, boć
6 ja więce niżli ty nienazrę, jż są
przestępce świętego zakona, a też
niepodobno jest, by ty był moim
9 nauczycielem, bom ja gotow kaźni Boga
mego i zakona strzec”. Usłyszawszy to
12 on nędzny Żyd rozniewał sie silnem
gniewem, rzuciwszy sie w Jesusow
stawek i skaził ji i podeptaw nogami
wypuścił wodę przekopem. <Rzekł Jesus>:
15 „Nie odedziesz tako, być tu nie
zapłacono, ale nagłą śmiercią nędznie
zejdziesz”. Jedno to słowo rzecze Jesus
18 i spełni, tako on nęd<z>ny Żyd padnąc
na ziemię i zdechnie. Uźrąc to drugie
dzieci natychmiast ucieką a
21 przybieżawszy poczną powiedać <...> swej
rodzinie. Jako to dadzą wiedzieć onego
rodzinie, poskoczą krzycząc <do Jozefa>

- wszyscy a rzekąc: „Weźmi[emy] twego
 syna, weźmi[emy] skażcę *i* weźmi[emy]
 3 czarnoksiężnika przeklętego, bo wiele
 między nami czyni mężobojstwa. My
 z naszymi dziećmi nie możemy żywi
 6 być a między nami nie jest
 dostojen żyw być <...>, bo wszystkim
 zasłużył, iż ma umrzeć. Rozmaite ten
 9 czarnoksiężnik grzechy uczynił a
 ninie nam naszego syna zabił”. Jozef
 bojąc się gniewu żydowskiego *a* o
 12 przesłódkie dzieciątko wieliki[e] strach
 <ma>jąc, rze<cze> ku Maryje, matce jego:
 „[Wnydzy] <Co> chcemy uczynić, abysmy
 15 naszego syna z śmierci mogli wybawić?”
 Maryja rzekła ku Jozefowi:
 "Pojdźmy a znajdzi[e]my syna naszego,
 18 być jemu w ich gniewie nie uczynili
 nieco złego”. Wszedłszy pospołu
 i wyszli na pole *i* należeli Jesusa
 21 chodząc i tam i sam. Maryja jemu
 rzekła: „Synku miły, gdzieś to był,
 jakieś działo z żydowskimi dziećmi

- czynił? Co jest to, co się stało o tem
umarłem? Coż ci złego uczynił, synku miły,
3 w czym cię rozgniewał, iżes taką pomstę
nad nim udzielał *i* iżes ji nagłą <śmiercią>
zaraził?” <Jesús rzekł>: „Uczynił wiele złego
6 przeciw mnie, bo działał, którem uczynił,
gwałtem rozłomił a mnie wielikimi
krzywdami nagabał, a wieliką żalność
9 mi uczynił swoimi złymi słowy i moj
stawek gniewy skaził i zdeptał nogami
i wypuścił z niego wodę i z rybami”. <Maryja
12 rzekła>: „O miły synu, proszę ciebie, uczyni
to prze mnie, smiłuj się nad nim, odpuści
jemu winę *i* wkrzеси ji, aby się nikt
15 nie pogorszył w twej niewinności a
też by mnie wina nie dawana”. Takoz
poszli ku ciału onego umarłego Żyda i
18 pchnął go <Jesús> nogą rzekąc: „Człowiecze,
wstani, każęć <...>, a potym wykni
prawdzie, mądrości a wierze, aby nigdy
21 zgłobliwy nie był a by nie smęcił
niewinnych a nie sędź <niemiłościwie>
tych, co dobrze czynią”. A jako Jesús

- to słowo rzekł, tako on umarły natychmiast
 duch swój przyjąw i ożył a przede
 3 wszystkimi zeznał swoją krzywość mówiąc,
 iżem był dostojen tego, *com* cirpiał.
O umarłem, jegoż Jozef, oblubieniec
 6 **Maryjej, skrzesał w imię dziecięcia**
swego Jesukrysta 111
 Jeden człowiek [umarły] czestny a wielmi
 9 bogaty był w Nazarecie na imię Jozef
 Ten Jozefowi, oblubieńcu Maryje,
 wiele dobrego czynił a dzieciątko
 12 Jesukrysta barzo miłował. Przyszło k
 temu iście, iż ten człowiek umrze i Jozef
 imię mieć wieliką żałość i wieliki smętek.
 15 Jesus użrawszy swego piastuna tako
 smętnego i <prze śmierć> takiego męża
 żałościwego i rzecze: „O moj miły ojczę,
 18 czemuś tako barzo smęcien a taką żałością
 zbesczył?” Jozef rzecze: „O miły synku, dostojno
 to jest, iż mam być smęcien a <śmierci>
 21 takiego męża płakać, jen nam częstokroć
 wiele dobrego czynił i wiele miłosierdzia
 ukazował a twoją miłą matkę ćcił,

- a ciebie, naświetsze <dziecię>, jest umiłował”.
- 3 Miły Jesus rzecze: „I chcesz ji wskrzesić a ku
jego pirwyszemu żywotu odezwać?” <Jozef rzecze>:
„O miły synku, a kako by<ch> ji już mógł
krzesić, a on już dawno umarł? Jedno sam
- 6 Bog, *ten* by mógł uczynić”. Miły Jesus
rzekł jest: „Idzi k temu umarłemu ciału *i*
rzecz moją mocą ta słowa: «Umarły,
- 9 każę tobie przez tego, jen cie stworzył a
wetchnął tobie ducha żywota, a żywił
cię duszą nieśmiertelną, a ni<nie> duszę
- 12 od ciała oddzielił, by wstał z martwych
a by ożył a zdrow popełnił dni twego
żywota»”. Usłyszac Jozef słowa
- 15 *Jesusowa* a uwierzyw szedł do tego
umarłego i smowił ta słowa, które kazał
Jesus. Na ty słowa umarły natychmiast
- 18 ożył. Uźrzac to wszyscy sie
lękna i poczną sie dziwować takiej
nowej rzeczy. **Czcienie o tem, jako**
- 21 **miły Jesus wyszedł jednego dnia**
z Nazaret z inymi dziećmi i
przyszedł ku glinie a nalazł, gdzie

- [gdzie] to była niedawno glina <kopana>
i naczynili s niej ptaszkow, ale jeden
3 **Żyd przyszedłszy i chciał je podeptać,** 112
tako miły Jesus ożywiwszy je spłoszył
Dzieciątko Jesus <wtore> uczynił dziwną
6 rzecz, którą wszytek lud ma pamiętać
na wieki, bo wyszedłszy jednego dnia
z Nazaret z innymi dziećmi <przyszeli>
9 ku glinie, gdy była niedawno kopana,
tako ony dzieci podług obyczaja
dzieciniego siadłszy poczną igrać. Jesus <...>
12 uczyniwszy siedm ptakow malutkich
i postawił je na słońcu przed sobą, aby
uschnęli i kazał swym towarzyszom,
15 aby uczynili także. Był jest tedy dzień
soboty. Tedy jeden Żyd przyszedłszy
k niemu i użraw je robiąc w sobotę
18 imię je barzo przykro karać, a osobno
Jesusa imię łajac ganiebnie słowy
rzekąc, iż nie dbacie rozkazania
21 Mojżeszowego, bo was widzę potępce
dni świętych. A ty, Jesusie, toś ty
obwykl czynić, iż święte dni
24 zawsze łamiesz, nasze dzieci

- nagabasz, iże soboty nie święcą, bo je <swą
 chytrością> wwodzisz w grzech, aby na nie
 3 przyszła klątwa zakona. Jesus k temu nic
 nie odpowiedział, ale swe działał on pocznie
 robić przedsię. Rozgniewaw si on <Żyd>
 6 pocznie jemu łajać a przystąpi ku dziecięciu
 i chce rozdeptać ony [ony] obrazy, które
 było uczyniło dziecię dostojne <...> A jako
 9 on nędzny Żyd podniesie nogę, chcąc
 słuc ony obrazki, Jesus uczynił głos
 rękoma klaszcząc, jako kiedy chcą
 12 ptaki wspędząć. K temu głosu ony obrazy
 ożywą, przemieniwszy się w ptaki,
 i ulecą jako płoszani. A jako ludzie
 15 wzwiedząc, iże Jesus tako dziwną
 rzecz uczynił, poczną mówić niektorzy:
 „Albo jest syn boży <...>?” Drudzy rzekli,
 18 iże jest czarnoksiężnik a dzierży z złem
 duchem a ten jemu pomaga. **Jako**
Iwowie modłę dali dziecięciu
 21 Puszcza jedna była | **Jesusowi** **113**
 blisko Nazareta, na niej było barzo
 wiele Iwow, którzyż są gładzili wszytki
 24 osady około Nazareta, bo wiele

- rozdrapali ludzi i z dobytkiem. Jednego dnia
 3 silny lew przyszedł blisko Nazareta i uźrać ji
 ludzie nazaretszczy barzo sie lękną a poskoczą
 <pospołu z dobytkiem> do piwnic albo w doły,
 gdzie kto może uciec. Jesus miłe dziecię
 6 wynidąc sam s miasta ni miał nijednego
 nagabania od onego zwierzęcia, ale
 jako sie k niemu przyb<l>iżył, tako lew
 9 poklęknąwszy na swa kolana dał jemu
 chwałę, a gdzie-on-koli przyszedł, tu
 naśladowując lizał jego stopy. A jako przyszli
 12 do jaskini lwowskie, najdą tamo siła
 lwow starych i młodych, ktor<z>yż wszyscy
 poskoczyli k niemu i przyjęli Jesukrysta
 15 jako Pana swego. Padnąwszy przed
 jego nogami dali jemu chwałę, poznawszy
 Pana swego, <...> skacząc wieseli, czyniąc
 18 jemu lubość i wielmi wielikie wesele,
 liżąc jego święte ręce, całując i ucirając
 jego nogi są ji ćcili. Uźrać to ludzie
 21 nazareńszczy nasilnie sie poczną
 dziewować a o takich dziwiech <dziecięcia
 rozmaite rzeczy> poczną mowić. Niektorzy

- poczną mówić, iż to dziecko jest czarnoksiężnik
 albo Bog. Drudzy rzekli: „Nie jest
 3 czarnoksiężnik <ani Bog>, aleć ma ojca
 Żyda, ten u nas mieszka a jest cieśla, a tem sie
 żywi”. A gdyż było k wieczoru, to istne miłe
 6 dziecko wroci się do domu a za niem tłuszcza
 lwow naśladowuje wielika, służąc jemu
 jako swojemu stworzycielowi a
 9 chod<z>ąc s niem wielmi śmierno. Uźrąc to
 ludzie z Nazareta tako wiele idąc lwow
 przeciw im z Jesusem, wieliki strach uderzy
 12 na nie, poczną uwłaczać błogosławionemu
 dziecieniu <i mówić>: „Owa ten nas <ch>ce
 skazić swoją chytrością czarnoksiężką a
 15 temi lw[ov]y nas chce potruć. Zaprawdę nie
 jest to igra dziecięca, ale chytrość czarnoksiężska
 albo chytrego dyjabła, ktoreż nawykł
 18 w Eipcie i wynalazł na nasze skażenie”.
 Tako Jesus każe szwem lwom,
 aby sie wrocili na puszcza a przykazał
 21 im, aby nijednego człowieka nie skazili
 ani urazić śmieli, nawęcej z Nazareta
 by też nikogo nie nagabali. Tako
 24 lwowie odłączywszy sie od niego,

- to jest od miłego dzieciątka, śmiernie się
wrocili na swą puszcza. Jesus jako jest
3 opuścił lwy, poszedł w bronę mieską
i wszedł sam. Tako się k niemu zbieżą
ludzie nazareńszczy i żydowszczy
6 mistrzowie rzekąc k niemu: „Powiedz nam,
coś czynił z temi lwy i okropnymi
zwierzętami. Czemuś się spuszczał <...> na
9 takie sprożności? Snadzieś nawykł nauką
czarnoskieską i chytrością, przeto się tym
nierozumnem[y] a żarłocznem zwierzętom
12 przyłączasz. Zaprawdę ta twoja
nauka [jest] obłudna świadzie cię i
przywiedzie cię ku wielkiej szkodzie
15 niegdy, bo z takimi czyny nigdy nie
przydziesz ku dobremu końcu, ale nędzną
a złą śmiercią umrzesz”. Jesus im
18 odpowiedział: „Ta zwierzęta więcszy
rozum mają niż wy wszyscy <...>, bom
natychmiast jednemu k niemu przyszedł,
21 aże mię poznały, com ja, a modlęcy
się mnie ukazowały mi cześć podobną,
słóżywszy ich gniew przeciw

- mnie swego przyrodzenia”. Odpowiedzieli jemu
 Żydowie: „Aza my nie wimy, co jeś ty albo
 6 skądeś? <...> Wszak otec twoj jest Jozef
 betlejemski <a jest cieśla>. Aby żywot twoj
 6 szedł albo by jako jego, rządziłby dni twoje
 w mierze a nie zginąłby złą śmiercią”.
 Jesus odpowiedział: „Nie miejcie wy piecze
 o mnie, bo co sie ma na was przygodzić,
 9 tego wy nie wicie”. Zmowiwszy ty
 słowa Jesus wrocil sie do domu swej
 matki a do Jozefa, mnimanego ojca.
 12 **O sukni, którą była uczyniła dziewica**
Maryja Jesusowi, swemu synowi 114
 Maryja Jesusowi uczyniła suknią
 15 tkanem działem, którą była utkała
 chytrze, bo we wszytkiej sukni nie był
 nijeden szew ani żadnego krajania było
 18 w niej znać. Jeszcze Jesus nie mowił,
 kiedy była jemu <suknią> uczyniła. Jakoż
 Jesus rośł, także suknia s nim podług
 21 ciała rośła. Ta suknia nigdy sie nie
 pogorszyła ani od starości gniła, ale
 zawsze cała i nowa jako z pirwu a
 24 nigdy spro<s>tniejsza nie była ani też

- zedrana. Tę suknię nosił miły Jesus a
 nigdy jej nie s<w>łoczył, *ależ* czasu śmierci
 3 i z ciałem była zwleczona a wtedy ją
 opuścił. **O rościeniu miłego Jesusa w nauce
 a w mądrości i we wszej prawdzie 115**
- 6 Jesus miły dzieciątko miłe rośł a
 pokrzepił sie, Bogu i ludzied był wdzięczen,
 bo był pełen mądrości a czci, myśląc
 9 a pieczęjąc się o ludzkim zbawieniu;
 bo we wszej cnocie rośł i we *wszech*
 dobrych obyczajach i świętości. *W* jego
 12 wszystkich uczynkach dobre obyczaje
 chował, naśladowając <nauki ojców> i świętych
 proroków. Nigdy nie był lekich obyczajów,
 15 nigdy nie był prozno chodząc, też nie był
 gniewliwy; na wężrzeniu libieżny, cichy,
 wesoły, miłościwy, zlutujący, dostojny a
 18 błogosławiony, pełen wszej miłości a dostojny
 wszej chwały. Nigdy nie był <...> leniwy
 ani prozny, jako jest obyczaj <młodym ...>;
 21 wierny, mądry, stateczny, prawdziwy, <...>
 umowny a wszem ludziom miły. *Rzadko*
 24 mówił, nigdy się nie śmiał, czysty a prosty; a
 mówilli kiedy, toć roztropnie, krasną mową.

- Nie <...> rychły w słowie ani przykry, ani
 też przedłużający słowa, ale odmawiał;
 3 barzo zlutujący, śmierny a barzo nabożny a
 wszystkie rzecz baczący. Ćcił wszytek lud
 a też był wszem wdzięczny. Jego
 6 mądrości wszyscy sie dziwowali doliczając,
 iż duch Boga wszechmogącego w niem
 jest, bo w takich lecich dziecięcych a w takie
 9 młodości takim dostojenstwem a taką
 czcią był oświcon. Takoz Jesus miłe dziecię
 <ł>szczał sie w swej młodości, ale więcej
 12 <...> w jego podrośl<s>twie, a w stadle
 męskim rośł we cnotach a w dobrych
 obyczajoch, w chwale i w sławie Boga
 15 wszechmogącego. **O tem, jako kiedy Jesus
 miał dwanaście lat, szli do Jerusalem** 116
 Kiedy Jesus był we dwunastcie lat,
 18 szedł do Jerusalem na żydowskie
 święto z jego rodziną. A jako sie popęlniły
 dni święte podług obyczaja, wrocil<i>
 21 sie do domu, ale dzieciątko Jesus ostał
 w kościele. A oni o tem nic nie wiedzieli,
 24 mnimając, aby on szedł w postpolstwie
 dziecinnem albo z przyjacieli,

- albo z rodziną. A jako przez cały dzień szli,
 imą szukać dzieci<ę>cia a nikako nie mogą
 3 należeć. Wrocili sie do Jerusalem a tam
 szukali go przez trzy dni, a znaleźli ji w
 kościele siedząc między biskupy i doktormi
 6 i słuchając ich, kako nauczali lud. A
 cokolwiek jego pytali, to mądrze i chytrze
 odpowiadał; bo jego pytaniu a jego
 9 odpowiedaniu żaden nie mógł odpowiedzieć.
 Ale jego mądrości wszyscy sie
 dziwili i jego pytaniu a także powiedaniu.
 12 Matka jego wezwawszy ji i rzekła
 jemu: „O moj miły synu jedyny, coś nam
 tako uczynił, iżesmy cie trzy dni szukali
 15 z wielkiem smętkiem a z wielkiem
 trudem?” Jesus odpowiedział: „A
 czemuście mię szukali? Aza nie wiedzieliście,
 18 iże w tych rzeczach mam być, ktore
 są mego ojca, a jego krolestwem już
 sie *muszę* opiekąć?” Matka jego to
 21 baczyła a dzierżała w swem sercu.
 Jesus ustąpiwszy i szedł s nimi a był
 im posłuszen i poddan we wszem.
 24 **Czcienie o tem, jako Jozef, opiekelnik
 dziewice Maryje, legł i umarł 117**

Znalazszy miłe dżię Jesukrysta i
wrocili sie do Nazaret. Jozef jako
3 stary a barzo w robocie człowiek
natychmiast wpadnie w niemoc, iże
jemu już idzie ku śmierci. Ubacząc
6 dziewczica Maryja, iż jej opiekąnik tako
wielką niemoc ma, przystąpiwszy ku
swemu synu miłemu pocznie jego z
9 płaczem prosić rzekąc: „O miły synu,
namilejszy nasz opiekąnik silno w
trudnej niemocy leży a idzie jemu ku
12 śmierci. Ale widzisz, miły synku, iżeś
jeszcze młód a ja jako *żeńczyzna* nie
wiem sie opiekać, tegodla ja ciebie
15 proszę, nie daj mu tak rychło umrzeć, nie
przepuszczaj nań śmierci”. Miły Jesus
odpowiedział k temu rzekąc: „O miła matko,
18 ten jest był przy mem narodzeniu i uchwaniu
i już widział moje dni aż dotychmiast,
przeto musi umrzeć, aby zstąpił
21 do prorokow i do starych ojcow,
ktorzy siedzą na *piekielnych otchlaniach*,
a by im powiedział, co widział
24 od mego urodzenia aż dotychmiast,

- a też iże <sie> ich odkupienie bliży”. Takóž
 sie stało, iże Jozef umarł w tej niemocy.
- 3 Tako dziewica Maryja z tego wieliki smętek
 miała i ubrawszy sie we *wdo*<w>ie odzienie,
 jako tedy był obyczaj <...>, bo dokąd był
- 6 Jozef żyw, chodziła, jako tedy był zakon
 małżenka chodźć. Przyjaciele wźwiałwszy
 ciało Jozefowo i nieśli do kościoła na
- 9 marach. Dziewica Maryja z inny<mi> paniami
 też szła za nim na pogrzeb wielice płacząc
 a narzekając. Takóž ji w kościele pochowano,
 a ona ostawiwszy przed kościołem
- 12 <...> wieliki płacz i smętek, któryž miała
 o swego opiekownika. Wszytki Żydowki
 cieszyły ją rzekąc: „O miła pani, nie
- 15 miej takiego smętku! Bożać wola k temu
 była, wszyscy umrzemy i zemrzeć mamy”.
- 18 Temi słowy rozmaicie ją cieszyły <...> A to
 sie przeto działo, aby złemu, dyjabłu,
 skryto było człowiectwo miłego Jesukrysta.
- 21 **Czcienie o tem, kako po śmierci Jozefowej
 przyjaciele pozwali dziewicę Maryją**
- 24 A gdyž było po śmierci **o dom** **118**
 Jozefowej a już dziewica Maryja
 otążyła sie po onym, przyjaciele Jozefowi

- poczęli się radzić, jako by ją domu
 zbawili, i pozwali ją s miłym synem
 3 przed żydowskie sędzie i przed mistrze
 zakona. Tako sie Maryja silno pocznie
 smęcić jako niewieścia twarz, przystąpiła
 6 k swemu synu i rzekła: „O moj miły synu,
 co mawa uczynić z tym?” Miły Jesus
 odpowiedział: „Chcem tamo ić, miła matko,
 9 a co będzie podobno, toć chcę pomoc”.
 A gdyż stali przed żydowskiem sądem,
 miły Jesus w *swych młodych* leciech,
 12 cokolwiek Żydowie żalowali, to odpowiedział
 za swą matkę, a też iże był dziedzic,
 przeto miał odpowiadać za swą matkę;
 15 a wszakoż sam tako młód, odpowiadał
 mądrze, iż sie wszyscy dziwowali.
 I przyszło k temu, iże miły Jesus z swą
 18 matką ostali przy domu, miły Jesus jako
 bliszy po ojcu, a Maryja po swem
 małżeństwie; ktoreż prawo aże dotychmiast
 21 dzierżą i dzierżeć będą na wieki. **O krasie
 Jesukrystusowej a o nadobnej [y]
 okrasie ciała jego wolebnego** 119
 24 Jako miły Jesus w obyczajach był

- wielebny, tako w swem cieie krasny, bo
 nade wszytki syny człowiecze był nadobny;
 3 bo każdemu sie mił pokazał a też wielmi
 wdzięczny a na żreniu każdemu mił. Bowim
 było jego przyrodzenie tako okraśiło, iż
 6 <był> oblicza silno wesołego a barzo krasnego,
 iż w nim nie było nijednego pobrudzenia
 ani żadna skaradość. **O krasie skory ciała**
 9 **Jesukrystowa. Jo<an>nes Damascenus pisze 120**
 Skora była jego ciała biała jako mleko
 a światła jako lilijowe krasy. A szwakoż
 12 ji słońce było okraśiło a dlatego
 on był krasszy, bo był nieco rumion
 od słońca, a ta rumioność złączywszy sie
 15 z białością silno ji krasila, bo białość
 słoneczna więcej sie w nim świeciła <...> A
 takoz był jako lilija nadobny w jego stadle
 18 dziecinnym, ale kiedy był w męstwie, nieco
 był *szad* od gorącości słonecznej <...>
O włosiech Jesukrystusowych 121
 21 Włosy jego głowy były czarne,
 miękkie a nic nie ostre, długie a od
 długości mało wstoczone. Rzadko kiedy
 24 je czosał a nigdy nie strzyżone, a wszakoż

- nigdy nie były stargane. **O oczu Jesukrystusowych. Święty Jan Złotousty**
- 3 Oczy jego były jako gwiazda **pisze 122**
 świecące, telko dobrotliwość myśli
 a jego serca niewinność <zjawiające>.
- 6 Jego użrenie było lubieżne, śmierne a
 nadobne <...> Nie były barzo małe ani teże
 wielkie, ale były w umiar. Jego święte
- 9 oczy nie były też głębokie, ale maluśko
 wysiadłe. A źrzenica, ta była czarna a
 około jej było jako zafirowo koło. Mało
- 12 szyrokie oczy miał a światłe jako krasa
 jacyunktowa <...> Białość jego oczu jakoby
 białe mleko, przez wsze przygany a
- 15 nasilnie krasna.
- O powiekach Jesusowych 123**
- 18 Powieki jego były powleczone a
 silno wielebne, a wszakoż nie były
 nieustawiczne, ale śmierne. Włosy
- 21 na jego powiekach nie były barzo
 mięsne ani barzo schylone, ale były
 czysty, przeze wszej zawady a mało
- 24 wstoczone. **O brwiach Jesusowych 124**
 Brwi miał wielmi czarne a nadobnie
 podniesione <...> a nie były cienkie

- ani też szyrokie <ani rzadkie>. Gęste w nich
włosy miał a też krotkie. **O nosie Jesusowym** 125
- 3 Nos jego był ni mając żadnego
niestatku, bo nie był cienki ani krzywy
a też nie był miąszy, ale w umiar,
- 6 podobny a silnie nadobny. Nie był
bardzo długi ani krotki <...>, a w czas
mało okrągły, to jest schylony. Nozdrze
- 9 jego były czyste a nie obrosłe, owszweją
rowne <...> a sobie podobne. **O żyłach**
a o czeluściach Jesusowych 126
- 12 Żyły jego a czeluści jego, ty są
wielmi światłe a dziwno krasne,
a świecące jako róża. Jako białość
- 15 słączona z rumianością świeciły sie
rozkosznie <...> albo jako nadobność
czyrwone róże <...> Policzki jego były nie
- 18 tłuste a także <czeluści> nie cienkie, ale
podobne i porządne. **O czele milego**
Czoło miał szyrokie **Jesukrysta** 127
- 21 a wesołe, nie barzo podniesione,
nie smarszczone, ale okrągłe a
wielmi cudne. **O wargach**
- 24 **Jesusowych et cetera** 128

- Wargi miał *silnie słodkie*, *słowie*
 nie były *ciężkie* ani *miększe*, ale były
 3 *nadobnie* rumiane a nie były *silnie*
siny <...>, ale były wielmi czyste, bo
 jest była rozlana miłość pod nimi.
 6 Kiedy mówił Jezus, tedy były czyste a
 mokrącią nigdy nie pokalany. **O**
zębich milego Jesusa 129
- 9 Zęby jego były silno białe, jako
 abur światłe a jako śnieg łyszczące.
 Nie *były* k sobie nierownie stojące
 12 <...> a też nie były skalane nijedną
 nieczystotą <...>, ani długie, ani
 krotkie, ale wszystkie dostatki mające.
- 15 **O języku Jesukrystusowym** 130
- Język jego umowny a wielebne
 mowy, nie rychły, nie kłokietliwy,
 18 nie szepietliwy ani momotliwy, ale
 wierny, prawdziwy a też roztropny,
 miłościwy, lubiezny, cichy a silno
 21 pokorny. Nie był nieustawiczny w rzeczy
 albo w mowie <...>, nie było słowo jego
 przemieniające, nie okropne ani także
 24 przykre. *Język miał* dobrze rozumny a

3 barzo przestrony. Był nauczony mądrości
a nikogo nie omawiający. Rozkoszne było
wzdychanie jego wielebnych ust, słodkie
silno rozkoszy a niewyprawne wonie.

O brodzie Jesusowej 131

6 Brodę miał wielką, nieco obdłużą,
włosow miękkich a silno nadobną.
Niewiele była zastąpiła oblicza, ale
9 telko brodę a czeluść, a nawirzchnia
warga także była obrosła okrągło.
12 Podbrodek był u niego zakryty w pośrodku,
był też na okrąg podług swej wymierności,
a weśrzod żłobek maluczki miał,
jen potem był obrosł. Miedzy brodą
15 miedzy wargą przedział <...>, ale <...>
nieco ku uszyna nadobnie podniesiona.

O szyi milego Jesukrysta 132

18 Szyję miał światłą a białą jako
mleko, w czas mięsą a barzo
nadobną. Nie była barzo cienka a także
21 nie mięsą, także nie krotka ani barzo
długa. A też ni miał gruczoła na
garle ani garbu ktorego, ani sie też
24 marszczyła, ale była jego szyja

- prosta, pełna a nadobna a nosił szyję kraśnie
 podniosłą. Rzadko kiedy szyję nakłonił,
 3 bo zawsze miał [szyję k niebu] <głowę
 podniesioną>, bo zawsze k niebu patrzył oczyma
 a swe serce <...> ku Bogu zawsze ojcu miał.
 6 Tegodla miał szyję podniesioną <...>, bo
 zawsze głowę, oblicze a oczy k niebu
 częstokroć podnosił, oglądając je, iż był
 9 z niego przyszedł. Plecy miał miły Jesus
 nie bar szerokie ani barzo wąskie, ale
 maluczko nachylony a rowny, bo
 12 nijedne kości nie było znać. **O ręku**
milego Jezukrysta, Pana naszego
 Ręce były nadobne, białe a podobne,
 15 miękkie <...> a nijednej skaradości
 ni miały, długie, gładkie, zdrowy a
 prosty. Od jego wielebnego przyrodzenia
 18 były ręce jego dobrze ciałem
 przykryte a nijednej żyły skarade
 było tamo baczyć, też nijedna kość
 21 nie była wysiadła na jego rękę. Palce
 miał wielebne, długie a barzo złączone,
 członki od żadne krosty nie były
 24 dołkowaty. Paznokcie miał gładkie,

- białe a silno czyste, a wszystko jednakie,
a z białości maluczko czyrwone. **O**
- 3 **nogach milego Jesusa a o poście** 134
- W młodości miły Jesus miał nogi
krasne a silno wielebne, ale
- 6 potem od wielkie drogi a od wielkiego
chodzenia pokaziły sie jemu, iże
były sinie. Bo w jego piętach świętych
- 9 przykre kamienie rosło, ktoreż urażały
jego święte nogi. A też od jego dzieciwa,
jako poczał odrastać, nigdy na swe
- 12 nogi nie obuwał. A wszakoż takie
stapanie <jego> było lubiezne a
chwalebne, śmierne a nie rzucające
- 15 [takie stapanie jego było]. Nie było też
nieustawiczne <...>, ale było wartkie
jego poście a silno urupne <...>, ale było
- 18 silno poczesne a silno podobne. We
wszech jego obyczajach był ustawiczny
a śmierny. Stanie, ruszanie, stapanie,
- 21 poście a odzienie jego wszystko
było słuszne. **O przyrodzonym**
wyłożeniu ciała Jesusowego 135

- Pamiętajmy ninie przyrodzenie
 ciała Pana Jesukrysta naszego,
 3 nadziejamy się, iż w tem nic nie
 grzeszymy ani zb^ędziemy. Bo to ciało,
 któreż z dziewicy Maryje przyjął słowo
 6 oplćione, w dziewiczym ciełe poczęte
 znamienito jest, iż jest było ciało
 wielebne ze czworga przyrodzenia dobrze
 9 wyłożono a tak wielebną plcią dobrze
 oprawiono. Bo jest tam było zawrotne
 z Bo^giem przyrodzenie a stwórzyciel
 12 wszech rzeczy był z swoim stworzeniem,
 bo dziewica poczęła stwórzyciela
 w swoim żywocie a stwórzyciel <ciało>
 15 z tej przyjął dziewice. Z tego jest dobrze
 bacz^{yć}, iż to dostojne ciało naczystsem
 przyrodzeniem było oplćiono i
 18 naczystsem ćwiorem przyrodzeniem
 było wyłożono. Wszakóż w Jesukryście
 nie było pospolne przyrodzenie
 21 człowiecze, ale duchowne, bo cokolwie
 naleziono ze czworga przyrodzenia
 w ciełe naświęcszym miłe^{go}
 24 Jesukrysta, syna bożego, któreż on był

- przyjął z dziewicy Maryje, to jest było
 czystsze a wielebniejsze niż w pospolnym ciele
 3 i<n>sze<go> człowieka. Bo wilkość <z>
 gorącością, to dwoje przyrodzenie albo
 elementa, dawały *są* jemu krew, zimność
 6 z wilkością dawały jemu cielesność,
 suchość z gorącością dawały jemu
 rumianość, zimno z suchem przyrodzeniem
 9 albo ta dwoja elementa dawały
 jemu białość. Tako ty cztery
 elementa albo przyrodzenia zjednały
 12 się w jego świętym ciele, iż jedno
 drugiemu swoim przyrodzeniem
 nigdy się nie przeciwowało, ale ciało
 15 miłe<go> Jesukrysta swoim biegiem
 przyrodzonym tako *są* opłciły, iż
 są ciała swego stwórcy wszytki
 18 dostatki dały, podług tego jako jem
 miły stworzyciel ustawił albo przydał
 moc ich przyrodzeniu <...> A także
 21 przeciw jego mocnemu a stałemu
 przyrodzeniu nic nie błędziły, aby w
 których obyczajach kiedy i przeminił.

Krew jego przyrodzona nigdy sie w nim
 nie przeminęła ani sie kiedy ugnięła, ani
 3 [v]które boleści wrzodowe w nim
 poruszyła. Nie uczyniła kry w jego
 piersiach nieczystoty ani jego uczyniła
 6 kiedy gnuśnym albo kiedy leniwym,
 a też nie uczyniła, aby tłustością ciała
 jego zawadziła. Takie to przyrodzenie,
 9 któreż sie znamieniuje kolera, nigdy
 go nie uczyniła gniewliwym albo chytrca,
 <albo> nieustawiczne<m> ku roztargnieniu
 12 myśli. Melankolija tako rzekąca, któreż
 jest zimne a suche <przyrodzenie>, nigdy
 jego nie uczyniło, aby był smęcien albo
 15 skąp, zazrościw, pyszen albo nieprawdziwy.
 Tako to czworo przyrodzenie albo
 elementa nigdy nie panowały w miłym
 18 Panie, ale są jemu służyły. Wszystko,
 cokoli w niem było wysze przyrodzenia,
 to są swą mocą przemagały a ciało
 21 swego stwórcy w wielbnym stadle
 wykładały. **O tem, iż miły Jesus**
 24 **nigdy nie powstał niemocem od**
nagabania którego wrzoda, a wszakoż

niedost<at>ki cielesne cirpiał 136

3 Miły Jesus nigdy niemocen nie
 powstał ani stękał, ani które boleści
 albo nagabania wrzodowego miał, ani
 6 przemie[mie]nienia zdrowia cielestnego
 nigdy ni miał, a wszakoż pospolne
 niedostatki cirpiał i męki cielestne
 9 człowiecze krewkości, bo wielekroć cirpiał
 głód, chcenie picia, wielkie zimno,
 gorącość słoneczną, utrudzenie roboty i
 12 wielkie drogi. Też jest miły Jesus
 był nagaban niedostatkiem krewkości
 człowieczej. **O używaniu picia a**
jedzenia, które miał albo czynił miły

15 **Jesus w umiar. Gloza w ewangelijej**
świętego Jana ewangelisty

137

18 W używaniu miał <Jesus> wielkie
 wzdzierzenie, iż ni miał tego w
 obyczaju, aby które karmie *najadł* si do
 21 sytości ani przebirał między karmiami
 ale cokolwie jemu postawiono,
 kiedy jadł, tego maluczko ukusił.
 24 A też rzadko jadł, bo zawsze dwa
 albo trzy dni pościł w niedzieli, ale

- wždy tego częście czynił, iże środe a
 3 piątek pościł. *W picu* silną umiemość
 miał, wino albo drogie picie *rzadko*
 pił, a wszakoż to miał w obyczaju,
 iże wszego używał, ale nawięcej
 6 pragnienie <picie> wody ugaszał. A
 cokoli pił, tego maluczko używał *ujmując*,
 <...> chcieńcie picia ugasił. **O odziwie**
 9 **milego Jesusa, Pana naszego** **138**
 Miły Jesus w odzieniu mało sie
 kochał, bo w jednej sukni telko
 12 chodził a na wirchu drugdy płaszczem
 we trzy poły odzian, jako tedy obyczaj
 żydowski był nosić płaszcze. Ten istny
 15 płaszcz podług tego obyczaju na dwie
 stronie sie przewiesił <...> Suknią miał
 chytrej roboty, którąż jemu była
 18 dziewczica Maryja utkała. Ta istna rosła
 i z ciałem Jesusowym <...> **O dziwich**
milego Jesukrysta, Pana naszego,
 21 **ktore czynił na puszczy** **139**
 Miły Jesus kiedy był w męstwie,
 tako począł robić a częście do kościoła
 24 chodził do Jerusalem, a tamo
 ćcił Boga ojca, jen był ji posłał

- z nieba, abyć przyjął pleć. A począł
 częstokroć chodzić na puszcza a tam długo
 3 mieszkawał modląc się Bogu ojcu. A częstokroć
 z aniołmi mówił, któreż mu słał z nieba,
 aby ji cieszyli. <Bo k niemu częstokroć anjeli
 6 zstępowali> a ci są jemu wielika wesela
 ukazowali, bo częstokroć jemu chleb niebieski[e]
 nosili i picie niebieskie, tako iże na puszczy
 9 używał chleba i picia niebieskiego. **O dziwich,
 któreż czynił Jesus na puszczy, a też
 o tem dzicięciu, które zbawił Jesus**
 12 Na tej puszczy miły Jesus **na puszczy** **140**
 swoją moc ukazował, iże niektozem
 zdrowie dawał. Tako się przygodziło,
 15 iże lew unioś syna jednego pastuch<a>.
 Ociec tego istnego dzicięcia bieżał z
 daleka za lwem krzycząc, ale przygodziło
 18 się szczęściem jego, iże nadszedł Jesusa
 i pocznie jemu powieść swą żałość.
 Jesus smilowawszy się nad nim przykazał
 21 lwowi, aby natychmiast dziecie przyniosł
 zasie przez urazu. Tedy je nagle
 przyniowszy i położył przed nogami
 24 Jesukrystusowemi i poszedł precz. Uźrąc
 on swoje dzieciątko żywe, wielikiem

- weselem pocznie płakać a weseląc się
 Jesukrystusowi dał chwałę, padnąwszy przed
 3 nogami jego na ziemię, a wszakoż jego
 nie poznał, który on był. **O lowcu, którego
 wąż był ujadł a Jesus ji uzdrowił 141**
- 6 Jednego dnia, kiedy Jesus szedł
 na puszcza, przygodziło się, iż <nadszedł ji>
 jeden łowiec, tegoż był wąż ujadł a od
 9 jadu wszytek ociekł. Zmiłował się
 nad nim Jesus, użrawszy ji i jego
 wielką nędzę, natychmiast ji uzdrowił
 12 a wszytek jad s niego wyrzucił i był
 zdrow. **O jednym człowiece, w którego
 był wąż wszedł a Jesus go uzdrowił 142**
- 15 Wąż był wbieżał w jednego człowieka,
 jen śpiąc na puszczy otworzył swoje
 usta. A jako wnątrz miał wielką
 18 mękę, przygodziło się, iż Jesus idąc
 użry ji. Zlutowawszy się nad nim
 natychmiast ji uzdrowił a zbawił od [nie]
 21 węża, a on wszytek jad wyrzygnął i
 był zdrow. **O tem, iż Jesus w młodości
 czynił cuda i znamiona wielkie potajemnie 143**
- 24 *Taka cuda a większa czynił <Jesus> w swej*

- 3 młodości, które były potajemnie,
 bo były nie popisane a też nie stały się
 przed wiernymi albo dostojnymi ludźmi,
 a też iż był jeszcze swoich zwolenników
 albo apostołów sobie nie wybrał,
 6 abyszę jego cuda popisali a potem
 wszemu światu wjawiali, a też
 9 *sie* jeszcze Jesus nie chciał *zjawić* ani
 swoje chwały temu światu ukazać. Ale
 nie jest to podobno ani mamy wierzyć,
 aby on *będ*<ąc> tyle lat na świecie by
 12 swoje mocy albo nijednych cud nie
 czynił. Bo o *tem*, kako on był żywy albo
 jako się na świecie dwadzieścia lat a dziewięć
 15 obchodził a co działał, tego w księgach
 potwierdzonych nie *najdziemy* ani też
 <w nie>potwierdzonych <z pełna> nie
 18 możemy *najć*. Bo też święty Jan ewangelista
 mówi, iż miły Jesus czynił rozmaite
 cuda insza <niż są ty>, które nie
 21 są popisane w tych księgach, ale
 bychmy tym łącznie uwierzyli w
 Jesukrysta, tuta ich nieco opisano.

- Czcienie o tem, jako żydowskie
krolestwo było poddano w
niewolstwo, już ani krola mieli,
jedno rządcę pogańskie** 144
- 3 Maryja, matka boża, częstokroć
6 siadawała z synem swoim Jesukrystem
synem bożem, słodko a miłościwie
s *niem* umawianie miewała o rozmaite
9 rzeczy, a miły Jesus na je wszystko
pytanie barzo mądrze odpowiadając
wszystko je wzjawił. I poczęła jego
12 pytać dziewica Maryja rzekąc:
"Namilejszy synu moj, jestli podobno,
abych o niektore rzeczy pytała?" Jesus
15 odpowiedział: „O miła matko, możesz, co
chcesz, pytaj, a ja tobie gotow zjawić”.
Maryja k niemu rzekła: „Synu miły, wim,
18 iż-ś ty Bog i boży syn, ale kako sie
przygodziło, iże moj syn, tego owszeją nie wim
<i proszę, by mi tę świętość> wzjawił”. Jesus
21 odpowiedział: „Byłem na początku zawždy u
Boga ojca, stwórzyciela nieba i ziemię, a
byłem rowien ojcu memu w tej isności

- wiekuistej”. Maryja: „Który jest to początek, już to mówisz, aby był u ojca albo z ojcem
 3 <zawždy> przebywał?” Jesus: „To, com ja rzekł z początku, nie jest poczynający się ani ktorego początku ma, ale prze szwego
 6 początku w jednym bostwie z wieczności przebywamy w równej mocy boskiej”.
 <Maryja>: „A któryż to jest początek, już
 9 to Mojżesz pisał rzekąc, iż na początku stworzył Bog niebo i ziemię?” Jesus rzekł:
 „To wierny początek szwego stworzenia,
 12 w niemże są stworzony wszystkie rzeczy i wszystkie stworzenia przez Boga ojca mego, czas, niebo, anjeli,
 15 dzień, noc, gwiazdy <...> i ućwirdzenie ziemię”. Maryja pyta: „Przedtem niż to było stworzono, gdzieżeś ty był albo
 18 przebywał, albo otec, w ktoremżeś ty był albo przebywał?” Jesus: „Byliśmy w tej sławie nasz[v]ej Trojce, w
 21 tejżesmy i ninie nasze boskie mocy. Bo ani miasto ani czas, ani niebo, ani ziemia może dźierżeć Boga, bo jest

- to wszystko jego stworzenie”. Maryja:
 „Co jest, iżeś uczynił pamięć Trojce?”
 3 Ktora to jest Trojca boskie wielbności?”
 Jesus: „Jestesmy przed trzema personami
 w jednym bóstwie i w jednej istności równej
 6 mocy, ociec, Duch Święty i syn; jest
 jeden tego dostojenstwa jako [jeden]
 <drugi>”. <Maryja>: „Kiedyżeś z tych trzy
 9 person[y] jeden Bog w istności, jakoż jest to,
 iżeś sie ty uczynił <sam> moje dzicie?”
 Jesus: „W jednej personie moje bóstwo sie
 12 zgromadziło a w twym żywocie i w twym
 ciele ogarniono. Wiekuisty syn od Boga ojca
 ja ninie opłciony, iże, namilejsza matko,
 15 od ciebie porodzon”. Maryja odpowiedziała:
 „Ktora miłość i ktora dobroć <...> albo
 ktora potrzeba k temu przypędziła, iżeś ty
 18 cielestność przyjął?” Jesus: „Przez chytróść
 dyjabła ninie jest jęt rodzaj człowieczy i jest
 obwiązany jego służbie. Tegodla przyszedłem na ten
 21 świat, abych dyjabła związał a rodzaj człowieczy
 od <grzechow odkupił”. Maryja: „Kako rodzaj
 człowieczy, synu moj, od>kupisz albo złego ducha
 24 swiążesz?” Jesus: „Moją śmiercią, którą mam cirpieć

- niewinnie, też mi będzie oprawić zły,
 dyjabeł, sradliwie, jen zwiedzie <niemiłościwie>
 3 lud żydowski, aby śmierć mi zadali, któraż
 będzie na ich złe”. <Maryja>: „Bieda mnie, synku
 moj, coś to rzekł, aza masz kiedy umrzeć
 6 albo aza masz od kogo śmierć cirpieć?”
 Jesus: „O Maryja, matko moja miła, niech
 cię nie zasmęca to, cociem rzekł, boć sie ma
 9 we mnie wszystko popęlnić, wszystko
 prorocstwo, a na tom posła*n*, iże we mnie
 pismo ma <sie> popęlnić, które święci
 12 prorokowie mówili, bo przez mię ma świat
 być odkupion”. <Maryja>: „O miły synku,
 rozkociło sie serce moje lękwszy sie a to
 15 słowo, które tyś rzekł, silno mię zasmęciło,
 bo słyszeć twą śmierć jest silna boleść
 sercu memu a wieliki płacz duszy mojej”.
 18 <Jesus>: „Nie pamiętasz, matko miła,
 słów Symeonowych, kiedyś mie niosła
 do Jerusalem do kościoła Salomonowego,
 21 jen tobie tegdy rzekł, iże <moj> miecz twoję
 duszę pr<z>ynidzie, kiedy ji użrysz cirpiąc
 <śmierć>?” Maryja: „Ona słowa pamiętam
 24 dobrze, synku miły, ale jedno pytanie

- proszę cie, by mi wyłożył: Azaliby
nie mógł <inako> być zbawion rodzaj
3 człowieczy, jedno eżby ty cirpiał albo
umorzon był od tych niemiłościwych
Żydów?” Jesus: „Mogłby zaprawdę
6 odkupion być boską mocą, ale proście
a rownie tako będzie odkupion prawem.
Bo rodzaj człowieczy oddzieliwszy
9 sie ode mnie i podał sie ku prawu pana
złego ducha”. Maryja: „Ktore jest prawo,
ktore ma być w twej śmierci, aby
12 odkupił człowieka od państwa dyjablego?”
Jesus: „Jam nie obwiązany prawu dyjablemu,
bom sie narodził przez grzechu pirworodnego
15 rodzaju człowieczego <...>” Maryja:
"Zaprawdę, synku miły, <jakoś rzekł>, przez
męskiego dotknienia i złączenia albo pokalania
18 człowieczego i też krewkości człowieczej
jestem cię poczęła a moję czystotę
schowała”. Jesus: „Tegodla dyjabeł
21 ni ma we mnie nijednej mocy, wszakoż
będzie przeciw *mie* ukazować swoją
chytrość, o którąż będzie stracon z jego
24 mocą i będzie *obłupion z tego* prawa,

- temże dierży człowieka pi<r>wego".
- Maryja: „Ktorą on tobie może krzywdę
 3 uczynić, synku miły, kiedy jego łup albo zboj
 chcesz odjąć?” <Jesus>: „Pokusami swemi
 będzie mię kusić a jego chytrnością
 6 przyprawi mię ku śmierci, a jako będę
 cierpieć na krzyżu, on będzie przy
 tem, szukając a żądając duszę
 9 moję wziąć”. Maryja: „Zaprawdę,
 a biada mnie, synku moj namilejszy,
 jakoś mi to rzekł, jest lepak
 12 wez<d>rżało serce twoje matki, bo
 usłyszawszy twoją śmierć moje
 serce prochna, smęcił sie duch moj
 15 a moja dusza lęka sie”. Jesus:
 „Słodka matko moja, nie puszczaj takiego
 smętku ani boleści na serce swoje,
 18 ale lepiej słutuj sie nad rodzajem
 człowieczym. Boć ja przeto mam
 umrzeć, abych odkupił rodzaj człowieczy
 21 a za ich grzechy ja mam być umęczon”.
 <Maryja>: „Powidz mi, synku miły,
 jako twą śmiercią odkupisz albo <zbawisz>
 24 plemię człowieckie”. Jesus: „Kiedy

- będę umęczon na krzyżu, z moją
 duszą zstąpię do piekła i wz[y]wiążę
 3 starego nieprzyjaciela, dyjabła, a dusze
 zbożne, które są tam zamknięte,
 wywiodę i przymę w wieki w mir”.
- 6 Maryja: „Co się stanie nad t<w>em ciałem,
 któreż ostatecznie [albo kto o nim ostatecznie],
 albo kto o nim dostojnie będzie mieć
 9 pieczę?” Jesus: „Ciało moje będzie w
 grob [będzie] włożone i będzie tam
 leżeć aż do trzeciego dnia. Potem
 12 ja wrócę się z duszą, wezmę ciało
 i będę znowu żywy, i wstanę z martwych”.
- <Maryja>: „O mój synu najmilejszy, duch
 15 mój, że jest silnie smętny, jest małym
 uwieselon tym słowem, że rzekłeś: mam
 smartwychwstać, a przyjąwszy
 18 ciało lepak będziesz żywy”. Jesus:
 „Ja będę poddan od niemiłosiernych
 Żydów pogaństwu na biczowanie,
 21 umęczenie i ukrzyżowanie i umrę na krzyżu
 a trzeciego dnia smartwychwstanę <...>”
 Maryja: „By mi był nie powiedział

- o z^ma^rtwemwstaniu, wielką
 boleścią musiałabych umrzeć, słysząc
 3 twoją mękę, a wszakoż *moje*
 serce nigdy wesoło nie może być,
 kiedy wim, iż tobie taka męka ma
 6 być”. Jesus: „Nie zasmęci cię tako
 moja męka, jako cie uweseli moje
 zmartwewstanie, bo acz będę ja
 9 ninie cierpieć człowiek śmiertelny,
 ale zmartwychwstanę Bog oświcony
 na wiek wiekom nie umⁱrający”. <Maryja>:
 12 „Po twoim um^orzeniu, synku miły,
 użręli cię kiedy albo będąli mieć od
 ciebie które uweselenie?” Jesus: „Jako
 15 zmartwychwstanę, takóž ci się
 pokażę, matko moja namilejsza,
 a wszystkie twoją tesnicę odejmę”.
 18 Maryja pyta: „Jako zmartwychwstaniesz,
 gdzież więc potem będziesz
 albo co potem będziesz czynić?”
 21 Jesus: „Czterdzieści dni na ziemi
 będę, moje zwoleniki nauczając
 a je też weseląc”. Maryja: „Ktorzy

- to są zwolnicy, co je chcesz
 nauczać, kiedy na ziemi po twym
 3 smartwymwstaniu będziesz mieszkać?”
 Jesus: „Dwanaście apostołów sobie
 wybiorę, tymże ja mój Święty Duch
 6 dam, aby po wszej ziemi moje opłcenie
 i moje umęczenie <światu> przepowiedali”.
 Maryja: „Po tych czterdzieści
 9 dnioch, synku miły, co będziesz
 działał albo gdzie pojdiesz?” Jesus:
 „Ja potem wstąpię na niebo do Boga
 12 ojca mego, do Pana anjelskiego i
 ich krola”. Maryja: „O moj synku jedyny,
 wstąpiwszy na niebo komu mie
 15 tu samę zostawisz?” Jesus: „Matko
 moja miła, nie ostawię cie samej,
 aleć wiele wesela z tobą ostawię z moich
 18 zwolnikow wiernych, <ktorzy będą>
 w mie wierzyć a tobie prze mię będą
 barzo radzi służyć”. <Maryja>: „Przez
 21 ciebie ja nijednego wesela nie będę mieć
 a nie będęli z tobą, wolę umrzeć”.
 Jesus odpowiada: „Przez uwiesielenia

- mojego nie ostawię cię, ale poślę
 Uciesznika cichego, to jest Ducha
 3 Świętego z ust bożych pochodzącego,
 jen ciebie będzie weselić miasto mnie”.
- Maryja: „A ku [m]mnie wrociszli się
 6 <kiedy>, sy<n>ku, czyli zawždy na niebie
 będziesz u Boga ojca twego?” Jesus:
 „Kiedy na niebo wstąpię, nagotuję
 9 tobie mieśce, na ktoremże po tym
 żywocie cie posadzę, bo kiedy pojdiesz
 na niebo, z tobą idąc a wźwiałwszy
 12 k sobie posadzę w mem krolestwie”. **Skonawają**
sie wtore księgi słodkiej a
miłościwej dziewicy Maryjej a
 15 **poczynają sie trzecie księgi tej**
isnej wielebnej dziewice Maryjej,
a takiej o skutcech syna jej, Pana
 18 **naszego. Prolog na trzecie księgi** **145**
 Matthaesus, Marcus, Lucas, [Ioannes],
 [cztyrze] <trze> popisali skutki
 21 Jesukrystusowe a też popisując
 niektore cuda i dziwy opuścili, ktoreż
 czynił miły Jesus, jako to jawno

poświęcają księgi świętego Jana
 ewangelisty, syna Zebedeuszowa, które on
 3 popisał wiele lat po umęczeniu bożem, jako
 to to cudo o wkrzeszeniu Łazarzowem albo
 o winie z wody przemienionym i wiele
 6 inych rzeczy tem podobnych, które
 są popisany od świętego Jana a od inych
 ewangelist [popisany] opuszczany. Ale
 9 jeszcze wiele pisma najdzie o Jesukryście
 w księgach w tych, czegoż tu nie pisano,
 jako to, co pisze święty Euzebijusz w księgach,
 12 które <zowią> Skolastyka istoryja, o krolu
 edyzeńskim Abagarze, jen pisał Jesukrystowi
 o swej niemocy w epistole, a Jesus
 15 jemu odpisał swoją epistolę. Takież
 święty Paweł pisze w epistole do Koryntyjej
 dolicza, iż <Jesus> po smartwychwstaniu
 18 pokazał się świętemu Jakobowi osobnie
 a pięćdziesiąt braciej [osobnie] pospołu
 siedząc. <Pisze, iż pokazał się> w swoim
 21 człowiectwie, wszakoż to za prawdę
 powiedają, jakokolwie tego nijeden nie pisze
 ewangelista. Tegodla <nadzieję się>, iż przeciw

- Bogu nic nie zgrzeszę, ale ji sobie
miłościwie będę mieć pomocnika, [a]
 3 będęli nieco pisać na cześć a na chwałę
 Bogu wszechmogącemu, jakoż jest
 było przedtym *przez* inne[m] doktory[m]
 6 [myą] zjawiono i popisano w księgach
 potwierdzonych. A przeto proszę mężów
 uczonych, najdali to to isto być przeciw
 9 drodze prawdy, aby poprawili
 albo owszej odezwali, albo jestli jem
 to lubo, aby wszystkie księgi zeż<g>li,
 12 aby zazdrościwy mnie nijeden w tym
 nie uwłoczył ani który zły człowiek ni
 miał się naśmiewać <...> **Dokonał się prolog.**
 15 **Poczynają się księgi trzecie wielebnej**
a dostojnej dziewicy Maryjej
i o skutcech jej milego syna 146
 18 Kiedy Jesus popełnił dziewięć
 lat a dwadzieścia lat a już
 poszedł we trzydzieści lata, a to
 21 było piętegonasćcie lata koronowania
 Tyberyjusza cesarza, oprawił Poński
 Piłat Judeą a Herod grabstwo galilejskie

- a Filip*, <brat jego, był grabia Iturei> i trakonickiego
 3 krolewstwa, [Herod] a Lizanijasz <był grabia
 Abiliny>; już wtenczas z Piłatem, jen był od
 Rzymian starostą, uprawiali żydowskie krolestwo.
 Ci są byli synowie [Mniejszego] <Więszego>
 6 Heroda, jen zwan Askalonita, pod niemże sie Krystus
 rodził. Miedzy inszymi Archelaus, brat ich,
 9 *pychę* odjęto jemu krolewstwo i rozdzielono
 na [cztery] <trzy> części albo grabstwa.
 A[t] to sie stało pod książęty kapłańskimi,
 12 skiemi, czusz pod biskupy Annasze<m> i
 Kaifasze<m>, słowo boże stało sie nad Janem,
 synem [Kaifasz] Zacharyjaszowem, na
 15 puszczy, aby krzcil i kazał, i przepowiedał
 uciechę odkupienia. I przeszedł
 wszystko krolestwo około Jordanu
 18 [a przepowiedał uciechę odkupienia]
 a krzcil krzstem pokuty, bo ku pokucie
 napominał ty, ktore krzcil, a inych
 21 nie krzcil, jedno ktoreż widział kające,
 przepowiedając krest odpuszczenia
 grzechow, a o to też od swego stwórzyciela,

- 3 iże on był ji miał krzcić Duchem Świętym.
 I mówił: „Czyńcie pokutę, boć sie
 6 przybliży krolestwo niebieskie”. Tym baczy,
 iże od Jadama aże do tego czasu, czusz
 do Tyberyjusza cesarza liczą sie cztery
 9 tysiąc dwieście i piętnaście lat podług
 siedmidziesiąt i dwu wykładników,
 ale podług żydowskiego wyprawiania
 12 cztery tysiące lat. A takż
 szostegonaście lata krolewania
 Tyberyjusza cesarza było miłościwe lato <...>
 15 Tegoż istego lata, mienią <niektorzy>,
 począł sie szosty wiek. Ich doliczenie
 jest to, iże jako tego lata dokonało sie
 18 obrzezanie żydowskie a począł sie krest,
 takież szosty wiek sie począł a
 piąty[go] dokonał. Niektorzy od bożego
 narodzenia początek tego wieku kładą tym
 21 doliczenim, <iże> jako piątego wieku była
 pospolna liczba *lata* od pirwego
 niektorego wielikiego znamienia <...>, takież
 szoste<go> wiek<u> liczenie <... lata> od
 bożego narodzenia, ktoregokolwie dnia sie

- przypadło. Drudzy świadczą, iż od
 3 bożego umęczenia szosty sie wiek
 poczał, rzekac, szosty a siodmy wiek
 pospołu poczał odpoczywajacem. Ale sie
 6 w kronikach rzymskich czcie, iż sie
 wiek szosty poczał od Tyberyjusza
 cesarza. Tedy ten istny święty Jan używał
 9 cylicyjum z włos wielbłądowych <...> i
 wszytek świat przywiódł. K temu Janowi
 wychodziła wszytka żydowska
 12 ziemia i krzcili sie w Jordanie.
 Uźrac święty Jan wiele faryzeuszow
 i saduceuszow idac ku krzstu,
 poczał im kazać a przepowiedac krest
 15 pokuty na odpuszczenie grzechom,
 jako pisano jest w księgach kazania
 18 Izaijasza proroka: „Głos wołający na
 puszczy: «Gotujcie drogę bożą, proste
 czynicie ścieżki jego. Wszelki doł
 21 będzie napelnion a wszelka gora i
 pagorek będzie uśmirzon, i będą
 krzywe drogi prawe a przykre drogi
 rowne, i użry wszelkie ciało

- zbawienie boże»”. Tegodla począł mówić
 ku tłuszczam, któreż by przyszły, aby sie
 3 krzciły od niego, rzekąc im: „Rodzaju
 węzowy, kto wam kazał uciec gniewu
 przychodzącego? Tegodla czyńcie dostojne
 6 owoce pokuty, abyście [sie] nie poczęli mówić:
 «Ojca mamy Abrama», iż może Bog z tego
 kamienia, czusz z *te*go pogaństwa>, któreż sie
 9 znamieniuje przez to kamienie, wskrzesić
 syny Abramowi”. Palcem im ukazował
 dwanaście kamieniów, któreż byli wzięli dwanaście
 12 wódzów <israelskich> spośród Jordana <...>,
 aby ta kupa była kamienia na świadectwo, iż
 suchymi nogami przez Jordan <przeszli>. I rzekł
 15 im tu Jan: „Bo już siekiera ku korzeniu
 drzewa położona, bo wszelkie drzewo nie
 czyniące owoca dobrego wyrąbiono będzie
 18 i w ogień wrzucono”. I poczęły jego tłuszcze
 pytać rzekąc: „A coż nam tedy uczynić?”
 Odpowiedziaw rzekł jem: „Kto ma dwie
 21 sukni, daj jedną ni mającemu, a kto ma
 potrawy, takżeż uczyn”. Przyszli też k
 niemu publikanowie, to jest jawnogrzesznicy,

- aby sie krzcili, i rzekli k niemu:
 „Mistrzu, i co uczynim?” A on rzekł
 3 k niem: „Nic więcej, jedno co wam
 ustawiono, to czyńcie”. Pytali jego i włodyki:
 „Co uczynimy i my?” A on im <rzekł>:
 6 "Nikogo nie bijcie ani komu potwarzy
 czyńcie a dosyć miejcie na swych żołdziech”.
Czcienie o tem, jako między Żydy było
 9 **tedy troje rozdzielenie w ich**
 Tedy istne <były> w żydowskie | **zakonie** 147
 12 ziemi trzy sekty albo troje rozdzielenie,
 od innego pospolnego luda żywotem
 i wiarą odłączone, bo są służy faryzei,
 drudzy saducei, <trzeci ezeici>. Ci faryzei,
 15 ci służbę bożą przykro wiedli, w jedzeniu
 a w picu skąpo barzo używali, kaźni
 swoje ustawiali, a tym przykazanie
 18 Mojżeszowo dokonawali. Karty albo
 listy napisane na czele nosili a na
 lewem ramieniu drugie przywieszowali,
 21 a na tych liściach było napisano
 dziesięcioro boże przykazanie. Bo
 był rzekł Bog przez Mojżesza: „To

- będziesz mieć jako zawieszenie między
 oczyma twema i w twoich rękach”. A to więc
 3 słuła fila<k>t<e>ryja, od tego *greckiego* słowa
 «phylasse<in>» ‘chować’ tak się wyklada,
 a od *żydowskiego* słowa «thorat<h>», któreż
 6 słowie ‘czcić’; przeto fila<k>t<e>ryja
 słuła, jakoby rzekł: czci a chowaj albo
 pełni. Ci istni więcej podołki nad
 9 insze ludzi nosili a ku tem przywieszowali
 cirmie, aby je pchało, iżby
 chodząc byli pamiętliwi dziesięciora
 12 przykazania bożego. Ci istni
 rzeczy wszystkie Bogu przemieniali
 <...> Też niemieli, by to w *dobrowolności*
 15 wiele luda dobrze albo źle
 czynić <...>, mieniąc, iżby to mieli od
 mocy albo od biegu planet niebieskich.
 18 Też byli swym starszem zawsze
 poddani i wielbniejszego urodzenia
 ludzkiem nigdy przykro nie odpowiadali.
 21 Boży sąd przychodzący mówili
 a wszelką duszę nieporuszoną
 rzekli, same dobrych dusze

- w inna ciała chodzą aże do wstania
s martwych i do przychodzącego sądu.
- 3 Też mienili, iżby złych dusze w
wiekuistych ciemnicach zamknięte
miały być i męki cierpieć. Ale iż
- 6 byli oddzieloni od pospolnego ludu
odzieniem, tegodla słu[zy]li <faryzei>,
ktoreż mienimy dzisiaj licemierniki. Drudzy
- 9 słu[zy]li saducei a ci tego nie wierzyli,
by Bog był obojętny na dusze, <mieniać>,
[n]iżby to było w dobrowolności
- 12 człowieczej dobrze albo źle uczynić. Dusze
wszech pospolicie mąk nie wierzyli
ani czci, ani dostojenstwa. Bo i wstania
- 15 <s martwych> przychodzącego [sądu] przeli,
mniając, aby dusze pospołu z
ciałami umierały. Ani też mienili, aby
- 18 anjeli byli; jedno pięciorys księgi
Mojżeszowej dzierżeli <...> Ci istni
barzo skrzętni byli ani mied<z>y sobą
- 21 towarzyszn[n]i; <prze jąż> okrutność saducejmi,
czysz prawdziwymi mienieni. Trzeci
słuli byli ezeici i jakmiar we wszech

- duchowny[ch] [alb<o> świeckich] alb<o>
 mniski[ch] wiedli żywot. Swadźby w
 3 mierzące mieli nie przeto, iżby małżeństwa
 niemieli i płodzenie luda umniejszyć,
 ale tem nimieli bać się
 6 nieumierności przebywać z niewiastami,
 mnimając, aby s nich nijedna prawdy
 <mężowi> nie chowała. Wszytki rzeczy im
 9 były pospolne <...> Mieśca nigdzie ni mieli
 pewnego, ale w każdym mieście domy
 miwali. Przed słońca weściem nic
 12 proznego nie mówili, modłęcy się słońcu,
 aby weeszło; <potem> aliż do piąte
 godziny[e] robili. Ciało na każdy dzień
 15 wodą umyli a milcząc zawždy jedli.
 Przysięgę mieli za przysięgę krzywą.
 <K> swej sekci<e> albo zakonu nikogo nie
 18 przyjęli, jedno ależ rok służył <...> A
 nalezionli w ktorem grzesze, odpędzili
 od siebie, aby jako zwierzę na puszczy
 21 korzenim był żyw, aże do śmierci
 pokutę strojąc. Bo kiedykolwiek
 ich dziesięć pospołu siedziało, jeden

- drugimu mowić nie śmiał, aczby
 im było nieľubo. W pośrodek albo
 3 między się ani na prawą stronę pluńać
 nie śmieli. Od Boga tako dzień <sobotny>
 chowali, iże tego dnia ani ciała umywali.
 6 Kaźdy żelazne albo drzewiane
 miwali umywania a barzo w tajemnym
 mieścu w ziemi pokopali. A kiedy
 9 się umywali, spuściwszy odzienie
 miłościwie się przykrywali,
 mieniąc, aby światłości krzywdy nie
 12 [minili ani] czynili <...> Barzo długo
 mogli być żywi na świecie prze
 ich sprosne używanie <...> Wszytki
 15 dusze, wierzyli, aby od początku
 były stworzony a podług czasu
 urodzenia kaźdego człowieka by
 18 wstąpiła wz ciało. Mienili też, iżby
 dobr[z]e dusze wyszedwszy z ciała
 na wschod słońca przebywały, a złym
 21 duszam na zachod słońca zi[e]mna
 mieśca a barzo nieczysta przyminiając.

- Byli też między jemi, już przychodzące
 rzeczy przepowiadali. Niektorzy
 3 małżeństwa <...>, bo acz się mienili
 czystość w wzdierzeniu chować,
 wszakoż tako, iżby się rodzaj człowieczy
 6 nie umniejszał. To jest było troje
 rozdzielanie między Żydy wtenczas.
Czcienie o tem, jako święty Jan
 9 **wyznał a nie zaprzął, iż on nie jest**
 Gdyż krzcił święty **└ krystus 148**
 Jan, posłali k niemu od Jerosolimitan
 12 żakowstwo i popy, aby <spytały jego>: „Ty
 który jeś?” I poznał a nie zaprzął, iż ja nie
 jestem krystus, toteż jawnie o nim mniemanie
 15 miano. <I spytały jego>: „Coś wżdy jest
 ty? <Helijasz jeś ty?>” A on rzekł[y]: „Nie
 jestem”. „A prorok jeś ty?” <I odpowiedział>:
 18 „Nie”. Tegodla rzekli jemu: „Kto jeś?”,
 abychmy odpowiedzenie dali tym, którzy
 nas posłali. „Co mówisz ty o sobie?” Rzekł:
 21 „Ja głos wołający na puszczy i sprawiający
 drogę bożą, jako mówi Izaijasz prorok”.
 A ci, którzy byli posłani, s licemierników

- byli. A spytawszy jego rzekli jemu:
 „Czemuż krzycisz, gdyś ty nie jest
 3 krystus ani Helijasz, ani prorok?”
 Pytali jego o Helijaszu a pod imieniem
 proroka [a] o Heli<ze>uszu, iże w tych dwu
 6 minęła figura albo wyobrażenie [Jesu] krsta,
 a o krcie Jesukrystusowym <czli> w
 prorocy Ezechyjelu, gdzież mowi: „Wleję
 9 na was wodę czystą a będziecie oczyszczeni
 ode wszego zakału waszego”. A przeto
 mnimali, aby i-ku-komu inszemu krest
 12 przysłuchał, jedno k tem prorokom.
 Odpowiedział święty Jan: „Ja zaprawdę krzczę
 wodą, ale między wami stoi, jegoż wy
 15 nie wiecie; *ten* was krzcić [was] będzie
 Duchem Świętem i ogniem świętym nade
 wsze: <Duchem Świętem>, czusz krzstem,
 18 a ogniem, czusz pokutą”. To sie stało za
 Jordanem w Betanijej, gdzie święty Jan krzcil.
 21 **Czcienie o krzczeniu Jesukrysta,
 które sie stało od świętego Jana
 trzeciegodzieścia lata a pirweg<o>
 poczynając od jego urodzenia**

- Tedy przyszedł Jesus od
Galileje do Jordana ku świętemu
- 3 Janu, aby krzczon był od niego.
Ale święty Jan odmawiał jemu
rzekąc: „Ja mam od ciebie krzczon być,
6 a ty idziesz ku mnie?” Odpowiedział
miły Jesus i rzekł jemu: „Niechaj ninie,
bo tako podobno <nam> napelnić wszytkę
9 prawdę”. A takóž ji krzcil. Trojaka rzecz
była podobna, by <Jesus> krzczon od
świętego Jana. Pirwa rzecz, aby krest
12 świętego Jana potwierdził. Druga rzecz,
aby wszytkę [rzecz] śm/arę popelnił <...>
Trzecia rzecz, aby dotkniem swego
15 ciała moc odnowienia dał wodam <...>
A miły Jesus wtenczas był trzechdziesiąt
lat a <trzydzieści i> pirwego telko trzynaście
18 <dni> poczynął od swego narodzenia.
A podług tego miły Jesus żył na świecie
<telko> trzydzieści a dwie lecie i poł roku,
21 to jest od Bożego Narodzenia do Wielkiej
Nocy, bo tegoż dnia, <ale po lecie>,

3 obrocil wodę w wino, a potym w Wieliką
 Noc, czusz we trzechdziesiąt a pirwego
 lata, jęł święty Jan, a <w> drugą Wieliką
 Noc, czusz w trzechdziesiąt i wtorego
 6 lata, <ścię>, a trzecie Wielikie Nocy, <czusz>
 we trzechdziesiąt i we trzech lat, Jesukryst
 od swego urodzenia umęczon. A takōż
 9 miły Krystus był żyw na świecie
 trzydzieści a dwie lecie pełnych,
 a o<d> trzechdziesiąt i ode trzech lat
 12 tako wiele, jako od Bożego Narodzenia
 do Wielikiej Nocy, coź liczą za
 poł roka. Ale w *dziesiąte* omelijej mowi
 15 święty Jan Złotousty <...> na ewanjeliją
 świętego Macieja tako rzekąc: „Po
 trzechdziesiąt lat przyszed <Jesus> ku
 18 krst[us]owi zakon stary przeminić.
 Mimo to wszystko aże do tego czasu
 albo wieku, jenże wszytki grzechy
 21 może przyjąć, w zakonie bydlil,
 aby nikt nie rzekł: «Przeto zakon
 kazi, iże go pełnić nie może»” A
 dalej: „W trzechdziesiąt lat prawdę

- zakona pełnił, toż przyszedł ku
 krst[us]owi ewangeliją nauczać,
 3 jako ze wszem popełnieniem zakona <...>”
 A to rzekł święty Jan na omowę onego
 słowa, ktoreż był rzekł <Jesus>: „Podobno
 6 jest nam popełnić wszystkie sprawiedliwość
 zakona”. A podług tego domnimania
 był żyw miły Krystus pełnych
 9 trzydzieści i trzy lata, a <trzydzieści i>
 czwartego lata tako wiele, jako od Bożego
 Narodzenia aż do Wielkiej Nocy. Ale
 12 święty Jan począł odmawiać Jesusowi
 krzczenia rzekąc: „Ja mam od ciebie
 krzczon być, a ty idziesz ku mnie?”
 15 Czemu rzekł święty Jan, iżby krzczon mian
 być, a on w żywocie był poświęcon i
 oczyszczon <od pirworodnego grzechu> a też
 18 [święty Jan] obrz<ez>aniem? *Ale* przez sie
 rodzaj człowieczy rozumiał, <jakoby rzekł>,
 iż człowiek przez cie ma oczyszczon być.
 21 Albo ilkoż ku pełności oczyszczenia
rzekł, iż jeszcze mam oczyszczon być,

- iże już*li*[1] oczyszczon był, *ale*
 krzwią Jesukrystusową pełnie miał być
 3 ocz<y>szczon [świętem krzstem], jako kto
 wziął pewne lekarstwo, <...> będzie
 uzdrowion [będzie], wszakoż przez dokonania
 6 pełno<ść> ma być uzdrowion. Jemuż rz<e>kł
 Jesus: „Niechaj ninie, bo tako jest
 nam podobno popełnić wszytkę prawdę,
 9 czusz nadopłcenia człowieictwa”.
 Trzy członki baczmy we krzczonym
 Jesukrystusie: moc, siłę a światłość;
 12 dwie wzdzierzał, a jedną dał swym
 zwolenikom, to jest moc. Jest praw[d]a
 śmiara podać się większemu prze[d]
 15 Bog[iem], <...> opłwita podać się
 mniejszemu; jakoby rzekł: Tegodla sie
 tobie mniejszemu podaję, aby większy
 18 nie gardzili krzszczenia abo oprawy
 od mniejszych. To zrozumiawszy
 święty Jan począł krzcić tego
 21 miłego Pana Jesukrysta trzeci kamień
 albo skałę od Jerycha. A tu sie mieni,
 Jordan rzeka stała a nie ciekła

- dalej, dokąd w niej Jesukrysta krzczono,
 ale wszystka zebrawszy się [wszytka]
 3 około jego stała, a wszystkie ryby tej
 rzeki przypłynęły ku Jesukrystusowi
 kiedy krzczon w Jordanie, dając
 6 jemu cześć i chwałę jako stwórcy i Panu swemu. **Czcienie**
o tem, kako Duch Święty zstąpił nad
 9 **Jesukrysta, kiedy krzczon, a jako głos**
Boga ojca z niebios słyszan 150
 Stało się, kiedy się krzścił wszytek
 12 lud tej istnej ziemi od świętego
 Jana w Jordanie, a miły Krystus
 przyjąwszy krest i wyszedł z rzeki nag,
 15 jako krzczon w wodzie, i pokłęknał
 w piasku gołoma kolanoma, i począł się
 modlić Bogu ojcu, aby <dał> Duch<a> Świętego
 18 tym wszystkim, którzyż byli krzczeni i tem
 wszem, którzyż potem byli krz[e]czeni w
 imię trzech person, czusz ojca, syna a
 21 Ducha Świętego, Boga <w Trojcy> jedyne.
 A gdyż się tako modlił, natychmiast się
 niebios otworzyły a światłość wielika

Jesukrysta ogarnęła i wszytek lud,
 któryż z nim był, taka światłość, iże
 3 niebo było jakoby błyskające i spuściło
 światłość na ziemię, a Duch Święty
 6 zstąpił z nieba w gołębiczym odzieniu,
 to jest wyobrażeniu, i siedział na głowie
 Jesukrysta miłego. Przetoż byli niektorzy
 9 kacerze, którzy mówili, iżby sie miano
 krzcić i Ducha Świętego przyjąć <jedno>
 w dzień Świczek a nigdy nie d<ru>gdy,
 mieniać, iżby krest inego dnia ni miał mocy
 12 ku zbawieniu. Tedy święci ojcowie chciąc
 to kacyrstwo z korzenia skazić ustawili
 tego dnia i mocnie przykazali nie krz<c>ić
 15 ijednego <jedno> przez wieliką potrzebę.
 A jako sie to stało, to istne kacerstwo
 wrociło sie zasie k tej rzeczy, skądże
 18 było przyszło. Wtenczas głos Boga
 ojca z nieba słyszeli rzekąc: „To
 jest moj syn namilejszy, w nim sie
 21 mnie dobrze ulubiło, czusz w tobie i
 przez cię lubość ustawiłem moję czynić”.

- Aż *od* tego głosu stała się światłość nad
 Jesukrystem <...> Tedy poznał Krzciciel, co był
 3 rzekł, iżby przedtym nie wiedział, aby Krystus
 sam potym miał krzcić, <czusz> a<by> tę istną
 moc krzsta sobie zachował, ale służbę
 6 krzczenia *inszem* dał. Bo j<e>nże ji był
 posłał <krzcić przed nim>, kiedy na puszczy
 w osobności żywot wiodł, też mu był
 9 rzekł: „Jako długo będziesz krzcił, ale
 między tymi *na kogo* użrysz Ducha
 Świętego zstąpić i *ostającego*, tenci <jest,
 12 *jenże*> krzci Duchem Świętym”. Gdzie my
 mowimy ninie przy krzcie: „Chcesz się krzcić?”,
 a drudzy pytają: „Co *prosisz*?” A na to mają
 15 odpowiedzieć: „Wiary proszę” <albo: „Krzstu
 proszę”>. A drudzy pytają *oboje*, *to jest*
 i: „Co *prosisz*?” albo: „Chcesz się
 18 krzcić?” A tem przyjęciem wiary a
 przyjęciem krzstu Duch Święty wstąpi.
 21 **Czcienie o tem, jako święty Jan
 dawał świadectwo o Jesukryście,**

- iż on jest prawy posłaniec boży** 151
- 3 Święty Jan kiedy uźrał Ducha Świętego
zstępując nad Jesukrysta w gołębkowym
wyobrażeniu, usłyszając głos Boga ojca a
silno się lękawszy, począł świadectwo
- 6 dawać o Jesukryście wołając
wielkiem głosem a rzekąc: „Toć jest
ten, o jem mi Bog zjawił, <kiedym był>
- 9 na puszczy i posłał mie, abych
przepowiedał pokutę wszemu światu a
bych też krzcil w Jordanie wszytki
- 12 skruszonego serca, i rzekł mi: «Na kim
uźrzesz Ducha Świętego zstąpiwszy
i w gołębkowym wyobrażeniu siedząc,
- 15 tenci będzie krzcil Duchem
Świętym i wszytkiem tem, coź będą
pokutę stroić, grzechy odpuści»”.
- 18 **Czcienie o tem, kako miły Jesus
pościł czterdzieści dni i czterdzieści
nocy a kako był pokuszon od złego
ducha. Święty Maciej pisze** 152
- 21 Tedy, czusz natychmiast

- po krzczeniu, wied<z>ion jest Jesus na
puszczą Duchem Świętym, jenże ji był
3 przywiodł k temu, aby na puszczą szedł a
tamo od złego ducha był kuszon. A gdyż
sie pościł czterdzieści dni i czterdzieści
6 nocy, potem łącznął. Poruszon
był dyjabeł postem czterdzieści dni,
bo wiedział, iż po te/e dni niestało
9 wody w obiecane ziemi, kiedy
łączniono, po teli dni dano Mojżeszowi
zakon, teli dni synowie israelszczy na
12 puszczy żywi byli chlebem anjelskiem.
Kochał sie w bogactwie swego
bostwa a modlił sie Bogu ojcu
15 o zbawieniu tego świata. A jako sie
pościł czterdzieści dni i czterdzieści
nocy, ubaczył dyjabeł, eż mu
18 chciało sie jeść. A przystąpiwszy
pokusiciel dyjabeł k niemu [dyjabeł]
i położył przed nim kamienie rzekąc
21 [przed nim]: „Uczyń z tego kamienia
<chleby>, abych ja mógł skusić, jeśliś

- ty syn boży”. **Czcienie o tem,
iż bożą wolą natenczas anjeli
byli odstąpili na stronę od
Jesukrysta, kiedy ji kuśił szatan** 153
- A takż przepuszczeniem bożym
odstąpili anjeli od Jesukrysta
i dali jemu mieśce, iżby mógł
wolno skusić i przystępić. Dyjabeł
chodził kusząc, azaby ji mógł
nakłonić ku grzechu a też aby ji
mógł skusić, jestli on prawy syn
boży, iż był słyszał on głos s nieba:
„Tenci jest moj syn namilejszy”.
Jegoż dyjabeł, *czart* wiedział, iż miał
przyć niegdy, *kiedy*, ale aliż [miał] <ku>
przychodzącemu sądu a dotąd iżby Bog
ni miał nad nim mocy. Kuśił ji też
troją rzeczą, którą i Adama kuśił,
ale nie takim rzędem. Napirwej
w łakożyrstwie, iżby łączen użraw
chleb i zażżon był nieumierniem
żądanim karmie. Ale miły Jesus

- odpowiedział rzekąc: „Nie jednym
chlebem żyw człowiek, ale wszelikim
3 słowem, ktore pochodzi z ust boży<ch>”.
- Czcienie o tem, jako dyjabel wtore
chciał [dyjabel] milego Jesukrysta pychą**
- 6 Tedy wtore | pokusić 154
pokusiciel [pychą i] wiodł
ji do świętego miasta i postawił ji
9 na wirzchu kościoła rzekąc jemu:
„Jestliś ty syn boży, puści sie na
doł a poleci sie twym anjołom, by
12 sie nie uraził. Boć o tobie pisano, iże
anjołom swoim przykazał <Bog> o
tobie, by cie nosili i strzegli, iżby nie
15 uraził[ił] o kamień nogi twej”. A tym
chciał dyjabel, iżby on pychę ukazał.
Ale miły Jesus odpowiedział rzekąc:
18 „Pisano jest: «Nie będziesz kusił
Pana Boga twego», a dalej: «Nie
dasz nieprzyjacielowi twemu
21 omawiania»”. **O tem, jako trzecie
dyjabel chciał milego Jesusa**

łakomstwem pokusić**155**

- Trzecie dyjabeł chciał pokusić <ji>
 3 łakomstwem i wstąpił s nim na wysoką
 górę, i pokazał jemu wszytka
 6 krolewst<w>a tego świata a wyłożywszy
 jemu [wszytka krolewstwa] sławę
 świecką i rzekł: „To chcę tobie
 9 wszytko dać, chceszli natychmiast mi
 chwałę dać, padnąwszy przede mną,
 czusz będzieszli jako *iny* człowiek
 a nie syn boży, przystanę ku bogactwu
 12 i ku proznej chwale tego świata”.
 Ale miły Jesus rzekł i pchnął ji
 nogą: „Idzi, szatanie, nie kusi Boga
 15 twego! Boć tako pisano: «Bogu sie
 będziesz modlił a jemu samemu
 będziesz służył»”. Tedy opuścił ji szatan
 18 a anjeli przystąpili k niemu i służyli
 jemu jako swemu stwórzycielowi.

Po pokusach**156**

- 21 *A takóž ji Bog odrzucił od siebie,*
 kiedy dokonał pokus, z ktoremi był
 przyszedł, i odstąpił od *Boga*

- lucyper albo szatan, czart od
niego, na czas. A przy męce jego
 3 wrociwszy sie, mnimając, iżby sie
 przyklonił bojaźnią <śmierci> ku
 grzechowi, ale tedy owszeją przemożon
 6 i związany jest w piekle i nie będzie
 odwiązany, ależ przydzie antykryst
 podług ksiąg Apokalipsis
 9 świętego Jana.
 Wierzyć też temu mamy, iż był przyjął
 człowieka formę na sie *a pokazał*
 12 *sie był we człowieczym wyobrażeniu,*
 w ktorej by mógł Boga zwie<ś>ć albo
 sie s nim umowić, bo jako minia, iż
 15 był w duchownej albo we mn[n]iskiej
 postawie przyszedł.
 Ale stały sie wszytki pokusy
 18 jednego dnia jego postu <...>,
 tego nam nie trzeba wiedzieć, *niż*
 to, iż sie pościł na puszczy między
 21 Jerusalem a między Jerychem, wtory
 kamień od Jerycha, czusz dwie mili,
 a ten kamień słowie kw<a>r[z]entena.

- Pod tą kw<a>r[z]entną ciecze strumieniem
studnica, w tejże rzece był Elizeusz
3 Nam<a>na uzdrowił. Dwie mili od
<k>warenty leży gora przeciw Galilei,
<n>a tej był szatan Jesukrysta postawił,
6 tamże też się pościł. **Czcienie o tem,
jako zwierzęta na puszczy modliły
się Jesukrystusowi** 157
- 9 Żwierzęta zbieżawszy się
z szwej puszcze dały się chwałę
Jesukrystusowi jako swemu stworzycielowi
12 a czyniły jemu cześć, jako nawięcszą
mogły. A doką<d>kolwie był na
puszczy, dotąd s nim były na puszczy, a
15 gdziekolwiek szedł, tu jego naśladowały
całujący jego stopy. Jedni szli
przed nim, drudzy za nim, dając jemu
18 chwałę, igrając, rzucając się
przed jego nogi a skacząc przed nim
wielikie wesele mieli. **O wroceniu
Jesukrysta z puszczej czcie**
21 **się w ewangelijej** 158
Wrociwszy się Jesus z puszczej

- znalazł św<ięt>ego Jana ze dwiema
 zwolenikoma każąc podła rzeki Jordana,
 3 z tych dwu zwolenikow jeden Andrzej,
 brat Piotrow. A użrawszy Jan
 Jesukrysta chodząc ukazał ji palcem i
 6 zawołał rzekąc: „Owo baranek boży, jen
 weźmie grzechy tego świata”, czusz
 przyszedł, aby wziął grzechy świeckie,
 9 bo <prze> przyjęcie naszych grzechow
 ofierowan jest baranek nasz Krystus.
 Aboim iże po grecku «agnus» rzeczon
 12 jest od tego słowa «agnon», któreż sie
 mini ‘miłościwy’, albo po łacinie rzeczon
 jest «agnus» [rzechon jest] od tego słowa
 15 «agnosco», które sie mini ‘poznać’, bo
 w wielikie trzodzie jednym blekanim
 pozna macierz, tegodła za smęczenie
 18 właśnie rzeczon baranek, iże on tamo
 napirwe darował mir, czusz poznał ojca
 posłuszeństwem a matkę opiekanim.
 21 To jest pirwsza rzecz albo z tego
 przyszło, iże przy ofierowaniu ołtarza,

3 czusz na mszy, trzykroć mówią: „Agnus
 Dei”, jakoby tako: „Baranku boży, jen
 6 jeś poznał ojca, slutuj sie nad nami; wtore:
 Baranku boży, jiześ poznał swoją matkę
 i o niej pęczą, slutuj sie nad nami;
 9 trzecie: Baranku boży, jenże jeś offierował
 siebie na krzyżu za nas, daj nam
 12 mir”. **Czcienie o tem, jako**
apostołowie przylączyli sie
Jesukrystusowi, w ewangelijej
najdziemy, a też o tem, jako
niektorzy zwolenicy opuściwszy
świętego Jana naśladowali Jesusa
 15 Słyszac to niektorzy swolenicy świętego
 Jana opuścili ji i naśladowali Jesukrysta.
 18 Z tych, <ktorzy go naśladowali>, był
 21 napirwszy Andrzej, ktory napirwej stolec
 apostolski przyjął. Ten przywiodł brata
 swego Szymona, Piotrem potym
 wezwanego, ktoremuż dał Jesus księstwo
 apostolskie. Potym wzwał Filipa a dwu
 Zebedeow, Jana a Jakoba, brata jego, a

- też synów Alfeowych. Jakuba a
 3 Szymona, Judę a Macieja, Tomasza
 Wątpiącego, Bartłomieja a Judasza
 Skaryjotskiego, jenże go zdradził, też
 k sobie wzwął, aby sie nappełniło
 6 dwanaście apostołów. Ty dwanaście
 apostołów k sobie wezwał Jesus i posłał
 je przepowiedać krolewstwo niebieskie
 9 a dał im moc, aby złe duchy wypędzali
 s ludzi a także aby uzdrawiali
 wszytki wrzody i wszytki niemocy.
 12 **Czcienie o rozmaitem położeniu**
czcienia świętej ewangelijej podług
ksiąg Skolastyki istoryje 160
 15 Aże dotychmiast czczenie <o>
 młodości *i* o skut<c>ech Pana naszego
 szło porządnie jedno po drugim,
 18 podług tego jako sie działo. A dalej
 rozmaicie pokładają aże do jęcia [ye]
 świętego Jana Krzciciela. Bo niektorzy
 21 minią, iże pirwe Wielkie Nocy po krzczeniu
 miły Jesus obrocil wodę w wino,
 tegodla iże święty Jan ewangelista

- natychmiast po tym <cudzie> pisze, iże miły
 Krystus szedł do Jerusaleń i wypędził
 3 przedające i kupujące <z kościoła>; któraż
 rzecz, minią, iże inegdy sie nie stała,
 lecz tej Wielkiej Nocy. Ale przeciw
 6 tym jest obyczaj cerekwie, któraż to
 mini[e], by sie stało to istne cudo na
 E<p>ifaniją, to jest na Świeczki[e] albo na
 9 Szczodry Dzień, bo to na każdy rok wspominano.
 By też niektorzy, którzyż *mowili*,
 iże tego dnia, <kiedy> krszczon, uczynił
 12 to cudo. Ale Matusz rzekł: „Tedy Jesus
 wiedzion na puszcza”, minię «tedy»,
 czusz po krszczeniu. A święty Marek
 15 mowi: „Natychmiast wypędził Jesusa Duch
 <na puszcza>”, mini<ę> «natychmiast», *to*
 <jest> po krszczeniu. Wszakoz cyrkwie
 18 nasze tego dnia [kiedy krszczon] stały sie
 ty trzy rzeczy, ale po leci<ch>, to jest pirwszego
 lata trzeciego naście dnia przysli trzej
 21 krolowie nawiedzając ji; <krszczon tegoż
 dnia we trzydzieści lat albo> we trzydzieści
 lat i pirwego lata; przeminił wodę w wino

- tegoż dnia, ale po lecie[ch]. Beda mieni,
 iże po roce [mini] *tegoż dnia uczynił*
 3 *cudo o pięciorgu chleba* a o dwu rybu.
 Na to mowi Maksymus biskup w kazaniu,
 ktore sie tako poczyňa: Jako pokoleniu
 6 swemu wierne stare przykazanie, iże
 dzisia nasz miły zbawiciel od pogańskich
 krolow jest pochwalon i modlon, dzisia
 9 jordańskie rzeki błogosławieniem swego
 krsta poświęcił, dzisia wezwan na swadźbę
 wodę w wino obrocil, przetoż ten
 12 dzień w starych księgach rozmaite
dziej<ą> Epifanije, czusz dzień rozmaitego
 oświecenia Jesukrystusowego, bo Epifanija
 15 *mieni się* oświecenie. Wszakoz prze
 trojake zjawienie świat<ł>ości dzień ten
 trojakiem imieniem wezwan. Napirwe ji
 18 mienią Epifanija, jeż sie stało przez gwiazdę,
 jakoby z wysokości uczynione; wtore
 zową Teofanija, jeż sie stało przy krzście
 21 bożem, <jakoby od Boga, czusz od ojca
 uczynione>; trzecie słową Betfanija po
 grecku od tego, co sie stało na swadźbie,

- jakoby w domu uczynione, bo «*beth*» po grecku
mieni się ‘dom’ po łacinie. Mimo to jeszcze
3 <jest> wątplenie <...> między nawyszemi
doktry wiary krześcijańskie, iż
niektorzy piszą jedny księgi ze czterech,
6 naśladując też *Ammonio* Aleksandryjskiego,
Euzebijusza, cesarzyńskiego biskupa
a Teofila, jen był siedmy po świętym
9 Piotrze na stolcu anty<o>kowskim.
Ci mówią, iż Krystus po swem
poszczeniu i kuszeniu jawnie kazał,
12 apostoły sebrał i kazanie na gor<z>e[czsze]
przed uczynieniem cuda uczynił, to jest
wina z wody, a to z tego biorą, gdyż
15 to czta, iż Krystus był wezwan na
swadźbę i z zwoleniki. Ale pospolne
domniemanie jest, iż po tem cudzie
18 apostoły wezwał <tajemnie i> tajem[n]nie
kazał aże do *jęcia* świętego Jana, a
potem jawnie kazał. Tegoż
21 zjednania naśladujemy, drugiemu nie
uwłócząc. **O swadźbie, na ktorej
mily Jesus przeminil wino z wody**

- Z galilejskiej ziemi sługa jeden
 w Kanie uczynił swadźbę a
 3 prosił Jesukrysta z dziewicą
 Maryją i z jego zwolniki, czusz już
 to mieli być jego zwolnicy, bo na
 6 kazanie świętego Jana już wiele luda
słuchało [al]je<go> potajemnie a potem
 <owszeją> są jego naśladowali. Ale tu
 9 nie *mini*, a<by> Jozef był na tę swadźbę
 [był] wezwan, jedno oblubieńca
 jego Maryja. Niektorzy na to mienia,
 12 iż był już Jozef umarł a dziewica
 błogosławiona szła pod strożą syna
 swego, bo sie dalej w ewangeliej
 15 nic nie czcie o Jozefie. A też aczby
 jeszcze nie umarł, wszakoż to
 pewno jest, i<ż> przy umęczeniu
 18 bożem już był umarł, bo jego
 oblubienicę innemu polecono.
 Niektorzy minią, iżby ta swadźba była
 21 świętego Jana ewangelisty, przetoż
 wezwana Maryja jako ciotka jego
 a Jesus jako cioczony brat. A też

- mowią, iżby ji Krystus wezwał z tej swadźby,
 kiedy żonę chciał ślubić, <co nie jest
 3 pewno>. A jako wina niestało, dziewica
 Maryja rzekła ku swemu synu Jesukrystusowi:
 „O miły synu, wina już ni mają”; jakoby
 6 rzekła: „Daj im wina”. Odpowiedział <Jesus>:
 „Co do tego mnie i tobie, niewiasto? Jeszcze
 nie przyszła godzina moja, w której
 9 ma Bóg ociec zjawić temu światu cudy
 i znamiony moję chwałę <...>.” A to jest
 rozum tego, czusz „chceszli, by sie cudo
 12 stało, ale k temu uczynku ni mam nic
 pospolnego z tobą”; <jakoby rzekł: „Z>
 pospolnego <z tobą> przyrodzenia tego nie
 15 czynię, ale w godzinę męki me, któraż
 jeszcze nie przyszła, tedy z przyrodzenia
 pospolnego, której <mam> z tobą, mam
 18 cierpieć”. A tu mamy baczyć, iż niektórzy
 obłudni <mienia>, iżby z tego słowa Krystus
 <rzekł>, aby godzin<y> swej[o] śmierci
 21 minąć nie mógł <...>; tegoż wierzyć ni
 mamy, bo [niżli] Krystus dobrowolnie
 umarł, a nie z potrzebizny. Dziewica

Maryja wiedzący, iż jej syn może
uczynić bóstwem, cokolwie jego święta
3 wola, i rzekła ku sługam: „Cokolwie
wam każe uczynić, uczynicie”. I było tam
sześć sędow kamiennych, <postawionych
6 podług oczyszczenia żydowskiego,
bierząc> każdy we dwie albo we trzy miary.
Bo Żydowie mieli ten obyczaj, iż często
9 umywali ty sędy, w tychże jadali, a
dotknąwszy sie kto z przyczce niektory
nieczyste rzeczy, pirwej nie jedli, ależ sie
12 umyli. Przetoż były ty sędy postawiony,
aczby sie komu przygodziło umywać,
iżby mieli gotową wodę. Tako miły Jesus
15 rzekł ku sługam: „Napełnicie ty sędy
wodą”. A oni natychmiast uczynili podług
jego przykazania i napełnili ony sześć
18 sędow, aże opływały. Ta istna
woda przeminiła sie, swe przyrodzenie
odmieniwszy, przemieniona przez
21 miłego Jesu<sa> barzo w krasne
wino, jako kiedy na świecie powstało,
bo przeminiwszy swe przyrodzenie

- wodne i [przemiłła] <przyjęła> barwę
 czyrwonego wina. Tedy rzekł miły Krystus
 3 sługam: „Poczyrpnicie i nieście staroście
 swadziebnemu”. <I nieśli>. A gdyż
 ukusił ten istny starosta wina, *a nie*
 6 *wiedział, skąd by było to wino*, <ale słudzy
 wiedzieli, którzy wodę czyrpali>, począł
 je barzo chwalić a karać junoszę rzekąc:
 9 „Chowałeś wino dobre aż dotychmiast”
 i rzekł: „Wszelki człowiek^[1] pirwej wino
 dobre postawi a kiedy sie upiją, tedy da,
 12 co podlejsze ma, aleś ty chował dobre
 wino aż dotychmiast”. To uczynił
 miły Jesus napirwe znamię
 15 w Kanie Gali<e>jskiej i zwjawił
 chwałę swoją, i uwierzyli weń
 zwolenicy jego. A nie mowi, by to
 18 pirwsze cudo było, bo i ine cuda były,
 gdy czynił, narodziw sie z dziewice
 Maryjej, krole po drodze wiodła
 21 gwiazda, czterdzieści dni i czterdzieści
 nocy poszcząc a ine cuda rozmaite,

- ktoreż czynił przedtym. Ale to jest
 3 pierwsze jawne cudo na zjawienie
 sławy jego, a to w tej wsi Kanie.
Czcienie o pirwem wypędzeniu
z kościoła sprzedających i kupujących,
 6 **iż miły Jesus z swą miłą**
matką i także z swemi zwoleniki
szedł do Kafarnaum a tamo
 9 Potym szli do └ **niedługo mieszkal** **162**
 Kafarnaum on i miła *matka* <jego, i
 12 bracia jego>, i zwolenicy jego a tamo
 niedługo mieszkali. A przybliżyła sie
 Wielka Noc żydowska, tako miły Jesus
 15 szedł do Jerusalem i znalazł w
 kościele sprzedające i kupujące
 woły, owce, gołębie i ty iste, co
 18 odmieniali pieniądze, siedząc tamo
 istne. A jako uczynił sobie jakoby
 bicz <z powrozow>, wszytki wypędził
 21 z kościoła, i owce, i woły, a ci, co
 pieniądze przeminiali, im wszytki
 pieniądze rozsuł i stoły przewrocił.
 A tym iste, co gołębice przedawali,

- rzekł: „Weźmiecie to odtąd a
nie czyńcie domu ojca mego domu
3 kupieckiego”. Tedy wspomionęli
zwolenicy, iż było pisano: «Miłość
domu twego jest mię zgryzła».
6 Odpowiedziawszy Żydowie rzekli k niemu:
„Ktoreż znamię <nam> ukazujesz, iż to
czynisz?” Odpowiedział im: „Słomcie
9 ten kościół, a w trzech dniach
wskrzeszę ji”. Żydowie odpowiedzieli:
„Czterdzieści a sześć lat <stawion>
12 ten kościół a ty we trzech dniach
chcesz ji podnieść?” Ale on mówił
o kościele swego żywota. Tegodla
15 jako zmartwychwstał, wspomionęli
zwolenicy jego, iż to mówił
Jesukryst o swym zmartwychwstaniu
18 i uwierzyli są pismu <i słowu, ktore
mowił Jesus>. A jako iż tamo był w
Jerusalem w święty dzień wielikonocny,
21 wielu ich uwierzyło weń widząc cudo,
co czynił. Ale miły Jesus nie wierzył

- im, tegodla iże znał wszytki wnętrze
 myśli a też iże jemu nie była
 3 potrzebizna, aby jemu kto dał
 świadectwo o ktorem człowiece, bo on
 sam wiedział myśl człowieczą. A to
 6 mamy wierzyć, iże to dwoje uczynił.
Po tej istne Wielikonocy jęt święty
Jan. Bo mowi święty Jan ewangelista
 9 rzekąc: «Kiedy sie miły Krystus
 wrocil z puszczej, nalazł jeszcze
 świętego Jana krzszcząc a każąc na
 12 puszczy». A z tego wierzymy, iże święty
 Jan tej Wieli[e]konocy jęt a miły
 Krystus ależ w si rok też w Wieliką
 15 Noc umęczon. **Czcienie o**
wezwanu niektorych apostołow,
pirwej niżli był szedł na Wielką
 18 **Potem miły Krystus wezwał** | **Noc** **163**
 niektore apostoły <i nauczał>, pirwej
 niżli chodził ku Wielkonocy, i
 21 uczynił niektore cuda, ale potajem<n>ie.
 I szedł miły Jesus podle Morza

- galilejskiego, które słynęło Tyberyjadys, od
 sławetnego miasta Tyberyje. A jest jezioro,
 3 któreż bywa, kiedy Jordan nabierze, ale podług
 żydowskiego języka zowie morze, bo Żyd
 każdą wodę zowie «tharsis», czusz ‘morze’.
 6 A też niegdy zowie jezioro Jenezaret <...>;
 któreż ma w sobie <sto i czterdzieści stajań
 na dłużą a> czterdzieści stajań na szyrzą.
 9 Podle tego jeziora albo morza idąc miły
 Jesus uźrał <dwa bracieńca>, Piotra a
 Andrzeja, brata jego, miecąc sieci w morze,
 12 bo byli rybitwi, i rzekł im: „Pod<ż>cie
 za mną a uczynię was rybitwy ludzkimi”.
 A oni natychmiast opuściwszy si<e>ci
 15 i naśladowali jego. A idąc odtąd
 <uźrał> miły Jesus drugie dwa bracieńca,
 Jakuba, Zebedeowa syna, i Jana, brata
 18 jego, w czelnie[ch] z Zebedejem,
 ich ojcem, rozprawiający sieci ich i
 wzwał je. A oni opuścili sieci i
 21 ojca a naśladowali jego. Za jutra
 miły Krystus chcąc się wrocić do
 Galilei znalazł Filipa i rzekł jemu:

- „Naśladuj mnie”. A ten był mieście
z Betsaidy, jako i święty Piotr
3 z Andrzejem. I znalazł święty Filip
Natanaela, brata swego, i rzekł jemu:
„Jako pisał Mojżesz i w prorocech,
6 należliśmy Jesusa, syna Jozefowa, z
Nazaret”. Odpowiedział Natanael: „Z
Nazareta może nieco dobrego być?” Jakoby
9 wzgardziwszy tem [mistrzem] <mieścem>
i rzekł: „<...> czusze nie może tam stąd nic
dobrego być”. Alboż też możemy tako czyść:
12 „Z Nazareta może co dobrego być”. Bo *ten*
istny Natanael był dobrze uczon w zakonie
i czytał w Izajaszu proroce, gdzież
15 mowi: «Nazarański będzie wezwano to
dzie[v]cię», a też znamionał dobrze
przyście Krystusowe i rzekł: „Z Nazareta
18 może nieco dobrego być”; jakoby rzekł:
„Juże się pełni [j<u>że się pełni], iż
z Nazareta może być nieco dobrego”.
21 I przywiodł ji Filip ku Jesusowi,
a jako poszedł k niemu, rzekł miły
Krystus o nim: „Owo wierny człowiek

- israelski, w nimże zdrady nie”. I rzekł
 Natanael: „Skąd mie znasz?”
- 3 Odpowiedział Jesus i rzekł: „Pirwej niż
 cie Filip wezwał, kiedyś był pod figowem
 drzewem, j[es]użem cie widział”.
- 6 Odpowiedział Natanael: „Mistrzu, ty jeś
 syn boży, ty jesteś krol israelski”.
- 9 Odpowiedział jemu miły Krystus: „Iżem
 ci rzekł: «Widziałem cię pod figowem
 drzewem», przeto wierzysz; jeszcze
 większe użrzysz”. I mówił k niemu:
- 12 "Zaprawdę, zaprawdę mówię wam:
 Użrzycie niebiosa otworzone a anioły
 boże zstępując i wstępując do syna
- 15 bożego”. Ten istny Natanael iż jest
 był ubaczył, iż Krystus ubaczył, nie
 byw tamo, co on gdzie czynił, przeztoż
- 18 kiedy był przez Filipa [był] wezwan,
 Pana naszego Jesukrystem i Bogiem
 wezwał i wyznał. Niektorzy o namienieniu
- 21 tako to wykładają: Pirwe niż-ś
 był pod Adam[m]owem plemieniem <...>,

- 3 pirwszy *jem* cie namienił. A zatym
 poszedł do Kafarnaum. **Czcienie o**
 tem, jako Krystus rozmajite cuda
 uczynił idąc do Kafarnaum **164**
- 6 I szedł Jesus do Kafarnaum, do takiego
 miasta, a Maryja, matka jego, z nim
 takież tamo szła i zwolenicy jego a
 takież ci, którzy mienili albo słu[zy]li
 9 jego bracia. Tamo są mało dni mieszkali,
 bo był miły Jesus <potem> na wszytkę
 ziemię wyszedł i we wszytki krolewstwa,
 12 przepowiadając krolewstwo niebieskie
 na odpuszczenie grzechow wszem tem,
 ktorzy się ich wiernie kają, a tym, ktorzy
 15 są skruszonego serca, czyniąc wielika
 cuda a ukazując swoją moc wielikimi
 dziwy i wielikimi i rozmaitymi cudy,
 18 ktoreż są dostojne przepowiedania
 na wszytek świat. Bo wszytki
 niemocy uzdrawiał, boleści, wrzody i
 21 ine rozmaite niemocy, trędowatych wieliką
 tłuszczą uzdrowił <...>, rozmaite ślepe
 uzdrowił <...>, głuchem słuch wrocił, iże
 24 mowę mieli, takież niemem mowę wrocił,

chromem chodzenie, skrzywionem a
 załamionem dawał zdrowie, od zimnych
 3 niemocy wiel[ky]e ich zbawił i dał im
 uzdrowienie. Rozmaite paraliżem zarażone
 i ty, ktor<z>yż byli poczęli schnąć, i ine,
 6 ktoremkolwie wrzodem, to jest niemocą byli
 byli zarażeni, lubo wielikim, lubo małym,
 a także ktorzy mieli wieliką niemoc,
 9 wszystkim dał zdrowie. Co też byli
 szaleni i też miesięcznicy, i zawrot
 głowy[e] mający, a także ktorzy by opuchli
 12 od złej wilgotności wewnętrznej, a niektorzy,
 co mieli czerwona albo ciekącą niemoc,
 przez wymieniania, to jest nijednej
 15 [to jest nijednej] nie wymieniający,
 wszyscy, ktorzy przyszli ku Jesukrystusowi,
 natychmiast uzdrowieni. Bo jest miły
 18 Jesus tem znamienowan, iż człowieczy
 rodzaj, jen jest był pełn niemocy, boleści i
 wrzodow <...> Rozmaitemi niemocami
 21 udręczeni od Jesukrysta tedy wzięli uzdrowienie,
 bo odpędziwszy niemoc i dał człowiekowi
 wielikie zdrowie. **Czcienie o**
 24 **tem, iż źli duchowie wołali przeciw**

- Jesukrystowi, iże je wypędził od**
 Rozmaite ludzi, ktor<z>yż są | **ludzi** **165**
 3 byli ogarnieni złemi duchy, <zbawił ...>
 Ale jako złe duchy chciał wyrzucić,
 tako są wielikimi głosy wołali a barzo
 6 okropnymi przeciw synu bożemu,
 stworzycielowi nieba i ziemie: „Oblupca
 piekła albo zbojca piekielny, tyś nas z
 9 stolcu naszego niebieskiego <wypędził>,
 a zruciwszy nas zamknąłeś w piekielnych
 ciemnościach, a człowieka, ktoregoś
 12 nam dał towarzysza ku męce, tego
 ninie gwałtem chcesz odjąć. Ażać jeszcze
 mało w wysokości niebieskie albo
 15 w szerokości świata, iże do piekła chcesz
 rozrzucić swoją moc boską a naszą moc
 chcesz przemoc, nasz łup albo nasz zboj
 18 żadasz odjąć a naszego cesarstwa dobyć?”
Czcienie o ćmach albo o zastępie
złych duchow, ktore Jesus
 21 **wyrzucił z jednego człowieka** **166**
 Człowiek jeden był osiędzion wieliką
 tłuszcą albo zastępy złych duchow
 24 a wieliką mękę od nich cirpiąc.

Ten przydąc ku Jesukrystusowi i dał jemu
 chwałę. Tako ona siła złych duchow jęli
 3 wołać ku Jesusowi: „Co nam a tobie, krolu
 niebieski, Jesukryście, synu boży, <stworzycielu
 świata>! Przyszedłeś przed czasem, chcąc nas
 6 męczyć a moc wszego prawa naszego zgładzić”.
 Jesus natychmiast <kazał> im <milczeć a
 przykazał im>, aby z tego człowieka wyszli,
 9 ale oni źli duchowie bojący sie, aby ich
 nie posłał do głębokości piekielnej, imą
 jego prosić: „Prosimy cie, nie wypędzaj
 12 nas z tego krolewstwa a też aby nas nie
 słał do puszcze piekielnej”. Jesus rzekł
 <k nim>: „Kako wam imię?”. Odpowiedzieli
 15 rzekąc, iż leg<i>o, to jest szećdziesiąt
 a sześć tysięcy i sześćset zeszło sie
 złych duchow <...> Bo tam istne niedaleko
 18 pasiono stado wieprzow. Tako oni źli
 duchowie poczęli prosić miłego Jesukrysta
 <rzekąc>: „Kiedyż nas <stąd> wypędzasz,
 21 przepuść nam w ty wieprze wnić,
 abysmy sie tamo mogli taić”. To Jesus
 im odpuścił i weszli natychmiast

- w ony wieprze i potopili je w morzu.
 Tej istnej trzody albo tych wieprzow
 3 było dwa tysiąca, które były stonęły.
 A ten człowiek, który był zbawion od
 tych złych duchow, przyszedłszy dał
 6 chwałę Jesusowi dziękując jemu, iż
 ji zbawił tej nędzy. **O synu jednej**
wdowy umarłem, którego wskrzesił
 9 **Jesus. Evangelium** 167
 Miły Jesus szedł ku jednemu
 miastu Naim a wielika tłuszcza
 12 za niem naśladowała. A jako są
 przyszedli ku wrotom *mieskiem*, uźrzeni
 niosąc umarłego jedyne syna matki
 15 swej, a ta była wdowa a tegoż istnego
 syna nasilnie płakała. Zmiłowaw sie
 nad nią miły Jesus przystąpił ku onemu
 18 umarłemu i rzekł k niemu: „Każę tobie,
 wstani a bądź żyw”. A tak natychmiast
 wstał i był żyw, a miły Jesus wrocil
 21 ji matce jego i uweselił ją. To
 uźrząc wszyscy chwalili Boga
 wszechmogącego rzekąc, iż Jesus jest
 24 prawy syn boży a jego dziwy chwałąc

- weselili się rzekąc i wielbiąc imię
jego święte. A ten skutek albo
3 słowo rozeszło się po wszystkim
onem królestwie i chwalili są
wszyscy Jesukrysta w jego uczynkach.
- 6 **Czczienie o tem, jako jedno książę
żydowskie prosiło Jesukrysta, aby
raczył wnieść w jego dom i uzdrowić
9 jego dziecię a Jesus szedłszy
i uzdrowił je z martwych** 168
- Książę jedno żydowskie <na imię Jairus>
12 przyszło ku Jesusowi i prosił jego, aby
raczył wnieść w jego dom a uzdrowić
jego dziewczkę. Jesus wysłuchawszy jego
15 prośenie i szedł z nim, a jako wszedł
w dom jego, tego istnego księcia,
dziewkę, *k niejże* miłego Jesukrysta
18 przywiódł, należeli ją już umarłą.
A tam siedziało wiele [umarłych]
nad onym ciałem płacząc. Jesus
21 wypędziwszy wszystkie pojął te ojca i
matkę a świętego Jana, świętego
Jakuba i świętego Piotra a z temi
24 przystąpił ku ciału tej dziewczki i przede

- wszemi tknąw sie onej i rzekł: „Tabita,
 3 każe tobie, wstani a ożywi, a wiedz,
 iż cudo boże stało sie w tobie”.
 K temu słowu natychmiast dziwka
 wstała a weselęcy sie urozumiała, iż
 6 jest przez Jesukrysta wskrzeszona.
 Wtenczas dziewczka ta istna była we
 dwunastcie lat, kiedy wskrzeszona z
 9 martwych. **O niewieście, którą
 uzdrowił Jesus od czyrwonej niemocy**
 Kiedy miły Jesus szedł **169**
 12 k tej dziewicy chciąc ją wkrześcić,
 apostołowie i inne tłuszcze są i
 ty szły. Idąc niewiasta jedna, któraż
 15 miała ciekącą niemoc a tę istną
 niemoc długo cirpiała, ale taka jej
 myśl przyszła, iż dotknę sie podółka
 18 odzienia jego, nadzieję sie, iż zbawiona
 będę i uzdrowiona przezeń od onej
 niemocy. Takoz szedłszy i dotknęła
 21 sie jego podółka odzienia jego,
 natychmiast była uzdrowiona a
 natychmiast jej niemoc sie ustawiła

- ciekąca. Jesus poznawszy to bostwem,
 3 iże się jego tknęła ona niewiasta, stał
 między tłuszczami i rzekł ku swym
 zwolnikom pytając ich, kto by
 6 się go dotknął, a to on sam dobrze
 wi<e>dział. Święty Piotr rzecze k
 niemu: „Twoje tłuszcze ciebie cisną
 a pytasz, kto cie dotknął”. Jesus
 9 wždy rzekł: „Niekto mię dotknął, bo
 baczę, iże [mie niekto dotknął, gdy] ze
 mnie moc wyszła a wrzod albo niemoc
 12 przez *mię* uzdrowiona”. Niewiasta
 usłyszac to padła przedeń i poznała,
 iże jej niemoc albo wrzod był uzdrowion,
 15 którą ona długo cirpiała. Jesus
 rzekł k niej: „Stani się tobie, jakoś
 uwierzyła a bądź tobie <zawždy> zdrowie,
 18 któreś ode mnie wzięła”. Niewiasta
 zrozumiawszy, iże była uzdrowiona od
 tej niemocy ciekące, którą miała
 21 dziewiętnaście lat, dziękowała Bogu
 a dała jemu chwałę i chwaliła ji
 w jego uczynkoch.

- Czcienie o słupie albo o obrazie,
który uczynił centuryjo na pamięć
3 Jesukrystowę i na podobność jego
świętego wyobrażenia i postawił ji
Na pamięć i na | w swej bożnicy 170**
- 6 słodkie jego wspomnianie a na
miłość ten istny centuryjo albo książę
uczynił obraz z kamienia i kazał,
9 aby uczynion na obraz i na podobność
Jesukrystusa i postawił ji w swej kaplicy
albo w swej bożnicy. Na ten isty obraz
12 patrząc częstokroć sie modlił Jesukrystusowi
i dawał jemu chwałę. Jedno ziele
rosło pod tem obrazem, ktore ziele jako
15 już urosło do podołka onego obrazu, tako
pocznie każdemu zdrowie dawać.
Ktokolwie ukusił, natychmiast był zdrow,
18 ktorąkoli był niemocą udręczon. A nie
telko kto go ukusił, ale ktokoli sie
dotknął albo na kiem położono, wszelika
21 niemoc albo wrzod i każda niemoc
i boleść była mocą bożą a tego
ziela natychmiast uzdrowiona. Taka

- cuda i ina rozmaita nie slychana przedtym
 czynil <Jesus> a przez ty cuda on byl
 3 znamienicie slyszan na wszytki
 krolestwa, a jego slawa rozmnozyła sie
 na wszytek swiat. **Czcienie**
 6 **o krolu Abagarze, jen pisal epistole**
albo poselny list Jesukrystusowi, bo
ten to krol mial wielika niemoc a
 9 **barzo dlugi czas <i wiele >at cirpial** 171
 To tez uslyszawszy krol Abagarus,
 ktory przebywal podle rzeki
 12 <E>ufrates w murzynskiej ziemi,
 a tedy opravil edyzeńskie miasto,
 ktorez jest w lud i w bogactwo obfite
 15 [ziemie] nasilnie, ten istny krol mial
 niemoc wielika a barzo dlugi czas
 i wiele lat cirpial. Uslyszawszy
 18 krol takie dziwy pisal jemu
 epistole albo list poselny, proszac
 21 jego, aby k niemu raczyl przyc
 a uzdrowic ji od tej niemocy. To
 istne pismo albo list, jako tego
 dolicza Euzebijusz w księgach, ktorez

- zową Skolastyka istoryja, od słowa do
słowa było tako popisano. **Tu sie**
3 **poczyna epistola, którą pisał krol**
Abagarus Jesukrystusowi 172
Abagarus krol, *Wokaniejski* syn,
6 t[e]oparka[now], dobremu Jesukrystusowi,
zbawicielowi szwego świata, patryjarsze
wielkiemu w ziemi jerosolimskiej, zdrowie
9 i wszystko dobre. O tobiesmy słyszeli
wielkie dziwy i wielką twoją moc, którą
czynisz niemocnem, młdem i chromem,
12 obcem <i bliskiem>, znajomem i nieznajomem,
bo przez lekarstwa *zielnego* albo
korzennego uzdrawiasz niemocy jednym
słowem. Ślepem wzrok wracasz, niemym
15 mowę, głuchem o[d]twarzasz słuch, chromem
czynisz, iż chodzą, oczyszczasz trędowate,
18 <wyrzucasz złe duchy>, [wszelkie]
<szalone> uzdrawiasz, paraliżem
zarażone ku zdrowiu wracasz, martwe
21 krzesisz, *wszystkie* niemocy <uzdrawiasz>
i rozmaite młdości, i rozmaite wr<z>ody,
i wszystkie boleści. Kiedyż

- ty czynisz takie cuda i znamiona,
ja wierzę, iżeś Bog albo syn
3 boży, któregoż Żyd niemiłościwy
wierzyć nie chce, iżeś ty przyszedł
prze ich zbawienie z nieba i ukazujesz
6 moc twoję między *niemi*. Tegodla
cie proszę, aby raczył ku mnie
przyć a proszę cie, aby sie nie
9 leniΔ i iżby przyszedł a uzdrowił
mie od mej niemocy, którą ja dawno
cirpię. A tobie ślę wozy i myto
12 od przewozow, strawę i potrzeby
podrózne i cokoli by nałożył. Też to
słyszę, iż cie Żydowie nienazrą a
15 radzi by cie umorzyli albo zadali
śmierć. Tegodla przydzi k nam, aby
mie uzdrowił, to *se* mną będziesz
18 bydlić na wieki przezpieczno, nie bojąc
sie ich zdrady i ich przeciwności,
ktoraż ukazują przeciw tobie. Boć
21 mam miasto niewielikie, ale czsne
a dobre a lud jest w nim mądry a

- śmierny, tako iże w niem obyjdziewa
 sie oba dobrze a tobie dam w niem
 3 [dam] dzierżyć państwo wszystko se mną.
Czcienie o tej epistole, którą
odpisał miły Jesus Abagarowi 173
- 6 Jesus jemu pisał w swoich
 liściech, obiecując jemu zdrowie
 posłać przez swego zwolnika, który
 9 by ji uzdrowił jako on sam. Tedy
 jemu natychmiast list pisał, na ktorem
 słowo od słowa tako pisał: „Zbożny
 12 jeś ty a błogosławiony, iżeś w mię
 uwierzył a swoima oczyma nigdy mię
 nie widział. Bo jest o mnie tako pisano,
 15 iże <wiele> będzie ich w mie wierzyć,
 jż mie nigdy nie widzieli, a ci ode
 mnie odstępują, którzy mie swoima
 18 oczyma widzieli. O tym, iżeś mi
 pisał, abych k tobie przyszedł a
 takie abych cie uzdrowił od twej
 21 niemocy, masz wiedzieć, iż nie jest
 podobno, abych k tobie tą chwilą
 przyszedł, bo sie rychło ma popełnić,

- naczem posłań, a jako to popelnię,
 3 tako się chcę wrocić k temu, który
 mie posłał, ku Bogu ojcu memu,
 stworzycielowi nieba i ziemie. A jako
 6 wstąpię w niebo, tako tobie pošlę
 mego zwolenika jednego a polecę
 jemu, iż cie uzdrowi a wroci tobie
 <zdrowie> jako ja sam”. **Czcienie o**
 9 **tem, iż Abagarus krol był uzdrowion**
 od swej niemocy, którą od wiele
 czasow i wiele lat cirpiał,
 12 **przez świętego Judę Tadeusza** **174**
 Jesus popelniając obietnicę,
 którą był obiecał krolowi Abagarowi,
 15 iż po mem wstąpieniu pošlę
 tobie jednego zwolenika na imię Judę
 Tadeusza, i posłał ji po swem wstąpieniu
 18 na niebo rzekąc: „Idzi do Edyssy, do
 tego miasta a przepowiedajże ewanjeliją,
 a krei wszytki, którzy będą w
 21 mie wierzyć, a takie uzdrow krola
 Abagara a nauczyci ję wierze
 krześcijańskiej, kiedy będzie wierzyć”.

- Tedy Tadeusz przydąc do miasta Edyssy
 znalazł wszystkie służąc bałwanom.
- 3 Tako pocznie <jawnie> kazać wiarę
 krześcijańską albo bożą a w imię boże
 uzdrawiać niemocy, złe duchy wypędzać,
- 6 trędowate oczyszczać a wszystkie wrzody
 i wszystkie niemocy uzdrawiając.
- 9 Usłyszac to krol Abagarus pocznie
 myśleć w sercu, iż to jest ten człowiek
 albo zwolennik, któregoż mi obiecał
- 12 posłać Jesus. <...> A jako Tadeusz
 wszedł do krola Abagara, oblicze
 jego Abagarus użry światło jako
- 15 słońce. Użrąc to natychmiast padł na
 swe oblicze przed nim i dał jemu
 chwałę a przyjąwszy jemu silno łaskawie
- 18 pozdrowił jemu a kazał jemu z sobą
 siedzieć i począł jego pytać rzekąc:
 „Ty-li jeś zwolennik Jesusow, syna
- 21 bożego, któregoż mi on obiecał przez
 swój list przysłać?” Odpowiedział
 jemu Tadeusz: „Jam jest, ninie mię

- k tobie posłał. Będzieszli weń wierzyć,
popelni sie twoja wszytka wola a
3 twoje niemocy wszytki będą uzdrowiony,
ktoreż ty ninie cirpisz, a żywot
wieczny przezeń pościgniesz”.
- 6 K temu odpowiedział krol i rzekł tako
do Tadeusza: „Ja wierzę w Jezusa, iże
jest prawy Bog a prawy syn boży,
9 ktory prze nas przyjął pleć człowieczą
i jest sie prze nas narodził z czystej
dziewice Maryje. Wierzę też,
12 iże ji niemiłościwi Żydowie umęczyli
obiesiwszy na krzyżu i ubili.
Wierzę też, iże trzeciego dnia
15 zmartwychwstał i wstąpił potym
na niebo do Boga ojca swego. Ale
bych miał taką wojskę a dostatek
18 luda a takież nie bał bych sie mocy
cesarskiej, wszytkie bych Żydy
chciał umęczyć a po<m>stę bych
21 uczynił nade wszytkiem ludem

- żydowskiem o Jesukrysta i nade
wszystką ziemią”. Us<ł>ysząc to Tadeusz
3 włożył nań rękę a w imię Jesukrystusowo
natychmiast ji uzdrowił od jego
niemocy, którą dawno cierpiał <...>
6 Obaczając to Abagarus, iż jednym ręki
włożeniem zwolnika Jesukrystowego
Tadeusza wziął zdrowie, wezwawszy
9 imię bożego syna, Pana naszego
Jesukrysta i zawołał: „Już wiem zaprawdę,
iż wszystko, co przepowiedano
12 o miłym Jesukryście, synu bożem, <jest
prawdziwe> a już wielkim cudem <na>
mnie ukazano, bo przez lekarstwa i przez
15 ziela jednym słowem a ręki włożeniem
jestem uzdrowion”. Tako kazał
przynieść rozmaite skarby i kazał
18 je dać Tadeuszowi. Tadeusz wzgardziw
wszystki rzeczy i skarby odmówił
a tego nic nie wzięw, ale głosem
21 wielkiem zawołał: „Kiedysmy
nasze imienie opuścił<i>, czemu

- bychmy brali cudze? Podobnie jest
 3 nam uwiarować się ich”. Tako tu
 mieszkaw niek~~iel~~ko dni albo chwil a
 przepowiedał wiarę Jesukrystusową
 a krzcił wszystkie wierzące, dziwne
 6 a cuda rozmaitemi poświadzał
 wszystko, które przepowiedał o
 Jezukryście, naszym zbawicielu.
- 9 **Czcienie o wybraniu albo wezwaniu
 świętego Bartłomieja bożego**
- Tego istnego króla | **apostola** 175
- 12 syn jedyny na imię Bartłomiej
 kiedy jest usłyszał, iż taka sława
 o nim, czusz o miłem Jesukryście, po
 15 wszystkich<e>j Syrii, takim królestwie,
 które bieżą od rzeki E<u>frates
 aż do Wielkiego Morza, potem
 18 od Kapadocyj aż do Egiptu, a ma
 w sobie ziemię żydowską, którą jest
 Palestyna, w której żyją Żydowie
 21 przebywali, to jest to wszystko
 królestwo sy[e]rskie – wszakoż mienią

niektorzy, iż Syryja, to miasto i ziemia,
leży w stronę od żydowskiej ziemi,
3 nic jej nie zajmując, ale jest osobna ziemia,
a w tej był święty Bartłomiej, kiedy
był miły Krystus czynił wielkie cuda
6 da w Kafarnaum, bo o nim wieliki słuch
wyszedł po wszytkiej ziemi syrskiej,
jakoż to pisze święty Maciej – kiedy
9 to usłyszał święty Bartłomiej [kiedy
miły Krystus], natychmiast przydąc ku
miłemu Jesusowi i rzekł: „Mistrzu, chcę
12 cie naśladować, gdziekolwiek pojdziesz”.
A miły Krystus miłosiernie ji przyjął i
uczynił ji swoim zwolnikiem i swym
15 apostołem, a on jego miłosiernie
naśladował aż do umęczenia, a potem
prze jego święte imię też wieliką mękę
18 cierpiał. A też się mieni, iż kiedy
przyszł święty Bartłomiej ku miłemu
Jesusowi, tedy miał odzienie pawłoczyste
21 [odzienie] na sobie, a na imię
płaszcz białej pawłoki przetykany

- gwiazdami a suknią czyrwonej pawłoki,
a buty perłami i drogiem kamieniem
3 oprawione podług obyczaja starych
 krolow, a to odzienie i ty boty aże do jego
 świętej śmierci nigdy sie nie starzało.
6 A po tem przyjęciu świętego Bartłomieja
 miły Krystus szedł do żydowskiej
 ziemie albo do Jerusalem. A kiedy
9 jest przyszedł ku Betanii, a tamo jest
 ziemia silno kamienista i barzo ostrego
 kamienia i ostrego piasku, tedy iże
12 miły Krystus i wszyscy zwolenicy
 jego bosi chodzili, też poczał święty
 Piotr karać tego młodzieńca świętego
15 Bartłomieja, iżby też bos chodził, a
 rzekąc: „Nie bądź uczeń nad swego
 mistrza, boć dosyć jest uczniowi, by był
18 jako jego mistrz”. Święty Bartłomiej
 usłyszawszy jego pokaranie natychmiast
 sie zuł i poszedł bos. Ale miłosierny
21 Krystus, który zna krewkość
 człowieczą, zlutowawszy sie jego

- rozkoszemu urodzeniu i kazał się jemu
 obuć, a on natychmiast był posłuszen
 3 i obuł się, ale wždy by [posłuszen i]
 ucirpienie miał z swym stwórcykiem,
 nasuł tego istnego kamienia
 6 ostrego w boty i chodził tako aż do
 śmierci. A takż miły Krystus
 przydąc do Betleem i mieszkał tamo.
 9 **Tu się pisze, jako Nikodem**
przyszedł do Jesusa w nocy 176
 Tedy się stało, iż jeden człowiek,
 12 który jest był z radziec albo
 s rady żydowskiej, na imię Nikodem,
 książę żydowskie, ten istny przydąc do
 15 Jesusa w nocy i rzekł: „Mistrzu, wimy,
 iżeś <przyszedł> od Boga mistrz, bo nie
 może nikt tych znamion czynić, które ty
 18 czynisz, ażby Bog s nim był”. Odpowiedział
 miły Krystus i rzekł jemu: „Zawierne,
 zawierne powiedam tobie: «Nie
 21 będzieli kto znowu narodzon, nie może
 widzieć krolestwa niebieskiego»”.
 Nikodem rzekł k niemu: „Jako się może

- człowiek narodzić będąc star? Ależby mógł
 zasie wnić w żywot swojej matki i narodzić
 3 sie?” Odpowiedział jemu miły Jesus
 rzekąc: „Zawierne, zawierne tobie mówię:
 «Nie będzieli ktory urodzon albo odnowion
 6 wodą a Duchem Świętym, nie może wnić w
 krolestwo niebieskie». To, ktore sie urodziło
 ciałem, ciało jest, a co sie urodziło
 9 z Ducha, duch jest. Nie dziwcie sie,
 iżciem rzekł: «Musicie sie wtore albo
 znowu narodzić». Duch Święty gdzie chce,
 12 tu natchnie, a głos jego słyszysz a nie
 wiesz, skąd przychodzi albo dokąd idzie.
 Takoz jest wszelki, ktory sie urodził z
 15 Ducha Świętego”. Odpowiedział Nikodemus
 i rzekł jemu: „<Kako to może być?”
 Odpowiedział Jesus i rzekł jemu>: „Ty jeś
 18 mistrem w Israel a tego nie wiesz?
 Zawierne, zawierne tobie mówię,
 iże co wimy, to mowimy, a cosmy
 21 widzieli, to świadszemy, a świadectwa
 naszego nie chcecie przyjąć.
 Iże<m> wam rzekł świeckie rzeczy i

- nie wierzycie, a jakoż byście wierzyli,
abych wam co niebieskiego przepowiedział?
- 3 A nijeden na niebiosy nie wstąpił[y],
jedno je[de]n zstąpił s nieba, syn boży, <jen
jest w niebie>. A jako Mojżesz powy[e]szył
- 6 węża na puszczy, tako powyszon ma być
syn człowieczy, aby wszelki, który wierzy
<weń>, nie zaginałby, ale by miał żywot
- 9 wiekuisty. Bo Bog tako miłował świat, iż
dał syna swego jedyneho, aby każdy, który
wierzy <weń>, nie zginął, ale by miał
- 12 żywot wieczny. Bo nie posłał Bog syna
swojego na ten świat, aby ji sądził, ale
by świat był zbawion przezeń. Który
- 15 wierzy weń, nie będzie sądzon, ale kto nie
wierzy, już jest osądzon, iż nie wierzy
w imię jedyneho syna bożego. Toć jest
- 18 ten sąd, iż światłość przyszła na ten
świat, a ludzie miłowali więcej ćmy
niż światłości boskie, bo były
- 21 uczynki ich złe. A wszelki, który
złe czyni, światłości nienaży ani

- prydzie ku światłu, aby nie karany[e]
 jego złe[go] uczynki. Ale który czyni
 3 prawdę, idzie ku światłu, aby jego uczynki
 były jawny, iż je w B[ł]odze uczynił”.
- O krzszczeniu świętego Jana. Trzecie**
 6 **kapitulum et cetera** **177**
 Potem kiedy sie to stało, przyszedł
 miły Jesus z jego zwoleniki w tę
 9 ziemię, którą zwano Jud<e>a, takie
 żydowska ziemia, ale osobna włość kromia
 Jerusalem. Tamo mieszkał s nim<i> a
 12 krzcil wszyscy, ktorzy weń wierzyli.
 Święty Jan Krzci<ci>el, ten tamo takie
 krzcil w tej puszczy, którą zwano Enon
 15 podług rzeki Salim, bo są tamo były
 wody wielkie, tako iż są szli ludzie
 rozmaici do niego i krzcili sie. A
 18 święty Jan ich słał barzo wiele do
 miłego Jesukrysta, aby sie tamo krścili.
 A to użrzac zwolenicy świętego
 21 Jana nieco sie lękli a poczęli o tym
 myślić i stała sie jedna gadka miedzy

- zwoleniki albo uczniami świętego Jana
 Krzściciela a między Żydy <o oczyszczeniu>.
- 3 I przyszli ku świętemu Janowi i rzekli jemu:
 „Mistrzu, ten, który był z tobą podług
 Jordana, ktoremuś ty świadectwo
- 6 dawał, ten krzści a wszyscy k niemu idą”.
 Odpowiedział święty Jan i rzekł: „Nie może
 człowiek nic odzierać, ależby mu <dano>
- 9 z nieba. A wszakoście wy świadcy
 mnie tego, iżem mówił: «Ja niestem [ja]
 krystus, ale jestem posłan przed nim».
- 12 Który ma oblubienicę, <oblubieniec> jest,
 ale [jest] przyjaciel tego oblubieńca,
jen stoi <i> *slucha* jego, wielikim weselim
- 15 weseli[li] sie, kiedy słyszy[li] głos jego.
 Tegodla to wesele moje już sie popełniło.
 On już ma rość a ja sie już mam
- 18 umniejszać. Który przyszedł z wysokości,
 nade wszytkimi jest. A *jen* jest z ziemie,
 <jest z ziemie i> o ziemi mowi. A który
- 21 przyszedł z nieba, nade wszytki
 jest. A to, co jest widział a słyszał,

- to świadczy, a jego świadectwa <nikt>
nie przyjmie. Ale kto przyjmuje jego
3 świadectwo, znamienuje, iż <Bog> jest
prawdziwy. Ktoregoż Bog posłał, ten
słowo boże mówi, bo Bog Ducha swego
6 Świętego nie daje w miarę. Ociec
Bog miłuje syna a wszystkie rzeczy
dał jemu w jego ręce. Jen wierzy w
9 syna bożego, w miłego Jesukrysta,
będzie miał żywot wieczny. Ale kto nie
wierzen jest synu bożemu, nie użry
12 żywota wiecznego, ale gniew boży
na wieki wieczne nad nim będzie”.
- Czcienie o jęciu świętego**
15 **Jana Krzściciela et<c>. 178**
- A potem począł karać święty Jan
Heroda, jenże zwan Antypas, prze
18 Herodyją, iż podług zakona, ktoregoż
był nie przyjął, niepod<ob>no było
<bratu> mieć żonę brata swego, a on
21 jeszcze żyw. Czie sie <w> księgach
świętego Macieja ewangelijej, iż
Herodyjada była dziwka krola Aretowa,

- damaskiego k[a]rola, którą odjąw Filipowi
 [bratu swemu Herod], smyśliwszy nań
 3 gniew nizczego, <...> bo byli miedzy sobą
 bracia i nieprzyjaciele. Ale Jozefus pokłada,
 iże Herodyjada była dziewczka Arystobolowa,
 6 ktorego był i s Aleksandrem, jego
 bratem, Herod, ich ociec, kazał pościnać.
 Takoż była Herodyjada siostra Herodowi
 9 Agrypie, <ktorą jej dziad Herod dał> synowi
 swemu Herodowi żonę. Bo tamto mowi, iże
 inny to był Herod, niż margrabia żydowskiej
 12 ziemie, ktorego <ociec> miał z dziwką
 Szymonową, biskupa wyszego. A też
 tamto mieni, iże już Filip był
 15 umarł, kiedy poczał Gajus krolować.
 Bo i temu Herodowi dziano Filip,
 ale po ojcu zwan Herodem <...> A
 18 Herod margrabia [był i] miał dziewczkę
 krola Aretowę, damaskiego krola.
 Ktoryż ciągnąc do Rzymu i leżał
 21 u swego brata Filipa a tamoz sie
 s nią smowił, iże kiedy zasie

- pojadę, wezmę cie z sobą żonę,
odprawiwszy od siebie moją żonę. A to
3 sie nie utaiło w jego żenie a zwiedziawszy
to, nie czekając mężowa wrocenia
i pośpieszyła sie do ojca. A Herod
6 wrociwszy sie zasie i odjął żonę
bratu swemu, jako <sie> był z nią
smowił, i uczynił sie Herod nieprzyjaciel
9 krolowi Aretowi i bratu swemu
Filipowi. A kiedyż ji począł o to święty
Jan karać, poduszczeniem Herodyjady
12 jąwszy ji i wsadził w ciem<n>icę.
- Czwarte kapitulum** **179**
- A jako poznał Jesus, iżę usłyszała
15 rada żydowska, iżę miły Jesukryst
przymuje a czyni sobie <więcej> niż
święty Jan zwolenikow a także iżę miły
18 Jesus sam nie krzści, ale zwolenicy jego,
opuszcząc tę ziemię Judeą i szedł potem
do Galilee. A myślił ić przez Samaryją,
21 przez pogańską ziemię. I przyszedł
do jednego miasta <Samaryjej, ktore

- słowie> Sychar, podla ziemice i folwarku,
 który był dał Jakob Jozefowi, swemu
 3 synowi; a była tamo studnia Jakobowa.
 Ten miły Jesus przyszedłszy tamo,
 zmęczywszy się z drogi i siedział tamo
 6 tako nad studnią; a było jakoby szostej
 godziny. I przyszła niewiasta poganka
 z S<a>maryjej czyrpać wody. Miły
 9 Jesus rzecze k niej: „Daj mi pić”. A jego
 zwolenicy do miasta kupować strawy
 byli od niego stąpili. Tegodla ona
 12 poganka rzekła jemu: „A jako pożądasz
 ode mnie pić, a tyś Żyd a jam Samaranka
 albo poganka. A Żydowie nie używają
 15 z pogaństwem”. Poznała miłego Jesukrysta
 po pła<sz>czu, iż był Żyd, bo tedy
 miły Jesus miał pła<sz>cz podług
 18 żydowskiego obyczaja na[d] jedną stronę
 przewieszon[a]. Samarytanowie odtąd to
 jimię wzięli, bo kiedy dwojenaście
 21 pokolenie żydowskie, czusz lud żydowski,
 był w jęctwo wzięt, tedy krol
 asyrski posłał Parsany a Asyryjany,

- izby osiedli jemu ziemię żydowską. Tedy
ci istni bojąc się żarłocznego żwirza,
3 czusz lwów albo niedźwiedziów, i przyjęli
Mojżeszowy księgi i zakon ziemi
żydowskiej, wszakoż modł bałwańskich nie
6 przestali. A ci pirwej zwani Kutowie,
[p]od jednej rzeki parskiego krolewstwa,
a potem więc zwani Samarytanowie, jakoby
9 pomiedznicy albo strożowie między Żydy
a między pogaństwem. Też niegdy Żydowie
zwali je Jakobitany, czusz posiadaczmi,
12 iże ich ziemię posiadli, któraż im
przysłuchała po ich braci. Tych istnych
więc Samarytanów Żydowie ani karmie
15 ani sędów używali. Odpowiedział
miły Jesukryst i rzekł jej: „Aby ty
wiedziała dar boży albo kto jest, który
18 tobie mówi: «Daj mi pić», snadź by u
niego prosiła, a on by tobie dał wody
żywej”. Odpowie jemu niewiasta: „Panie
21 miły, ani masz, czem by naczyrpnął,
a też studnia jest głęboka. Tegodla

- skąd masz wodę żywą? Azaliś większy ojca naszego
 Jakoba, który nam dał tę studnię a pił s niej wodę
 3 i synowie jego i jego dobytek?” Odpowiedział
 miły Jesukryst i rzekł jej: „Wszelki, który
 będzie pić tę wodę, potemże jemu będzie sie
 6 chcieć pić. <Ale kto będzie pić wodę, którą ja
 dam jemu, nie będzie sie jemu chcieć pić na
 wieki. Ale> woda, którą ja dam <jemu>, będzie
 9 w nim studnia wody ciekącej w wieczny
 żywot”. Odpowie jemu niewiasta rzekąc:
 "Panie miły, daj mi tej wody, aby mi sie
 12 potem nie chciało pić a też by mi tu nie
 chodzić trzeba czyrpać wody”.
 Odpowiedział jej miły Jesus: „Idzi, wz[v]owi
 15 męża twego a przydzi s nim”. Odpowiedziała
 niewiasta i rzekła jemu: „Ni mam męża”.
 Miły Jesus rzecze k niej: „Dobrze<ś> rzekła:
 18 «Ni mam męża»; bo miałaś p[o]ięć
 mężow i tego, ktorego masz ninie, nie
 jest twój mąż; to prawdę jeś rzekła”.
 21 Tako rzecze k niemu niewiasta: „Panie,
 jako ja widzę, iżeś ty prorok.
 Oćcowie naszy modlą sie na tej

- gorze Garizim, na ktorejże sie starzy
ojcowie modlili, a wy mowicie, że
3 w Jerusalem sie ma modlić każdy”.
- Odpowiedział jej miły Jesus i rzekł:
„Niewiasto, wierz mi, że przydzie
6 ta godzina, że ani na tej gorze, ani
w Jerusalem będziecie sie modlić Bogu
ojcu; jakoby rzekł: Nie czyn<ię> jednego
9 miasta większego niż drugie[go] <...>
Wy sie modlicie temu, co nie wiecie,
ale my sie modlimy, co wiemy; że z
12 Żydów ma być zbawienie. Ale przyszła
godzina i już jest, kiedy wierni
modlitw<n>icy będą sie modlić ojcu
15 Bogu i Świętemu Duchu będą sie modlić;
bo otec także szuka, którzy by
sie modlili jemu. Duch Święty jest
18 Bog, przeto ci, którzy sie modlą
Bogu, muszą sie modlić w prawdzie
a w Świętym Duchu”. Odpowie jemu
21 niewiasta: „Wiem, że mesyjasz ma
przyć, który rzeczon jest krystus,

a kiedy ten przydzi^e, ten nam wszystko
powie”. Odpowiedział jej miły Jesus
3 i rzekł: „Ja jestem, który z tobą
mowie”. Tako natychmiast przyszli
zwolenicy jego a dziwowali się, iż z
6 niewiastą mówił, a nijeden nie rzekł, co
pytał albo co mówił s nią. Ostawiwszy
swoje wiedzro niewiasta i przybiegła do
9 miasta i rzekła onemu ludu w mieście:
„Pojdźcie i użrycie człowieka, któryć
mi powiedział wszystkie moje grzechy,
12 com niekiedy uczyniła. Azaliby on
był krystus?” Wyszedszy oni s miasta
i szli k niemu. Dotąd jego zwolenicy
15 prosili rzekąc: „Mistrzu, używaj!”
A on im odpowiedział: „Ja mam karmie
używać, któreż wy nie wiecie”. A oni
18 poczęli mi^edzy sobą mówić: „Albo jemu
kto przyniosł jedzenie?” Odpowi^edział
miły Jesus rzekąc: „Moja karmia jest,
21 abych pełnił wolę tego, który me
posłał a bych tak jego dzieła skończył.

- A wszako wim, iże wiecie, iże jeszcze
 3 cztyrzy miesiące do żniwa. Owa ja <wam>
 mówię: «Podnieście wasze oczy i
 obeżrycie krolestwa, iżeć już są białe ku
 6 żniwu». A który żnie, *mzdę* weźmie i
 zbira owoc w żywocie wiecznem, aby
 sie oba weseliła, ten, który *sie<je>*
 i ten, który żnie. W tem jest słowo
 9 prawdziwe, iże iny jest, który *sieje*, a iny,
 który żnie. Jam was posłał żać,
 ktoregoście wy nie robili. Jini robili, a
 12 wyście weszli na ich robotę”. Tako z
 tego miasta wiele ich uwierzyło weń
 prze słowo onej niewiasty, ktoreż rzekła,
 15 dający świadectwo o *niem*, iże
 powiedział mi wszystko, com uczyniła.
 A jako są przyszli k niemu
 18 Samarytanowie, to pogaństwo, i prosili
 jego, aby tam ostał; i mieszkał tamo
 miły Jesus dwa dni. A daleko więcej
 21 weń uwierzyło, słysząc jego mowę
 wielebną. A onej niewieście mowili,

- iże już nie prze twoję mowę
 wierzymy, ale iżesmy sami słyszeli
 3 i wimy, iże to jest zbawiciel
 wszego świata. **Święty Łukasz pisze**
o tem, iże kiedy miły Jesus wszedł
 6 **w ziemię galilejską, tako nauczał**
w synagogach a uzdrawiał niemocne 180
 Po dwu dniu wyszedwszy <Jesus> odtąd
 9 i szedł do Galile<e>, a jako tamo
 przyszedł, tako słowo o nim wyszło po
 wszystkim krolewstwie. A on uczył w
 12 synagogach żydowskich a wielbił ji
 wszytek lud. I przyszedł do Nazaret,
 gdzie był wschowan, i wszedł podług
 15 jego obyczaja w sobotę w synagogę
 żydowską a wstał czyść. A oni dali jemu
 księgi Izaijasza proroka. A jako otworzy
 18 <księgi>, natychmiast najdzie
 czcienie, gdzie było pisano: „Duch
 Święty nade mną, przeto iże *mie* pomazał,
 21 przepowiedać posłał *mie* ubogiem,
 uzdrawiać skruszonego serca, przepowiedać

- jętem odpuszczenie a ślepem wzrok,
 <...> przepowiedać lato boże
 3 przyjemne albo miłościwe i dzień
 odpłaty». A jako zatworzył księgi, wrocil
 je słudze kościelnemu i siadł, a wszystkich
 6 oczy w synagodze były nań patrzące.
 Tako pocznie k nim mówić, iż dzisiaj
 popelni sie <to> pismo w waszych uszu;
 9 jakoby rzekł: „Jaciem ten, o ktorem to
 pisano”. <A wszyscy> dawali jemu świadectwo
 i dziwowali sie w m<i>ł[do]ści
 12 słow, ktore są pochodziły z jego
 świętych ust. **Jako niektorzy**
poczeli mówić, iż, aby miły Krystus
 15 **był syn Jozefow, a on odpowiedział,**
iż nijeden profeta jest
przyjęt w jego oćczyźnie 181
 18 Tako jęli niektorzy mówić: „Aza
 to nie jest syn Jozefow a Maryje,
 brat Jakobow a Jozefow, Szymonow
 21 a Judzin, a siostry jego są u nas
 tuta?” Tako iż sie imą pogarszać

- w nim. Odpowiedział miły Jesus i rzekł:
 „Zaprawdę powie[dz]cie mi tedy ten przykład:
 3 «Lekarzu, uleczy sam siebie, s[y]łowie
 cosmy słyszeli czynow, ktoreś czynił
 w Kafarnaum, uczyn też tu w twej
 6 przyrodzonej ziemi albo znanej»”.
 A miły Jesus odpowiedział: „Zawierne
 wam mowię, iż nijeden prorok nie
 9 jest przyjęt w jego oczyszczenie. A
 zaprawdę wam mowię, iż wiele wdow
 było w żydowskiej ziemi, kiedy Elijasz
 12 był na świecie, kiedy zatworzono było
 niebo trzy lata i sześć miesięcy,
 kiedy wielki głód był we wszytkiej
 15 ziemi, a ni-ku-jednej był posłan
 Eliasz, jedno do Sarepta, do jednej
 ziemie Sydonii do jednej wdowy. A
 18 wiele było trędowatych w Isdrahel,
 kiedy Eli<z>e<u>sz profeta był na
 świecie, a nijeden był oczyszczon,
 21 jedno Naaman syrski”. Usłyszac
 oni to wszyscy w synagodze byli

- napelnieni gniewu. Wstawszy i
 wyrzucili ji przed miasto i wiedli ji
 3 aże na wirzch gory, na ktorejże miasto
 było posadzono, chciąc ji zepchnąć
 z gory. Ale miły Jesus szedw
 6 między imi i wyszedł przecz.
**O tem, jako miły Jesus uzdrowił syna jednego
 krola. Święty Jan ewangelista <pisze> 182**
 9 I przyszedł <potem> do Kany, do wsi
 galilejskiej ziemie, gdy był uczynił wino
 z wody. A był tamo jeden krol, czusz
 12 namocniejszy po krolu tej ziemie, ktoregoż
 syn niemógł w Kafarneum. Ten usłyszac,
 iż miły Jesus przyszedł z Judei do
 15 Galileej, szedszy do niego i prosił
 jego, <aby przyszedł i uzdrowił syna
 jego>, iż już był poczał umirać.
 18 Odpowiedziawszy miły Jesus i rzekł jemu:
 „Kiedy nie widzicie znamion a cud,
 nie wierzycie”. A on rzekł k niemu:
 21 „Panie miły, stępi, pi<r>wej niżli
 syn moj umrze”. Miły Jesukryst rzekł

- k niemu: „Idzi, syn ci twój jest żywy”.
 Wierząc on człowiek mowie miłego
 3 Jesukrysta i pojdzie. A jako już będzie
 schodzić ku domu, pośratną ji słudzy
 jego powiedając jemu, iż syn twój jest
 6 żywy. A on ich pocznie pytać, której
 godziny jemu odelgło. A oni jemu
 powiedzieli, iż wczora siódmej godziny
 9 opuściła ji zimna niemoc. Tako on poznał,
 iż tej godziny było, której jemu rzekł
 miły Jesus, iż syn twój jest żywy. I
 12 uwierzył on i dom jego wszytek. To
 wtore cudo potem uczynił miły Jesus,
 kiedy przyszedł z żydowskiej ziemi do
 15 Galileej. **O tem, jako miły Jesus**
uzdrowił jednego niemocnego, który
był niemocny trzydzieści a ośm lat 183
 18 Potem było rychło święt[eg]o
 żydowskie – nie wypowieda, które, ale
 mozem rozumieć o tem święcie, które
 21 czynili Żydowie na Świątki, zwano
 Encenije, bo na Wieliką Noc święty

- Jan ścię, a to sie stało więc na Świątki –
i szedł miły Jesus do Jerusalem. A tamo był
3 w Jerusalem jeden staw, <... który miał pięć
przysienkow> około siebie, a w tych przysienkoch
leżało barzo wiele niemocnych, <ślepych,
6 chromych i> zeschłych, czekając ruszenia wody.
Bo anioł boży zstąpił podług czasu <w staw>
jedną w rok, ruszał wodą, a ktokoli napirwej
9 przybiegł w staw ku poruszeniu wody,
ten był zdrow, którąkoli niemocą
niemogł. O tem ruszaniu nie jest pewno,
12 kiedy sie poczynalo. <...> bo tym *sie*
to dolicza, iż <by> byli wiedzieli, którego
sie czasu to miało stać, nie <leże>liby
15 tam, ale by ależ natenczas przyszli.
Mienią tu niektorzy, iż [tu] krolewna
Saba kiedy przyjała do Jerusalem
18 słuchać mądrości Salomonowej,
tedy uźrała <duchem> w tanecznicy
Salomonowej <...> drzewo świętego krzyża,
21 a poznawszy Duchem Świętem, iż

- na tem ma umrzeć zbawiciel wszego
 świata i rzekła ku Salomonowi <...>:
- 3 „Na tem drzewie ma umrzeć jeden,
 o ktoregoż mają śmierć Żydowie zginąć
 i ich ziemię i koronę stracić”.
- 6 Bojąc sie tego Salomon i pogrzebł to
 istne drzewo barzo głęboko w ziemię,
 gdzież potem ten staw uczynion. A
- 9 kiedyż sie czas przybliżał <umęczenia>
 Pana naszego Jesukrysta, <...> odtąd
 sie więc poczęło zamącenie albo ruszanie
- 12 wody. Ale tamo był jeden człowiek,
 ktory miał trzydzieści a ośm lat niemoc
 wieliką. Tegoż istnego użrąc miły
- 15 Jesus leżąc a poznawszy, iż już
 długi czas leżał w jego niemocy i
 rzekł jemu: „Chcesz być zdrow?”
- 18 Odpowiedział on niemocny: „Panie miły,
 ni mam człowieka, ktory by mię
 puścił w staw, kiedy sie rusza staw,
- 21 a jako ja idę, tako iny bieży przede

- mną”. Tako miły Jesus rzekł k niemu: "Wstań, weźmi twoje łożę *i* chodź!” Natychmiast
- 3 był zdrow ten istny człowiek <i wziął swoje łożę i chodził. A było w sobotę tego dnia>. Tegodla mówili Żydowie temu, który był
- 6 zdrow, rzekąc: „Sobotać, nie jest podobno, aby ty w święto nosił twe łożę”. Odpowiedział im: „Ten, który mie uzdrowił, rzekł mi: «Weźmi łożę twoje *i* chodź!»”
- 9 „Spytali jego Żydowie: „Który jest ten, który tobie rzekł: «Weźmi łożę twoje *i* chodź?»” A on nie wiedział,
- 12 kto by ji uzdrowił, <bo> miły Jesus odszedwszy od tłuszczej, postawiwszy ją na jednym mieściu. I znalazł ji miły
- 15 Jesus potem w kościele i rzekł jemu: „Owaś uzdrowion a już nie zgrzeszaj więcej, aby sie potem nie przygodziło gorzej”. Szedł <ten istny człowiek>
- 18 i powiedział <Żydom>, iżę Jesus był, który ji uzdrowił. Tegodla Żydowie
- 21 go [nie] naśladowali, iżę to czynił w sobotę. Ale miły Jesus odpowiedział

- im rzekąc: „Ociec moj aże dotychmiast
działa a ja też czyni<ę> uczynki jego;
3 jakoby rzekł: Nie telko sześć dni
działał moj ociec, jako wy mnimacie,
ale zawżdy działa, czusz opiekając
6 sie swym stworzenim, odnawiając je,
aby na wieki ostało jego stworzenie,
a z tym ja działając, s *mym* oćcem,
9 przetoż wszystko dobr[z]e jest, co czynię”.
Tegodla Żydowie więcej poczęli szukać,
aby mogli ji ubić, iże nie telko soboty
12 nie dbał, ale iże sobie Boga ojca mienił
a czynił sie Bogu rowien. <Tedy>
odpowiedziawszy im miły Jesus i rzekł:
15 "Zawierne, zawierne powiedam wam, iże
syn sam od siebie nie może nic czynić,
jedno co widzi ojca czyniąc, <bo cokoli
18 on czyni, to i syn także czyni>. Bo
ociec miłuje syna a wszystkie rzeczy
jemu ukazuje, ktore on czyni i
21 większe jeszcze uczynki ukazuje

- jemu, abyście wy się dziwowali.
 Bo jako ociec wskrzesza martwe i
 3 ożywia, także syn, które chce,
 ty ożywia. Ani też ociec sądzi
 kogo, ale wszystko sąd dał synowi
 6 swemu, aby wszyscy ćcili syna,
 jako ćcią ojca. Jen nie ćci syna,
 ten <nie ćci> i ojca, który jį posłał.
 9 Zaprawdę, zaprawdę mówię wam:
 «Który słowa mojego słucha a wierzy
 temu, który me posłał, będzie mieć
 12 żywot wieczny a nie [przejdzie ale]
 przydzie w sąd, ale pojdzie z śmierci
 w żywot». Zawierne, zawierne
 15 mówię wam, iż przydzie godzina
 i już jest, kiedy umarli usłyszć
 głos syna bożego, a którzy
 18 usłyszć, ci żywi będą. Bo jako ociec
 ma żywot w sobie, także *dał* i
 synowi mieć żywot w sobie a dał
 21 jemu *moc* sąd czynić, iż jest syn

- człowieczy. Nie dziwujcie się <temu>, iż
 przyszła godzina, w którejże wszyscy,
 3 którzy są w [grzechu] <grobiech>, usłyszą
 głos syna bożego. I pojdą, którzy dobre
 uczynki czynili, we wstanie żywota, a którzy
 6 złe, czusząc uczynki, czynili, we wstanie sąda.
 Nie mogąc ja sam od siebie nic czynić, jedno
 jako słyszę, tako sądzę, a moj sąd jest prawy,
 9 bo nie szukaję wolej <mojej, ale wolej>
 tego, który mnie posłał. Dawamli świadectwo
 sam od siebie, świadectwo moje nie
 12 jest prawe, ale inny jest, który świadectwo
 daje o mnie <i wiem, iż prawe jest
 świadectwo, które daje o mnie>. Wyście posłali
 15 do świętego Jana, a on poświęcał prawdy.
 Ale ja od człowieka świadectwa
 nie przymuję, ale to mówię, abyście
 18 wy byli zbawieni. On jest był
 pochodnia gorząca i świecąca,
 aleście wy [nie] chcieli <na czas>
 21 się radować w jego świcy. A ja

- mam świadectwo większe świadectwa Jana
 świętego, bo ty uczynki, które mi dał
 3 ociec moj, <abych je skonał>, ty uczynki,
 <które ja czynię>, dają świadectwo o
 6 mnie, iżę mie ociec posłał. A który mie
 posłał, ociec moj, dał o mnie świadectwo.
 A wyście nigdy nie słyszeli głosa jego
 aniście jego kraszy widzieli a jego słowa ni
 9 macie w was ostającego, bo którego on
 posłał, wy temu nie chcecie wierzyć. Kusicie
 pisma, iżę w nich nadziewacie się żywot
 12 <wieczny> mieć, a ty pisma są, które o
 mnie dają świadectwo. A wy nie chcecie
 ku mnie przyć, abyście mieli żywot. <Ja
 15 od ludzi światłości nie przymuję>. Ale
 poznał was, iżę miłości bożej ni macie w was.
 Jam przyszedł w imię ojca mego, a wyście
 18 mie nie przyjęli, ale przydzie iny w imię
 jego, a nie w imię oćcowo, tego wy
 przymiecie, czusz Antykrysta. Kako wy
 21 chcecie wierzyć, jż przymujecie chwałę je<den
 od drugie>go, a chwały, która od samego

- ojca pochodzi, nienaźrzycie? Nie
 nadziewajcie się, abych ja was
 3 nawadzał u mego ojca; jesteście ten, który
 was nawadza, Mojżesz, w którymże wy
 nadzieję macie. Bo byście wy wierzyli
 6 Mojżeszowi, <śnadź> wierzylibyście i
 mnie, bo on o mnie pisał. Ale kiedy nie
 chcecie temu pismu wierzyć, jako
 9 będziecie słowom moim wierzyć?” **O tem,
 iż miły Jesus schodził wszystkę
 Galileę, każąc a uzdrawiając wszystki
 12 niemocne. Święty Maciej pisze 184**
 Jako miły Jesus schodził i obszedł
 wszystkę galilejską ziemię, nauczając
 15 w synagogach a przepowiadając
 ewangeliją królestwa niebieskiego
 i uzdrawiając każdą niemoc i
 18 każdą boleść ludu po całym
 świecie, tak usłyszawszy jego wielbność
 a jego sławę po całej żydowskiej
 21 ziemi i całej Syrii i przynieśli
 wszystki przed siebie młode albo niemocne

- rozmaitemi niemocami i udęczone
rozmaitemi boleściami, i ty, którzy mieli
3 złe duchy w sobie, miesięczniki i
paraliżem zabity, i wszyscy byli
uzdrowieni. I naśladowały jego wielkie
6 tłuszcze luda z galilejskiej ziemie <...>,
z Jerusalem a z Judei i z ziemie podla
Jordana. **O tem, jako miły Jesus**
9 **wstąpiwszy na górę i kazał o dziewięciu**
błogosławieniu. Święty Maciej <pisze> 185
Uźrąc miły Jesus tłuszcze, wstąpił
12 na górę, którą górę mienia półtory
mile od Kafarneum, a tamo miły
Jesus uczynił kazanie i uzdrowił
15 trędowate<go>. A jako siadł, przystąpili
k niemu zwolenicy jego, a on
otworzywszy swoje święte usta nauczał
18 je rzekąc: „Błogosławieni ubodzy
duchem, bo tych jest krolewstwo niebieskie.
Bogoslawnieni skromn[n]i, bo oni osiedą
21 ziemię. Bogoslawnieni, którzy płaczą, bo
ci będą uwieseleni. Bogoslawnieni,
którzy żądają a pragną prawdy, bo ci

- będą nakarmieni. Bogosławieni miłosierni,
bo ci miłosierdzie boże osiągną.
- 3 Bogosławieni czystego serca, bo ci Boga
użrą. Bogosławieni cirpiący, bo ci wezwani
będą synmi bożemi. Bogosławieni, którzy
- 6 cirpią udręczenie i nienawiść od luda
prze prawdę, bo tych jest królestwo
niebieskie. Bogosławieni jeście, kiedy
- 9 wam będą mówić źle albo przeklinać a
nienazreć a będą wszystko źle mówić
przeciw wam łącz, aby to prze cie czynili.
- 12 Weselcie sie a radujcie sie, bo [po]mzda
wasza obfita jest na niebiesiech;
boć są także nienazreli prorokow,
- 15 którzy przed wami są byli”. To
kazanie święty Maciej inaczej pisze
a święty Łukasz inako. Z tego
- 18 niektorzy [inaczej] chcą, iżby je dwoje
kazał miły Krystus, czusz na wirzchu
gory apostołom <siedząc>, a <pospolicie>
- 21 tłuszczam i apostołom na podgorku
stojąc. Drudzy minia, iż jedno

- kazanie pospolicie apostołom
i tłuszcza uczynił. Wszakóż
3 aczby to chciał wiedzieć, czego się
dzierżyć, nie jest tego potrzebna.
Tu miły Jesus chwali swoje zwoleniki
6 **a naucza je rozmaitem naukam ku**
zbawieniu, które się nam grzesznem
godzą. Święty Maciej pi<sze> 186
9 I mówi tako: „Wy jesteście sol ziemie.
A stajeli sol, w czymże będzie
solono? Ku iczemu się dalej będzie
12 godzić, jedno iżę ją wyrzucą na dwor,
aby zdeptana od ludzi. Wy jesteście
światłość tego świata. Nie może się
15 miasto skryć na wysokiej gorze posadzone.
Ani też kto zażogszy świecę i położy
pod przykryciem, ale na świadcidlniku,
18 aby świeciła wszystkim, którzy
są w domu. Tako świci wasza światłość
przed ludźmi, aby widzieli wasze
21 dobre uczynki a chwalili ojca
waszego, który jest na niebiesiech.

- Nie mnimajcie, abych przyszedł
 skazać zakonu albo proroków. Nie
 3 przyszedłem skazać, ale wypełnić.
 Zawierne, zawierne mówię wam, iż
 nie przeminie niebo i ziemia albo
 6 przepięczność która zakona, ależ się to
 wszystko wypełni. Tegodla kto przestąpi
 jedno z tych najmniejszych przykazanie
 9 a by <tako> nauczał ludzi, najmniejszy
 będzie wezwany w królestwie niebieskim;
 <ale kto by czynił i nauczał, ten wielki
 12 ki będzie wezwany w królestwie niebieskim>.
 Bo wam to mówię, iż nie będzie
 dostojęstwo albo wasza prawda <większa>
 15 niż mistrzów a cem<ier>ników żydowskich,
 nie wnidziecie w królestwo niebieskie.
 Słyszeliście, iż rzeczono w starym zakonie:
 18 «Nie zabijaj»; a kto zabije, będzie dostojen
 sądzenia. Ale ja wam mówię, iż każdy,
 który się gniewa na swego brata, ten jest
 21 krzywy ku osądzeniu. A rzecze kto bratu
 swemu: «Raka», toczysz aby się jemu

- naśmiewał albo sragliwie rzekł,
 krzyw będzie a zasłuży osądzenie albo
 3 umęczenie. A rzecze kto bratu swemu:
 «Szaleńcze», zasłuży sobie piekielny
 ogień. Tegodla niesieszli dar twój
 6 albo twoją ofiarę ku ołtarzowi a *tu*
 rozpamiętasz, iż brat twój ma nieco
 gniewu naprzeciw tobie, ostaw tu
 9 twój dar albo ofiarę przed ołtarzem
 i idź, upokorz się bratu twemu; toż
 przyszedz ofiaruj dar twój Bogu”.
- 12 **O tem, iż człowiek nie ma się przeciwieć**
swemu nieprzyjacielowi, ale ma się
zjednać rychło s nim. Święty Maciej
 15 **pisze w [czwartem] <piątym> kapitulum 187**
 Potem zmówił miły Jesus dalej: „Przylubi
 rychło nieprzyjacielowi twemu, kiedyś
 18 <z nim> na drodze, aby <snadź> twój
 nieprzyjaciel <nie podał> cie sędzi, a
 sędzia poda cie sługam albo podwojskiem,
 21 aby cie wsadzili w ciemnicę. Zawierne
 powiedam tobie: «Nie wynidziesz

- s niej, czusz z ciemnice, ależ zapłacisz
od pośledniejszego pieniądza».
- 3 Słyszeliście, iże rzeczono w starem
zakonie: «Nie czyń cudzołóstwa». Ale
ja wam mówię, iże wszelki, który użry
- 6 żeńczyznę a ma złą wolą k temu, już
pokalał ją w swe<m> sercu. Aczci oko
twe prawe będzie ciebie pogarszać,
- 9 wyrwi je i rzuciż od siebie. Podobniej
ci jest, aby jeden z twoich
członkow z<g>inął, niżliby wszystko
- 12 ciało twoje wrucono w ogień. A
będzieli ręka prawa twoja pogarszać
ciebie, utni ją a rzuciż od siebie.
- 15 Lepiej ci a podobniej, aby jeden z
twoich członkow zginął, niżby
wszystko ciało <twoje> w ogień było
- 18 wrzucono. Rzeczono jest, iże kto opuści
żonę swoją od siebie, ma jej dać wiano,
to jest myto jej posromocenia. Alem
- 21 ja wam to rzekł, iże wszelki, który
opuści żonę swoją, wym[yeny]ując

- cudzołostwo, ten czyni swą żonę
cudzołożnicę a przyprawia ją ku złemu
stadłu”. **Tu naucza miły Jesus,**
że nikt ni ma przysięgać, ale mówić:
«Tako jest albo nie jest tako» **188**
- „Potem jeście słyszeli, że rzeczone
w starym zakonie, że nie przysięgaj
krzywie, <ale napelni Bogu przysięgi
twoje>. Ale ja wam każę nie przysięgać
<owszej>, ani przez niebo, boć jest stolec
boży, ani przez ziemię, boć jest podnóżek
jego świętych nog, ani przez Jerozolimę,
boć jest miasto króla wielkiego, ani na
głowę masz przysięgać, bo nie możesz
uczynić jednego włosa białego albo
czarnego. Ale tako bądź wasza mowa: «Jest,
tako jest; nie, nie jest tako»; a cokolwie
będzie wyżej tego, toć jest od złego ducha,
tego się każdy dźierz. Słyszeliście, że
rzeczone: «Ząb za ząb a oko za oko». Ale ja
wam mówię: «Nie przeciwiajcie się złemu,
ale uderzyli cie kto w prawą czełusć,

- nastaw jemu i lewą. A temu, który
 3 chce z tobą sądy wadzić a
 chce twoją suknię wziąć, daj jemu
 i płaszcz. A ktokoli cie udreży,
 6 s nim szedł tysiąc stająg, idź
 u ciebie, to mu daj, a chcieli kto u
 ciebie prosić, nie odmawiaj jemu»”.
- 9 **Tu naucza miły Jesus, jako ma każdy
 krześcijan dostojny jeden drugiego**
- 12 „Słyszeliście, └ milować 189
 iże rzeczono: « Miłuj bliznego twego
 a nienazry nieprzyjaciela swego».
- 15 Ale ja wam mowie: «Miłujcie
 nieprzyjaciele wasze a czyńcie im
 dobrze, którzy was nienazrą, a modlcie
 18 sie za ty, którzy was prześladową
 albo potwarzają, abyście byli
 synowie ojca waszego niebieskiego,
 21 który słońce swoje przepuszcza
 wschodzić i na złe i na dobre a daje
 swój deszcz na prawe i nie-na-prawe.

- Bo będzie<cie>li miłować ty, którzy
 was miłuj*ą*, którą odpłatę będziecie
 3 mieć? Wszak to jawniegrzesznicy
 czynią. A będziecieli sie waszej braciej
 kłaniać telko, <co więcej czynicie>?
 6 Azali tego i pogaństwo nie czyni? Tegodla
 wy będzi[e]cie przepieczni, jako
 oóćiec wasz niebieski przepieczen jest”.
- 9 **Tu naucza miły Jesus, abysmy
 naszego dostojęństwa nie czynili** 190
 I mowi tako: „Baczcie, abyście nie
 12 ukazowali albo czynili dostojęństwa
 przed ludźmi, aby was widzieli a
 chwalili. Zawierne nie będziecie
 15 mieć części albo odpłaty u ojca
 waszego, jen jest na niebiesiech”.
- 18 **Tu naucza miły Jesus, jako jałmużnę
 czynić mamy. Święty Maciej pi<sze>** 191
 „Tegodla kiedy czynisz jamużnę,
 nie daj przed sobą trębić, jako
 21 czynią licemiernicy w synagogach a
 na ulicach, aby je ludzie chwalili.
 Zawierne wam powiedam: «Wzięlić

- [po]mzdę swoją». A przeto kiedy
 czynisz jałmużnę, nie wiedz lewica twoja,
 3 co czyni prawica twoja, aby jałmużna
 twoja była skryta, a ociec
 twój niebieski, który widzi
 6 tajemnice twoje, odpłaci tobie”.
- Tu naucza miły Jesus, jako się modlić
 albo wzdawać nasze modlitwy**
- 9 **Bogu ojcu. Święty Maciej pisze** 192
- „A kiedy się modlicie, nie bądźcie
 jako licemiernicy, którzy miłują
 12 się modlić w ich bożnicach a na
 ulicach stojąc, aby byli widziani od
 ludzi. Zawierne powiem wam: «Wziąć
 15 swoje myto». Ale kiedy się ty modlisz,
 wnidź w swój przybytek albo w
 twą łożnicę a zatwórz twoje drzwi,
 18 czusz twoje serce, modlże się ojcu
 twemu w tajemnicy, a ociec, który
 widzi tajemności wszystkie, odpłaci
 21 tobie. A też się nie modlicie wiele
 jako pogaństwo, bo oni mniemają,

aby w ich mowie wielkiej byli
 wysłuchani. Nie przyrównajcie się im,
 3 boć ociec wasz wi, co wam jest
 potrzebna, drzewiej niżli wy jego
 6 prosić<e>”. I stało się, kiedy był na
 jednym miejscu modląc się a jako już
 przestał, rzekł natychmiast jeden
 9 zwolennik przystąpiwszy k niemu, na
 imię święty Piotr: „Gospodnie, naucz
 nas modlić się, jako nauczył święty
 12 Jan swoje zwolenniki”. A miły
 uciesznik nasz Jesukryst rzekł k nim:
 „Tegodla wy tako się macie modlić”.
 15 **Tu się poczyna modlitwa, która jest
 rzeczona modlitwa boża, bo sam Bog
 napierwej nauczał swe zwolenniki
 pacierza. Święty Maciej pisze**
 18 „Oczszo nasz, który jeś na niebie,
 święci się imię twe, przydzi
 twe krolewstwo, bądź twa wola
 21 jako na niebie, tako na ziemi. Chleb
 nasz powszedni daj nam dzisiaj a

193

odpuści nam nasze winy, jako i my
odpuszczamy naszym winowajcom, nie
3 wodzi nas na pokuszenie, ale nas
zbaw ode złego; chceszli, rzecz:
Amen. Bo odpuścici<e>li ludziem
6 ich grzechy, ociec niebieski też
wam odpuści wasze zgrzeszenie, ale
nie odpuścicieli wy ludziem, ani
9 ociec niebieski odpuści wam waszych
grzechow”. I rzekł k niem dalej:
„Kto miedzy wami ma przyjaciela
12 a by szedł k niemu w połnocy i
rzekł: «Przyjacielu, daj mi w zajem
troje chleba, boć przyjaciel moj
15 przyszedł ku mnie z drogi a ni mam,
co bych przedeń postawił», a on jemu
w wnętrzu odpowie rzekąc: «Proszę
18 cie, nie dziwuj mi, bociem już
moje drzwi zamknął a dzieci moje
są se mną w łóżnicy, nie mogęć
21 wstać, abych ci dał». A on
będzieli tuta nieprzestanie wołać,

- powiedam wam, iże nie da-li jemu
wstawszy, tegodla iże jemu przyjaciel,
3 ale za sromotę <jego> wstawszy
da jemu, cokoli jemu będzie
potrzebizna. A ja też wam mówię:
6 «Proście, a będzie wam dano,
szukajcie, i najdziecie, wołajcie, *a*
otworzą wam». Bo wszelki, który
9 prosi, weźmie, a który szuka, najdzie,
a kołatającemu otworzą. A też
będzieli kto między wami prosić[e]
12 u ojca chleba, azali jemu poda kamień?
Albo będzieli kto między wami
prosić ryby, azali jemu <miasto ryby>
15 da węża? Albo będzieli prosić jaja,
azali jemu poda niedźwiedzia? A
tegodla gdyż wy będąc źli znacie
18 dawać dobre dary synom waszym, jako
więcej ociec wasz s nieba da
Ducha Świętego tym, którzy jego
21 proszą”. **Tu sie poczyną wykładanie,
ktore modlitwa boża, pacierz na**

imię wezwana**194**

- 3 Ta modlitwa ma w sobie ośm części.
 Pirwa część przywodzi ku miłowaniu
 bożemu, gdzież mowi: «Oczsze
 nasz». Potem naśladuje siedmiora
 6 prośba, którą ślemy ku Bogu ojcu,
 któregoż prosimy, aby nam dał chleb
 nasz <nadprzyrodzony>, czusz syna
 9 bożego; bo i Krystus nauczył nas prosić
 oóca w jego imię. Trzy pirwe modlitwy
 przysłuszają ku żywotu przychodzącemu,
 12 jako «oświęci sie imię tve», czusz
 w nas ućwirdzono bądź imię tve.
 W tem żywocie jako<by> [rzekł]
 15 przemieniono jest imię ojcowskie w
 synowo, bo Judasz niegdy był synem
 <bożym> a nigdy nie był. Przetoż na
 18 podobieństwo tego przemienienia rzekł
 apostoł, czusz święty Paweł, rzekąc: «<Boję
 sie>, abych ja złym nie był nalezion».
 21 <Bo> w dzieciństwie poznać syny a
 nieprzemienienie będzie Bog ociec ich.

- «Przydzi» <...> «twe krolewstwo», <aby było krolewstwo> w k<r>olestwie. «Bądź twa wola jako na niebie, tako na ziemi»; jakoby rzekł: Jako niebieska cerkiew, czusz niebieski zbor, nic nie może chcieć <...>, także i[est] cerkiew, czusz zbor krześcijański, która, czusz cerkiew, jeszcze bojuje na ziemi, bądź przyłączona woli twojej.
- 3
- 6
- 9
- 12
- 15
- 18
- 21
- Cztyrzy modlitwy, któreż jeszcze w pacierzu są, przysługują ku bojowaniu tego świata. Pirwa, która sie mieni: «Chleb nasz wszedni daj nam dzisiaj». Ale święty Maciej pisze: «Chleb nasz nadprzyrodzony daj nam dzisiaj», to jest Jesukrysta, który jest nanadprzyrodzeńszy, czusz[ą] nade wszystko przyrodzenie i nade wszystko stworzenie a jest chleb nasz na ołtarzu <...> Dalej mowi: «Daj nam dzisiaj», toczusz tego czasu, za naszego żywota, «daj nam chleb nasz», to jest Jesukrysta, który jest chleb nas wiernych krześcijanow, a to

- nad chleb, czusz kromia chleba przyrodzonego,
 czusz potrzebnego ku podpomożeniu ciała;
 3 jakoby rzekł: Daj nam <oboj> chleb, duszy
 i ciała. Święty Łukasz mowi albo przykłada
 «wszedni», ktoreż sie wyklada 'podrożny'
 6 telko, to jest o bożem cieie, bo sie
 tym mamy przyprawiać na <żywot> wieczny,
 kiedy sie dusza z ciałem dzieli. Grecki
 9 wykład pacierza ma «epi<u>sion», ale Żyd
 «sogol<l>a», ktore sie mieni 'nak<r>asszy'
 <albo 'nawielebniejszy'> i 'nalepszy';
 12 przez to mieni ciało boże alboż mieni
 chleb ku ciału przysłuchający. Z tegoż
 snadź uźrzac święty Łukasz, iże święty
 15 Maciej rzekł «sogolla», ktore sie
 mieni 'chleb cielesny', i rzekł «chleb
 nasz wszedni». Ale grecki wykładacz
 18 ewangelii świętego Macieja uźrawszy,
 iże rzekł «sogolla», ktore sie mini
 'nawielebniejszy', i napisał «epi<u>s<i>on.
 21 Trzy ine części, <ktore naśladowują>
 są znany, znamie[mie]nite. «Amen» po

- żydowsku pokładają na końcu pacierza,
 pokłada z tego jedno: «amen, sela,
 3 salem», które się mini ‘zawierne, mir,
 zawsze’. **Tu naucza miły Jesus, jako
 się ma człowiek rządzić przy swem poście.**
 6 **Święty Maciej e<wanjelista> pisze 195**
 „A kiedy się pościcie, nie bądźcie
 <jako> licemiernicy smętni, boć
 9 oni ukazują swoje oblicze, aby
 widziani od ludu, iż się poszczą.
 Zawierne mówię wam, iżęć wzięli
 12 [po]mzdę i swoją odpłatę. Ale ty kiedy
 się po[m]ścisz, pomaż głowę twoją
 a oblicze twoje umyj, aby nie był
 15 poszczący się ludziom, ale ocu twemu,
 który we skryciu, a ociec twój
 niebieski, który cie widzi w skrytości,
 18 zapłaci tobie. Nie skarbcie skarbow wam
 na ziemi, gdzież rdza albo mól zgryzie
 albo złodziej wygrzebie <i ukradnie>,
 21 ale skarbcie <skarby> wam na niebiesiech,
 gdzie ani rdza skazi, ani mól

- zgryzie, ani złodziej wygrzebie <i
 ukradnie>; bo gdzie jest twój skarb,
 3 tamo jest serce twoje. Światłość
 ciała twego jest oko twoje. A będąieli
 6 oko twoje prawe a proste, wszystko
 ciało twe będzie światłe. Ale będąieli
 oko twe złe, wszystko twoje ciało
 będzie ciemne. A tegodla będąieli
 9 serce twoje, które jest w tobie, ómami,
 ty istne ómy *k*ako wielikie będą? Nijeden
 nie może dwiema panoma służyć,
 12 bo albo będzie jednego nienażreć
 a drugiego miłować, albo jednemu
 będzie służyć a drugiego potępiać.
 15 Nie możecie bogu służyć ni dyjabłu.
 Tegodla wam mówię, iż nie będzi[e]cie
 piecząjący waszej duszy, co
 18 byście jedli albo pili, ani waszemu
 ciału, czem byście się odziewali.
 Azali nie jest dusza więcsza
 21 niż karmia albo ciało niż odzienie?
 Obeźrycie ptaki nieba, iż

- ani sieją ani żną, ani zbierają w gumna,
a ociec wasz <niebieski> karmi je.
- 3 Azaliście wy nie więcej ani więcej[*e*]y
niżli oni? Ale kto <z was> może myślę
sobie przydać ku swemu zrostu jeden
- 6 łokieć na wyszą? Albo o odzieniu nie
bądźcie też piecząjący; baccie
lilije polne, kako rosta; nie robią ani
- 9 przędą. Powiedam to wam: «Ani Salomon
we wszytkiej swojej chwale był kiedy
odzian jako jedna lilija z tych». A
- 12 przetoż kiedy Bog trawę polną, która
dziś jest a jutro będzie w *pi*[*v*]ec
wrzucona, tako odziewa, *kako* was więcej
- 15 małej wiary? A tegodla nie bądźcie
piecząjący rzekąc: «Co będziem pić albo
jeść, albo w czym będziemy chodzić?»,
- 18 boć tego wszego pogaństwo pożąda;
aleć wasz ociec niebieski wie, iż
wszego tego jest potrzebno. Tegodla
- 21 szukajcie napirwej krolestwa niebieskiego
<*i* prawdy jego>, a to wszystko

- będzie <wam> przydano. A przeto nie bądźcie
 pieczętujący[e] na jutro, boć jutrzejszy
 3 dzień sam o sobie będzie pi<e>czę
 mieć. Dosyćci dzień ma w jego zgłobie”.
Tu naucza miły Jesus, jako jeden
 6 **drugiego ni ma sędzić, by jego**
samego Bog nie sądził 196
 „A nie sędzicie nikogo, abyście
 9 nie sądzeni. Bo *tem* sądem,
 ktoremże kogo sądzicie, będziecie
 osądzeni, a tąż miarą, którą komu
 12 będziecie mierzyć, będzie wam
 odmierzano. Ale co widzisz proszek
 w oczę brata twego, a bierma, które w
 15 twem oczę jest, nie widzisz albo nie
 baczysz? Albo *kako* możesz rzec bratu
 twemu: «Bracie, niechać wyjmę proch
 18 z[o] oka twego», a ono w twem oczę
 birzmo wielikie[go]? Licemierniku,
 wyrzuci pirwej birzmo z twego
 21 oka, więc będziesz moc wyjmować
 proszek z bratniego oka”.

- O tem, iż przede zlemi, ktoremże
nie jest przyjemno kazanie,
kaznodziejca kazać nie ma** 197
- 3 I mówił ku apostołom miły Jesus: „Nie
dawajcie świat[ł]ości psom ani rzucajcie
6 pereł, drogiego kamienia, przed wieprze,
boć je snadź podepcą swemi nogami <...>
9 Warujcie się od fałszywych proroków, którzy
przychodzą k wam jako w owczym odzieniu,
aleć wnątrz są wilkowie chwatający; na ich
uczynkoch albo owococh poznacie je. Azali
12 będziecie zbierać z cienia winne jagody albo
z ostu brać jagody figowe? Takóż wszelkie
15 dobre drzewo rodzi dobre owoce, ale złe
drzewo rodzi złe owoce. <Nie może dobre
drzewo rodzić złych owoców ani złe drzewo
rodzić dobrych owoców>. Wszelkie drzewo,
18 które nie czyni dobrego owocu, będzie
zrąbiono i wrzucono w ogień. <Przeto na ich
owococh poznacie je.> Nie wszelki, który mnie
21 mówi: «Gospodnie, Gospodnie!», wnidzie w
krolestwo niebieskie, ale który czyni wolą ojca

- [wołą oćca] mego, który jest na niebiesiech,
 ten wnidzie w krolewstwo niebieskie
- 3 Wiele ich będzie <mi> mówić w on
 dzień: «Gospodnie, <Gospodnie>, wszakosmy
 prorokowali w imię twe a w twojesmy
- 6 imię złe duchy wyganiali, a cudasmy
 wielkie działali w twe imię».
- A ja im tedy rzeke: «Nie znam was
 9 nigdy, odstępście ode mnie wszyscy,
 którzy czynicie lichoty». Tegodla
 wszelki, który słucha <tych> słów
- 12 moich a czyni podług ich, będzie
 przyrownan mądrymu człowieku, który
 stawia swój dom na mocnej skale. Spadł
- 15 deszcz wielki i przyszyły rzeki bystre,
i wiatrowie wiali uderzając się, czusz
o on dom, a wždy nie spadł, bo jest był
- 18 założon na skale. A wszelki, który
 słyszy ty słowa moje a czyni nie
 podług ich, będzie przyrownan mężowi
- 21 szalonemu, <który stawia swój> dom na
 piasku. A jako spadł deszcz, przyszyły

- potopy i wzwiali wiatrowie bijąc
 ku onemu domu, tako natychmiast
 spadł, iż jest upadnienie jego silno
 wielkie”. **O tem, jako Jesus**
uzdrowił syna centuryjnego albo tego
książęcia, który miał sto rycerzów 198
 Stało sie, miły Jesus jako popełnił
 <ty> słowa, wszystkie tłuszcze
 żydowskie dziwowały sie jego nauce
 a jego mądrości, bo jest je nauczał
 jako ten, który moc miał, a nie jako ich
 mistrzowie albo ich mędracy. A jako
 zstąpił z góry, naśladowały są jego
 wielkie tłuszcze. A jako są poszli, przydąc
 jeden trędowny dał jemu chwałę rzekąc:
 „Gospodnie, chceszli, możesz mie
 oczyścić”. A miły Jesus wciągnąwszy
 rękę dotknął sie jego rzekąc:
 „Chcę, oczyszczon bądź”. A natychmiast
 był oczyszczon jego tręd. A miły Jesus
 rzekł k niemu: „Patrzy, by tego nikomu
 nie powiedział, ale idzi, pokaży sie

- kapłanom a ofiaruj twoją ofiarę,
 którą ci przykazał Mojżesz, na
 świadectwo tem rzeczam”. **O tem, jako**
<Jesus> uzdrowił syna jednego księcia,
który zwan centuryjo etc. 199
- 6 A jako wszedł do Kafarneum,
 przystąpił k niemu centuryjo, prosząc
 jego przez pomoc starszych Żydów,
 9 aby uzdrowił syna jego paraliżem
 zarażonego, a rzekąc: „Panie albo
 Gospodnie, dzieciątko moje leży w
 12 domu paraliżem zarażone a wielką
 mękę ma”. A miły Jesus jemu
 odpowiedział: „Ja przyde a uzdrowię ji”.
- 15 A centuryjo albo książę, które miało
 sto rycerzów pod sobą, odpowiedział
 jemu rzekąc: „Gospodnie, ja nie
 18 jestem dostojen, aby ty wszedł pod
 moją strzechę”. Snadź miał bałwany w
 domu, iż nie był dom jego czyst
 21 Żydom weń wnić, przetoż rzekł: „Nie
 jestem dostojen [dostojen], ale jedno

rzeczy słowem, moje dziecię będzie
 uzdrowiono. Bo i ja jestem człowiek
 3 pod moją mocą mający rycerze a
 rzekęć jednemu: «Idzi», natychmiast
 idzie, rzekęć drugiemu: «Pojdzi sam»,
 6 natychmiast prz<z>ydzie, a słudze memu:
 «Uczyń to», a on uczyni”. Usłyszając
 to miły Jesus dziwował się i rzekł
 9 tym, którzy są jego naśladowali:
 "Zawierne wam powiedam: «Nie znalazłem
 tako wielkiej wiary w Israel, rozumiej,
 12 czusz tych czasow». Ale wam to powiedam,
 iżę wiele ich przydzie ode wschoda
 i od zachoda słońca i będą odpoczywać
 15 z Abramem, z Izakiem i Jakobem
 w krolewstwie niebieskiem, a synowie
 krolewstwa będą wrzuceni w wewnętrzne
 18 we ćmy[e], gdzie to będzie krzyk
 a skrzytanie zęb”. I rzekł miły Jesus
 centuryjemu: „Idzi, a jakoś uwierzył,
 21 tako się stani”. <...> **O tem, jako miły**

Jesus uzdrowił swiokrę świętego Piotra 200

- 3 A jako jest przyszedł mi<ly> Jesus w
dom świętego Piotra, który <snadź> miał
w Kafarneum po żenie, bo święty Piotr
był od Betsaidy, swiekra świętego [Jana]
6 <Piotra> leżała wielką niemocą zimną
niemogę. Uźrac ją miły Jesus
dotknął sie jej r[z]ęki[cz] a niemoc
9 ta ista natychmiast ją opuściła i
była uzdrowiona na prośbę apostolską
a natychmiast wstawszy służyła im.
12 **Czcienie o tem, jako miły Jesus,
nasz miły odkupiciel, uzdrowił
wiele niemocnych w domu świętego**
15 A jako jest było [Piotra 201
wieczor, przynieśli są k niemu
wiele niemocnych a ty, którzy mieli
18 w sobie złe duchy, <...> a oni
byli wszyscy uzdrowieni, aby sie
nappełniło, co jest było rzeczono od
21 Boga przez Izaij<a>sza proroka rzekącego,
iże on jest młdości nasze[y] wziął a

niemocy nasze nosi.

- 3 **Jako jeden mistrz żydowski**
chciał naśladować miłego Jesusa 202
 Uźrę miły Jesus tłuszcze wielkie
 około siebie, kazał im ić podle
 6 morza. A przystąpiwszy k niemu
 jeden mistrz żydowski i rzekł jemu:
 „Mistrzu, chcę cie naśladować,
 9 gdziekoli pojdiesz”. Chciał
 naśladować Jesukrysta, iżby sie nauczył
 cud działać prze swój zysk <...>
 12 A miły Jesus jemu odpowiedział: „Liszki
 mają jamy a ptacy nieba gniazda,
 ale syn człowieczy ni ma, gdzie <by>
 15 swą głowę skłonił”. A drugi z jego
 zwolników rzekł ku miłemu Jesusowi:
 „Gospodnie, odpuści mi pirwej ić
 18 a pogrześć oćca mego”. A miły Jesus
 jemu odpowiedział: „Naśladuj mie,
 a umarłych, czusz w grzesze<ch>,
 21 niechaj pogrześć ich umarłe”. **O tem,**
jako miły Jesus spał w łodzi na morzu

a wiatr je silnie lelejal**203**

- 3 A kiedy jest miły Jesus wstąpił
w łodzią, naśladowali są jego
zwolenicy jego. A tu natychmiast
uczyniło sie silne trzęsienie
- 6 morza, aże łodzie przykrywały
wełny morskie, a on tedy spał. Tako
jego zwolenicy przystąpili k niemu
i wzbudzą ji ręką: „Gospodnie,
9 zbawi nas, ginimy”. A miły Jesus im
rzekł: „Czemu sie boicie, małej wiary?”
- 12 Tako wstawszy przykazał wiatru
i morzu, iże sie natychmiast uczyniło
barzo, silno cicho. A ludzie
15 wszyscy dziwowali sie temu ręką:
„Jaki jest to, iże wiatrowie i morze
posłuszni są jemu?”
- 18 **O ćmach albo o zastępiech**
złych duchow, ktore miły Jesus wyrzucił
z jednego [kościola] <człowieka> **204**
- 21 A jako przyszedł przez morze
Jenezaret, ktore jest przeciw
Galileej, człowiek jeden osiedziony

- wieliką tłuszcza albo zastępem zły<ch>
 duchow a wieliką mękę od nich cirpiał. Ten
 3 przydąc ku miłemu Krystusowi i dał jemu chwałę.
 Tako ona siła złych duchow jeła wołać ku
 Jesukrystusowi: „Co nam a tobie, Panie, krolu
 6 niebieski, Jesukryste, synu boży, <stworzycielu
 świata>! Przyszedłeś przed czasem, chcąc nas
 męczyć a moc wszego prawa naszego zgładzić”.
 9 Jesus kazał im, aby natychmiast milczeć a
 przykazał im, aby z tego człowieka
 wysz[ed]l<i>, ale oni źli duchowie bojąc sie,
 12 aby ich nie posłał do głębokości piekielnej,
 <imā jego prosić: „Prosimy cie, nie
 wypędzaj nas z tego krolewstwa a też aby
 15 nas nie słał do puszcze piekielnej”>. Jesus
 rzekł k nim: „Kako wam mówią?” Odpowiedzieli:
 „Legio, jakoby rzekł: *ćma* nasze imię,
 18 iże nas jest sześćdziesiąt a sześć tysięcy
 i sześćset zeszło sie złych duchow <...>”
 Tu istne pasiono stado świni albo
 21 wieprzow. Tako oni źli duchowie poczęli
 prosić miłego Jesusa rzekąc: „Kiedyż nas

- stąd wypędzasz, przepuści *nam*, abychmy
 mogli w ty wieprze wnić a tamo
 3 sie taić”. To jest im miły Jesus
 odpuścił i weszli natychmiast w ony
 wieprze i potopili j<e> w morzu. Tej istny
 6 czrody albo tych wieprzow było dwa
 tysięcy, który są wszytki tonęły. A
 ten człowiek, który jest zbawion od
 9 tych złych duchow, przydąc dał chwałę
 miłemu Jesusowi dziękując jemu, iżę ji
 zbawił tej nędzy. **Czcienie o tem,**
 12 **jako miły Jesus uzdrowił jednego**
człowieka paraliżem zarażonego 205
 Tedy miły Jesus wstąpiw w łodzią
 15 przewiozł sie i przyszedł do swego
 miasta Kafarneum. A tu jemu oferowan
 paraliżem zabity, leżący na łożu,
 18 a nieśli ji k niemu czterzej. A gdyż
 tamo przyszli i nie mogli jego k niemu
 przyprawić przed tłuszcami, tako wlaszy
 21 na dach[y] i odbili deszczki i spuścili
 łożę <z> wirzchu, na ktoremże on
 leżał paraliżem zarażony. Miły Jesus

- uźrąc ich wiarę rzekł ku onemu
 niemocnemu: „Wierzyż, synu! Odpuszczony
 3 tobie będą grzechy twoje”. Tako *są*
 niektórzy <mędracy> żydowski rzekli
 między sobą: „Ten uwłoczy Bogu”. Uźrę
 6 miły Jesus myśli *ich* rzekł k nim: „I co
 myślicie źle w swych sercach? Co łącniej
 rzeczy: «Odpuszczony bądźcie twoje
 9 grzechy!», czyli rzec: «Staniże *i* chodziż»?
 Ale byście wiedzieli, iż syn człowieczy
 ma moc odpuszczać na ziemi grzechy,
 12 tedy rzekł onemu paraliżem zarażonemu:
 «Wstani, weźmi łożę twoje i idziż do twego
 domu!»” <I wstał i szedł do swego domu>.
 15 Uźrąc to tłuszcze bały sie a chwałyły
 Boga wszechmogącego, który dał
 taką moc ludziem. **O tem, jako**
 18 **świętego Macieja wezwał** **206**
 A jako jest miły Jesus odtąd
 poszedł, uźrał człowieka siedzącego
 21 na mycie albo na cle, na imię
 Macieja, i rzekł jemu: „Naśladuj
 mie”. A on natychmiast wstaw

- i naśladował jego. Tako sie stało,
 kiedy siedział w domu, wiele jawnych
 3 grzeszników i innych grzesznych ludzi
 przyszło i siedzieli z miłym Jesukrystem i
 z jego zwolennikami. Użrząc to żydowski
 6 mistrzowie i rzekli ku jego zwolennikom
 „Czemu z jawnymi grzesznymi
 <i innymi grzesznymi ludźmi> wasz
 9 mistrz używa?” A miły Jesus usłyszawszy
 odpowiedział im: „Nie jest potrzebna
 zdrowemu lekarzowi, ale tym, którzy
 12 są niemocni. Tegodla *szedł* wy
 wyknicie, <co jest>: «Miłosierdzia
 chcę, a nie ofiary»; bom nie przyszedł
 15 zwać sprawiedliwych, ale grzesznych”.
- O tem, jako niektórzy jego, czuszą
 18 miłego Jesukrysta, pytali, czemu
 sie jego zwolennicy nie poszczą** 207
Tedy przystąpili k niemu
 zwolennicy świętego Jana rzekąc:
 21 „Czemu sie my i mistrzowie

- naszy żydowski pościmy często
a twoi sie zwolenicy nie poszczą?”
- 3 A miły Jesus k nim rzekł: „Azali
synowie junoszy mogą tako długo
smętni być, dokąd są z <j>unoszą?
- 6 Ale przydą dni, kiedy będzie od
nich junosza odjęt, tedy sie więc
będą pościć. Ale nikt nie może
- 9 przyszyć płata sprostnego sukna ku
staremu odzieniu, boby to sprosne
sukno wyciągnęło sie od owego
- 12 starego i byłaby gorsza dziura niż
pirwej. Ani też kto leje wina starego
w nowe ani nowego w stare sędy, boby
- 15 sie <sędy> rozkocily i rozlałoby sie
wino, i sędy by zginęły; ale wino
nowe leją w nowe sędy, a tako będzie
- 18 oboje schowano”. **O tem, jako
miły Jesus uzdrowił dziewczkę
jednego biskupa żydowskiego** 208
- 21 Książę jedno żydowskie na
imię Jairus przyszedwszy

- ku miłemu Jesukrystu i prosił jego, aby
 raczył wnieść w jego dom a uzdrowił jego
 3 dziwkę. Jesus wysłuchawszy jego modlenie
 i szedł s nim, a jako wszedł w dom
 tego istnego książećcia, dziwkę, ku
 6 której[0] miłego Jesukrysta przywiódł,
 należeli ją już umarwszy. A tu siedziało
 ich barzo wiele nad onem <ciałem>
 9 płacząc. Jesus uż[d]ra[vy]wszy tę dziwkę
 rzekł: „Nic jej nie będzie, spi”.
 Wy<pe>dzi<w>sz<y> wszystkie, którzy się
 12 naśmiewali jemu, iż rzekł: „Spi”, i
 pojął tej dziwki ojca i macierz a świętego
 <Jana, świętego Jakuba i świę>tego Piotra,
 15 ktor<z>yż byli jakoby jego tajemnicy i
 z tymi wszystkimi przystąpiwszy ku ciału
 tej dziwki i przede sztykimi tknąw się
 18 jej i rzekł: „Tabita, wstań, każe tobie,
 a ożywi, a wiedz, iż cudo boże
 w tobie stało się”. To jest było pewne
 21 ukazanie <prawego> smartwychwstania;
 bo i czarnoksiężnicy martwe krzeszą

- 3 *jakimi słowy, uwiązując listy pod*
obie pasze, iże chodzą i mowi<ą>; ty
 to mogli uczynić, ale jeść[e] nikakie
 nie mogli. K temu słowu natychmiast
 6 *dziwka wstała a weselący sie*
 urozumiła, iże jest przez Jesukrysta
 uzdrowiona i wkrzeszona. Wtenczas
 ta istna dziwka miała sobie
 9 *dwanacie lecie, kiedy wkrzeszona*
s martwych. **O tem, jako**
oświcił miły Jesus dwu ślepu
 12 *A jako miły Jesus wyszedł*
odtąd, naśladowała jego dwa
ślepa wołając a rzekąc: „Smiłuj
 15 *sie nad nami, synu Dawidow!” A jako*
jest [wyszedł i] wszedł w dom,
przystąpiła k niemu ona dwa ślepa, a
 18 *miły Jesus ima rzekł: „Wierzyta,*
iże wama mogę to uczynić?” A oni
 21 *obadwa k niemu rzekli: „Zawierne,*
Gospodnie, wierzywa”. Tako nasz
miły zbawiciel dotknął sie ich oczu

3 rzekąc: „Podług waszej wiary stań
 sie wam”. Natychmiast ich oczy były
 zdrowie i otworzone. A miły Jesus
 6 ima przygroził rzekąc: „Patrzta, aby
 tego nikt nie wiedział”. Ale oni
 wyszedszy i zjawili ji po onej wszystkiej
 9 **ziemi. Czcienie o tem,
 jako miły Jesus, nasz odkupiciel,
 wygnał albo wypędził złego
 ducha, a ten był niemy**
 12 Potem miły Jesus był wyganiający
 złego ducha, a ten był niemy.
 A jako ji wypędził, tako mówił
 15 natychmiast niemy, a wszystkie
 tłuszcze poczęły sie dziwować rzekąc,
 18 iże nigdy to nie słychano ani widano
 w israelskiej ziemi. Bo minia,
 21 iże to uczynił śród Jerusalem pod
 przysienkiem Salomonowem, który był
 Salomon uczynił przed kościołem
 Salomonowym. Ale mistrzowie albo
 mędrcy żydowszczy poczęli mówić,

210

- iże mocą Belzebubową, książęcia
 dyjabelskiego, wypędza złe duchy, a drudzy
 6 <kusząc> żądali <od niego> znamienia albo
 cuda z nieba. A miły Jesus użrąc ich
 myśli i rzekł k nim: „Wszelkie krolestwo
 6 samo w sobie rozdzielono opuście,
 tako iże sie dom na dom obali.
 A przeto będzieli szatan sam w sobie
 9 rozdzielon, kako stanie krolewstwo
 jego? Bo mowicie, abych ja wypędzał
 <dyjabły> w Belzebubowe imię. Ale
 12 kiedyż to mowicie, abych z Belzebubem
 wypędzał dyjabły, synowie waszy
 w ktore imię będą wypędzać? Tegodla
 15 synowie waszy będą was sędzić.
 Ale wypędzamli złe duchy mocą
 bożą, zawierne przyszło k wam
 18 krolewstwo niebieskie. Kiedy mocarz
 strzeże pałaca swojego, w mierze
 będzie wszytko imienie jego. Ale
 21 przyd[zy]ęli mocniejszy niż on a
 przemoże ji, wszytek czyn albo arnasz,

w ktoremże on miał nadzieję, pobierze
 a jego łup albo zboj rozdzieli. Bo który
 3 nie jest se mną, przeciw mnie jest,
 a który se mną nie zbira, rozsypa. Kiedy
 zły duch wynidzie z człowieka, chodzi
 6 po miejscam suchym, szukając
 odpoczyni<e>nia, a nie *nalazłwszy* rzeczy:
 «Wrocę sie do mego domu, z ktoregom
 9 wyszedł». A jako przydzie, a najdzie
 on dom [a jako przydzie] miotłami
 oczyszczony <i okraszony>. Tedy on
 12 przyszedszy i przymie albo weźmie z sobą
 siedm <inych> złych duchow, jeszcze
 gorszych niżli on sam, <a wszedszy
 15 przebywają tamo>. I są albo będą onego
 człowieka gorsze dni poślednie niż pirwe,
 toczusz będzie większą mękę mieć niżli
 18 pirwej”. **Jako jedna niewiasta**
wdowa, na imię Weronika,
pochwaliła milego Jesukrysta
 21 Tedy sie stało, kiedy jest
 to mówił miły Jesus, jedna

niewiasta na imię Weronika, która
była między Jerozolimą a między
3 Kafarnaum [była], a tak kiedy
widziała, iżże miły Jezus takie cuda
czynił, i zakusiła słodkości jego
6 słów, natychmiast naśladowała jego,
a potem szła do swego domu. A
kiedy tam *mieszkała*, rozmyślała
9 sobie i wróciła się. A jako jest
przyszła a miły Krystus ty słowa mówi,
czusz o wyganianiu złego ducha, tedy
12 zawołała głos podniósłszy ze wszej
tłuszczy i rzekła jemu: „Błogosławiony
<życie>, który cie nosił i błogosławione
15 pierś, któreś ssiał”. A on odpowiedział
rzekąc: „Błogosławieni są, którzy *słuchają*
słowa mego a strzegą jego uczynkiem”.
18 A ta niewiasta od młodych lat
wdowa została a Bogu ustawnie służyła
i posłuszna w kaźni bożej była,
21 i przyszła przed Jesukrysta a pokłękła
przed nim i poczęła go prosić:

- „Miły miś<u>zu, pojdź do *mego* domu
i odpoczywaj w nim, miły Panie!”
- 3 Bog miły użawszy jej wielką żądzą
rzekł k niej: „Bądź tako”. Usłyszawszy
to niewiasta z wielką radością
- 6 poszła naprzód do domu i dała
odpoczywanie miłemu Krystusowi w swem
domu a mieszkał tam Jezus dobrą
- 9 chwilę, a wstawszy i szedł do Kafarnaum.
Tedy ostawszy ona i rozmyśliła
sie po miłem Jezusie, poczęła
- 12 tużyć i tesknice mieć i nie mogła
dalej cirpieć, i poszła za nim do
Kafarneum, bo sie tako to jej widziało,
- 15 by była oblicza Jesukrystusowego
nie widziała, widziałoby sie
jej tako, iżby ji sie pić i jeść nie
- 18 chciało, i tako sie jej widziało, iżby
głodem musiała umrzeć. A jako
przyszła do Kafarneum, potkała
- 21 Jezusa we wrociech i poklękła przed
Jesukrystem, z wielkiem<u> słzami

- poczęła prosić rzekąc: „Miły
mistrzu, daj mi twego oblicza do
3 sytości się napatrzeć, abych się
jego napatrzyła, bo widzi mi się,
iż moja dusza przez twego oblicza
6 żywa nie może być”. Uźrawszy miły
Jesus, iż ona tak miłościwie prosi,
rzekł k niej: „Niewiasto, maszli
9 rąbek albo chustę białą?” Niewiasta
odpowiedziała rzekąc: „Imam, Panie
miły”. Wziąwszy z swej głowy podwikę,
12 jako wtenczas wdowy nosiły, i
podała miłemu Jesusowi a zwolenicy
jeli się temu dziwować, co by
15 Krystus z tą niewiastą uczynił albo
rozprawił. Wziąwszy miły Jesus onę
podwikę i przytknął ku obliczu swemu,
18 tako obraz miłego Jesukrysta
wyobrazil się na onem rąbku, jenże
dotychmiast i ninie jest w Rzymie, i dał
21 tej wdowie i rzekł k niej: „Idzi do swego
domu i naśladowże Boga twego!”

- A wstawszy ona niewiasta z wielikiem
 weselim szła do swego domu i
 3 naśladowała miłego Jesusa. **O tem,
 jako żydowski mistrzowie pożądali od
 niego cuda widzieć. Ś<więty> Łukasz pisze 212**
- 6 Jako sie tłuszcze k niemu zbiegły,
 począł miły Jesus mówić rzekąc:
 „Pokolenie to to jest złe pokolenie;
 9 żąda znamienia albo cuda a znamię
 jemu nie będzie dano, jedno znamię
 Jonasza proroka. Bo jako był Jonasz
 12 w brzuchu w wielorybowem trzy dni
 a trzy nocy, tako będzie syn człowieczy
 trzy dni i trzy nocy w sercu ziemi.
- 15 Krolewna Saba ode wschoda słońca
 wstanie w sądny dzień z tymi mężmi
 tego pokolenia <i potępi je>, bo jest
 18 przysła od skrajnej ziemi *słuchać*
 mądrości Salomonowej, a owa tu więcej
 niżli Salomon. Mężowie niniwscy
 21 wstaną w sądny dzień z tym
 pokolenie<m> i potępią je, bo są
 czynili pokutę w przepowiedaniu

- Jonaszowem, ale owa to jest większy
 Jony proroka”. **O tem, jako jeden** **213**
 3 **Żyd prosił milego Jesusa na obiad**
 A kiedy to zmówił, przystępując jeden
 6 Żyd, który był faryzeusz, jakoby
 rzekł: duchowny żydowski, i prosił
 jego, aby s nim jadł; a on wszedwszy
 w jego dom i siadł. Ale Żyd począł
 9 myśleć sam w sobie <rzekąc>, czemu by
 sie nie umył miły Jesus przed obiadem
 albo siadając k stołu. Bog wszechmogący
 12 rzekł k niemu: „Nuż wy, Żydowie a
 mędrcy żydowski, to, co jest wzwirchu
 czasze albo misy, to ćcicie a
 15 czyścicie, ale co jest w was wnątrz,
 pełni jesteście drapiestwa i wszytkiej
 lichoty. <Szaleni>, a wszakoż który
 18 uczynił, co jest sewnątrz, takie to uczynił,
 co jest wnątrz. Ale co jest więcej,
 dajcie jamużnę, owa wszytki rzeczy
 21 będą <wam> czyste. Ale gorze wam
 Żydom, iż daj<e>cie dziesięcinę

- od miętki i od ruty i ode wszego ziela,
 a przestapacie sąd a miłość bożą;
 3 aleście to mieli czynić <a onego nie
 opuszczać>. Gorze wam Żydom, iżę mi/ujecie
 pirwsze a wysze stolce w synagogach
 6 albo [v]kłaniania na targu. Biada wam,
 iżęście jako groby, [v]ktorychże nie
 widzieć a ludzie nie wiedząc chodzą po
 9 nich”. Tako jemu odpowiedzieli mistrzowie
 a doktorowie żydowszczy rzekąc:
 „Mistrzu, to mówię też nam uwłoczysz
 12 a czynisz sromotę”. A on rzekł:
 „I wam gorze, jżę zakon widzicie,
 iżę udręczacie lud brzemieńmi, ktorychże
 15 oni nie mogą <nosić>, a sami jednym
 <swym> palcem nie dotykacie ciężkości
 sie. Gorze wam, jżę budujecie
 18 a podnosicie groby p<ro>rocskie, a
 waszy ocsowie je pobili. Zawierne
 poświęcaższacie, iżę czynicie uczynki
 21 ojców waszych; bo są je oni
 pobili, a wy ich groby budujecie.

- Tegodla i mądrość boża mowi: «Pośle
 k nim proroki i mędr<c>e a apostoły,
 3 a ty wy będziecie przeklinać, będziecie
 krzyżować, ubijać, biczować w synagogach
 waszych, naśladując od miasta do
 6 miasta, aby przyszła na was <wszytka>
 krew niewinna, która jest przelana <na
 ziemię>, od prawdziwej krwi Ablowej
 9 aż do krwi Zacharyjaszowej, syna
 Barachygo, któregoście zabili w kościele
 za ołtarzem». Zawierne wam powiedam,
 12 iże to wszystko przydzie na to pokolenie”.
- Jako miły Jesus posłał dwanaście apostołów
 przepowiedać. Święty Maciej pisze 214**
- 15 A potem Jesus zezwawszy
 dwanaście zwolników swoich dał
 im moc nade złemi duchy, by je
 18 wyrzucali a by uzdrawiali
 wszystkie niemocne i wszystkie mdłe.
 Tu są imiona dwanaś[cz]cie 215
 21 apostołów: Napierwszy Szymon,
 który rzeczon Piotr, a drugi

Andrzej, brat jego, Jakub Zebedej a Jan,
 brat jego, Filip, Bartłomiej, Tomasz, *który*
 3 *rzeczon* <Wątpiący> a Maciej jawny
 grzesznik, Jakób Alfej, Juda Tadej, Szymon
 <kananejski> a Judasz Skaryjot, który
 6 zdradził Jesukrysta. Ty dwanaście
 apostołów posłał miły Jesus każąc a rzekąc
 im: „Drogą ku pogaństwu nie chod<ź>cie
 9 a w miasta samarytańskie nie
 postojcie, ale lepiej idźcie ku owcom,
 które zginęły z domu izraelskiego.
 12 A szedwszy przepowiadajcie
 <rzekąc>, iżec się przybliża królestwo
 niebieskie. Niemocne uzdrawiajcie,
 15 umarłe wskrzeście, trędowate
 oczyszczajcie, dyjabły wypędzajcie;
 za dareście wzięli, za dar dajcie. Nie
 18 chowajcie złota ani srebra, ani których
 pieniędzy w waszych mieszkoch. A
 teżci wam nie trzeba toboły na drodze
 21 <ani dwu sukniu, ani botow>, ani laski;

- boć jest robotnik dostojen pokarmu swego.
 A w ktorekoli miasto albo w wieś
 3 wnidziecie, pytajcie, kto by w nim był
 dostojen, a tamo mieszkajcie, aże
 wynidziecie z miasta. A wchodząc w dom
 6 pozdrowicie ji rzekąc: «Mir temu domowi».
 A zaprawdę będąieli dom dostojny
 waszego miru, przydzie wasz mir na ten
 9 dom. Ale nie będąieli dostojen waszego
 miru, wroci sie k wam mir wasz. Ktokoli
 was nie przymie a nie będzie słuchać
 12 waszego przepowiedania, wyszedwszy
 <na dwor> z domu albo z miasta,
 otrzęśnicie proch z waszych nog. A ja
 15 wam zawierne powiedam, iżę lżej
 będzie w sądny dzień ziemi sodomskiej
 a go[r]morskiej, niżli onemu miastu,
 18 ktore by was nie pr<z>yjęło”. **Jako miły**
Jesus posłał swe zwoleniki przed
sobą do miasta i namienił ich
 21 **siedmdziesiąt i dwa** **216**
 Potem miły Jesus namienił

i innych siedmdziesiąt i dwa i posłał je
 po dwu <przed sobą> do każdego miasta
 3 i do wszelkiej ziemi, gdzie<e>koli miał
 przyć. I rzekł im: „Żniwa <zaprawdę>
 wielkie a robotników mało; tegodla prosicie
 6 pana żniwa albo ktoregożci jest żniwo,
 aby posłał robotniki ku <swojemu>
 żniwu. Idzicież, owa ja was ślę jako
 9 wilkom owce. Tegodla bądźcie mądrzy
 jako węzowie a śmierni jako gołębice.
 Ale bojcie się od ludzi, boć was będą
 12 wydawać w ich radach i będą biczować
 w ich synagogach a będziecie wodzeni
 ku królom i ku starostom prze mnie,
 15 im na świadectwo i pogaństwu. A jako
 będziecie podani, nie myślicie, <jako
 albo> co byście mówili, boć wam
 18 będzie dano w tę godzinę natychmiast,
 co będziecie mówić. A też nie wy
 jesteście, którzy mówicie, ale Duch
 21 ojca w<asz>ego, który będzie w

- was mówić. A takie będzie
 podawać brat brata ku śmierci a
 3 ociec syna, a synowie wstaną przeciw
 ocom i będą umęczać aż do
 śmierci. I będziecie w nienawiści
 6 wszystkiemu ludu prze moje imię. Ale
 kto ostatek aż do końca, ten
 będzie zbawion. A jako was będą
 9 prześladować w tem mieście, uciekajcie
 do drugiego. Zawierne wam powiedam,
 nie <po>pełnicie wszęch miast w
 12 izraelskiej ziemi, ażę przydzie syn
 człowieczy. Ni ma być uczeń nad mistrza
 ani sługa nad swego pana. Dosyć jest
 15 uczniowi, aby był jako jego mistrz
 a sługa by był jako jego pan. Bo
 gdyżci oni zwali oca czeladnego
 18 Belzebubem, *kako* więcej [was] czeladniki
 jego [będą prześladować albo nienazrzeć]!
 A przeto nie bojcie sie ich. Boć
 21 jest nic nie skryto, czego by nie zjawiano,
 a nic nie jest tajemno, czego by nie

- wzwiedziano. Coż ja wam mówię we ćmie,
 przepowiadajcie na świecie, a co słyszycie
 3 w wasze uszy, przepowiadajcie
 na strzechach. A nie bojcie się tych,
 ktor<z>y zabijają ciało, aleć dusze
 6 nie mogą zabić; <ale> więcej się tego
 bojcie, który *da* zabijać duszę i z ciałem
 [i] w wieczny ogień. Azali nie wicie,
 9 iże dwa wrobla lecąc osobie a nijeden
 s nich nie padnie na ziemię przez ojca
 waszego niebieskiego? Ale waszej głowy
 12 i włosy wszytki są zliczony. Tegodla
 nie bojcie się, boście wy więcszy[ch]
 wszystkich wroblow na świecie. Tegodla
 15 <wszelki>, który mie będzie świaczzyć
 albo poznawać przed ludźmi, ja ichże
 poznam przed Bogiem ojcem moim, który
 18 jest na niebiesich. Ale kto mie zaprzy
 <przed ludźmi>, ja jego też zaprzę przed
 Bogiem ojcem <moim>, który na niebie
 21 jest. Nie mnimajcie, abychci przyszedł
 puścić mir na ziemię; nie przyszedłci<em

- puścić> mir, *ale* <miecz>. Bociem przyszedł
 odłączyć człowieka przeciw ojcu <swojemu>
 3 *i* dziewczkę przeciw macierzy swojej <...> A
 człowieku nieprzyjaciele[m] będ[zy]q
 nawiętszy czeladnicy jego. Który miłuje ojca
 6 albo macierz więcej niżli mnie, nie jest
 dostojen mnie; a kto miłuje syna swego
 albo dziewczkę swoją nad mie, nie jest mnie
 9 dostojen. A też kto nie weźmie krzyża swego
 i nie będzie mnie naśladował, nie jest
 mnie dostojen. Kto najdzie duszę swoją na
 12 tem świecie ku rozkoszy, straci ją na
 wieki w piekle; a kto straci duszę swoją
 na tem świecie prze mie, najdzie ją w
 15 żywocie wiecznem. Kto przymie was w
 imię moje, ten mie przymie; kto przymie
 mnie, przymie tego, kto mnie posłał.
 18 Który przymie proroka w imię proroka,
 ten weźmie [po]mzdę albo odpłatę proroka;
 kto przymie prawdziwego w imię
 21 prawdziwego, zapłatę prawdziwego weźmie.
 A też ktokoli jednemu namniejszemu

- z tych da <picie> czaszę wody żywej *telko*
 w imię zwolenika mego, zawiernie wam
 3 powiedam, nie straci zapłaty swojej”.
 Tako nauczał miły Jesus swe zwoleniki,
 kiedy je słał na ten świat przepowiedać
 6 krolewstwo niebieskie, dał im wszystkie
 moc na świecie. **O tem, jako święty Jan**
Krzyciel ku milemu Jesusowi posłał
 9 **dwoje zwolenikow. Święty Maciej pisze** 217
 Stało sie, kiedy miły Krystus
 popęlnił ty słowa, przykazaw
 12 dwiemańcioma zwolenikom
 swoim i poszedł odtąd, aby nauczał
 i przepowiedał w ich mieściech.
 15 Święty Jan usłyszac w *przekowach*
 uczynki milego Jesusa, posłał dwu
 z jego zwolenikow rzekąc im [rzekąc]:
 18 „Id<ż>cie i pytajcież jego rzekąc:
 «Ty-li jeś, któryś przyszedł,
 czyli inego czekamy?»” Święty
 21 Łukasz pisze rzekąc, iż kiedy
 przyszli ci istni mężowie, rzekl<i> ku

3 Jesukrystusowi: „Jan Krzciciel posłał nas
 pytać k tobie, ty-li jeś, <ktory masz przyć>,
 czyli inego czekamy”. A kiedy są przyszłi,
 6 wten<czas> wiele niemocnych uzdrowił,
 trędowatych oczyścił, martwych krzesił,
 złych duchow wypędził, ślepych oświcił.
 Przetoż miły Jesus odpowiedziawszy
 9 jem i rzekł: „Szedwszy powiedzcie
 Janowi, coście widzieli a słyszeli:
 ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci
 12 oczyszczeni, głuszy słyszą, martwi
 wstają, ubodzy świętą ewangeliją
 pozdrowieni będą, czusz ubogiem
 ewangeliją przepowiadają, a błogosławiony
 15 jest ten, ktory we mnie sie nie
 pogorszy”. A jako oni odeszli, miły Jesus
 począł mówić ku zastępom o świętem
 18 Janie: „Coście wyszli na puszcza widzieć?
 Treść, którą wiatr powiewa? Albo coście
 wyszli obeźrzeć? Człowieka miękkim
 21 <odzienim> odzianego? Owa ktorzy sie

miękkim odziewają odzienim, są w
 3 domoch królewskich. Ale coście wyszli
 widzieć? Proroka? <Zaprawdę> mówię <wam>,
 iże większy niżli prorok. Bo to jest
 6 ten, o którym pisano: «Owa ja słu anioła
 mego przed obliczem twoim, który
 nagotuje drogę <twoją> przed tobą». Zawierne
 9 wam powiedam, iże nie wstał albo nie
 powstał większy między synmi niewiściami
 Jana Krzściciela. A wszakoż
 12 to jest namniejszy w królestwie
 niebieskim, ten jest większy jego.
 Iże od pierwszych dniów świętego
 15 Jana aż dotychmiast królestwo
 niebieskie jest usiłstwem rozbito
 a usilnicy je uchwacą. Bo wszyscy
 18 profety i zakon aż do Jana
 prorokowali. A ch<ce>cieli tako rozumieć,
 iże on jest Helijasz, któryż jest
 przyszedł na ten świat. Kto ma
 21 uszy słuchania, ten słuchaj”. **O tem,**

**jako miły Jesus ganil miasta,
w których czynił cuda wielika** **218**

- 3 „Ale ku komu przyrównaję to pokolenie
żydowskie złe? Podobno jest dzieciom
siedzącym na targu, wołającym jednym
6 głosem, wołającym: «Śpiewaliśmy
wam a wyście *nie* ska<ka>li,
krzyczeliśmy a wyście nie płakali».
9 Bo przyszedł Jan k *nim* nie jedząc
ani pijąc, a oni mówią, iż dyjabła ma
w sobie. Przyszed syn człowieczy
12 jedząc a pijąc, a oni mówią: «Owa
ten jest pijenica wina a żarłok, jawnych
grzeszników <i inych grzesznych
15 ludzi> przyjaciel». I odprawiają mądrość
od swoich synów”. Tedy począł łąać
miastom, w których czynił cuda wielkie, bo
18 nie chciał<y> czynić pokuty, i rzekł: „Gorze
tobie, *korozejskie* miasto, gorze
tobie, *betsejskiemu* miastu! Bo by ty
21 cuda były uczyniony w Tyrze albo

- w Sydonie, w tych mieściech, <ktory są
 w was uczyniony>, snadź by były czyniły
 3 pokutę, siedząc w popiele a w cylicyjum.
 A wszakoż wam zawierne powiedam, iż
 Tyru a Sydonu, tym miastom, w sądny
 6 dzień lżej będzie niżli wam. A ty,
 Kafarnaum, azali aże do niebios będziesz
 podniesion? Aże do piekła będziesz
 9 strącony. Iżeby w <gomorskim a> sodomskim
 mieście były ty uczynki [były] uczynione,
 które są w tobie uczynione, *drzewiej*
 12 *niżli ich grzechu było pomszczono*,
 azażby aże do dzisiejszego
 dnia było zostało? A wszakoż
 15 wam zawierne powiedam, iż ziemi
 gomorskiej a sodomskiej lżej będzie
 w sądny dzień niżli tobie”. **Czcienie**
 18 **o tem, jako Szymon trędowaty**
prosił milego Jezusa k sobie a
jako święta Maryja Magdalena
 21 **przyszedszy i pomazała ji**

Kiedy to zmówił miły Jesus,
przystąpiwszy ku jemu Żyd licemiernik
3 na imię Szymon, który jest był
trędowaty, i prosił jego, aby s nim
obiedował. Tedy wszedłszy w dom onego
6 licemiernika i siedział. Tako niewiasta,
która jest była grzesznica jawna
w mieście, wzwiedziawszy, iż
9 miły Jesus siedzi za stołem u Szymona,
wziąwszy słojek drogiej maści
i stojący z tyłu u jego świętych nog
12 i poczęła łzami jego święte nogi
umywać i ucirając włosy swoimi głowy
i całując jego święte nogi pomazowała
15 maścią drogą. Uźrąc to licemiernik,
<który ji był wezwał>, rzekł sam w
sobie: „By to był profeta, wiedziałby
18 zaprawdę, która <i jaka> to jest niewiasta,
która sie go tyka, bo jest grzesznica”.
A miły Jesus odpowiedziawszy i
21 rzekł k niemu: „Szymonie, imam ci nieco

- powiedzieć”. A on rzekł k niemu: „Mistrzu,
powiedz!” „Dwa dłużnika byli jednemu
3 panu li/fnikowi winowata, jeden
pięćset pieniędzy a drugi pięćdziesiąt.
A jakosta ni miała czym zapłacić, on
6 smiłował sie nad nimi i odpuścił
obiema. Powidzze mi, ktory ji z tych
dwu więcej miłował?” Odpowiedziawszy
9 miłemu Jesusowi Szymon rzekł: „Widzi
mi sie, iże ten, ktoremu więcej odpuścił”.
A miły Jesus odpowiedział jemu
12 rzekąc: „Prawieś osądził”. A obrociwszy
sie miły Jesus ku niewieście,
świętej Maryjej Magdalenie, rzekł ku
15 Szymonowi: „Widzisz tę niewiastę? Jam
wszedł w twój dom, a tyś nie dał na moje
nogi wody, a ta łzami nie przestajęcy
18 polewała moje nogi a włosy <swoimi>
ucirała. Całowaniaś mi nie dał, a
ta jakom szedł w twój dom, tako nie
21 przestajęcy całowała moje nogi <...>
Przeto tobie mówię: «Odpuszczony są jej

- wielkie grzechy, bo jest wielice
 umiłowała»; a komu też mniej odpuszczono,
 3 mniej miłuje». I rzekł miły Jesus k niej:
 „Odpuszczony bądź<ż>ci<e> grzechy twoje”.
 A jako to zmówił Jesus, oni wszyscy
 6 siedzący za stołem poczęli mówić rzekąc
 między sobą: „Który jest ten, który też
 grzechy odpuszcza?” A miły Jesus <rzekł>
 9 ku niewieście: „Wiara twoja zdrową cie
 uczyniła, idź w mirze”. **Jako**
miły Jesus przepowiedał królestwo
niebieskie a jako są jego naśladowali,
jiż byli uzdrowieni, a dając
jemu potrzeby podług ciała 220
 15 A stało się potem, iż miły Jesus szedł
 przepowiedać w miasteczkach i we wsiach, i kędykoli
 18 się obrócił, królestwo niebieskie, a dwanaście
 zwolenników z nim idzie a niewiasty niektóre,
 które są były zbawione <od złych duchów i
 od niemocy: Maryja, która wezwana jest
 21 Magdalena, z której siedm> złych duchów
 wypędził, a jej siostra Marta, którą miły Bog

- od ciekącej niemocy uzdrowił, kiedy sie
 dotkła jego suknie podółka. Bo tako mowi
 3 święty Ambroży w kaz<an>iu[ącz] o
 [Salomonie] <zbawicielu, iże była ta Marta>;
 bo wyliczywszy dobroty, ktore uczynił miły
 6 Jesus przy plemieniu człowieczem, też to
 rzekł: Kiedy ciekącą niemoc ustanowił
 w Marcie, kiedy złe duchy wypędził z
 9 Maryjej, kiedy umarłemu ciału Łazarzowemu
 duch gorącości i żywota nawrocił. A
 naśladowała też jego Joanna, Kuzego
 12 żona, ktory jest był rządcą Herodow,
 a Zuzanna i inych pań wiele barzo
 wielebnych, ktore są jemu służyły
 15 a takiej dawały potrzeby podług ich
 mocy. **Czcienie o tem, jako miły**
Jesus, nasz zbawiciel, dziękował Bogu
 18 **ojcu z tego, iże ji dał uznać młdemu a**
krewkiemu przyrodzeniu niewieściemu
a skrył jego bostwo od Żydow 221
 21 W ten istny czas miły Jesus
 zawołał rzekąc: „Spowiadam sie
 tobie a dziękuję, ojcze, krolu

- 3 ziemi i nieba, iżeś to skrył od rozumnych
 a od mądrych a zjawiłeś to wszystko
 6 namniejszym, iże, miły ojczu, tako
 to było lubo przed tobą. Wszystkie
 stworzenia są mnie poddany od mego
 9 ocsa; a też *nikt* nie zna syna, jedno
 ociec, *ani* ocsa kto zna albo może znać,
 jedno syn a komu będzie syn chcieć
 12 zjawić. Pod<ż>cie ku mnie wszyscy, którzy
 robicie a jesteście udręczeni, a ja was
 pozdrowię i podpomogę. Weźmicie
 jarzmo moje na was a uczcie się ode mnie,
 iżciem cichy a śmiernego serca, *a*
 najdziecie odpoczywanie waszym duszom.
 15 Jerzmo moje <jest słodkie a brzemie moje>
 jest lekkie”. **O tem, kako są**
 18 **apostolowie targając kłosy i**
 jedli, a Żydowie je o to karali **222**
 Tegoż czasu stało się w sobotę
 21 wtórą pirwą, kiedy miły Jezus
 szedł z swoimi zwolennikami po życie,
 po polu sianem. To słowo w sobotę

- 3 wtorą pirwą tako sie wykłada <... albo> w
 wtory dzień od pirwej soboty <...> Alboż jest
 6 jedno słowo, które jest rzekł święty Łukasz
 [żydowski] <grecki> deut<e>roprofo[ra]n, a *my*
 łaciński wtore pirwe, secundo primu<m>. Ale tę
 9 sobotę, którejże zwolenicy nie ćcili, przeto
 tako wezwał święty Łukasz, aby znamionał,
 iż sie miała począć duchow<na> sobota,
 12 ktorąż my już niedzielą zowiemy, a ta
 przestać, którą Żydowie w starem zakonie
 ćcili. Bo sobota duchowna jest rzeczona
 [jest] wtora pirwa, czusz wysza niszej,
 toczusz zakonnej soboty, jakoby uczyniona
 15 ze wtorej pirwa, czusz co sobotę święcono,
 to dziś święcimy niedzielę. <...>
 jakoby drzewo w wirzk korzenim obrocił,
 jako też kiedy<by> kto Jesukrysta zwał
 18 Adamem, nie zbłądziłby, iżby rzekł: wtory
 <pirwy> Jadam. Ale zwolenicy jego
 kiedy sie im chciało jeść, poczęli
 21 targać kłosie i jedli. Tako licemiernicy
 użrąc to poczęli sie gniewać i rzekli
 <jemu>: „I widzisz, iż twoi zwolenicy

czynią, co niepodobno im czynić w
 sobotę”. Z tego mamy baczyć, iżę podług
 3 zakona inych dni niżli w sobotę mógł
 każdy używać prażma albo żyta na polu
 swego bliźniego, <ale nie> żać albo siec
 6 <sirpem>. Miły Jesus im odpowiedział i
 wymówił je rozmaicie rzekąc: „Nie czliście,
 co uczynił Dawid, kiedy mu sie chciało
 9 jeść i tem, którzy byli s nim? Kako wszedszy
 w boży dom i jadł chleb ofertorzny,
 <ktorego> nikt ni miał jeść, jedno sami
 12 kapłani, a wszakoż nie zgrzeszył,
 bo była tego potrzebizna. Takież i dziś
 ubogi, który ni ma dostatku, najeść sie
 15 może, poruszy-li post, nie zgrzeszy.
 Albo azaście nie czli w zakonie, iżę
 kapłani w soboty w kościele sobotę poruszają
 18 a są przez grzecha? Bo obrzezując
 albo ofiary czyniąc w sobotę nie zgrzeszyli,
 bo tego moc mieli a też iżę Bogu
 21 sobotę czynili, a ono też prze Bog pełnili”.
 Przetoż im rzekł miły Krystus: „Ale

ja wam powiedam, iż tu jest większy
 kościoła. A byście wiedzieli, <co
 3 jest>, iż miłosierdzia chcę a nie
 ofiary, nigdy byście nie potępiali
 niewinnych. Boć syn człowieczy też jest
 6 Pan i soboty”. A jako odtąd poszedł,
 wszedł w synagogę żydowską. A tu
 był człowiek, który miał rękę uschlą a
 9 Żydowie ji chowali chcąc, aby ji miły
 Jesus uzdrowił w sobotę. Tako są
 poczęli jego pytać rzekąc, jeśli podobno
 12 w sobotę uzdrawiać, *aby ji mogli*
nawadzić albo osoczyć. A on im
 odpowiedział rzekąc: „A który człowiek
 15 między wami, który by miał jedną owcę a
 by jemu wpadła w doł w sobotę, azaliby
 ją dzierżąc a nie podniósł? A wszako
 18 daleko lepszy jest człowiek niżli owca.
 A tegodla podobno jest w sobotę
 dobrze czynić”. I rzekł natychmiast
 21 ku onemu człowieku: „Wściągni rękę
 twoją!” A on natychmiast wciągnął

- i była jemu uzdrowiona ku zdrowiu
jako druga. **Jako niewierni**
3 **licemiernicy i mistrzowie żydowszczy**
uczynili radę przeciw miłemu Jesusowi
kuszając jego a rzekąc, jeśli podobno
6 **dawać cesarzowi czynsz czyli nie** 223
Wyszędwszy niewierni licemiernicy
uczynili radę przeciw miłemu
9 Jesusowi, jako by ji uchwacili
[uchwacili] w mowie a jako by ji
zgubili, i posłali k niemu sługi swoje
12 z Erodowymi sługami kusząc ji i rzekąc:
„Mistrzu, wimy, iżeś prawdziwy a drogę
bożą w prawdzie nauczasz nikogo nie
15 dbając, bo nie patrzysz na krasę
człowieczą. Tegodla powiedz nam, <coć
sie widzi>, jestli podobno dawać czynsz
18 cesarzowi albo nie”. Ale miły
Jesus poznawszy ich lichoty rzekł
k nim: „Co mie kusiecie, licemiernicy?
21 Pokażcie mi pieniądz, ktorem
czynsz płacicie!” A oni jemu
podali pieniądz. A on ich począł

- pytać rzekąc: „Czyj to pieniądz a czyj obraz na nim?” A oni <jemu> rzekli, iż cesarzow.
- 3 <Tedy on im rzekł>: „Tegodla dawajcie <cesarzowi, co jest cesarzowo, czusz> jego dani i jego płaty, a co jest boże, Bogu, czusz
- 6 dziesięciny, ofiary a co na Bog przysłusza”. Usłyszawszy to dziwowali sie a opuściwszy ji i odeszli od niego. **Jako miły Jesus**
- 9 **zapowiedał, aby jego nie zjawiali** **224**
 Ale miły Jesus wi<e>dząc ich myśl i poszedł odtąd, a tu jego
- 12 naśladowała wielika tłuszcza, a którzykolwiek byli niemocni, ty
- 15 jego nie zjawiali, *tegodla aby* sie popełniło, co Izaiasz prorokował rzekąc: «Owa dziecię moje miłe,
- 18 ktoregożem wybrał, w ktorem *sie* dobrze ulubiło duszy mojej. Położę duch moj nań a on będzie zjawiać sąd
- 21 pogaństwu. Nie będzie sie wadzić ani wołać, ani usłyszy kto na ulicy głosa jego. Trci pochwiwającej

- 3 sie nie złomi a ręba gorającego albo
 kurzącego nie zgasi, ali wykaże ku
 wicięstwu swój sąd. A w jego święte imię
 6 pogaństwo będzie mieć nadzieję». „A
 przeto wam mówię, iż wszelki grzech i
 9 gańba przeciw Bogu ojcu i synu będzie
 odpuszczon <ludziom>, ale gańba Ducha
 Świętego nie będzie odpuszczona <...> ani
 12 tu ani na onem świecie. A przeto
 czyńcie dobre drzewo i owoc <jego> dobry
 albo *złe drzewo i zły owoc* jego. Zaprawdę
 z owocu drzewo będzie poznano.
 Pokolenie żmijowo, jako możecie dobrze
 15 czynić, a wyście źli? Wszakoz z opłwitości
 serca mówią usta. Dobry człowiek z
 dobrego skarbu swego serca mówi dobrze
 18 a zły człowiek ze złego serca skarbu
 źle mówi. Ale ja wam mówię, iż
 wszelkie słowo prozne, któreż będą
 ludzie mówić, imają od niego liczbę dać
 21 Bogu <w sądny dzień>. Bo z swoich
 słów sprawnie będzieś osądzon a

- z twych słów też będzie<sz> potępion”.
- 3 **Jako są żądali mistrzowie a licemiernicy**
żydowski cuda od milego Jesukrysta
a on im dał znamię Jonasza proroka 225
- 6 Tedy odpowiedzieli jemu niektorzy
mędrzy <a licemiernicy> rzekąc: „Mistrzu,
chcemy od ciebie znamię widzieć”. A miły
9 Jesus im odpowiedział: „Pokolenie złe
a przekłete, cudzołożne, znamienia
żąda a znamię jemu nie będzie dano,
12 jedno znamię Jonasza proroka. Bo jako
był Jonasz w żywocie wielorybim
trzy dni i trzy nocy, tako będzie
syn człowieczy w sercu ziemi trzy
15 dni i trzy nocy”. **Jako miły**
Jesus chwalił ty oczy, który widziały
milego Jesusa a jako jeden
18 **mistrz żydowski jego pytał, jako**
by odzierał krolewstwo niebieskie,
a on jemu przykład dał o
21 **jednym człowiece, ktorego byli**
oblupili zbojce i barzo ranili 226

- Wtenczas miły Jesus obrociw sie
 ku swem zwolnikom i rzekł:
- 3 "Błogosławieni są ty oczy, którzy
 widzą, co widzicie. Bo zaprawdę wam
 powiedam, iż wiele prorokow i
- 6 krolow żądało widzieć, <co wy widzicie>,
 a nie widzieli, albo słyszeć, co wy
 słyszycie, a nie słyszeli". A jako to zmowił,
- 9 tako wstanąc jeden mistrz, który był uczony
 w zakonie, kusząc ji i rzekł: „Mistrzu,
 co czyniąc, abych żywot wieczny
- 12 otrzymał?” A miły Jesus rzekł k niemu:
 „W zakonie <co> *pisano*? *Kako* <czciesz>?”
 A on odpowiedziawszy i rzekł>: „Miłuj
- 15 Gospodna Boga twego z twego wszytkiego
 serca a ze wszytkiej twej dusze i z twojej
 wszytkiej mocy, i ze wszytkiej twej
- 18 myśli, a bliznego twego jako sam siebie”.
 A miły Jesus rzekł k niemu: „Prawieś
 odpowiedział. Tako czyn i będziesz
- 21 zbawion”. A on jeszcze chcąc sie

- prawdziwszy uczynić rzekł ku miłemu
 Jesukrystusowi: „Kto jest moj bliźni?”
 3 Weźrawszy miły Jesus w niebo
 i rzekł: „Człowiek jeden szedł z
 Jerusalem do Jerycha, tedy uderzyli
 6 nań zbojce i obłupili ji a uranili ji
 nasilnie i poszli precz, ostawiwszy ji
 za martwe. Tako jeden kapłan idąc tą
 9 istną drogą *i* uźrawszy ji i minął.
 Takież i trojega święcenia żak
 przygodziwszy sie tą istną drogą *i* uźrąc
 12 ji i minął. Ale jeden Samarytan poganin
 kiedy jest szedł tą drogą podle jego,
 gdzież leżał, tako uźrawszy ji i
 15 poruszył sie miłosierdziem k niemu
 <a przybliżyw sie> zawiązał jego
 rany i polał olejem a winem a
 18 wziąwszy ji na swe klusie i
 przyniósł ji do gościńca i miał o nim
 pieczę. A drugiego dnia wyjąwszy
 21 dwa pieniądza i dał onemu

- człowieku, który ten istny gościniec uprawiał,
 rzekąc: «Imiej o niem pieczę, proszę
 3 cie, a cokoli wydasz nad<to>, chcę<ć> rad
 zapłacić, jako sie wrocę». Powidzże mi,
 który między temi trzemi widzi<ć> sie
 6 bliźni onemu, który obłupion”. A on
 licemiernik odpowiedział i rzekł, iż ten,
 który uczynił miłosierdzie s nim. Tedy
 9 miły Jesus k niemu rzekł: „Idziż,
 także uczyń, będziesz zbawion”. **Czcienie**
o tem, jako święta Marta
 12 **przyjęła Jesukrysta w swój dom** **227**
 Stało sie dalej, gdyż szli, <a on wszedł>
 w jedno miasto na imię Betanija, a
 15 jedna niewiasta Marta na imię przyjęła
 ji w swój dom. A ta miała siostrę,
 którejże imię było Maryja, która też siedząc
 18 u nog Boga wszechmogącego słuchała
 słowa jego. Ale Marta, ta jest była przy
 służbie miłego Jesukrysta, która, czusz
 21 służba, przysłuszała ku ciału. Która święta
 Marta stanąc przed miłym Jesukrystem

3 i rzekła k niemu: „Gospodnie, nie masz
 o to pieczęj, iże siostra moja da mnie
 samej służyć? A przeto rzeczy ji, aby
 mi pomogła”. A miły Jesus odpowiedział
 6 rzekąc jej: „Marta, Marta, piecząjąca
 jeś a smęcisz sie przeciw wielkiej
 rzeczy. Ale <jedno jest potrzebno>:
 9 Maryja wybrała nalepszą cząstkę, która nie
 będzie odjęta od niej”. Siedzenie Maryjej
 albo słuchanie słowa bożego powyszszono
 12 jest nad służbę jej siostry nie
 przeto, iżby większego zasłużenia było,
 ale iże nie będzie odjęta od niej.

15 **O tem, jako miły Jesus wyszedszy
 z domu świętej Marty a siedział na
 brzegu a mowil rozmaite przykłady** 228
 18 W ten istny czas i tegoż dnia,
 kiedy sie to stało, wyszedszy
 miły Jesus z domu i siedział na
 21 brzegu podle morza. I zebraly
 sie k niemu wielkie tłuszcze, tako
 iże wstąpiwszy w łodzią przed

- nimi i siedział na morzu, przepowiadając
a nauczając w rozmaitech przykładziech,
3 a wszytka tłuszcza stała na brzegu.
I począł im mówić tako w przykładziech
rzekąc: „Owa wyszedł, który sieje
6 nasienie swoje. A jako jest siał, jedno
nasienie padło podle drogi i przyszedszy
ptacy <niebieszczu> i pozobali albo
9 pojedli to iste nasienie. A drugie
zarna padły na kamienie, gdzie <nie>
było wiele ziemie, tako natychmiast
12 ono nasienie pokaziło się, iż nie miało
na sobie ziemie dosyć. A jako słońce
na nie uderzyło, natychmiast zgorzało
15 ono nasienie. Ni miało nad sobą
pierści i nie mogło mieć macice,
a przeto musilo uschnąć. Drugie
18 padło między cienie a cienie srostszy
i zagłuszyło nasienie, iż nie mogło
rość. A drugie padło na dobrą
21 ziemie a dało *owoc*, niektore stokroć

więcej, a drugie sześćdziesiątkroć, <a drugie trzydzieścikroć>”. A zmowiwszy to i rzekł:

3 „Kto ma uszy słuchania, ten słuchaj”.

O tem, jako zwolenicy milego

Jesukrysta pytali, czemu by mówił ku Żydom

6 A słysząc to zwolenicy | w przykładziech 229
milego Jesusa i poczęli jego pytać
rzekąc, czemu im mówił w przykładziech.

9 A miły Jesus odpowiedziawszy i
rzekł k nim: „Wamci jest dano poznać
dostojeństwo krolewstwa niebieskiego,
12 ale onym nic nie dano. Bo temu,
który ma, będzie więcej dano, a kto
ni ma, i to, co ma, będzie wzięto od niego.

15 Tegoćdla mówię im w przykładziech,
aby *widząc nie widzieli i słysząc*
<nie słyszeli i> nie rozumieli i by

18 sie popęliło <w nich> pismo albo proroctwo
Izaj<a>sza proroka rzekącego: «Waszem
słuchem będziecie słyszeć a nie

21 będziecie rozumieć, a patrząc waszema
oczyma użrzycie a nie będziecie

- widzieć. Bo się zaćwirdziło serce
[do] tego luda, bo uszyma ciężko słysząc
3 a swoje oczy zatworzyli, aby nigdy nie
widzieli swoima oczyma <i nie słyszeli swoima
uszyma> albo by <nie> rozumieli swoim
6 sercem, iżby się obrocili a by<ch> je
uzdrowił». Ale waszy błogosławieni uszy,
iż słyszeli, a oczy, iż [słyszeli]
9 widzieli. Zawierne to powiem wam,
iż wiele proroków i wiele królów
chcieli widzieć, co widzicie, a nie
12 widzieli i słyszeć, co słyszycie, a nie
słyszeli. Tegodla wy słuchajcie
przykładu o tem siejącem. Wszelki,
15 który słucha słowa bożego a nie rozumie,
przyjdą zły, nieprzyjaciół, dyabeł,
i uchwaci to, co było nasiano
18 w jego sercu, toć jest ten, który siał
podle drogi. Ale które nasienie
padło na kamienie, toć jest ten, który
21 słucha słowa bożego a natychmiast

je przyjmie z weselim, a ni ma w sobie
 macice, toczusz dobrego fundamentu
 3 albo założenia, ale jest do czasu,
 a jako będzie w ktorem zamętce albo
 w ktorej przeciwności prze słowo boże,
 6 tako sie natychmiast pogorszy. Ale
 ten, ktory siał miedzy ciniem, to
 jest, ktory słucha słowa bożego, a
 9 myśl<e>nie o świeckich rzeczach, zdrada
 bogactwa zastąpi w nim słowo boże,
 iże będzie przez owoca. Ale ten,
 12 ktory siał na dobrej ziemi, to jest ten,
 ktory słucha słowa bożego a rozumie i
 przyniesie owoc, <i czyni> jeden stokroć
 15 większy, a drugi siedmdziesiątkroć,
 a drugi trzydzieścikroć
 większy”. **Przykład o dobrem**
 18 **nasieniu pszenicznym. Święty**
Maciej pisze w księgach swoich
kapitulo trzeciego naście
 21 I drugi przykład powiedział
 im rzekąc: „Podobno

- sie uczyniło krolewstwo niebieskie
 człowiekowi, który siał dobre nasienie
 3 na swej roli. A jako są <ludzie> spali,
 przyszedwszy nieprzyjaciół jego i
 przysiał nadto kąkol między pszenicę
 6 i poszedł precz. A jako rosło pospołu
 ziele i poczęło ukazować owoc, pokazał
 się kąkol między tym. Przydąc
 9 sługi tego istnego gospodarza i rzekli
 jemu: «Panie, a wszakoż ty siał
 dobre nasienie na twej roli. Skądże się
 12 wziął ten kąkol?» A on im odpowiedział
 rzekąc, iż nieprzyjaciółny człowiek
 uczynił tako. Słudzy rzekli jemu:
 15 «Panie, chcesz*li*, abychmy wyplewli
 albo wytargali tę kostrzewę albo
 kąkol?» A on odpowiedział rzekąc: «Nie,
 18 nie tako, snadź byście wyrywając kąkol
 wytargalibyście <pospołu z nim> i pszenicę.
 Ale niechać roście oboje aż do żniwa,
 21 a jako żniwo przydzie, <rzekę żeńcom,
 aby zebrali pirwej> kąkol *i* związali ji

w snopy i zeżgli a by też pszenicę
zwozili w moje gum[m]no»”.

- 3 **O przykładzie gorczycznego nasienia**
tamoz święty Maciej pisze w trzecimnaście
kapitulum swoich ksi<ag> 231
- 6 <I drugi przykład powiedział im rzekąc>: „Też
 podobno krolewstwo niebieskie ziarnu gorczycznemu,
 które człowiek wzięwszy wsi<e>je na swej roli.
- 9 Które jest <na>mniejsze między innym nasieniem,
 ale jako uroście, będzie większe nad inne ziele,
 tak i że będzie jako drzewce, i że ptacy
- 12 <niebieszczy> przylecąc siadają na jego odroślach”.
- <I drugi przykład powiedział im: „Też podobno
 krolewstwo niebieskie ciastu, któregoż
- 15 niewiasta wzięwszy trzy miary włoży w dzizę,
 iżby wszystko ukisiało”>. Tako jest im mówił
 w przykładziech wszystkie rzeczy, a prze
- 18 przykładu nic im nie mówił, aby się napęliło
 proroctwo, w którymże pisano rzekąc:
- 21 «Otworzę w przykładziech usta moje, sjawię skryte
 rzeczy od początku świata». Tako opuściwszy
 tłuszcze od siebie i przyszedł w dom a jego zwolenicy

- przystąpili k niemu i rzekli:
 „Wyłoż nam przykład o pszenicy a
 3 o kąkolu polnem”. A miły Jesus
 odpowiedział im rękąc: „Ten, który
 sieje <dobre nasienie>, jest syn
 6 człowieczy, a rola jest ten świat, a
 dobre nasienie jest synowie krolewstwa
 niebieskiego, a kākōl to są synowie stracenia
 9 wiecznego, a ten nieprzyjaciel, który ji
 siał, to jest zły, dyjabeł, a żniwo jest
 skonanie tego świata, ale [vy] żeńcy to
 12 są anjeli. A przeto jako kākōl będzie
 zżęt i zeżżon, także będzie na skonaniu
 tego świata. Pośle syn człowieczy
 15 anjoły swoje i zbierzā <z krolewstwa
 jego> wszystkie grzechy i wszystkie
 lichoty, i ty, ktor<z>y je czynią,
 18 wszystkie poślą w ogień wieczny;
 i będzie tamo krzyk i skrzytanie
 ząb. Tedy prawdziwi bēd[zy]ą sie
 21 świecić jako słońce w krolewstwie

- ojca ich niebieskiego”. I zmówił
miły Jesus rzekąc: „Kto ma
3 uszy słuchać, ten słuchaj”. **Przykład**
o skarbie skrytem na ziemi 232
„Podobno jest krolewstwo
6 niebieskie skarbu skrytemu na
rolu, który by człowiek
niektory znalazł i schował a
9 szedwszy z weselim i sprzedał by
wszystko, co ma i kupił by onę rolę”.
Przykład o drogiej margarycie,
12 **takiem kamieniu** 233
„Potem się przypodobało
krolewstwo niebieskie człowiekowi
15 <kupcowi>, szukającemu drogiego
kamienia, drogich pereł. A
nalazwszy jeden drogi kamień,
18 margarytę, szedwszy i sprzedał
wszystko, co miał i kupił ten istny
kamień”. **Przykład o sieci**
21 **wszelkie[y] ryby imującej.**
Święty Maciej pisze 234

- „Też podobno królestwo niebieskie
 sieci, niewodu wpuszczącemu
 3 w morze, któraż zajmie z każdego
 rodu rybnego. A jako już będzie
 napelniona ryb, wyciągnąwszy na
 6 brzeg, siedząc i wybrali dobre
 w swoje sądy a złe precz puścili.
 Takież bę*d**z**i**e* na skonaniu
 9 świata: wynidą anieli boży i
 odłączą złe od dobrych i wrzucą je
 w komin ogniowy, gdzie będzie
 12 krzyk a skrzytanie zęb”. A zmowiwszy
 to miły Jesus i spytał swoich
 zwolenników rzekąc im: „Rozumieliście
 15 to wszystko?” A oni *<jemu>* odpowiedzieli
 rzekąc: „Teżesmy rozumieli”.
 A on im rzekł: „Tegodla wszeliki
 18 mędrzec uczony *<w królestwie niebieskim>*
 podobien będzie człowiekowi *<ojcu>*
 czeladnemu, który daje z skarbu swego stare
 21 i nowe rzeczy”. **O tem, jako milemu**

- Jesukrystusowi jeden Żyd rzekł,
kiedy kazal, rzekąc: „Owa cie
mać szuka i bracia twoi”** 235
- 3 Kiedyż to miły Jesus zmowił <ku
tłuszczam>, tako matka <jego> i bracia
6 stali na dworze żądając z nim mówić.
Tedy jeden Żyd przystąpiwszy
i rzek jemu: „Ono cię szuka mać
9 i bracia twoja”. A miły Jesus
odpowiedział jemu i rzekł: „Kto
jest moja mać albo moja bracia?”
12 A wciągnąwszy rękę na swoje
zwoleniki i rzekł: „Toć moja matka
i moja bracia. Ktokoli czyni wolą
15 ojca mego, który jest na niebiesiech,
toć jest moj brat, siostra
i matka”. **O tem, jako mowili,**
18 **aby miły Jesus był syn Jozefow** 236
Stało sie, kiedy miły Jesus
popelnił ty słowa i ty
21 wszystkie uczynki i
przykłady, tako poszedł

- odtąd i przyszedł do swej ojczyzny, gdzie
 był uchowany, i nauczał je w ich synagogach,
 3 tako iż się wszyscy dziwowali rzekąc:
 „<Skąd jemu taka mądrość i cuda?>
 Azali to nie jest syn Józefów, onego
 6 cieśle? Wszak jego mac jest
 Maryja a bracia jego Jakub a Józef,
 Szymon a Juda, a jego siostry
 9 wszyscy są u nas. I skąd jemu
 taka mądrość?” I mieli w nim
 pogorszenie. Ale miły Jezus
 12 odpowiedział im rzekąc: „Prorok każdy
 nigdzie nie jest przez cnoty, jedno
 w swojej znany <ziemi> albo oczywiście
 15 a w swoim domu”. I nie uczyni tam
 wielkich cud przez ich niedowiarstwo.
O tem, jako Herod usłyszając
 18 **ślawę miłego Jezuskrysta mniemał,**
aby to był Jan Krzciciel 237
 Tego istnego czasu, kiedy się
 21 to działo, Herod tetrarcha

- usłyszawszy sławę miłego Jesusa
i rzekł swym sługam: „Toć jest *Jan*
3 *Krz<ci>ciel*, ten wstał s martwych,
a przeto sie w nim mocy ukazują”.
Bo Herod, ten sie bał świętego Jana
6 <i związał ji>, i wsadził ji w ciemnicę
prze Herodyjadę, żonę brata swego
Filipa. Bo jemu mówił święty Jan
9 rzekąc: „Niepodobnoć tobie mieć
żonę brata twego”. A przeto chciał
ji rad zabić, ale nie śmiał przed
12 ludem, iże są ji jako profetę mieli.
A jako było w dzień urodzenia
Herodowa, tedy uczynił gody wielkie,
15 tako dziewczka Herod[z]yjadzina
skakała między ludem a lubiło sie
Herodowi. Tegodla zaprzysięgnąwszy
18 sie obiecał jej dać, cokolwie
prosiła u niego. A ona z
nauczeniem swej macierze rzekła
21 jemu: „Daj mi <tu> na misie głowę

- Jana Krzciciela”. A krol sie zasmęcił
 prze tę przysięgę i też prze ty, którzy
 3 siedzieli około stoła i kazał dać. A
 posławszy i [kr]ści<ą>ł świętego Jana
 Krzciciela <w ciemnicy>. I przyniesiono
 6 <głowę jego na misie> i dano dziewczce,
 a dziewczka dała swojej macierzy.
 Tako usłyszac zwolenicy świętego
 9 Jana a przyszedwszy wzięli
 jego święte ciało i pogrzebli
 a przyszedwszy do miłego Jesusa
 12 i powiedzieli jemu. **O tem, jako**
miły Jesus nakarmiał pięć
tysięcy luda z pięćorga chleba **238**
 15 Usłyszac to miły Jesus poszedł
 odtąd, a wstąpiwszy w łódzicę
 i poszed na osobność na puszcza,
 18 a tłuszcze to usłyszac i poszły
 za nim piechotami s miasta
 i ze wsi. Tako kiedy jest miły Jesus
 21 <wyszedł i> uźrał tłuszcze, zlutowawszy

- 3 sie nad nimi i uzdrowił wszystkie
niemocne, które tu mieli, a potem
wszedł na górę *i siedział tam* z
swoimi zwolennikami. A przybliżał się
dzień święty wielikonocny, kiedy
6 był rok przed umęczeniem bożym. A
jako jest podniósł Jezus swoje oczy a
uźrał, iż wielika tłuszcza ludu
9 przyszła k niemu, tak rzekł do Filipa:
„Gdzie kupię chleba, bychmy nakarmili
ten lud?” Ale to mówił kusząc
12 im, wszakoż wiedział, co miał
uczynić. Odpowiedział <jemu> święty
Filip: „Za dwieście pieniędzy chleba
15 nie będzie im dosyć, aby każdy
małuczko wziął”. Tak rzekł k niemu
jeden z zwolenników <jego> Andrzej,
18 brat świętego Piotra, rzekąc: „Jestci
tu jedno dziecko, które ma pięcioro
chleba jęczmiennego a dwie
21 rybie. Ale co jest to między takim
ludem?” A miły Jezus rzekł k nim:

- „Każycie ludu siedzieć”. A tamo było
 siła, wiele siana i <s>iedli na onem sienie
 3 mężow <w liczbie> jakoby pięć tysięcy.
 Takoż nasz zbawiciel wziąwszy chleb,
 jako jest podziękował Bogu ojcu, jał
 6 rozdzielać ji tłuszcza siedzącym,
 takoz i od ryb, co kto chciał. A
 jako już byli syci, tako rzekł swoim
 9 zwolnikom: „Zbierzcie, coć
 ostało odrobin, by nie poginęły”.
 Tako są zebrali i napelnili
 12 dwanaście koszow odrobin <z pięciora
 chleba jęczmiennego>, ktore były
 zostaly u tych, ktorzy tamo jedli.
 15 Tegodla to użrąc ci istni ludzie
 to cudo, ktore sie stało, poczęli
 wielbić milego Jesukrysta rzekąc, iż
 18 to jest profeta zaprawdę, ktory na świat
 przyszedł. **Czcienie o tem,**
 21 **jako tłuszcze wszytki chciały**
uchwacić milego Jesusa i uczynić
krolem. Święty Jan pisze

- Tako potem wszystkie tłuszcze
 chciały uchwacić miłego
 3 Jesukrysta, aby ji uczyniły krolem.
 A jako to jest poznał a ubaczył,
 iże ji chcieli uczynić krolem,
 6 uciekł od nich sam na gorę.
Czcienie o tem, jako miły Jesus świętemu
Piotrowi pomógł, iże nie utonął
 9 **na morzu. Święty Ma<ciej> pi<sze>** 240
 Jako już był wieczor, tako jego zwolenicy
 poszli ku morzu. A gdyż są wstąpili
 12 w łodzią, <poszli przez morze do
 Kafarnaum>. Tako już mrok padł, iże
 było ciemno a miły Jesus wtenczas k nim
 15 nie przyszedł, ale sam ostał na puszczy.
 A jako odpchnęli się od brzegu i byli na
 morzu <jakoby> dwadzieścia <pięć albo
 18 trzydzieści> stajań, tako morskie welny
 wielkie poczęły wstawać. Tako łodzica
 pocznie się barzo trząść, bo wiatr
 21 był przeciwny. A jako było we
 czwarte sny w noc, tako miły Jesus

- przyszedł k nim chodząc po morzu. A oni
 użrawszy jį na morzu chodząc lękli się
 3 nasilnie i rzekli, iżby obluda była
 i poczęli wołać ust< r>aszywszy się.
 A miły Jesus począł im mówić rzekąc:
 6 „Imiejcie wiarę, jaciem, nie bojcie
 się”. Ale święty Piotr odpowiedziałwszy
 i rzekł: „Gospodnie, jeśliś ty,
 9 każy mi, abych k tobie przyszedł po
 [szedł] <wodach>”. A on jemu rzekł:
 „Chodzi!” Wstąpiwszy święty Piotr na
 12 wodę z łodzice i chodził po morzu chodząc
 po morzu przy Jesukryście. Użrawszy
 wiatr silny lękł się, a jako począł
 15 tonąć, zawołał rzekąc: „Gospodnie,
 zbaw mnie!” Natychmiast miły Jesus
 wciągnąwszy rękę uchwacił jį i
 18 rzekł k niemu: „Niedowiarku,
 czemuś wątpił?” A jako wstąpili w
 łodzią, natychmiast wiatr przestał.
 21 A ci wszyscy, którzy są byli
 w łodzi, przyszedłszy k niemu

- dali jemu chwałę rzekąc: „Zaprawdę to jest syn boży”. A jako sie przewieźli,
 3 <przyszli> w ziemię Jenezaret.
 Gdyż są go wzwiedzieli ludzie tego
 6 królestwa, posłali [k niemu] w
 wszystko królestwo i przynieśli
 przedeń wszyscy niemocne prosząc jego,
 9 aby sie ale mogli dotknąć podółka
 odzienia jego. A którzykolwiek
 sie dotknęli, ci byli uzdrowieni.
O tem, jako drugiego dnia
 12 **tluszcz szukaly jego podle morza** **241**
 Drugiego dnia tłuszcza, która stała
 podle morza, użrawszy, iż tamto
 15 nie była nijedna inna łódzia, jedno
 jedna, a ubaczywszy, iż miły Jesus
 nie szedł z jego zwolniki w łodzią,
 18 ale sami <zwolenicy jego> odtąd
 pociągnęli, tako drugie łodzie z tego miasta
 Tyberyjadys przysły k temu miastu, na
 21 któremże był miły Jesus nakarmił luda pięć
 tysięcy, <podziękowawszy Bogu ojcu>.
 A jako są użreli tłuszcze, iż Jesusa

- tamo nie było ani jego zwolnicy,
wstąpiwszy w łódzie przewieźli sie
3 do Kafarneum szukając miłego
Jesukrysta. A nala<z>wszy ji za morzem
rzekli <jemu>: „Mistrzu, kiedyś tu
6 przyszedł?” Odpowiedział <im> miły
Jesus i rzekł: „Zawierne, zawierne
wam powiedam: «Za dar mie szukacie.
9 Azaście nie jedli chleba, ktoremże ja
wam dał, iżeście byli nakarmieni?
Czyńcie karmią, któraż nie zginie, ale
12 która ostanie w żywot wieczny, który
da wam syn człowieczy, któregoż
wam Bog ociec naznamienował»”.
- 15 Odpowiedzieli Żydowie i rzekli k niemu:
„Co mamy czynić, abysmy czynili
uczynki boże?” Odpowiedział miły Jesus
18 i rzekł k nim: „Toć jest uczynek boży,
abyście wierzyli w tego, któregoż on
wam posłał”. Tedy rzekli jemu Żydowie:
21 „Ktore cudo czynisz, abych<my> uźreli
a wierzyli bychmy *tobie*? <Co działasz?>”

- A to wszystko mówili kusząc ji i
 rzekli jemu: „Pokaż nam niektóre
 3 cudo”. A miły Jesus odpowiedział im
 i rzekł: „Jako będzie wieczor, tak
 mówicie: «Jutro będzie świat<ł>y dzień,
 6 <bo jest> czerwone niebo». A zarań [nie]
 mówicie: «Dzisiaj będzie deszcz, błyszczy
 się niebo». Tegodla oblicze nieba możecie
 9 sędzić, ale [czas] znamion [i] czasu
 osędzić nie możecie”. **O tem, jako**
pytali Żydowie, czemu jego zwolennicy
 12 **jedzą chleb nie umywszy rąk** **242**
 Tedy przystąpiwszy k niemu z
 Jerusalem mistrzowie żydowszczy i
 15 licemiernicy i rzekli: „Czemu twoi
 uczniowie przestępują ukazanie *naszych*
 starszych, ocow? Bo nie umywają
 18 swoich ręk, kiedy jedzą chleb”. A
 miły Jesus odpowiedział i rzekł k nim:
 „A czemu i wy przestepujecie *każń*
 21 bożą prze wasze przykazanie? Bog
 przykazał ćcić ojca i mać, a kto
 będzie żłemować ojcu albo

- macierzy, umrze złą śmiercią. Ale wy
 [mo] mowicie: «Ktokolwie namieni
 3 ojcu albo macierzy: *Dar, który* <jest>
 ode mnie, tobie pomoże», i nie ćcicie
 ojca <swojego> ani macierze <swojej> a
 6 uczyniliście w śmiech kaźń Boga prze
 wasze przykazanie. Licemiernicy,
 dobrze prorokował o was Izaijasz rzekąc:
 9 «Ten lud usty mię ćci, ale ich serce
 daleko jest ode mnie». A przeto za
 dar mie ćcią [ty ia], nauczając nauki
 12 i przykazania luda”. A zezwawszy k
 sobie tłuszcze i rzekł <im>: „Słuchajcie
 a rozumiejcie: «Toć, co wnidzie
 15 w usta, <nie> pokala człowieka, ale co
 pochodzi z ust, to pokala człowieka»”.
 Tedy przystępując k niemu zwolenicy
 18 <jego> i rzekli jemu: „Wieszli, iż
 licemiernicy Żydowie, usłyszawszy
 to słowo, pogorszyli sie barzo?”
 21 Odpowiedziawszy miły Jesus

i rzekł: „Wszelkie szczepienie, któregoż
nie szczepił moj otec niebieski,
3 będzie wyrwano. A przeto niechajcie
<ich>, ślepić są wodze <ślepy>ych. Ale
będzieli ślepy ślepego wodzić, oba
6 wpadnieta w doł”. Odpowiedziawszy
święty Piotr i rzekł <jemu>: „Wyłóż
nam ten przykład!” A miły Jesus
9 odpowiedział i rzekł: „Jeszczeście i
wy przez rozuma? Nie rozumiecie, iż
wszystko, które idzie w usta, wnidzie
12 w brzuch a potem będzie dalej
wypuszczono? Ale co pochodzi z ust,
wychodzi z serca, a ty uczynki pokalają
15 człowieka. Bo z serca wychodzą
[z serca] złe myśli, mężobojstwa,
cudzołostwa, nieczystoty, złodziejstwa,
18 krzywoprzysięstwa, uwłoki ćci
bożej. To są ty rzeczy, które pokalają
człowieka. Ale nie umytyma rękoma
21 jeść chleb nie pokala człowieka”.

- O tem, jako niewiasta poganica <prosiła>, by
jej dziwka była zbawiona ode złego ducha
przez miłego Jesusa. Ś<więty> M<aciej> p<isze>243**
- 3 A wyszedłszy miły Jesus odtąd
stąpił k tym stronom, ktore zwany
- 6 Tyri i sydońskie. Tako niewiasta
poganica, z tych istych stron wyszedłszy,
poczęła wołać za nim rzekąc:
- 9 „Smiłuj sie nade mną, <Gospodnie>, synu
Dawidow! Dziwka moja wielkie udręczenie
cirpi od złego ducha”. A on jej nie
- 12 odpowiedział ni słowa, a to przeto uczynił,
aby nie uczynił przeciw swym słowam, ktore
był rzekł: «Na drogę pogańską nie chodźcie».
- 15 Przystąpiwszy zwolnicy k niemu i prosili
jego rzekąc: „Opuści ją, boć woła za
nami”. Ale miły Jesus odpowiedziałwszy
- 18 i rzekł: „Nie jestem posłan jedno ku owcam,
ktore zginęły z domu israelskiego”.
A ona przybieżawszy padła przed jego
- 21 nogama a dała jemu modłę rzekąc: „Gospodnie,
pomóż mi!” A odpowiedziałwszy o<n>

- i rzekł: „Nie jest podobno wziąć chleb
 3 dzieciom i dać psom zjeść”. A ona
 rzekła: „Wszakóż, Gospodnie miły, i
 szczenięta jedzą odrobiny, które padają
 6 z stoła ich panów”. Tedy odpowiedziawszy
 miły Jesus i rzekł jej: „O niewiasto,
 wielika jest wiara twoja. Stani się
 9 tobie, jako ty chcesz”. I uzdrowiona
 jest jej dziwka tej godziny.
- Czcienie o tem, jako miły Jesus po
 tem uczynku w galilejskiej ziemi
 12 uzdrowił wiele niemocnych 244**
- A jako miły Jesus odtąd poszedł,
 przyszedł podla Morza Galilejskiego,
 15 a wstąpiwszy na górę siedział tamo.
 Tedy przyszły k niemu wielkie
 tłuszcze luda, którzy są mieli z sobą
 18 wiele <niemych, wiele> ślepych, wiele
 chromych i inych wiele rozmaitymi
 niemocami udręczony<ch> i miotali je
 21 przed jego święte nogi, a on je wszystkie
 uzdrowił, tako iż tłuszcze dziwowały się
 widząc nieme mówiąc, chrome chodząc,

- ślepe widząc, i chwaliły są Boga
wszechmogącego izraelskiego.
- 3 **Jako miły Jesus nakarmił cztery tysiące luda
kromia niewiast i dzieci z siedmiorga chleba
a z maluczkiej rybki. Święty Maciej ewangelista**
- 6 **pisze k<apitulo> p<iątegonście> swoich ksiąg 245**
- Ale miły Jesus zezwawszy swe
zwoleniki i rzekł: „Zlutowanie mam
9 tej tłuszczy, iż trzy dni już se mną
mieszkają a ni mają, co by używali,
a nie chcę ich od siebie łącznych
12 puścić, by nie ustali na drodze”.
Odpowiedzieli jemu zwolenicy: „A skądże
weźmim tako wiele chleba na puszczy,
15 abychmy nakarmili taką tłuszcza?” A
miły Jesus im rzekł: „Wiele chleba
macie?” A oni rzekli: „Siedmioro i małą
18 rybkę”. A kazał tłuszczy, aby siedli
na ziemi, a wzięwszy siedmiora chleba
i ryby i podziękowawszy Bogu ojcu,
21 i rozłamawszy i dał swym zwolenikom,
a zwolenicy dali ludu.

- I jedli wszyscy i byli nakarmieni;
a co zostało odrobin, <zebrali>
3 siedm koszow pełnych. A tych, co
są używali, było cztery tysiące <luda>
kromia dzieci a kromia niewiast.
- 6 **Czcienie, jako miły Jesus nauczał swoje
zwoleniki, by sie wiarowali srady żydowskiej
a pogańskiej. Ś<więty> M<aciej> p<isze> 246**
- 9 Ostawiwszy tu miły Jesus tłuszcze,
wsiadłszy w łodzią i poszedł od
nich. A jako sie przewieźli
12 zwolenicy jego <przez morze>,
zapomnieli wziąć chleba z sobą. Tako im
<rzekł> miły Jesus: „Baczycie a chowajcie
15 sie od kwasu licemiernikow i kacierzow,
i saduceow”. A oni myśleli między
sobą rzekąc, iżesmy chleba nie wzięli.
18 Ale miły Jesus wi<e>dząc ich myśl
i rzekł im: „Co myślicie między sobą,
niedowiarkowie, iż chleba ni macie?
21 Jeszcze nie rozumiecie <ani pamiętacie>
z pięciora chleba pięci <tysięcy> luda

- nakarmiania a jakoście wiele koszow
nabrali? Ani z siedmiora chleba czteryzy
3 tysiące luda a kielkoście koszow wzięli?
Czemu nie rozumiecie, iżem wam nie rzekł
o chlebie: «Wiarujcie <sie> od kwasu
6 licemiernikow i saduceow?»” Tedy są dopiro
rozumieli, iż im rzekł, by sie bali i wiarowali
nie kwasu chlebnego, ale nauki i
9 sraży licemiernikow Żydow i kacerzow.
**Czcienie o tem, jako miły Jesus wrocil
wzrok jednemu ślepemu, ktoregoż**
12 **był odwiol na stronę od ludzi** 247
Potem przyszedł miły Jesus z jego
zwoleniki k temu miastu Bet/saida,
15 tako przywiedzion k niemu jeden
ślepy a prosząc <go>, aby sie go
dotknął. A miły Jesus jawszy ji za
18 rękę i wiodł ji z ulice a naplunawszy
jemu w oczy i włożywszy ręce na jego
oczy i spytał jego: „Widziszli co?”
21 A weźrawszy rzekł: „Widzę ludzi
chodząc jakoby drzewie[y]”. Miły Jesus

- potem włożył ręce na jego oczy i
 począł widzieć a wzrok jemu wrocon,
 3 iże jasno widział/ wszytki rzeczy.
Czcienie o tem, jako miły Jesus pytał
swoich zwolениkow, co by był, a święty
 6 **Piotr rzekł: „Ty jeś krystus, syn boży”** 248
 I poszedł miły Jesus w ty strony,
 który zwany Cesarea, gdzie był
 9 święty Filip rodem, a idąc po drodze
 spytał swoich zwolениkow, kogo
 ludzie minią synem bożym. A oni rzekli:
 12 „Niektorzy Jana Krzściciela a drudzy
 Elijasza, a drudzy Heremijasza albo
 niektorego z prorokow”. Miły Jesus
 15 rzekł im: „A wy kogo mnie minicie?”
 Odpowiedziawszy Szymon Piotr rzekł:
 „Ty jeś krystus, syn Boga żywego”. Ale
 18 miły Jesus odpowiedziawszy i rzekł
 jemu: „Błogosławiony jeś, Szymonie
 bar Jona – bar po żydowsku wezwan syn,
 21 przetoż rzekł: bar Jona, jakoby rzekł:
 synu Janow – iże ciało ani krew

- nie zjawiły tobie tego, ale ociec moj,
 jen jest na niebiesiech”. Tu mienią, iże
 3 tu jemu rzeczono obietnicę przechodzącego
 błogosławienia, <czusz błogosławiony>
 będziesz. „ A ja tobie mówię, iżeś ty Piotr,
 6 jakoby rzekł: twarda skała, a na tej
 skale ustawię cerkiew moję a wrota
 piekielna nie przemogą przeciw jej.
 9 A ja tobie dam klucze krolewstwa
 niebieskiego a cokolwie zwiążesz
 na ziemi, będzie związano i na
 12 niebiesiech, a cokolwie rozwiążesz
 na ziemi, będzie rozwiązano i na
 niebiesiech”. Tedy miły Jesus przykazał
 15 im, czusz swoim zwolnikom, by nikomu
 nie powiedali, iże on jest krystus,
 pomazaniec boży. **Czcienie o tem,**
 18 **kako miły Jesus odtychmiast**
poczał ukazować, iże miał wiele
cirpieć od Żydow i od ich biskup 249
 21 Odtychmiast Jesus <poczał> ukazować

- <swoim zwolnikom>, iże miał ić do
 3 Jerusalem męki cirpieć od radziec i od
 mędrceow, i od książąt żydowskich, i od
 ich biskupow, a takie iże ma ubit być
 aże do śmierci a trzeciego dnia wstać.
- 6 **Czcienie o tem, jako ji karał święty
 Piotr, aby sie to jemu nie stało** 250
- 9 A wziąwszy ji święty Piotr na stronę
 poczał ji karać rzekąc: „Nie
 stanie sie to, Gospodnie, tobie,
 nie będzie taka męka nad tobą”.
- 12 Ale miły Jesus obrociwszy sie rzekł
 jemu: „Pojdzi za mną, szatanie, nie
 przeciwiaj sie mnie, nie rozumiesz, co
 15 boże jest, ale co ludskie”. Mienia tu
 niektorzy, iże miły Krystus nie karał
 świętego Piotra, ale szatana, który
 18 ji k temu poduścił, toczusz prze jego
 błąd, iże uwierzył szatanowi; bo
 szatan mieni sie przeciwnik. **Czcienie,**
- 21 **jako miły Jesus rzekł swym
 zwolnikom, iże kto chce jego**

- naśladować, ten sam siebie zaprzy** **251**
 Tedy miły Jesus zmówił z swemi
 3 zwoleniki rzekąc: „Będzieli kto chciał
 za mną iść, zaprzy sam siebie <i weźmi
 swój krzyż>, i naśladowuj mię. Bo ktokolwie
 6 chce duszę swoją uzdrowić, straci
 ją, ale kto straci duszę swoją prze
 mię, najdzie ją w żywocie wiecznym.
 9 I co by pomogło człowiekowi, by
 zyskał wszytek świat, a duszy swojej
 potępienie miał? <...> Bo syn człowieczy
 12 ma przyć z chwałą ojca swego,
 z swoimi anioły, a więc zapłaci
 każdemu podług jego uczynkow”.
 15 Zmowiwszy to miły Jesus i rzekł
 dalej: „Zawierne to wam powiedam,
 są tu niektorzy s nami stojąc, którzy
 18 nie ukuszą śmierci, ależ użrą syna
 człowieczego przychodzącego
 w jego krolewstwie”. **Czcienie**
 21 **o tem, jako miły Jesus przeminil**

swoje oblicze na gorze Tabor 252

- 3 Stało się, szóstego dnia potem
miły Jezus pojął na stronę świętego
Piotra a świętego Jakuba, a
brata jego świętego Jana i
- 6 wiodł je na stronę na górę wysoką
na imię Tabor. Jozefus mówi, iż ta
gora Tabor leży cztery mile od
- 9 Nazaret, gdzie był Melchisedech
Abrama pośratł, ofiarując jemu chleb
a wino. I przeminił się przed nimi, iż
- 12 jest jego święte ciało było światłe
jako słońce i jego odzienie było białe
jako śnieg. Tako użreli Mojżesza
a Elijasza s nim mówiąc.
- 15 Odpowiedziawszy święty Piotr rzekł ku
miłemu Jezusowi rzekąc: „Gospodnie,
18 dobrze nam tu być. Chceszli, uczynim
tu trzy przybytki: tobie jeden,
Mojżeszowi jeden a Helijaszowi
- 21 drugi”. Jeszcze tego domawia święty

- Piotr, natychmiast obłok świat<ł>y
 zaćmić je i usłyszeli głos <z obłoku>
 3 rzekący: „Toć jest syn moj namilejszy,
 w ktoremże sie mnie dobrze ulubiło;
 tego słuchajcie”. Usłyszawszy zwolenicy
 6 ten głos padli na ich oblicze a jęli
 sie bać nasilnie. A przystąpiwszy miły
 Jesus k nim dotknął sie ich i rzekł
 9 im: „Wstaniecie a nie bojcie sie!” Ale
 oni podniawszy swoje oczy nie uźreli
 nikogo, jedno samego Jesukrysta. A
 12 zstępując <z nimi> z gory przykazał im
 miły Jesus rzekąc: „Nikomiu nie
 15 powiedajcie tego widzenia, alizci syn
 boży wstanie s martwych”. Niektorzy
 minią to ukazanie sławy boskiej na
 powietrzu było ogarniono światłością,
 18 a nie w ciełe, ktore miał on tedy
 śmiertelne; a drudzy mówią, by na
 czas słożył śmiertelność; a drudzy,
 21 ktorzy, by zawždy <takie> ciało miał

- z przyrodzenia, ale by widziano i jawno
 było, mienili, iżby je na czas uczynił
 3 śmiertelne, a więc jako by z przyrodzenia,
 takie się ukazał; i minia, iżby się
 takież zwolnikom dał na wieczerzy,
 6 iż taki na małym albo w małym mieście
 może być; a wszakoż zawierne jest
 w takich rzeczach robić i naśladować
 9 przyrodzenia w dziwich. Bo tako
 w ciele śmiertelnem ukazał Bog
 swą sławę nieśmiertelności [jako
 12 chciał], jako i po wstaniu s martwych
 w ciele nieśmiertelnym blizny i macać
 swe święte ciało dał i jadł. O Mojżeszu
 15 a o Elijaszu też mistrzowie <rozmaicie>
 czują albo rozumieją. Najdziesz
 głozę na księgi świętego Łukasza,
 18 któraż mowi, iżby oni byli, a druga,
 iżby anjeli ich ciała na się wzięli;
 a też nie jest potrzebna o tem wiele
 21 mowić. A też zwolnicy wzdzierzeli

- to słowo w sobie, iżę jego nie pytali, co
by on miał być, kiedy zmartwychwstanie,
- 3 a jego spytałi: „A coż mowią
mistrzowie żydowszczy, iżę Helijasz ma
naprzód przyć?” A miły Jesus
- 6 odpowiedziawszy im i rzekł: „Elijasz
zaprawdę ma przyć i nawrócić wszytki
rzeczy. Ale ja wam zaprawdę powiedam,
- 9 iżę Helijasz już przyszedł, a oni jego
nie poznali, ale uczynili nad nim,
co chcieli. Takież i syn człowieczy
- 12 będzie cirpieć od nich”. Tedy są
urozumieli zwolenicy, iżę miły Jesus
mowił o świętym Janie Krzcicielu.
- 15 **Czcienie o tem, jako miły Jesus
potem przepowiedał swą mękę swoim**
- Kiedy są to chodzili | **zwolenikom** **253**
- 18 w Galilei ziemi, miły Jesus
rzekł ku swem zwolenikom: „Włóżcie
wy w wasze serca <ty słowa>, boć
- 21 przychodząca rzecz jest, iżę syn człowieczy
ma być poddan w ręce człowiecze

- i ubiją ji aż do śmierci a trzeciego dnia zmartwychwstanie.” A oni
- 3 sie są smęcili z tego nasilnie a nie rozumieli tego słowa, bo było od nich skryto. **Czcienie o tem, jako**
- 6 **zwolnicy miłego Jesukrysta**
myślili między sobą, kto by
między imi był większy 254
- 9 I weszło między je myślenie, kto by między imi był większy. A jako są przyszli do Kafarnaum a gdy
- 12 już byli w domu, począł ich pytać rzekąc: „Coście gadali na drodze?” A oni wszyscy milczeli, ale
- 15 zaprawdę miły Jesus wi<e>dział dobrze, iż na drodze myślili między sobą a gadali, kto s nich miał większy <być>.
- 18 A siadwszy miły Jesus wezwał k sobie dwanaście apostołów i rzekł im: „Ktokolwie chce pirwy być, ten będzie <wszech>
- 21 napośledniejszy i będzie wszech sługa”. A wziąwszy miły Jesus dzieciątko postawił je pośrodek ich, <a obłapiwszy je> i rzekł

- im: „Ktokolwie jedno z tych dziatek
 3 przymie w imię moje, ten mnie przyjął,
 a ktokoli mnie przymie, nie mnie
 przymie, ale tego, który mie posłał”.
- Czcienie, jako święty Jan powiedział**
 6 **miłemu Jesukrystusowi, iże widzieliśmy**
jednego, a on w imię twe złe
duchy wypędzał, ale miły Jesus
 9 **odpowiedział rzekąc: „Nie zapowiadajcie**
jemu, bo który czyni cuda w imię moje,
nierychło może o mnie źle mówić” 255
- 12 Odpowiedziawszy święty
 Jan rzekł ku miłemu Jesusowi:
 „Mistrzu, widzieliśmy jednego w
 15 imię twoje wypędzając złe duchy i
 zakazaliśmy jemu, iże s nami nie
 chodzi”. A miły Jesus odpowiedziawszy
 18 rzekł: „Nie zapowiadajcie jemu, bo
 nijeden nie jest, który czyni cuda w
 imię moje a by rychło mógł źle o mnie
 21 mówić. Bo kto nie jest przeciw mnie
 albo wam, *ten* jest s wami, a kto nie
 zbira s nami, rozsypa”. **Czcienie**

o tem, iże miły Jesus dał cło

256

A jako są przyszli | **od siebie**

3 do Kafarneum, przystąpiwszy ci,
co są cło brali, ku świętemu Piotru
i rzekli jemu: „Mistrz wasz cła nie

6 zapłacił”. Odpowiedziawszy
święty Piotr i rzekł: „Tako jest”. A
jako poszedł do domu, miły Jesus

9 pirwej wszedł w dom niżli on i spytał
świętego Piotra rękając: „Coć sie widzi,
Szymonie? Krolewie ziemszczy od

12 kogo biorą dań albo czynsze, od synow
<swoich> czyli od obcych?”. A miły święty
Piotr rzekł: <„Od obcych”. Jesus rzekł

15 jemu> dalej: „Tedy synowie są wolni. A
wszakóż bychmy ich nie pogorszyli, idzi
do morza a wrzuciż wędzicę w wodę, a

18 napirwą rybę, która sie imię, weźmi
a otworzywszy jej usta najdziesz
tele śrebra, coć tele waży <...>,”

21 wzięwszy je dajze im za mie i za
sie”. Tu minią, iż miły Krystus
miał dobr[z]e zachowanie, *ale tego,*

- co <jemu> dano na użytek <ubogich>, nie
 chciał strawić na swój użytek; a temże
 3 sie mogą dobrze przełaci karać. **Czcienie**
o tem, iż miły Jesus powiedział:
„Kto nie będzie czynić pokuty,
 6 **ten zginie z grzesznymi”** 257
 Wtenczas przyszli z galilejskiej
 9 ziemie niektórzy powiadając jemu,
 iż Pilat ich <krew> zmieszał s ich
 ofiarą. Odpowiedziaw miły Jesus
 i rzekł im: „Mnima[j]cie, aby ci
 12 Galileanie <więcszy> grze<sz>nicy byli
 wszwego świata albo luda galilejskiego,
 iż są takie męki cirpieli? Nie,
 15 mowięć wam [tego]; ale nie będziecieli
 wy imieć pokuty, wszyscy <takież>
 poginiecie, jako [o] onych ośmnaście
 18 mężow, na ktore sie wieża obaliła w
 Syløe i zabiła je. Mnima[j]cie, aby
 oni byli krzywszy wszego luda
 21 przebywającego w Jerusalem? Nie,
 powiedam wam [tego]; ale nie będziecieli
 czynić pokuty, wszyscy także

- poginiecie”. Jeden zwodnik uczyniwszy
 3 sie synem bożym i swiodł był
 wiele Galileanow rzekąc: „Pojdźcie,
 ukążę wam niebo”. A gdyż szli
 6 za nim i ofierowali woły i owce,
 nadjechawszy je Piłat i posiekł
 bojąc sie, by tako nie zwiodł
 Jerosolimian, i smieszał ich krew
 9 z ich ofiarą. A kiedy są mnieli[1],
 iżby poginęli albo gorszy byli
 inych Galilean, odpowiedział miły
 12 Jesus, iżby Żydowie nie mniej
 zgrzeszyli, niż ci istni, którzy
 pobici, a też iżby także mieli
 15 poginać, aczby pokuty nie czynili
 <...> I położył im przykład o
 fi[e]gowy<m> drzewie, ktore nie
 18 czyniło albo nie rodziło owocu za trzy
 lata, iż je ogrodnik jedwo uprosił do
 roka, iż jego nie kazał porębić, ażby
 21 jego skusił, azaliby sie polepszyło.
Przykład o fikowem drzewie 258

A powiedział im przykład o
 fikowem drzewie rzekąc: „Jeden
 3 miał drzewo figowe w swojej
 winnicy wsadzone. Potem gdy tego
 <był> czas, przyszedł i patrzył
 6 owocu na nim a nie znalazł. I rzekł
 ku oraczowi tej winnicy: «Owa już
 trzy lata przychodzę na każde
 9 szukając owocu na tem drzewie
 figowym a nigdy nie najdę; porębiż
 je, acz ziemie darmo nie zastąpa». A
 12 on odpowiedziawszy jemu i rzekł:
 «Panie, niechaj jego jeszcze i tego
 15 lata, acz okopaję około jego
 i potrzęsę gnojem, azaby urodziło
 owoc; a nie urodzić, potem
 je porąbiem»”. **Czcienie o niewieście,**
 18 **która miała niemoc ośmnaście**
lat, iżę ją był zły duch skłęczył
 Miły Jesus był nauczający albo
 21 dający naukę w soboty w ich
 synagogach. A tu była jedna
 niewiasta, która miała ducha

- mdłości ośmnaście lat a była się
 skłębzyła i nie mogła owszelki
 3 wysprz ocucić. Ktorą niewiastę
 kiedy uźrał miły Jesus, wezwawszy
 ją k sobie i rzekł jej: „Niewiasto,
 6 opuszczona jeś od twej niemocy”.
 I włożył na nią rękę, a ona
 natychmiast się podniosła i
 9 chwaliła Boga wszechmogącego.
Czcienie, jako jeden biskup żydowski
karal lud, iże żądali uzdrowić w sobotę
 12 Tedy <od>po<wie>dziaw jeden **260**
 <biskup> żydowski, który jest był
 starszy w synagodze, gniewając
 15 się, iże miły Jesus uzdrawiał w
 sobotę, i mówił ku tłuszczam: „Sześć
 dni są, w które mamy robić, a w ty
 18 przychodzicie, abyście uzdrowieni,
 a nie w dzień sobotny”. Ale miły
 Jesus odpowiedziawszy [im] i rzekł
 21 jemu: „Licemierniku, wszelki z was
 w sobotę aza <nie> odwiąza wołu swego
 albo osła od jaśli i wiedzie napawać?

Ale tę dziewczkę Abramowę, którą
 związał szatan ośmnaście lat,
 3 nie podobniejli jej w ten dzień
 sobotny rozwiązać z jej przekow?”
 A gdyż jest to zmowił miły Jesus,
 6 wszyscy, którzy sie przeciwiali
 jemu, wielikimi sromy zapłonawszy
 sie milczeli a wszytek lud
 9 weselił sie ze wszystkich tych
 cud wielebnych, które sie działy
 od niego. **Czcienie albo**
 12 **przykład o gorczycznym zarnu**
 Ale miły Jesus rzekł: „Czemu
 podobno jest krolewstwo niebieskie
 15 albo k czemu je[st] przyrównaje?
 Podobno jest ku ziaru gorczycznemu,
 które ziarno wzięwszy człowiek
 18 i wsieje na swym ogrodzie a
 rostąc uczyni sie drzewo wielikie,
 iże ptacy niebieszczy przyletując
 21 i odpoczywają na[d] jego odroślach”.
 I rzekł potym miły Jesus: „K czemu
 przyrównaje krolewstwo niebieskie?

261

- Podobno jest ciastu, ktoregoż
 niewiasta wziąwszy trzy miary włoży
 3 w dziżę, iżby wszystko ukisiało”.
- Czcienie o tem, jako jeden pytał
 milego Jesukrysta rzekąc:**
- 6 „Gospodnie, wieleli będzie zbawionych?”
 I chodził miły Jesus 262
 po miastom i po wsiam nauczając.
- 9 A gdyż jest szedł do Jerusalem,
 tako <jeden> rzekł k niemu:
 "Gospodnie, mało tych jest, którzy
 12 będą zbawieni?” Ale miły Jesus rzekł
 <k nim>: „Ciśnicie sie, byście
 przeszli przez ciasne wrota, bo wam
 15 powiedam, iżę wiele ich szukają wnić,
 a nie mogą. Ale kiedy wnidzie
 18 czeladny ociec i zatworzy drzwi,
 poczniecie stać na dworze kołacąc
 w d[z]rzwi i rzekąc: «Panie,
 21 otworz mi albo nam!». A on
 odpowiedziawszy i rzecze wam: «Nie
 wiem, skąd jesteście». Tedy poczniecie
 mówić: «Jedlismy przed tobą i

- pili, <i nauczałeś> na naszych ulicach». I rzecze wam: « Nie wiemci was, skąd jesteście». Odstępcie ode mnie wszyscy, którzy czynicie <e> grzech, wiecmy wewnętrzne. Tam będzie płacz i skrzyżowanie zęb, kiedy użrzycie Abrahę i Isaka, i Jakuba, i wszyscy proroki w królestwie niebieskim, ale was użrzycie na d<wor> wypędzone. A przyjdą ode wschodu słońca i zachodu, od południa i północy i będą siedzieć w królestwie niebieskim. A tak są pośledni pirwi, a ci, co są pirwi, ci byli pośledni”. **Czcienie o tem, jako miły Jesus, nasz zbawiciel, wszedłszy w dom jednego księżęcia w dzień sobotny używać i uzdrowił tam człowieka opuchłego**
- 3
6
9
12
15
18
21
- 263
- Stało się potem, iż miły Jesus wszedł w dom jednego księżęcia żydowskiego w sobotę używać chleba, <a oni jemu podstrzegali>. A tu był przed nim jeden człowiek opuchły. Użrzac jemu

- miły Jesus począł mówić ku doktorom
żydowskim i ku innym Żydom
3 rzekąc: „Podobno jest uzdrawiać
w sobotę?” A oni wszyscy milczeli.
Ale miły Jesus wzięwszy ji
6 i uzdrowił ji i puścił ji wolno. I
rzekł miły Jesus dalej k nim: „By
ktorego między wami osieł albo woł
9 wpadł w studnię, azaliby jego natychmiast
nie wyciągnął w dzień święty?”
A oni k temu słowu nic nie mogli
12 <jemu> odpowiedzieć. **Przykład**
o tem, iż nikt ni ma sobie żędać
wyszego mieśca, kiedy będzie na
15 Gdyż są tu siedzieli, └ **godziech** **264**
Jesus obeźrawszy się,
jako sobie ci ist[z]ni
18 licemiernicy wybrali wyszsze
mieśca nad iny lud, począł mówić
przykład k nim, którzy są byli
21 na obiad wezwani, rzekąc: „Kiedy
będziesz proszon na swadźbę,
nie siadaj na wyszsze mieśce

[mieście], bo snadź czestniejszy <ciebie>
 będzie tamo proszon <od niego>; a
 3 przyszedzsy ten tamo, który cie prosił,
 i onego wezwawszy i rzecze tobie:
 «Daj temu mieście, niechaj ten tu
 6 siedzi». Tedy więc ze sromem albo ze
 sromotą siędziesz na naniszzym mieścu.
 <Ale kiedy będziesz wezwan, idzi, siądź
 9 na naniszzym mieścu>, aby przyszedwszy
 ten, który cie wezwał i rzekł tobie:
 «Przyjacielu, siądź wyszszej». Tedy tobie
 12 cześć będzie przede wszytkimi godującymi
 pospołu. Bo wszelki, który sie powyszsza,
 bywa poniżon, a kto sie uniża, będzie
 15 powyszzon”. Ale temu, który go prosił,
 rzekł miły Jesus: „Kiedy czynisz obiad
 albo wieczerzą, nie zowi <twoich> przyjaciół
 18 albo twoich braciej ani przyrodzonych, ani
 też twoich sąsiad bogatych, bo snadź oni
 też ciebie będą prosić i będzie tobie
 21 odpłata. Ale kiedy czynisz gody, wzowi

- ubogie, niemocne, chrome *i* ślepe i
 3 będziesz błogosławion, boć ni mają czym
 zapłacić; ale tobie będzie zapłacono
 z dostojnymi w sądny dzień”. Usłyszac
 to jeden, który tu siedział za stołem,
 6 rzekł ku miłemu Jesusowi: „Błogosławion,
 ten będzie używać chleba w krolestwie
 bożym”. **Przykład o wieczerzy wiecznej** 265
- 9 A miły Jesus odpowiedział i rzekł
 <jemu>: „Człowiek jeden uczynił
 wieczerzą wielką i wezwał ich
 12 wiele na nią. I posłał sługę swego,
 aby powiedział tym, którzy są
 wezwani, iżże czas wieczerzej, iżżeby
 15 przyszli, bo wszytka przyprawa
 nagotowana. A oni sie wszyscy jęli pospołu
 pospołu [jęli] wymawiać. Pirwy rzekł <jemu>:
 18 «Wieś jestem kupił i mam potrzebiznę
 <wynić i> obeźrzeć ją; proszę cie, miej mię
 wymowionego». A drugi rzekł: «Kupiłem
 21 pięć jarzm wołów i idę ich kusić;
 proszę cie, miej mie wymowionego». A
 trzeci rzekł: «Pojąłem żonę, a przetoć

- przyć nie mogę». A wrociwszy się sługa
powiedział <to> panu swemu. Tedy
3 rozgniewaw si ociec czeladny i rzekł
swojemu słudze: «Wynidzi rychło na ulice
do szwego miasta i wwiedzi[e]ż samo
6 ubogie *i* niemocne, *i* ślepe, *i* chrome!» A
sługa odpowiedziawszy i rzekł: «Panie,
stało sie, jako kazał, ale jeszcze jest
6 jedno mieśce, gdzie by jeszcze lud
siedział». A pan rzekł ku słudze swemu:
"Idzi na drogi i podle płot a każyż
12 wszystkim wnić, aby moj dom był
napelnion». Zawierne wam powiedam,
iże nijeden onych mężow, który są byli
15 wezwani, nie ukusi mej wieczerzy".
- Czcienie o tem, iże miły Jesus
zakazał, iżbychmy nie mieli dziecięcia
18 namniejszego rozgniewać 266**
- „Patrzycie, byście nie potępiali <nijednego>
z tych to dziątek, maluczkich; bo <powiedam
21 wam, iże ich> anjeli niebieszczy albo na
niebiesiech <zawždy> widzą oblicze ocsa

- meo, który jest na niebiesiech. A syn
 człowieczy przyszedł uzdrowić, co było
 3 zginęło”. **Czcienie, jako jawni
 grzesznicy i ini grzeszni słuchali słowa
 milego Jesusa a licemiernicy szeptali** 267
- 6 Tedy wtenczas przybliżali sie
 k niemu jawni grzesznicy i ini
 grzeszni, aby słuchali jego. Ale
 9 licemiernicy i mistrzowie
 żydowszczy jęli szeptać rzekąc, iż
 ten grzeszne przyjmuje i je s nimi.
 12 A miły Jesus rzekł k nim ten przykład
 rzekąc: „Który by człowiek między
 wami, który by miał sto owiec a stracił
 15 by jedną z onych owiec, azaby
 nie zostawił dziewięćdziesiąt
 dziewięć na puszczy a szedłszy ku onej
 18 owcy, która była zginęła, alizby
 ją znalazł? A kiedy ją najdzie, włoży
 ją na swoje plecy weseląc sie.
 21 A przyszedłszy do domu wzwie
 przyjaciele i sąsiady swoje rzekąc
 <im>: «Weselcie sie se mną,

3 izeciem znalazł owcę moje, która była
zginęła». Powiedam wam, iż takie
6 wesele będzie na niebie nad jednym
grzesznym pokutę strojącym, a jako
nad dziewięćdziesiąt dziewięcią
prawdziwych, któremże pokuty
nie trzeba”. **Przykład o niewieście,
czuśz która miała dziesięć
9 pieniędzy. Czci^{enie} o tem** **268**
„Albo która niewiasta mający
pieniędzy dziesięć a straciła
12 by jeden pieniądz, aza nie
zaświci świece i przewraca dom
a miłościwie szuka, aliz ji najdzie?
15 A znalazzy i wezwała przyjaciołki
i sąsiady rzekęcy: «Weselcie sie
se mną, iżemci znalazł pieniądz,
18 któryżem była straciła». Tako, wam
powiedam, wesele będzie przed anioły
bożymi nad jednym grzesznym pokutę
21 czyniącem”. **Przykład o straconym**
I rzekł dalej miły Jesus: | **synu** **269**
„Jeden człowiek miał dwu synu.

- I rzekł [starszy] <młodszy> s nich ocu:
 «Ojcze, daj mi część pieniędzy albo
 3 imienia, która na mnie przysłusza». A on
 rozdzielił im imienie. Stało się, po kielko dni
 [starszy] <młodszy syn> zebrawszy wszystko
 6 imienie i poszedł w dalekie strony a tam
 strawił to istne imienie, żywiąc nieczyście.
 A jako już wszystko strawił, <stał się głód
 9 silny w onem krolewstwie i on> począł
 niedostatki cirpieć. A szedłszy przystał ku
 jednemu mieś<ci>cu w tem istnym krolewstwie,
 12 a on ji posłał do swojej wsi paść świni. I żądał
 tam napęlić swój brzuch młota, które
 świni jadły, a onemu jego nie dano. Ale sam
 15 k sobie wrociwszy się i rzekł: «Kako wiele
 najemników w domu ojca mego obfitość
 chleba imają, ale ja tu <g>inę o<d> głodu.
 18 Wstawszy pojedę do ojca mego i
 rzekę jemu: Oczsże, zgrzeszyłem
 przeciw niebu i przeciw tobie; już
 21 nie jestem dostojen wezwan być syn
 twój, ale uczyni mnie jako jednego
 z twych najemników». A stawszy

- przyszedł ku swemu ojcu. Ale kiedy
jeszcze daleko był, uźrał ji ociec jego
3 i poruszył sie miłosierdzim k niemu;
a zabieżawszy przeciw jemu i padł na
jego szyję a obłapiwszy ucałował ji.
6 A syn ten istny <jemu> rzekł: «Ojcze,
zgrzeszyłem przeciw niebu i przeciw
tobie, już nie jestem dostojen być
9 wezwan twoj syn». Ale ociec rzekł
miłościwie ku swem sługam: «Rychło
przynieście odzienie pirwe a obleccież
12 ji, a dajcie pierścień na jego rękę i boty
na <jego> nogi, a przywiedźcie cile
tłuste i zabijcież, abysmy używali i
15 godowali, iże ten moj syn [ktory] był
jest umarł a ożył, zginął był a nalezion».
I poczęli godować. A <jego> syn [młodszy]
18 <starszy> był na roli. A kiedy poszedł
i przybliżył sie domu i usłyszał
skrzypanie i pienie. A wezwawszy
21 jednego sługę i spytał, co by tamo
było. A ten istny jemu rzekł: «Brat

- 3 twoj przyszedł a ociec twoj zabił
 cielę tłuste, iże ji zdrowo przywitał
 [zdrowo]». Rozgniewawszy się on nie
 6 chciał wnić w dom. Tegodla ociec jego
 wyszedł poczał jego prosić. A on
 odpowiedziawszy i rzekł ocsu swemu: «Owa
 tyle lat służę tobie a nigdym kaźni
 9 twej nie przestąpił i nigdyś mi nie
 dał jednego koźłęcia, abych s *mymi*
 przyjacielmi godował. Ale jako
 12 przyszedł ten syn twoj, ktory strawił swe
 imienie ze złymi niewiastami, zabiłeś
 jemu cielę tłuste». A on rzekł
 15 jemu: «Synku, ty jeś zawsze se mną
 a moje wszystko imienie to jest twoje.
 Ale godować a weselić się musimy,
 18 iże ten brat twoj [ktory] jest
 był umarł a ożył, zginął był a
 jest nalezion»”. **Przykład o włodarzu**
 jednego bogatego człowieka 270
 21 Rzekł tako miły Jesus przykład
 ku swoim zwolnikom rzekąc:
 „Człowiek był jeden bogaty,

- ktory miał włodarza a ten omowion k niemu,
 iżby rozpraszał imienie jego. A wezwawszy
 3 ji i rzekł k niemu: «Co to słyszę o tobie?
 Uczyń liczbę o twoim włodarztwie, <bo już
 nie będziesz moc włodnać>». A ten istny
 6 włodarz i rzekł sam w sobie: «Co uczynię,
 iże pan moj odejmuje mi włodarstwo?
 Kopać nie mogę a żebrać mie srom.
 9 Wiem,co uczynię, iże kiedy mi odejmą
 włodarstwo, wezmą mie w swoje domy».
 Tako wezwawszy <pana> swojego wszytki
 12 dłużniki i rzekł pirwemu: «Wieleś winowat
 panu memu?» A on odpowiedział: «Sto
 kamion oleju». A on jemu rzekł: «<Weźmi
 15 zapis twój i> bądź ci tajemno, napiszyż
 pięćdziesiąt». I rzekł drugimu : «A ty
 wieleś winowat?» A on rzekł: «Sto ćwierci
 18 pszenice». A on jemu rzekł: «Weźmi
 twoje listy i napiszyż
 ośmdziesiąt». I chwalił pan lichotnego
 21 włodarza, iże mądrze uczynił.
Baczy, iże nie przeto, iż źle uczynił,

- nił, ale i<że> mądrze uczynił a także*
 iże synowie tego świata mądrzy są
 3 synów światłości w swoim urodzeniu.
 A ja wam to powiedam: «Czyńcie <sobie>
 przyjaciele z ganiebnego dobytku, bo kiedy
 6 niedostateczni będziecie, wezmą was
 w wieczne przybytki, *czusz kako więcej*
was będą chwalić, acz sobie mądrze
 9 *omyślicie prze zdrady*». Który jest wierny
 w namniejszy rzeczy, i w większej
 wierny jest, a kto w małej rzeczy zły
 12 jest, w [namniejszej] <większej> jest zły.
 Tegodla gdyżby w ganiebnem dobytku
 nie byliście wierni, kto wam będzie
 15 wierzyć to, co jest wierne albo prawdziwe?
 Gdzieżeście w cudzem prawdziwi
 nie byli, to, co wasze [nie]
 18 jest, kto wam da?” **Przykład o tem,**
iże nijeden nie może dwiema panoma
 I rzekł miły Jesus | służyć 271
 21 przykład na to rzekąc tako:
 „Nijeden sługa nie może dwiema

3 panoma służyć, bo albo jednego będzie
 nienazreć a drugiego miłować, albo
 jednemu przystanie a drugiego potępi.
 Nie możecie Bogu służyć ani dobytku”.
 6 Usłyszac to <wszystko> licemiernicy,
 którzy są byli łakomi i naśmiewali
 się jemu. A miły Jesus rzekł k nim:
 9 „Wy jesteście, którzy się czynicie
 prawdziwymi przed ludźmi, ale Bog
 wie wasze serca”. **Czcienie o tem,
 12 jako święty Piotr pytał zapłaty
 u miłego Jesukrysta za swą robotę**
 Tedy opowiedział święty Piotr i
 rzekł ku miłemu Jesukrystusowi:
 15 „Owasmy my opuścili wszystko i
 naśladowaliśmy ciebie; co się nam
 za to dostanie?” Odpowiedziałwszy
 18 miły Jesus i rzekł im: „Zawierne wam
 to powiedam, iż wy, którzyżecie
 21 mnie naśladowali, we wstaniu s
 martwych kiedy siędzie syn człowieczy
 na stolcu swoim boskim [siędziecie

- i najdziecie wy na dwunastu stolcu
boskiem], siędziecie i wy na dwanaście
3 stolców, sądząc dwójnastu pokolenie
israelskie. A wszelki, który opuści
dom swój albo bracią a siostry
6 i ojca a macierz albo żonę i syny albo
role prze moje imię, stokroć więcej
weźmiecie i żywot wieczny otrzymacie.
9 Ale wiele ich będzie poślednich, którzy
są pirwi a wiele ich będzie pirwych,
którzy są pośledni”. **Przykład**
12 **o ojcu czeladnem, który wyszedł**
rano przywieść robotniki na swą
I rzekł miły Jesus [winnicę **273**
15 przykład na to: „Podobno jest
krolewstwo niebieskie człowieku ojcu
czeladnemu, jen wynidzie napirwej
18 rano przywieść robotniki w swą
winnicę. A gdyż ujednał robotniki <z
pieniądza dziennego>, tedy je posłał
21 robić do swej winnice. A wyszedszy
o trzeciej godzinie użrał ino na targu
stojąc prozno i rzekł im: «Idzicie
24 i wy do mej winnice, a co będzie

prawo, to ja wam dam». A oni są poszli.
 Potem wyszedłszy o szostej <i o dziewiątej>
 3 godzinie i uczynił takież. A wyszedłszy
 o [dziewiątej] <jedennacie> godzinie użrał
 inne stojąc i rzekł im: «Czemu tu stoicie
 6 wszytek dzień próżni?» A oni rzekli jemu,
 iż nikt nas nie przywiodł ku robocie.
 A on im rzekł: «Idźcie i wy w moję
 9 winnicę!» A jakoż było już wieczor, tedy
 <pan> tej winnice rzekł ku swemu rządcy:
 «Wzowi robotniki i dajże im myto
 12 począwszy od poślednich aż do
 pirwych!» A gdyż są ci przyszli, <ktorzy>
 w jedennacie godzinie przyszli,
 15 wzięli wszytko myto jako i pirwi. Ale
 pirwi przyszedwszy poczęli mówić
 m<n>imając, aby więcej mieli wziąć jako
 18 i pośledni, <ktorzy wzięli wszytko myto>.
 A wzięwszy i szeptali przeciw ojcu
 czeladnemu rzekąc: « Ty pośledni robili
 21 jedną godzinę a tyś je nam równe
 uczynił, którzyżesmy nosili brzemie

- dnia i gorącość». A on odpowiedział
jednemu z nich i rzekł: «Przyjacielu, nie
3 czynięć tobie krzywdy; wszakoż z
pieniądza ujednał se mną. Weźmi, co
jest twe i idziż; chcę i temu pośledniemu
6 dać jako i tobie. Azali nie mogę uczynić,
co chcę? Czyli oko twe jest złe, iżem
ja dobry?» Takoć będą pośledni pirwi
9 a pirwi pośledni; bo wiele jest wezwanych,
ale mało wybranych». **Przykład**
o bogatym człowiece[m], który
12 **obłoczył się w pawłoki i w pierły a**
używał na każde rozkoszy wielkie
Był człowiek jeden bogaty, a obłoczył
15 się w pawłoki i w pierły a używał
na każdy dzień rozkosznie.
A był jeden żebrak na imię Łazarz,
18 który leżał u jego uliczki wrzodow
pełny, żądając nakarmić się odrobin,
który padały z stoła onego bogatego,
21 a nikt jemu nie dał; ale i szczenięta
przychodząc lizały jego wrzody. Stało
się, iż jest umarł żebrak i nieśli

3 ji anjeli na łono Abramowo. Było na
 wyszszem piętrze piekła jedno miasto
 nieco mając światłości, przeze
 wszytkiej męki, którą by kto mógł czuć,
 w ktoremże były dostojne dusze albo
 6 namienione ku krolewstwu niebieskiemu
 aż do zstąpienia Jesukrysta <do piekła>;
 które miasto prze jego spokojność rzeczono
 9 było jest łono Abramowo, jakoby u matki
 na łonie. <A rzeczono było Abramowo>,
 iż Abram napirwą drogę ku wierze wydał,
 12 bo on napirwej <jawnie> przepowiedał jednego
 Boga. Potem umarł i bogaty i pogrzebion
 w piekle. A gdyż jest był w mękach, podniosw
 15 swoje oczy uźrał Abrama z daleka a Łazarza
 na jego łonie siedząc. A zawoławszy
 i rzekł: „Oczsze Abramie, smiłuj sie
 18 nade mną a pošli Łazarza, aby rozmoczył
 namniejszy palec w wodę, aby mało
 ochłodził język moj” – na to mamy
 21 baczyć, iż ten bogaty cirpiał mękę
 na języku o ten grzech, który językiem
 uczynił, bo tacy żarłokowie

bywają blekotliwi. A temu sie nie trzeba
 dziwować, iż <przykładnie> minią,
 3 iżby dusza miała członki, bo i bostwo
 tymże obyczajem przez członki jest
 6 znamionano. Byli też niektorzy, którzy
 mówili, iżby dusze i anjeli mieli ciało
 z powietrza, by inako <dusze> nie mogły
 9 czuć ognia żgącego; ktoreż możesz najć
 w <g>łozach na Jenesis, to jest na pirwe
 księgi Mojżeszowy – „boć wielką mękę
 12 cirpię w tym płomieniu”. A ociec
 Abram jemu odpowiedział: „Synu,
 rozpamiętaj sie, iżeś wziął dobre w twym
 15 żywocie, czusz coś m<n>iał, aby to samo
 było dobre, a Łazarz także wielką
 nędzę, przeto tego już wiesielą a
 18 ciebie męczą. A mimo to wszystko
 między nami a między wami jest doł
 wieliki wieczysty ućwirdzony, iż ci,
 21 którzy by chcieli k wam od nas przyć,
 nie mogą ani od was k nam”. A bogaty
 odpowiedział i rzekł: „A oćcie Abramie,

- proszę ciebie, by ji posłał w dom
 ojca mego, boć mam pięć bratow, by
 3 im powiedział, by i oni nie przyszli
 na to miejsce, gdzie i ja, w wielkiej
 męce". Abram odpowiedział i rzekł
 6 jemu: „Imając Mojżesza i proroki,
 niechać ich słuchają”. A on rzekł: „Nie,
 ojcze Abramie; ale gdyby kto s
 9 martwych szedł k nim, czyniliby pokutę”.
 A on odpowiedział i rzekł <jemu>: „Kiedyć
 12 <nie słuchają> Mojżesza i prorokow, anić
 będą wierzyć, aczby kto smartwychwstał”.
 A obrociwszy się miły Jesus
 potym ku swoim zwolnikom i rzekł:
 15 "Niepodobno, by nie przyszło pogorszenie;
 ale gorze temu, przez ktoregoż pogorszenie
 przydzie. Użyteczniej *jest jemu,*
 18 *by kamień młynny uwiązany na jego*
szyję i iżby wrzucon w morze, niżli
 pogorszy jednego z tych dziatek,
 21 małych”. **Czcienie, jako**
apostolowie prosili milego Jesukrysta,
by je ućwirdził w swojej wierze 275

- Wtenczas przyszli apostołowie miłego
 Jesukrysta rzekąc: „Gospodnie, naczy
 3 nas wierze albo pomnoż nam wiary”.
 A miły Jesus odpowiedziałwszy i rzekł:
 „Będziecie mieć wiarę jako gorczyczne
 6 ziarno, rzeklilibyście temu drzewu
 nagle: «Wywroć się z korzenim,
 przesadźże się w morze!», a ono by wam
 9 było posłuszne. Kto jest między wami,
 który by miał sługę orząc albo pasąc
 na polu [albo], który by natychmiast
 12 jemu rzekł, gdyby się wrocił od
 rolej: «Idź, siadź!», a by nie rzekł jemu:
 «Przygotow, co bych wieczerał
 15 <a przepaszy się i służy mi, aż się najem
 i napiję, a potem ty będziesz jadł i pił>»?
 Azali to będzie miłościw [będzie] onemu
 18 słudze, iż uczynił, co jemu lubo albo co
 jemu kazał? Nie nadziewam się. Takież i
 21 wy kiedy uczynicie wszystkie rzeczy, co wam
 przykazano, rzeczyście: «Nieużytecznesmy
 sługi; cosmy mieli czynić, tośmy uczynili»”.
Czcienie, jako miły Jesus oczyścił dziesięć

mężów trędowatych**276**

- 3 Stało się, kiedyż jest miły Jesus
 szedł <do Jerusalem, szedł>
 przez Samaryję i przez galilejską
 ziemię. A gdyż jest wszedł w jeden
 6 kasztel, zabieżeli jemu dziesięć
 mężów trędowatych, którzy stali z
 daleka, a zawoławszy wielkiem
 9 głosem i rzekli: „O Jesu, przykazicielu,
 smiluj się nad nami!” Ktore
 użrawszy miły Jesus i rzekł im:
 12 „Idźcie, ukażcie się kapłanom!”
 Stało się, gdy są poszli, natychmiast
 byli oczyszczeni. Ale jeden
 15 s nich gdy użrał, iż był oczyszczon,
 wrociw się z wielkiem weselim
 począł chwalić Boga wszechmogącego
 18 a padwszy na swe kolana przed nogi
 miłego Jesukrysta dziękował
 jemu; a ten był Samarytan poganin.
 21 Odpowiedziaw Jesus i rzekł: „A wszako
 dziesięć ich jest oczyszczonych;

- a dziewięć gdzie są oczyszczonych? Nie jest nijeden nalezion, kto by się wrocil a dał chwałę Bogu, jedno ten obcy".
- 3 A zatym jemu rzekł: „Wstań, idziż, wiara twoja zdrowego cię uczyniła”.
- 6 **Czcienie o tem, jako miły Jesus zapowiedał wierzyć lżywem prorokom** 277
- Potem są pytali licemiernicy
- 9 Żydowie rzekąc: „Kiedy przydzie krolewstwo niebieskie?”
- Odpowiedziawszy miły Jesus i
- 12 rzekł <im>: „Nie przydzie krolewstwo niebieskie podług waszej nadzieje ani też kto rzecze: «Owa tu jest krystus albo ondzie». Krolewstwo niebieskie jest miedzy wami”. I rzekł ku
- 15 swym zwolenikom: „Przyjdą dni, kiedy będziecie żędać jeden dzień
- 18 widzieć syna człowieczego, a nie użrycie jego”. **Czcienie o tem, jako matka świętego Jana i świętego Jakuba prosila milego Jesusa,**
- 21 **by jej dwa syny posadził jednego go na prawicy a drugiego na**
- 24

lewicy w swym krolewstwie**278**

- Wtenczas przystąpiła <k niemu> matka
 3 synow Zebedeuszowych z jej syny,
 z Janem a z świętym Jakubem, dając
 jemu chwałę a prosząc jego nieco.
 6 Tedy dwa bracińca mnimając, aby
 krolewstwo Jesukrystowo było
 mi<n>ęło w israelskiej ziemi i nauczili
 9 są swą matkę, aby prosiła <u niego>
 daru przez imienia, a gdyby jej
 namienił, iżby prosiła, by jej synowie
 12 siedzieli jeden na prawicy a drugi na
 lewicy <w jego krolewstwie>. A miły
 Jesus rzekł jej: „Co chcesz?” A ona
 15 odpowiedziała <jemu: „Rzeczy>, aby ty dwa
 syny moje siedzieli jeden na prawicy twojej
 a drugi na lewicy w twem krolewstwie”.
 18 Odpowiedziawszy miły Jesus i rzekł
 onema dwiema zwolenikoma: „Nie wiecie,
 co prosicie”; jakoby rzekł: Prełactwa
 21 prosicie na niebie, któreżci tamo
 nijedno nie jest. Też źle żądacie, bo
 chcecie krolewać, jżeście nie zasłużyli.

- „Możecie kielich pić, który ja mam pić?”
 A oni rzekli <jemu>: „Możemy, Gospodnie”.
 3 Miły Jesus rzekł im: „Zawierne kielich
 moj będziecie pić, ale siedzieć na
 prawicy mojej albo na lewicy nie jest
 6 me dać wam” – czusz <takim>, jacyście
 wy, iżeście pyszni i chcecie nad innymi
 krolewać; alboż[cz] dać wam, ja<ko>by prze
 9 prze *nas*, <to jest> iżeście mi przyrodzeni.
 A wicie, iże Bog nie jest przyjemca
 person, czusz aby ktorego kraśnie
 12 urodzonego albo przyrodzonego zachował,
 aby jemu przez zasłużenia dał zbawienie –
 „ale ktoremże nagotowano jest od ojca
 15 mego”. Usłyszac to <dziesięć> rozniewali
 się są na ony dwu bratu. A miły
 Jesus wezwawszy je k sobie nauczył
 18 i ty i onych dziesięć, iżby inako nie
 mogli wnić w krolewstwo niebieski<e>,
 jedno prze śmiarę i rzekł:
 21 „*Wiecie*, iże książęta pogańskie
 <pan>ują sobie; a ktorzy są większy,

3 ukazują moc nad niemi a słową
 dobrodziejewie. Nie tako ma być między
 wami; ale którykole będzie <między
 6 wami> *chcieć* większy być, będzie
 mniejszy, a który będzie *chcieć* być
 między wami pierwszy, będzie wasz
 9 sługa. Jako syn człowieczy nie
 przyszedł, by jemu służyło, ale
 by służył i dał duszę swoją na
 12 *odkupienie* wiele luda. Bo człowiek
 upadł w grzech przez pychę i iną
 drogą ima się wrocić w krolewstwo,
 toczusz śmiara”. **O tem,**
 15 **jako miły Jesus przepowiedział**
swą mękę apostołom swoim
 Pojawszy miły Jesus dwunastu
 18 apostołów i rzekł im: „Owa
 idziem do Jerusalem i popelnia
 sie wszytki pisma, ktore są
 21 przez proroki pisany o synu
 człowieczym. Bo będzie podan
 pogaństwu i będzie naśmiewan, i

279

- biczowan, i uplwan. A potym jako
 3 ji ubiczują, ubiją ji aże do śmierci,
 a trzeciego dnia wstanie s martwych”.
 A oni tego nic nie rozumieli i było
 to słowo skryto od nich, i nie
 6 rozumieli, co im mówił. **Jako miły**
Jesus oświcił jednego ślepego **280**
 Stało sie, kiedy miły Jesus
 9 przybliżał sie *ku* Jerychu,
 k temu miastu, ślepy jeden, syn
 Tym[ot]eow, Bartymeusz na imię,
 12 siedział podle drogi żebrząc. A gdy
 jest usłyszał tłuszcą mi[e]lając
 mimo sie, począł pytać, co by to
 15 było. Powiedziano jemu, iże Jesus
 nazareński idzie. Tako on zawołał
 wielkiem głosem rzekąc: „Jesukryście,
 18 synu Dawidow, smiluj sie nade
 mną!” A idąc imo ji poczęli
 ji karać, aby milczał, a on tem
 21 więcej wołał rzekąc: „Jesu, synu
 Dawidow, smiluj sie nade mną!”

- Stawszy miły <Jesus> kazał ji k sobie przywieść.
 A oni ji wezwali i rzekli <jemu>: „Milczy,
 3 wstań, wzowie cie”. A on poruciwszy
 swoje odzienie, <pochwaciwszy sie> i
 poszedł k niemu. A jako sie już przybliżał,
 6 spytał jego miły Jesus rzekąc: „Co
 chcesz, ać uczynię?” A on rzekł:
 "Mistrzu wielbny, bych widział".
 9 Odpowiedział miły Jesus i rzekł jemu:
 „Przeży, wiara twoja ciebie zdrowego
 uczyniła”. Natychmiast przeżrawszy
 12 i widział i naśladował miłego
 Jesukrysta chwając Boga. A wszytek
 lud użrawszy to dał jest chwałę
 15 Bogu wszechmogącemu. **Czcienie**
o tem, jako miły Jesus stąpił do
domu Zache[ry]usowego, który jest
 18 **był ksiązę jawnych grzeszników**
 A jako jest wszedł w miasto w Jerycho
 i szedł przez miasto. Tu był
 21 jeden <człowiek> na imię Zacheusz,
 a ten był ksiązę jawnych grzeszników
 a był barzo bogaty. I żądał uźrzeć

3 miłego Jesukrysta, który by był, a nie
 mógł widzieć przed tłuszcą, iż był
 człowiek niski. A zabieżawszy <wszedł>
 na drzewo sykomorowe (które drzewo
 6 liściem podobno morowemu drzewu a
 inem figowemu, przetoż je tem imieniem
 wezwan<o>), aby ji uźrał, bo tędy miał
 iść. A gdyż jest przyszedł miły Jesus
 9 k temu miastu, weźrawszy i uźrał ji
 i rzekł jemu: „Zachee, rączę zstąpi,
 iżeć dzisiaj w twem domu mam
 12 mieszkać”. A on rączę zstąpił i
 przyjął ji z wielikim weselim. A gdyż to
 uźreli wszyscy, poczęli szeptać rzekąc,
 15 iżby się do człowieka grzesznika
 obrocił. Ale Zacheusz stojąc przed
 miłym Jesukrystem i rzekł: „Owa,
 18 Gospodnie, połowicę imienia mego
 daję ubogim a połowicę zachowam,
 aby<ch> tym zapłacił albo wrocił
 21 podług zakonu czworako, aczby<ch>
 kogo zdradził”. A miły Jesus rzekł
 jemu: „Dzisiaj temu domu stało się

- i dano wszystko zbawienie, tegodla
iże on był jest syn Abramow.
- 3 A syn człowieczy przyszedł szukać
i uzdrowić to, co było zginęło”.
- 6 **Czcienie o tem, gdy się przybliżył**
miły Jesus ku Jerusaleń, nimieli,
by już królestwo niebieskie blisko 282
- Gdyż są <to> wszyscy słyszeli
9 a także [ktorzy wszyscy] *tegodla*
<iże> blisko Jerusaleń był[o] a
nimieli, by królestwo niebieskie
12 natychmiast im zjawiono było, miły
Jesus <przydając> rzekł przykład ten
rzekąc tako: „Człowiek jeden wielbny
15 poszedł w dalekie królestwo
przyjąć sobie królestwo i
przywrócić. A wezwawszy dziesięć sług
18 swoich i dał im swe pieniądze, każdemu
mnę, ktoreż jest greckie słowo
a czyni tako wiele jako dwieście
21 pieniędzy funtów srebra, to słowie
mina. A dawszy im rzekł <k nim>:
«Robcie temi pieniędzmi, aźci się

- wrocę». Ale mieszczenie <jego> są
 jego nienaźrzeni i posłali poselstwo za
 3 nim rzekąc: «Nie chcemy, aby nad
 nami ten krolował». Stało się, gdyż on
 jest wziąwszy krolewstwo i wroczył
 6 się i kazał wezwać sługi swoje,
 któremże był dał pieniądze, aby
 powiedzieli, jako który wiele zyskał.
 9 Pierwy przyszedł rzekw: «Krolu, mna
 twoja zyskała tele dziesięcioro». A on
 jemu odpowiedział i rzekł: «Miej dziękę,
 12 sługo dobry albo wierny; iżeś w male
 był wierny, będziesz miał moc nad
 dziesięcią miast». A drugi przyszedł
 15 i rzekł: «Krolu, mna twoja tyle
 pięcioro zyskała». A on i temu rzekł:
 «Bądź panem nad pięcią miast».
 18 Trzeci przyszedł i rzekł: «Krolu, mnę
 twoję, którążem wziął, chowałem ją
 obwinąwszy w rąbek, bom się ciebie
 21 bał, iżeś człowiek osiągly albo przykry:
 bierzesz, czegożeś nie położył a zniesz,
 czegoś nie siał». A krol jemu rzekł:

- «Z twoich cię ust osądzam, sługo zły.
 Wiedziałeś, iżem ja człowiek osiągly
 3 a biore, czego nie položyl a zne,
 czego nie sial. Czemuś ty nie dal
 6 pieniedzy na moj stol, abych nawrociwszy
 sie i wziął je <zaprawde> z
 zyskiem?» I rzekł sługam, ktorzy stali
 przed nim: «Weźmicież od niego one
 9 mnę a dajcież ją onemu słudze, ktorzy
 ich ma dziesięć». A oni rzekli <jemu>:
 «Krolu, mać tyle dziesięcioro». A krol
 12 rzekł: «Ja wam to powiedam, iże
 wszelkiemu mającemu będzie obfito
 dano, ale temu, ktorzy nie ma i to, co
 15 ma, odejmą. A wszakoż idź<c>ie,
 przywiedźcież <tu> moje nieprzyjaciele,
 18 jizci nie chcieli *mn*ie krolewać <nad
 sobą i> posieczcież je przede mną»”.
- Przykład o winnicy plotem ogrodzonej**
 I rzekł miły Jesus: „Słuchajcie
 21 drugiego przykładu! Był jeden
 człowiek ociec czeladny, ktorzy
 osadziwszy winnicę i ogrodził

283

- ją płotem a wkopawszy w niej lisicę
 i uczynił wieżę a osadziwszy ją
 3 oraczom i poszedł precz. A gdyż sie czas
 <owocow> przybliżał, awa posłał sługi
 swoje k tym oraczom, aby pobrali
 6 owoce jego. A oracze uchwacąc sługi
 jego jednego bili, drugiego zabili i
 trzeciego kamienowali. Potem
 9 posłał inych sług więcej niż
 pirwych a oni też także im uczynili.
 Na poślad posłał im [sługę] <syna>
 12 swego rzekąc: «Będą sie sromać syna
 mego». Aleć oracze użrąc syna rzekli
 <miedzy sobą>: «Tenci jest dziedzic,
 15 pod<ż>cie, zabijmy ji i będziemy mieć
 dziedzictwo jego». A uchwaciwszy ji
 i wyrzucili ji z winnice i zabili ji.
 18 Tegodla kiedy przydzie pan tej
 winnice, co uczyni onym oraczom?”
 A Żydowie rzekli <jemu> [nie słowem,
 21 ale pomyślenim]: „Złe sługi źle pogubi
 a swą winnicę osadzi inymi oraczmi,
 j[d]iż dadzą jemu owoc, kiedy tego
 24 będzie czas”. Ale to rzekli na

- swym sąnieniu, nie głosem albo słowem,
 jedno pomyśleniem. Odpowiedziawszy
 3 miły Jesus i rzekł <im>: „Nigdyście
 nie cz[cz]li w piśmiejch: «Kamień,
 który odrzucili murując, ten sie
 6 przygodził w głowę <węgielną>; od Boga
 sie to stało a jest dziwno przed naszyma
 oczyma»? Przeto wam mowię, iż
 9 odjęto będzie krolewstwo niebieskie
 od was a będzie dano ludu czyniącemu
 owoc jego. A kto upadnie na *ten*
 12 kamień, [nie] roztrąci sie, a na kogo
 upadnie, *zetrze* ji”. A kiedy są
 słyszeli biskupowie i mędrzy żydowszczy
 15 przykłady jego, poznali, iż o
 nich mowi. A chciawszy ji jąc
 bali sie zastępow, bo są ji mieli
 18 wszyscy jako proroka. **Przypowieść**
o krolu, który uczynił swadźbę
synowi swemu jedynemu 284
 21 Odpowiedziawszy miły Jesus
 potem począł im w przykładziech
 mowić rzekąc: „Podobno jest
 24 krolewstwo niebieskie

- człowiekowi k<r>olowi, który uczynił
 swadźbę swemu synowi i posłał sługi swe
 3 wezwać ty, którzy są proszeni ku swadźbie,
 a oni nie chcieli przyć. Potem posłał
 sługi ine rzekąc: «Rzeczycie, ktor<z>y
 6 są proszeni: Obiad moj jest gotow,
 cielcy moi i ptacy moi pobici i wszyscy
 rzeczy ugotowany; <przydżicie> ku
 9 swadźbie». A oni zamieszkali i poszli,
 jeden do wsi i drugi ku robocie, a drugi
 jąwszy jego sługi i unędziwszy i pobili.
 12 Krol kiedy jest usłyszał, <rozgniewał
 sie i> posłał swe sługi i kazał je
 pogubić i ich miasta pożec. Tedy rzekł
 15 swym sługam: «Zaprawdę swadźba jest
 gotowa, ale ci, którzy są wezwani, nie
 byli jej dostojni. Tegodla idźcie na
 18 rozstanie wszystkich drog a ktorykoli
 najdziecie, wzowicie na swadźbę».
 Wyszędwszy słudzy jego na drogi
 21 zebrali wszyscy, ktorekolwie
 należli, dobre i złe, i napelnili dom
 swadziebnikow. A gdy są siedzieli,
 24 tedy jest krol wszedł, aby obeźrał

- lud. A gdy jest tamo wszedł, uźrał
jednego człowieka nie odzianego
3 odzienim swadziebnym i rzekł jemu:
«Przyjacielu, jakoś tu wszedł ni
mając odzienia swadziebnego?» A
6 on zamilczał. Tedy krol rzekł sługam:
«Zwiąawszy jemu ręce i nogi wrzućcież
ji w ciemnice wewnętrzne; tamo będzie
9 płacz i skrzytanie zęb». Boć ich
wiele wezwano, ale mało wybrano".
Czcienie o tem, kako saduceowie,
12 **ci kacerze, pytali milego Jesusa**
o wstaniu s martwych rzekąc: „Mistrzu,
Mojżesz rzekł: «Kiedy<by> kto umarł ni
15 **mając syna, aby <jego> brat jego żonę**
pojął i wzbudził płod brata swego»” 285
Tegoż dnia przystąpiwszy k niemu
18 saduceowie, ci kacerze, już
smartwychwstania nie wierząc i pytali
milego Jesusa rzekąc: „Mistru,
21 Mojżesz rzekł: «Kiedyby kto umarł ni
mając syna, aby <jego> brat jego żonę
pojął i iżby wzbudził płod brata
24 swego». Ale u nas było siedm bracińcow
a pirwy pojąw żonę i umarł a ni mają

- płodu, ostawiwszy żonę swoją bratu
 swemu; także drugi i trzeci aż do
 3 siódmego. Potem ta istna bracia i żona
 umarła. Tegodla we wstaniu s martwych
 czyja <z siedmi> żona będzie? Bo ją
 6 wszyscy mieli”. Odpowiedziawszy miły
 Jesus i rzekł im: „Błǳicie nie
 wiedząc pisma ani mocy bożej. We
 9 wstaniu s martwych ani sie będą
 pojnować ani ślubu brać, ale będą jako
 anjeli boży na niebie. Aniście czli o
 12 wstaniu s martwych, ktoreż wam jest rzeczono
 od Boga, <ktory wam mowi>: «Jam Bog
 Abramow *i* Bog Izakow, *i* Bog Jakubow»?
 15 Nie jeste Bog umarłych, ale żywych”.
 Usłyszawszy to tłuszcza i zastępy
 dziwowali sie nauce jego. **Czcienie**
 18 **o tem, jako licemiernicy Żydowie**
pytali milego Jesusa, ktore jest
nawiecsze przykazanie w zakonie,
 21 **a miły Jesus odpowiedział im: „Miluj**
Gospodna Boga twego z twego
serca i [v]twoją duszą” 286
 24 <K>iedy są licemiernicy Żydowie
 użrzeli, iż miły Jesus

- przemógł saducei, iż musieli
 milczeć, zeszli się w jedno. I spytał[y]
 3 jego jeden z nich, który jest był
 doktorem w zakonie, kusząc jego i rzekł:
 „Mistrzu, które jest większe przykazanie
 6 w zakonie?” A miły Jesus
 odpowiedziałwszy jemu i rzekł: „Miłuj
 Pana Boga twego z twego wszego serca
 9 i twoją wszystką duszą i z twej
 wszystkiej myśli. Toć nawiększe
 i napirwsze przykazanie. A wtore
 12 jest równe temu: Miłuj bliźniego swego
 jako sam siebie. A w tych dwu
 każniu leży wszytek zakon i prorocy”.
- 15 **Czcienie o tem, jako miły Jesus pytał
 licemierników Żydów, czyj by był syn**
 Potem miły Jesus **└ krystus 287**
- 18 zebrawszy licemierniki Żydy i
 spytał ich rzekąc: „Co się wam
 widzi? Czyj by był syn krystus?”
 21 A oni rzekli <jemu>: „Dawidow”. A
 on ich spytał rzekąc: „A jakoż Dawid
 w Dusze Świętym zowie ję Bogiem
 24 rzekąc: «Rzekł Pan Panu memu: Siedzi

- na prawicy mojej, ależ podłożę nieprzyjacie-
twoje podnożek nogam twym»? Tegodla
3 zowieli ji Dawid Bogiem, kakoż
jest syn jego? Jakoby rzekł: Wy mnimacie,
aby mesyjasz, czusz krystus, który
6 ma przyć albo przychodzący jest, iżby
był czysty i prawy człowiek. Tedy pirwej
był Dawid niżli krystus, wszakoż tegodla
9 Dawid nie był *Bogiem*. Tedy by Dawid
zełgał, bo też i prze krola [Bog] mowi.
Podobniej, iże ocsowie są rzeczeni panowie
12 synow niżli synowie ocsow”. Ale Żydowie
marzą, iżby ten psalm był pisan w personie
Elizez<er>owie, który był sługa Abramow,
15 jż by, czusz ten, rzekł, kiedy sie
wrocił od pobicia [siedmi] <piąci> krolow,
iżby rzekł Elizezer ty słowa: «Rzekł Pan
18 Panu memu: Siedzi na prawicy mojej»,
ale [iż] to, co dalej w psalmie pisano,
<...> A nikt nie mógł <jemu>
21 odpowiedzieć na to słowa ani kto śmiał
od tego dnia dalej jego pytać. **Czcienie
o tem, kako miły Jesus kazał słuchać**

**nauki tych, którzy siedzą
na stolcu Mojżeszowie 288**

- 3 W[ę]tenczas mówił miły Jesus ku zastępom i
ku swym zwolnikom <rzekąc>: „Na stolcu
Mojżeszowym będą siedzieć mistrzowie i radce
6 świeccy. Wszystko, cokolwiek wam będą powiadać,
chowajcie i czyńcie, ale podług ich
uczynków nie czyńcie. Nie poświęci miasto
9 człowieka, ale człowiek miasto; a też nie
wszelki pop jest święty, <ale wszelki święty
jest pop>. Weźmi[ę]my tego naukę, <nie
12 obyczaj>, iżże pszol<ę> ku zebraniu
miodu nie wszelkie ziele jest użyteczne,
ale jedno kwiecie. Boć oni mówią, ale
15 sami nie czynią; uwiązują brzemień ciężkie
a niepodobno nosić i wkładają ludziom na
ramiona, a sami jednym palcem nie chcą
18 <go> ruszyć. Zaprawdę wszystkie swe uczynki
czynią, aby widziani od ludzi: rozszerzają
swe <filakteryje i wielkie czynią> podołki.
21 Miłują wysze siedzenia na wiecz<er>ach,
pirwe stolce w synagogach, kłaniania na targu
a zwanie <od ludzi> mist<er>zmi. Ale wy nie
24 zowi[ę]cie się mistrzmi; jedyni jest wasz mistrz,

- a wyście wszyscy bracia. Ani zowi[e]cie
sobie ojca na ziemi, boć je jeden
3 wasz ociec, który jest na niebiesiech.
Ani sie też zowi[e]cie mistrzmi;
jedenci jest wasz mistrz, Krystus.
6 Który jest więcszy między wami,
ten będzie wasz sługa. Ale kto sie
będzie uniżać, ten będzie powyszon
9 [a kto sie będzie uniżać, ten będzie
powyszon], ale kto sie będzie powyszać,
ten będzie poniżon”. Nie zapowieda
12 miły Krystus, bychmy sie zwali
mistrzmi albo kłaniań na targu ani też
nauki na katedrze nauczać, czusz na
15 wysokiem stolcu nad ludźmi siedząc,
ale pychę zapowieda, by w *tem* pycha
nie była. I rzekł k nim dalej miły
18 Krystus: „Gorze wam, mędrycy i
mocarze licemiernicy, iżeście wyzarli
domy ubogich wdow, czyniąc długie
21 modlitwy, przeto więcszy osąd weźmiecie”.
**Czcienie o tem, jako licemiernicy
chcąc jego pozbyć od siebie i rzekli
24 jemu: „Podź odtąd, chce cie Herod zabić” 289**

- Tegoż dnia przystępując licemiernicy
i rzekli jemu: „Wyniść *i* pojdź
3 odtąd, Herod chce cie zabić”. A on
im rzekł: „Idźcież *i* powiedzcie
lisowi temu: «Owa wypędzają złe duchy
6 i zdrowie dawam dziś i jutro a trzeciego
dnia skonam. A wszakoż mam
chodzić dziś i jutro, i wtorego dnia,
9 bo ni ma umrzeć prorok kromia
Jerusalem»”. I rzekł miły Jesus:
"Jerusalem, Jerusalem, które zabijasz
12 ki i kamienujesz ty, którzy są k tobie
posłani! Kielkokroć chciałem <zebrać> syny
twoje, jako zbira kokosz kurzęta swoje pod
15 skrzydła, a nie chciałoś? Owa ostaną wam
domy wasz<e> puste. A też wam [kto wam]
to powiem: Nie urzycie mie odtychmiast,
18 ależ rzeciecie: «Błogosławiony, który
przyszedł w imię boże»”. **Czcinie**
o tem, jako miły Jesus wrocil
21 **wzrok czlowieku ślepemu od narodenia** 290
A mijając miły Jesus użrał
człowieka ślepego od urodzenia. I
24 poczęli pytać jego zwolenicy <jego>

- rzekąc: „Mistrzu, kto zgrzeszył, ten
 człowiek czyli rodzina jego, iż się
 3 ślep urodził?” Odpowiedział miły Jesus
 i rzekł: „Ani ten człowiek ani jego
 rodzina zgrzeszyli, ale by uczynki boże
 6 były się w nim zjawiały. Ja muszę czynić
 uczynki tego, który mnie posłał,
 gdy jest dzień; przyjdzie i noc, kiedy
 9 nikt nie może działać. Dokąd jestem
 na świecie, jestem światłość tego
 świata”. Gdyż to zmówił miły Jesus,
 12 plunąwszy na ziemię i uczynił błoto z
 ślin i pomazał <błotem> na jego oczy,
 i rzekł jemu: „Idzi, umyj się w stawie
 15 Syloe, które <sie> wyklada posłanem”.
 Tedy on szedł i umył się i przyszedł zasie
 widząc. Tedy sąsiedzi i ci, którzy widzieli,
 18 iż się pirwej był ślepem żebrakiem, poczęli
 mówić: „Wszako to jest on, który
 siedział żebrząc”. Niektorzy mówili:
 21 „Ten”, a drudzy: „Niekakiej, aleć podobny
 jemu jest”. A on zawołał i rzekł: „Jaciem”.
 A oni rzekli jemu: „Kako<ć> się otworzyły
 24 oczy?” Odpowiedział im: „On człowiek,

ktoremu dzieją Jesus, uczynił błoto i
pomazał oczy moi[ch], i rzekł mi: «Idzi
3 w staw Syloe i umyjże sie!» A szedszy
umylem sie i widzę». A oni jemu rzekli: „Gdzie
6 jest ten?” A on im odpowiedział: „Nie
wim”. Tako przywiedli ji licemiernikom,
ktory był jest ślep. A było w sobotę,
9 kiedy miły Jesus uczynił błoto i
otworzył jego oczy. Tegodla poczęli
jego potem pytać licemiernicy, jako
widział. A on <im> rzekł: „Położył mi
12 błota na oczy a umywszy sie widziałem”.
Tedy niektorzy licemiernicy poczęli
mówić: „Nie jest ten człowiek od Boga,
15 ktory soboty nie święci”. A drudzy rzekli:
„Kako może grzeszny człowiek [może]
<ty> cuda czynić?” I było rozdzielenie
18 miedzy imi. Tedy są rzekli potem
onemu, ktory był ślep: „Co ty mówisz
o nim, ktory otworzył twoje oczy?” A on
21 rzekł: „Prorok jest wieliki[e]”. Nie
wierząc temu Żydowie, aby on był ślep a
przeźrał, ależ wezwali jego rodzinę, <ktory
24 przeźrał>. I poczęli ich pytać rzekąc:

- „Toli jest wasz syn [boży], <ktorego wy
mowicie>, iżby się ślepy urodził? Kąż już
3 widzi?” Odpowiedziała <im> rodzina <jego
i rzekła>: „Wimy, iż ten jest syn <nasz> a też
się ślepy urodził, ale jako już widzi, nie wimy;
6 albo jemu kto oczy otworzył, tego nie wimy;
wszakoć ma lata, pytajcie jego, niechaj
sam za się mowi”. A to mowali <rodzina
9 jego>, iż się Żydów bali; bo Żydowie już
już się byli sprzysięgli, iż ktokolwie by
poznał, aby on był Krystus, ten z synagogi
12 był wyrzucon. Tegodla rodzina jego
rzekła: „Mac lata, pytajcie jego
samego”. Tako są potem wezwali onego
15 ślepego i rzekli jemu: „Daj chwałę
Bogu! Myć wimy, iżec ten jest człowiek
grzeszny”. Odpowiedziawszy on rzekł
18 <im>: „Nie wimci, jest/i grzeszny,
jednoć to wiem, iżeciem był ślepy a
już widzę”. A oni potem rzekli jemu:
21 „Coć uczynił? Kącoć otworzył oczy?”
Odpowiedział im i rzekł: „Powiedziałem
wam już <i słyszeliście>; czemu jeszcze
24 chcecie widzieć albo słyszeć? Azali

- i wy chcecie być jego zwolennicy?"
Tedy oni zakławszy ji i rzekli
3 jemu: „Ty bądź jego zwolennik, ale
my jesteśmy zwolennicy Mojżeszowi.
My wimy, iż z Mojżeszem Bog
6 mówił, ale tego nie wimy, skąd jest”.
Odpowiedział on człowiek, który był
ślepy i rzekł im: „W tym jest dziwna
9 rzecz, iż wy mówicie: «Nie wimy,
skąd jest», a on otworzył moje oczy.
Ale to wimy, iż Bog grzesznych nie
12 słucha, jedno tego, który jest sługa
boży a czyni jego wolę, tego Bog
wysłucha. Od początku świata nie
15 jest słychano, aby kto otworzył
jego oczy, który się ślepy urodził.
Jedno iżby ten człowiek od Boga
18 był, nie mógłby tego czynić”.
Odpowiedzieli Żydowie i rzekli jemu:
„W grzesze<ch>żeś się wszytek
21 urodził a ty nas chcesz uczyć?” I
wyrzucili ji z synagogi. Usłyszawszy
to miły Jesus, iż ji precz

- wyrzucili <a nalazwszy ji> *i rzekł* k niemu:
 „Ty wierzysz syna bożego?” Odpowiedziawszy
 3 on i rzekł: „A który jest, miły Panie,
 bych wierzył weń?” A miły Jesus rzekł
 jemu: „Widziałeś ji sercem i ten z tobą
 6 mowi, i ten jest”. A on odpowiedziawszy
 i rzekł: „Wierzę, Gospodnie”.
 A padszy na swe oblicze i dał jemu
 9 chwałę. **Czcienie o tem, jako**
miły Jesus minil licemierniki,
iz są byli ślepi etc. 291
 12 Potem miły Jesus poczał mowić
 k temu człowiek<u>, który jest
 był ślep i ku drugiem Żydom rzekąc:
 15 „Jam przyszedł na ten świat
 ku sądowi, aby ci, którzy nie widzą,
 widzieli, a którzy widzą, by ślepi
 18 byli; jakoby rzekł: W tem, iżem
 cie maľutko oświecił, rozumiej,
 iżeciem przyszedł odłęczyć ubogich
 21 duchem od pysznych, którzy sie
 stawia, aby umiejący byli, aby ci,
 czusz śmierni, oświceni, a owi,
 24 czusz pyszni, iżby ślepotę sercu

- przyjęli”. Usłyszac to niektorzy
 licemiernicy, ktorzy są byli s nim i
 3 rzekli <jemu>: „Azalismy ślepi i my?”
 Odpowiedziawszy miły Jesus rzekł
 im: „Byście byli ślepi, ni melibyście
 6 grzecha, ale ninie mowicie, iż
 widzimy, przeto wasz grzech ostanie
 na was”. **Czcienie o tem, jako**
 9 **miły Jesus nazwał sie drzwiami,**
a kto przez ty drzwi wnidzie ku
ktorej czci, będzie zbawion **292**
 12 A gdyż jest to zmowił miły Jesus, rzekł dalej ku Żydom:
 „Zawierne, <zawierne> wam powiedam: Ktory nie wnidzie
 drzwiami w owczarnię owiec, ale lezie inędy, tenci jest
 15 złodziej i zbojca. Ale kto wnidzie drzwiami, to jest prawy
 pastyrz owiec. Temu wrotny otworzy a owce jego głosa
 słuchają, a on owce swe zowie na imię i wywodzi je. A
 18 kiedy swe owce własne wypuści, idzie przed nimi a ony
 jego naśladują, <bo znają głos jego. A> obcego <nie
 naśladują, ale uciekają od niego, bo nie znają głosa obcych”.
 21 Ten przykład rzekł miły Jesus, a oni nie rozumieli, co
 im mowił. Tegodla rzekł im potem miły Jesus: „Zawierne,
 zawierne wam powiedam, iżem ja drzwi owiec>. Ale

- wszyscy, cokoli ich przyszło, ci są
 złodzieje i zbojce, ale owce nie
 3 słuchają ich. Jam drzwi; przez mie
 wnidzieli kto, zbawion będzie, a wnidzie
 i wynidzie, i najd<zi>e pastw[ch]ę.
 6 Złodziec niprzecz ni przyjdzie, jedno
 by ukradł a by zabił i zgubił; alem
 ja przyszedł, aby żywot mieli i
 9 owce opwicie mieli”. **Czcienie**
o tem, iże miły Jesus minil
się dobrym pastyrzem, iż swą
 12 **duszę chciał dać za swe owce** **293**
 Tedy rzekł dalej miły Jesus ku swem
 zwolenikom rzekąc: „Jam dobry pastyrz.
 15 Dobry pastyrz da swoją duszę za swe
 owce. Najemnik, który nie jest
 pastyrz, ktoregoż owce nie są własne,
 18 uźrawszy wilka k sobie bieżącego <i
 opuścił owce>, i uciekł, a wilk
 uchwaci i rozpędzi owce. Ale najemnik
 21 <uciekł, iże jest najemnik> a nic mu od
 tych owiec nie przychodzi. Jam pastyrz
 dobry a poznają mie owce, a ja je
 24 też poznam. Jako mie zna ociec

- a ja też znam ojca mego, a kładę
 duszę moję za <moje> owce. I inne owce
 3 mam, które nie są z tej owczarni
 a ty mam przywi<e>ść, iże będą
 głosa mego słuchać i będzie jedna
 6 owczarnia i jeden pasterz. Tegodla
 mnie oćiec miłuje, iże ja kładę
 duszę moję i potem ją biorę. Nikt jej
 9 ode mnie nie weźmie, ale ja sam ją
 od siebie kładę i mam moc położyć
 duszę moję a i mam moc potem wziąć
 12 duszę moję. Tom przykazanie wziął
 u mego ojca”. Tako potem było
 między Żydy rozdzieleni <prze ty
 15 słowa>. Iże niektórzy rzekli s nich:
 „Mać złego ducha w sobie <i szaleje>;
 czemu go słuchacie?” A drudzy rzekli:
 18 „Ty słowa nie są takiego człowieka,
 który złego ducha ma. Azali dyjabelstwo
 może ślepem oczy otwarzać?”
 21 **Czcienie o tem, jako Żydowie
 pytali milego Jesusa kusząc ji a
 rzekąc: „Jesteśli prawy krystus?”**

- Potem drugiego dnia było święto wielkie <w Jerusalem>, które zwano po żydowsku Encenije, jako u nas poświęcanie kościoła, także było poświęcanie kościoła jerosoli<m>skiego, a było zimie. Miły Jesus chodził w kościele w przysienku Salomonowem. Ostąpiwszy ji Żydowie i rzekli jemu: „I dokąd chcesz mieć naszą duszę? Powiedz nam jawnie, jeś-li ty krystus”. Odpowiedział im miły Krystus i rzekł: „Ja wam mówię, a wy nie wierzycie. Uczynki, któreżci ja czynię w imię mego ojca, dają świadectwo o mnie. Ale wy nie wierzycie, iżęście nie z moich owiec. Owce moje słuchają głosu mego a ja je znam, a ony mię naśladową. A ja im daję żywot wieczny, iżę nie zginą na wieki ani ich kto z moich ręku uchwaci. Ociec moj, co mnie <dał>, więcszy jest wszech a nijeden nie może wyjąć s ręku

- ocsa mego, iże ja a otec jedno
 jesteśmy”. **Czcienie o tem, jako**
 3 **niewierni Żydowie pochwatili** **295**
kamienie, chcąc kamienować Jesusa
 Za tem słowem niewierni Żydowie
 6 pochwaciwszy kamienie i chcieli
 ji kamienować. Ale miły Jesus
 odpowiedział im i rzekł im: „Wiele
 9 dobrych uczynkow czyniłem wam od
 mego ojca a prze ty dobre uczynki
 chcecie mnie kamienować?” Odpowiedzieli
 12 Żydowie i rzekli jemu: „O dobry cie
 uczynek nie kamienujemy, ale iże
 15 mówisz przeciw Bogu i iże ty będąc
 człowiekiem działasz się Bogiem”.
 Odpowiedziawszy <im> miły Jesus i
 rzekł: „Wszakże pisano w waszem
 18 zakonie, iżem ja rzekł: «Bogowieście».
 Kiedyżci ony rzekł[y] bogi, ku któremże
 21 się stało słowo boże, a pis[a]mo nie
 może być poruszono, czemuż mówicie
 temu, jegoż otec poświęcił
 i posłał na świat, aby przeciw Bogu
 24 mówił, iżem rzekł: «Jam syn boży»?
 Nie czynięć uczynkow ojca mego,

- nie wierzycie mi. Ale czynić a
 nie chcecie mnie wierzyć, wierzcie
 3 ale tym uczynkom, któreżci czynię,
 abyście poznali a wierzyli, iżem
 ja w mem ocsu a ociec we mnie”.
- 6 Tegodla szukali, by ji mogli jąć, a
 on wyszedł z ich ręku. **Czcienie,**
jako miły Jesus chodził w galilejskiej
 9 **ziemi wiarując sie Żydow, bo**
jego czas jeszcze był nie przyszedł 296
 Potem miły Jesus chodził w galilejskiej
 12 ziemi a do żydowskiej ziemie
 nie chciał ić, iże Żydowie szukali,
 jakoby ji mogli jąć i ubić. Gdyż
 15 jest było blisko świętego dnia
 żydowskiego, które zwano Scenopeija,
 jakoby rzekł: gody namiotow, bo tedy
 18 Żydowie szyniwszy namioty i jaty
 i czynili gody, jako u nas w Świątki,
 tedy są rzekli <k niemu> bracia
 21 miłego Jesukrysta: „Wynidź odtąd
 a pojdziż do żydowskiej ziemie,
 aby zwolenicy użreli twe uczynki,
 24 które ty czynisz. Bo zaprawdę
 wszelki człowiek [ktory]

- <nie> czyni co potajemnie a żąda, by to zjawiono. Gdyż ty to czynisz, zjaw się temu światu”. Tu mówi święty Jan, iże ani jego bracia są weń wierzyli.
- 3 Tegodla rzekł im miły Jesus: „Czas
- 6 moj jeszcze nie przyszedł, ale czas wasz zawsze <gotow> jest. Ten świat nie może was nienawidzić, ale mnie
- 9 nienawidzi ten świat, przeto iże ja daję świadectwo o nim, iże jego uczynki są złe. Tegodla idźcie wy k
- 12 temu świętemu dniu. Jać jeszcze nie pojde <k temu świętemu dniu>, iże moj czas nie jest jeszcze popelnion”.
- 15 Zmowiwszy to miły Jesus i ostał w Galilei. Ale bracia miłego Jesusa szli do
- 18 Jerusalem a miły Jesus potem szedł [potem] ku świętemu dniu nie jawnie, ale jakoby potajemnie. A Żydowie, gdy jest było święto, szukali jego rzekąc:
- 21 „Gdzie jest on?” I były rozmaite szeptu o nim między zastępy, bo są niektorzy mowili, iże to jest

- krystus, dobryć jest, a drudzy rzekli:
 „Nie, nie jest dobry, aleć zwodzi lud”.
 3 A drudzy mówili: „Tego wimy, skąd jest,
 ale krystus kiedy przydzie, nikt nie
 wie, skąd przydzie”. A [prze] to mówili,
 6 iże Isaijasz mówił: «Pokolenie jego
 kto wyliczy?» Wszakóż nikt o nim nie
 śmiał mówić jawnie bojąc się Żydów.
 9 A zatym jeden z tłuszczej rzekł ku
 miłemu Jesusowi: „Mistrzu, rzeczy
 bratu memu, ac rozdzieli se mną
 12 dziedzictwo”. A on odpowiedział jemu:
 „Człowiecze, kto ustawił mie sędzią
 <albo dzielcą> nad wami?” **Czcienie**
 15 **o tem, jako miły Jesus tego świętego**
dnia miał rozmaite gadanie z Żydy 297
 Gdyż jest było święty dzień, miły
 18 Jesus wstąpiwszy w kościół jął
 nauczać. A Żydowie poczęli sie
 dziwować rzekąc: „Jako ten umie
 21 pismo, a nie wykł jego?” Odpowiedział
 <im> miły Jesus i rzekł: „Moja
 nauka nie jest moja, ale tego,
 24 który mie posłał. Będzieli kto

- 3 chcieć wolą jego czynić, pozna tę
 naukę, jestli od Boga, czyli sam
 6 od siebie czynię, iż mówię. Który sam
 od siebie mówi, włoszczej chwały
 szuka; ale który szuka chwały tego,
 9 który ji posłał, ten jest prawdziwy a
 nijednej *nieprawdy* w niem nie.
 Wszakto Mojżesz dał wam zakon, a nijeden
 12 z was zakona nie pełni. Czemu <mie>
 zabić szukacie?” Odpowiedziawszy
 tłuszcza żydowska <i rzekła>: „Dyjabła
 15 masz w sobie; a kto cie szuka ubić?”
 Odpowiedziawszy miły Jesus i rzekł
 <im>: „Jednem uczynek uczynił a
 18 wszyscy sie dziwujecie. Tegodla Mojżesz
 dał wam obrzezanie (nie przeto, by było
 od Mojżesza, ale od ocsow) a w sobotę
 21 człowieka obrzezujecie. Kiedyż to
 jest, iż człowiek w sobotę przyjmuje
 obrzezanie, aby zakon Mojżeszow
 24 nie był poruszony, czemu sie na mie
 gniewacie, iżem każdego człowieka
 uzdrowił w sobotę? Nie sędzicie podług
 oblicza, ale sędzicie prawy sąd”.

**Czcienie o tem, jako miły Jesus
Łazarza wskrzesił czterzy dni w grobie**

- 3 Potem miły Jesus **leżącego** **298**
 szedł podle Jordana na to miejsce,
 gdzie pirwej święty Jan krzcil, i
 6 mieszkał tamo. A wiele luda ku jemu
 przychodziło a rzekąc, iże święty
 Jan <wždy> nijednego cuda nie
 9 uczynił, ale cokoli o tem mowił, to
 była prawda, i uwierzyło weń wiele
 luda. Tedy był niemocny jeden na
 12 imię Łazarz z Betanijej, z kastellum
 Maryjej a Marty, siostr[z] rodzonych.
 A to była ta Maryja, która pomazała
 15 Jesukrysta maścią drogą i ucirała
 nogi jego swoimi włosy, tejże brat
 Łazarz był niemocen. Tegodla posłały
 18 siostry jego k niemu rzekąc: „Gospodnie,
 owa ktoregożeś ty miłował,
 tenci jest niemocen”. A miły Jesus
 21 usłyszawszy to i rzekł im: „Ta niemoc
 nie jest ku śmierci, ale prze
 chwałę bożą, aby pochwalon był
 24 syn boży przezeń”. Ale miły Jesus

- miłował Martę i jej siostrę Maryję,
i ich *brata* Łazarza. Tegodla gdy
3 jest usłyszał, iże Łazarz niemocen,
<tedy wždy> ostał na tym istym *mieściu*
dwa dni. A potem swem zwolenikom
6 rzekł: „Pojdźmy <zasię> do żydowskiej
ziemie”. Tedy zwolenicy rzekli jemu
jego: „Niedawno, mistrzu, Żydowie
9 chcieli cie kamionować, a ty tam
potem idziesz?” Odpowiedział miły
Jesus i rzekł: „Azali nie jest dwanaście
12 godzin przez dzień? Będzieli
kto chodzić we dnie, nie urazi sie,
bo widzi światłość tego świata. Ale
15 będzieli kto chodzić w nocy, urazi
sie, bo światłości ni ma <w nim>”.
Tako zmowiwszy miły Jesus rzekł im:
18 „Przyjacieli nasz Łazarz śpi, ale idę,
bych ji se sna obudził”. Tedy rzekli
zwolenicy <jego>: „Gospodnie, śpilić,
21 będziec zdrow”. A miły Jesus rzekł
był o jego śmierci, a oni m<n>ieli,
by rzekł o spaniu sna. Przeto miły
24 Jesus rzekł im jawnie, iże Łazarz

- umarł a weselę się prze was, abyście
 wierzyli, iżem tam nie był; ale
 3 pojdźmy k niemu. Tedy święty Tomasz,
 który wezwan *Wątpiący*, rzekł ku
 drugim zwolnikom: „Podźmy i my,
 6 s nim umrzemy”. Tedy miły Jesus
 przyszedłszy znalazł już <cz>t<e>rzy dni
 w grobie leżącego. Ale Betanija była
 9 niedaleko Jerusalem, jakoby na
 pięćnaście staję. I przyszło było wiele
 Żydów do Marty a do Maryjej ciesząc
 12 je z tego smętku, który miały o swego
 brata. Marta kiedy jest usłyszała, iż
 miły Jesus przyszedł, zabiegła
 15 jemu, ale Maryja doma siedziała.
 Tedy rzekła Marta ku miłemu Jesusowi:
 „Gospodnie, by ty tu był, brat by mi
 18 moj nie był umarł. Ale i jeszcze wiem,
 cokolli będziesz żędać od Boga, to tobie
 Bog da”. Miły Jesus jej odpowiedział
 21 rzekąc: „Wstanie brat twój”. A
 Marta rzekła: „Wiem, iżę wstanie we
 wstaniu s martwych w sądny dzień”.
 24 Miły Jesus <jej> odpowiedział: „Jaciem

- wstanie s martwych i żywot; kto w mie
 wierzy, aczby umarł, będzie żyw. A wszelki,
 3 który [nie] wierzy w mie a żyw jest,
 nie umrze na wieki. Wierzyszli temu?”
 A Marta <rzekła jemu>: „Zawiernie,
 6 Gospodnie, jam uwierzyła, iżeś ty krystus, syn
 syn boży, któryżeś przyszedł na ten świat”.
 A jako to znowiła, szedłszy i wezwała
 9 swą siostrę Maryją potajemnie rzekęcy:
 „Mistrzci przyszedł a zowie cie”. A ona
 usłuszawszy pochwaciła sie natychmiast
 12 i przysła k niemu. Bo jeszcze był
 miły Jesus nie przyszedł w wieś, ale
 był <jeszcze> na tem mieścu, gdzie
 15 jemu Marta zabiegała. Tegodla Żydowie,
 którzy są byli s nią w domu ciesząc
 ją, kiedy są użreli Maryją, iże sie
 18 tako ręce pochwaciła i wysła,
 naśladowali jej rzekąc, iże idzie do
 grobu płacząc <tamo>. Maryja gdy jest
 21 przysła tu, gdzie był miły Jesus,
 użręcy ji i padła na swe kolana i na swe
 oblicze ku jego nogam i rzekła jemu:
 24 Gospodnie, by ty tu był, brat by mi

- moj nie był umarł”. Miły Jesus użrawszy,
 iże płacze ona i Żydowie płaczą,
 3 ktorzy s nią byli, poruszył sie
 duchem ku płaczu i smęcił sie sam w
 sobie, i rzekł: „Gdzieżeście ji położyli?”
 6 A oni rzekli <jemu>: „Gospodnie,
 pojdz i użry!” I poczał płakać miły
 Jesus i sł<z>y puszczać. Tedy Żydowie
 9 rzekli: „A jako ji silno miłował”. A
 drudzy s nich mowili: „Nie mogliiby ten
 uczynić, który otworzył ślepemu oczy,
 12 aby i ten nie umarł?” A miły Jesus wždy
 płacząc sam w sobie i przyszedł ku grobu.
 A tamo grob był wykowan z kamienia
 15 i przyłożon kamieniem na wirzech.
 Tako rzekł miły Jesus: „Symnacie
 kamień!” A Marta, siostra tego umarłego,
 18 rzekła jemu: „Gospodnie, jużci śmierdzi,
 boć <cz>t<e>rzy dni leżał w grobie”.
 A miły Jesus rzekł jej: „Wszakociem
 21 rzekł, iże będieszli wierzyć,
 użrzesz chwałę bożą”. Tedy
 są sjęli kamień. A miły Jesus
 24 podniosszy swoje oczy i rzekł:

- „Oczsże, dziękuję tobie, iżeś mie wysłuchał.
 A jam wiedział, iże mie zawždy słuchasz,
 3 ałem rzekł przed tem ludem, który około mnie
 stoi, aby wierzyli, iżeś ty mnie posłał”.
- A gdyż to zmowił miły Jesus, zawołał
 6 wielkiem głosem rzekąc: „Łazarzu, wynidź
 sam!” Natychmiast sie podniósł, który
 był umarł, a związano jemu było ręce
 9 i nogi <prześcirałem, a oblicze jego
 chustą było związano>. Tedy im rzekł
 miły Jesus: „Rozwiążcież ji, ac chodzi”.
- 12 Tegodla wiele Żydow, którzy byli przyszli
 do Maryjej i do Marty a widzieli,
 iże to miły Jesus uczynił, uwierzyli
 15 weń. A niektorzy s nich szedwszy
 do licemiernikow i powiedzieli
 im, iże to miły Krystus uczynił.
- 18 **O tem, jako licemiernicy
 Żydowie z biskupy uczynili radę,
 jakoby umęczyli Jesukrysta** 299
- 21 Tegodla zebrali sie biskupowie,
 książęta żydowskie i
 licemiernicy w radę i rzekli:

- „Co czynimy, iże ten człowiek wielkie
 cuda czyni? Puścimyli ji tako, wszytek
 3 lud weń uwierzy a potem przydą
 Rzymianie i wezną nam nasze mieśce
 i lud. Jakoby rzekli: Widzicie, iż
 6 to mieśce, czusz kościół, jest we
 czci i za świętość pogaństwu, bo
 Aleksander i Pompejusz, i ini krolowie
 9 są ji ćcili i krolowie Parsarum
 i eipszczy w wielkiej czci imieli
 nasz kościół. Ale ten człowiek naucza,
 12 iżby nasza służba albo święcenie
 kościelne było marne i iżby je nie dbano.
 Przetoż Rzymianie <wzwiedząc> bogactwa
 15 i skarby kościelnie *i* usłyszac to
 od niego, przydą *i* wezmą nasze
 mieśce i nasz lud”. Ale jeden z nich
 18 na imię Kaifasz, bo jest był biskupem
 tego [d]la<ta>, rzekł im: „Wy
 nic nie wicie ani myślicie, iże wam
 21 podobniej uczynić, aby jeden
 człowiek umarł *za lud*, niżli
 wszytek lud umarł albo zginął”.

- Ale tego sam od siebie nie rzekł, ale iż był
 biskupem tego lata, tegodla prorokował
 3 rzekąc, iże miły Jesus miał umrzeć za
 wszytek lud; a nie telko za lud, ale by
 syny boże, ktorzy są byli rozpłoszeni
 6 albo rozsypani, by je zebrał w jedno.
 Tegodla od tego dnia poczęli myśleć,
 aby ji ubili. Tegodla już miły Jesus
 9 nie *chodził* między Żydy jawnie, ale
 szedł <do krolewstwa> podle puszczej
 ku jednemu miastu, ktore zwano *Efrem*,
 12 i mieszkał tam z swymi zwoleniki.
Czcienie, jako Żydowie chcieli ubić
i Łazarza, bo przeń ich wiele uwierzyło 300
 15 Gdyż jest była blisko Wielika
 Noc żydowska, tedy wiele luda
 przyszło do Jerusalem <z krolewstwa>
 18 przed Wieliką Nocą, aby oferowali
 <samy siebie> Bogu. Tegodla szukali
 są miłego Jesusa i mowili między sobą
 21 stojąc w kościele a rzekąc: „Co sie
 wam widzi? Snadź nie przydzie ku świętemu
 dniu”. Bo biskupowie <i licemiernicy>
 24 już są byli dali przykazanie,

- gdzie by kto wzwiędział, <aby był>, ten by
 ji miał ukazać, aby ji jęli. Tegodla miły
 3 Jesus szostego dnia przed Wieliką Nocą
 przyszedł do Betanijej, gdzie był Łazarz
 umarł, ktorego wkrzesił miły Jesus.
 6 Przykazał był Bog Mojżeszowi w starem
 zakonie o baranku wielikonocnym,
 ktoregoż mieli wziąć ze czrody dziesiątego
 9 dnia pirwego miesiąca, czusz marca,
 i chować aż do czwartego<naście>
 dnia pirwego miesiąca, a ten
 12 miał być biały a przeze p<s>tracin.
 A to przeto czynili, iżby to jagniątko
 miało wielmi czyste być. A tym
 15 obyczajem nasz miły baranek Krystus
 <dzie>siq[s]tego dnia, czusz w Kwietnią
 Niedzielę, przyszedł ku miastu,
 18 gdzież jest mian ofierowan być na krzyżu
 i mieszkał tamo aż do swego umęczenia,
 czusz w Betanii. Tedy są uczynili jemu
 21 wieczera <tamo> a Marta służyła, ale
 Łazarz siedział <za stołem> z miłem
 Jesukrystem. Maryja wziąwszy funt
 24 maści drogiego ziela nardowego

i pomazała nogi miłego Jesukrysta i
 utarła <jego nogi> swemi włosy. Tedy dom
 3 był napełnion rozkosznej woniej od tej
 maści. Tegodla rzekł jeden s jego zwolenikow
 na imię Judasz Skaryjot, który ji
 6 miał zdradzić: „Czemu tej maści nie
 przedano za trzy[dzieści]<sta>
 pieniędzy i dano ubogiem?” Ale to rzekł
 9 nie przeto, iżby nań przysłuzało
 ubostwo oprawiać, ale iże był
 złodziej i miał mieszk, i nosił to, co
 12 jest słano miłemu Jesusowi, a wszego
 dziesiątą część ukradł. Tedy z jego
 naprawienia i drudzy zwolenicy
 15 poczęli żałobni być o to i rzekli: „I
 czemu ta strata maści?” Ale ci mówili
 prze ubogie <...>, ale Judasz <prze
 18 zysk>, iże był złodziej a nosił wszystkie
 skarby, które dawano miłemu Jesusowi
 <...> A miał żonę i dzieci, o których
 21 pisano: «Bądźcie dzieci jego sirotami
 a żona jego wdową» a: «Biskupstwo
 jego weźmi[e] iny», przetoż żenie

i k tem dzieciom nosił, cokolwie
ukradł. A użrawszy, iże swej żądzej
3 złodziejstwem nie mógł popełnić,
począł myśleć, kakoby sobie mógł
zdradą uczynić. Od tego dnia myślił,
6 jakoby ji za trzydzieści pieniędzy
przedał, bo wiedział, iże Żydowie
sie smowili na śmierć miłego Jesusa;
9 a trzydzieści jest dziesiąta
część trzechset, przeto tym chciał
jego szkodę napełnić, iżby Jesukrysta
12 sprzedał. Tedy rzekł miły Jesus:
„Niechaj<cie> jej, ac chowa tę
maść ku memu pogrzebu. Bo ubogie
15 zawsze z sobą macie a kiedy
chcecie, możecie im dobrze czynić,
ale mnie nie zawsze będziecie
18 mieć”. Gdyż jest wzwiedziała
wielika tłuszcza Żydow, iże miły
Jesus był w Betanii, przyszli tamo
21 nie telko prze miłego Jesukrysta,
ale by użrzeli Łazarza,
ktorego on skrzesał s martwych.

- 3 A przeto przyszedwszy do niego
 pytali jego o ocsu Abramie a o mękach
 piekielnych, a on im miłościwie
 powiedział. Tedy książę<ta> kapłańskie
 6 biskupowie i licemiernicy poczęli
 myśleć, jakoby i Łazarza ubili,
 bo wiele Żydów odstali od ich
 pospolstwa a przyszedwszy wierzyli
 9 przez miłego Jesukrysta. **Czcienie,**
jako miły Jesus z wielką
chwałą przyszedł w Kwietną
12 Niedzielę do Jerusalem i wygnał
przedawające i kupujące 301
 A jako było za jutra w Kwietną
 15 Niedzielę, wyszedszy <miły Jesus>
 z Betanijej i poszedł do Jerusalem.
 A jako się przybliżył do Jerusalem
 18 i przyszedł do Betfaje ku Oliwnej
 Gorze, posłał dwu zwolenników swoich,
 21 świętego Piotra a świętego Filipa,
 rzekąc im: „Idźcie do tego miasta,
 któreżci jest przed wami, a jako
 wnidziecie w miasto, natychmiast

- najdziecie oślicę a źrebię s nią, na
 tymci jeszcze nikt nie siadał;
 3 odwiązawszy je przywieźcież ku mnie.
 A rzeczeł wam kto co, chcąc wam
 przekazać albo odmawiając, nikakiej
 6 nie puszczajcie, ale uczyńcie, jako
 wam mówię, a rzeczyście, iż
 Pan nasz potrzebuje, więcci [was]
 9 <je> puści natychmiast”. A to się
 wszystko stało, aby się nappełniło
 pismo, które było przez Zacharyjasza
 12 rzeczono: «Powiedzcie dziewce Syjon
 albo Jerusaleń: Owa król twój
 przyszedł śmierny tobie ku twemu użytku,
 15 nie na złocie wozie albo na kon[n]iach,
 albo z którą pychą, ale na ośle i na
 źrebięciu oślem». A szedwszy oni
 18 dwa zwolnicy i uczynili, jako im
 przykazał miły Jezus, i przywieśli
 oślicę i z źrebięciem a włożywszy
 21 odzienie na źrebię i wsadzili
 ją na nie. A jako już miły Jezus
 przybliżył się i sje<ż>dzał
 24 z Góry Oliwnej, tłuszcze wielkie

- luda usłyszając, iżże miły Jesus idzie do
miasta, a też iżże słyszeli wkrzeszenie
3 Łazarzowo, które się stało
przezeń, wyszedwszy z miasta i
szli przeciw jemu ścieląc swe
6 odzienie na drodze, a drudzy ocinali
rozgi z oliwnego drzewa i słali na
drodże. A tłuszcze, które szły
9 naprzód i ty, które naśladowały,
<wołały> rzekąc: „Osanna, czusz zdrowie,
synowi Dawidowemu! Błogosławiony,
12 który przyszedł w imię boże; mir
na ziemi a chwała na niebiesiach”.
A jako się przybliżył i użraw grzeszne
15 miasto Jerusalem i płakał nad nim
rzekąc, iżże i ty, by poznało upadnienie,
które ma przyć na cie, płakałoby
18 i ty, któreż mnie weselisz tego
dnia, któregożeś wydało swe ciało
na wielką rozkosz. Tedy obeźreć
21 nie możesz tej złej przygody, co na
cie ma przyć. Masz dobre, które
jest na czas miru świeckiego,

- a przeto ninie czasu wesołego skryto
 jest od twych oczu, iż nie obezrysz
 3 złego, które na cie ma przyć.
 Bo przydą na cie dni, iż cie ogarną
 6 twoi nieprzyjaciele, czusz rzymszczy
 cesar<z>e, i nie ostawią w tobie
 kamienia na kamieniu, tegodla
 9 iż się nie poznało czasu nawiedzenia
 swego, które się k tobie od Boga
 stało przez dostojęństwo jego
 12 ofiarowania. A jako wszedł w miasto
 Jerusalem, tedy się poruszyło
 wszystko miasto. Dziwując się tako
 15 wielikimu ludu a nie wiedząc, co by
 się to stało, poczęli pytać rzekąc:
 „Który jest to?” Tedy lud pospolny
 18 rzekł chcąc, by to ku starszym
 przyszło: „Toć jest krystus, prorok
 od Nazaret z galilejskiej ziemi”.
 21 Usłyszac to licemiernicy Żydowie
 i rzekli sami w sobie: „Widzicie,
 iż się nic nie możemy pomoc;
 owa wszytek lud za nim idzie”.

A wszedłszy miły Jesus w kościół
 znalazł sprzedające a kupujące woły
 3 i owce a przemieniające pie<nią>dze,
 sprzedając gołębie w kościele
 ku ofierze, a to było łakomstwo
 6 żydowskie. A uczyniwszy miły
 Jesus bicz z powrozow i wygnał
 wszystkie z kościoła. Bo tedy widzieli
 9 od niego pochodząc światłość jakoby
 promienie słoneczne, iżę lękawszy
 się popowie i mędrcy żydowszczy
 12 nie mogli się jemu przeciwzić.
 A on wypędził owce i woły i
 stoły przewracał tych, którzy
 15 pieniądze przemieniali. A tym,
 którzy gołębie sprzedawali, rzekł:
 „Wynieście to odtąd a nie czyńcie
 18 domu ojca mego domu kupieckiego”;
 a tu się jawnym minił synem bożym.
 Użrawszy to zwolnicy spomionęli,
 21 iżę tako pisano: «Miłość domu twego
 śniadła mie». Odpowiedziawszy

- Żydowie i rzekli jemu: „Powiedz nam, które znamię <nam> ukazujesz, iże to czynisz”. A on im rzekł: „Złomcie ten kościół, a ja we trzech dniach zbudzę ji[ny]”. Żydowie odpowiedzieli:
- „Czterdzieści i sześć lat stawion ten kościół, a ty we trzech dniach chcesz ji podnieść?” A on mówił o kościele ciała swego. Potem przystąpili k niemu ślepi i chromi w kościele a on je wszytki uzdrowił.
- Uźrząc to biskupowie żydowszczy, iże takie cuda uczynił i iże jednym biczem tako wiele luda wypędził a też iże dzieci wołały: „Osanna synu Dawidowu! Błogosławiony, który przyszedł w imię boże”, szukali ji ubić, ale nie mogli ani śmieli przed ludem. A rozniewawszy sie i rzekli jemu: „I słyszysz, co ci mówią? Karzy je, ać milczą”. A miły Jesus im

- odpowiedział rzekąc: „Zaprawdę.
 3 Tedyście nie czli w piśmie, iż z ust
 dziatek młodych i nie umiejących
 mówić skona<le>ś chwałę prze twoje
 nieprzyjaciele”. A jako był
 6 wieczor, we wszystkim tako wielkiem
 mieście gospody nie mógł nać.
 A ostawiwszy ty istne niedowiarki
 9 i poszedł z miasta do Betanijej
 nijej do Łazarza, do Maryjej i
 do Marty i ostał tamo na noc.
 12 **O tem, jako miły Jesus w poniedziałek
 po Kwiatnej Niedzieli wrocil
 sie do Jerusalem a też jako
 15 zak<l>ł fikowe drzewo, iż uschło 302**
 Za jutra rano miły Jesus jako
 miłościwy a wierny robotnik
 18 wrociwszy sie do Jerusalem
 a idąc na drodze i użrał drzewo
 fikowe, a wtenczas chciało sie
 21 mu jeść, czusz chciało sie jemu
 zbawienia ludzkiego alboć ukazował
 wierność swego ciała. Podle
 24 drogi, nie na drodze, użraw fikowe

- drzewo, to jest synagogę żydowską,
 3 która była nie na drodze rozuma
 duchownego, ale podle drogi prostego
 pisma ich, przyszedwszy k temu
 6 drzewu nic jemu nie <na>laż jedno
 liście i rzekł k niemu: „Nigdy sie
 z ciebie owoc nie narodzi na wieki”.
 Tako natychmiast <fikowe drzewo>
 9 uschło, jedno macica została. Uźrąc to
 zwolenicy miłego Jesukrysta dziwowali
 sie nad nim nasilnie rzekąc: „Ach,
 12 kako rychło uschło!” Ale miły Jesus
 odpowiedziawszy i rzekł im: „<Zawierne
 wam powiedam>, miejcie wiarę
 15 <i nie wątpicie>, nie telko o <fikowem>
 drzewie uczynicie, ale byście
 rzekli <tej> gorze: «Podniesi sie *i*
 18 rzuci się w morze!», natychmiast sie
 stanie. I też cokoli będziecie prosić
 nie wątpiąc, wierzycie, iżec sie
 21 wam wszystko stanie”. **Czcienie**
o tem, jako jego Żydowie pytali,
którą by to on mocą uczynił

- Gdyż miły Jesus wszedł w kościół
i nauczał, szedłszy biskupowie
3 żydowszczy i z licemnikami i starszy
i przystąpili k niemu i spytali jego
rzekąc: „Powiedz nam, którą to
6 mocą czynisz, iżę nauczasz, nie
wziawszy od nas odpuszczenia”.
Odpowiedziawszy miły Jesus i dał im
9 zagadaniem nieodpowiedzenie rzekąc:
„Spytam ja też was jednego słowa,
ktoreż powiecie wy mnie, ja też
12 wam powiem, którą mocą <to> czynię.
Krzest świętego Jana skąd był: s nieba
czyli od ludzi?” A oni poczęli myśleć
15 między sobą rzekąc: „Rzeczeli kto:
«z nieba», rzecze nam: «A czemuście
nie uwierzyli jemu?» A rzeczemyl:
- 18 «od ludzi», bojemy sie tłuszczej,
by nas nie kamienowali, bo
wszyscy [bo wszyscy] mieli świętego
21 Jana jako profetę”. A odpowiedziawszy
miłemu Jesukrystusowi i
rzekli: „Nie wiemy”. A on im też
24 rzekł: „Aniż ja też wam powiem,

- co wiem, kiedy wy nie chcecie
 czynić, co wicie”. **O przykładzie**
 3 **dwu synu, jako jeden popelnil**
wola ojcowę a drugi nie 304
 Tako po tem słowie miły Jesus
 6 rzekł ten przykład rzekąc: „Ale co
 sie wam widzi? Był jeden człowiek,
 9 który miał dwa syny a przystąpiwszy
 ku piwemu rzekł: «Synu, idzi
 dzisiaj do <mej> winnice robić!»
 A on odpowiedziawszy i rzekł: «Nie
 12 chcę». Ale potem rozpamiętawszy sie
 i rzekł, iżem źle uczynił, i szedł.
 A on przyszedł do drugiego i rzekł
 15 jemu także, a ten jemu rzekł: «Pojdę,
 panie», a nie szedł. Który z tych dwu
 uczynił wolę ocsa?” A oni rzekli <jemu>,
 18 iż piwemu. Miły Jesus odpowiedział
 <im>: „Zawierne to wam powiedam, iż
 jawni grzesznicy i grzeszne żony
 21 przejdą was w krolewstwie niebieskim.
 Bo przyszedł k wam święty Jan
 nauczając drogi wszytkiej prawdy,
 24 a wyście jemu nie uwierzyli, ale
 jawni grzesznicy i grzeszne żony

- uwierzyli jemu, a wy widząc aniście pokuty czynili *potem*, abyście <mu> uwierzyli”. Usłyszac to biskupowie żydowszczy chcieli ji uchwacić, ale nie śmieli przed ludem. A gdy jemu nie mogli nic uczynić, szedszy w radę i posłali k niemu swe sługi z Herodowymi włódykami, którzy byli przyjeli ku świętemu dniu. Bo niedawno żydowska ziemia poddana była za cesarza Augusta rzymskim cesarzem, iżeby oni bojewali za mir. A także była między ludem wielika walka, bo niektorzy mowili, iże podobno dać dań rzymskim cesarzom, aby walczyli za pokoj; ale licemiernicy, którzy sobie pochlebowali, ci mowili, iże myśmy wolni od świeckich zakonow, bosmy pod zakonem bożym, dajem dziesięcinę i ine, jako w zakonie pisano. A przetoż chcąc uchwacić miłego Jesusa w słowie, iże rzekłliby: «nie dawać», aby ji podali

- Herodowi, a rzekliby: «dajcie», aby się
 nań lud rozniewał, a także ci istni
- 3 posłowie poczęli go pytać rzekąc: „Mistrzu,
 wiemy, iżeś prawdziwy a drogę bożą w
 prawdzie nauczasz nikogo nie dbając, bo
- 6 nie patr<z>ysz na krasę człowieczą, *czusz* ale
 przykroć mówisz prawdę małym i wielkim,
 tegodla powied<z> nam, <coć sie widzi>,
 9 jestli podobno dawać dań albo czynsz
 cesarzowi czyli nie”. Ale miły Jesus
 poznawszy ich lichotę rzekł k nim nie
 12 podług ich słów <łagodnie>, ale <podług
 ich sąmnienia> barzo przykro:
 „Co mie kusicie, licemiernicy?”. Bo
 15 to jest włoszcza moc odpowiadającego,
 aby poznał wolą pytającego a
 podług jego kuszenia słowa słożył.
 18 Przetoż im rzekł: „Pokażcie mi
 pieniądz, ktoremże czynsz płacicie”.
 A oni jemu podali pieniądz,
 21 który za dziesięć pieniędzy małych
 mienili. A on ich począł pytać
 rzekąc: „Czyj to obraz i czyje to
 24 pismo na niem?” Nie przeto pyta,

- by nie wiedział, ale by <na ich słowa>
 podonie odpowiedział. A oni rzekli
 3 <jemu>: „Cesarzow”. Tedy on im rzekł:
 „Tegodla dajcie cesarzowi, co jest cesarzowo,
 a co jest boże, Bogu”. Usłyszawszy
 6 to dziwowali sie a odszedszy od
 niego i puścili ji. **O tem, jako są**
niektorzy w Jerusaleem mnieli, aby
 9 **książęta poznały, iże to jest krystus** 305
 Kiedyż jest to miły Jesus mówił
 a nikt jemu nie <o>dpowiedział,
 12 tedy poczęli mówić niektorzy
 Jerosolimijanie rzekąc: „Wszako to
 jest, ktoregoż szukają ubić. Owa już
 15 jawnie mówi a nic jemu nie mówią.
 Zaprawdę abo są poznały nasze
 książęta, iże to jest krystus?
 18 Ale tego wimy, skąd jest, a krystus
 kiedy przydzie, nikt nie wie, skąd
 będzie”. Tegodla kiedy nauczał
 21 miły Krystus, zawołał wielikim
 głosem i rzekł: „I mnie wicie, i skąd
 jestem, wiecie, a sam-em od siebie

- nie przyszedł, ale jest wierny, który
 3 mię posłał, którego wy nie wicie,
 ale ja ji wiem, iżem od niego a on
 mie posłał”. Gdy to zmówił miły
 6 Jesus, chcieli są ji uchwacić, a
 nijeden nań ręki nie podniósł, iżę
 godzina jego jeszcze była nie
 9 przyszła. Tedy z zastępów wiele weń
 uwierzyło i mówili są: „Kiedy krystus
 przydzie, aza będzie większe
 cuda czynić, niżli ten czyni?”
- 12 **O tem, kako książęta żydowskie posłały**
 swe sługi, by jeli milego Jesukrysta 306
 Usłyszawszy licemiernicy szepty
 15 miedzy zastępy o niem i posłali
 <licemiernicy> *a książęta popowska*
 swe sługi, aby ji jeli. Ale miły
 18 Jesus łaskawie odpowiedział im i
 rzekł: „Jeszcze mały czas s wami,
 ale pojde k temu, który mie posłał.
 21 Szukacie mię a nie najdziecie,
 a gdzie ja, wy nie możecie
 przyć”. Tegodla rzekli Żydowie
 24 sami k sobie: „Gdzie ten chce ić,

- 3 izbysmy jego nie naleźli? Azaliby
 miedzy <rozproszenie> pogaństwa
 6 chciał ić i nauczać pogaństwo? Ktore
 jest to słowo, jiże rzekł: «Szukacie mie
 a nie najdziecie, a gdzie ja, wy nie
 9 możecie przyć?»” Gdyż jest było
 ostatecznego dnia świętego wielkiego,
 stał miły Jesus i zawołał wielkiem
 12 głosem rzekąc: „Żądali kto picia, przydzi
 ku mnie *i* pijże. Kto w mie wierzy, jako
 mowi pismo, rzeki żywej wody pocieką
 15 z jego żywota”. Ale to słowo rzekł miły
 Jesus Świętem Duchem, ktor[z]yli mieli
 przyjąć ci, ktorzy są weń uwierzyli, bo
 jeszcze Duch Święty nie był dan, bo
 18 miły Jesus nie był jeszcze pochwalon.
 Od tego dnia, gdy są usłyszeli ty <jego>
 słowa, poczęli mówić: „To jest <zaprawdę>
 profeta”. A drudzy rzekli: „<To jest>
 21 krystus”. Ale niektorzy rzekli: „Azali
 od Galee przydzie kr<y>stus? Wszako
 pismo mowi, iże z pokolenia Dawidowego
 24 a s miasta Betleem, gdzie był Dawid,
 miał przyć <krystus>”. Tako była zwada

- 3 przeń między Żydy. A niektorzy s nich
 ścieli ji uchwaci<ć>, a wszakoż nijeden
 6 nań ni rękę ni podniosł. Kiedyż
 są przyszli sługi zasie ku biskupom i
 licemiernikom, spytali ich: „Czemuście
 jego [nie spytali] nie przywiedli?"
 Odpowiedzieli słudzy rzekąc:
 9 „Nigdysmy tako nie slychali człowieka
 rzekąc albo mówiąc, jako ten
 mowi”. Odpowiedzieli im licemiernicy
 rzekąc: „Azaliście i wy już zwiedzieni?
 12 Azaliście widzieli, aby który
 z książąt weń uwierzył albo z
 mistrzow? Szako weń nijeden nie
 15 uwierzył, jedno tłuszcza, która zakona
 nie wie, którzy są przekłęci”. Tedy
 Nikodemus [szyedząc], ten, który był
 18 przyszedł do miłego Jesusa w nocy,
 który jest takie był jeden z książąt
 żydowskich, rzekł im: „Azali *nasz*
 21 zakon sądzi ktorego człowieka, pirwej
 niżli od niego co usłyszysz a ubaczy,
 co uczynił?” Odpowiedzieli i rzekli
 24 jemu: „Azaliś ty też Galilejski?

- Baczy a obejrzy pismo, iżci od
Galilei prorok nie powstał”. Tako za tem
3 słowem wstawszy i poszedł każdy do
swego domu. A miły Jesus szedł na
Gorę Oliwetną. A jako było wieczor,
6 miły Jesus poszedł z miasta, bo tego dnia
nie mógł mieć nijednej gospody, ale
potem szedł do Betanijej do świętej
9 Magdaleny a do Łazarza i do Marty.
**O tem, kako miły Jesus wrocil się
do Jerusalem we wtorek barzo rano 307**
12 We wtorek potem miły Jesus barzo
rano przyszedł do kościoła i począł
rozmažite nauki przepowiedać a
15 przyganiać rozmażicie rzekąc: „Bieda
wam, <mędrzy i> licemiernicy <ipokryci>,
ktorzy sie czynicie mądrzy sami w sobie,
18 bo zamykacie krolewstwo niebieskie
przed ludem, a sami też nie
wnidziecie, czusz nie wierzycie,
21 ani tych przepuszczacie wnić, ktorzy
by chcieli wnić, toczusz chcieli
wierzyć. Gorze wam, mędrzy
24 i licemiernicy ipokryci, ktorzy

- oczyścicie, co jest znątrz kielicha <i
 misy>, a w wnętrzości pełni <jesteście>
 3 kradziejstwa, nieczystoty, łakomstwa i
 wszystkich grzechow. Biada wam, *mędracy i*
 licemiernicy <ipokryci>, którzy podnosicie
 6 <g>roby prorocskie i okraszacie groby
 prawdziwych a mowicie: «Bychmy byli
 w ty dni, kiedy byli naszy ocsowie,
 9 nie bylibychmy im towarzysze
 ku wylaniu krwi prorockiej». Zaprawdę sami sobie na świadectwo
 12 mowicie, złych ojców naśladowając,
 boście ich synowie, którzy proroki
 pobili, a wy zabijecie Boga
 15 albo Pana prorocskiego. Napelnicie
 miarę ojców waszych: coć oni nie
 dokonali, to wy napelnicie; onić
 18 pobili proroki, a wy ich Boga
 ubijecie”. A wszakoż tu miły Jesus
 nie każe, by ji ubili, ale ukazuje,
 21 iże to miano uczynić. A przeto
 im rzekł miły Jesus: „Byście napelnili,
 co niedostało waszem ojcom
 24 o mnie i o onych. Owa ja ślę

- 3 k wam proroki, którzy by przychodzące
 rzeczy przepowiedzieli, albo doktory
 i mędrce, którzy by pismo wykładali,
 i sc<r>ib<a>s, którzy by przyrodzone
 6 pismo wykładali, a z tych potem
 pobijecie, jako uczynili świętemu Pawłu,
 i ukrzyżujecie, jako potem uczynili
 9 świętemu Piotru, i będziecie biczować,
 jako apostoły w synagogach waszych,
 i będziecie prześladować od miasta do
 12 miasta, <od> żydowskiej ziemi do
 pogan, aby na was, czusz na cerkiew
 lichotną, to jest na pospolstwo przekłete,
 przyszła <wszytka> krew <prawdziwa>,
 15 czusz pomsta krwie niewinnej i podobne
 pomszczenie dostojnych krwie, która jest
 przelana na ziemię od <krwie> Abła
 18 prawdziwego aż do <krwie> Zacharyjasza
 kapłana, syna Barachijaszowa,
 to jest Jojaszowa syna, któryż
 21 snadź Barachijaszem zwan, ktoregoż
 wasze pokolenie ubiło w kościele za
 ołtarzem”. **O tem, jako licemiernicy**

- żydowski uchwycili jedną ubogą
niewiastę i pytali milego Jesusa
kuszając ją, co by s nią uczynił** **308**
- 3 A gdyż jest miły Jesus siedział
nauczając, licemiernicy żydowski
6 słysząc tę wielką gałbę
myśleli, jakoby ją uchwycili w
słowie, bo są młimali, by miły
9 Krystus był nieprawdziwy w sądzie
albo niemiłosierny [ssąd] a nie
skazałliby podług zakona Mojżeszowa,
12 aby ją samego osądzili i ukamienowali.
I przywiodszy przedeń niewiastę,
ktoraż była w cudzołóstwie
15 uchwacona i [postawiona albo]
postawili ją pośród luda, rzekąc ku
milemu Jesukrystusowi: „Mistrzu,
18 ta niewiasta <ninie> uchwacona
w cudzołóstwie. Ale Mojże[że]sz
w zakonie kazał <nam> takie
21 kamienować. Tegodla co ty
mowisz k temu?” A to są mowili
kuszając ją, aby ją mogli omówić
24 albo w słowie uchwycić. Ale

miły Jesus nachyliw si na doł i
 poczał palcem pisać na ziemi. A gdyż
 3 są oni stali i nie przestając pytali
 jego, wzniowszy sie miły Jesus
 rzekł <im>: „Ktory miedzy wami jest
 6 przez grzechu, ten pirwy kamień
 uderz na nię”. A nachyliwszy sie
 wtore pisał na ziemi. Ale co tamo pisał
 9 odpowiada święty Ambroży w jednej
 epistole, iże pisał: „Ziemia, [pisze]
 piszy ty męże osądzone”. Alboż
 12 też ty pisał, jako dolicza święty
 Ambroży w jednej epistole: „Ziemia
 ziemię powieda”. Usłyszac oni poszli
 15 jeden z drugim precz, poczawszy od
 starszych, aże nijeden nie został, jedno
 miły Jesus a niewiasta pośród kościoła
 18 stojąc. Podniowszy sie potem miły
 Jesus i rzekł jej: „Niewiasto, gdzie są
 ci, co cie pomawiali? Nijeden cie nie
 21 potępił?” A niewiasta <rzekła>:
 "Nijeden, Gospodnie". Odpowiedział
 miły Jesus i rzekł jej: „Ani

- ja ciebie potępię. Idzi i już więcej
nie grzeszy”. **O tem, jako pogani**
3 **żądali uzreć milego Jesukrysta** 309
A tu byli s nich niektorzy pogani,
ktorzy są byli przyszli do Jerusalem
6 modlić sie <w dzień święty>.
Wszyscy przystąpiwszy do świętego
Filipa, który był od Betsaidy z
9 galilejskiej ziemie, i prosili jego rzekąc:
„Panie miły, radzibychmy widzieli
Jesukrysta”. Przydąc święty Filip
12 powiedział świętemu Andrzeowi, tako
przystąpiwszy oba ku miłemu Jesusowi,
a on im odpowiedział <rzekąc>: „Przyszła
15 godzina, aby syn człowieczy był
oświcon. Zawierne, <zawierne> to wam
powiedam: Ziarno żytnie wpadwszy w ziemię
18 nie umrzeli, samo ostanie, ale umrzeli,
wiele owoca przyniesie. Kto
miłuje duszę swoją, straci ją, a kto
21 nienaźrzy dusze swojej na tem świecie,
strzeże jej ku żywotu wiecznemu.
Służyli mi kto, naśladowj[e]
24 mię; a gdiem ja, tamo <i> moj sługa

- będzie; a też będzie mi kto służyć, będzie
 3 ji ćcić ociec moj”. Zmowiwszy to miły
 Jesus i rzekł dalej: „Juże dusza moja
 smęcóna, <i co rzeke>? Oczsze, wybaw mie
 6 z tej godziny! Ale przetociem przyszedł
 w tę godzinę. Ojczę, oświci twe imię!”
 Tedy natychmiast głos przyszedł z nieba
 9 rzekąc: „Oświciłem i jeszcze oświcie”.
 Tako tłuszcza, która przy tem stała
 i słyszała, rzekli: „Grom z nieba
 12 uderzył”. A drudzy rzekli: „Anioł s nim
 mowi”. Odpowiedział miły Jesus i rzekł
 im: „Nie prze mie ten głos przyszedł,
 15 ale prze was. Już sąd jest tego świata,
 <już książę tego świata> będzie wyrzucono
 na dwór. A ja kiedy będę powyszón od
 18 ziemie, tedy wszystko pociągnę k sobie”.
 Ale to mówił znamienując, którą śmiercią
 miał umrzeć. Odpowiedziała <mu>
 21 tłuszcza i rzekła: „Mysmy słyszeli z
 zakóna, iżę krystus ma ostać na wieki;
 24 a jako ty mówisz: «Musi powyszón
 być syn człowieczy»? Który jest syn
 człowieczy?” Tegodla rzekł im miły

- Jesus: „Jeszcze mała wiara jest w was.
Chodźcie w światłości, aby was ci
3 <nie> ogarnęły; kto chodzi we ciemnościach, nie
wie, gdzie idzie. Dokąd światłość macie,
wierźcie w światłość, abyście byli
6 synowie światłości”. A zmówiwszy to
miły Jesus <i> odszedł i skrył się od nich.
A gdy> uczynił takie cuda przed nimi,
9 wszakoż weń nie uwierzyli, tegodla by
się pismo napeliło Izaijasza proroka,
który tako rzekł: «Gospodnie, kto uwierzył
12 sł<uch>ow<i> naszemu? Moc boża komu
zjawiona jest?» Tegodla nie uwierzyli
albo nie mogli uwierzyć, iż *potym*
15 mowi Izaijasz: «Zaślepił oczy ich a
a serce ich zaciwirdził, aby nie widzieli
oczyma a sercem <nie> rozumieli,
18 snadź by się obrocil<i> a ja[ko] bych
je uzdrowił». To mowił Izaijasz, kiedy
widział chwałę jego i mowił o nim.
21 A wszakoż wiele książąt żydowskich
weń uwierzyło, ale przed
licemnikami nie śmieli jawnie mowić
24 bojąc się, by ich nie wyrzucili

- z synagogi, iż są więcej miłowali
 chwałę tego świata, czusz ludzką,
 3 niż boską. Ale miły Jesus zawołał
 wielkiem głosem i rzekł: „Kto w mię
 wierzy, nie w mie wierzy, ale w tego,
 6 który mie posłał. Kto widzi mnie, widzi
 tego, który mie posłał”. **O tem, jako**
miły Jesus przed swem umęczeniem
 9 **ukazował drogę do krolestwa niebie<skiego> 310**
 I rzekł miły Jesus, chcąc nas
 łaskawie przywieść i przyjąć ku
 12 swej światłości niebieskiej i rzekąc
 tako: „Jam światłość przyszedł na
 ten świat, aby wszelki, który w
 15 mnie wierzy, nie był w ciemności.
 A będzieli kto słuchać słowa mego
 <a nie będzie chować>, ja jego nie
 18 sądzę, bom nie przyszedł, abych
 sądził świat, ale bych *ji* zbawił. Kto
 mnie wzgardzi i nie przyjmie moich
 21 słów, mać, kto będzie sędzić *ji*.
 Słowo, ktorem mówił, to *ji* będzie
 sędzić w sądny dzień. Iżem ja sam
 24 od siebie nie mówił, ale który

- mie posłał, ociec moj, ten mi dał
 przykazanie, co mam powieść albo
 3 mówić; a wiem, iż jego każn jest
 żywot wieczny. A ja co mówię, jako
 mi powiedział ociec, tako mówię”.
- 6 **O tem, jako są licemiernicy
 mówili, aby miły Jesus sam
 od siebie mówił świadectwo**
- 9 Potem mówił k nim miły Jesus
 rzekąc: „Jam światłość tego
 świata; kto mnie naśladowe, nie
 12 będzie chodzieć w ciemnościach,
 ale będzie mieć światłość żywota
 wiecznego”. Licemiernicy
- 15 Żydowie odpowiedziawszy i rzekli
 jemu: „Ty sam od siebie dajesz
 świadectwo, przeto twe świadectwo
 18 nie jest prawdziwe”. Odpowiedział
 miły Jesus i rzekł im: „Aczci bych
 ja sam od siebie dawał świadectwo,
 21 moje świadectwo jest prawdziwe,
 bo ja wiem, skądem przyszedł
 albo dokąd idę, ale wy nie
 24 wiecie, skądem ja albo dokąd idę.

- Wy sǎdzicie podług ciǎła, ale ja nikogo
nie sǎdzę. A teŝ acz ja kogo sǎdzę,
3 moj sǎd jest prawdziwy, bo ja sam nie
jestem, alem ja i *ten*, ktory mie
posłał, moj ociec. A w waszem zakonie
6 pisano, iŝe dwu człowieku świadectwo
ima być prawdziwe. Ja jestem, ktory
dawam świadectwo o sobie, a *ten*, ktory
9 mie posłał, daje o mnie świadectwo,
ociec”. Tegodla usłyszǎc to Źydowie
i spytali jego rzekǎc: „Gdzie jest twój
12 ociec?” Odpowiedziawszy miły Jesus i
rzekł: „Ani mnie wicie ani ojca mego
wicie; byście <mnie> wiedzieli, <snadŝ
15 byście> i ojca mego <wiedzieli>”. Ty
słowa zmowiwszy miły Jesus w skarbnej
komorze, kiedy [i] nauczał w kościele,
18 a nijeden nań nie podniósł ręki, iŝe
jeszcze godzina jego była nie przyszła.
O tem, jako miły Jesus wiedział, iŝe
21 **Źydowie byli nań zlej myśli i chcieli**
Tegodla rzekł miły [**ji ubić** **312**
Jesus im <potem>: „Ja idę a wy
24 szukacie mię ubić, a w waszem

- grzesze zemrzecie. Gdzie ja idę, wy
nie wicie przyć”. Tedy są Żydowie
3 rzekli: „Azali sie sam chce zabić, iże
rzekł: «Gdzie ja idę, wy nie możecie
przyć»?” Odpowiedziawszy miły Jesus
6 i rzekł im: „Wyście z niskości, ale
ja z wysokości; wyście z tego
świata, ale ja nie jest z tego świata.
9 Rzekłem wam, iże zemrzecie w waszych
grzechoch, bo nie będziecieli wierzyć,
iżem ja, umrzecie w waszym grzesze”.
12 Tegodla spytali jego rzekąc: „Kto jeś
ty?” A miły Jesus odpowiedziawszy i
rzekł <im>: „Początek, który wam mowię.
15 Wiele bych miał o was mowić i
sędzić, ale ktor[z]y mie posłał, jest
prawdziwy, a ja, *com* słyszał od
18 niego, to mowię na świecie”. A oni są
tego nie poznali, iże[m] im powiedział
Boga sobie ocsem. Tegodla rzekł im
21 miły Jesus: „Kiedy powyszycie
syna człowieczego, tedy poznacie,
iżciem ja a sam od siebie nic nie
24 mowię, jedno jako mie nauczył
ociec, to mowię. A który mię

- posłał, jest se mną a nie ostawił mie
 3 samego, bo ja, co jest jemu lubo, to
 czynię zawsze”. Kiedyż to znowił miły
 Jesus, wiele Żydów uwierzyło jemu.
O tem, jako miły Jesus łaskawie
 6 **z nimi mówił, chcąc je obrocić,**
a oni są s nim rozmaite gadki
czynili, iże rzekli potem, aby
 9 **dyjabelstwo miał w sobie** 313
 Tegodla miły Jesus mówił k tym
 Żydom, ktorzy są jemu uwierzyli,
 12 rzekąc: „Ostaniecieli wy w
 mojej nauce, zawierne będziecie
 zwolenicy moi a pozna[li]cie prawdę,
 15 a prawda was wyzwoli”. Odpowiedzieli
 jemu licemiernicy rzekąc: „Mysmy
 pokolenie Abramowo a nigdysmy
 18 nie służyli ikomu. Kakoż ty mówisz:
 «Wolni będziecie?»” Odpowiedziawszy
 im miły Jesus i rzekł: „Zawierne,
 21 zawierne wam powiedam, iże
 wszelki, który służy grzechowi, ten
 jest sługa grzechu. Ale sługa nie
 24 zostanie w domu na wieki a syn na
 wieki ostanie. Tegodla syn was

- wyzwoli<-li>, zawierne wolni będziecie.
 Wim, iżeście synowie Abramowi, ale
 3 szukacie mnie ubić, iże słowo moje nie
 jest wam przyjemno. Ja, com widział
 u ojca mego, to mówię, a wy, coście
 6 widzieli u waszego ocsa, to czynicie”.
 Odpowiedziawszy i rzekli jemu: „Naszci
 ociec jest Abram”. A miły Jesus rzekł
 9 <im>: „Kiedyście dzieci Abramowy,
 czyńci<e>ż uczynki Abramowe. Ale wy
 ninie szukacie mnie ubić, człowieka, który
 12 jestem wam prawdę mówił, <ktorąm
 słyszał od Boga; tego Abram nie czynił>.
 Wy czynicie uczynki ocsa waszego”.
 15 Tedy są rzekli jemu: „Mysmy nie z
 cudzołóstwa urodzeni[e], jednego ojca
 mamy Boga”. Tegodla rzekł im miły
 18 Jesus: „By Bog był wasz ociec, zaprawdę
 miłowałibyście mnie, boch ja od Boga <poszedł
 i> przyszedł; <bom nie przyszedł sam
 21 od siebie>, ale mię on posłał. Czemu
 mojej mowy nie chcecie poznać? Iże
 nie możecie słuchać słowa mego. Wy
 24 jesteście z ojca waszego dyjabła i chcecie

- 3 żądze popełnić ojca waszego. Onci
 był mężobojca albo głównik od
 początku świata a w prawdzie nie stał,
 bo w nim prawdy ni. Kiedy mówi, tedy
 6 leż mówi z swego włośczonego serca
 albo skarbu, bo jest łgarz i ociec jego
 [łże]. Ale mnie nie wierzycie, iż wam
 9 prawdę mówię”. **Jako miły Jesus**
ukazał, iż jego nijeden z grzechu
karać nie mógł, a wždy rozmaite
krzywdy mówili i chcieli jemu ubić
 12 I rzekł miły Jesus k nim: „Kto z was
 może mnie karać o grzech? Mówięli
 wam prawdę, czemu mi nie wierzycie?
 15 Który jest z Boga, słowa bożego
 słucha. Tegodla wy nie słuchacie,
 iż z Boga nie jesteście”.
 18 Odpowiedzieli jemu Żydowie i rzekli:
 „Aza nie dobrze mowimy, iżś
 ty poganin Samarytan a dyjabła
 21 masz w sobie?” Odpowiedział miły
 Jesus i rzekł im: „Ja dyjabła
 ni mam przy sobie, ale cię
 24 ojca mego, a wy mnie nie ćiecie.

- Ale ja nie szukam chwały mojej;
 jesteście, kto szuka i sądzi. Zawierne,
 3 zawierne wam powiem: Będzieli kto
 słowa moje chować, śmierci nie użry
 na wieki”. Odpowiedzieli jemu Żydowie:
 6 „Jużesmy poznali, iż dyjabła masz
 przy sobie. Abram umarł i profety,
 a ty mówisz: «Będzieli kto słowa
 9 moje chować, śmierci nie użry na
 wieki». Azaliś ty większy a lepszy
 ośca Abrama naszego, który jest
 12 umarł i prorocy śmarli? Ktoemże się
 ty sam czynisz?” Odpowiedział miły
 Jesus i rzekł im: „Chwałęć ja sam
 15 siebie, chwała moja nic nie jest.
 Aleć jest oćiec moj, który mnie wielbi,
 którego wy mówicie, by był wasz
 18 Bog. A nie poznaliście jego, ałem
 ja go poznał. Bo bychci rzekł: «Nie
 znam jego», byłcibych wam rowny
 21 leż; ale go wiem i słowa jego chowam.
 Abram, wasz oćiec, radował się,
 aby widział dzień moj; <użrał> i
 24 wesoł był”. Odpowiedzieli Żydowie

- i rzekli jemu: „Pięćdziesiąt lat
jeszcze ni masz a Abramaś widział?”
- 3 A miły Jesus rzekł im: „Zawierne,
zawierne wam powiedam, iże drzewiej
niżli Abram był, ja jestem”. Usłyszac
- 6 to Żydowie pochwacili kamienie i
chcieli ji kamienować, ale miły
Jesus skrywszy sie i wyszedł z
- 9 kościoła. Nie skrył sie, aby szedł od
kąta do kąta, ale bostwem uczynił,
iż jego nie widzieli. **O tem, jako**
- 12 **zwolenicy milego Jesukrysta**
<przystąpili>, chcąc pokazać jemu
budowanie kościoła, a on im rzekł: „Nie
- 15 **ostanie kamień na kamieniu” 315**
Tegodla są k niemu przystąpili
zwolenicy, by pokazali jemu
- 18 budowanie kościoła. Miły Jesus
odpowiedziawszy im rzekł:
"Widzieliście to wszystko sprawienie?
- 21 Zawierne to wam powiedam: Nie
ostanie tu kamień na kamieniu,
ktory by nie był skażon”. **Tu sie**
- 24 **poczyna o sądnym dniu i o**
pomście milego Jesukrysta 316

- Kiedyż miły Jesus wyszedł
z miasta i siedział na Gorze
3 Oliwnej, przystąpiwszy k niemu
zwolenicy jego i poczęli jego
pytać rzekąc: „Powiedz nam, kiedy
6 to ma być. Ktoreli znamię będzie
twego przyścia i skonania tego
świata?” Na to słowo niżli miły
9 Jesus odpowiedział, święty Jeronim
nalazł w żydowskich księgach
pięcnaście znamion piącinaście
12 dniow przed sądnym dniem, ale
jedenli po drugim ma przyć czyli
przestępując czas albo przeze
15 dni, albo dalej, tego nie wyminił.
Bo pirwego dnia podniesie sie
morze czterdzieści łokiet nad
18 wysokość gor, stojąc na swym
mieściu jako mur. Wtorego dnia
tako głęboko zstąpi, aże je jedwo
21 moc będzie użreć. Trzeciego dnia
morskie dziwy ukaz<a>w się na
morzu będą ryczeć aże w niebo.
24 Czwartego dnia będzie gorzeć

- morze i wody. Piątego dnia zioła i
 drzewa dadzą krawą rosę. Szóstego
 3 dnia upadą wszystkie budowania, czusz
 mury i groby. Siódmego dnia skały
 się będą jedna o drugą [będą się]
 6 tłuszc. Osmego dnia będzie wsze
 ziemie drzenie. Dziewiątego dnia
 zrowna się ziemia. Dziesiątego dnia
 9 wynidą ludzie z jaskiń i będą <chodzić>
 jako szaleni a nie będą moc mówić
 między sobą. Jednenaście dnia
 12 wstaną s martwych kości umarłych
 i staną na grobach. Wtoregonaście
 dnia będą gwiazdy na ziemię padać.
 15 Trzeciegonaście dnia zemrą żywi,
 aby z umarłymi wstali.
 Czwartegonaście dnia będzie gorzeć
 18 niebo i ziemia. Piątegonasie dnia
 <będzie nowe niebo i nowa ziemia i
 wszyscy> wstaną s martwych i staną
 21 w dole Jozefat. Gd<z>ież miły Jesus
 wstąpił na niebo, tamo będzie ten
 pośledni sąd, bo tamo też stąpi na
 24 powietrze a przed <nim> staną [a]

- wsztyki przyprawy śmierci jego, to jest
 3 <chorągwie wicieżne>, krzyż, włócznia,
 gwoździe, bicze i inne przyprawy, ktoremi
 męczon, a w jego ciału ukaza się
 6 blizny jego pięci ran, aby uźreli,
 kogo przekłoli. **O tem, jako miły**
Jesus przepowiedział, iż ma być
wiele przeciwników świętej
 9 **ewangelijej, kacerzów i innych**
falszywych proroków 317
 Odpowiedziawszy miły Jesus i
 12 rzekł im: „Patrzcie, by was nikt
 nie powiodł. Boć ich wiele przydzie
 w imię moje rękąc: «Jam
 15 krystus» i świadą ich wiele.
 Imacie też słyszeć boje i grozy
 18 bojów. Ale byście się nie lękali,
 patrzcie tego; musić się to stać,
 ale nie natychmiast koniec albo
 21 skonanie. Boć wstanie lud naprzeciwo
 ludu a krolewstwo naprzeciw krolewstwu
 i będą mory i głody, i ziemie
 drż[ze]nie po rozmaitych stronach.
 24 Ale ty wsztyki rzeczy są
 początki boleści. Tedy podadzą

- was w wielkie udrczenie i ubiją was
 a będziecie w z[r]azroć w[a]szem
 3 ludziom prze moje imię. A też tedy wiele
 sie ich pogorszy i będą sie między sobą
 zdradzać <i będą jeden drugiego
 6 nienazreć>. A wiele fałszywych i lżywych
 prorokow wstanie i swiodą wiele luda.
 A tako tedy opfitość lichoty a
 9 miłosierdzie wiele luda o[c]zimnia.
 Ale k<t>o stoi aż do końca, ten będzie
 zbawion. A będzie przepowiedana ta
 12 ewangelija krolewstwa niebieskiego po
 wszwemu światu na świadectwo wszystkiemu
 ludu; tedy dopiro przydzie skonanie.
 15 Tegodla kiedy užrycie to podobieństwo ty
 udrczenia, ktoreżci[e] są przepowiedany
 od Daniela proroka, stojąc na
 18 świętym mieścu (kto czc[n]ie, ten
 rozumiej), tedy ci, ktorzy są w
 żydowskiej ziemi, ucieką ku goram;
 21 a ktorzy na [drodze] <dachu> będą, nie
 zstapia, by z swego domu co wzięli;
 a ktorzy będą na roli, nie wroca
 24 sie sukniej <swojej> brać. Bo są to
 dni pomsty, by sie popełniły wszystkie

- rzeczy, które są pisane. Ale gorze
 będzie żonom w ony dni płód noszącym
 3 i także swe dziatki chowającym. A
 wy modlicie się, aby wasze uciekanie
 nie było zimie albo w sobotę. Boć
 6 tedy będzie udręczenie wielkie,
 jakie nie powstało od początku świata
 <aż dotychczas> ani będzie. A by
 9 były nie *ukrócony* ony dni, nie
 było<by> zbawiono wszelkie ciało; ale
 przebrane i dostojne będą *ukrócony*
 12 <ony dni>. A będą znamiona w słońcu
 i na miesiącu i w gwiazdach, a na
 15 ziemi udręczenie luda przed strachem
 chłosty albo ryczenia morskiego i
 przed stłukaniem wałów morskich,
 18 kiedy poczną ludzie schnąć przed
 strachem i przed *czekaniem*, co ma
 przyć na wszytek świat, iż będą się
 21 ruszać mocy wszystkich niebios. Tedy
 rzecze wam kto: «Owoć krystus tu,
 onoć krystus ondzie», nie wirzcie.
 24 Boć wstaną *łżywi* ancykrystowie i
 fałszywi prorocy i będą dawać
 znamiona wielkie i cuda rozmaite,

- tako, by to podobno mogło być, iż i
 święci będą w błąd wwiedzieni. Owa
 3 jestem wam to wszystko przepowiedział.
 Tegodla rzekąć wam: «Owo jest na
 puszczy», nie wychodźcie, rzeknąć
 6 wam: «Niedaleko jest», nie wirzcie.
 Bo jako łyskawica wynidzie na wschod
 słońca <a ukaże się aż na zachod>,
 9 tako będzie przyście syna człowieczego.
 Gdziekoli będzie ciało, czusz
 krystus, tamo się zbiorą i orłowie,
 12 czusz święci wstawszy s martwych. Ale
natemieście po smętku tych dniow słońce
 będzie zaćmiono *a* miesiąc nie da
 15 światłości <swojej> i gwiazdy będą
 padać na ziemię a moc niebieska będzie
 się ruszać. Tedy użrą syna człowieczego
 18 idącego w obłoc<ch> z mocą a z
 chwałą wieliką. I pośle anjoły swoje
 <i zbierze wybrane swoje> ode czterzech
 21 wiatrow z wirzchu nieba aż na doł.
 Kiedyżci się będą ty rzeczy poczynąć,
 weźrycie *i* podnieście głowy wasze, iżec się
 24 przybliża odkupienie wasze”. **Przykład**
o fikowem drzewie, ktore

gdy się odmładza, ukazuje lato 318

- I rzekł im miły Jesus przykład
 3 o fikowym drzewie rzekąc tako:
 „Uczcie się przykładowi[e] o
 fikowym drzewie i ode wszech inych
 6 drzew. Kiedy już roždze ich odmłada
 albo młodnie a już ma liście,
 wi[dz]cie, iż już blisko lato.
 9 Takoż i wy kiedy užrycie ty rzeczy
 dziejąc się, wieǳcie, iż już jest
 krolewstwo niebieskie blisko.
 12 Zawierne wam powieǳam, iż nie zginie
 to pokolenie, ależ się to wszystko
 popęlni. Niebo i ziemia przeminą,
 15 ale moje słowa się nie przymina.
 Ale tego dnia albo tej godziny nikt
 nie wie, ani też anjeli niebieszczy,
 18 jedno sam Bog ociec”. Tu woła
 niewierny kacierz Aryjan rzekąc:
 21 «Nie są rowni, który wie a który
 nie wie». Święty Jeronim odpowiada
 we mniejszych księgach, czusz w reistrze
 na żołtarz, rzekąc: «Człowieczeństwo
 24 syna bożego mieni się
 nie wieǳeć dnia ani godziny

- dnia są<d>nego». Toż słowo święty Grzegorz
 3 mowi: «Wi jedyny Boga ocsa godzinę
 dnia sądnego, ale nie z przyrodzonego
 człowieczeństwa». Albo sie też tako
 6 wyklada to słowo «nie wie», rozum[n]iej:
 «nam, ji<m>ż<e> jest podobno być
 niepewnym, bychmy tako żyli, jakoby
 9 zawždy ku sądu idąc». „A jako sie za
 Noego stało, tako będzie przyście syna
 człowieczego. Bo jako było w ony dni przed
 12 potopem, iż są jedli i pili, i pojmovali
 sie, i brali ślub, aże do tego dnia,
 ktorego Noe wszedł w korab, a oni są
 nie wzwiędzieli, alić na nie potop
 15 przyszedł i pobrał je wszytki, takóż
 będzie przyście syna człowieczego.
 Tedy będzieta dwa na roli, jednego
 18 wezną a drugiego ostawią; dwie we młynie
 mieląc, jedna będzie wżwiała a druga
 ostawiona; druga dwa będą na łożu
 21 jednym, jednego wezną a drugiego
 ostawią. Tegodla czujcie, bo nie wicie,
 ktorej godziny Pan wasz przydzie”.
 24 **Przykład rozmaity o sądnym dniu,
 a napirwej o ocsu czeladnym,**

który zasnął, kiedy mu dom podkopano 319

3 „Ale to wiedźcie, iż by wiedział
ociec czeladny, której godziny
złodziej ma przyć, czułby zaprawdę
a nie dałby podkopać domu swego.

6 Tegodla i wy czujcie i zawždy
gotowi bądźcie, bo której godziny
nie nadziewacie się, syn człowieczy
9 przydzie”. ***Przykład o jednym***

***śludze, którego postawił pan
starszym nad swą czeladzią 320***

12 I rzekł miły Jesus drugi przykład:
„Co się wam widzi? Który
jest sługa wierny a mądry,
15 któregoż <jego> pan nad swoją
czeladzią ustawił, aby im dał picie i
jedzenie w czas? Błogosławiony ten
18 sługa, kiedy pan jego przydą
nalazł ji tako czyniąc. Zawierne wam
powiedam, iż postawi ji panem
21 nade wszystkim swym imieniem. Ale
rzekliby on zły sługa w swem
sercu: «Śmieszka mój pan, nie
24 przydzie rychło» i począłby bić
sługi pana swego, i jeść a pić

- s opojcami, przydzie pan onego sługi tego dnia, ktoregoż sie on nie nadział <i tej godziny, ktorejże nie wie> i odejmie r<z>ędy jego a da część jego s licemierniki; tamo będzie krzyk i skrzytanie zęb”.
- 6 ***Przykład o dziesięci dziewczicach, ktorych było pięć mądrych a pięć szalonych*** 321
- I rzekł miły Jesus: „Tedy będzie przypodobano krolewstwo niebieskie dziesięci dziewczicam, ktory wzięwszy swoje lampy i wyszły przeciw oblubieńcu i oblubienicy. Ale pięć s nich było szalonych a pięć mądrych. Tedy pięć mądrych nabrały oleju w swoje lampy, ale pięć szalonych wzięwszy lampy nie wzięły oleju z sobą. Gdyż jest zmieszkał oblubieniec, położyli sie wszyscy spać i spali. A gdyż było środ nocy, stało sie wielikie wołanie: «Owa oblubieniec idzie, wynidźcie przeciw jemu». Tedy wstały ony wszystkie dziewczice i oparały swe lampy. Ale

- ony szalone poczęły mądrym mówić
 rzekąc: «Dajcie nam oleju waszego,
 3 boć nam lampasze nasze gasną».
 Odpowiedziały mądre rzekąc: «Nie,
 snadź nie będzie dosyć wam i nam, ale
 6 lepiej idźcie k tym, którzy sprzedają, a
 kupcież sobie». A gdyż są szły kupować,
 przyszedł oblubieniec, tedy ty,
 9 który były gotowe, weszły z nim ku
 swadźbie i zatworzona uliczka.
 Poślad przyszły i drugie dziewice rzekąc:
 12 «Panie, panie, otworz nam!» A on
 odpowiedziawszy i rzekł: «Zaprawdę
 <mówię wam>, nie wiem was». Tegodla
 15 czujcie, bo nie wicie dnia ani godziny».
Przykład o czeladnym ocsu, który
idąc precz polecił swój dobytek
 18 „Bo jako jeden człowiek | **ludziom** 322
 idąc precz i wezwawszy swe
 sługi k sobie i polecił im imienie.
 21 I dał jednemu pięć funtów
 a drugiemu dwa, a trzeciemu
 jeden, każdem<u> podług jego
 24 mocy, jako na kiem ubaczył,

- i poszed natychmiast. A szedwszy ten,
 który był wziął pięć funtow, urobił
 3 imi druga pięć i zyskał. Takież i on,
 który był dwa funty wziął, zyskał
 druga dwa. Ale on, który był wziął
 6 jeden funt, szedwszy i wkopał ji
 w ziemię i skrył pieniądze pana
 swego. Po długiem czasie gdy sie to
 9 stało, przyszedł pan onych sług i
 położył s nimi liczbę. Przystąpiwszy
 ten, który był wziął pięć funtow,
 12 podał jemu druga pięć <funtow> rzekąc:
 «Panie, mnieś polecił pięć funtow,
 owam zyskał <druga> pięć funtow».
 15 Odpowiedziawszy pan i rzekł jemu: «Miej
 dziękę, sługo dobry a wierny! Iżeś nad
 małem był wierny, nad wielem cie
 18 postawię; wnidź w wesele pana swego».
 Takież i ten, który był wziął dwa
 funty, przystąpiwszy i rzekł: «Panie,
 21 dwaś mi funty polecił a jam zyskał
 druga dwa». Jego pan odpowiedział
 i rzekł <jemu>: «Dobrz<e>, sługo

- dobry a wierny! Iżeś nad małą rzeczą był
 wierny, nad wilem cie postawię; wnidź
 3 w wesele pana twego». Ale przyszedłszy
 on, który wziął jeden funt, i rzekł: «Panie,
 wiem, iżeś twardy; żniesz, gdzieś
 6 nie siał, a zbirasz, czegoś nie rozsypał,
 a ja bojąc sie ciebie <szedłem i>
 skryłem twój funt w *ziemi*; owa masz,
 9 coć jest twe». Odpowiedziawszy pan
 jego i rzekł jemu: «Sługo zły a leniwy!
 Wi<e>działeś, iże żnę ja, gdzieś nie
 12 siał, a zbiram, czegom nie rozsypał.
 Tegodla miałeś polecieć <moje pieniądze>
 kamsorom albo tem, co pieniądze
 15 przemieniają, a ja przyszedłszy
 zaprawdę wziąłbym me pieniądze z
 zyskiem». A zatym rzekł swym sługom:
 18 «Weźmicie od niego funt moj i dajcież
 temu, który [pięć] <dziesięć> funtow
 ma. Boć każdemu, który ma, będzie dano
 21 opwito; który ni ma, i to, co ma, będzie
 odjęto. A przeto sługę nieużytecznego
 wrzucicie wie *ćmy* wewnętrzne;
 24 tamo będzie płacz a skrzytanie zęb»”.

	Czcienie o tem, jako Bog	
	wszechmogący w sądny dzień postawi	
3	dobrze na prawicy i złe na lewicy	323
	Zmowiwszy to miły Jesus i rzekł	
6	dalej: „Tegodla kiedy przydzie syn	
	człowieczy w mocy swojej a wszyscy	
	anjeli z nim, tedy siędzie na stolcu	
9	wielebności swojej. Tako zbierze	
	wsztyki ludzie przed sie a on je	
	rozłączy <jedne od drugich>, jako	
	rozłączy pastucha owce od kozłow.	
12	I postawi owce na prawicy <swojej>	
	a kozły na lewicy. Tedy krol rzecze	
	k tym, ktorzy będą na prawicy <jego>:	
15	«Zawitajcie, błogosławieni ojca mego,	
	osięgniecie wam nagotowane krolewstwo	
	od początku świata. Bo gdy mi sie	
18	chciało jeść, daliście mi pokarmienie;	
	chciało mi sie pić, daliście mi napicie;	
	gość-em był a wyście mię przyjęli;	
21	nag-em był a wyście mie	
	przyodziali; byłem niemocen a wyście	
	mie nawiedzili; byłem w jęctwie	

- a wyście przychodzili ku m[m]nie». Tedy
 odpowiedzą <jemu> dostojni rzekąc: «Gospodnie,
 3 kiedysmy ciebie widzieli łaknąc
 a nakarmiliśmy cie albo pragnącego
 a dalismy tobie pić? Kiedysmy cie
 6 widzieli gościem, przyjęliśmy cię <albo
 nagiem a przyodzialismy cię>? Kiedysmy
 cie widzieli niemocnego albo w ciemnicy
 9 i przychodziliśmy k tobie?» A krol
 odpowiedziaw im i rzekł: «Zawierne wam
 powiedam: Kiedyscie uczynili jednemu
 12 z <tej> mej braciej namniejszemu,
 mnieście uczynili». Potem rzecze i tem,
 ktorzy będą na lewicy: «Pojd<ż>cie
 15 ode mn[n]ie, przekłęci, w wieczny
 ogień, który jest nagotowan dyjabłu
 i jego anjołom. Bom był łączen a
 18 wyście mie nie nakarmili; chciało
 mi sie pić a wyście mi nie dali
 picia; byłem goście<m> a wyście
 21 mie nie przyjęli; nag-em był a
 wyście mie nie przyodziali; byłem
 niemocen i byłem w jęcstwie a wyście
 24 mie nie nawiedzili». Tedy odpowiedzą

- <jemu> i ci istni grzeszni rzekąc:
 «Panie, kiedysmy cie widzieli łaknąć
 3 albo pragnąć picia, albo gościem, albo
 nagiem, <albo niemocnem>, albo w
 ciemnicy a nie służyliśmy tobie?» Krol
 6 odpowiedziawszy rzecze im: «Zawierne wam
 powiedam: Kiedyście nie uczynili jednemu
 z namniejszych moich, aniście mnie
 9 uczynili». I pojdą ci w wieczną mękę,
 a dostojni w wieczny żywot”. **Czcienie**
o tem, jako miły Jesus w Wieliki
 12 **Wtorek przyszedł do Betanijej**
na wieczerzą et cetera 324
 Zmowiwszy to miły Jesus i
 15 poszedł z swemi zwoleniki do
 Betanijej a tamo jemu była
 wieczerza przyprawiona. A jako było
 18 po wieczerzy, tako im rozmaite rzeczy
 jał powiedać o swej męce, kako
 wielikie i ktore męki miał cirpieć.
 21 Tako im też powiedział, iż sie to
 miało stać [a] w wieliki piątek.

- Czcienie o tem, jako dziewica
błogosławiona upominała
3 Gabryjela archanjola z
onego wesela, kiedy jej syna
zwiastował 325**
- 6 Dziewica Maryja, matka jego,
kiedy to jest usłyszała, nasilnie
poczęła płakać i wielkie udręczenie
9 miała. A jako już było wieczor,
po wieczerzy i po kazaniu,
wstawszy dostojna dziewica i szła
12 na swą modlitwę, rzekąc do
Gabryjela anjola: „O Gabryjele anjele,
pomniszli ty, kiedyś mi zwiastował
15 poczęcie mego syna, jakoś mi
tedy obiecował wielkie wesele
rzekąc: «Zdrowa, zdrowa Maryja,
18 miłości pełna»? A ja dzisiaj pełna
wszej żalości i wszystkie boleści.
Tedyś mi orędzie dobre nosił,
21 kiedyś mi mówił: «Bog z tobą». Jest
se mną podług słowa twego, ale zły
lud, niewierni Żydowie, odejmują

- 3 *ji* ode mnie. Pamiętasz, iżeś mi
 rzekł tedy: «Błogosławiona jeś
 6 miedzy niewiastami»? Wszakóż już
 sie bliży, iż mię będą nade wszytek
 lud przeklinać. Kiedy moj miły syn
 9 będzie wisieć na krzyżu, kamo sie mnie
 będzie dzieci, stradnej *żenie*?”
 Odpowiedzenie Gabryjela archanioła
 wymowieniu dziewicy błogosławionej
 Odpowiedział anioł: **326**
 12 „Znam ja to, znam ja, iżeś zdrowa
 krolew<na> i pełna miłości, ale
 twoja miłość żałości wielkie
 dozdała. Bog z tobą jest zawždy, jedno
 15 sobie nie teskni, krolewno niebieska,
 bo ktokolwie tobie da błogosławienie,
 ten[v] będzie zbawienie wiekuiste
 18 miał, a kto tobie będzie przeklinać,
 ten będzie przeklęt na wieki.
 Znam to, krolewno, iżem k tobie
 21 orędował, ale<m> tego od siebie ni miał,
 bo mię posłała Święta Trojca każąc
 orędować, coś słyszała ode mnie”.
 24 **Czcienie o tem, jako święta**

- Maryja Magdalena wielmi śmierno
pokłękąwszy prosila miłego
Jesusa, aby s nimi został w
Betanijej przez ty dni a nie
chodził do Jerusalem** 327
- 3
- 6 Święta Maryja Magd[d]alena wtenczas
śmierno pokłękąwszy i prosila
miłego Jesukrysta, by s nią
- 9 raczył używać wielikonocnego
jagnięcia, a rzekęcy: „Miły Jesukryście,
miły Gospodnie, proszę ciebie,
- 12 nie chodzi do Jerusalem w ten
czwartek, bociem wiele złego
słyszała o tobie mówięcy. Mojci
- 15 poseł tamo na każdy dzień [tamo]
bywa i usłyszał, kako na cie męki
rozmaite wymyślają”. A miły Jesus
- 18 nie odpowiedział jej nijednego słowa,
ale kazał zawołać swoją miłą
matkę dziewicę Maryją. A ona
- 21 przyszedwszy padła przed jego nogi
proszęcy jego, by je nie ostawił
w takim smętku. Tako na środe
- 24 obiecał sie przy nich być a oni
wszytcy mieli wieliką radość <mowiąc>:

- „Azabychmy mogli kako za jutra
odprosić, by sie nie oddalał na tę
3 wieliką mękę?” **Czcienie o tem, kako**
dziewica Maryja posłała świętą
Maryję Magdalenę ku swemu synu,
6 **by sie nie dał na tak trudną mękę** 328
We środę jedno jęło świtać,
jako dziewica błogosławiona
9 posłała k niemu świętą Maryję
Magdalenę proszęcy, azaby sie
już namyślił, iżby sie nie dał
12 tako sromotnie umęczyć. Święta
Maryja Magdalena przyszedzsy k
niemu nalazła ji klęczący przeciw
15 słońcu i dając chwałę Bogu ojcu
a prosząc, aby jemu dał taką
myśl i taką siłę, iżby ty męki
18 przemógł, ktoreż miał cirpieć.
A uźrawszy ją i obrocił sie
na stronę a wstawszy przeciw
21 jej i przywitał ją barzo łaskawie
rzekąc: „Witaj, ma miła przyjaciołko!”
Usłyszęcy ona tako łaskawe
24 przywitanie nieco miała radości

- 3 w swem sercu i poczęła orędownąć
 rzekęcy: „O miły Gospodnie, raczy
 wysłuchać, ocz cie twoja matka prosi,
 6 smiłuj sie nad nią, nie daj dalej je
 takiego udręczenia cirpieć, nie
 oddalaj[aye] od nie siedmi radości,
 9 któreś jej przy twym poczęciu
 posłał, nie dawaj sie na taką wielką
 mękę, bo będzielić patrzeć na tve
 trudny męki, będzieć mieć wielką
 12 żalność i wielkie udręczenie”.
Odpowiedzenie milego Jesusa
świętej Maryjej Magdalenie
 Odpowiedział miły Jesus: „Ma
 15 miła, nie trzebać za to długo prosić.
 Dawnoć to o mnie przepowiedano
 a ninie mi rozkazano ocem
 18 moim i to nie może inako być”.
 Święta Maryja usłyszawszy to
 z wielką żalnością od niego
 21 poszła, a przyszedszy i powiedziała
 wszystko matce bożej, a ona
 usłyszawszy, natychmiast padwszy
 24 silno omdlała. **O tem, jako**

329

- dziewica Maryja pokorno prosila
swego syna, by nie chcial tak
sromotną śmiercią umrzeć** **330**
- 3 Tako wstawszy nic nie mieszkała
i szła k niemu sama, i poczęła
- 6 jego wielmi pokornie prosić
rzekąc: „Moj miły synu i me miłe
dziecię, nie daj mi tako wielkie
- 9 żalości prze cię cirpieć. Weźry na
ty piersi, ktorychżeś ty używał, i
na żywot, w ktorem jesteś noszon.
- 12 Proszę cię, matka twa, nie daj plwać
na twe święte oczy, nie daj sie na
tę sromotną mękę kr<z>y[stu]żową;
- 15 uczyn to dla mnie, swoje matki,
synku moj namilejszy. Pytaszli
mię, kako to mogłoby sie stać, toć
- 18 ja tobie powiem, twoja matka, bo
wiem, iże możesz człowieka wykupić,
nie cirpiawszy tako wielkie
- 21 boleści ani tej okrutnej męki,
bo ty możesz przemoc, co sam
chcesz”. **Odpowiedzenie milego**

- Jesusa swojej milej matce dziewicy**
Maryjej, iże człowieka nie
 3 **chciał odkupić inaczej <niż> swą**
 Odpowiedział miły **śmiercią** 331
 Jesus swej matce: „Podług twego
 6 słowa, miła matko, kiedyżem
 rozum[yl] <Pana> wszego świata, tedy
 przez mię ni ma być stracon człowiek,
 9 bo mam być posłuszen swemu ojcu,
 jżem mię śle, syna swego, abych
 człowieka wybawił z piekła a też
 12 abych moc tę odjął. Wiem, iżby sie
 mogło stać dobrze, ale nie *śmim*
 gniewać ojca mego”. **Wtóra prośba**
 15 **dziewice Maryjej ku milemu**
Jesukrystusowi, aby sie nie dał
tako trudno męczyć 332
 18 Maryja usłyszawszy to jedwe
 od wielikie żalości przemowiła:
 „Ach moj synku, me miłe
 21 dziecię, to jeś zatwardził
 swe serce, iże nie chcesz być
 przez tego, aby sie nie dał na
 24 taką trudną mękę. Proszę, twa

- matka, raczy mie jeszcze wysłuchać,
nie daj sie tako wždy męczyć,
3 bo wim, iżeby to mógł omyślić,
izby, miły synu, nie targano
twoich świętych włos ani policzkowano
6 twego świętego oblicza i wielebnego.
A pytaszli, synku moj miły,
kako sie to mogło stać, powim
9 ci, twa matka: Twa krew boska tako
jest droga, iże przelanim jednej
kropie twej święte krwie Bog ociec
12 będzie miłościw wykupić człowieka
z jego wielkiej nędzy”. **Odpowiedzenie**
milego Jesukrysta na wtórą
15 **prośbę swojej matki Maryjej** 333
Odpowiedział miły Jesus: „Nie
może to dobrze być, abych ja mógł
18 jedną kropią wykupić człowieka,
bo mowi Dawid w swem czcieniu,
iże każdy człowiek ma w sobie
21 siedmdziesiąt czterzysta i dwa
członki, a we mnie jest ich także,
tegodla, miła matko, wszelika
24 kość moja ma przelać swoją

- krew i to muszę wszystko cierpieć,
 bo chcę mieć człowieka z siebie".
 3 **Trzecia prośba albo**
 napominanie dziewicy Maryjej **334**
 Matka boża usłyszawszy to *a*
 6 o[d]mdlawszy na śmierć i padła, a
 wstawszy i rzekła k niemu trzecie:
 „Miły synku, wspomieni na
 9 to, iż ci ciebie jednego mam, a też
 na ony słowa, *ktorem* ja od
 ciebie słyszała, iżem przez boleści
 12 być miała, też dzisiaj zbyć nie mogę.
 Ślubowałaś, iżbych była pełna
 miłości, a *wszakom* wszewej żałości
 15 pełna. Obiecałeś przy *mnie* być,
 a dziś mię chcesz samą zostawić
 w wielkim udręczeniu, bo wim,
 18 iżę twoje słowo z siebie ić nie może;
 podobnie ziemi i niebu przeminąć
 się niżli twemu słowu. Tegodla, moj
 21 namilszy synu, proszę ciebie za to,
 abyś mię napr<z>od umorzył, pierwe
 niżli siebie, bo mamli patrzeć
 24 na twoje męki, rozkruszy się moje

- serce we mnie”. **Odpowiedanie**
milego Jesusa swej milej matce **335**
- 3 Odpowiedział miły Jesus: „Matko,
nie chcę cie umorzyć, ale ociec
moj nie chce nikomu otworzyć
- 6 królestwa niebieskiego, aliz
sie ja dam naprzod umęczyć, toż
otworzę wam królestwo niebieskie.
- 9 Toć, matko, znam, iż k tobie cokolić
orędownał anioł <...>, bo tedy
był czas wszwej radości i wiesiela;
- 12 ale dzisia jest wszemu ludu czas
smętku i żałości przez swego
gospodarza, przeto ani tobie, matko,
- 15 moja pomoc, cieszy sie sama w
sobie”. **Czwarte napominanie**
dziewice Maryjej syna, aby tako
sromotnej męki nie cirpiał **336**
- 18 Matka boża czwarte poczęła
prosić rzekęcy: „Me miłe dziecię,
wspomiń na to, coś ty przykazał
- 21 w starem zakonie i w nowem
każdemu człowieku, aby ćcił
ojca i matkę swoją. A jakoż

- ty mnie ćcisz, miłe dзіcie, kiedy
mi zadawasz taką żałość? Tegom juże
- 3 doczekała, iże me serce gorące
strzała przeszła. Moj miły synu, racz
sie smiłować nade mną, bych to
- 6 mogła od ciebie odzierzeć, aby nie
plwano w twoje święte oczy”.
- Odpowiedzenie milego Jesusa albo**
- 9 **wymowienie, iż to inako być nie mogło** 337
Miły Jesus odpowiedział barzo
łaskawie swej matce rzekąc:
- 12 „Matko, pirwy człowiek rozgniewał
mego ojca, iże wyciągnął rękę
ku jego jabłku, a przeto ja mam
- 15 ninie mękę cirpieć i dać moje
obie ręce targać na krzyżu
Żydom, aż sie w nich każda żyła
- 18 starga, abowim je mają rozciągnąć,
aż będą z krzyżem rowne.
A też przeto mam uplwan być na
- 21 moje oczy, bo tem chcę człowieka
i oblicze jego oczyścić, i będzie
czyst od wszwego grzecha, toż
- 24 dopiro przydzie czyst przed mego
ojca. Matko miła, też to znam,

- iżeś moja matka, a mam cie sprawnie
 3 ćcić i słuchać, ale więcej
 muszę być posłuszen ojca mego
 każni, bo od niego mam bostwo,
 a od ciebie człowieczeństwo;
 6 bostwem ja mogę uczynić, co chcę,
 ale człowieczeństwem nic nie mogę;
 przetoż, miła matko, kończenie
 9 rzeczy. Moj ociec dzierży nade
 mną dziś swój miecz ostry a bych
 tego nie uczynił, grozi mię im
 12 ściąć”. Tedy błogosławiona dziewica
 o[d]mdlawszy ledwo przemowiła
 z wielkiem płaczem: „Ach me
 15 miłe dziecko, stań się podług
 wolej twojej, kiedy nie może pomoc
 prośba matki twej”. **Czcienie**
 18 **o tem, jako apostołowie prosili**
 milego Jesukrysta za matką
 jego dziewicą Maryją **338**
 21 A ku ktoremu płaczu dziewice
 Maryje apostołowie poszli i
 użrawszy matkę milego

- Jesukrysta w takiej boleści i rzekli:
 „Podpomoży cie Bog wszechmogący,
 3 dziewice błogosławiona! Co
 masz tako smętnego i trudnego
 uprawiać?” Dziewica matka
 6 miłościwa żalobnie weźrawszy na
 nie i rzekła jem: „Zaprzysięgam
 was mocą Boga wszechmocnego,
 9 abyście se mną i z tą sługą
 bożą Magdaleną prosili mistrza
 waszego a syna mego miłego, aby
 12 mi ale tego użyczył, abych z nim
 używała tej Wielikonocy w
 Jerusaleń [abych widziała, co sie
 15 ma stać s nim, używała tej
 Wielikonocy w Jerusaleń] a bych też
 widziała, co sie ma stać z mym
 18 synem”. Tedy wszyscy apostołowie
 rzekli z płaczem wielikim:
 "Wysłuchaj, Panie i mistrzu, głosu
 21 su naświętszej matki swej! Nie
 jest ci podobno, aby co odmówił
 tako słodkiej modlitwie”.

- O tem, jako miły Jesus z
Betaniję polecił swą matkę
poślednie świętej Magdalenie,
Marcie i inem paniom** 339
- Odpowiedział im miły Jesus
6 jakoby poślednie miłosierdzie
matce ukazując i uroił szez jako
synowską miłość[ą] ukazując.
- 9 To rzekł barzo łaskawie ku
świętej *Maryjej Ma[d]gdalenie i ku*
Salomee: „Polecam wam namilejszą
- 12 matkę moję. Lubo mi to, aby
<używała> s wami Wielikonoc
w Jerusalem, aleć będzie barzo
- 15 gorzkie a trudne wam i je to
wielikonocne święto; wszakoż
zlutowanie miejcie nad nią i nade mną”.
- 18 **Czcienie o tem, jako Żydowie
w Wieliką Środę koniecznie
domowili, iż mieli ubić milego Jesusa**
- 21 Kiedy s<ię> ta mi<ło>ściwa 340
gadka popelniła między
Bogiem między miłą jego matką,

- biskupowie żydowski i s licemierniki
ubacząc, <i>że</i> miły Jesus nie
- 3 przyszedł jako inego dnia <a też i>że
usłyszeli, i>że miły Krystus rzekł:
„Nie u>żrycie [v]mię dalej, czusz
- 6 od tego czasu mej męki nie u>żrycie
mego oblicza, aliz ku sądowi
pośledniemu przydę. Tamo mie
- 9 u>żrycie w sławie wielebności
moje i będziecie mię wielbić
rzekąc: «Bogostawiony, jen
- 12 przyszedł w imię boże, toczusz w imię
Boga ojca, bo w każdym uczynku
nie swej, ale ojcowy chwały
- 15 szukać»”, tedy w Wieliką Środę
zebrali się wszyscy w dom starszego
biskupa, jen sływał Kaifasz, [a]
- 18 drudzy biskupowie i licemiernicy,
pisarze i wszytka rada
żydowska, i uczynili radę,
- 21 kakobysmy jęli miłego Jesukrysta
i ubili. Tedy jeden miedzy i[ne]mi
<rzekł>: „Wiecie, i>żesmy uczynili

- radę onegdą, iżę ji mamy ubić,
 a tę radę on ubaczywszy i chce
 3 uć, bo się nas boi a i rzekł
 jawno ludu: «Krotki czas będę
 s wami». A przeto, niżli się
 6 rozidziem, <domowmy>, [ktorego dnia]
 który obyczaj chcemy mieć, abychmy
 ji jęli, a też domowmy, ktorego
 9 dnia koniecznie chcemy ji
 ubić”. Niektorzy między i[ne]mi
 rzekli, iżę *ji imiemy*, kiedy przydzie
 12 ku świętu, bo jego inego dnia moc
 nie będziem mieć. Ale drudzy
 przeciw temu rzekli: „Nie w święty
 15 dzień, boć będzie s nim <szmer>
 albo zamieszanie między ludem i
 mogą ji nam odjąć s naszych rąk”.
- 18 Ci przekłęci biskupowie nie
 bali się Boga, y to w święto
 uczynili, ale się bali szemrania
 21 ludskiego, bo wtenczas było
 wiele luda ku targu przyszło, a
 nawięcej z galilejskiej ziemi.

**Czcienie o tem, jako Judasz odszedwszy
od Jesukrysta w Wielką Środę**

**3 do Żydów w radę i przedał ji za
trzydzieści pieniędzy 341**

- Gdyż o tem gadali, tedy dyjabeł
6 wstąpił w Judasza, to jest w jego
serce, <jen> słynął Skaryjot.
Odszedwszy tajemnie od miłego
9 Jesukrysta i bieżał do Żydów, bo
dobrze wiedział, iż byli w radzie
pospołu i gadali, kakobychmy ji mogli
12 jąć kromia tłuszcz ludu. A wszedszy
w radę ich i rzekł im darsko przez
wszego strachu: „Ja wiem dobrze,
15 co wy sprawiacie i ktora jest
wasza rada. Wszyscyście sie zesli
przeto, iże szukacie podobieństwa,
18 jakobyście mogli jąć nieprzyjaciela
swego i mogli zabić, *jen* mowi
wam wiele złego, to jest krzywdy.
21 A przetom k wam przyszedł i
chcę być wasz przyjaciel a też
chcę wam przysiąc, iżeć pomszczę
24 waszej krzywdy nad nim. Tegodla
obeżrycie, co mi chcecie

- dać, a ja ji wam podam”. O ganiebny
 łotrze, kto cie takim kupcem uczynił?
- 3 Nikt, jedno twe łakomstwo i twoja
 niemiłość, i twe przekłete złodziejstwo.
 I kto cie przywiodł k temu, iżeś przyłożył
- 6 <myto> twej <kupie w woli kupujących>?
 Zaprawdę nic, jedno twa niewierność.
 Wszakos tego nie znalazł w szkole twego
- 9 mistrza, Pana naszego Jesukrysta,
 ale cię nauczył nowy dyjabeł,
 jegożes zwolnikiem i siebrem
- 12 uczynił. Usłyszac to biskupowie byli
 temu barzo radzi i namienili jemu
 trzydzieści pieniędzy srebrnych,
- 15 co każdy stał za dziesięć pieniędzy
 pospolnych. A takoz miał,
 co żądał, od trzechset pieniędzy
- 18 proście dziesiątą część, jako on
 mnimał, iżby maść za to stała, którąż
 była Maryja Magdalena pomazała
- 21 miłego Jesukrysta w Kwietną
 Sobotę. A to sie przeto stało, by sie
 napelniło pismo Jeremijasza proroka,
- 24 któryż mowił: «Zawiesi*l*<i> są

- myto moje trzydzieści pieniędzy»,
 3 czusz myto, za ktoreż przedan Jozef
 od swej braciej. A odtychmiast
 Judasz szukał przygody, to jest
 6 podobnego czasu, kiedy by ji mógł
 najć kromia tłuszcz, aby im nie
 odjęt z ich rąk. Mowi tu święty
 Jan Złotousty o tem przeklętym
 9 Judaszu: «O Judaszu, barzo zły kupcze,
 i co mowisz: „Ja ji wam podam, co mi
 chcecie dać”? By wiedział, by mógł
 12 *nieco* podobnego dać, jeszcze by mógł
 rzec: „Ja ji wam podam”. Ale, nędzny
 człowiecze, jegoż sprawić nie możesz
 15 myto jego mając <...> nikt nie
 może <...>, czusz na wolą kupujących.
 O Judaszu, i coć mogą dać? Być
 18 Jerusalem i Samaryją dali,
 azalibychą Jesukrysta [dali, to jest]
 kupili? Być niebo i anjely, ludzi i
 21 ziemię, morze i wszystko, co w nich
 jest, mogli dać, azabyszę syna
 bożego, w ktoremże to są wszystkie
 24 skarby mądrości i nauki skryte,
 kupić mogli? Nie, zaprawdę, bo

- stworzyciel *ode swego stworzenia* nie
może być przedan <albo> kupion. O
- 3 przeklęty Judaszu, powiedz mi, w czym ci
wadził albo coś złego uczynił, iż mówisz:
„Ja ji wam podam”! I gdzie jest
- 6 śmiera ona przezmierna syna bożego,
gdzie jego dobrowolne ubostwo, gdzie
ona łaskawa mowa, gdzie ono słodkie
- 9 kazanie, gdzie ony miłościwe łzy
nad Jerusalem a nad śmiercią
Łazarzową przelany, gdzieś dział
- 12 przywilej, iż cie apostołem wybrał *i*
uczynił cię przyjacielem i czeladnikiem
swoim, i uczynił, iż eś niemocne
- 15 uzdrawiał? Ty rzeczy i inne tem
podobne miały umiękczyć serce twoje
i przywieść je ku pokucie, aby nie
- 18 rzekł: „Ja wam ji podam”». I
weseli<ły> się wszyscy książęta, czusz
biskupowie, mistrzowie i duchowni
- 21 żydowszczy, tegodla iż Judasz
im obiecał wydać ji kromia zastępów
a wzięwszy kłu[s]cze otworzyli
- 24 skrzynię i wzięli trzydzieści

- pieniędzy, za ktoreż był Jozef przedan
Ismaelitam, i dali je Judaszowi.
- 3 Ktoreż pieniądze kiedy wziął Judasz
i użrał, iż były dobre, rzekł im:
„Owa ja wam ślubuję, iż co wim ku
- 6 jego jęciu potrzebnego, wszystko wam
powiem a nic nie ostawię. A toć
jest napirwsze, iżec jeden jest z jego
- 9 zwolnikow we wszem jemu podobny,
a przeto chcę wam to dać znamię:
Kogoć ja całuję a na kogoć
- 12 pirwej rękę podniosę, więc ji
natychmiast imcie a więzcie
mądrze, być wam nie uciekł, jakoć
- 15 uczynił, kiedyście ji kamienować
chcieli, iż zszedł z waszych oczu,
iżecie nie baczyli. A przetoż
- 18 ja nie chcę stracić moich pieniędzy,
tegodla nagotujcie broń i
być było wiele luda, być kopije
- 21 *i* włócznie były, być były
świece i pochodnie rozmajite,
być sie nie mógł skryć,
- 24 nagotujcież powrozow *i* rzeciądzow

- dosyć, aby dobrze swiązan a mądrze
 3 wiedzion, a szarzedną śmiercią
 potępimy ji”. Mowi święty Augustyn:
 «O Judaszu, o przeklęty Judaszu,
 i skąd ci ta okrutność, iże za tako
 6 małe myto przedawasz mistrza
 swego, jen cię uczynił apostołem,
 r<z>ądca i strożem świętości swej i
 9 jen tobie sam siebie i swój żywot,
 i swych apostołów polecił? Bądźże,
 Judaszu, przeklęty ze wszemi
 12 rządzami i też zdrajcami panów
 swoich! Bo jest grzech osobny,
 barzo niepodobny, któryż pochodzi
 15 z przeklętego przyrodzenia twej
 srady, to jest łakomstwo a skąpość.
 Wiaruj sie, o wierna duszo, nie
 18 zażegaj sie ogniem łakomstwa, bo
 koniecznie będziesz towarzyszem
 Judasza zdrajce. Owa Krystus w
 21 Wieką Środę stoi w Betanijej, chcę
 dać swej matce niektore poci<e>szenie,
 ale Judasz, zdrajca łakomy, stoi
 24 w Jerusalem, przedawający k śmierci

- i na umęczenie miłościwego Jesukrysta.
O <matko Jesukrystowa>, by wiedziała,
 3 za *kako* sprostne <myto> twoj
 miły syn przedan jeść[e] był w Jerusalem,
 między przyjacieli tele pieniędzy
 6 mogła dobyć, iżby je Judaszowi dała,
 aby je wrocil tym przeklętym biskupom
 a by nie sradził tako niemiłościwie
 9 syna twego; aleś zaprawdę tego
 nie wiedziała». **O tem, iże wtenczas,**
kiedy Judasz sprzedał milego
 12 **Jesusa, słońce zamirzkło, bo** 342
wtenczas też było stworzono
 A gdy sie to przedanie stało
 15 w Jerusalem, to było prawie
 w ten czas, w ktory był Bog
 światłość słuneczną stworzył. A też dnia,
 18 ktoregoż Bog przedan, po<d>tenczas
 lepak słońce pomirzkło a tegodla
 pozno przyszedł do Betanijej.
 21 **Jako sie Judasz wrocil, przedawszy**
milego Jesusa, do Betanijej,
a jako ji dziewica Maryja laskawie
 24 **przywitała. Czciecie o tem** 343

- 3 Dziewica Maryja, matka boża,
 przywitała ji miłościwie i
 poczęł<a> pytać, jakoli sie rzecz
 miała o jej synie miłem. Judasz
 je odpowiedział: „Dobrze, gospodze
 6 miła”. Maryja jemu była barzo
 łaskawa, bo wiedziała, iże on
 był znajom biskupom, i rzekła
 9 k niemu: „Moj miły, mimo ine
 polecę tobie syna mego”. Judasz
 odpowiedział: „Nie boj sie nice,
 12 boć o nim wszytko dobre mówią;
 jużciem to wszytko oprowił”. **Jako**
 15 **miły Jesus po tem przedaniu**
ukazując miłość, aby sie nawrocil
od swego złego umysłu,
posadził ji za wieczerzą między
 18 **sobą a swoją matką** **344**
 Tedy miły Jesus na *znamię*
 swej świętej miłości i na
 21 *znamię* świętości miłości posadził
 Judasza między sobą a swą
 matką. Bacz, tu sie przemienia
 24 nauka filozofowa, iże obapolne
 rzeczy są podlejsze a

- pośrodek czel[ęys]niejszy. Owszeją tu
 musi być przeciwno, bo tu [jedno]
- 3 Krystus jest studnia wszwej prawdy z jedne
 jedne krainy, z drugiej krainy jest matka
 Jesukrystusowa studnia wszwej miłości,
- 6 <apośrodku jest Judasz, studnia wszwej
 okrutności, zdrady i niemiłości>. O przeklęty
 Judaszu, jen jeś <pośrod ich>, czemu się nie
- 9 zgadzasz <z dobrocią> tych to skrajnych
 rzeczy? Przez wszego wątpienia nie jest jinna
 wina tego, jedno dyjabeł jest pośrod twego serca.
- 12 Ale tobie <mowie>, matko miłościwa
 Jesukrystusowa, <obeźry>, coć miedzy tobą a
 miedzy twem synem; baczy, iżeć Judasz zdrajca,
- 15 jen już przedał żywot dusze twej. By
 wiedziała, krolewno miłościwa, iżeć zły
 pośrodek, jen odłącza i oddala od ciebie
- 18 syna twego miłego, natychmiast <by> była
 wstała <i przycisła> k sobie syna swego
 miłego a nigdy jego Judaszowi nie dowierzała.
- 21 **O tem, jako miły Jesus w Wieliką**
Środę po wieczerzy powiedział
o swej męce jawnie przed
- 24 **apostolmi i swoją matką** 345
 A gdy sie tako wieczerza skonala,

- miły Jesus począł jawno mówić
 przed swemi zwolnikami i przed swoją
 3 matką i ustawicznie ją powiedać
 przybliżenie swoje śmierci i swej
 męki, i przedłużał to powiedanie aż
 6 daleko w noc. Potem dał się na
 modłę aż do dnia, wzywając Boga ojca.
 A gdyż się dzień znamionował, począł
 9 się brać na tę drogę do Jerusalemu.
O tem, jako miły Jesus w Wieliki
Czwartek posłał świętego Piotra
 12 **i Jana gotować wieczerzę** 346
 Kiedyż jest przyszedł dzień,
 któryż zwan Wielika Noc, czusz
 15 we czwartek tegoż dnia, miano
 zabić baranka ku wieczerzy, to jest
 czwartegonacie dnia miesiąca
 18 pirwego, czusz marca, a piątegonasć
 dnia poczynaly się święta
 wielikonocne, gdyż było potrzebna
 21 zabić baranka wielikonocnego,
 podług tego jako Bog był przykazał
 Mojżeszowi w zakonie rzekąc: «Miesiąc
 24 ten początek wam miesięcy będzie,

- pirwy między miesięcy rocznemi
i czwartegonacie dnia będziecie
3 ofiarować baranka wszytka tłuszczu
synów izraelskich k wieczoru».
I posłał miły Jesus świętego Piotra
6 a świętego Jana rzekąc: „Szedz
nagotujcie nam wieczerzę, czusz
baranka wielikonocnego, abychmy
9 używali”. A oni rzekli: „Gdzie
chcesz, bychmy nagotowali? Jakoby
rzekli: Mysmy ubodzy a tyś też
12 ubogi i ciebie nie jako pana, ale
jako Boga mamy, bosmy wszytki
prze cię opuścili, przeto powiedz
15 nam [przeto powiedz nam], gdzie
chcesz, bysmy przygotowali, bo ty
możesz uczynić podług swej wolej”
18 A on im rzekł: „Ktorego idąc w
miasto pośratniecie człowieka idąc a
on niesie łągwicę wody, naśladujcież
21 jego ażę w dom, w który wnidzie,
i rzeczenie gospodarzowi domu
gdzież sie mieni, iżę był Marek
24 ewanjelista: «Mistrz nasz <tobie>

- mowi: Gdzie jest jego odpoczynienie, gdzie
 jest pokój jego, gdzie by wielikonocnego
 3 pożywał baranka?» A on jem ukaże
 <sień> wielką, usłaną na wyżej części
 <domu>, czusz na trzemie podług
 6 obyczają żydowskiego, ktor<z>yż
 czynili trzemie na wirzchu, gdzież
 wieczerzali, a na dole łożnice. A
 9 gdyż wam ukaże tę sień, tamo nam
 przygotujcie”. **O tem, jako zwolenicy**
przygotowali wieczerzą w Wieliki
 12 **Czwartek milemu Jesusowi** **347**
 A szedszy zwolenicy jego i
 przyszli do miasta i należeli, jako
 15 im powiedział miły Jesus, i
 przygotowali wielikonocne jagnię.
 A miły Jesuskryste, jakie twe
 18 ubostwo! Ty, stworzycil nieba i
 ziemie, Pan wszego stworzenia,
 krol nad krolmi i Pan nad panmi,
 21 jednego domu ni masz, w ktoremże
 by odpoczynienie miał z twojemi
 zwoleniki! A podług twego świadectwa

- liszki mają jamy a ptacy niebieszczy
 gniazda, ale syn człowieczy, to jest
 3 syn dziewice Maryje, ni ma, gdzie
 by sie skłonił. To słuchajcie, o imienie
 wieliką pi<e>czę macie i domy
 6 wysokie stawicie, ktoreż myślicie
 drogiem kamieniem ozdobić,
 tamże w nich jemi sie pysznić,
 9 w temże sie teże kochać, położenie
 teże sklepów mieć. Poznajcież
 Jesukrysta, Pana wszwego stworzenia,
 12 iżeć miasta ni ma ani gdzie by
 głowę swoją skłonił, a tegodla
 pytają go zwolenicy jego: „Gdzie
 15 chcesz, byśmy przygotowali podług
 obyczaja Wieliką Noc, czusz
 baranka wielikonocnego?” **O tem,**
 18 **jako miły Jesus zakazał swojej matce**
milej dziewicy Maryjej i dwiema
swoima zwolenikoma, aby za nim
 21 **nie chodzili do Jerusalem** **348**
 Wtenczas miły Jesus
 wezwawszy swoją matkę a dwa

zwoleniki na stronę i kazał im,
aby s nim nie chodzili do

- 3 Jerusalem a by w Betanijej ostali
i jedli baranka wielikonocnego.

O tem, jako dziewica błogosławiona

- 6 **w poślednim umowieniu**
z *swym synem* miała < ... > **349**

Usłyszawszy to dziewica Maryja

- 9 nasilnie sie *lęka*ła. Tu z gorzkimi
łzami przystąpiła k niemu
i odwiodła ji od szwego luda i

- 12 poczęła gorzko płakać, iż od jej
wielikiego płaczu pobudził sie
miły Jesukryst k wielkiej żałości.

- 15 A gdyż dziewica Maryja ukoila
sie sama i mogła wymawiać słowa,
tedy rzekła ku swemu synu:

- 18 „Moj namilejszy synku, weźrzy na
moje uranione serce i na me gorzkie
łzy. Widzisz, jako me serce i

- 21 dusza zdrga sie przed twema
oczyma od wielikiego udręczenia i
i przed żałością. Radniej bych

- 24 miała śmierć; a przeto smiluj sie

- nade mną, bo stracę cię, stracę
i żywot moj. Wysłuchaj, miły
- 3 synku, *pośledniej prośby* mej, uczyn
ze mną [*prośbę i*] miłość twą,
uciesz wždy mnie, gdy chcesz ić
- 6 ku śmierci, abych nie widziała
twego okrutnego udręczenia a twej
gorzkiej śmierci”. [Łaskawe
- 9 **odpowiedzenie miłego Jesukrysta
swej matce przed jego rozłączeniem]
O tem, jako dziewica Maryja**
- 12 **udręczenie albo żalność miała** 450
Miedzy temi słowy padła dziewica
Maryja ku nogom swego miłego
- 15 syna rozciągnienema rękoma,
aże je poczał miły syn gorsko
wzdychać a żalnościw być.
- 18 Widząc tu wielkie udręczenie
swej namiętszej matki i nie mógł
na to patrzeć i odszedł jej w
- 21 wielkiej żalności a sam szedł do
Jerusalem, ale Maryja Magdalena i
ine święte a dostojne żony przy niej

- ostały. A gdyż dziewica Maryja sama
przyszła k sobie albo oplonęła i
3 urozumiła, iże jej miły *syn* szedł
do Jerusalem, poczęła upominać ojca
niebieskiego rzekęcy. **Laskawe**
6 **odpowiedzenie miłego Jesukrysta swej**
matce przed jego rozłączeniem,
powiedając jej, iżby jego śmiercią
9 **krolewstwo niebieskie było otworzono** 351
Miły Jesus odpowiedział swej
matce smętnem sercem: „Moja miła
12 matko, jedno ubacz, usłuchamli
ciebie, tedy twa dusza musiałaby
iść do ojców w ciemność piekielną,
15 bo nikt nie może przyć w żywot
wieczny, ależ będą niebiosa
otworzony. A przeto musi <być>
18 moj bok i me serce otworzono
i przekłoto, tedy będą niebiosa
otworzony, bo przeze mnie nie może
21 nikt tamo przyć. A przeto ja chcę
napr<z>od umrzeć, toż po mej śmierci
otworzę tobie niebiosą, a potem
24 przydę po cię i wezmę cie chwalebnie
w wiekuiste błogosławienie
w niebiosą. Byłby to dziw,

- abych ciebie dał w cirpienie, a
 tyś się święta porodziła i bydlisz
 3 na świecie. Widz naprzód moję
 śmierć a nosi w sercu swoim
 przeciwności, a potem się będziesz
 6 ze mną weselić na wieki”. **O tem,**
jako miła matka boża napominała
Boga ojca wszechmogącego o to,
 9 **że ono wesele, które miała**
przy poczęciu swego syna <...> 352
 „O stwórzycielu nieba i ziemi
 12 i królu wszechmogący i też
 wszego stworzenia! Czemu twa
 miłość dała mi ten owoc, gdyż ja
 15 łączysz ode mnie ciężko? Gdzież
 jest naleziona matka, która by
 dzieciątka tako niemiłosiwie zbawiona?
 18 O miłościwy ojcze, gdzie jest twoje
 miłowanie ninie? O prawdziwy
 Gospodnie, jako prawdziwy są twoje
 21 sądy, już się nie chcesz smilować
 nad twym synem ani nad jego
 matką? Ku komu się ubogię
 24 matce uciec? Wszytko mi
 ucieśnienie opuściło, niebieski

- oćiec milczy, syn idzie na śmierć,
 anjeli ucichli, nie, kto sie smiując
 3 nade mną i nad moją żałością".
 A rzekwszy to i obrocila
 sie ku inem niewiastam świętem
 6 i rzekła: „Pannam była w domu
 ojca mego, trud iście nie był mi
 znan, a potem byłam dana ku
 9 kościołowi, płaczu, skargi i smętku
 nie znałam, a potem dał mi Bog
 oćiec jednego syna, a prze tego mam
 12 żałość, nędzę i wieliką tesknicę.
 A przeto płaczcie se mną wszyscy i
 widzcie mie w żalosnem udręczeniu.
 15 Uczyniłam sie czarna i śmiada;
 kako mogę cirpieć śmierć syna
 mego? Wsz<ech>mogący oćiec
 18 zna, iże me serce zawždy smętno
 a moja dusza poostała mie i
 światłość oczu moich obrocila
 21 sie w żałość serca mego”. Tako
 sie błogosławiona dziewica
 rozstała z swem miłem synem. Tako
 24 ta ista dwa apostoły natychmiast

- szedwszy i należeli wszystko tako,
 jako przepowiedał im miły Jesus,
 3 a wnidąc i przygotowali wszystkie
 potrzeby ku wielikonocnem godam.
 A jako już było k wieczoru, tako
 6 miły Jesus przyszedł z swemi
 zwoleniki. **Czcienie o pośledniej
 wieczerzy milego Jesukrysta, na**
 9 **ktorejże miły Jesus dawał swe ciało**
ku karmi a swą świętą krew ku
piciu, bychmy tym pamiętali jego
 12 **świętą a wielmi trudną mękę** 353
 A gdyż jest miły Jesus, syn
 błogosławioneg<o> Boga w Trojcy
 15 jedyneho, *ku zachodu słońca*
 śpieszył, podług *przykazania* zakonu
 przyszedł ze dwiema naścioma
 18 zwoleniki do Jerusalem, aby pożywał
 baranka wielikonocnego. A to
 przeto uczynił, aby krnąbrność od
 21 niewiernych Żydow odjął, którą są
 ji karali, iżby zakona nie chował,
 a też by w swem cielestnem
 24 rozstaniu z swemi apostoły
 niekore znamiona miłosierdzia

- ukazał, między temi był zdrajca
 Judasz. A gdyż była już godzina
- 3 wieczerzy, siadł. A gdyż są
 siedzieli wszyscy za stoł, rzekł im:
 „Namilsza bracia i synowie moi!
- 6 Wielką żądzą żądałem tej
 Wielikonocy i tego pośledniego
 odpoczynienia s wami używać
- 9 [s wami], pirwe niżlibych cirpiał, bo
 wiem zaprawdę, iże ni mam dalej
 w tem śmiertelnem cieie używać
- 12 s wami”. **Czcienie o tem,
 jako miły Jesus miłosierdzie
 ukazując i służbę podawał picie**
- 15 **swem apostołom albo zwolenikom.**
Ale to picie nie rozumie się
o jego świętej krwi ani ta karmia,
- 18 **czusz baranka wielikonocnego,**
o jegoż świętym cieie,
bo tedy pełnił stary zakon 354
- 21 Wziąwszy kielich dziękowanie
 uczynił <i rzekł>: „Weźmicie
 i rozdzielcie między sobą.
- 24 Boć wam powiedam, iżeć nie

- będę pić z tego rodzaju macicznego,
 czusze tego wina, które się rodzi z
 3 macicy, ależ przyjdzie królestwo boże,
 toczysz ależ będzie ukazana sława
 mego smartwychwstania”. *Tu więc tedy*
 6 jadł i pił. Ale to picie nie rozumie
 się o jego świętej krwi ani o karmieniu
 o jego świętym ciele, bo jako była
 9 ta święta karmienie baranka zakonnego,
 także rozumiej o picciu; ale o bożym
 ciele i o jego krwi będzie potem
 12 powiedano. O lichotny Judaszu,
 jako nie przestaniesz od twego złego
 umysłu, widząc taką łaskę twego
 15 Pana i mistrza, jen pośledniego
 jedzenia z tobą chciał pożywać a
 swej miłej matki k temu nie
 18 wezwał! Przetoż więdząc miły
 <Jesús>, któremuż nic nie skryto,
 już przywielikonocny <dzień>, któregoż
 21 miał iść z tego świata przez mękę
 krzyżową, miłował swoje, którzy są
 na świecie, uczyniwszy za nie
 24 człowiekiem, aż do skonania miłował
 je, za nie umierając. A gdzież

- uczyniona wieczerza, czusz przygotowana,
ale jeszcze nie skonana, gdyż
- 3 dyjabeł z osobnego poduszczenia już
wpuścił w serce, nie wierząc, iżby
Bog był, iżby ji zdradził Judasz, syn
- 6 Szymonow Skaryjotow, wiedząc też
dyjabeł, iż temu istnemu zdrajcy
ocieć podał wszystko w ręce, *czusz*
- 9 złe w obyczaj a dobre na użytek,
Czcienie o tem, jako miły Krystus
wstawszy od wieczerzej pokorno
- 12 **sjął swe odzienie z siebie, aby**
umył swym zwolnikom nogi
wiedząc *Krystus*, iż od Boga ojca
- 15 przyszedł nie opuszczając jego
i ku Bogu idzie nie ostawiając
<nas>, wstał od wieczerzy na
- 18 znamię wzdzierzenia i umierności i
słóżył swe odzienie na znamię
czystoty i niewinności a wzięwszy
- 21 obrus i przepasał się na znamię
swej [czystoty i niewinności
albo] dostojności, nalał wody
- 24 w midnicę na znamię miłosierdzia

355

- i wszystkiej miłości i począł nogi umywać
swoim apostołom. O niewidana miłości,
3 o niewymowna dobroci, o nowa i
niesłychana śmiaro! Krystus, syn
boży, z czystej i nieporuszonej matki
6 urodziwszy się, król nad królmi i Pan
nad panmi, wstał od wieczerze, odzienie
sk<l>ada, obrusem się opasuje, <wodę
9 w miednicę leje>, przed swemi sługami
swa kolana wielebna s<ch>yła a
skłoniw się umywał swem zwolenikoma
12 nogi. I kto słyszał takie rzeczy? <... >
Coż uczynisz, człowiecze, którykolwiek
jeś, zażżony gniewem, zazrością
15 zsiędzony, pychą przemożony,
łakomstwem przemożony <... >? <Coć się
widzi o> stworzycielu stworzenia <i twem
18 Bodze>? Rączę schylić się umywać <nogi>
swych młodszych, a ty się wstydasz pokorzyć
braciej rozgniewanej? Gdyż jest miły
21 Jezus tak słożył swe odzienie, któreż
na sobie nosił albo miał, snadź jedna
suknia, którą jemu matka uczyniła a
24 s wirzchu utkała, a wszystko jednym
razem <... >, bo jako się narodził,

- tako nie miew[t]ał inego odzienia jedno
 tę suknię, i tę wtenczas swlekl z siebie,
 3 a to przeto uczynił, aby sie tym
 lepiej i przestroniej mógł obracać.
O tem, jako miły Jesus pokorno stał
 6 **przed swoimi apostołmi, przepasaw** 356
si lnianym prześciradłem po pas
 A opasał sie lnianym obrusem, ale
 9 jego ręce i piersi, i żywot był
 nag aż do pasa. Też od swego
 urodzenia w obowi nie powstał, jedno
 12 wtenczas, kiedy pożywał wielikonocnego
 baranka, a tedy też jedną mi<ę>sa
 jadł od swego urodzenia, a to
 15 chcąc zakon dopełnić. Bo było
 przykazano w starem zakonie, iż mieli
 to jagnię jeść obuwszy sie *i* podkasawszy
 18 sie, stojąc i dzierząc kije w ręku,
 jakoby jedno poskoczyć, na znamię,
 <iż> tego czasu mieli z niewolstwa
 21 wynić. A przeto nasz miły stwórzyciel,
 jen miał nas z niewolstwa
 wyjąć piekielnego, chciał to
 24 wszystko dopełnić na sobie, coż był
 przykazał w zakonie, przetoż i tego nie

- chciał opuścić, aby sam nie popełnił,
coż im był przykazał, przetoż
- 3 wtenczas miał boty i mi<ę>sa jadł.
A gdyż się przepasał, stał przed
swemi zwoleniki, a oni siedzieli,
- 6 ukazawszy się w pokornej służbie i
nosił wodę ku nogom swych młodszych.
O tem, jako miły Krystus pokłęknał
- 9 **ku nogom świętego Piotra,**
chciąc umywać jego nogi 357
Tedyż jest przyszedł ku świętemu
- 12 Piotru, nie poślad, ale naprzod,
bo on głowa i książę apostolskie,
a <rzekł> miły Jesus jemu: „Kto czyst
- 15 jest, niepotrzeb jemu nic umywać
<jedno nogi>, ale jest[eś] czyst
wszystk. I wyście czyści, ale nie
- 18 wszyscy”. Bo miły Jesus wiedział,
kto ji miał zdradzić, przeto rzekł:
"Czyściście, ale nie wszyscy”.
- 21 Baczy tu zakamienienie niewiernego
Judasza, iż przepuścił sobie
nogi umywać, a wszakoż się nie
- 24 chciał uśmierzyć, ale wždy myślił,
jakoby mógł Jesukrysta dać

- Żydom w ręce ku umęczeniu. O
 łotrze przeklęty, o zdrajca niewierny,
 3 o wilku chwatający! Nigdy tako
 człowiek nie może być rozgniewan,
 który by nie odpuścił natychmiast,
 6 kiedy przed nim pokłękna. A ty,
 strąły zdrajca, widząc, iż
 mistrz twój, król nieba i ziemie,
 9 przed tobą tako śmiernie klęka na
 swa kolana, a nie chcesz się nad
 nim zmiłować! O Judaszu, oślepiiony
 12 twą złością, przestań twego złego
 umysłu, obeźry wielką śmiarę Boga
 twego i mistrza twego, iżec ten [jest],
 15 ktoremu się kłania wszystko
 stworzenie, i anjeli rajszczy, widząc
 wielmożęństwo jego, pokłękna na
 18 kolana <...>, umywają tobie nogi ty
 ręce, które niebiosą stworzyły,
 trędowate oczyściły, ślepe oświcały,
 21 chleb na puszczy rozmnożyły,
 umywają tobie twoje nogi niedostojne.
 Ony wargi sławne i pełny wszej

cnoty Tych ze vst slova vstkye
go tey ze czalov tve nogi przeklęte.

**3 Czcieńie o tem, jako miły Jesus
umyl nogi świętemu Piotru,
pokorno sie k niemu schyliw** **358**

- 6 Gdyż jest przyszedł k niemu miły
Jesus, to jest ku świętemu Piotru,
nie poślad, ale naprzod, bo
- 9 jest on głowa <i książę> apostolskie,
tegodla lęknąwszy sie święty Piotr,
iże Bog umywa nogi człowieku,
- 12 i rzekł k niemu, to jest ku miłemu
Jesukrystusowi: „Panie i Boże moj,
ty mie słudze umywasz nogi? Jakoby
- 15 rzekł: Ty, Bog wszech bogow, ty, Pan
wszech panow, krol nad krolmi, ty,
światłość wieczna, świeca i zwierciadło
- 18 przez zakału, ty taki i tako
wieliki, skłaniasz sie przede mną?
Ktoremu sie kłaniają anjeli rajszczy,
- 21 umywasz mi nogi, mnie niebożątku,
mnie rybitwowi sprostnemu?"
Odpowiedział miły Jesus
- 24 i powiedział jemu dostojność
tej rzeczy rzekąc: „Co ja czynię,

- ty nie wiesz <ninie>”. Potem począł
jemu święty Piotr mówić, nie mogąc
3 ścirpieć, aby się uśmirzył ku jego
nogom, strachem wielikiem i rzekł:
"Gospodnie, nie możesz mi nog umywać
6 na wieki, czusząc nigdy”. Odpowiedział
jemu miły Jezus, chcąc jemu dać
strach o nieprzezpieczność zbawienia:
9 „Nie umyjęli cie ninie jedno na
nogach, nie będziesz mieć części
se mną”. Bo kto nie będzie umyt
12 świętem krzestem, spowiedzią i
dostojną pokutą, nie będzie mieć część
s miłem Jesukrystem. **Czcienie**
15 **o tem, jako miły Krystus umył i**
Judaszowi nogi, chcąc ji nawrócić
od jego złego umysłu **359**
18 A takż miły Krystus pokornie
poklęknawszy umył nogi
i Judaszowi. A gdyż jemu
21 tako znamię miłości ukazał i
miłowania, a wszwakoż w swej
zakamiałej złości ostał. O żałościwa
24 matko, pełna boleści, by już

- wi[e]działa syna twego klękając a
 umywając nogi tego, jen ji ma przedać
 3 i także w ręce podać nieprzyjaciela
 jego, wim, iżby twe serce
 rozkocilo sie wielką boleścią,
 6 ale [iż]e] twój syn nie chciał,
 aby taką trudną boleścią umarła.
Czczenie o tem, jako miły Krystus
 9 **umywszy nogi swym zwolnikom**
pokorno wziął swe odzienie na się 360
 A gdyż jest miły Jesus umył
 12 nogi ich, wziął swe odzienie *i*
 począł im mówić ukazując, iż
 to uczynił na przykład, czusz
 15 zajemne pomocy i zajmne
 smilowania jeden nad drugim,
 odpuszczając jemu grzechy i
 18 modląc sie zań, i rzekł im:
 "Wiecie, com ja wam uczynił? Wy
 zowiecie mnie mistrzem a Panem a
 21 dobrze mowicie, boć ja ten. Tegodla
 kiedyciem ja, mistrz i Pan,
 umył nogi wasze, ja Pan, jenże
 24 Bog a mistrz jestem [zaprrawdę]

- prawda, a wy macie umywać jeden
drugiemu nogi, czusz odpuścić
- 3 zgrzeszającemu, je<de>n za drugiego
modląc się. Bociem dał wam
przykład, aby, jakom ja wam
- 6 uczynił, iżbyście i wy także ręką
albo sercem uczynili i macie
uczynić. Zawierne, zawierne wam
- 9 powiedam to: Cirpięć się ja, i wy
się uśmierzcie [lić się ja, i wy
się uśmirzcie], bo nie jest sługa
- 12 pana swego większy ani apostoł,
czusz sługa, jest większy tego,
jen ji posłał. Wiecieli to, com
- 15 uczynił i nauczał, błogosławiony
będzie, który będzie czynić. Nie
o wszechci was mówię, czusz nie
- 18 wszech was *minię* błogosławione,
boć ja wiem, które[go]m wybrał,
abyście byli moi naśladow[s]cy – ale
- 21 Judasza nie na to wybrał, ale ji
na to wybrał, iż się o nim stało,
czusz nie wybrał go na oświecenie,

- ale by sie napełniło pismo, jeż
przepowiedano o Judaszu we psalmie
3 rzekąc: «Biskupstwo jego weźmi[e] iny»;
a tamoż dalej mowi: «Jen używał
chleba mego, podniósł nade mną swą
6 zdradę». Tegodla jen używa chleba
mego nie przeto, by pomógł, ale
by tajemnie zawadził, podniesie
9 piętę swoją nad mie, czusz
zdradzając mnie będzie deptać – a
odtychmiast powiedam wam, pirwej
12 niżli sie to stanie, czusz aż
dotychmiast cirpiałem i milczał,
ale już minię zdrajcę swego,
15 niżli sie stanie, abyście wierzyli,
<kiedy sie stanie>, iżeciem ja, czusz
o ktoremże pisano i powiedano”.
- 18 **Czcienie o poświęcaniu kościoła
bożego i o ustawieniu nowej
Wilikonocy, bo miły Krystus**
21 **dokonawszy Wilikonocy starego
zakonu, któraż była używanie
baranka zakonnego, toż potem**
24 **ustawił nowy testament albo zakon**

- Dokonawszy miły Krystus Wielką
Noc starego zakonu chciał
3 ić ku nowemu zakonu, w którymże
by świętą krew i jego umęczenie
i smartwychwstanie z wielką
6 żądzą na wieki pamiętali
i ćcili. Tegodla po wieczerzy
swe ciało miał dać zwolnikom,
9 bo potrzebizna była Wielką
Noc starego zakona pirwej ućcić,
toż święto wierne Wielką Noc
12 ustawić, jakoby skonawszy stary
zakon począł nowy; ale przez
wielebność takiej świętości
15 pirwej używamy świętości męki
bożej, czusz bożego ciała, niżli
karmie cielestne. Tegodla gdyż
18 wieczerzali są, czusz wieczerze
dokonawali, wziąwszy miły Jesus
chleb i pożegnał rzekąc: „Toć jest
21 ciało moje”. Alboż snadź pożegnał
pożegnaniem nieznanym a tedy rozłomił
i dał swym zwolnikom rzekąc:

- „Weźmicie a jedzcie, toć jest ciało
 moje, któreż pod wyobrażeniem chleba
 3 widzicie i będzie dano, czusz na
 śmierć, za was. To czyńcie na moję
 pamięć”. Takież i kielich wzięwszy,
 6 kiedy już wieczerzał, czusz baranka
 zakonnego, a uczyniwszy podziękowanie
 i dał im rzekąc: „Pijcie z tego
 9 wszyscy, bo to jest krew moja <nowego
 zakonu>, nie cieleća, jako niegdy
 w starem zakonie – bo jako stary
 12 zakon poćwirdzon był krwią zwierzęcą,
 którą ofiarowali, takież nowy zakon
 poćwirdzon krwią Jesukrystową
 15 – która za was i za m<n>o<g>ie
 będzie przelana na odpuszczenie
 grzechow”. Zatym rzekł miły Jesus:
 18 „Ale wam powiedam: [Nie będę] nie
 będę pić odtychmiast, czusz *od* tej
 godziny, [i wstąpił ta światłość]
 21 z tego urodzenia macicznego,
 czusz tego wina, które sie s
 macice urodzi, aże do onego dnia,
 to jest smartwychwstania mego,

- kiedy to będę pić <z wami> nowe, czusz
 nowym obyczajem – to sie napelniło, *kiedy* po
 3 jego smartwychwstaniu z swymi zwoleniki jadł
 i pił <na ukazanie swego smartwychwstania.
 A tedy pił nowym obyczajem>, bo tedy
 6 nie było jego ciało cirpiące <i śmiertelne>,
 ale sławne, nie potrzebujące karmie
 <ani picia> – w krolewstwie ojca mego,
 9 czusz będę sławny na ciełe i na duszy
 w krolewstwie ojca mego”. Bo kakoli miły
 Jesus był błogosławion od pirwej godziny
 12 swego poczęcia ilkoż ku duszy, wszakoż
 podług ciała podroźnik <i cirpiący>
 przed swym smart<w>ychwstanim; ale po
 15 swym smartwymwstaniu był błogosławion
 na duszy i na ciełe. **Czcienie**
o tem, jako święci apostołowie
 18 **i Judasz przyjęli boże ciało**
i krew milego Jesukrysta 362
 I pili z tego kielicha wszyscy,
 21 a potym i Judasz. Miły
 Krystus nie chciał jemu
 zapowiedzieć *świętości* ciała

- i krwie swej błogosławionej, aby
drudzy apostołowie nie ubaczyli,
3 iże on ji ma zdradzić. O zakamiałą
w twej złości, czemu ukuszenim
drogiego ciała i krwie twoja
6 twardość nie zmięknie a jedzenie
takiej świętości twego żarłocstwa
nie nasyci? **Czcienie o tem,**
9 **jako miły Jesus barzo smęcien**
był, widząc dokonanie złości
niewiernego Judasza 363
12 A gdyż to rzekł miły Jesus,
smęcił się jest duchem, czusz
człowieczeństwem, Judaszowi
15 miłosierdnie się żalując i
świadczył jest, chcąc ji od jego
złego umysła odezwać, przywołując na
18 jego sjawną zgłębę słowy dobrowolnymi,
i rzekł swym zwolnikom:
"Namilejszy synowie moi, jam was
21 wybrał z tego świata jako namilejsze
i serdeczne moje. Z kakim
miłosierdziem umiałem s wami

- bydlić, tajemnice moje
powiedając wam, cokolim słyszał
- 3 od ojca mego *a* ku waszemu
wyznaniu przywodząc, tegodla
abych was pewny uczynił.
- 6 Przeto chcę wam zjawić, co
jest o mnie już umowiono i
oprawiono, bo zaprawdę tej nocy
- 9 mam być podan w trudne ręce
niemiłosiwych i odłączon
cieleśnie albo ciałem od waszego
- 12 sławnego towarzystwa. Bo w ich
ręce będzie podan syn człowieczy,
czusz *syn* dziewiczy, ani sie zlutują
- 15 nad matką opuściła wszwego
wesela, ani sie zżałują jego
niewinności, niż *tako* wieliką
- 18 i tako trudną męką będzie
umęczon, bo wszystkie swą żądzą
przyłożą. Tegodla coż ja wiem,
- 21 wam powiedam, abyście poznali,
coż oni sprawiają potajemnie.
Mej znomości nie jest tajemno,

- czusz wiem to dobrze, przetoż
jako owca i baranek niewinny ku
3 cirpieniu takiej męki śmierno
sie przyprawia, wszakoż zaprawdę
ręka tego, który mię ima zdradzić
6 albo podać, jest se m[m]ną
przy stole. Ale syn człowieczy
pojdzie, jako o nim pisano przez
9 proroki. A zawiernie, mili synowie,
nie mnimajcie, aby prze to
zgr<z>eszeni ten, który mię podał,
12 nie był unędzon wieczną męką, bo
gorze temu, le duszy i ciału
[ktorego] <tego> w tem żywocie i w
15 przychodzącym, jen *mie* zdradził. I
mowię albo powiedam zaprawdę,
iże lepiej by mu było, by sie był
18 nie narodził, ale by był umarł
w żywocie swej macice, bo byłby
cirpiał mękę telko prze winę
21 pirwego ojca; ale już będzie
cirpieć na wieki mękę pirwego
zgrzeszenia a mękę od swego

- zgrzeszenia będzie cierpieć na
 wiek wiekom w piekle. Alboż
- 3 dobrze jemu by było, by się był nie
 narodził, podług pospolnej przemowy:
 lepiej by nie być, niżliby
- 6 źle być”. **O tem, jako są**
apostołowie byli niedobrej wolej
jeden na drugiego i o to, iż
- 9 **nie wiedzieli, kto by miał**
milego Jezusa zdradzić, i patrzył
jeden na drugiego wielmi
- 12 **śrągliwie siedząc za stołem** 364
 Tegożdla kiedy to zmówił
 miły Jesus, zwolenicy zeżreli
- 15 się jeden na drugiego wątpiąc,
 o kim by mówił, bo rzekł <każdy>
 w swem sercu: „Ten mistrz nasz
- 18 *śnadź* wszystko o mnie mowi, bo
 jakokolwie ni mam wolej zdradzić
 ji, *śnadź* potem będę mieć”.
- 21 Więcej wierzyli mistrzowi
 swemu niżli sami sobie i bali się
 prze swą krewkość, aby on,

- będąc taki wyznawca wszech
rzeczy, nic nie ubaczył w nich, co
3 by oni nie rozumieli. A smęciwszy
się wielmi, barzo, poczał jeden nad
drugiego mówić rzekąc: „Azalim
6 ja, Gospodnie?” I był jeden na
drugiego złej woli. Ubacząc to miły
Jesus i rzekł im: „Który wciągnie
9 se mną rękę w misę, tenci mie
zdradzi, a jest jeden ze dwunaście”.
Dwanaście apostołów jadło
12 z tej misy z Jesukrystem, ale
ktorzy tamo byli, nie jedli. A
śnadź też tegodla rzekł: «wciągnie”,
15 iże jucha polnej łocyce była
potrzebna ku jedzeniu tego
baranka wielikonocnego. Wszakóż
18 nijeden z apostołów mógł ubaczyć
z słów Jesukrystowych, który
by ji miał zdradzić, bo każdy
21 myślił boję sie o siebie i
wychwacił każdy rękę z misy,
jedno Judaszowa ostała, i poczną

- pytać: „Azalim ja?”, iże w tem
 pytaniu nie baczyli, czyja by ręka
 3 ostała w misie z Jezukrystem. **O tem,
 kako też i Judasz milego Jesukrysta
 pytał, dzierzząc w misie rękę**
 6 **s nim, bylliby on ten, który ji**
 A Judasz bojąc **ma zdradzić** 365
 sie, by sie tym nie wydał,
 9 kiedy ini pytali, iżby zamilczał,
 rzekł też jakoby nie swymi usty:
 „Azalim ja ten, mistrzu?” A miły
 12 Jesus odpowiedział rzekąc: „Tyś
 powiedział, czusz ty wiesz w swoim
 sercu, iże tako jest, jakokolwie
 15 usty pytasz, bo ty jeś ten, jen
 to wszystko masz uczynić”. Ale
 tego miły Krystus jawnie nie rzekł,
 18 gdyby ini słyszeli, ale iż tego nie
 baczyli, bo nie chciał miły Krystus
 <zjawiać> grzecha Judaszowa dając
 21 nam przykład, iże nikt ni ma
 zjawiać grzecha tajemnego swego
 bliznego; a też by był Piotr i ini
 24 apostołowie wiedzieli z[r]dradę,
 snadź by ji byli zęby zedrali i

- zdrapali. O zakamiały zgłobą, czemu
 łaski swego mistrza nie baczysz,
 3 jen twej złości nie chce zjawić?
 O prze[z]grzesz[y]ny człowiecze
 Judaszu, dobrze bacz, iże ty jeś
 6 w ciemności grzechow położon i iże
 oblicza mistrza twego nie zoglądasz,
 w takim grzesze ubaczony. Oślepiiony
 9 <z>głobą twoją, o synu stracony,
 czemu ciężkości twego grzecha
 nie obaczysz a skaranim
 12 polepszenia nie przyjmiesz? Groz
 mąk piekielnych się nie oboisz a
 poznany w grzesze sromać się nie
 15 chcesz; nie boisz się zaprawdę.
 Już ci dobrze mogą rzec: Lepiej było,
 by się był nie narodził. Czemu
 18 jego myślisz przedać, jen ciebie
 odkupić przyszedł przedanego w
 grzech? Czemu ty pieniądze myślisz
 21 [pieniądze] wziąć < ... > na wiek
 wiekom stracić w piekle? O zła
 duszo przeklęta, jako mało dbasz o
 24 twe zbawienie! Za to sprostne
 myto myślisz tego przedać, jen jest

- wszech zbawienie? Żądaszli pieniędzy,
 czemuś temu nie przystał, w *jemże*,
 3 w *ktoremże* są wszystkie skarby
 mądrości i nauki bożej skryte?
O tem, kako [jego zwolnicy] święty
 6 **Piotr dawał znamię świętemu**
Janowi ewanجليście, aby spytał
miłego Jesukrysta, kto by ji miał
 9 Zatem poczęli jego | **zdradzić** 366
 zwolnicy pytać między sobą,
 który by to był, jen by [ji] to
 12 miał uczynić. A był *tu* jeden z jego
 zwolników, Jan ewanجليsta, jen
 leżał na piersiach miłego Jesukrysta,
 15 z których piersi pił *świętość*
 bostwa, iże zwiedział tajemnice
 niebieskie, ten Jan, jegoż miłował
 18 miły Jesus *nie* więcej nad insze, ale
 osobnym miłowaniem, by *mirnie* z
 tego żywota wyszedł, a nie przez
 21 mękę. Tegodla dał to jemu znamię
 kinieniem głową, a nie mową, Szymon
 Piotr, a potem i słowem rzekł
 24 jawnie: „Spytaj jego, proszę cię,
 o kim mowi”. A spytał jego święty

- Jan lekiem głosem: „Gospodnie,
ktory jest, jen cię ma zdradzić?”
- 3 Ktoremu odpowiedział miły Jesus
też lekkim głosem rzekąc: „Ten
jest, ktoremuż ja podam rozmoczony
- 6 kęs chleba, ale boję się, by
tego nikomu nie powiedział”. A
takoz kiedy rozmoczył chleb, podał
- 9 ji swą własną ręką Judaszowi
Skaryjotskiemu. A za tym kęsem
chleba natychmiast wstąpił weń
- 12 pełniej niż przedtym szatan.
Nie telko by dopiro weń
wstąpił, ale więc ji jako swego
- 15 osiadł; jakoż apostołowie już
przyjąwszy Świętego Ducha, wtore
mienią się, iż przyjęli Świętego
- 18 Ducha, iż się na wieki od
Jesukrysta nie odłączą. Rzekł jemu
jemu miły Jesus: „Co masz czynić,
- 21 to czyn rychlej”; nie jakoby każąc,
ale jakoby powiedając rzekł:
„Czyń rychło, czusz nie wąpi,
- 24 iż rychło uczynisz, coś umyślił

- uczynić”. Ale nijeden tego
nie wiedział z siedzących przy
3 stole, nacz by on to jemu rzekł.
Bo niektorzy mniemali, iż Judasz
miał miech, w którym chował to,
6 co dawano miłemu Jesukrystusowi
na potrzebizną z jego zwoleniki albo
na pomoc ubostwu, a mniemali,
9 by jemu rzekł Jesus: „Nakupi,
co nam jest potrzebizna ku świętemu
dniu”, albo też mniemali, by jemu
12 co kazał dać ubostwu. Tegodla
<gdy> Judasz jest wziął kęs chleba
rozmoczonego, natychmiast
15 wyszedł barzo niepokornie. A już
była noc; bo wszelki, jen źle czyni,
nienażrzy światłości. Takoz
18 bieżał po włodyki albo po sługi
biskupie, bo umyślił sobie Judasz:
Noc jest, wszytek lud już jest na
21 pokoju, nikt nas nie ubaczy, tej
godziny lepiej ji możem mieć
niżli inej. O przeklęty Judaszu,
24 owa mistrz twój s wieliką łaską

- umył tobie nogi, niejednemu nie
podał swą ręką chleba, jedno
3 tobie miłościwie, chcąc ciebie
odezwać od twego złego umysłu,
a wždy się nad nim nie chcesz
6 zmiłować, aby jego nie zdradził!
O matko Jesukrystowa, by ninie
przy tem była a widziała ty
9 znamiona miłości, jaż syn twój
temu zdraǳnemu Judaszowi ukazuje,
podobno, iż z rychłości przyrodzonego
12 miłosierdzia ku twemu synowi
snadź by rada tego niewiernego
zdrajcę zęby twemi targała!
15 O Janie, z którą śmiałością
śmiesz podnieść oczy twoje ku
dziewicy błogosławionej, a tobie
18 powiedzian ten zdrajca? Iż-ś
tego nie powiedział naświętszej
dziewicy! Ale, krolewno dostojna,
21 matko Boga wszechmogącego, nie
bądź truchła przeciw Janowi,
boć przykazał jemu twój syn,
24 aby nikomu nie powiedział, iż

- nie chciał, aby był objawion. Jakoż
 Judasz wyszedł precz, rzekł miły
- 3 Jesus: „Już jest oświecon syn
 człowieczy, czusz wyrzuciwszy
 ciemnego ostali sami czyści z swoim
- 6 oczyszcicielem, a Bog oćiec oświcon
 jest w nim, czusz w człowieczem
 przyrodzeniu, bo człowiecze przyrodzenie
- 9 przyłączyło się jest słowu.
 A jestli Bog w nim oświecon, Bog
 ji też oświci, czusz Jesukrysta,
- 12 sam w sobie, natychmiast ji oświeci,
 to jest w wieczności bostwa”.
- Czcienie o tem, kako miły Jesus**
- 15 **rozmaite rzeczy z swemi**
zwoleniki mowil rozstając się
s nimi i rzekł napirwej: 367
- 18 „Synkowie mili, jeszcze mało
 jestem s wami, czusz aże do
 godziny śmierci mojej w krewkości
- 21 ciała, ale po wstaniu s martwych
 s wami będę z ciałem sławnym
 czterdzieści dni. Szukacie mię,
- 24 czusz chcąc mie naśladować,

- ale jakożem rzekł Żydom: Dokąd
ja idę, wy nie wicie, *czus*z nie
3 możecie przyć, <i wam mówię> ninie,
aliż weźmiecie Ducha Świętego, ale
Żydowie nigdy <... >”. I rzekł im
6 dalej miły Jesus: „Każń nową daję
wam, miłosierdzia i miłości, nigdy bo
miłosierdzie nie starze, a ci, którzy je
9 chowają, nowe czynią Duchem Świętem.
Przetoż tę każń daję wam, byście
sie miłowali między sobą, jakożem
12 ja was miłował, wiodąc was ku
skonaniu <przez skonania>, a wy się
też miłuj[*e*]cie tym miłowaniem,
15 ktore czyni umrzeć temu światu
a w Bodze sie miłować”. Tedy
spytał święty Piotr rzekąc <jemu>:
18 „Gospodnie, gdzie idziesz?”.
<Odpowiedział miły Jesus>: „Gdzie
ja idę, nie możesz naśladować mnie
21 ninie; jakoby rzekł: Nie rychli,
boś jeszcze nie ućwirdzon mocą
wirzchną. Tegodla nie owszeją rozpaczaj,
24 bo potym będiesz naśladować”.

- Odpowiedział święty Piotr, powiedając
 swą wolą, ale nie poznawszy
- 3 mocy swej i rzekł: „Czemu nie mogę
 ninie naśladować ciebie? Duszę
 moję kładę za cie”. Odpowiedział
- 6 jemu miły Jezus: „Duszę twoją za
 mnie kładziesz? < ... > czusząc
 niegdy się stanie. Ale zawierne,
- 9 zawierne tobie powiedając: Nie
 zapoje kur, aże się mnie trzykroć
 zaprzysz, czusząc troje zaprze[s]czenie
- 12 poczniesz bojaźnią śmierci”.
- O tem, kako apostołowie słysząc
 rozstanie z swem mistrzem,
 15 poczęli się gadać między sobą,
 kto by między imi był więtszy 368**
- Usłyszając zwolenicy swego
- 18 mistrza rozstając się s nimi
 śmiercią, stała się swada między
 imi, kto by s nich widział
- 21 się więtszy, aby po Jesukryście był
 nad inne. Alboż, podług świętego
 Augustyna, czemu by się swadzili,
- 24 to jest nam na znamię. Ale

- miły Krystus rzekł, ukazując jem
drogę świętej śmiary: „Krolowie
- 3 pogańszczy panują sobie, czusz podane
mocą uśmierzają, a już moc mają
darować, dobrodziejowie słowa,
- 6 czusz dobrze czyniący. Ale wy nie
tako, bo też tego, co rozdali, czusz
waszego imienia, nie jeście
- 9 panowie, ale rządce. Przetoż kto
jest więtszy we cnotach między
wami, czusz zasłuženim, albo
- 12 jegoż nad was wyszszą, ten ma
pirwej śmierną służbę uczynić
nie pyszno panując, ma być jako
- 15 młodszy cichym mnima<nim>; a kto
starszy jest stąpieniem dostojenstwa,
bądź jako sługa przez wieliką
- 18 śmiarę. Wszako podług sądu
świeckiego kto więtszy jest:
ten, jen siedzi czyli jen służy?
- 21 Aza nie ten, jen siedzi? Ale ja
[jen więtszy jestem was] między
wami jestem jako ten, który

- służy. A wy obyczajem świeckich
przez prełacstwo przyć <chcecie>, a
- 3 wszakoż nie możecie, bo ku wyszemu
stolcu nie mocą, ale śmiarą
<podobno jest> przyć. A wy <jesteście>,
- 6 jżeście ostali abo stali se mną w
pokusach i przeciwnościach moich. A
ja sprawiam wam stałym krolewstwo
- 9 wieczne, jako sprawił mnie ociec moj,
abyście pili a jedli i nakarmieni
byli pożądanego wesela na mem
- 12 stole w krolewstwie moim a byście
siedzieli na dwanaście stolcow,
sądząc dwojenaście pokolenie
- 15 izraelskie. Gdyście uwierzyli, oni
wierzyć nie chcieli”. Wtenczas
miły Krystus rzekł świętemu Piotrowi:
- 18 „Szymunie, owa szatan, jen tobie
i im przeciwi sie w wierze,
wyprosił, czusz umyślił, aby
- 21 przełączył ciebie od wiary
i uczyścił, jako czyścią
pszenicę, ciebie ruszają i dziwnie

- udręczają, ale ja prosił za
cie, aby w twych pokusach nie
3 ponikła wiara twoja; a ty
niegdy nawrociw sie poćwirdzi
bracią twoję. Jako ja modłac
6 sie ciebie zaszczycił, by nie
ponikł, takież ty modlac sie
bracią przykładem twej pokuty
9 poćwirdzi, by nie rozpaczyli w
miłości bożej”. W tych słowech
dobrze baczy stateczność świętej
12 cerekwie, którą przepowiedział
miły Krystus świętemu Piotrowi w
personie świętej cerekwie; bo o
15 Pietrze nie możemy urozumieć tych
słów, kiedy wiara świętego
Piotra przez troje zaprzenie tej
18 nocy była ponikła. A też by był
Krystus prosił za wiarę Piotrowę,
nigdy by był jego nie zapr<z>ał, bo
21 Krystus był we wszem wysłuchan
od Boga ojca. A rzekł dalej
miły Krystus ku swem zwolnikom:

- „Nie bądź smętno serce wasze.
Wirz<y>cie w Boga, i w mię wirzcie.
- 3 W domu ojca mego są rozmaite
przybytki. Bych był wam co inako
powiedział, niżlim powiedział,
- 6 ale iżem rzekł: Idę wam
gotować miejsce. A odejdęli od
was, nagotuję wam miejsce, gdy
- 9 przydę i przyjmę was ku mnie
samemu, iże, gdzie jestem ja,
byście i wy byli. A dokąd ja idę,
- 12 wy wiecie i drogę wiecie”. **O tem,
kako święty Tomasz rzekł ku milemu
Jesukrystowi, iże nie wimy drogi,**
- 15 **bo nie wimy, dokąd idziesz**
Na to słowo odpowiedział
święty Tomasz rzekąc <jemu>:
- 18 "Gospodnie, nie wimyc, dokąd
idziesz, a kakoż drogę możem
wiedzieć?" A miły Jesus jemu rzekł:
- 21 „Jaciem droga a prawda i żywot.
Nikt nie może przyć ku Bogu
ojcu, jedno przez mię. Byście

- poznali mnie, zaprawdę poznalibyście
 i ojca mego; a odtychmiast poznacie
 3 [mie i] onego i już żeście ji widzieli".
 Tedy rzekł <mu> święty Filip:
 „Gospodnie, pokaży nam ojca, a dosyć
 6 mamy w tym”. Miły Jesus odpowiedział
 jemu: „Tako długi czas byłem s wami,
 a wżdyście mie nie poznali?
 9 *Filipie*, kto mie widzi, widzi
 i ojca mego. Kakoż ty mówisz:
 «Pokaż nam ojca»? Nie
 12 wierzy<cie>, iżem ja w ojcu a ociec
 we mnie? Słowa, ktorem ja mówił
 wam, samciem ich od siebie nie
 15 mówił, ale ociec we *mnie* bę<dą>cy,
 tenci czyni swe uczynki [przeto].
 Nie wierzy<cie>li, iżem ja w mem
 18 ojcu a ociec we mnie? Ale prze ty
 istne uczynki wierzcie zaprawdę.
 A zawierne, <zawierne> to powiedają
 21 wam: Jen w mie wierzy, uczynki,
 ktore ja czynię, i on będzie
 czynić i większe cuda niż to

będzie czynić; bo ja idę do ojca.

A cokolwie będziecie prosić <ojca>

- 3 w imię moje, to uczynię, aby otec
był pochwalon w synu. Będziecie li
<mnie> prosić czego w imię

- 6 moje, to ja wam uczynię rad”.

**O tem, kako miły Jesus przed
swą śmiercią obiecował swym**

- 9 **zwolnikom ucieszny dar
zesłać, Ducha Świętego**

370

Potym miły Jesus gdy jest

- 12 powiedział swym zwolnikom,
iże od nich już idzie ku swej
męce, chciał im niektory dar

- 15 ucieszny dać, aby sobie nie
rozpaczali, i rzekł im: „Miłuje-li-cie
mnie, kazanie moje chowajcie.

- 18 A ja będę prosić ojca mego,
iże inego uciesznika da
<wam>, aby na wieki s wami ostał,

- 21 *Ducha Świętego szwej prawdy,*
ktorego świat nie może przyjąć,
iże jego widzieć nie może ani

- jego wie; ale wy poznacie ji, iże
u was zostanie i w was [nie] będzie.
- 3 Nie zostawiając was sirotami,
przyjdę k wam. Jeszcze mały czas
s wami jestem, a już ten świat nie
- 6 widzi me, ale wy mnie widzicie,
iżem ja żyw i wy żywi będziecie.
W on dzień wy poznacie, iżem ja
- 9 w mem ojcu a wy we mnie, a ja
w was. Jen ma kaźń moję a
chowaje ją, tenci jest, jen me
- 12 miłuje. Ale kto mnie miłuje,
będzie miłowan od ojca mego a ja
ji będę miłować i zjawię sam siebie
- 15 jemu”. **Czcienie o tem, kako
spytał święty Juda, nie Skaryjot,
czemu by miły Jesus chciał sie**
- 18 **jedno im zjawić, a nie wszemu**
Wtenczas rzekł święty | **światu** **371**
Juda, nie ten, co Boga zdradził,
- 21 ale iny apostoł święty, i
spytał miłego Jesukrysta
rzekąc: „Gospodnie, co sie stało,
- 24 iże nam chcesz sie zjawić, a ni

- wszemu światu?” Miły Jesus
 odpowiedział i rzekł jemu: „Będzieli
 3 kto mnie miłować, słowo moje
 będzie chować, a otec moj będzie
 miłować ji i przydzimy k niemu
 6 i uczynimy nasz przybytek u niego.
 Jen mnie nie miłuje, słow moich
 nie dba, a to słowo, któreście
 9 słyszeli, nie jest moje, ale tego,
 jen mnie posłał, ojca mego. Tom
 wam mówił, u was będę. Ale uciesznik,
 12 Duch Święty, którego pośle
 otec w imię moje, ten was
 nauczy wszystkich rzeczy i wyprawi
 15 wam wszystkie uczynki, cokolwem
 wam przepowiedział. Mir
 wam zostawiając, mir moj wam
 18 dając; nie takóć wam daję, jako
 ten świat daje. Nie smęc sie serce
 wasze ani sie lękaj. Słyszeliście,
 21 iżem ja <wam> rzekł: Idę od
 was a przydę potem k wam.
 Byście mię miłowali, zaprawdę
 24 weselilibyście sie, iżę idę do ojca,

- bo oćec jest więtszy mnie. A
 ninie jest wam rzekł, pirwej
 3 niż sie stało, by kiedy sie stanie,
 abyście wierzyli. Jużci niewieli
 s wami będę mowić, bo przyszło
 6 książę z tego świata a we
 mnie nic ni ma; ale by poznał
 świat, iże ja miłuję ojca mego a
 9 jako mi dał przykazanie <ociec>,
 tako czynię. Wstańcie, podźmy tamo”.

O tem, jako miły Jesus wstawszy po

- 12 **tej wieczerzy i szedł z swemi**
zwoleniki ku Gorze Oliwetnej
i tamo idąc rozmaite nauki a
 15 **barzo ucieszne słowa mowil** 372
 Kiedy jest miły Jesus wstawszy
 po tej wieczerzy i po tem
 18 kazaniu i poszedł z swemi
 zwoleniki ku Gorze Oliwetnej,
 tako im rozmaite a barzo ucieszne
 21 nauki poczał mowić, rzekąc
 napirwej tako: „Jam macica
 wierna a oćec moj oracz jest.
 24 Wszelką rozgę we mnie owoca
 nie płodzącą wykopa i wyrzuci i

- wszelką rozgę, która nosi owoc,
okopa i oczyści, <aby więcej owoca
3 przyniosła. Wy jużście czyści>
prze to słowo, któremże ja wam
mówił. Ostańcie we mnie a ja w was.
- 6 Jako rozga nie może urodzić sama
od siebie, nie będąc w macicy,
takież i wy, nie będziecie w
9 mnie. Jakiem macica a wyście rozgi.
Jen zostanie we mnie a ja w nim,
ten wiele owoca urodzi; bo przeze
12 mnie nie możecie nic uczynić. Nie
ostanieli kto we mnie, będzie
wyrzucon na dwór jako rozga, która
15 wyschnie, a potem ją podniosą a wrzucą
w ogień, aby zgorzała. Ostaniecie
we mnie a słowa moje w was ostaną,
18 cokolwie będziecie <chcieć, będziecie>
prosić, to się wam stanie. Bo
w tem jest oświcon ociec mój, abyście
21 owoc rozmaity czynili a byście byli
zwolenicy moi. Jako ociec mój miłował
mnie, takieżem miłował was. Ostańcie
24 w mej miłości. Będziecie kaźni

- moje chować, ostaniecie we mnie i
w miłości mojej, jako i ja chował
- 3 każn Boga ojca mego i jestem w
jego miłości. Tom wam przeto mówił,
aby wesele moje w was było <a
- 6 wesele wasze było> popełniono. Toć
jest każn moja, byście sie miłowali
miedzy sobą, jakom ja <was>
- 9 miłował. Więtszej miłości mimo tej
nikt nie może mieć, aby kto duszę
swą dał prze przyjaciele <swoje>.
- 12 Wyście przyjaciele moi, będziecieli
czynić, co ja wam każę. Już nie mienię
was sługami, bo sługa nie wie,
- 15 co pan jego uczyni. Ale przetom was
przyjacielmi wezwał, iże wszytki
rzeczy, ktoreżem słyszał od ojca
- 18 <mego>, tom wam zjawił. Nie wyście
mnie wybrali, alem ja was wybrał
i położył na to, <abyście szli i
- 21 owoc przynieśli>, a wasz owoc
ostanie na wieki, a też cokolwie
byście prosili ojca w imię moje,
- 24 by wam dał. *To wam każę, byście*

- sie miłowali między sobą.
 Nienażry was ten świat, *widzcie*,
 3 iżci mnie pirwej niżli was w
 nienawiści miał. Byście byli z tego
 świata, świat by miłował, co by
 6 jego było. A przeto iże z tego
 świata nie jesteście, alem ja was
 wybrał z tego świata, tegodla was
 9 świat nienażry. Pamiętajcie słowo
 moje, iżem wam rzekł: Nie jeste
 sługa większy pana swego. Kiedyżci
 12 mię naśladowają, i wasci będą
 przenaśladować; a będąlić słowa
 moje chować, <i wasze chować będą>.
 15 Ale to <wszytko> wam będą pr<z>e
 moje czynić imię, bo nie wiedzą tego,
 jen mię posłał. Bych był nie przyszedł
 18 a bych im nie mówił, ni mieliby
 grzecha; ale już nijedne wymowy
 z ich grzecha ni mają. Bo jen
 21 mię nienawidzi, ten i ojca mego
 nienażry. Abych uczynkow nie
 czynił w *nich*, ji[s]chże uczynkow

- nikt inny nie czynił, nie miałoby grzechu;
ale już widzieli, a wždy nienależeli
- 3 <i mnie> i ojca mego, a to przeto,
aby się napeliło słowo, które pisano
w ich zakonie, iż w nienawiści są
- 6 mnie mi<e>li za dar”. **O tem,
jako miły Jesus ućwodził swoje
zwolenniki i przepowiedział im,**
- 9 **iż mieli mękę cierpieć, ale im
obiecał Ducha Świętego zesłać** 373
- Tako rzekł miły Jesus dalej ku
- 12 swym zwolennikom: „Ale kiedy
przyjdzie uciesznik, którego
ja wam pošlę od mego ojca,
- 15 Ducha Świętego, jen od ojca mego
pochodzi, ten da świadectwo o
mnie. A wy też dacie świadectwo,
- 18 iżeście se mną z początku. Tom
wam przeto mówił, abyście potem
nie mieli pogorszenia. Boć was
- 21 z ich synagog wyrzucą. Ale
przyszła tego godzina, iż już
wszelki, który zabije którego
- 24 z was, będzie *mnimieć*, aby Bogu

w tem służbę uczynił. A to wam
 przeto uczynią albo będą czynić,
 3 iże nie znali ojca mego ani mnie.
 Ale wam przeto mówię, iż kiedy
 przydzie temu czas, rozpamiętajcie
 6 sie, iżem wam to przepowiedział.
 Ale tegom wam naprzod nie mówił,
 iżem s wami był. A już idę k temu,
 9 jen mię posłał, a nijeden pytał
 mnie z was: «Dokąd idziesz?»
 Przeto iżem to wam rzekł, smutek
 12 napelni serca wasze. Aleć ja <wam>
 prawdę powiedam: Podobniejci wam
 jest, bych ja szedł, bo nie odidęli
 15 od was, uciesznik, Duch Święty,
 nie przydzie k wam, ale odejdęli
 od was, przyślę ji k wam. A kiedy
 18 ten przydzie, będzie karać świat
 o grzech a o prawdę, a o sąd. O
 grzech zaprawdę będzie ji karać, iż
 21 są w mię nie wierzyli, a o prawdę,
 iże k memu ojcu idę a wy
 <już> mnie nie uż[e]rzycie. Ale
 24 o sąd tegodla ji[że] będzie karać,

- i że Pan tego świata już jest osądzon.
 Jeszcze wam mam wiele powiedzieć, ale
 3 temczasem nie możecie odzierżeć.
 Ależ <gdy> przydzie on Duch prawdziwy,
 ten was nauczy wszystkę prawdę,
 6 bo sam od siebie nie będzie
 mówić, ale cokolwie usłysz, to
 będzie mówić, a wszystkie rzeczy,
 9 które mają przyć, ty wam powie.
 Tenci mnie oświci, i że z mego
 weźmie i przepowie wam. <Wszystki>
 12 rzeczy, które ma oćiec moj, ty są
 moje. Tegodla ja wam rzekł, i że
 s mego weźmie i przepowie wam.
 15 Mały czas, i że mie już nie użrycie,
 <a potem> mały czas, i że mie użrycie,
 bo idę k memu ojcu”. Tedy są
 18 niektorzy zwolenicy jego między
 sobą mówić poczęli rzekąc:
 „Co jest to, iż nam mówi: «Mały
 21 czas, a wy mie nie użrycie, a
 potem czas mały, iż mie użrycie,
 a ja idę k memu ojcu?»” To

- są mówili, iż nie rozumieli tego,
co mówił: „Mały czas”. Ale miły Jesus
- 3 poznał, iż go chcieli pytać, <i> rzekł im:
„O czym gadacie między sobą? Izem wam
rzekł: Mały czas, iż <nie użycie mie,
6 a potem mały czas, iż> użycie mnie?
Zawierne, zawierne wam powiedam, iż
wy będziecie łkać i płakać, a ten
9 świat będzie się wesołił, a wy się
smęcić, ale wasz smutek obroci się w
wesele”. **Przykład, który powiedział**
- 12 **miły Jesus o swym smartwymwstaniu** **374**
Tako miły Jesus rzekł im przykład
o swym smartwymwstaniu
- 15 rzekąc: „Niewiasta kiedy ma
porodzić swój płód, wielki
smutek ma, bo przyszła jej godzina.
18 A kiedy porodzi swe dzieciątko,
więc zapomni swego udręczenia
wielkim wesołim, iż człowiek
21 się narodził na świat. Takież
i wy zaprawdę będziecie
smutek mieć, ale ja potem was
24 użrę i będziecie się wesołić a
waszego wesela nikt nie odemie

- od was. A tego dnia nicej mię nie
 będziecie prosić. Zawierne, zawierne
 3 wam powiedam: Będziecie
 <czego> prosić mego ojca w imię w me,
 da wam. Bo aż dotychmiast nie
 6 prosiliście nic w me imię. Proście i
 już weźmiecie, aby wasze wesele
 było napelniono. Tom ja wam
 9 mówił w przykładzie<ch>. Przyszła
 tego godzina, iż już nijednego
 przykładu nie będę wam mówić,
 12 ale jawnie wam będę powiadać
 o mem ojcu. Tego dnia będziecie
 prosić w me imię; a ja wam nie
 15 mówię, abych prosił ojca z<a>
 wami. Bo ociec moj miłuje was,
 iżeście wy mnie miłowali i wierzyli,
 18 iżem ja od Boga wyszedł. Wyszędłem
 od ojca mego i przyszedłem
 na świat, potem opuściwszy
 21 ten świat idę k memu ojcu”.
 Tedy sę [s]rzekli <jemu> zwolenicy
 jego: „Owa już jawnie mówisz a
 24 nijednego przykładu nie powieasz.

- Już wimy, iże wszytki rzeczy wiesz
a nie jest potrzebizna, by cie kto
3 spytał. W tym wierzymy, iżeś od Boga
wyszedł”. Odpowiedział im miły
Jesus: „I ninie wie<rzy>cie? Owa
6 przyszła godzina a już przyszła, iże
pobieżycie wszelki ku swemu imieniu
a mnie opuścicie samego; ale
9 nie jestem sam, iże ociec se mną
jest. Com wam przeto mówił,
abyście we *mnie* mir mieli. Bo na
12 tym świecie będziecie udręczenie
mieć, ale wiercie, iżem przemogł
ten świat”. **Czcienie o tem,**
15 **jako miły Jesus żądał oświcon**
być i ukazał swe krolewstwo 375
Kiedyż jest to zmowił miły Jesus,
18 podniowszy oczy k niebu i
rzekł: „Ocze, już przyszła
godzina, oświec[e]i syna twego,
21 aby syn twój ciebie oświcił, jako
jemu dał moc wszego przyrodzenia,
aby wszystkim tym, ktoreś dał
24 jemu, by im dał żywot wieczny.

- <A to jest żywot wieczny>, aby ciebie
 poznali wiernego Boga samego i
 3 tegoż, jegoś posłał ty, Jesukrysta.
 Jam ciebie oświcił na ziemi, uczynek
 <popeliłem>, jen[n]eś mi dał, <abych
 6 uczynił>. A przeto, ojcze, już oświeci
 mie sam w sobie tą światłością,
 którą ja miał u ciebie, pirwej niżli
 9 ten świat był. Zjawiłem twe święte
 imię ludu, jeneś mi dał z tego świata.
 Twoi byli a tyś mi je dał i chowali są
 12 twe słowa. J<u>ż są poznali, iże
 wszystkie rzeczy, któreś mi dał, ty są od
 ciebie poszły. Bo ty słowa, któreś mi
 15 dał, <dałem im>, a oni przyjęli i poznali
 zawierne, iżem od ciebie wyszedł,
 i uwierzyli, iżeś ty mnie posłał”.
- 18 **Czcienie o tem, kako miły Jesus**
modlił sie za swe zwoleniki 376
 Zmowiwszy to miły Jesus a
 21 poklęknawszy na swe kolana
 i począł sie modlić za
 swemi zwoleniki rzekąc: „Ojcze
 24 święty, ja ciebie proszę
 za nie, nie proszę za ten

- świat, ale za ty, ktoreś mi dał,
 iże są twoi. A moje wszystko jest
 3 tve a wszystkie rzeczy tve są me i
 jestem w nich oświecon. A już nie
 jestem na tem świecie, a ci są na
 6 tem świecie, ale ja idę k tobie.
 Ojczy święty, chowaj je w tve
 święte imię, ktoreś mi dał, aby
 9 byli jedno, jako i my. Kiedyśm[y]
 był[y] s nimi, ja[ko]m je chował
 w tve imię. Ktoreś mi dał,
 12 strzegłem ich, iże nijeden nie zginął,
 jedno syn stracenia, czusz Judasz,
 by się pismo nappełniło. Ale już
 15 k tobie idę a tom mówił na tem
 świecie, aby mieli wesele <moje>
 popelniono sami w sobie. Jam im
 18 dał tve słowo, a ten świat <je>
 w nienawiści miał, bo nie są z
 tego świata, jako i ja nie jestem z
 21 tego świata. Nie proszę, by je pojął
 z tego świata, ale by je zachował
 ode złego. Z tego świata nie są,
 24 jako i ja nie jestem z tego świata.

- Ojcze święty, oświeć je w twej
prawdzie. Słowo twoje jest prawda.
- 3 Jakoś ty mnie posłał na ten
świat, takż i ja je ślę na ten
świat. A za nie ofiaruję sam
- 6 siebie, aby i oni byli święci w swej
prawd<z>i<e>”. **O tem, jako
miły Krystus modli sie Bogu ojc**
- 9 **za ty, ktorzy by uwierzyli w Bog**
przez kazanie apostolskie 377
„Ale nie telko za nie proszę, ale
- 12 i za ty, co w mie uwierzą przez
słowo <ich>, aby wszyscy jedno byli,
jako ty, <ojcze>, we mnie a ja w
- 15 tobie, iżby i oni w nas jedno byli,
aby uwierzył ten świat, iż ty mnie
posłał. A jam im dał tę światłość,
- 18 którąś ty mnie dał, aby byli
jedno, jakosmy i my jedno, bych ja
był w nich a ty we mnie, a <by>
- 21 byli wszyscy zwirchowani <w jedno>,
a też by poznał ten świat, iż ty
mnie posłał a [ja] je miłował, <jakoś
- 24 i mnie miłował>. Ojcze, ktoreś mi

- dał, chcę, gdzie ja, by i oni byli
 <ze mną>, aby widzieli światłość
- 3 moję, którą mi dał, któryś *mie*
 miłował przed stworzeniem tego świata.
 Ojcie prawdziwy, ten świat ciebie nie
- 6 poznał, alem ja ciebie poznał i ci
 są poznali, iż ty mnie posłał.
 A jam im znamienito uczynił twe
- 9 święte imię i jeszcze znamienito
 uczynię, aby ta miłość,
 którąś ty mnie miłował, w nich
- 12 była a bych też w nich był”. **O tem,**
jako miły Jesus powiedział
swym zwolnikom idąc ku
- 15 **jęctwu, iż sie mieli w nim**
wszyscy pogorszyć i uciec od niego
 Za tem słowem miły Jesus wyszedł
- 18 z tego domu, w ktoremże to
 wieczerzał, i szedł przez jeden
 mały potoczek, ktoremu dziano
- 21 Cedron, z swemi zwolniki. Tako
 wychodząc s miasta rzekł ku swem
 zwolnikom: „Namilszy moi,
- 24 powiedziałem wam, co sie ma stać

- o mnie, a już wam powiem, co
 się ma przygodzić, bo tej nocy
 3 wszyscy wy będziecie pogorszenie
 mieć we mnie. Bo kiedy mię jętego
 od Żydów użycie, wszyscy
 6 strachy ucieczecie a mnie samego
 ostawicie w ich ręku. Bo jest o
 mnie pisano, iż uderzę pasterza
 9 a wszystkie się owce rozbieżą
 mojej cz[t]rody. Tegodla będziecie
 mieć wątplenie w wierze o mnie i
 12 o mą śmierć. A wiedźcie, iż
 rychło wstanę z martwych, czusz
 trzeciego dnia, i przydę pr<z>ed was
 15 do Galilej”. Odpowiedzieli wszyscy
 i rzekli: „Gospodnie, gotowismy
 wszyscy umrzeć i ciępieć z
 18 tobą”. **O tem, jako miły Jesus
 przepowiedział świętemu Piotrowi,
 iż go miał zaprzeć trzykroć** 379
 21 Święty Piotr barzo darsko
 począł mowić: „Gospodnie,
 aczby się wszyscy
 24 pogorszyli w tobie, aleć się

- ja nie pogorszę, bom gotow za cie
ić w jęcstwo i w ciemnicę, i we
3 śmierć”. Odpowiedział jemu miły
Jesus i rzekł: „Pietrze, drzewiej
niżli kur zapoje, trzykroć mie
6 zaprzysz tej nocy”. Odpowiedział
święty Piotr: „Gospodnie, nigdy
cię nie zaprzę, aby mi umr<z>eć
9 z tobą”. O Pietrze, nie pamiętasz
minętych rzeczy a nie obeźrzesz
przychodzących? Aza ji chcesz
12 nieprawdziwego uczynić? A miły Jesus
począł potym mówić k nim: „Kiedym
was słał przez miecha i przez toboły,
15 <i przez botow>, azali wam
czego niedostawało?” A oni rzekli
wszyscy: „Nic, wszegosmy dosyć
18 mieli”. Bo było podobno, aby wszelki,
jen ewangeliją przepowieda, by
z ewangelije był żyw. Tegodla
21 miły Jesus rzekł k nim: „Ale już,
namilszy moi synkowie, nie tako
macie żyć czasu niemiernego,
24 jako kiedyście byli w mirze.

- Bo już kto ma miech, weźmi i tobołę,
a kto ni ma, sprzedaj suknią a kupiż
- 3 sobie miecz. Powiedam wam zaprawdę,
iż musi się popełnić we mnie,
co jest pisano, iż ze złymi jest
- 6 postawion. Owa już wszystko, cokolwie
o mnie pisano, będzie mieć skonanie,
czusz iż się ja od was biorę. Przeto
- 9 kiedy s wami nie będę, wielką
nieprzyjaźń będziecie mieć, bo ja
nie będę między wami i nie będzie,
- 12 kto by was bronił. A przeto iż się
od was biorę, każę wam: Miłujcie
się między sobą, jakom ja was
- 15 miłował”. Tako zatem rzekli zwolenicy:
„Gospodnie, imamy tu dwa
miecza”. A on im rzekł: „Dosyć”.
- 18 A tu więc poszedł podług swego
zwyczaja na Górę Oliwną z wielkim
płaczem a jego zwolenicy za nim
- 21 szli takie naśladując jego *i* wszyscy
barzo przykro płacząc, a
wszakoż nie wiedzieli, rychłoli
- 24 to miało być. Jedno z tego
baczyli, iż się rychło miało stać,

- bo im już jawnie przepowiedał
o swej śmierci, a też widzieli, iż
- 3 już Żydowie wielką nieprzyjaźń
przeciw jemu mieli smawiając się,
jakoby go ubili. Bo jako pisze
- 6 Szymon de Kassyja, iż Żydowie
w Kwietną Niedzielę byli taką
radę umowili i dokonali. **O tem,**
- 9 **j<a>ko pirwy swą radę wydał, kakoby**
Jesukrysta umorzyli. Rada pirwego: 380
„By pospolstwo naszej żydowskiej
12 ziemie już, czusz żydowska
ziemia *mir i pokoj miała*, <...>
żądliwość ku pospolnemu dobremu
15 sie jest ustawiła, dostojnie mi
sie widzi, by ten człowiek nam
przeciwny od naszego odpisan
18 kraja”. **O radzie wtore<go>**
rajdce, który nieco odmawiał
śmierci milego Jesusa tako rzekąc: 381
- 21 „Acz przezprawnie sie zażżemy
na tego człowieka a nie
będzieli niektora [nie]prawdziwa
24 nad nim przyczyna, kto nas
z tego grzecha wymowi?”

**O radzie trzeciego radce, który
też odmawiał śmierci milego**

3 **Jesukrysta tako rzekąc: 382**

„Nie wiem, przecz by prawda
użyteczna była, gdyby naśladow
6 ni miała; byłaby popisana
pirwe. Przeto na ty uczynki
względniemy i już nań ortel skazemy,
9 abychmy ji osądzili ku śmierci”.

**O radzie czwartego radce, który
miłościwie pomagał swą radą, iż miły**

12 **Krystus nie miał u<m>rzeć, rzekąc: 383**

„Cokolwie by ten człowiek przeciw
Bogu albo przeciw ludu zaczął,
15 słucha jego nie ruszać, gdyż
jego jawną prawdą nie pomawiają.
Bo widzimy, iżec jego wszystkie
18 uczynki i jego wszystkie działa
nie są złe, ale barzo użyteczne
i wielmi wdzięczne pospolstwu.
21 Bo mówiąc ku prawdzie, kto
taką rzecz słyszał: Cztery dni
leżał umarły w grobie a on ji
24 skrzesał? A przeto podobniejci
by jego niechać”. **Rada piątego**

- radce, który barzo przyk<r>o
mówił przeciw Kaifaszowi i
- 3 **wszystkiej radzie, odmawiając**
śmierć miłego Jesukrysta 384
- „Czemu swą okrutność nad prawem
6 człowiekiem chcemy ukazać?
Wnętrznę sąmnienie będzie nas
gryźć, acz z miłością zwnętrzną
9 nic nie dbamy, bo po grzechu
więcej prze imienie tego świata
czynimy, niżli prze zakon albo
12 prze zbawienie. Acz tu krewkością
naszą nic nie chcemy dbać, ale
nasze dusze będą używać”. **Rada**
- 15 **szostego radce, który swą**
wszytką radą i jego wszytką siłą,
i wszytkim jego umysłem chciał,
- 18 **iżby miły Krystus umęczon** 385
- „Aczby prawy był, ma być
umęczon, bo jego niestatecznymi
21 naukami wszystko pospolstwo
wwiodł w błąd. I czemu sie na
to nie rozbaczemy, iże za nim
24 wszytek świat idzie, a my temu nic
nie pomożemy? A przeto omyślmy

- to, abyć umęczon”. **Rada siódmego radce, który barzo pokr[zy]łycie**
 3 **przywodził, iżby lepiej, aby**
Krystus umęczon, rzekąc tako: 386
 „Mnie sie tako widzi, iże nie jest
 6 potrzebna ta cnota ziemie, w ktorej
 by [przeto] niegdy mieszkał <...>
 i szkoda ustała. A przeto, miła
 9 bracia i panowie, podobniejci
 ji nam zagubić, niżli taką mieszkę
 i taki błąd cirpieć”. **Rada**
 12 **osmego radce, który sie nie barzo**
przymawiał ku śmierci milego
Jesukrysta, a ten tako rzekł: 387
 15 „Ktory człowiek na tem stoi,
 aby jego tłuszcze naśladowały,
 ten człowiek łączno swady
 18 sprawi, bo tych ludzi wolą podług
 swej wolej może zjednać, jż za
 nim na wszeliki dzień chodzą.
 21 A przetoć mi sie widzi podobno,
 przyjaciele mili i panowie,
 iżbychmy ludu zapowiedzieli a
 24 wielmi twardo zakazali pod zakonnem
 posłuszeństwem, aby za nim nie

chodzili ani sie k niemu garnęli”.

- Rada dziewiątego radce, który**
 3 **radził, iżby wypisan miły Jesus i**
wypędzon z ziemie, a ten <tako rzekł>: 388
 „Ja sie waszej nierownej rzeczy
 6 dziwuję. I kto może komu
 zapowiedzieć, co jemu lubo, a ono
 za nim i bogata panięta chodzą?
 9 Aleć tako uczynmy: zagroziwszy
 jemu mękami okrutnemi i
 ranami, wypędziemy ji z ziemie <...>
 12 jego obyczajow i jego nauk
 zapomniął”. **Rada dziesiątego radce,**
który ani odmawiał ani przymawiał
 15 **śmierci milego Jesukrysta** 389
 „Ja się temu dziwuję, iże mowisz
 nie rozbaczając, a wiesz
 18 dobrze, iże sie on nijednych
 groz nie boi. A przeto im więcej
 jemu będziemy grozić, tym
 21 więcej będzie k sobie przyjmować.
 Ale tako uczynmy:
 potajemnie jąwszy ji i skujmyż
 24 ji twardymi przekowami i

dajmyż jemu [uczynić] tako długo cirpieć,
ażci umrze”. **Rada jednegonacie**

3 **radce, jen szwą mocą stał przeciw**
milemu Jesukrystowi, a ten <tako rzekł>: 390

„Nie wiem, j<a>ko bychmy ji mogli

6 zataić, tako wielebnego człowieka.

Moglibychom tako uczynić, iże
poruszemy wszytek lud przeciw

9 sobie, iżby nas mogli kamienować.

Ale podobniej nam tako uczynić:

ujednajmy sie s nim, acz chcecie

12 taką lubość czynić, ktoráż by wszytka
rada uczyniła”. **Rada wtoregonacie**

radce, jen odmawiał, by Żydowie
15 sądzili milego Jesusa, ale by ji dali
w moc cesarską, tako rze<kąc>: 391

Tedy jeden stojąc miedzy imi, jen

18 był starszy, bo był biskupem
nawyszszem, ten rzekł tako: „Wy nic
nie wiecie ani myślicie na to, iże

21 wam podobniej, by jeden człowiek
umarł za lud, iżby wszytek lud nie
umarł”. A takōż od tego dnia myślili,

24 aby ji ubili; a też przeto iże wi[e]dzieli
ji tako smętnego, aże było znać na
jego obliczu, a takōż nieco rozumieli,

- iże miał umrzeć. **O tem,**
jako dziewica błogosławiona
 3 **Maryja miała wielkie udręczenie**
i smętek, czekający wrocenia
swego syna w Wielki Czwartek 392
 6 Dziewica błogosławiona stała doma
 czekający z wielkim smętkiem
 swego syna miłego *i* użrała noc
 9 barzo ciemną a baczyła, iże sie jej
 miły syn podług obyczaja k niej nie
 wrocił. A gdyż taką tesnicę miała,
 12 miłościwie żądający przyścia miłego
 Jesukrysta, bo wiedziała, iże
 sie Żydowie ganiebni nań gniewali
 15 i smowili, **O tem, jako dziewicy**
święty Jan napirwej powiedzia[ol],
iże mian jęt być jej syn miły 393
 18 przydąc k niej jeden człowiek
 i poczał miłościwie i barzo
 łaskawie s nią mowić rzekąc:
 21 „Maryja, kogo czekasz? I twego
 syna wrocenia czekasz? Nadzieję
 sie, iże za dar czekasz, a wim pewno,
 24 iżci sie nigdy k tobie nie wroci,

- boć rzekł przed swemi zwoleniki,
iże tej nocy mam podan być w ręce
3 niemiłościwemu ludu żydowskiemu
przeze wszego miłosierdzia”.

O tem, kako dziewica Maryja

- 6 rozmaite myślenie miała sama w
sobie, kiedy usłyszała o jęcestwie
swego syna milego

394

- 9 To wszystko usłyszawszy Maryja
dziewica a od wielkiego
strachu wszystka ścirpnawszy,
12 poczęła sama w sobie myśleć z
wielikim płaczem, ale z drugiej
strony nadziewała sie niektorego
15 ucieszenia, sama w sobie rzekąc:
„Kako to może być, aby moj syn
namilejszy, jen nigdy przeze mnie
18 nie chciał żyć ani bydlić, by
mogł to ścirpieć, iżby ode mnie
tako nędznie odić? Nikakie temu
21 wierzyć nie mogę, aby mogł taką
niemiłość ukazać przeciw swej
śmiernej matce”. A potem poczęła
24 myśleć z drugiej strony dziewica
błogosławiona sama w sobie

- rzekąc: „Snadź twój miły syn przeto
nie chciał powiedzieć, iżby mian
3 jęt <być>, aby nie widział mej
wielikiej żałości a też by mi żałości
nie przydał”. Ty rozmaite rzeczy i
6 tem podobne myśliła błogosławiona
dziewica, ale iże była noc ciemna
a pozdna godzina, przeto nie
9 wiedziała, gdzie szukać swego
syna miłego, i stała tu istne w
wielikim udręczeniu, aże jej
12 powiedziano, iż już jęt. **Kako miły**
Jesus wszedł w ogród pod Gorą
Tako miły Jesus [Oliwetną 395
15 przyszedł ku Gorze Oliwetnej,
pod którą była jedna wioska na
imię Jetsemani, a tamo był jeden
18 ogród, w ktoremże miły Jesus
często bywał na noc i modlił sie
Bogu ojcu. Judasz też to mieśce
21 dobrze wiedział. A jako miły
Jesus wszedł w ogród, tedy rzekł
k swem zwolenikom: „Posiedźcie
24 tuta, a jać odejdę maluczko a pomodłę

- się, a wy się też modlcie, abyście
nie weszli w pokuszenie, *czusz* aby
3 pokusa ni miała zwycięstwa nad wami.
Bo kakokolwie mnie widzicie w prawem
człowieczeństwie, iże się dają
6 na śmierć wieść, wszakoż by nie było
we mnie prawe skryte bostwo, nie
mogł<ob>y być przez moje cirpienie
9 i moję śmierć grzesznych
wykupienie”. **O tem, kako Judasz
zebrał wojskę około siebie i**
12 **szukał miłego Jesusa napirwej w
domu, bo mnimał niewierny Judasz,
by tamo miły Krystus jeszcze w**
15 **domu mieszkał, w ktorem wieczerzał**
Kiedyż niewierny Judasz sprzedał
miłego Jesukrysta a Żydowie
18 ji kupili, aby ji umęczeli,
aby się nam grzesznym dostał
przez tę mękę i śmierć ku naszemu
21 wykupieniu, tako zebrawszy
sługi biskupie i barzo wiele sług
żydowskich mędrcom i licemiernikow
24 z mieczmi, z kijmi, z kopijami,
z włóczniami, z laterniami,

396

- z pochodniami i rozmajitem or[z]ędziem,
 jakoby na zbojcę albo na
 3 złodzieja, szukając miłego Jesusa,
 jako im Judasz napirwej ukazał,
 nadziewając się, aby jeszcze był
 6 w domu, gdzie wieczerzał, a gdy jego
 tamo nie należli, Judasz im rzekł:
 „Poskoczcie rychło, najdziemy ji w
 9 ogrodzie”. Tako są tam natychmiast
 poskoczyli. **O tem, jako miły**
Jesus pojął trzy zwoleniki na stronę,
 12 **ktorzy byli jemu tajemni, świętego**
Piotra, świętego Jakuba a świętego
Jana, a jako żałował stracenia
 15 **Judaszowa i Żydow złych** 397
 Ale drzewiej niż są tamo przyszli
 a niżli ji należli, miły
 18 Jesus pojął świętego Piotra,
 świętego Jakuba i świętego Jana,
 jż byli nad ine tajemniejszy,
 21 ktoremże też na gorze
 Tabor światłość swego bostwa
 ukazał, kiedy jest się ukazał
 24 albo przeminił przed nimi. A tu

- począł tżyć prze pogorszenie
apostolskie i prze stracenie
- 3 niemiłościwych i począł smęcić być
od strachu przykrej śmierci rżekąc:
„Żal mi Judasza, iż taka cuda widziaw
- 6 nie polepszył się, ale dokonał
swej zgłoby i popełnił grzech, iż mię
przedał albo zdradził ku umęczeniu,
- 9 a przeto ma stracon być ku
wiekuistej męce piekielnej. Też mi żal
niemiłościwych Żydów, iż rozmaicie
- 12 nauki moje słyszeli, wszakoż
ni mają polepszenia, ale się
pogorszyli i ućwirdzili już swoje
- 15 serca, iż tego mają dokonać, aby
mie umęczeli, wszego zakona
zapomniawszy. A przeto jest mi
- 18 żal, bo mię posłał ociec moj prze
człowieka, abych ich zbawienie
oprawił, a ja widzę, iż ich wiele
- 21 zginie prze moję śmierć”. Tedy
rzekł k nim: „Namilszy synowie,
już poczyną się strach,
- 24 czusż śmierci[e], już rozumność
strachem cirpnie. Tegodla smętna

- jest dusza moja aż do śmierci.
 Poczekajcie albo wzdzierzcie brzemie
 3 smętku ku cirpieniu a czujcie se mną,
 czusz ode snu niedowiar[t]stwa,
 a jać pojde a pomodlę sie
 6 Bogu ojcu”. **O tem, jako miły**
Krystus przed swą modlitwą widział
ubiranie włodyk i szmer żydowski.
 9 **Tu mowi święty Augustyn:** **398**
 Woła tu święty Augustyn rzekąc:
 O miły Jesukryście, widziałeś
 12 oczyma twego bostwa w dworze
 krolewskim władyki ubirając
 się w czyn, zażegając laterny i
 15 gotując broń, aby cie przyszli
 łapać. Widziałeś też niewiernego
 Judasza pilnie wojskę namawiając,
 18 aby sie rychlej brali, a rzekąc:
 „Jużci czas, bierzcie się, tej
 godziny możem ji najć przez
 21 zastępow i jać, iż go nikt
 bronić nie może”. Tegodla, miły
 Panie Jesukryste, nie za dar była
 24 smętna dusza twoja, dokądeś

- twą śmiercią grzesznych nie wykupił.
O tem, jako miły Jesus napirwej
 3 **odłączył się od swych apostołow i**
kako się modlił, padwszy na swe
 Tako miły Jesus od | oblicze **399**
 6 tych [miast] trzech apostołow
 odłączył się tako daleko, jakoby
 mógł małym kamieniem ręką rzucić,
 9 i padł na ziemię na swe oblicze, aby
 śmierć swej myśli przykryciem
 ciała ukazał a też, aczby to mogło
 12 być, aby minęła godzina od niego
 męki, bo jako wierny człowiek
 lękał się śmierci i nie chciał
 15 umrzeć, aby mogło być sprawnie.
 Bo sprawiedliwość Boga ojca miała,
 iż Krystus miał cierpieć i była ta
 18 święt[ł]ość męki jego pirwej
 ukazana. I począł się modlić
 rzekąc: „Abba, pater, jakoby rzekł:
 21 Ojcze, ojczel!”; bo to słowo «abba»
 po żydowsku tako wiele rzeczono
 jako ‘ociec’. I chciał miły Jesus
 24 to słowo dwojc rzec: „Ojcze,

- oczszel!", jako my mowimy po polsku,
 kiedy kogo pilno upominamy: „A
 3 bracie, bracie, mozesz to prze mnie
 uczynic". Takie miły Krystus barzo
 upomina, to rzekac: „Ojcze, ojczy,
 6 wszystkie rzeczy są podobne tobie,
 oddal ode mnie ten kielich, czusz tę
 mękę, wszakoż nie stań sie moja
 9 wola, ale twa; jakoby rzekł: Ojcze
 moj niebieski i Boże, wiem, iż
 wszystkie rzeczy są w tobie podobne,
 12 tegodla mozesz ten świat podług
 dobrowoleństwa twego sprawić, a
 przeto, jestli podobno, stań sie,
 15 aby mnie nie umarwszy, śmierć
 umarła, człowiek odkupion, niebo
 otworzono, a wszakoż nie moja,
 18 ale twa stań sie wola, czusz nie
 człowiecza sie popełni wola, ale
 sie stań podług bożego wyłożenia”.
 21 W tem nas naucza naszą wolą karać
 a na bożą przepuszczać. Tu potem
 rozkr<z>yżowawszy swoje święte ręce
 24 pokłęknał nagima kolan<om>a na
 ziemię a przykloniwszy swoje święte

- lice ku ziemi począł się modlić rzekąc:
 „Ojcze mój miły i królu niebieski,
 3 mógł się to stać, oddał ten
 kielich ode mnie, a wszakoż stań się
 wola twoja, a nie moja”. I począł
 6 się przemagać, aż pot[em] krwawy[m
 aż] pociekł s niego i padały
 krwawe kropie aż na ziemię, a w
 9 tem ukazał swój smutek *i także*
swej ma<t>ki i też wszytkę swą mękę,
 którą miał cierpieć, bo <z> jego
 12 wszech [v]stawow kurząc się pot
 krwawy poszedł jako z gorącej
 łaźniej. **O tem, jako Gabryjel archanjoł**
 15 **<pokazał> się milemu Jesukrystusowi**
przy jego modlitwie, podpomagając jego 400
 Wtenczas pokazał się jemu anjoł
 18 s nieba podpomagając ję. Możem
 miłościwie wierzyć temu, iż
 się jemu tedy pokazał Gabryjel
 21 archanjoł z wielką światłością
 i pokłęknał na swe kolana przed
 swem stwórcyćiem z wielką czią,
 24 i począł rycerz króla podpomagać,
 sługa pana a stworzenie

- stworzyciela, rzekąc: „O krolu
przesławny, kakoż sie śmierci boisz!
- 3 A wszakoż sie przezto[n] raczył
na ten świat narodzić i zstąpić,
aby przez swą świętą śmierć
- 6 między Bogiem ojcem a między
grzesznymi mir uczynił a też by twa
święta śmierć była na wykupienie
- 9 wszem grzesznym. A wszakoż nie
przeciw twej woli bierzesz
cierpienie, ale dobrowolnie chcesz
- 12 człowieka odkupić”. **O tem, jako
miły Krystus przy swej modlitwie
silno omdławszy, a wždy sie dłużej**
- 15 Tako wtem miły Jesus **modlił** **401**
nasilnie omdławszy, potem dłużej począł
sie modlić, le przeto dłużej sie
- 18 modli, iże bliżej ku śmierci idzie, i
piał ten psalm: «Gospodnie, Gospodnie
moj, czemuś mię opuścił?» I śpiał ty
- 21 wszystkie psalmy aż do tego psalmu:
<«W tobieśm, Gospodnie, imiał
nadzieję». Tego psalmu> piał na poły,
- 24 a tu ji przestał, bo wtenczas krwawy pot
potem barzo z niego poszedł, aż ciekł na

ziemię. A gdyż dokonał tej modlitwy
i wstał, był tako medł, iże jedwo
3 stał na nogach, tako wieliki smętek
miało jego święte człowieczeństwo.

O tem, jako miły Jesus

6 wrociwszy sie po pirwej
modlitwie ku swym apostołom
i upominał je o ich krewkość,

9 a nawięcej świętego Piotra

402

A wrociwszy sie do onych trzech
apostołow nalazł je śpiąc, bo
12 są ich oczy były barzo udręczony
wielkim smętkiem. Tedy rzekł miły
Jesus świętemu Piotru: „Szymunie,
15 śpisz? Nie mogłeś se mną
czuć jednej godziny, a tyś rzekł,
abyś se mną chciał umrzeć? Duch
18 jest gotow, czusz wasz; jakoby
rzekł: Gotowyście a barzo
rączy duch mieli, obiecując też
21 umrzeć za mie, a krewkie ciało,
to jest mdło; już baczycie waszę
krewkość. Jakoby rzekł tako:
24 O, czemu, bracia miła, śpicie?
A wszakoście mienili prze mię

umrzeć [prze mnie], a małej godziny
nie możecie czuć se mną?” **Upominanie**

3 **świętego Biernata, abychmy**
sie tej nocy modlili, by nas pokusa
wroga złego nie przemogła **403**

6 Mowi tu święty Biernat w
 Księgach o wieczerzy bożej rzekąc:
 O Boże, my śpimy, a ty czujesz,
 9 modląc się za nas. Wzbudź nas,
 Gospodnie, byśmy nie weszli w
 pokuszenie. Wiem, Panie Jesukryście,
 12 iże mamy czuć i modlić się,
 a ty dobrze odpoczywasz, bo nie
 jest podobno albo podobny urząd, iże
 15 Maryja, matka Boga wszechmogącego,
 czuje płaczący, a my śpimy
 odpoczywając. Wzbudź nas,
 18 Gospodnie, daj nam służ[li]y, abychmy
 z świętą ma<t>ką płakali, daj
 nam żądzą i dostatek, abychmy się
 21 z tobą modlili i bychmy z tobą o
 nasze zbawienie mężni<e> bojowali,
 bo nie jest podobno, aby król był
 24 w boju, a sługa odpoczywał w łożu.

Przykład o jednym robaczku

**albo węzu przez jadu, ktory
czlowieka wzbudza, by jego**

3 jadowity wąż nie ujadł etc.

404

Mowią tu filozofowie, czusz
mędrcy przyrodzonego pisma,

6 a jest jeden wąż mały przez
jadu, ktoremu dzieją saltra,
a ten człowieka barzo miłuje

9 i zdrowie jego miłuje. Tegodla
kiedy najdzie człowieka śpiąc na
puszczy, natychmiast skoczy na

12 jego oblicze, aby ji zbudził ze
snu, by jego iny zły wąż jadowity
nie ukąsił. Duchownie miły Krystus

15 może wezwan być węzem tego to
czasu męki jego, a tego jest rozum
taki, bo kiedy węża biją, tedy

18 wyda swe wszystko ciało a głowę
skryje. Takież miły Krystus kiedy
u słupa biczowan, kiedy na krzyżu

21 rozbijan, natychmiast skrył swą
głowę, czusz swe święte bostwo;
bo głowa świętej cerekwie jest

24 Krystus a głowa Jesukrystowa

- jest bostwo, a tę głowę bostwa
 skrył miły Krystus przy swej
- 3 męce, bo jedno ukazał ciało
 człowieczeństwa i przyjętej krewkości,
 bo tamto była skryta moc jego.
- 6 **Figura albo przykład onego węża
 miedzianego w starem zakonie, ktoregoż
 Mojżesz powy[e]szyl na puszczy 405**
- 9 Też miły Krystus [też] był
 znamienowan przez węża
 miedzianego, ktorego był podniosł
- 12 Mojżesz na puszczy, na ktoreg<o>
 kiedy kto weźrał, ktorego wąż ujadł,
 natychmiast był zdrow. Takież i
- 15 oni, ktorzy byli urażeni wężem
 pkielnem, kiedy nabożnie weźrać
 na Jesukrysta na krzyżu wiszącego,
- 18 natychmiast będą uzdrowion<i> od
 ukuszenia grzechu. I dobrze[m]
 możemy rzec jemu: „Uzdrow mię,
- 21 Gospodnie, a zdrow będę; zbaw mię,
 a zbawion będę, iże sława moja
 ty jeś”. I mówią, iże Krystus był
- 24 przez jadu grzechu i zgłoby i miłował
 człowieka miłością boskiego

miłosierdzia a wzbudza ji, by nie
urażon jadowitem wężem pkielnym.

- 3 **O tem, jako miły Krystus wtore sie
modlił, w tkoremże sie barzo trudno**
A wrociwszy sie na └ **przemagał** 406
- 6 toż mieśce i począł sie modlić
tymiz słowy rzekąc: „Ojcze,
wszytko jest podobno tobie uczynić.
- 9 Możeli sie stać, oddał o[d]de
mnie kielich *ten*, ale nie co ja
chcę, ale co ty chcesz; jakoby
- 12 rzekł: Muszeli cirpieć, aby przez
zasłużenie męki mej wszyscy
zbawieni byli, a gdy sie to stać nie
- 15 może, alizbych pił ten kielich,
czusz ależby mię umorzyli, stani
sie wola twoja”. O miły Jesukryste,
- 18 wieliko cie udęcza twa męka
przychod<z>ąca, którąś ty już
[ty już] wiedział twym bostwem!
- 21 **O tem, jako ociec Bog**
wszechmogący ukazał sie synu
swemu, podpomagając ji prze
- 24 **jego tesnicę i ukazując odpłatę**
jego świętej męki et cetera 407

- Tu sie mieni, iże Bog ukazał jemu
 z jednej strony wszystkie grzechy
 3 człowiecze, a z drugiej strony
 wielbłą odplątę jego męki i rzekł
 jemu: „Albo przymiż mękę a cirpiż,
 6 a wszyscy ludzie będą zbawieni,
 albo opuści śmierć, a wszyscy
 będą potępieni”. A to gadanie było
 9 między imi samemi, czusz między
 człowieczeństwem a między bostwem,
 bo człowieczeństwo warowało
 12 się albo bało śmierci i bostwo ją
 wybrało. Tegodla strach przyc<i>śnienia
 okropnej śmierci poczał[a] rozumność
 15 roztopiać jego i było między
 im takie poruszenie, iże się uczynił
 jako w dokonaniu, czusz w takim
 18 bojowaniu <przeciw śmierci>; bo podług
 człowieczego przyrodzenia chciał
 śmierci uciec, ale bostwo oszweją
 21 chciało, aby umarł. A z takiego boju
 poczał się pocić barzo mocno i
 uczynił się pot jego jako kropie krwi
 24 ciekącej na ziemi<ę>, bo, iże miły
 Krystus był barzo rozkosznego

- przyrodzenia przeze wszej obfitości,
 czusz przezmierności, tako iże
 3 prze wieliką mękę [umierność]
 ciała jego czystą krew miasto
 potu wypuścił. O drogi pocie, o
 6 znamię zbawienia człowieczego!
 Baczycie, nędzni miłośnicy tego
 świata, jż w rozkoszy a w bogactwie
 9 kąblecie serca wasze: kiedyćci
 tako wiele robił w modlitwie,
 coż tedy będzie robić przy
 12 jego męce? Mamy też baczyć, iże
 się trzykroć modlił, bo trojaką
 rzecz[y] za nas odzierał, czusz winy
 15 odpuszczenie, miłości ucieszenie
 a sławy poścignienie. A my też
 kiedy się chcemy modlić, mamy
 18 trojaką rzecz mieć, czusz prawdę,
 wiarę a nadzieję, a to się ukazu-
 je w tym, iże miły Krystus idąc
 21 na modlitwę pojął z sobą trzy
 apostoły na stronę, Piotra,
 Jakuba i Jana. **O tem, iże kiedy**
 24 **się modlimy, mamy mieć prawdę,**
wiarę i nadzieję, wspominając na
ty trzy apostoły, ktoreż był miły

Krystus pojął z sobą na modlitwę
 A my też mamy mieć z sobą [mieć]

408

- 3 Piotra, czusz wiarę albo poznanie
 prawdy, i mamy też Jakuba
 z sobą mieć, to jest moc a
- 6 miłosierdzie, i mamy też Jana mieć,
 to jest nadzieję wielkiej odpłaty.
 I mowi tu, iż napirwej mamy mieć
- 9 Piotra, jen *się* mieni poznający,
 bo kiedy się modlimy, musimy
 mieć poznanie prawej wiary
- 12 podług onego słowa apostolskiego:
 «Żędać każdy z was w wierze, nic nie
 wątpić». Wtore mamy mieć z sobą
- 15 Jakuba, jen się *mini* podeptający,
 iż musimy przez cnoty
 nadzieję podnieść żądzą naszą ku
- 18 sercu, to jest ku sławie królestwa
 niebieskiego, tako bychmy wszystkie
 rzeczy świeckie mieli pod piętą
- 21 nogi dusze naszej, jakoby wszystkie
 rzeczy świeckie podeptając. A to
 jest przeciw onym, którzy kiedy
- 24 się modlą, ciało w cerekwi mają
 a serce na ulicy, a nie baczą, co
 święty Ambroży mowi rzekąc: «Tej

- modlitwy Bog nie wysłucha, kiedy
tego, któremu się modli, nie ma na
3 pamięci». Trzecie mamy mieć z *sobą*
Jana, jen się wymienia < ... >, w którym
jest miłość boża, bo nie będzieli
6 człowiek w miłości bożej, czusz przez
śmiertelnego grzechu, nie będzie
wysłuchana modlitwa jego, bo nie jest
9 Bogu przyjemna, tegodla iże Bog
nigdy grzesznych nie wysłucha. Ale
jeszcze bacz, iże kiedy miły Krystus
12 pojął z sobą ty trzy apostoły swoje,
jakoby osobie tajemniejsze < ... >
Wszakóż kiedy już pospołu nieco s
15 nimi poszedł, ostawił je rzekąc im:
„Siedzicie tuta, czujcie a modlcie
się, byście nie weszli w pokuszenie”.
18 Wieliko by się mieli sromać
krześcijani, którzy tej nocy nie
czują, modląc się a czując, a
21 udręczając swe ciało, by mieli myśl,
kako zbawiciel wszego świata tej
snadź nocy przez zbawienie ich
24 czuł a modlił się. Takóż i matka
jego, dziewica błogosławiona, szwej

nocy czuła i modliła się, i płakała.
Bo takim, którzy tej nocy

- 3 odpoczywają w łożu, rzeczono jest
przez proroka Amos: «Biada wam,
którzy śpicie w łóżach aborowych
6 a zabywacie się albo namiećecie w
pościelach waszych». Przetoż miły
Krystus nam dając nauczanie rzekł
9 tym trzem apostołom: „Czujcie a
modlcie się, abyście nie weszli w
pokuszenie”. **O tem, jako miły**

**12 Krystus po wtorem modleniu
wrocil sie do swoich apostołow i
nalazł je, a oni śpią**

409

- 15 A wrociwszy się do nich wtore
i nie rzekł nic inego jedno to:
„Jużci się przybliża godzina”.
18 A oni też od wielkiego zamętku
byli tako barzo udręczeni, iż nie
wiedzieli, co odpowiedzieli jemu.
21 Alboż też przeto nic nie umieli
odpowiedzieć, bo byli krzywi, bo
im był przykazał, aby nie spali.
24 A kiedy przyszedł, a oni śpią,
pochwacili się ze snu i nie śmieli

- wielikim sromem nic odpowiedzieć, bo
 im było żal i srom, by jego pośledniej
 3 kaźni nie mogli popełnić. **O tem,
 jako miły Krystus barzo pokornie
 modlił sie, padwszy na swe oblicze**
 6 A on trzecie szedł na toż miejsce
 i padł przed swym ojcem, i rzekł:
 „Gospodnie, ojczy moją, wysłuchaj
 9 mnie, bo zaprawdę duch jest gotów,
 ale ciało mdłe; tegodla nie od<w>racaj
 twego weźrenia ode mnie, twego
 12 syna. Weźry, ojczy, iż nie podług
 mej winy idę na mękę, alem tobie
 ofiarowan, dan[o] obiata mej niewinności
 15 *prze*, za winy grzesznych, *aby* sie
 popełniło, co jest rzeczono przez
 proroki, iż ty mnie ślesz, syna twego,
 18 na odkupienie świata; a przeto
 wysłuchaj mnie, ojczy, abych tobie
 posłuszen był aż do śmierci. *Uczyń*
 21 rychlej wysłuchanie, bom w wielkiem
 udręczeniu *i* weźry na mą duszę,
 iż jest niewinna; tegodla prze me
 24 nieprzyjaciele wyzwól mnie. Jestli
 podobno, oddal ode mnie ten kielich,

410

- ale się stani podług wolej twej”. Mowi
 tu święty Grzegorz: «Przestanieli
 3 swawola a pkiel będzie <...>;
 bo swawola Boga gniewa, raj łupi,
 pkiel bogaci a wszemu grzechowi
 6 jest początek». **O tem, jako
 miły Krystus trzecie wrociwszy się
 do swych zwolenników znalazł je**
 9 **śpiąc a jako je wzbudził** 411
 A także miły Krystus wrociwszy
 się trzecie do swych zwolenników
 12 znalazł je śpiąc i rzekł im nic
 innego jedno to: „Śpijcie już i
 odpoczywajcie; jakoby tak rzekł:
 15 Blisko będzie godzina, w którą
 będziecie odpoczywać, iże mnie
 samego opuściwszy wszyscy
 18 ucieczecie, a ja pojść ciępieć
 za was”; jakoż są uczynili potem.
 A zmówiwszy to miły Krystus
 21 długą chwilę milczał, stojąc nad
 nimi, aż są dobrze odpoczynęli i
 naspali się, a potem jest rzekł:
 24 „Dosyć jest, iżeście odpoczywali;
 owa przybliża się godzina, a syn

- człowieczy będzie podan w ręce
grzesznym. Wstańcie, czusz
- 3 pojdźmy przeciw Judaszowi zdrajcy
i Żydom a ofiarujmy się dobrowolnie,
by nas nie kryjących <się> albo
- 6 uciekających naleźli, ale by
wiedzieli mękę owszeją dobrowolną".
A także rzekł miły Krystus
- 9 dalej: „Owa się przybliża, jen mię
zdradzi”. A nie dociągnął miły Krystus
tego słowa domowić, aże Judasz
- 12 pojdzie z wielką tłuszcą Żydów i
rycerzów, i inego ludu barzo wiele
<z> rozmaitymi broniami, z laternami
- 15 i z pochodniami. Przeto Żydowie
bronno szli łapać miłego Jesukrysta,
iże się bali jego przyjaciół, by
- 18 im jego nie odjęli, bo są byli
rzekli: „Niżliby nam odjęt,
wolelibychmy zemrzeć albo śmierć
- 21 cierpieć. Nie chcielibychmy dalej
żywi być, niżlibychmy wolej swojej
nad nim nie uczynili”. Tako i
- 24 poszli a przede wszemi Judasz

- i wszedł w ten dom, w ktorem miły
Jesus wieczerzał, i szukał jego. A
3 gdy jego tam nie znalazł, poskoczył
natychmiast z tym istnem ludem
do ogrodu. A miły Jesus kiedy
6 z daleka uźrał ty pochodnie idąc
w nocy, przystąpiwszy swe
zwoleniki wzbudził, ktorychże
9 miłościwie strzegł, dokąd spali, i
obchadzał około ich jako miłościwy
ocieć około swych dziątek. O miły
12 nasz Panie, kaka przepieczność
nam ukazujesz, przywodziś swe
zwoleniki ku odpoczywaniu rzekąc:
15 „Śpijcie a odpoczywajcie!”
O miły nasz zbawicielu, twym
zwolenikom każesz odpoczywać, a
18 ty co uczynisz? Ty by, nasz miły
zbawicielu, przed twą męką i
śmiercią podobnie miał odpoczywać,
21 a nie odpoczywasz. Ale podobno,
iż odpoczywać nie mógł, bo
widział oczyma twego bostwa wszystko,
24 co, *ktore* sie miało stać nad tobą.

**O tem, jako sie apostołowie
pochwacili z wielkiem strachem**

3 i z wielkiem lęknieniem 412

Usłyszawszy to zwolenicy miłego
Jesukrysta, iże sie już tako

6 blisko jego męka przybliża, ilko
z wielkiej mdłości, telko z
wielkiego smęta, jenże mieli prze

9 prze śmierć miłego Jesukrysta, a
takież *jako drżeli i lękli sie*
nasilnie, ze snu pochwacili sie.

12 A miły Krystus im barzo skromnie
rzekł: „Podźmy przeciw im, ac
nas nie szukają”. A takoz są

15 poszli barzo skromnie. **O tem,
jako Judasz napirwej poszedł ku
ogrodu łapać miłego Jesusa 413**

18 Judasz jest wziął wojskę,
ktoż była trzysta włodyk, a
pospolnego luda było pięćset, a

21 była czeladź krolewska a nie
żydowska ani pospolnego luda,
aby sie nikt nie mógł albo śmiał

24 przeciwić. Też Judasz wziął
sługi biskupie i licemiernicze,
czusz duchownych, i przyszedł

- tu, gdzie był miły Krystus, bo
wiedział Judasz dobrze, iże miły
- 3 Krystus tamo często bywał na
modlitwie. A gdyż miły Krystus tako
poszedł przeciw im, tedy Judasz
- 6 zdrajca pojdzie z tą wielką wojską
s latarniami i z pochodniami, iże
była noc. A oni też to z umysłem
- 9 uczynili, iże odwłoczyli, bo jego
we dnie jąc nie śmieli, bojąc sie
tłuszcz, ktore często przy nim
- 12 bywały we dnie. Przeto są poszli <z>
rozmaitymi broniami, bo Judasz
nadziejając sie, aby miły Krystus
- 15 chciał uczynić, jako był uczynił
przedtym w kościele, kiedy ji
Żydowie chcieli kamienować, iże
- 18 nie dał sie im uźreć i wyszedł
miedzy imi z kościoła, też wiedział
niewierny Judasz, kako sie był
- 21 miły Krystus przemienił na gorze
Tabor, i mniemał Judasz, aby on to
czynił czarnoksiężstwem, przetoż
- 24 sie bojąc, aby im z ręku nie uciekł,
rzekł ku Żydom: „Gotujcie

- świce, gotujcie latarnie, przyprawiajcie
wiele pochodni, aby się nigdzie
3 skryć nie mógł, gotujcie też
łęczyska z ostreimi strzałami, by
aczby uciekać chciał, zastrzelcie
6 ji, aby oszwejki umarł. Też
wam powiedam, iż dobrze baczyć
macie, kiedy ji imiecie, aby wam
9 nie uciekł. Tegodla kiedy ji
imiecie, zwiążcie ji barzo twardo
za szyję, za ręce, za ramiona,
12 w poły ciała i za nogi, tako
twardo, aby się ruszyć nie mógł
z waszych rąk, boć jest barzo
15 chytry; a też wiecie dobrze,
kakoć wam uczynił w kościele,
gdzieżeście jego jać nie mogli.
18 Przetoż damci wam jedno barzo
podobne znamię: jać pojde przed
wami i przystąpię pirwej k niemu,
21 boć ma ten obyczaj, iż kiedykolwiek
jego sługa który k niemu
skąd przydzie, tego on całuje,
24 a też iżeć ma jennego uczenika

- swego barzo jemu podobnego, boć jest
taki[e] i telki[e], na imię Jakub Mniejszy,
3 syn Alfeow, przeztoż osobnie
ji zową bratem Jesukrystowem.
Ale baczcie, izeć noc jest, łatwiej
6 sie może człowiek omylić i możecie
jąć niektorego prawego miasto jego
z jego uczennikow. Tegodla
9 ktoregoż ja całuję, tenci jest;
dzier<ż>cie ji a wiedźcie mądrze,
boć jest barzo mądry a barzo chytry,
12 i<ż>ci łacwie może sie sk<r>yć
i wynić z waszych ręku”. **O tem,
jako Judasz napirwej przystąpił**
15 **ku miłemu Jesukrystusowi i**
pozdrowił ji stojąc przed nim 414
A natychmiast przystąpiw ku
18 miłemu Jesukrystowi przeze wszego
sromu i rzekł jemu: „Zdrow bądź,
mistrzu!” A miły Krystus jemu
21 rzekł: „Przyjacielu, na co si
przyszedeł? Jakoby rzekł: Przyjacielu,
ktoregom z tego świata wybrał i
24 wyjął, ktoremum sie w towarzystwo

- podał, ktoremum k<r>olewstwo sławy
 obiecał, naciesz przyszedł? Aby sługa
 3 pana a uczeńnik swego mistrza zdradził?
 Przyszedłeś ku rozłączeniu przyjaźni
 twemu mistrzowi i twemu miłemu
 6 pastyrzowi krzywdę czynić? Naciesz
 przyszedł? Ku straceniu ojca, ku
 zgaszeniu świce, ku ubiciu żywota?"
 9 Ale czemu miły Krystus Judasza
 zowie przyjacielem swym, kiedyż
 jest nieprzyjacielem jego? Mini
 12 się, iż to rzekł w wywłoczeniu albo
 przewrotnie, przez wyobrażenie,
 tę[y] figurę antifresim, która jest,
 15 kiedy jinie mówią a *ine* rozumieją,
 jako tu miły Krystus wied<z>ąc
 Judasza zdrajcę i nieprzyjaciela,
 18 wszakoż zowie ji przyjacielem.
 Albo zowie ji przyjacielem, iż
 jeszcze miły Krystus był gotow
 21 przyjąć ji k swej przyjaźni, aczby
 sie chciał nawrócić. **O tem,**
jako Judasz całował miłego Jesukrysta
 24 **a kako sie miły Krystus**
barzo pokornie k niemu nachylił **415**

- Tych słów wszech nie dbając
 Judasz *i* wytrącając się ze wszego
 3 ludu, przystąpiwszy ku miłemu
 Jesukrystusowi obłapił *ji* i całował,
 a miły Krystus miłościwie i barzo
 6 łaskawie nachyliwszy się k niemu
 i dał mu się całować w swoje
 święte usta. Widząc skonałą zgłębę
 9 jego *a* zjawiając grzech jego
 rzekł: „Judaszu, całowaniem syna
 człowieczego zdradzasz? Jako<by>
 12 rzekł: Całowanim, które jest znamię
miru, tracisz mir a mnie śmierć
 opraviasz. Złe czynisz znamię,
 15 jen przez całowanie popełniasz
 mężobojstwo. Opuści znamię miru
 a konaj, coś począł!” A Judasz nie
 18 odpowiedział nijednego słowa, bo
 widział, iż jeszcze jego nikt
 nie sięgał albo jął. O Judaszu
 21 zdrajca, kakoś się nie lękł położyć
 usta swoje nieczyste na oblicze twego
 Krysta? O Judaszu, łotrze i zdrajca
 24 przeklęty, czemu odkupiciela

- tego świata zdradzasz? Wszakos
 jego apostoł był, wszakos tej nocy
 3 s nim wieczerzał a on tobie swe
 ciało dał, wszakos wtory był, jemu
 on nogi umywał, a za takie sprosne
 6 myto przedałeś i podał ji w ręce
 [v]niemiłościwych Żydów twym
 niewiernym całowaniem! O przeklęty
 9 Judaszu, całowanie twe jest
 całowanie niedźwiadkowo, jen z
 pirwu usty lizw a potem ukąsi i
 12 wpuści jad. O przeklęty Judaszu,
 gdzieś sie nauczył temu znamieniu
 zdradzenia? Nie w szkole Jesukrystowej,
 15 ale w szkole dyjabłowej, jen
 w tobie kroluje. O nieszczęsne
 znamię, przez całowanie opraviasz
 18 boj i przez znamię mir<u> obrządzasz
 śmierć! Tegodla bądź ty przeklą
 od Boga ze wszemi zdrajcami
 21 swych panow! W tem, iże niewierny
 Judasz nie dbał miłości bożej,
uciążon jest grzech i męka jego.
 24 O słodkości ukazanego miłosierdzia,

- iżę jemu rzekł: „Przyjacielu!”
 bo chciał ji jeszcze ode złęgo umysła
 3 odezwać! O przekłęty zdrajca,
 czemuś sie śmiał tknąć oblicza
 Jesukrystowego? Czemuś sie nie lękl
 6 położyć twych ust pełnych jadu wszęgo
 przekłęcia na oblicze krola nieba
 i ziemie, *jen* jest studnia i
 9 początek błogosławienia? **O tem,**
jako jeden apostoł powiedział
dziewicy Maryjej o tym
 12 **Judaszwym całowaniu** 416
 O dziewice błogosławiona, by
 była wiedziała i widziała, iżę
 15 całowanie jego było znamię śmierci
 syna twęgo, dobrze by była mogła
 rzec: „Nie czyn, niemiłościwy,
 18 nie czyn, bo synowi memu
 dajesz całowanie zdradzenia a
 sercu memu dajesz ranę śmierci
 21 i udręczenia”. **O tem, jako**
Żydowie napirwej przystąpili ku
milemu Jesusowi chciąc ji jąć
 24 **a kako ich oczy oślepił, iż**
go nie poznali et cetera 417

- Potem miły Krystus wiedząc
wszystki rzeczy, które nań miały
- 3 przyć, a też chcąc ukazać swą
moc, iż dobrowolnie mian jęć
być, poszedł przeciw im jakoby
- 6 gotowy ku śmierci i ofiarował
się wolnie przeze wszego strachu,
i rzekł : „Kogo szukacie?”
- 9 To rzekł nie jako nie wiedząc,
co by chcieli, ale by wiedzieli
pewnie, iż on jest, którego
- 12 szukają. Miedzy imi będąc oślepił
ich oczy, iż go nie poznali. A też
iż są jego nie poznali, nie była wina
- 15 w tem, czusz aby omacnie s nimi
mówił; bo jako mówi ewangelista,
iż świce, pochodnie i latarnie mieli,
- 18 aże we wszem ogrodzie ćmy nie
było; a też aczby świec ni mieli,
ale po jednym głosie mieli ji
- 21 poznać. A przystępując k niemu
bliżej i zawołali wszyscy
jednem głosem rzekąc: „Jesusa
- 24 Nazareńskiego!” Jesusa, jen jest
zbawienie, szukali ku straceniu,

ale jego stracenie było nalezienie
wszego świata. **O tem, jako**

- 3 **miły Jesus poraził jednem głosem**
wieliką tłuszcza Żydów i Judasza 418
 Odpowiedział im miły Jesus rzekąc:
 6 „Jaciem, czusz jen sie wiernie
 ofiaruję na umęczenie”. Ale stał tu
 i Judasz, jen ji wydawał, s nimi,
 9 jakoby nie wiedząc ich myśli.
 Baczy, czemu wymienia Judasza, iże
 stał s nimi. K temu <mogłby niekto>
 12 rzec tako, iże miły Krystus
 pytał ich nie jako nie wiedząc, ale
 podobniej, iżby[ch] po ich po
 15 odpowiedzeniu gotowo sie ofiarował
 ku śmierci, gdzież ukazuje, iże gdy
 jest s nimi był, wszakoż od nich
 18 nie mógł poznany być ani rozznan.
 Tegodla święty Jan przywodzi bycie
 Judaszowo osobnie, bo mogłby niekto
 21 rzec, iże nie jest to nijeden dziw,
 iże Krystus<a> nie poznał nijeden <z
 je>go czeladników, ale to jest dziw,
 24 iże jego ani Judasz poznał, jego
 czeladnik, a to przeto, iże zaćmił

- oczy nie telko Żydom i poganom, ale
i temu nędznemu Judaszowi, iże jego
3 nie poznał, alic kiedy on chciał. Ku
wtoremu doliczeniu mamy wiedzieć,
iże z tego baczyć, iż dobrowolnie
6 cirpiał, bo gdyż jest między imi
albo pośród ich był, nie telko
jego poznać nie mogli, [ale] aliz
9 on chciał, ale też na jego jedno
słowo padli wszyscy na ziemię.
A w tym sie ukazuje moc jego,
12 przez którą, by był chciał, mogłby
był od nich być nie jęt, kiedyż
mogł to uczynić, iże od nich nie
15 poznan, a też kiedy je mogł
jednem słowem na ziemię porzucić.
O tem, jako Samson jedną
18 **czeluscią osłową pobił tysiąc**
mężow bronych, przez ktore się
znamienuje wicięstwo milego
21 To wiciężstwo, └ Jesukrysta
ktoreż uczynił miły Jesus,
nie za dar sie stało, ale aby
24 sie popelnily pisma prorockie
i figury, ktore są pisany

- o Samsonie, o *Samgar* a o Dawidzie.
 Bo czcimy, iż Samson jedną
 3 czeluścią osłową zabił tysiąc mężów
 bronnych a *Sa<m>gar* jednym
 lemiuszem zabił sześćset luda.
 6 Kiedyżci[e] mogli to uczynić, iż
 z pomocą bożą mogli tyle
 nieprzyjaciół pobić, tedy nie jest
 9 tego dziw, iż przed Jesukrystem
 jego nieprzyjaciele padali.
O tem, jako miły nasz zbawiciel
 12 **był wielmi śmierny we wszytkiej**
swjej postawie miedzy swemi
wszystkimi zwoleniki a tako był
 15 **barzo ostry swym nieprzyjacielom,**
kiedy jego wola była, a [by] tego
figurę tu mamy o krolu Dawidzie 420
 18 Czciemy też o Dawidzie, iż ji
 pismo chrobaczkiem nazywa
 drzewnym, wszakoż jednym
 21 rzucenim albo rychłem bieženim ku
 swym nieprzyjacielom zabił ośmset
 mężów bronnych. Chrobaczek
 24 drzewny, kiedy sie jego tykają,
 barzo sie miękki widzi, ale

- kiedy on tyka, barzo twarde drzewo
przewierci. Takież Dawid kiedy
3 był między swemi zwoleniki, *nikt*
jego ciszszy nie był, ale wszędzie
przeciw nieprzyjacielom w boju
6 nikt ostrzszy i twardszy. Takież
miły Krystus na tem świecie był
barzo pokorny i śmierny, ale
9 wszędzie przeciw swym nieprzyjacielom
będzie barzo roztropny
[i barzo pokorny] i przykry. A to
12 ukazał tym, iż swe nieprzyjaciele
jednym śmiernym słowem
porzucił [a tako ukazał tym, iż
15 swe nieprzyjaciele]. Przetoż mowi:
Poszli wznak, czusz od oblicza
bożego, od<w>racając swe lice
18 podług Dawida proroka: «Odwroceni
będzi[e]cie wznak myślący
mnie *złe*», i padli są na ziemię.
21 O, mowi święty Augustyn,
bo idźcie przed Bog wojska
r[z]ycerzow i oprawienie czynow!
24 Jeden głos tłuszcza rzewniwą a

czynem strasliwą, prze szwej
broni zaraził, odpędził i porzucił.

3 **Czcienie o jednym doktorze, ktor[z]y
przygania niewiernym Żydom o
ich niewierne niedowiarstwo i mowi: 421**

- 6 O szaleni Żydowie, i co wam
pomoże tako wielika tłuszcza
luda, a wy leżycie porażeni
- 9 jednym śmiernym słowem? I co wam
pomogą wasze rozmaite rady? Wy
widzicie, iż jego jedno słowo,
- 12 ktoremże was poraził, jest
mocniejsze. Wszakóż widzicie, iż
sam Krystus jest mocniejszy i
- 15 mógłby was wszech pobić, by
chciał, i oszwem by mógł kazać
ziemi, iżby pod waszemi nogami
- 18 sie otworzyła i pożarła was
wszytkie, jako pożarła *Datan*
i Abiram; albo by mógł na was
- 21 spuścić ogień i *siarę* gorącą z
nieba i zgładzić was jako Sodomę
i Gomorę; albo by was mógł w
- 24 kamienie przemienić jako żonę
Lotową; albo by was mógł udręczyć

- rozmaita pomstą, jako uczynił Eiptom;
 albo by was mógł w popioł
- 3 przemienić, jako uczynił wojszcze
 Sancherybowej, która była sto
 ośmdziesiąt i pięć tysięcy luda; albo
- 6 by mógł was nagłą śmiercią pobić,
 jako uczynił dwiema synoma *Juda*,
Her et [j]Ona<n>; albo by mógł was
- 9 mieczem anjelskiem wszytki posiec,
 jako za *Dawi<d>a* posiekł wieliki
 lud; albo by was mógł dać w moc
- 12 dyjabłą, jakoż za czasow *Tobijaszowych*
 dał siedm mężow *Sarze*; albo
 by mógł na was przepuścić
- 15 ogniowe węże, jako uczynił waszem
 namiastkom, już to przeciw
 jemu mówili; albo by mógł
- 18 na was puścić lwy, iżby was
 roztargali, jako uczynił niegdy
 w *Samaryjej* oraczom krola
- 21 *Salmanazarowym*; albo by was
 mógł rozsiepać zęby niedźwiedziow
 drapających, jako niegdy uczynił
- 24 czterzomdziestom dzieci,
 już sie z świętego proroka

- Elizeusza naśmiewały; albo by
mogł wszystkie waszą broń zetrzeć,
3 jako uczynił wojszcze syrskiej,
iż wszyscy cięciwy ich łączysk
na jeden czas robacy zgryźli.
- 6 Wszystkie rzeczy takie *i* tym
podobne mogłby wam uczynić,
by się chciał bronić, aleć się
- 9 bronić nie chce, jedno na mały
czas was wstręcić, abyście poznali,
iż dobrowolnie idzie na mękę.
- 12 **O tem, iż zli przed pomstą bożą
padali wznak, ale dobrzy ku
Bogu miłością padają na swe**
- 15 **oblicze, modląc się jemu**
- O zakamieli w grzesze, czemu
nie padniecie na swe oblicze
- 18 i nie modlicie się jemu śmiernie,
ktoregoż ubić szukacie, kiedy
słyszycie, iż jednym głosem
- 21 rzewniwą tłuszcza w okropnym
czynie przeze wszej broni pobił i
przemógł umierając mocą skrytego
- 24 bostwa swego? Bo zaprawdę jąć

- sie chciał dać, ale nie pirwej, ależ
 chciał. Baczyż tu, jedyżci głosem
 3 barzo śmiernego odpowiedzenia
 nieprzyjaciele poraził, kiedy sądzon,
 coż uczyni, kiedy przydzie, *i*
 6 coż krolując będzie moc, jen
 umirając to uczynił? Baczy tu słowa
 świętego Grzegorza na wykładanie
 9 Ezechijela proroka, gdzież mowi:
 Padają dobrzy i padają źli przed
 Bogiem, ale dobr<z>y padają na
 12 swe oblicze i modlą sie Bogu,
 jakoż to widział święty Jan in
 Apocalypsi, czusz w Tajemnicy,
 15 którą jemu Bog zjawił, bo mowi:
 «I padli starszy na swe oblicze
 i modlili sie Bogu», ale źli
 18 padają wznak, jako sie czcie w
 Krolewskich księgach o onym popie
 Eli, jen swych dzieci nie kaźnił,
 21 iże spadł z stolca wznak za
 drzwi a złomiw głowę i zdechł.
 Rozum tego może być, iże dobrzy
 24 przed sie bacząc zapominając
 zasobka, *bo w nich czuje oko myśli,*

- a źli także bacząc poślednie rzeczy,
 czusz świeckie, zapominają
- 3 przyszłych, czusz duchownych, a
 przeto pr<z>odku zapomniawszy czują
 świata. Drugiem rozumem może to
- 6 ukazać podług świętego Grzegorza:
 Ten padnie wznak, jen nie widzi,
ale jen padnie na oblicze, ten
- 9 *padnie, gdzie wie.* Takież i źli
 naśladować poślednich rzeczy nie
 widząc ani bacząc, k czemu przydą,
- 12 także i dobrzy we wszem obeźreniu
 swej myśli bacząc skonanie,
 co tego koniec będzie. Trzecim
- 15 rozumem może tego dołożyć,
 iż rozność jest między drogą
 ku Bogu a między drogą ku
- 18 grzechu, bo droga ku Bogu jest
 niektory użytek myśli, jakoż
 mowi Salomon: «Prawdziwych
- 21 droga jako światłość świecąca,
 pochodzi i mnoży sie użytek ku
 dokonaniu dnia», ale droga ku
- 24 grzechu jest niektóre upadnienie,

- ktoremże człowiek upadnie od
przednich rzeczy ku poślednim, od
- 3 światłości ku ćmie. O temże mowi
Salomon: «Droga grzesznych
ćma a nie wi<e>dzą, gdzie idą».
- 6 **O tem, jako miły Krystus ukazował,
iże dobrowolnie chciał sie dać
jąć, a też kako ich wtore pytał** 423
- 9 Ku trzeciemu doliczeniu mamy
wiedzieć, z tego baczyć Jesukrysta
dobrowolną mękę przyjąć <sie>
- 12 wydał, ale dwojcy dobrowolnie
sie ofiarował i [dobrowolnie]
p<r>osił za swe zwoleniki,
- 15 aby im dali przecz odejść. Tegodla
pytał ich wtore, aby dobrze
poznali, rzekąc: „Kogo szukacie?”
- 18 bo jego też ani po mowie poznali,
bo ich słuch i wzrok wzdzierzał.
Podług świętego Jana Kryzostoma
- 21 przeto ich wtore pytał, bo ilkoż
w nim było, chciał dać Żydom drogę
ku nawroceniu. Ale oni zawołali:
- 24 „Jesusa Nazarańskiego!” Przeto
tako długo miły Jesus odwłoczył

- swe jęctwo, aby jego zwolnicy
 mieli czas ku ucieczeniu. A także
- 3 odpowiedział im miły Jesus:
 „Powiedziałcie wam, iżem ja, a
 jużście słyszeli dobrze”. Pirwej
- 6 słyszeli, iż rzekł: „Ja jestem”,
 ale jego nie jęli, iż ten nie
 chciał, <jen> wszystko może, cokolwie
- 9 chce; przetoż by był chciał,
 nigdy by nie przepuścił im jąc sie.
- O tem, iżę każń i wola boża**
- 12 **zawždy sie ma stać, a też o tem,**
iżę na każń milego Jesusa
Żydowie nie tknęli apostołow
- 15 I rzekł im miły Krystus: „Tegodla
 szukacieli mnie, czusz
 jąc, niechajcie tych odić, boć
- 18 jeszcze nie przyszedł czas,
 aby wzięty z świata, a też iżę
 nie są winni w tym, iżę wy
- 21 mnie łapacie”. Bo był rzekł pirwej
 miły Krystus, modląc sie za
 swemi zwoleniki i nie prosząc,
- 24 aby je zjęli z tego świata, ale by
 je uchowali ode wszego złego.

- Mowi tu święty Augustyn: Każe
nieprzyjacielom, a oni to czynią,
- 3 bo on każe, a prze jego kaźń
przepuścili im precz odejść, których
jeszcze miły Krystus nie chciał
- 6 z świata zgładzić, a to by sie
nappełniło słowo, które rzekł przedtym
miły Krystus. „Ktoreżeś mi dał,
- 9 strzegłem ich, iże nijeden nie zginął
z nich, jedno syn stracenia,
czusz Judasz namieniony straceniu”,
- 12 a by sie pismo poppełniło, jize o nim
prorokowało: «Biskupstwo jego
weźmi[e] iny», a też iże miły Krystus
- 15 sam chciał cirpieć, by sie nappełniło
pismo Izaj<a>sza proroka, który
mowi: «Ktoreż podeptałem sam a nie
- 18 jest z pogaństwa mąż se mną». Mogłby
tu pytać o nim, iże sie miły Krystus
<dał> dobrowolnie powieść sługam
- 21 żydowskim, mógłby niekto rzec,
iże tym, ktorem dał omowę źle
uczynić. Odpowieda na to święty
- 24 Jan Złotousty, iże Bog ukazał im

- wszystki dostatki, iże sie mogli
 nawrócić, a to napirwej ukazał im,
 3 kiedy wzdzierzał ich wzrok, iż go nie
 poznali; wtore, iż je jednym słowem
 porzucił na ziemię, a wszakoż ostali
 6 w swej zgłobie, przetoż nijednej
 wymowki mieć nie będą. Jeszcze by mógł
 pytać, czemu ewangelista przywodzi
 9 to słowo, *jіże był rzekł przedtym,*
iże ktoreś mi dał, strzegłem ich.
 K temu też odpowiada Kryzostomus,
 12 iże przeto to słowo przywodzi
 ewangelista, aby ukazał, iże nie
 było z umysłu tych sług, ale
 15 więcej z mocy Jesukrystowej, iże
 zwolenicy od nich nie byli jęci.
 Jakoby rzekł ewangelista: Tegodla
 18 je odić puścili, iże ich dzierżeć nie
 mogli, *aby sie napełniła mowa,*
ktorą rzekł. W temże też ukazuje,
 21 iże miły Krystus dobrowolnie
 cirpiał, bo jako z swej mocy
 zbawił swe zwoleniki jęcstwa,
 24 także mógł siebie zbawić,
 bo przedtym rzekł miły Krystus:

- „Nikt nie może dus[ć]ze wziąć
 mojej ode mnie, ale ja kładę ją sam
 3 od siebie”. Po tem wszystkim podał
 sie miły Krystus w ręce im.
O tem, jako apostołowie pytali
 6 **miłego Jesusa, kazalliby sie im**
Święty Piotr uciął **└ bronić**
Malkuszowi ucho
 9 Uźrząc to zwolenicy, ktorzy byli
 przy nim, co sie miało stać, rzekli
 <jemu>: „Gospodnie, mamyli *sie*
 12 bronić albo siec mieczmi?” Ale
 pirwej nizli im miły Krystus na to
 odpowiedział, aże święty Piotr,
 15 rzekąc goręcszy s nich, zwolenikow,
 mając miecz dobył go, chcąc bronić
 swego mistrza. Chciał jednego zabić
 18 s nich i uderzył sługę wyszszego
 biskupa, czusz Kaifasza, i uciął
 jemu ucho prawe; a było słudze
 21 imię Malkusz. Mowi tu święty
 Kryzostomus, iż Piotr z wielikiej
 żądze *i* z wielikiej miłości, którą
 24 miał ku miłemu Jesukrystusowi,
 uciął ucho słudze, ale to
 uczynił rychłością, bo chciał

425

- uderzyć w głowę, ale raz skoczył
ku uchu. Snadź myślał Piotr sobie,
- 3 jako on Finees mszcząc nad kacerzmi
wziął odpłatę sprawiedliwości
i kapłaństwa na wiek wiekom. Ale
- 6 miły Krystus dając miejsce cierpieniu
a nie mszczeniu kazał miecz
schować rzekąc: „Puści miecz w
- 9 twoje nożny!” Na to kładzie święty
Maciej doliczeni: Wszelki, który
weźmie miecz, czusz ku po<m>szczaniu
- 12 krzywdy jemu uczynionej, od miecza
zginie, a też bychmy uczynili
naszą śmierć a nie pomstę, bo
- 15 wszelki, który weźmie miecz swą
mocą, chce się mścić, a nie prawdą,
będzie nad nim jako nad synem
- 18 straconym, iż od miecza pogina,
bo nikt ni ma mieczem bojować, jedno
kogo Bog wybierze. A jakoż czciemy
- 21 o onem mocarzu, Judzie Machabeju,
jemuż jest rzeczono: «Weźmi
miecz święty dar od Boga,
- 24 aby odjął moj lud israelski»,
przykładem tego nikt ni ma mieczem

- bojować, aliz ji Bog wybierze. Przeztoż
miły Krystus idąc ku swej męce
3 chciał odnowić ono przykazanie,
ktore[m]ż[e] był przykazał apostołom:
„Idąc na kazanie nie miejcie ani
6 laski ani toboły”, a to przykazanie
stało aż do bożego umęczenia. A
idąc ku swej męce i rzekł ku swem
9 zwolenikom: „Kiedym was słał przez
moszny i przez toboły, i przez botow,
i przez laski, azali wam czego
12 niedostawało?” A oni rzekli: „<Nic>,
wszegosmy dosyć mieli”. <Tegodla im rzekł>:
„Ali już kto ma mosznę, weźmi i tobołę,
15 a kto ni ma miecza, przedaj <swoję>
suknią a kupże sobie miecz”.
A podług tych słow mini sie, iż
18 miły Krystus tedy odnowił to
przykazanie. Ale kako śmiał
Piotr święty uderzyć, a ono jemu
21 było przykazano, jakoż pisze
święty Maciej, nie przeciwieć
sie we złem? K temu mowi
24 święty Jan Kryzostomus, czusz
Złotousty, iż święty Piotr ma

- przykazanie od Boga nie mścić się
siebie samego; ale tu Piotr nie
3 mścił siebie, ale mistrza swego.
Jiny mistrz mowi, iże apostołowie
jeszcze nie byli dokonani w wierze,
6 aby sie nie przeciwili złemu,
ale po przyjęciu Ducha Świętego
wszytko łajanie i wszytki
9 przykrości pospołu cirpieli.
Ale by mogło być tu spytanie,
mogłiby namiastek świętego
12 Piotra dobyć miecza przeciw
tym, którzy sie przeciwiają
świętej wier<z>e. K temu <mamy>
15 odpowiedzieć tako, iż ni ma dobyć
miecza papież swą włością,
rzekąc, iże nie jest podobno prze
18 jego dostojenstwo i prze jego
świętość, ale może kazać. I
mowi święty Biernat ku Eujenimu
21 biskupu rzekąc: Twój miecz
świecki jest snadź tve skazanie
bobo powiedzenie, ale nie twą
24 ręką ma być dobyt, boby k tobie
miecz nie przysłuszał nikako był.

- Krystus nie odpowiedział: „Dosyć jest”, ale był rzekł: „Wieleć jest”. Ale
- 3 duchownego ma dobyć duchowny, czusz kłatwę, a miecza ma dobyć rycerz kapła<ń>skim powiel<en>im
- 6 na każń cesarską. Ale by jeszcze mógł pytać, gdzie tako rychło Piotr miecz wziął, ktoremże <uciał>
- 9 temu słudze ucho. Na to mowi święty Jan Złotousty, iż Piotr dawno słyszał, iż Żydowie mieli
- 12 jąc miłego Jesusa, i gotował sie dawno, i sprawił sobie miecz; albo podług Teofila<kt> ten miecz
- 15 miał po wieczerzy, ktorej wieczerzał s miłem Jesuskrystem. Ale czemu sie to stało, iż jemu uciał ucho
- 18 a nie rękę, którą chwatał Jesukrysta? Duchowna rzecz jest, jako by święty Piotr rzekł: „Niewierny
- 21 Malkuszu, wszakoś wiele dobrego słuszał tem uchem od Jesukrysta, czemuś sie nie polepszył?” Albo
- 24 przez tego sługę może sie rozumieć lud żydowski, który

- prawe ucho, <cz>u<sz> duchownego
zakona stracił rozumność [ale nie
3 odzierzał], czusz prosta słowa
starego zakona. Które ucho mieczem
świętego Piotra ucięto nie przeto,
6 iżby im duchowny rozum odjął, ale
iż<by> im odjęty rozum duchowny
boskiem sądem ukazał. **O tem,**
9 **kako miły Krystus karał świętego**
Piotra, iż mieczem bojował, a
jako jemu kazał miecz schować 426
12 Przetoż miły Krystus ukazując
im czas niemszczenia kazał
miecz schować rzekąc: „Puść
15 miecz twój w nożny a niechajcie
ich aż dotąd, czusz nie ruszaj
to was, coć przyć ma. Imacie
18 pisma, które są o mnie pisane:
Aza mnimasz, iżbych nie mógł
prosić ojca mego, iżby mi dał
21 ninie więcej niż dwanaście ciem
aniołów? Jakoby rzekł: Mogłbych
a ci by mogli mnie odjąć
24 podobniej niżli ty i wszyscy
ludzie na świecie. Bo kiedyżby
jeden anioł czasu krola

- Dawida jednego dnia zabił ośm tysięcy
 mężów bronných, a coż by uczyniła
- 3 dwanaście ciem anjołow? Tegodla nie
 trzebać mi twej pomocy, który tako
 wiele anjołow mogę mieć”. Tu sie mini:
- 6 Dwanaście ciem anjołow są siedm<dziesiąt
 dziewięć> tysięcy dziewięćkroć
 sto dziewięćdziesiąt i dwa
- 9 anjoły, bo każda ćma jest sześć
 tysięcy sześćset sześćdziesiąt
 i sześć anjołow. Przetoż rzekł miły
- 12 Krystus Piotrowi: „Nie trzebać
 mi twej pomocy, ale chcęć
używać cirpienia a nie mojej mocy.
- 15 *Bo i kako sie napelni[ło] pismo,*
 iżę tako sie ma stać? Jakoby
 rzekł: To, jeż widzicie popelniając
- 18 sie we mnie, sąć przepowiedziane
 przez proroki, iżę tako ma
 być”. O tem mowi papież
- 21 Lew rzekąc albo ukazując o męce
 bożej i rzekąc: Przeciw świętości
 naszego zbawienia było, by
- 24 ten, który przyszedł umrzeć
 za wszytki, jąć sie dać
 nie chciał. Tegodla daje

- gniewliwem odpuszczenie gniewać się
na się, by się [nie] oddaliło sławne
- 3 wzięństwo dyjable [dalsze nie było]
a jęstwo człowiecze nie było
dalsze. Tegodla, Boże nasz
- 6 Jesukryste, jako ty sam mówisz, iż
tako ma być, czusz aby z wielkim
cirpieniem pił kielich męki, przetoż
- 9 miły Krystus karze świętego
Piotra rzekąc: „Kielicha, czusz
męki mojej, który mi dał ociec
- 12 moj, nie chcesz, abych ji pił?”
Zowie kielich męką, iż kakokolwi
męka podług Teofila<kt> sama
- 15 w sobie barzo przykra a barzo
gorka, wszakoż dla miłości
cirpiącego, czusz ku zbawieniu
- 18 rodzaju człowieczego, uczyniła się
jemu wdzięczna i przyjemna a
barzo chętny kielich ku picciu.
- 21 Ten kielich, o którym mówi
Dawid w psalmie: «Kielich
zbawienia wezmę a imię boże
- 24 będę wzywać», tenci kielich mieni
sobie dany od ojca. O którym

- mowi święty Paweł: «Własnemu
synu swemu nie przepuścił Bog,
3 ale za nas za wszystkie podał ji».
Przetoż rzekł miły Krystus Piotrowi
karząc ji: „Nie chcesz, abych pił
6 kielich, który mi dał ociec moj?
A chceszli, bych ji pił, czemuś
się przeciwiał?” Ale czemu się
9 Malkusz nie mścił nad Piotrem
za swe ucho ani który inszy
s nich? Przeto, iż miły Jesus
12 natychmiast wzięwszy ucho jego
a jedno się jego dotknął,
natychmiast je uzdrowił. A prze to
15 ucho, które miły Bog nawrocił i
uzdrowił, znamieniuje się wiara
tych, jż się z tego luda
18 żydowskiego obrocili i uwierzyli
w Jesusa. Ale baczy, iż miły
Krystus tego sługę uzdrowił,
21 jakoż pisze święty Łukasz, <a>
to napirwej na przykład swej
mocy, aby ukazał, iż się mógł
24 od męki wybawić, który mógł
ucho ucięte nawrócić; wtore na

- przykład śmiary i jego cirpienia
a też dobrowolności, którą miał
3 ku swem nieprzyjacielom. Przetoż
mowi święty Jan Złotousty: Uczynił
cudo wielkie nauczając nas,
6 iże tym, którzy nam źle czynią,
my sami mamy dobrze czynić, bo
uzdrowił sługę biskupiego, *ktoraż*
9 była wielika rzecz, nie przeto
wielika, iż uzdrowił, ale przeto,
iże tego uzdrowił, który snadź
12 napirwszy na Jesukrysta rękę
podniósł a też który był nawiększego
nieprzyjaciela jego sługa,
15 bo był synowiec Kaifaszow,
biskupa wyszego, który nawięcej
oprawiał śmierć Jesukrysta; a też
18 tego sługę, który napirwszy policzek
Jesukrystowi dał, raczył swą
dobrocią i swą miłością *uzdrowić*.
21 Ale przeklęty Malkusz za jego
dobroć, iż jemu ucho Bog
wrocił, le tako to, iże był na nogi
24 nie wstał, jako ji był święty

- Piotr pobił a ucho jemu uciął,
 aże jemu miły Krystus schyliwszy
 3 sie k niemu przy/knął jemu
 ucho, a natychmiast było cało jako
 pirwej, a takż pochwaciwszy
 6 sie i nie mścił sie nad świętym
 Piotrem, bo nie dbał, iże był zdrow,
 ale dał wieliki policzek Jesukrystowi
 9 i rzekł: „Otożci za tę dobrocę,
 iżeś mi ucho przyczynił
 swemi czary, wždy ty ode mnie
 12 masz być ukrzyżowan”. A tenże
 istny Malkusz potem twardo
 związał miłego Jesukrysta opak
 15 rękama i dał jemu wieliki policzek,
 i rzekł: „Nie będziesz więcej
 tymi rękoma cud czynić między
 18 [sa]nami ani nas dalej będziesz
 s naszego kościoła wypędzał”.
O tem, jako Żydowie miłego
 21 **Jesukrysta pirwej umęczyli**
rozmaitem sromocenim, niżli ji jęli i
 Ale tu mamy | **związali** 427
 24 jeszcze baczyć, iże pirwej
 niżli ji związali, rozmaicie
 ji umęczeli złemi słowy

- rozmaitemi, siepanim gniewliwem,
 policzkowaniem, za włosy rwanim,
 3 między sobą niemiłościwie targając,
 śmierdzącymi ślinami nań plując.
 To wszystko uczyniwszy rzekli
 6 między sobą, pirwej niżli ji
 związali: „Już ji mamy po woli,
 moglibyśmy ji dobrze umęczyć,
 9 ale tego nie śmimy uczynić, bo
 mamy w zakonie, iż nam Mojżesz
 przykazał ludzi nie męczyć, a
 12 przeto damy ji poganom w ręce
 a tego będziemy wielką cześć
 mieć, bo nam ludzie rzeką, iżesmy
 15 śmierny lud a barzo miłościwy, iż
 on nas karze a my jemu za to
 złym <nie> wracamy. A przeto dajmy
 18 ji poganom umęczyć, boć ci będą mieć
 dobrą omowę, bo rzeką: «Przeztosmy
 ji umęczyli, iż zakazował
 21 dawać dań cesarzowi»”. A takż
 niewierni Żydowie chcieli
 się tym wymówić, aby się
 24 przed ludem dobrzy uczynili,
 zapomniawszy Boga, bo są potem

- potajemnie ślali swe sługi, gdzie
by ji biczowano a koronowano
3 naglądając, barzoli ji męczą a
mniemając, aby tako męczon, iżby
żyw nie mógł być. A gdyż są tako
6 ganiebnie między sobą targali a
rzekąc: „Masz być ukrzyżowan”,
O tem, jako Judasz napirwej
9 **rzucił sie i uchwacił milego**
tako za tem [Jesukrysta **428**
słowem Judasz napirwej uchwacił
12 milego Jesukrysta i zawołał na
wszytek lud rzekąc: „Imcież i
dzierżycież ji twardo. Iza nie
15 wiecie, com wam powiedział o nim,
iżci może uciec, kiedy chce,
z waszych rąk, a wy jeszcze
18 obelżacie? Ja wam i książętom
wszytkim i panom starszym popełnił,
com ślubił”. Tako natychmiast
21 wojska i żołdnirz[e], czusz jen
nad nim<i> był, bo żołnierz
słowie jen nad tysiącem rycerzow
24 włodnie, ten istny i słudzy
żydowszczy przystąpili i jęli

- miłego Jesukrysta. Ale jż jeli,
jako mowi święty Augustyn,
3 iże nie przystąpi k niemu, bo
jest był on dzień światłości, a oni
w swej ciemności ostali ani słuchali
6 onego słowa, ktore mowi święty
Dawid w żołtarzu: «Przystępcie
k niemu a oświeceni
9 będzi[e]cie». Bo by byli k niemu
tako przystąpili, nie jeliby go
byli rękami ku ubiciu, ale
12 sercem osiągli ku wiecznemu
odzierżeniu. **O tem, jako miły**
Krystus karał tę istną wojskę, iż są
15 **nań tako nieśmierno przybiegli** 429
Tedy w tę godzinę rzekł miły
Jesus tłuszczam: „Jako na
18 zbojcę wyszłście s mieczmi
i z kijmi łapać mię, a jam na
každy dzień u was w kościele
21 siedział nauczając, a nie jeliście
mię. Ale to jest godzina
wasza, czusz nocy, bo kto źle
24 czyni, światłości nienazry, i to
jest *moc* ciemności”. A to sie

- wszystko stało, aby się napeliło
pismo prorockie, które było
- 3 przepowiedane o jego jęciu, o jego
wiedzeniu *a* o jego męce. O jego
wiedzeniu przepowiedał Izajasz
- 6 prorok rzekąc: «Jako owca
wiedzion ku ubiciu *i* kiedy trudno
siepan, nie otworzył ust swoich».
- 9 O jego męce rozmaite proroctwa
przepowiedana, przetoż ewanجليści
opuścili to. Święty Łukasz popelił
- 12 to słowo, które miły Krystus rzekł
ku tłuszcza rzekąc: „To jest
godzina wasza i *moc* ciemności;
- 15 jakoby rzekł: Mały czas pożyczon
jest wam ukazować pychę waszą
nade mną”. Też mówi, iż ta
- 18 *moc* ciemności dana dyjabłu a
Żydom zakamniałym, iżby przeciw
jemu byli; jakoby rzekł: „Przetoście
- 21 się zebrali przeciw mnie we
ćmach tego świata, iż *moc*
wasza, którąście się przeciw
- 24 światłości bronno przybrali

- albo przyprawili, jest we ńmach”. Ale
 3 baczy tu miłosierdzie zbawiciela
 naszego, jen za nas był jako łotr jęt,
 z łotry sądzon, jakoż potem stoi w
 ewanjelijej, iże był Barabasz łotr; też
 był miedzy łotry obieszon albo ukrzyżowan,
 jakoż potem stoi: «Ukrzyżowali
 9 ji a dwu łotru z nim, jednego na
 prawicy a drugiego na lewicy»; też
 prze łotry umęczon, dolicza tego
 Dawid prorok rzekąc: «Jegom nie
 12 drapieżył, tegdym zapłacił»; od łotrow
 umęczon i ukrzyżowan, ukazuje to w
 księgach Jop, gdzie mowi: «Zebrawszy
 15 sie łotrowie jego przyszli i
 uczynili sobie drogę przez mię i
 osiedli przybytek moj w *okrędze*».
- 18 **Czcienie o tem, jako miły**
Krystus był jęt i związany barzo
 I pisze dalej | **trudno** **430**
- 21 święty Łukasz rzekąc: Wojska
 pogańska i starosta ich, która
 była czeladź krolewska i ludzi
 24 żydowskich, poznawszy miłego
 Jesukrysta w mowie i upewnieni
 Judaszowem całowanim
 27 zdrajce, rzuciwszy sie jako

- lwowie rzućący, jeśli miłego Jesukrysta
i związali twardo. Niektórzy
3 ręce jego, które wszytek świat
stworzyły, ręce zaprawdę dziewicze
i rozkoszne, z wielką niełaską
6 i z wielkim gniewem uchwaciwszy
i związali tako twardo, iż jego
wszystki kości wielebne ze stawow
9 wystąpiły; niektórzy krzywki w
jego bok i w jego łono potajemnie
biczując; niektórzy włóczniami
12 koląc i tłukąc jego głowę
świętą; niektórzy po szyi bijąc;
niektórzy włosy jego świętej
15 głowy rwąc; niektórzy z
wielkim gniewem jego świętą
brodę targając; niektórzy na
18 jego święte oblicze plując, na
które anjeli patrzeć żądali;
niektórzy drogą szyję jego twardymi
21 powrozmi wiążąc; niektórzy
to śmierne jagniątko jako wołu
ku ofierze albo ku ubiciu
24 przed sie ciągnąc; niektórzy
poślad powrozem wstargając,

- aby nie mogli ani tam ani sam <...>
zawadzając; niektórzy z boku
3 pchając; niektórzy zakładając
nogam Jesukrystowem swe sprostne
golenie, przetoż musiał paść, ale
6 prze większą i trudniejszą mękę
nie przepuścili jego ziemie
dopaść ci, którzy powroz
9 dzierzeli, który jemu na szyję
uwiązali; niektórzy jego oczyma
naświętszymi z wielikim
12 wołaniem figi podawali. **Tu się
czcie o tem, jako miły Krystus
wiązan żelaznymi wrzeciądzmi,
15 aby się pismo wypełniło**
Niektorzy natychmiast
przybiegwszy wtrącili nań
18 wrzeciądz wieliki, a to przeto
się stało, aby się napełniło
pismo, które pisano o
21 Samsonie, iżże wianan powrozmi
i rzeciądz<z>mi. Też tego Samsona
mocnego milego Jesukrysta
24 poczęli targać i siepać

- między sobą i wzięli ji w jęctwo
 silnie trudne i barzo okropne. Bo
 3 jako pirwego człowieka prze grzech
 w jęctwo było położono i wielmi
 trudno związano, takież tego
 6 wtorego człowieka, Pana naszego
 Jesukrysta, którzykolwie mogli sie
 dorzucić już zwiazanego, ten
 9 siepał przeze wszego miłosierdzia:
 niektorzy za ręce, niektorzy
 za suknią, niektorzy za ten
 12 powroz, który był na szyi, a
 niektorzy za nogi, podług tego, iż
 im był Judasz rzekł: „Dzierżycie
 15 ji twardo a wiedźcie ji twardo”.
**O tem, jako apostołowie widząc
 trudne jęstwo swego mistrza
 18 wszyscy od niego strachy uciekli** 432
 A gdyż ji tako twardo i tako
 niełaskawie jęli, tedy to
 21 widząc zwolenicy opuścili
 ji myślą i ciałem i wszyscy
 strachem uciekli. Kakokolwie
 24 nie było im podobno

- uciec, byszę dobrowolnie nie
szli i dobrowolnie się podali,
3 wszakoż potem uciekli, a tym
się ukazuje krewkość apostołska,
iż gorącością wiary obiecowali
6 s nim umrzeć, tedy zapomniawszy
obietnice strachy, które widzimy
i dziś pełniąc się w tych, którzy
9 prze miłość bożą wielkie
rzeczy obiecując uczynić a
potem i namniejszej nie pełniąc,
12 wszakoż ni mają rozpaczać, ale
s apostoły wstać a przez świętą
pokutę napelnić. Ale czemu są
15 apostołowie nie jęci, a oni im też
wielicy nieprzyjaciele byli?
Przetoż się stało, iż im był
18 miły Krystus rzekł: „Acz mię
szukacie jąć, niechajcie tych
odejść”. I nie śmieli ich jąć,
21 aby się napelniło słowo boże,
a też ich przeto nie jęli, iż nikogo
inego nie dbali a ni-na-kogo
27 inego patrzyli, jedno miłego

- Jesukrysta, przeto iże im był Judasz
 rzekł: „Baczycie, byście inego
 3 prawego nie jęli, ale kogo ja całuję,
 tenci jest”. Też przeto apostołów
 nie dbali, iże im nie tako
 6 jawno kazali, jako im Krystus
 jawnie ich grzechy wypowiedał;
 przetoż nic nie dbali, jedno jego
 9 patrzyli. A gdyż ji tako trudno
 jęli i tako trudno między sobą
 siepali, to uźrzac apostołowie
 12 wszyscy strachy uciekli. Ale
 baczy, iże tu Bog dał strach
 w ich serca, aby uciekli,
 15 boby sie snadź byli bronili a
 takoz źli Żydowie gniewliwi
 mogli byli je pobić, a tego Bog
 18 jeszcze nie chciał uczynić, aby
 pobici i umarli byli, ale
 jeszcze mieli żywi być na
 21 świecie, każąc a lud nauczając,
 a naprawiać, co jeszcze był
 miły Krystus nie naprawił.
 24 **O tem, jako apostołowie po tem**

- ucieczeniu między sobą gadali,
 wieliko żalując tego, iżę tako
 3 sromotnie uciekli od niego et<c>. 433
 A kiedy już od niego odbiegli i
 uciekszy w nocy od swego mistra
 6 i od swego Boga, iżę jego już
 nie widzieli, w wielkim smętce
 rozpamiętawszy się poczęli gadać
 9 i mówić: „O na nas na niedostojne,
 iżesmy tako sromotnie od niego
 uciekli i dobyli sobie sromotnej
 12 sławy! Bo już nam mogą łącno
 rzec, iżę Judasz, nasz towarzysz,
 przedał ji, a myśmy od niego
 15 uciekli. O, nie rzeką już: «Judasz
 ji przedał, ale jego zwolenicy», a
 tako wszystkim nam będzie sromota
 18 na wszytek świat”. A drudzy rzekli:
 „Azasmy to gorzej nie uczynili,
 iż on nas tako miłował, iż nas
 21 swem ciałem odkupił i nakarmił,
 a myśmy wždy tako ganiebnie
 uczynili, iżesmy od niego uciekli?”
 24 A drudzy rzekli: „Iza to nie
 jest sromotniejsza rzecz, iżę

- on nas więcej niżli siebie miłował,
bo nie dbając jęstwa swego odmawia
3 za nas, aby nam nic nie czynili,
rzekąc: «Acz mnie imiecie, niechajcie
tych odejść» i żałował nas więcej
6 niżli sam siebie, a my nie dbając
jego dobroci i ubaczywszy śmierć
i ucieklismy od niego? I rzeknąć
9 nam już wszyscy, iż zwolenicy
jego a nie Judasz sam <dobyli sobie
sromotnej sławy>, przeto iżesmy
12 tako niemiłościwie i tako niewiernie,
nie ubaczywszy ani pamiętawszy
jego dobroty i ucieklismy od
15 niego”. A drudzy rzekli: „O, lepiej
było nam s nim umrzeć, niżlismy
od naszego Pana tako ganiebnie
18 uciekli, a mysmy obiecowali s nim
na śmierć i w ciemnicę iść”. A
takoż święty Jan rozpamiętawszy
21 tę miłość, którą ji miłował
miły Krystus, nie dbając sam
siebie, ale chcąc s nim miłościwie
24 umrzeć, natychmiast sie zasie
wrocil, jakoż o tem sam pisze

- rzekąc: Naśladował Jęsusa
 Szymon Piotr i iny zwolenik,
 3 czusz Jan; ale sie sam mienić nie
 chciał. Ale o tem naśladowaniu
 inako pisze święty Marek rzekąc:
 6 **Tu sie pisze o tem, jako święty**
Jan ewanjelista naśladował milego
Jesukrysta a tako kiedy połapion,
 9 **opuścił odzienie i uciekł** 434
 Ale młodzieniec jeden naśladował
 jego, odziany płociennym
 12 odzienim na nagie ciało, bo
 inego odzienia ni miał jedno
 płociennie, i to opuściwszy, snadź
 15 kiedy był połapion, nag uciekł
 od nich. Możemy tego Jana
 rozumieć, jegoż miły Krystus nad
 18 ine miłował, a ten <od> tego czasu
 podroźnikiem był, bo po śmierci i po
 umęczeniu bożem długi czas był żyw
 21 na świecie. Ale *k*ako jego naśladował,
 kiedy na sobie nijednego
 odzienia ni miał? Mogło to być,
 24 iże na chwilę zruciwszy odzienie
 uciekł, a potem natychmiast

- wziąwszy to istne odzienie na sie
 lekko, iż je byli porzucili nie
 3 dbając jego, a on oblekwszy sie
 i wrocił sie k nim jako w nocy
 i przyłączył sie k tym tłuszczam,
 6 ktore wodziły miłego Jesukrysta,
 i szedł jako iny s nich, aże przyszedł
 ku domu wyszego biskupa, ktoremu
 9 był on znan, jako on sam mowi.
 O wszechmocność, gdzie jest
 wielmożństwo twoje? Gdzie jest czeladź
 12 twoja? Zwolenicy uciekają a znani
 i przyjaciele precz bieżą, podług tego
 jako mowi Dawid prorok: «Baczyłem
 15 na prawicę i widziałem a
 ni był, który by mię poznał».
Tu sie czcie o tem, jako był Krystus
 18 **żądał picia, kiedy wiedzion**
przez rzekę, którą zową Cedron,
a jako ji sepchnęli Żydowie z
 21 **jednej skały na ostre kamienie** 435
 A takoz wiedzion śmierny
 baranek od chwatających Żydow
 24 ku Jerusalem. A kiedyż
 przybliżał sie ku potoku, jen

- zwał Cedron, gdzież była skała
 wielika a pełna kamienia ostrego, a
 3 jako stąpali na doł, sepnęli ji tako
 silnie, iż padł na ostre kamienie
 i skrwawił swe wszystko oblicze.
 6 Wtenczas nasz miły zbawiciel ilkoż
 z strachu trudnej męki, telko z
 onego okropnego siepania, telko od
 9 onego przykrego jęstwa ciężko
 pragnąc picia a pożądając – bo o tem
 prorokował Dawid profeta rzekąc:
 12 «Z strumienia albo z rzeki na drodze
 będzie pić» – a kiedy sie chciał
 napić, poczęli ji tegdy barzo siepać
 15 między sobą i powiedli ji precz
 po łące albo po dołu Jozef<at>
 rozmaicie męcząc, jako mowi Anzelmus.
 18 **O tem, jako miły Krystus skarżył**
na żydowską niemilosie<r>ność 436
 Wszytką siłą poruszył sie
 21 miły Jesus na twardość żydowską
 barzo gorską, iż ji tako
 niemiłościwie a tako trudno
 24 męczyli a z taką nieczcią i z
 takim udęczeniem wiedli, i rzekł
 obeźrawszy sie k nim: „O wy

wszyscy, którzy idziecie po drodze,
 3 baczcie i widzcie, jestli boleść
 większa jako boleść moja”. Bo ji
 tako trudno męczyli wiodąc, iże
 6 telkokroć dali jemu z ręku paść
 i deptali niedostojnymi ich nogami
 a potem jego świętą brodę
 tako trudno siepając, iże sie
 9 jemu wszytki zęby poruszyły
 [poruszyły] i usta ociekły. **O tem,**
 12 **jako Żydowie wybiegli przeciw**
 milemu Jesukrystowi, kiedy był
 przywiedzion ku wrotom
 15 A kiedy ji tako sromotnie [ji]
 przywiedli ku wrotom, jako
 mowi Gregorius Naz[al]jański,
 18 natychmiast wszyscy biskupowie,
 licemiernicy i mistrzowie
 żydowszczy z wieliką tłuszcza luda
 wynidą przeciw jemu wołając a
 21 rzekąc: Owocim jęt ten łotr
 osiedziony[m] dyjabłem, przewrocsa
 luda, opojca winny i poruszca
 24 świętego zakona, i rozmaite ine
 rzeczy mówiąc, rzucając nań
 błotem, kamieniem i czem kto miał

437

- albo w ręku dzierżał. A tem poruszyli
wszytek lud, iże wszyscy pochwatali
3 sie z swych łoż, bo już było
barzo w nocy, le *b<y>*ło o czwartej
godzinie albo dalej, iże sie byli
6 wszyscy już składli. A takież
kiedy wiedzion miły Krystus przez
miasto związany, pochwacili *sie*
9 ze sna, usłyszawszy to wołanie
i to krzykanie *i* wieliką radością
rzekąc: „Poskoczmy, już mamy
12 Jesusa w ręku, jużci jęt, a przeto
bychmy dokonali jego śmierci,
podźmy tam, by nas tem więcej było
15 męczyć ji, acz sie też ktory umęczy,
bychmy sie odmieniali i odpoczywali,
jeden drugiemu pomagając”.
18 A to są przeto mówili, iże już
barzo zakamieli w *<g>*reszech.
O tem, jako miły Krystus
21 **barzo sromotnie wiedzion przez**
rynek a *kako* sie żydowskiej
okrutności ludzie dziwowali 438
24 A jako ji z taką nieczcią i
z takim udręczeniem przewiedli

- na rynek swiązanego, tako wszytek
 lud mieski i obcy wywiedli przeciw
 3 jemu, nasilnie sie dziwujac.
 A nawięcej sie dziwowali kupcy,
 ktorzy byli na kupią przyjeli,
 6 patrzac na pocz<e>sną postawę
 milego Jesukrysta a rzekac: „Podobnoli
 było tako poczesnego proroka i
 9 tako świętego męża jąć?” A nawięcej
 sie temu dziwowali, iż ji tako
 nielutościwie i tako niemiłościwie
 12 męczyli wiodac, jakoby prawie
 świętego zakona ani Boga znali.
 A takoż dziwowali sie, z daleka
 15 stojac a barzo jego żalujac. A
 oni nie telko pchali i bili, ale
 też plwali i rzygali jemu pod
 18 nos, aby tym więtsze udręczenie
 miał od ich smrodu śmierdzącego.
O tem, jako święty Piotr
 21 **naśladował milego Jesukrysta z**
daleka z wie/ikim smętkiem a z
wieliką żalością, bo mowi Oryjenes,
 24 **iże przeto z daleka naśladował,**
iże nie mógł blisko przystąpić
przed silną tłuszcą luda 439

- Szymon Piotr, apostoł jego, czusz
Jesukrysta, <naśladował go>, ale z daleka,
3 aby widział skonanie, i inny apostoł
albo zwolennik, czusz Jan ewangelista.
Mowi Orygenes, iż przeto z daleka
6 naśladował, iż nie mógł blisko
przystąpić przed silną tłuszcza
luda, ale z daleka naśladował,
9 a wszakoż jego nie odstąpił.
Mowi <...>: Święty Piotr wielkiego
gniewu i barzo gorącego miłowania
12 napelnion, bo kiedy widział ine
uciekając, nie uciekał, ale stał
z daleka, le przeto, iż miał Boga
15 zaprzec, boby mógł był nikakiej
Boga zaprzec, by był blisko Boga
przystał. Mowi Remigius: Naśladował
18 mistrza swego przez nabożeństwo,
ale z daleka przed strachem.
Naśladował też jego święty Jan
21 a oni ji też widzieli po ulicam
licemnińskim i po ulicam
mistrzow żydowskich, ci wszyscy
24 wybiegli przeciw jemu i byli
radzi i barzo weseli jego jęcstwu,

- i czuli tę wszystkę noc. Niektorzy
 bili, niektorzy *pchali*, niektorzy
 3 plwali w jego święte oblicze,
 niektorzy bili w jego święte zęby, aż
 sie krwią oblewał. **O tem, jako**
 6 **miły Krystus przywiedzion do**
Annasza, biskupa żydowskiego,
a kako tamo wiele cirpiał 440
 9 I przywiedli ji z takim udręczeniem
 w dom Annaszow, biskupa
 żydowskiego, napirwej, a to są
 12 uczynili przykazanie<m>
 Kaifaszowem, aby rzeczon, iże on
 w tym nie winien, kiedy osądzon
 15 od inego biskupa, namiastka jego.
 Ku lepszemu rozumu imamy
 baczyć, iże czcie sie w Księgach
 18 krolewskich, iże krol Dawid chciał
 rozmnożyć służbę bożą i ustawił cztyrzy
 a dwa[naście]<dzieścia> popow i
 21 jednego wyszem miedzy imi. Ten miał
 być jako biskupem nad nimi i
 miał używać tego biskupstwa aże
 24 do śmierci, a po jego śmierci syn
 miał przyjąć biskupstwo [przyjąć];
 a takōż temu pokoleniu

- ni miało biskupstwo odieć na wieki.
 Ale potem wszystko było skażono,
 3 ależ Ezdrasz, król izraelski, to
 naprawił, iż stało aż do Heroda;
 a ten widząc sobie użytek z tego
 6 i sprzedał biskupstwo dwiema,
 Annaszowi i Kaifaszowi, pod ktoremi
 święty Jan począł kazać, a ta
 9 dwa, czusz Annasz a Kaifasz, na
 roki trzymali biskupstwo. Tedy
 Annasz, który był starszy a świekier
 12 Kaifaszow, przed tym czasem
 dzierżał biskupstwo, a przeto
 tego lata, jego Bog umęczon,
 15 Kaifasz oprowiał biskupstwo. Przetoż
 na omowę przywiedli Jesukrysta
 związanego do Annasza napirwej
 18 nie przeto, iż był biskupem tego
 lata, ale starszy i we zgłobie
 skarzedszy. Alboż podług świętego
 21 Bedy ich domy tako były ustawiony,
 iż dom Annaszow był blisko wrot
 i widziało sie im, czusz tłuszczam,
 24 niedobrze, by ji minęli. Albo
 sie stało bożem obrzędem, iż

- ci, którzy sobie byli przyrodzeni
krwią, by się złączyli w grzesze.
3 Alboż to uczynił<i> kochając się
w tem, bo się w tym radowali, co się
działo nad Jesukrystem, jakoby za
6 wzięźstwo sobie miniąc. A też możemy
rzec, iżę ję przeto przywiedli do
Annasza napirwej, iżę był biskupem
9 przed tym latem. Jakoby rzekł:
Owocim ję ten łotr, ję tako wiele
złego uczynił za twego oprawienia
12 biskupstwa. Wszakoz mamy wiedzieć,
iżę Kaifasz tego lata, ktorego
Krystus umęczon, biskupstwo
15 oprawiał, przetoż Krystus więcej był
pokuszon i więcej męczon w domu
Kaifaszowem. A przetoż święty
18 Maciej chcąc krocej wypowiedzieć
umęczenie boże nie mieni
Annasza, ale telko mowi, iżę
21 przywiedli ję do Kaifasza,
jakokolwie podług prawdy i jako
mowi święty Jan i wspomina, iżę
24 w dom obu biskupu był wiedzion.
Ale święty Marek a święty

Łukasz ani Annasza, ani Kaifasza
wspomina, iż święty Marek mówi,
3 iż przywiedzion do nawyszego popu,
 czusz biskupa, a święty Łukasz
 pisze, iż przywiedzion w dom
6 książęcia popowskiego, toczusz do
 biskupa do Annasza napirwej. O
 ktorem mówi albo pisze święty Jan
9 rzekąc, iż był Annasz swiekier
 Kaifaszow, a przetoż Kaifasz ćcieę ji
 jako swego starszego przyjaciela,
12 widziało sie jemu, iżby ten sąd k
 niemu przysłuszał, bo miły Krystus za
 jego biskupstwa kazać poczał. Bo
15 podług wielebnego Bedy biskupstwo już
 było skażono, iż nie dawano nikomu
 aż do śmierci podług zakona bożego,
18 ale przez rok telko, a to przeto,
 iż przemycano pieniędzmi. I mówi
 Jozefus, iż Kaifasz nie sprawnie
21 był biskupstwa dostał tego lata,
 ale je był przenajął a bojąc
 sie, by nie stracił w nim tym,
24 iż wieliki lud za Jesukrystem
 chodził, nie dbając ich kazania
 i ofiary i poczał myślić, kakoby

- 3 ji umorzył. I pisze dalej święty
 Jan, wtore wspominając, iż był
 6 ten Kaifasz, jen radę dał Żydom
 rzekąc: „Podobnie jednemu człowieku
 umrzeć za wszytek lud”. Ale mamy
 9 baczyć, czemu tako pilnie święty
 Jan wspomina to słowo. Przeto,
 aby niektorzy mdłej wiary nie
 12 rozpaczali we śmierci Jesukrystowej,
 ktoregoż nieprzyjaciół, kakokolwie
 nie wiedząc, wszakoż prorocstwem
 rzekł, iż jego śmierć była zbawienie
 wszemu ludu i wszemu światu,
 15 bo rzekł ten istny nieprzyjaciół:
 „Podobno jednemu człowieku
 umrzeć, czusz prze zbawienie wszego
 świata”. Bo taka moc jest prawdy,
 18 jako mowi święty Jan Złotousty,
 iż nieprzyjacieł muszą ją
 mowić, jakoby tą istną prawdą
 21 przypędzeni. **Czcienie o tem,**
 jako święty Piotr zaprzal milego
 Jesukrysta w domu Annaszowie,
 24 **biskupa żydowskiego, a też jako**
 święty Jan wszedł w sień, ale
 święty Piotr stał u podwoja

- I pisze dalej święty Jan rzekąc:
 Zwolenik ten istny, czusz
- 3 <Jan>, był znan biskupowi i
 wszedł z Jesukrystem w sień
 biskupią, ale Piotr stał u drzwi
- 6 na dworze. Tegodla wyszedł
 zwolenik iny, czusz Jan, jen
 był <znan> biskupowi, i rzekł
- 9 dziwce wrotniczce, czusz prosił
 jej, aby wwiodł z sobą Piotra.
 Tu możemy baczyć, czemu święty
- 12 Jan pisząc ewangeliją nigdy sie
 imieniem nie mini. K temu
 odpowiada święty Augustyn, iże
- 15 to czyni dla wielkiej śmiary alboż
 też może być prze wielką miłość,
 którą miał ku Bogu, bo tu wielką
- 18 prawdę ukazuje, iże wszyscy
 uciekając a on naśladuje. Ale
 czemu pirwej mini Piotra
- 21 niżli <siebie>, a potem jakoby
 przymęcony sam siebie musiał
 pomienić? Na to, aby wiedział,
- 24 iże pewnie onych powieda, co sie
 działo w sieni, *ten*, jen, który

[ktory] tamo był. Ale jako ci
 naśladowali, a święty Maciej pisze
 3 rzekąc: Kiedy ji užreli tako trudno
 wiążąc, wszyscy od niego uciekli?
 K temu odpowiada święty Augustyn,
 6 iże wszyscy uciekli byli, ale ini
 jako bieżeli, tako sie nie wrocili,
 ale sie ta dwa nawrocili. To
 9 ucieczenie znamieniuje święta
 cerkiew w obłupieniu ołtarzow w
 Wielki Czwartek a w gaszeniu świec,
 12 bo ołtarz jest Krystus a odzienie
 jego apostołi. A tedy sie nappełniło
 ono prorockie słowo: «Opuściła
 15 mie cześć moja a kości moje
 smęcony są». Ale jeszcze na to słowo,
 iże znan był biskupowi, święty,
 18 le ten Jan, jen o sobie często mowi:
 Ktorego miłował Jesus, ten był znan
 biskupowi <...> Nie przeto wymienia
 21 tę znajomość biskupią <...>,
 ale jako mowi Kryzostomus, czusz
 święty Jan Złotousty, iże mieni
 24 dla wielikiej śmiary, aby tego
 nikt nie mnimał, iżby ku

stawieniu rzeczono, iż on a nie Piotr
wszedł w sień. To ni ma być przypisano
3 więcej jego znajomości, ale
wielebności i cnocie jego, iż
wszedł w dom biskupi i Piotra
6 wwiodł z sobą. A wszedszy Piotr
w dom siedział z sługami biskupiem,
czekając człowieczem dziwowanim,
9 aby widział skonanie, co by
osądził biskup na Jesukrysta. To
widzenie sam święty Jan wypisuje,
12 ale o ktorego by biskupa sien<i>
mowił, Kaifaszowie albo Annaszowie,
albo obu piskupu, nie wymienia,
15 niż in[e]i trzy ewanjeliści
Kaifasza pamiętają. Wszakóż
mamy wiedzieć, iż ji święty Jan
18 wwiodł do Annasza, a potem
kiedy sie lud smieszał, tedy też
wszedł do Kaifasza, a takż i u
21 Kaifasza i u Annasza zaprzał miłego
Jesukrysta, jako potem szyrzej
o tem będzie powiedziano, niż
24 tako: zaprzał u Annasza. O tem

- pisze święty Jan, i że gdy są
weszli w sień, namiećili ogień
3 środ sieni, a gdyż są stali około
ognia, Piotr też stał między imi,
by nie rzeczono, i że jest zwolennik
6 Jesukrystow. Ktorego kiedy użrała
dziewka jedna, le wrotniczka,
obeżrawszy ji dobrze ku światłu i
9 rzekła jemu: „Snadzieś ty z sług
onego człowieka”. I co sie przez to
rozumie, i że napirwej niewiasta
12 zjawia Piotra? Odpowieda Rabanus
i Beda, i że przeto, aby błąd
starego grzechu niewieściem
15 plemieniem był zgładzon. Przetoż
była ta istna dziewczka, która
przyprawiała zaprzeczenie wolności a
18 k temu wrotniczka biskupia, która
była przyprawienie upadnienia
cerekwie i klucznikowi krolewstwa
21 niebieskiego. A gdyż jego
ta dziewczka pytać poczęła,
zaprzął przede wszystkimi rzekąc:
24 „Ani wiem ani znam, co mówisz”.
A wyszedszy na dwor i siedział

- przed sienią a natychmiast kur
zapiał, ale Piotr przed wielikimi
3 strachy nie słyszał jego. A jako
wychodził z uliczki, uźrała ji
druga dziewczka i rzekła tym, którzy
6 tamo byli: „A ten był z Jesukrystem
Nazarańskim”. Ale tej niewieście
idąc z sieni nic nie odpowiedział
9 przed wielikimi strachy.
O Pietrze, nie był ci język
niewieści miecz albo szabla, nie
12 byłać kopija albo włócznia, iże
koko jej razem stąpasz i uciekasz.
Wszakóż łaskawem dziewczem
15 słowem z miłosierdziem mowi
wystrzegający cie, aby z twym
mistrzem nie jęt, a ty sie tako lękasz
18 i odprzysięgasz sie twego mistrza
i twego Pana? I co mowisz,
Pietrze? Wszakos pirwej rzekł,
21 iżby s nim umrzeć albo w
ciemnicę ić, nie zaprzę cie. A
takoś gotow umrzeć albo w
24 ciemnicę ić z twym mistrzem

i z twem Panem, kiedyś na jedno słowo
 jednej niewiasty jego tako nędznie
 3 zaprzął? **Czcienie o tem, jako miły**
Krystus wielkie udrczenie cirpiał
w domu Annaszowem, pirwej
 6 **nizli stał przed Annaszem**
 Gdyż jest tako święty Piotr
 Jesukrysta zapr<z>ał, święty
 9 Jan wszystko, <co> cirpiał,
 widział, stojąc przy tem, jako
 ji męczyli, plując w jego
 12 święte oblicze a bijąc po
 szyi, dając jemu wielkie
 policzki, rwąc jego świętą brodę,
 15 naśmiewając się jemu, walając
 s niego śmiech a uwłaczając
 jego wielebnej czci boskiej zawiązali
 18 jego święte oczy i wszystko
 oblicze i poczęli ji bić po szyi
 rzekąc: „Prorokuj, Kryste, kto
 21 cie uderzył”. A takż tego
 czynili aż do czwartej godziny
 w noc a potem obudzili tego
 24 przekłętego biskupa Annasza, iż
 wyszedł k nim, a postavili miłego
 Jesusa przed nim. **O tem,**

442

- jako miły Krystus był pokuszon
tym przeklętem biskupem Annaszem
o jego naukę i zwoleniki 443**
- 3 A gdyż jest miły Krystus stał
związany przed Annaszem, począł
- 6 jego pytać o trojaką rzecz.
Napirwej spytał jego, którą by
naukę ludu dawał; wtore, odkąd by
- 9 miał tę moc nauczać lud; trzecie,
czemu by uczenniki zgromadzał.
Alboż podług ewangelijej spytał
- 12 jego o uczennikoch, jakoby rzekł:
„Gdzie są twoi zwolenicy? Czemu
je zbirasz albo kędy są, lubo
- 15 wieleli ich masz albo skąd są?”
Wtore jego spytał o jego nauce, którą
miał podeżraną, rzekąc: „Ktora
- 18 to jest nauka, którą nauczasz
i ka[r]żesz? Azali nie dosyć
tobie zakon i nauka Mojżeszowa?
- 21 Bo minią, iże chcesz nowy zakon
przywieść Mojżeszowemu zakonu”.
Ale iże ten biskup nie chciał
- 24 mienić nauki Jesukrystowy
podeżranej albo fałszywej, *ale*

- to mówił na chytrą, jakoby
chcąc ją karać o wymyślanie
nowych rzeczy.* Miły Krystus chciał
tem ukazać swą naukę prawdziwą
a nie podeźraną, bo nauki
podeżrane a fałszywe obyczony
są nauczać w kąciech a potajemnie;
ale Krystus rzekł swą naukę
jawną a nie potajemną, ale
prawdziwą, przetoż rzekł: **Tu
się pisze, jako miły Krystus
odpowiedział przekłętemu Annaszowi** 444
- „Jam jawnie mówił światu,
czusz kiedy wiele luda słyszało.
Jam w troje święto, ku
ktoremu wszyscy Żydowie są
powinni chodzić, nauczał jest
w synagodze i w kościele,
gdzież to mędrcy i doktorowi
wszyscy schodzili się”. Ale iżby
jemu niekto mógł rzec: „Nauczałeś
prawdziwe nauki jawnie a
fałszywe potajemnie”, przetoż
miły Krystus rzekł dalej: „A
potajemniem nic nie mówił, bo
chcę być przepowiedan wszewemu

- światu. Tegodla moja nauka nie
 jest podeżrana, ale prawdziwa”.
- 3 Ale kako jawnie mówił, kiedy
 w przykładziech i skrytem rozumem
 mówi, jakoż sam rzekł: „Przyszła
- 6 godzina, kiedy już nie w przykładziech
 albo w powieściach będę wam
 mówić, ale jawnie będę wam
- 9 powiedzieć o moim oćcu”? K temu
 odpowiada święty Augustyn rzekąc,
 iż miły Krystus mieni sie jawnie
- 12 mówić światu, czusz przed wielim
 luda, jakoby tako rzekł: „Takom
 mówił, iż mię ich wiele
- 15 słyszało”, *a takoż baczyć k temu
 spytaniu, iż jawnie mówił nie
 przeto, iżby jawnie nie rozumiano,*
- 18 *ale iż ich wiele słyszało.*
 Tegodla co mówił miły Krystus
 [mówił], nieco było jawno, iż
- 21 ich wiele słyszało, a nieco było
 tajemno, iż w przykładziech albo
 w przypowieściach wiele ich słysząc
- 24 nie rozumieli. Ale jeszcze kako
 zawsze nauczał w synagodze albo

- w kościele, kiedy też niegdy nauczał
na gorze albo na polu? To słowo «zawždy"
3 mini sie telko ku trojemu świętu,
czusz wielikonocnemu, świętecznemu
a poświęcaniu kościoła, kiedy
6 wszytek lud pospolicie miał
sie schodzić, a tych więc czasow
miły Krystus kazał jawnie
9 na jawnym mieścu, gdzie sie lud
schadzał, czusz w synagodze i w
kościele. Ale by jeszcze mógł pytać,
12 jako może być prawda, co mowi:
„Skryciem nic nie mowił”; a wszakoż
wiele nauczał swe zwoleniki w
15 tajemnicy i na osobnicy, jako po
swej wieczerzy pośledniej albo na
gorze Tabor i indzie rozmaicie.
18 K temu odpowiada święty Augustyn
rzekąc, iż nie mowił potajemnie,
bo tego, co mowił, nie chciał taić,
21 ale więcej chciał, by zjawiono,
bo on sam mowi: „Co słyszycie
w wasze uszy, każ[as]cie
24 na dachoch albo na strzechach,
a co słyszycie w małym domu,

- przepowiadajcie wszemu światu”.
- Wtore ukazuje swoją naukę
- 3 prawdziwą a nie podeżraną, a to
kiedy mówi: „Kiedy mi nie wierzysz,
co mnie pytasz, od którego prawdy
- 6 nie żądasz? Pytaj tych, [o ich] już
mówią: «Ni masz zazrości». Owa ci
wiedzą, com ja mówił”. Bo gdy taka
- 9 moc jest prawdy, iż i od nieprzyjaciół
świadećstwo ma miły Krystus
pwać w prawdę, którą nauczał,
- 12 przywodzi biskupa ku świadećstwu
tyż, którzy słyszeli [com
im mówił] jego kazania, rzekąc:
- 15 „Pytaj tych, którzy mnie słyszeli,
com im mówił; owa ci wiedzą, com
ja kazał. Jakoby rzekł: Cić mogą
- 18 dać świadećstwo prawdziwe jako
ci, którzy wiedzą. Jakoby też
rzekł podług świętego Kryzostoma:
- 21 Pytaj nieprzyjaciół moich,
ktoryżci sie mnie przeciwiają,
ktoreż też prawda przemoże
- 24 i sprawiedliwość moich słów,
iż muszą prawdę poznać, boć

- [boć] wszytki moje słowa prawdziwe
 a nic w nich nie jest schylonego
 3 ani przewrotnego”. Ale o swych
 zwolnikoch nic nie odpowiedział,
 pirwe przeto, iże nijednego przy
 6 sobie ni miał, bo byli wszyscy od
 wiary odstąpili, wtore przeto, iże
 ich nie chciał zjawić, by nie
 9 poławiani. **Czcienie o tem, jako**
jeden sługa żydowski uderzył
wieliki poszyjek milemu
 12 **Jesukrystowi tam istne u Annasza** **445**
 A gdyż to zmówił miły Jesus,
 stojąc jeden sługa wyszego
 15 biskupa, któremuż był przedtym
 miły Jesus ucho niedawno
 uzdrowił, dał wieliki policzek
 18 Jesukrystowi rzekąc: „Tako odpowiedasz
 biskupowi? Jakoby rzekł: Ty
 spro<s>ny człowiecze, związany a
 21 jęty o tako wieliki grzech, *k*ako
 śmiesz mówić tako sprostnie tako
 z wielikim biskupem?” Ale
 24 baccie, namilszy, *k*ako wielika
 krzywda była, iże jeden sprosny
 sługa na znamienitem mieścu, bo

przed biskupem, na nasromotniejszej
 części ciała jego świętego,
 3 iże w lice [a] przez winy uderzył
 Pana wszego stworzenia tako
 trudno a tako barzo, iże pirwej niż
 6 usta otworzył, aże sie napęlniły
 krwie jego święte usta i nie
 mógł odpowiedzieć rychło przede
 9 krwią, ależ pirwej krew pociekła
 z jego świętych ust, toż dopiro
 przemowił. Ale baczmy śmiarę
 12 Boga naszego, iże on mogąc tę
 rękę ususzyć, którą uderzył jego,
 albo niektorą iną mękę jemu
 15 zadać jako Bog i Pan wszego
 stworzenia, wszakoż nie uczynił,
 ale śmierno odpowiedział rzekąc:
 18 „Aczem źle rzekł, świadectwo
 daj o złem, czusz daj świadectwo,
 by mię doliczył nieprawdziwego,
 21 a jam gotow ić na mękę; ale
 mowillim dobrze a prawdziwie,
 czemu mię bijesz a wracasz złe za
 24 dobre?” O wielika niewdzięczność,
 iże ten śmiał uderzyć
 zbawiciela naszego wszego

- świata w jego święte lice, jen
 był przedtym mało uzdrowion od
 3 niego, le ucho ucięte uzdrowił
 jemu, wszakoż tako niemiłosiernie
 uderzył w jego święte oblicze
 6 niewinnie! I mógł miły Krystus rzec
 onę przymowę pospolnego luda:
 Prawda przebija głowę a dobry
 9 uczynek szyję łamie. Przeto rzekł
 miły Krystus: „Rzekłlim przewrotnie
 albo nauczał w przy<kładziech>
 12 książę kapłańskie, czusz biskupa, daj
 świadectwo o złem; a rzekłlim dobrze,
 jako też wy sługi dziwowaliście
 15 sie przedtym, iżeście rzekli:
 «Nigdy tako nie mówił człowiek,
 jako ten mowi», gdyście to sami
 18 znali, czemu mię bijesz?” Tu
 mowi Teofil<akt>us rzekąc, iże to
 przywiodło tego niewiernego sługę
 21 k temu, iże miłego Jesukrysta
 uderzył przed biskupem, iże
 kiedy miły Krystus rzekł to słowo,
 24 żądają świadectwa od tych, którzy
 jego słowa i jego nauki słuchali,

- ten istny przeklęty Malkusz
chciąc się ukazać, iżby nie był
3 jeden z tych, którzy się dziwowali
łaskawej mowie Jesukrystowej,
kiedy byli posłani miłego
6 Jesukrysta łapać, a oni usłyszając
jego łaskawą mowę nie mogli
jego jąć, ale wrociwszy się do
9 biskupa albo do biskupów poczęli
powiedzieć rzekąc: „Nigdy tako
nijeden nie mówił, jako ten
12 człowiek mówi”, a przeto iż
ten Malkusz był przy tem, bojąc
się tego, by jemu nie wspomiano
15 biskup tej rzeczy, i uderzył
miłego Jesukrysta, chcąc tym
łaskę odzierać biskupią. Ach,
18 co się wiele złego stało przeciw
stworzycielowi prze łaskę
świecką! Ale by mógł jeszcze
21 pytać, kiedyż był miły Krystus
rzekł, nauczając nas śmierności
a cierpieniu: „Uderzyli cię kto
24 w jedną cześć, nastaw jemu i
drugą”, czemuż tego miły Krystus

- nie uczynił, co przykazał sam.
K temu odpowiada święty Augustyn,
3 iże miły Krystus prze to dwojaką
rzecz mienił. Napirwej, iże swym
śmiernym odpowiedaniem nauczył nas
6 śmierności, bo ten, przez ktoregoż
jest świat stworzon, dobrze
mogł uczynić, iżby tego ziemia
9 pożarła, który ji uderzył, ale
śmierze radniej chciał nas
naucz<yć>, przez którą bysmy ten
12 świat przemogli. Wtore prze to, ktore
miły Krystus mieni, iże śmiernie
odpowiedział temu, jen ji uderzył,
15 a nie podał jemu drugiej czeluści,
tym ukazał, iże ta większa
śmierność ma czyniona być od nas
18 nie podniesieniem albo ukazowaniem
serca, ale nagotowaniem, jako
uczynił miły Krystus, jen nie
21 telko czeluść nagotował temu,
jen ji uderzył, ale i wszystko swe
ciało na mękę wydał. A też
24 przeto uczynił, aby sie napelniło
pismo prorockie, napirwej to

- słowo: «Łajac bili są czeluść
 moje, nakarmioni są mąk moich»;
 3 drugie pismo, które mówi albo
 pisze Izajasz prorok: «Ciało
 moje dałem bijącemu mnie a oczy
 6 moje zakrywającemu, obliczam
 mego nie odwrócił od karających
 i od plujących na mnie, Gospodnie
 9 Boże mój». **O tem, jako miły
 Krystus wiedzion od Annasza
 do Kaifasza a jako jego święty
 12 Piotr dw<o>jcy zaprzal 446**
 Potem iż Annasz nie był
 biskupem tego lata ani oprowadzał
 15 luda, tak iż pokuszenie
 Jesukrysta nie przyszło nań,
 tegodla posłał miłego Jesukrysta
 18 związanego do Kaifasza,
 jen był biskupem tego lata.
 Ale iż tu mówi «związanego»,
 21 mniemałby niekto, aby dopiero
 związany był *po* jęciu albo
 po jęctwie. K temu mówi Beda,
 24 iż jako był podan Annaszowi,
 tako na chwilę był rozwiązany,

- aby tym lepiej mogli im obracać
 bijąc, gdzie by chcieli; ale potem
 3 kiedy ji Annasz chciał do Kaifasza
 posłać, kazał ji barzo twardo
 związać bojąc się, by im nie uciekł.
 6 Znamienicie ewanجليści wspominają,
 bo tako twardo związany, iż ze
 wszech paznokciow jego rzucała
 9 się krew jako cewkami. A gdyż
 wiedzion tako twardo związany
 z domu Annaszowa do Kaifaszowa,
 12 naśladował jego aż w sień biskupią.
Czcienie o tem, jako święty Piotr
zaprzął wtore milego Jesusa 447
 15 A gdyż są ji przywiedli do
 Kaifasza, tako namiecił
 ogień śród sieni służy tych
 18 istych biskupow książęcia i
 stali u <o>gnia grzejąc się, nie
 przeto, iżby zima była, ale iż
 21 zimno było, jako bywa wiosną.
 Stał też Piotr grzejąc <się> s nimi
 i ukazując się, jakoby nie był
 24 zwolennik Jesukrystow, ale jeden z
 jego nieprzyjaciół. A dobrze mowi:

3 «Grzał się Piotr», bo zapomniawszy
 miłości gorąca a ostydwszy ku miłości
 6 wszwego świata *przy*, aby swój żywot
 schował. Ale by kto mógł rzec, iż
 Piotr nie uczynił podług tego, jako
 9 jemu był Krystus przykazał, bo jemu
 nie rzekł: „Zaprzysz się, by był moj
 zwolennik”, ale jemu rzekł: „Trzykroć
 12 mnie zaprzysz”. A Piotr rzekł: „Nie
 jestem z jego zwolenników”. Na to mówi
 święty Augustyn rzekąc: Nie tylko ten
 15 przy Krysta, jen przy, aby on był
 krystus, ale i ten się *krześcijanin* być
 przy. Niektórzy chcą omówić świętego
 18 Piotra mówiąc, iż dobrze rzekł, <izby
 nie znał tego, jegoż nikt nie zna dobrze
 jedno oćiec. A kiedy rzekł>: „Człowiecze,
 21 nie jestem”, siebie zaprzął, a nie
 Jesukrysta. Kiedy też rzekł: „Człowiecze,
 nie wiem, co mówisz”, mienił,
 24 iżby nie wiedział ich fałszywej i chytrej
 rady. Ale szalona rzecz wymawiać,
 co sam Bog pomówił; a on się też sam
 krzyw ukazał, kiedy tako gorzsko

- za swoje zgrzeszenie płakał. A gdyż
 3 tako stał s nimi u ognia, rzekli są
 słudzy, którzy tamo stali, Piotrowi:
 „Ażaś ty z jego zwolениkow?” A on
 wtore zaprzął z przysięgą, przysięgając
 6 a rżekąc: „Tako mi miły Bog
 żywy i wierny pomoży, iżem nie znał
 tego człowieka”. Baczyż, iżę Piotr
 9 u pirwego zaprzenia mowi: „Nie
 wiem, co mowisz”, u wtorego
 przysięga a u trzeciego zaklina. Bo
 12 to leży w grzesze, daje pomnożenie
 grzechom, alboż kto małych grzechow
 <nie> ucieka, upadnie w więtsze.
- 15 **O tem, jako święty Piotr**
 trzecie zaprzął milego Jesusa
 Po małej chwili, jakoby po
 18 godzinie, przystępując ci,
 którzy około ognia stali i
 rzekli Piotrowi: „Zaprawdę ty
 21 jeś z jego zwolениkow, bo cię twa
 mowa zjawia, bo jeś galilejski
 człowiek”. Stojąc k temu jeden
 24 sługa biskupi, brat Malkuszow,

- ktoremu był Piotr uciął ucho, <rzekł>:
 „A wszakom ja ciebie widział s nim
 3 w ogrodzie. Tegodla, sprostny
 człowiecze, czemu tako znamienicie
 łzesz, a tyś uciął bratu memu
 6 ucho, kiedy mistrza twego łapano?”
 A on począł przysięgać a począł
 sie kląć barzo rzekąc: „Przysięgam
 9 wam przez święty Mojżeszow zakon,
 przez Boga żywego i wiernego, prze
 niebo i ziemię, iżę tego człowieka
 12 nie znam, jego wy minicie”.
 Natychmiast kur zapiał. **O tem,
 jako święty Piotr, który tej nocy
 15 *wszytkiej nie spał, po tem zaprzeniu,
 czusz milego Jesukrysta,
 usłyszawszy pienie kurowe,
 18 rozpamiętał sie i uczynił pokutę***
 Wtenczas obrociw sie miły Krystus
 <weźrał> na Piotra i pobudził
 21 ji ku pokucie. I rozpamiętał
 sie Piotr słowa, ktore[go] jemu był
 miły Krystus rzekł: „Pirwej niżli
 24 kur dwojc zapoje, trzykroć mię

- zaprzysz”. A wyszedwszy na dwor
 z rady niewiernych Żydów, aby miał
 3 miéсце wolne płakania, i płakał
 barzo gorzko. Ale by tu jeszcze
 niekto pytał, czemu to Bog przepuścił,
 6 iże nawiętszy między jego zwoleniki
 tako upadł, zaprzawszy jego.
 K temu odpowiada święty Jan
 9 Złotousty w kazaniu o Pietrze, iże to
 Bog przepuścił przeto, aby sie
 Piotr uczył nad inymi słutować. Bo
 12 Piotr, wszego świata doktor i mistrz,
 zgrzeszył a miłość uprosił, aby
 dał przykład i naukę tym, ktorzy
 15 mają sędzić w grzesze. Przetoż
 mowi jeden mistrz: Nie anjołom
 mienię poleconą moc kapłańską,
 18 iże oni nigdy nie grzesząc
 grzechy człowiecze sądzili przez
 miłosierdzia, ale człowiek cirpliwy
 21 ustawion nad ine, bo kiedy
 nad inemi swą nędzę wspomienie,
 śmierny a łaskawy ukaże sie
 24 jem. Przetoż miły zbawiciel

- przepuścił nawiętszemu grzeszyć,
 czusz Piotrowi. Woła tu Remigius rzekąc:
- 3 O, kako szkodliwie jest dostojnemu
 człowieku <pospolstwo> złych ludzi,
 a nawięcej złych niewiast! Bo to
- 6 pospolstwo przyprawiło, iże ten
 zaprzął Pana, który przedtym poznał
 bożego syna. Bo i ktorego nawiętszego
- 9 męża od początku świata niewiasta ku
 kłopotu nie przyprawiła? Od pirwego
 człowieka począwszy, Adama Jewa,
- 12 Dali/a Samsona, Betsabee Dawida,
 Mo[r]abit<k>a Salomona a dziewczka wrotna
 Piotra. Przetoż obwykl dziwno dyjabeł
- 15 święte męże zdradzić niewieścim
 przyprawienim, a nawięcej ty, ktorzy
 sie dzierzą ku dworam książęcym
- 18 albo prełacskim. Otoć Piotr
 jedno *ku dw<oru>* przyszedł, a tamo
 moc swego uma i swej siły stracił
- 21 a Jesukrysta zaprzął. A coż, by
 tamo był dłużej mieszkał? Wszak
 pirwej nie czynił i pokuty, alić
- 24 wyszedł; jako i trzem krolom
 gwiazda sie pokazała, aliż wyszli

- z domu Herodowa. A Piotr też wyszedłszy
z Kaifaszowego domu płakał barzo
3 gorzko i przykro. **O tem, jako**
apostołowie przybieżawszy do Betanijej
do dziewice Maryjej i powiedzieli,
6 **iże jej miły syn jęt, rzekąc:**
„O Maryja, nasza namilsza
gospodze, powiedamy tobie żałość
9 **wieliką, iże nasz miły mistrz jęt”** 450
Ale ini wszyscy apostołowie
natychmiast jedno miły Jesus jęt,
12 aże przybiegli do Betanijej i
powiedzieli błogosławionej
dziewicy Maryjej, iże jej miły syn
15 jęt a rzekąc: „O Maryja, nasza
miłościwa gospodze, powiedamy
tobie żałość wieliką, iże nasz miły
18 mistrz jęt a nam sie wielika ciężkość
stała, bo nie wimy, gdzie ji nam
wiedziono, ani wimy, jescze21 żyw albo jużli ji ubili, jednosmy
ji widzieli przez łakę
Jozef<at> bijąc, pchając, siepając
24 przedsie i zasie i rozmaítą jemu
mękę dając, przetosmy
przybiegli, powiedając *tobie* naszą

- wieliką żalność”. **O tem, jako**
dziewica Maryja usłyszawszy jęcie
3 **swego syna, żalnością wielką**
padła na ziemię omdlawszy 451
Błogosławiona dziewica matka
6 Maryja usłyszawszy tę wielką
żałość natychmiast spadła z stolca
na ziemię i omdlała nasilno, i
9 leżała barzo długo za martwe nie
ruszający się. A potem maluczko
otrzeźwiawszy, wrociwszy się k
12 swemu sercu, wzdychający z wielkim
płaczem i rzekła: „Co się wam
widzi? Jeszczeli by jego nie ubili?
15 Wicieli, gdzie ję wiedli albo co s nim
uczynili? Azaliście też przy tem
byli, kiedy ję, albo wi[e]dzieliliście,
18 kako[li] był związany, kiedy ję
wiedli? Nadziejacie się, abych
ję jeszcze żywego znalazła, iżbych
21 ale bieżała i użrała ję umirając?”
O tem, jako dziewica Maryja poszła
z Betaniję z inemi paniami rozmaicie
24 Tako błogosławiona L narzekając 452
dziewica Maryja poskoczyła

- z świętą Maryją Magdaleną i także
z świętą Martą z wielkim płaczem i
3 z wielkim krzykiem łkając. Dziewica
Maryja poczęła napirwej narzekać
a rzekęcy: „Bieda mnie, bieda
6 mnie nędznej! Czemum wczora nie
naśladowała mego syna miłego, kiedy
on z swemi zwoleniki do Jerusalema
9 szedł? Czemum jego ostała?
Coli mię wzdzierzało, iżem ja nędzna
nie szła wczora za mym miłym
12 synaczkiem, a już jego snadź żywego
nie najdę? Kto mi to nędznej da,
abych jeszcze użrała me miłe dziecię
15 żywo, iżbych się nad nim płakała?
Umorzon, a gorze mnie nędznej!
Czemu mieszkamy? Podźmy rychlej,
18 azabychmy s nim pomarli! Biada mnie
nędznej! Już mi się to przygodziło,
czegom się dawno bała, bom
21 wiedziała zaprawdę zazrość Żydów.
Zawżdym się nadziała tego, iż
24 wiedziała przed wielem lat, iż

- miał okupić swą śmiercią wszystek
 świat a też iże od Żydów miał
 3 umrzeć. Bieda mnie! Snadź jego
 ani umarłego użrę ani mię
 przepuszczą, abych ji mogła użreć.
 6 O moj synku namilszy, ucieszy swą
 matkę żalostną, abych cię ale mogła
 jeszcze jedną użreć, bo nie
 9 najdę cię, nie będę żywa a będziesz
 winien w śmierci twej zasmęconej
 matki”. Tako błogosławiona dziewica
 12 szła po szwej drodze narzekając,
 a gdy szły w miasto, przyszły do
 Annaszowa domu. Tu nie mogły w dom
 15 wnić, iż było zamknięto, ale stała w
 wielkiem zamęcie płaczący a rzekęcy:
 „Ach moj miły synku, światłość
 18 moich oczu i moja wielika miłości,
 kto mi to może dać, iżbych za cię
 umarła twą męką? Kto da szez myma
 21 oczyma, iżbych swego synka
 płakała, bo sie już me wesele i ma
 wszytka uciecha odala ode mnie?”
 24 **Czcienie o tem, kako święta Maryja
 Magdalena chodziła okolu domu patrząc**

- Święta Maryja Magdalena
 biegła około domu naglądając i
 3 widziała jego wszytkę mękę,
 która była barzo wielika, ale
 dziewica Maryja była przed
 6 domem narzekając żałościwem
 sercem *i* wielekroć padając omdlała,
 ależ ją ty siostry, który były
 9 s nią, Marta, Maryja Kleofe,
 [Maryja] matka świętego Jakuba i
 inne święte żony, ty ją dzierżały,
 12 iże jej nie dały na ziemię paść.
O tem, jako święty Piotr po
zaprzaniu milego Boga przyszedł
do dziewice Maryjej powiedając,
 15 **kaką mękę cirpi jej miły syn** 454
 Święty Piotr kiedy już zaprzął
 18 swego mistrza i swego
 Boga, milego Jesukrysta,
 rozpamiętawszy, iże źle uczynił,
 21 poszedł z domu barzo gorzko
 płacząc. Dziewica Maryja kiedy ji
 użrała tako przykro płacząc,
 24 myśliła, aby już jej syna milego
 umęczono, *a* padła omdlawszy za

- martwe. A jako k niej święty Piotr
 przystąpił, maluczko otrzeźwiawszy
 3 poczęła jego pytać rzekąc:
 „O Pietrze, synu moj miły, powiedz
 mi, coś widział o mem miłym
 6 synie”. Święty Piotr od silnego
 płaczu jedwo mógł przemówić, a
 odetchnawszy maluczko i rzekł:
 9 „O miła nasza gospodze, powiedam
 tobie naszą wielką żalność.
 Widziałciem twego miłego syna, a
 12 ono ji tako nędznie i tako sromotnie
 biją, aże człowieku niepodobno
 powiedzieć. Bom widział, kiedy
 15 na jego święte lice błotem miotano
 i plwano, i policzki dawano wielkie,
 rwąc za jego święte włosy,
 18 zawijując jego święte oczy i bili
 poszyjki”. Tako zmowiwszy to
 święty Piotr nie mógł dalej słowa
 21 przemówić od wielkiego płaczu,
 ale wielkim zamętem i także
 strachem bieżał do jednej jaskini
 24 i leżał aże k wieczoru. Bo tedy
 święty Piotr był w takiej rozpacz,

- 3 iże by nie była modlitwa, którą zań
 uczynił miły Jesus w ogrodzie,
 także by sie był obiesił, jako Judasz.
 Takoż od wielkiej żałości, nie
 6 przed sromotą mnimając, aby dostojen
 ukaz[uy]ać <sie> między ludem,
 zaprzysiągł sie nie jeść ani pić, ani
 spać, ależby wz wiedział, iżby mu ten
 9 grzech odpuszczon, i skrył sie w
 jednym dole, który i ninie słowie
 kurowe pienie. A przetoż kiedy anioł
 12 przepowiedział niewiastam
 smartwywstanie miłego Jesukrysta, tedy
 rzekł: „Idźcie, powiedzcie zwolenikom
 15 i Piotrowi”, a to przeto, by pewno
 wiedział, iże jemu ten grzech odpuszczon.
 A Piotr *odtychmiast* przywiódł
 18 w obyczaj to, iże od pirwych kur
 aże do jutrzniej nigdy nie spał, ale
 był na modlitwie zawżdy, płacząc
 21 swego grzechu aże k wieczoru.
O tem, jako Annasz polecił miłego
Jesukrysta swym sługam, aby ji barzo
 24 **trudno i wielmi przykro męczyli**
i też barzo pilnie strzegli, a takóž

tę wszystkę noc trudno sie s nimTeż jeszcze mamy **obchodzili** **455**

- 3 baczyć, wspominając trudną mękę,
 którą cierpiał miły Krystus u Annasza,
 bo pirwej niżli ji posłał do Kaifasza,
- 6 szedł sam spać a polecił ji
 swem sługam przykazując, by ji
 twarzo związali i dzierzeli a
- 9 barzo pilnie str<z>egli. A oni
 natychmiast wzięwszy ji i związali
 jemu ręce opak na chrzybiet, a
- 12 zawiązawszy jemu ręce rębem
 postawili ji śród domu i dali
 jemu długą chwilę stać, a tu
- 15 biegając około jego i bili i
 pchali niektorzy. Niektorzy rwali
 za jego świętą brodę, a niektorzy
- 18 za włosy, aże na ziemię nędznie
 padał, a oni rzuciwszy sie i pomagali
 jemu rzekąc: „Wstań, krolu
- 21 nasz!” A tako <sie> s nim obchodzili
 całą noc, aże nie mógł stać na
 nogach od wielkiego udręczenia i
- 24 od wielkiej młodości. **O tem, jako**
miły Krystus tamo iste u Annasza

barzo trudno bił ciętymi drwy[e] 456

- Związawszy ji i posadzili ji
 3 na jednym stolcu, podług tego
 jako pisze święty Jeronim
 w jednych księgach, wziąwszy
 6 cięte drewno i bili ji po szyi i
 po jego świętej głowie, aże
 wszytka opuchła. Drudzy poczęli
 9 przed nim klękać naśmiewając się
 jemu; niektorzy «dawali» wielkie
 policzki rzekąc: „Jestli ty
 12 krystus, powiedz, kto cie uderzył”.
 To naśmiewanie i inne rozmaite nad
 nim czynili, a wszakoż nie rzekł
 15 k nim ni słowa, bo są nie byli
 dostojni słyszeć jego świętych
 słów, a też kiedykolwiek chciał
 18 przemówić, natychmiast
 uderzyli w jego świętą głowę.
 A gdyż tako nędznie ubili ji
 21 i niemiłościwiemi razy
 umęczyli aże k światu, tedy
 Annaszowi słudzy szedwszy
 24 wzbudzili ji, aby rychlej o śmierci
 Jesukrystowej myślił[y]. Annasz

457

- wziąwszy miłego Jesukrysta i dał
 ji w ręce licemiernikom, pisarzom
 3 i mędrcom i także swym sługom i
 posłał ji związanego do Kaifasza,
 który był tego lata biskupem i sędzią
 6 w duchownych prawiech. Ale
*k*ako mogło być, aby było rano, a
 on w nocy < ... >, kiedy jeszcze kur
 9 był nie zapiał, kiedy też jego
 święty Piotr był zaprzął? K temu
 odpowiada święty Augustyn w
 12 Księgach o sjednaniu ewanjest, iż
 święty Jan wypisał niektóre rzeczy
 i wrócił się k swemu powiedaniu,
 15 bo był przedtym rzekł: Posłał
 ji Annasz związanego, czusz
 Jesukrysta, do Kaifasza biskupa,
 18 a między tymi położył zaprzeczenie
 świętego Piotra i niektóre inne rzeczy
 i wraca się k swemu powiedaniu
 21 rzekąc: Przywiedli są Jesukrysta *od*
 Kaifasza w wietnicę, czusz słudzy
 od Annasza, składnika i towarzysza,
 24 i świokra Kaifaszowego. Ale
 czemu tu mieni wietnicę? Mogło tako

- być, iż Kaifasz z tego domu
 Annaszowego, w którym się zeszli byli
- 3 słuchać miłego Jesukrysta, prze
 niektórą potrzebiznę szedł był na
 wietnicę, to jest w dom Piłatow, snadź
- 6 aby s nim mówił o śmierci Jesukrystowej,
 któregoż natychmiast chciał
 jemu podać. Alboż takż, iż snadź
- 9 dom Kaifaszow był wieliki, iż mógł
 krola schować a też iż w tym istnym
 domu była wietnica, w której
- 12 krol siedział. A takż dobrze mowi
 ewanjelista, iż przywiedli ji od
 Annasza do Kaifasza w wietnicę,
- 15 czusz w dom Kaifaszow, w którym
 też była wietnica. Jeszczeż na to
 słowo, iż było rano, trojako
- 18 możem rozumieć. Napirwej, jako
 było rzeczono, iż Annasz a Kaifasz
 zeszli się byli w dom Annaszow
- 21 słuchać, prze niektórą potrzebiznę
 ostawiwszy Jesukrysta w domu
 Annaszowem szedł Kaifasz w dom
- 24 krolewski, a podług tego mogło być,
 iż miły Krystus był w nocy pokuszon

- od Kaifasza, kiedy Kaifasz [kiedy
Kaifasz] był w domu Annaszowym.
- 3 Wtore tako, iże z domu Annaszowego
natychmiast był wiedzion nie
w krolewski dom, ale w Kaifaszow,
- 6 w ktoremże kiedy ji był w nocy
skusił, szedł sam w dom krolewski,
gdzież jemu był miły Krystus
- 9 rano przywiedzion pirwej niżli
Piłatowi. Alboż tako, iże snadź
w niektorej stronie domu
- 12 Kaifaszowego był dom krolewski i
mogło tako być, iże w nocy wiedzion
w dom Kaifaszow a tamo pokuszon,
- 15 a jako było rano, kiedy sie to
już stało wszystko pokuszenie,
podan Piłatowi w części domu
- 18 Kaifaszowego, w ktorejże była
wietnica. A podług tego muszę ty
słowa tako wykładać «a było rano»,
- 21 czusz kiedy ji przywiedli i podali
Piłatowi. Ku sjednaniu, kako
sie jedno po drugim działo,
- 24 mnimam, iże tako możemy baczyć
podług rozmaitego doliczenia

- doktorow: napirwej, iże Jesus był jęt w
ogrodzie i <wiedzion> w dom Annaszow,
- 3 w ktoremże snadź podług świętego
Augustyna zesli sie byli ci istni
biskupowie Annasz i Kaifasz słuchać
- 6 miłego Jesukrysta i sędzić ji, jakoż
o tem pirwej rzeczono. A podług tego
możem < ... > napirwej *Annasz, czusz*
- 9 jako starszy, a potem Kaifasz
poćwirdził, i był tamo pokuszon i
naśmiewan od sług i zaprzan od
- 12 Piotra, a potem kiedy Kaifasz szedł
w dom krolewski, jako poczęło
świtać, miły Krystus był wiedzion na
- 15 wietnicę do Kaifasza a potem
podan Piłatowi. A takōż może to
stać, co mowią ewanjeliści, iże miły
- 18 Jesus był wiedzion do Annasza,
jako mowi święty Jan, a od
Annasza do Kaifasza na wietnicę,
- 21 jako też ewanjelista mowi na to
[napirwej], iże mowi święty
Maciej, iż był przywiedzion
- 24 napirwej do Kaifasza, a nijednej
pamięci nie czyni o Annaszu;

- ani druga dwa ewanجليści, czusz
Łukasz a Marek, ktor<z>y przez
3 wyszego biskupa rozumieją Kaifasza,
przeto iże oba w jednym domu byli
a Kaifasz tedy był starszy, bo
6 tego lata oprowiał biskupstwo,
przetoż nijednej pamięci nie czynia
o Annaszu. Takież i na to [lato
9 albo] słowo, ktore mowi święty
Augustyn, iże troje zaprzenie
świętego Piotra poczęło sie i
12 dokonało w domu Annaszowie i
kiedy przywiedzion Krystus do
Kaifasza, iże oba byli w tem domu,
15 jen był Annaszow, w k<to>oremże
wszakoż ku ustawieniu Kaifasz
był starszy, na to słowo też mowi
18 święty Jan Złotousty, iże miły
Krystus przywiedzion był *przodkiem*
do Kaifasza i pokuszon w nocy
21 a zarań na wietnicę k niemu
przywiedzion, czusz pirwej
niżli był podan Pilatowi, weszli
24 biskupi, popowie i licemiernicy
w radę gadać, kakoby śmierć

- oprawili Jesukrystowi, jako mowi święty
Maciej. Tu inako *możem* baczyć, iże
- 3 napirwej przywiedzion w dom Annaszow,
w ktorem nie był Kaifasz, potem od
domu Annaszowego był wiedzion do
- 6 Kaifaszowego domu, a to sie działo w
nocy, a jako było rano, tedy był k niemu
przywiedzion na wietnicę, a to rozumieć,
- 9 acz ta wietnica był dom odłączon
od domu Kaifaszowego, tedy tako
mamy rzec jako pirwej, czusz iże
- 12 pokusiwszy Kaifasz Jesukrysta w
domu w nocy i szedł w dom Piłatow,
gdzież jemu rano był miły Krystus
- 15 przywiedzion, pirwej niżli Piłat
wszedł w wietnicę, a potem kiedy
mieli radę o śmierci jego biskupi,
- 18 licemiernicy i popowie, i podali ji
temu staroście Piłatowi. Ale byłali
witnica część domu Kaifaszowego,
- 21 tedy tako mamy rozumieć, iże
od Annasza wiedzion do Kaifasza,
ktory w swem domu pokuszał
- 24 Jesukrysta i sądził, sługi kłamali
i naśmiewali sie jemu i Piotr

- dwojcy zaprzął, a potem wszedł w ten
dom swój, który zwan wietnica, gdzie
3 to lud sądził jako biskup, a jako było
rano, tako jemu przywiedzion w
wietnicę, a on miawszy radę o nim
6 z *Żydy* i podał ji Piłatowi staroście.
Lepiej możemy baczyć, iż trudno
z doliczania świętych doktorow
9 ubaczyć prawdę porządności, *kako*
jedno po drugim stało, niż tako:
Kaifasz sądził Jesukrysta i pokusił lubo
12 w domu Annaszowem lubo w swem;
al[b]e byli *ten* dom jego słączon
wietnicy albo odłączon od niej[o],
15 trzech ewanجليści niepewno wypisali,
a święty Jan oszweją milczy, jako
ini nie wspominają, aby wiedzion
18 do Annasza. **O tem, jako**
dziewica Maryja widzący, ano jej
milego syna sromotnie wiodą od
21 **Annasza do Kaifasza, chciała**
k temu przystąpić, a też o tem,
jako nędznie bit 458
24 Przedtym pisano, *kako*
święty Jan chcąc napelnić

- wszystko, co się stało przy męce
miłego Jesukrysta, wypisał zaprzeczenie
- 3 świętego Piotra u Annasza i u
Kaifasza prze kroczenie pospołu i
wraca się k temu zasie, kako był
- 6 wiedzion do Kaifasza sromotnie a kako
tamo wielkie udręczenie cirpiał.
Bo jako pisze święty Maciej, iż
- 9 wszyscy popowie i ucennicy,
mistrzowie i licemiernicy, którzy
siedzieli w ulicach, gdzie nikt iny
- 12 nie siedział, jedno oni sami, ci się
wszyscy zgromadzili w dom Annaszow
a wzięwszy ręce miłego
- 15 Jesukrysta i związali je opak na
grzebiet, i wiedli jį w dom Kaifaszow.
A jako jį powiedli z domu
- 18 Annaszowego bijąc, sromocąc,
pluskając błotem na jego święte lice,
krzykając nań i dając jemu
- 21 wielkie policzki, pytając jego
a naśmiewając się jemu i
rzekąc: „Gadaj, kto cie uderzył”,
- 24 i rozmaicie jį sromocąc, tu jego

- naśladowała wielika tłuszcza
luda. Błogosławiona[go] dziewica
- 3 Maryja użrawszy swe miłe dziecię
tako nędznie bijąc, chciała
k niemu przystąpić, ale zły lud,
- 6 przekłęci Żydowie, dopiro ji
uchwacili za jego święte włosy i
dali ji siepać barzo ganiebnie *i*
- 9 odpchnęli ją od niego. Błogosławiona
dziewica Maryja, matka jego,
użrawszy ji sromotnie pluskając
- 12 błotem, poczęła z wielkiem płaczem
narzekać: „Ach moj synu miły, moja
uciecho, gdzie sie podziała ona twoja
- 15 młodość wielebna? Ach, gdzie jest
twoje liczko nadobne? Gdzie jest tve
przemowienie ucieszne?”, aże *od*
- 18 wielkiego płaczu o[d]mdlawszy
padła na ziemię za martwe. A gdy ją
podnieśli, potem maluczko
- 21 otrzeźwiawszy i chciała k niemu
przystąpić, ale przed silną ciżbą nie
mogła, a oni tem rychlej poskoczyli
- 24 s nim i wwiedli ji w dom

- Kaifaszow, a tamoż sie już byli zeszli
 wszyscy starszy popowie albo przełaci
 3 kościoła żydowskiego w radę myślę,
 jakoby ji umorzyli. **O tem, jako miły
 Krystus był przywiedzion i podan Kaifaszowi**
 6 Gdyż miły Krystus podan był **459**
 Kaifaszowi, książęciu kapłańskiemu,
 czusz biskupowi <... >, gdzież sie byli
 9 zeszli mistrzowie, w ktorychże miała
 być nauka, i duchowni, w ktorychże
 miało być dostojęństwo żywota, i
 12 nastarszy, w ktorych miała być
 roztropność i wielika mądrość, i
 wszytka rada zeszli sie, aby gadali o
 15 śmierci Boga swego. Ci przekłęci
 biskupowie i duchowni imieliby sie zić
 na takie święto gadać, kako by okrasili
 18 kościół i jako by ten dzień z wieliką
 czcią obeszli wielikonocny. Ci
 biskupowie, ktorzy by mieli być świeca
 21 i przykład inemu ludu [cz<ci>q
 wieliką dzień wielikonocny], zeszli
 sie ku przelaniu krwie niewinnej,
 24 aby opravili śmierć ich zbawiciela
 dawno umowianq, jakoby już

- związanego mając, wszakoż prze święty
 dzień przemieszkąć nie chcą a w tem
 3 baczyć, iż to przeciw ich woli uczynić
 [nie] w święty dzień. Wszakoż iż
 ten dzień był wierna Wielika Noc,
 6 ktoregoż dnia byli Żydowie wywiedzeni
 z jęstwa, i musilo sie stać, iż tego
 dnia zbawienie wszemu ludu miało
 9 skonano być. **O tem, jako biskupowie
 Annasz i Kaifasz szukali
 krzywego świadectwa na milego**
 12 **Jesukrysta a najć nie mogli** 460
 Tedy ty iste książęta, czu[fa]sz
 biskupowie, mistrowie i wszytka
 15 rada poczęli szukać krzywego
 świadectwa przeciw milemu Jesukrystowi,
 jakoby ji na śmierć dali, a nać nie
 18 mogli, acz wiele krzywych świadkow
 przystąpiło. A dobrze mowi święty
 Maciej: «krzywi świadkowie», iż
 21 świadczyli przeciw prawdzie, jeszcze
 tym słowem, jize mowi: «książęta,
 czusz biskupowie». W tym baczycie,
 24 iż Annasz z Kaifaszem byli pospołu,
 kiedy Jesukrysta przywiedziono,
 bo inych biskupow < ... > I

- Kaifasz natychmiast kazał wystąpić
i świadczyć nań, cokoli by kto
3 wiedział, a cokoli nań kto [co]
powiedział, ten to popisał. **O tem, jako
są krzywe świadectwa wydawali,**
6 **a nawięcej dwa świadki** 461
Tako natychmiast wystąpiło wiele
świadkow krzywych i poczęli
9 mówić rozmaita krzywa świadectwa,
które wszystkie nie były podobne.
Napiwszy <na> świadectwo nań
12 wystąpili dwa a rzekła, iżże wiemy to
zaprawdę, iżże jest prawy czarownik,
bo wiele luda swem czarowaniem
15 uzdrowił. Drugie ji w tem pomawiali,
aby on był skażca zakona, a rzekąc,
iżże przepuszcza młodym niewiastom
18 chodzić za sobą a nie odpuści im
do ich mężow ić. A drudzy mówili,
iżżeby ich ten zakon kaził, iżże puścił
21 niewiastę, która była małżeństwo
przestąpiła. Tegodla mówili,
iżże on, by nie był zakona przestępca,
24 nie pomagałby tem ludziem,
jenże nalezion jawnie w grzesze.

- Trzecie ji w tem pomawiali albo
 winowali, aby on był nieustawiczen, a to
 3 prze świętą Maryją Magdalenę, iże za
 nim chodziła. Czwarte dawali jemu
 wine, aby on był poganin, by mocą ducha
 6 złego dyjabły wypędzał. A tych żałob
 było barzo wiele na miłego Jesukrysta,
 nazywając ji istym zradnym prorokiem,
 9 aby płodził marne rzeczy a też by był
 przewrocsa ich zakona i potępca, a też
 aby kazał przeciw kaźni Mojżeszowej
 12 i przeciw kościołu i ich prawu,
 a to wszystko świadectwo nie
 było podobne. **O tem, jako ci krzywi**
 15 **świadkowie kiedy chcieli krzywie**
świadczyć, omieniewali [je], dyjabli je
osiadli a też na biskupy wołali 462
 18 Potem sie tako mieni, iże kiedy
 który wstał, chciąc krzywe
 świadectwo mówić, ten natychmiast
 21 albo omieniał, albo ji dyjabeł udawiał,
 a niechktorzy kiedy chcieli mówić
 krzywe świadectwo, tedy powiedali
 24 ty cuda, ktore miły Jesus czynił,
 a drudzy kiedy wstali świadczyć
 krzywe świadectwo, natychmiast

- poczęli mówić przeciw biskupom i przeciw licemiernikom rzekąc: „O szaleni
- 3 biskupowie a nędzni licemiernicy, co czynicie? Potępiacie syna bożego? Wszakże to ten jest, który nasze ojce
- 6 z niewolstwa wywiodł faraonoweg<o> i toć jest ten, który nam obiecaną ziemię dał. Chcecie tego
- 9 osądzić, który w sądny dzień wielko osądzi? O nieszczęś*ni*, niechajcie, nie czyńcie takiego grzechu!” A
- 12 także kiedy wiele świadków wstało, nie był nijeden s nich, który by mógł co uświadczyć przeciw Jesusowi.
- 15 **O dwu krzywych świadków, którzy też przysięgali i świadczyli krzywe świadectwo na milego Jesusa**
- 18 **rzekąc: „Mysmy słyszeli, iż rzekł jawnie przed szwem ludem”** 463
- Potem druga dwa świadki żywa
- 21 występując i rzekli: „Mysmy słyszeli, iż rzekł jawnie przede wszemi ludźmi, iż złomcie wy ten
- 24 kościół, czusz ale nie ja sam,

bo nikt ni ma sam *sobie* śmierci zadawać”.

Ale ci rzekli, iże słyszeliśmy, iże rzekł:

- 3 „Ja skazę ten kościół” – a tymże przepowiedał
i umęczenie boże i też smartwychwstanie,
a nie było i tych świadectwo podobne

- 6 – „a ja im nowy za trzy dni ustawię”.

O tem, jako Kaifasz zaklinał miłego

Jesukrysta pytając, jestli on syn boży 464

- 9 Kaifasz wysłuchawszy ty żaloby i
rozniewawszy sie barzo, iże nie
nalazł nań świadectwa, i rzekł do

- 12 miłego Jesukrysta: „Słyszyszli, co ci
przeciw tobie świadszą? «Nie» powiedasz
nic, w *czym* cie winują?” Miły Jesus nie

- 15 odpowiedział słowa. Kaifasz potem
począł k niemu mówić: „Zaklinam cie
i zaprzysięgam przez Boga żywego,

- 18 powiedz nam, jestliś ty krystus, syn
Boga żywego”. **O tem, jako miły Krystus
odpowiedział Kaifaszowi i powiedział,**

- 21 iże miał przyć ku sądu poślednie<mu>** 465

Odpowiedział miły Jesus,
usłyszawszy imię boże, i rzekł: „Tyś

- 24 powiedział, iżem ja. Ale bych ja
wam powiedział, nie uwierzycie mi,
a aczlibych was pytał, nie odpowiecie

- mi ani mię już wolno puścić.
A wszakoż wiedźcie to, iż od tego
3 czasu użycie syna człowieczego
siedzącego na prawicy u Boga ojca
wszechmogącego i mając moc i chwałę,
6 i oprawę wszego świata. Użycie ji
przyjdącego w niebieskich obłokach ku
sądowi tego świata”. Tedy biskup
9 Kaifasz rzekł k niemu: „Tedyś ty
wždy syn boży”. Odpowiedział miły
Jesus i rzekł: „Wyście powiedzieli,
12 iżem ja syn boży”. Tedy Kaifasz
począł na sobie odzienie drapać
i zawołał wielikim głosem rzekąc:
15 „Słyszeliście sromocenie boże?
Co jeszcze pożądamy świadectwa? Co
sie «wam» widzi?” Pytał ich przeto,
18 aby potem mógł rzec przed krole
i przed wszytkiem ludem, iż
uczynił z wielką radą i z wielikim
21 rozmysłem. A oni wszyscy poczęli
nań skrzytać zębami i zawołali
wszyscy wielikim głosem rzekąc:
24 „Dostojen jest zlej śmierci zabitej”.

- Czcienie o poślednich dwu świadku,
ktorzy przysięgli na głowę milego
3 Jesukrysta, iżby on chciał
kościół boży złomić et cetera 466**
Tu natychmiast kiedy było
6 przyzwolenie wszystkich, jżże rzekli:
„Dostojen śmierci”, na poślad
przyszła dwa krzywa a fałszywa
9 świadki, pieniędzmi zwiedzeni,
i rzekli: „Mysmy słyszeli, iż ten
rzekł jawnie przede wszystkim ludem:
12 «Mogę złomić ten kościół boży ręką
uczyniony a po trzech dniach iny
nie ręką ustawiony uczynić»”. Ta
15 ista dwa świadki krzywa nie za
dar przepuszczono mowić od Boga,
[iż to mogli rzec] pirwej przeto,
18 iż to mogli rzec i prawdę, bo był
miły Krystus rzekł, przepowiadając
swoję świętą śmierć i swe
21 smartwychwstanie i rzekąc: „Złomcie
ten kościół, czusz me ciało, wy, ale
nie ja sam, bo *nikt* ni ma sam sobie
24 śmierci zadawać, a we trzech
dniach iny wzbudzę”. Przeto wtore
przepuścieni mowić. Ale by tu mógł

- rzec, iż kiedyż prawdę rzekli, tedy
nie są fałszywi świadkowie. K temu
3 odpowiada święty Jeronim, ukazując
trojaką rzecz, iż byli krzywi a
fałszywi świadkowie. Pirwej przeto,
6 iż słowa przemienili, bo Krystus nie
rzekł: „mogę złomić albo skazać”,
ale „złomcie”; wtore, iż nie rzekł:
9 „zasię ustawię iny”, ale „wzbudzę”,
też sie przyrowna kościołu żywemu,
a nie kamiennemu; trzecie baczycie,
12 iż fałsz, iż więcej słowo przyłożyli,
bo rzekli: „ręką uczyniony”,
a miły Krystus tego nie rzekł, a
15 też nie tem umysłem mówili, ktorem
Krystus mówił, bo miły Krystus rzekł o
kościelie swego «ciała», przepowiadając
18 umęczenie swoje przez złomienie
kościola a smartwychwstanie
przez wzbudzenie, a oni to mienili
21 o złomieniu ich kościoła kamiennego.
A podług świętego Jeronima
ten jest krzywy świadek, który nie
24 tem rozumem rzecz świadczy albo
rozumie, niż mowiono. Przetoż i ta

- dwa świadki byli fałszywi, iż inako
rozumieli i więcej przyłożyli
3 a słowa inako przemienili. Ale
by mógł jeszcze pytać, czemu jego
nie pomawiali o przestąpieniu
6 święta dnia sobotnego. Przeto,
iż wielokroć o to byli osromoceni;
przetoż i tych świadectwo nie było
9 podobne. **O tem, jako Kaifasz
pochwaciwszy się pośród wszystkich
ludzi i pytał miłego Jesukrysta,**
12 **a on jemu nie odpowiedział** 467
Kaifasz rozgniewawszy się, iż
nie znalazł żadnego świadectwa,
15 którym by mogli miłego Jesukrysta
potwarzyć, pochwaciwszy się
pośród wszystkiego luda, aby mógł
18 mieć niektorą omowę swoich słów,
czem by Jesukrysta potwarzył, i
rzekł: „Słyszysz, co ci przeciw
21 tobie świadczą? Nie odpowiesz
nic na to, w czym cie winują?”
Miły Jesus milczał a nie
24 odpowiedział ni słowa, iż je
niedostojne sądził swego odpowiedzenia,

- alboż iże jako Bog wiedział, cokoli
by był odpowiedział, to by oni byli
- 3 na potwarz obrocili. Alboż przeto
nie odpowiedział, aby z jego
odpowiedzenia ukazał się niewinny a by
- 6 puszczone, a tak by się dostojęstwo
męki jego oddaliło, podług onego słowa
Jeremiaszowego proroka rzekącego:
- 9 «Jako owca na ubicie wiedzion a
nie odpowiedział i milczał». **O tem,
jako Kaif^{as}» pochwacił się pośród**
- 12 **wszego ludu i pytał milego Jesusa,
a on jemu nic nie odpowiedział** 468
Dalej począł jego pytać kapłan
- 15 nawyszczy, *czusz* biskup, rzekąc:
„Zaprzysięgam cię przez Boga
żywego, abyś nam powiedział, jeśli
- 18 t[e]y syn boży Boga błogosławionego".
Miły Jesus usłyszaw[*szaw*]szy
imię boże natychmiast
- 21 odpowiedział prawdę rzekąc: „Tyś
powiedział, *czusz* coś pytał;
jakoby rzekł: Jaciem syn boży”.
- 24 Ale święty Maciej proście pisze:
„Jaciem”. Na to mówi święty

- Augustyn rzekąc: Ja wierzę, iże tako
 odpowiedział: „*Tyś powiedział*, iżciem ja.
- 3 «Ale bych ja wam powiedział», nie
 uwierzycie mi, a aczbych was pytał, nie
 odpowiecie mi ani mię wolno puścicie.
- 6 Wszakoz wiedzcie to, iże od tego czasu,
 czusz «odtychmiast», użrycie syna
 człowieczego *siedząc* na prawicy u
- 9 Boga ojca wszechmogącego i imając
 moc i chwałę, i oprawienie wszego
 świata. Użrycie ji przychodzącego
- 12 w niebieskich obłocach ku
 sądowi tego świata, acz obłoki będą
 świecić nad nawiętszą światłość.
- 15 Jakoby rzekł: Odtychmiast
 nie jest prze was czas nauki, ale
 czas sąda, iże sędzia wszech
- 18 sędźcow < ... >” Tedy biskup
 Kaifasz rzekł k niemu: „Tedy ty jeś
 syn Boga żywego błogosławionego”.
- 21 To słowo «błogosławionego» sam
 święty[go] Marek pisze, a święty
 Augustyn mieni, iże to Kaifasz
- 24 rzekł na rozność bałwanow,
 bo niektore pogaństwo *mieniło* sie

- syny bożemi, jakoż czciemy[e] o Aleksandrze,
 który sie mienił syn Jupitrow,
 3 iże sie pod tem planetą urodził.
 Przetoż Kaifasz osobnie wymienia «syn
 błogosławionego», czusz syn tego,
 6 który stworzył świat i ziemię.
 Odpowiedział miły Jesus i rzekł: „Wyście
 powiedzieli, iżem ja syn boży.
 9 Kakokoli mię jako człowieka
 osądzacie, wszakoż mię idącego ku
 sądowi[e] dziwnie w świętych urzicie”.
- 12 **O tem, jako Kaifasz drapał na
 sobie odzienie, kiedy usłyszał, iże
 sie mieni synem bożym; bo to ich
 15 obyczaj, kiedykoli mieli żalność,
 tedy na sobie odzienie drapali** 469
 Usłyszawszy Kaifasz, iże Krystus
 18 mienił sie synem Boga żywego
 albo błogosławionego, mienił, aby
 on to rzekł przeciw zakonu
 21 Mojżeszowemu, bo Mojżesz przykazał
 był, kto by sie Bogiem mienił albo
 bożą cześć sobie przemieniał,
 24 sromocąc wielebność boską, tego miano
 «wywiodszy» ji z miasta kamienować.

- Przetoż ten istny biskup począł
na sobie odzienie drapać i rwać
- 3 swoje, jakoby ukazując miłość
bożą i zakona, i zawołał wielikim
głosem rzekąc: „Uwłoczy bostwu!
- 6 I co jeszcze potrzebujem świadectwa?
Owaście już słyszeli sromocenie
boże. Co sie wam widzi?”
- 9 Obyczaj był żydowski, kiedykoli
usłyszeli krzywdę boską, tedy
natychmiast drapali na sobie
- 12 odzienie. A przeto ten Kaifasz
dzierze na sobie odzienie, aby tym
więtszą i cięższą winę ukazał
- 15 namilszego Jesukrysta, a tym też
dranim stracił i sławę i dostojęństwo
kapłaństwa, a to kiedy rzekł:
- 18 „Uwłoczy bostwu”. Bo Żydowie
mnimali, iżby to było sromocenie boże,
aby Bog miał syna, bojąc sie, aby
- 21 sie też to nie dotknęło bostwa i
wielebności boskiej. Przetoż rzekł:
„I co jeszcze potrzebujem świadectwa?
- 24 Owaście sami słyszeli. Co sie
wam widzi? Jakoby rzekł: Szukamy

- sobie świadectwa a o to, ocz pytamy, to
on sam zna”. A to rzekł i przeto, iż ich
- 3 świadectwa nie były podobne, przetoż rzekł:
„Owa już słyszycie. Co sie wam widzi?”
Baczyż, iż prze to pytanie nie chce
- 6 wydać osądzenia, aliz mocą tej wszytkiej
rady przewrotnej, aby tym więcej
ućwirdzeni«e» miał swego osądzenia.
- 9 Ten przekłety biskup nie chce
osędzić Jesukrysta przez winy, ale
pyta: „Co sie wam widzi?”, aby to
- 12 uczynił z ich rady. *Ach*, co ich umrze
niewinną śmiercią! Co ich będzie
pomowiono niewinnie zazrością i
- 15 uwłó[s]cstwem! A nikomu tako wiele,
jako kaznodziejcam, rzekąc: „T«e»n jest
taki a ow owaki” a nijednej prawdy nie
- 18 poznając. Jać mowię, iż tacy, którzy
tako śmieie kogo śmieją osędzić,
iżec są gorszy Kaifasza i wszytkich
- 21 Żydow, bo ten Kaifasz pyta: „Co
sie wam widzi?” **O tem, jako**
Żydowie wołali na milego Jesukrysta,
- 24 **mieniać, iżby był dostojen zlej**
A oni zawołali i **śmierci** 470
odpowiedzieli wielkiem głosem

- rzekąc: „Dostojen jest śmierci zlej
ukrzyżowanej prze ty słowa, ktore rzekł
3 jako uwłoczca czci boskiej, dostojen
jest śmierci”. O książę złościwe,
pełne grzechow i wszytkiej lichoty,
6 czemu drapasz swe odzienie, a nie
drapasz swego serca zakamiałego ku
dostojnej myśli <więcej> niżli odzienie
9 twoje? Bo cie o to napomina nauka
prorocska, gdzież mowi: «Drapajcie
serca wasze a nie odzienia
12 wasze». Baczmy, iże tu ci istni
Żydowie sami pomawiają, sami radzą,
sami osądzają i sąd wydawają przeciw
15 swemu urzędowi prawa. Mowi święty
Jan Złotousty rzekąc: O, taki by był
błąd, iże napirwszy błąd: żywot śmierci
18 przysądzając a studniej żywota nie
obeźrzając, z ktorejże wszytki żywe
żywoty płyną, wszakoż jako uwłoczcę
21 czci boskiej niedostojnego
ich pospolstwa ślinami zeplwali.
Tu sie czcie o tem, kako są
24 **zawięzowali oczy milego Jesukrysta**
i plwali w jego święte lice 471

- Przetoż dalej mowi święty Jan,
 iże poczęli plwać na jego święte
 3 oblicze i poczęli policzki jemu
 dawać, a niektorzy w jego święte
 lice bili, które byli przedtym
 6 zawiązali, rzekąc: „Prorokuj, Kryste,
 kto jest, kto cie uderzył”, a to na
 przeciwność i na sromotę jemu mówili,
 9 jakoby rzekł: „Iżeś sie chciał mieć u
 twych apostołów za proroka”. I mowi tu
 święty Jan Złotousty rzekąc: Baczmy,
 12 czemu tako miłościwie ewanjelista
 wypisuje to, które sie działo przy męce
 miłego Jesukrysta, tako sromotnie i
 15 takiej przeciwności, iże tego już nie
 tai ani sie sroma. Zaprawdę przeto,
 iże wielką sławę mnima, iże Pan
 18 wszego stworzenia, krol nieba i ziemie,
 za nas takie przeciwności cirpi.
 Tegodla to zawždy ćcij[e]my w naszej
 21 pamięci i w tem sie weselić mamy,
 iże nasz zbawiciel jęt jako łotr,
 gdyż on jest jako nawielebniejszy
 24 pastyrz, związany wiedzion jako
 niedźwiedź, gdyż on jest baranek
 naśmierniejszy, sądzą ji jako złego,

- gdyż on jest nasprawiedliwszy, osądzon
jako uwłoczca czci bożej, gdyż on jest
- 3 Bog wierny, uplwan jako wzgardzony,
a on jest Bog nawyszszy, poszyjki i
policzki bit jako szalony, a on jest
- 6 wszech namędrszy[ch], zawięzując
jego święte oczy < ... > jako obieszenia
dostojny, a on jest sędzia nawyszszy.
- 9 Tegodla ktora myśl nie omdlała
takim i tym podobnym przeciwnościam,
a nawięcej o zbawicielu
- 12 myśląc? **O tem, jako Żydowie
wiedli milego Jesusa w nocy do
kościola i biczowali potajemnie**
- 15 A mienią tu niektorzy, iże kiedy
już dokonali, iżby miał umrzeć,
bo wszyscy rzekli: „Dostojen
- 18 jest śmierci”, i było wszystkich
przyzwolenie, natychmiast
biskup kazał ji wieść do kościoła
- 21 potajemnie i kazał ji biczować barzo
trudno jakoby tego, ktory uwłoczy
czci boskiej. Potem ji odwiązawszy
- 24 posadzili ji na stolcu, na ktorem
wyszszy biskup siedział, i poczęli
sie jemu rozmaicie naśmiewa[ja]ć,

472

- a *tu* napirwej zawiązali jemu oczy
i oblicze, bo był łaskawego weżrenia,
3 iże sie sromali bić albo plwać w jego
święte oblicze, *i* poczęli jemu okropne
policzki dawać a klękając przed nim
6 mówili: „Prorokuj nam, kryste, kto cie
uderzył; jakoby rzekł: Ty sie czynisz
prorokiem i synem bożym, a przetoż jesli
9 to tako, niech[*cz*]ać pomoże, acz chce”,
lice plując, dając jemu wielkie
policzki i bijąc po jego świętej i
12 wielebnej szyi. A potem ji przywiedli
zasie do Kaifasza, a *tu* napirwej
posadzili ji na stolcu rwąc a bijąc.
15 **Tu sie czcie o rozmaitem naśmiewaniu
i męce jego a o wymowianiu
tego istnego naśmiewania** 473
- 18 A zawiązawszy jego święte oczy
i plwali w jego święte oblicze,
rwąc za jego święte włosy i za
21 jego świętą brodę, iż był tako
uplwan i tako nędznie ubit po jego
świętym obliczu i był tako medł,
24 iż jedwo na nogach stał, a to
przeto, iże Żydowie wtenczas byli
barzo nieczyści i barzo śmierdzący

- [śmierdzący] lud, tedy jedli czosnek
i inne śmierdzące goryczki. A też smród
- 3 od północy ku dniu nawiećszą moc ma,
i śmierdzało niewiernemu Żydowstwu
z ich ust nieczystych, aż się serce
- 6 miłego Jesukrysta od przeciwności
onego smrodu mogło rozsieść. I
napęliło się słowo, które rzeczono
- 9 przez proroka: «Mój lud
śmierdzący», aczby tak byli, jako
niektorzy mienia. Bo kiedy już tak
- 12 siedział z zawiązanym oczyma, tak go
napiwój uderzył jeden między oczy
pięścią ręką: „Zgadź, Jesusie, kto cie
- 15 uderzył! Albo rzucić się za nim, zwłoczyż
go za włosy, albo go oślepi,
jakoś sam ślepy”. Drugi[m] potem
- 18 przybieżąc uderzył go w ciemność i rzekł: „O
Jesusie, snadź ci mirzka w *o*czu, ba,
pokrępić się im, dobry drużo! Takeś
- 21 omdlał, jako by nie miał Boga ojca. Ba,
pochwacić się, ale nie daj się
sromocić!” Tako trzeci przystąpiwszy
- 24 i rzekł: „Tociem ja tu! Jego niedobrze
ćcią bijąc go w lice, aż się jemu
wiercą kręgi. I baczyż, Jesusie,

- wiel[!]e w jego ręce było *palcow*,
pomacaj na licu, więc możesz rozgadnać,
3 a też by więc<ej> poznał naszą moc.
A wierz temu, iżci bychmy temu
radzi, być cały rok nie switało, cały
6 rok bychmy cię chcieli męczyć, a to
bychmy zwiedzieli, k<to> by cię nam
odjął. Aleć to pomaga, iżec już świta
9 a już sie tve dokonanie bliży;
a przeto iżesmy sie już smęczyli,
posiedzi tako, ażci mało
12 odpoczyniem”. A gdyż ji tako trudno
męczyli, aże dalej już nie mogli ci,
ktorzy ji bili i tako trudno sromocili
15 *i co sie naśmiewali*, ci sie smęczyli,
a co rzeczem o tobie, śmierny
baranku, któryś tako naśmiewan?
18 **O tem, jako było też milego Jesukrysta
w ciemnicę wsadzili ciemną 474**
Takoż chcąc odpocznąć i
21 wsadzili ji barzo w ciemnicę
ciemną i postavili strożą barzo
wielgą około jego a kazali, by
24 sie jemu naśmiewali, iżby nie
usnął ani odpocznął aże do dnia;
a związawszy ji barzo trudno

- i szli sami spać. A tu mienia, iże miły
 Krystus siedząc w tej ciemnicy
 3 i piał ten psalm: «Salvum me
 fac, Deus. Uzdrowi mię, Gospodnie,
 iże przysły wody aż do dusze
 6 mojej». A tu sie jemu poczęli
 naśmiewać dopiro rzekąc: „O sprostne
 wciekle zwierzę, mniamałeś, aby
 9 ty był lepszy i mędrszy naszych
 biskupow? Ktorąś szalonością
 czynił, iżeś śmiał o nich mówić przed
 12 nimi? Owasmy już poznali i widzimy
 twą szaloność. Już stoj, jako
 masz stać, jako i twoi rowiennicy
 15 i ci, ktorzy ciebie naśladowali,
 zasłużyli stać prze twoje szaleństwo.
 Przyszedłeś ku końcu”. A
 18 takōż wszytkę noc dali jemu stać
 ubiczowanemu aże do dnia. **O tem,**
 21 **jako święty Jan pisał list do**
świętej Maryjej Magdaleny a do
Marty powiedając im, jako jęt
 24 **miły Jesus, a też o tem, jako**
powiedział dziewicy Maryjej, iż
jej miły syn jęt et cetera

- Gdyż było o północy albo dalej,
mieni się, iż święty [święty]
- 3 Jan dwoję rzecz uczynił. Pirwe, iż
posłał do Betanijej, pisząc Maryjej
Magdalenie i Marcie, iż mistrz
- 6 ich już jęt był i biczowan w domu
Kaifaszowem a tako osądzon miał być
rychło ku śmierci. Przetoż pisał im,
- 9 chciałyby ji żywo uźreć, aby
natychmiast uźrawszy ten list i
przybiegły natychmiast do Jerusalem.
- 12 Wtore przyszedł w dom dziewice
błogosławionej, która była w
silnem udręczeniu, czekający swego
- 15 miłego syna, a wszedwszy w dom
padł przed nogi dziewice Maryjej
jakoby za martwe. **O tem, jako**
- 18 **dziewica Maryja pytała świętego**
Jana, co by się działo z jej synem
Tako dziewica błogosławiona
- 21 jakoby ze⟨t⟩chła, czekając
słyszeć, co się już było
przygodziło, poczęła drżący⟨m⟩
- 24 głosem namawiać świętego Jana
rzekąc: „O namilszy, mow se mną
wszech niewiast smętniejszą a

- powiedz, a gdzie jest moj syn wybrany
a twoj mistrz miły”. A takż on milczał,
- 3 aż weszła Maryja Magdalena a Marta
z z b<l>adłymi wargami i zeschniętymi i
poczęły pytać, co by to było. A
- 6 wstawszy święty Jan z ziemi i s
niemałem głosem ze łzami ku dziewicy
począł mówić: „Jam posłan k tobie
- 9 nędzny a smętny poseł, iż sie ma
napęlnić ono słowo: «Oblec[cz]y[e] sie
w odzienie żałujące, aby była jako
- 12 niewiasta długi czas płaczący
umarłego»; bo syn twój, który poszedł
z żywota twego, ten jest od swego
- 15 zwolenika Judasza wydan i zdradzon,
i barzo nędznie jęł od Żydów,
i biczowan tej nocy barzo trudno”.
- 18 **O tem, jako ini apostołowie
przybiegli do dziewicy powiedając**
- K temu nadeszli niektorzy ini
- 21 zwolenicy, ku ktorem błogosławiona
dziewica rzekła: „Ach, mnie
nędznej biada! Gdzieście ostawili
- 24 syna mego a mistrza waszego?” A
oni odpowiedzieli rzekąc: „Krolewno
wszego świata, na koniech

- przybiegli jako mężowie ku boju,
 przetoż strach i bojaźń przyszła na nas,
 3 smutek ujął nas i ucieklismy. Tegodla
 nie wychod<ź>cie ku mistrzowi a
 w winnicę nie wchod<ź>cie, bo miecz
 6 nieprzyjacielski i strach jest około;
 aby się napełniło słowo Jeremiasza
 proroka rzekącego: «Ty, ale ty,
 9 dziewczko luda mego, opaszy się we
 włosienicę, czusz zgłęb włosianym,
 przytrzęśni się popiołem, uczyni sobie
 12 płacz jedyne go syna twego, płacz
 żałobny a barzo gorzki, boć już upadło
 wesele serca naszego, obrocilo się
 15 w płacz serce nasze, spadła korona
 głowy naszej, a przeto smętno jest
 serce nasze, zaćmiały oczy nasze
 18 prze śmierć wybranego z Syjon, który
 ninie ma umrzeć». To usłyszawszy
 dziewica Maryja i rzekła *tym*,
 21 którzy stali około jej: „Zemdlął
 żywot moj w boleści i serce moje i
 ciało zemdlalo”. **Tu się pisze,**
 24 **jako dziewica Maryja prosiła**
świętego Jana i inych pań,
aby s nią szli do Jerusalem

- A wstawszy ze łzami poczęła
gorzko płakać i rzekła świętemu
3 Janowi: „Proszę cie dla tego, który
ciebie nade wszystko miłował,
aby mię opuściła wiodł k temu
6 miejscu, gdzie moj syn jest”. Tedy
rzekła ku Magdalenie i inem paniam,
ktore tamo były: „O wy, dziwki
9 jerosolimskie, oblubienice miłe
boże, was proszę, abyście ze mną szez
uroniły. Wy, panie moje, wstańcie
12 i przyłączcie sie mnie, bociem
trudne nowiny o mem synu a waszem
mistrzu słyszała. Podźcie se mną,
15 abych *ji* użrała, pirwej niżli umrze”.

**O tem, jako dziewica Maryja pytała
świętego Piotra, gdzie jej syn ostał**

479

- 18 A przyszedwszy nalazła Piotra
gorzko płacząc na drodze i rzekła
jemu: „O Piotrze, synu, gdzie jest
21 mistrz twój a syn moj? Gdzie
idziesz przez niego a gdzieś *ji*
ostawił kromia ciebie?” Piotr użrzac
24 matkę Jesukrysta tako udręczoną a
tako gorzko płacząc, więcej sie poczał
rzewnić a płacząc z gorącemi łzami

- i rzekł: „Biada mnie nędznemu! Bych był
pierwej umarł, niż mi się to stało! Syna
3 twego zaprziałem trzykroć przysięgając,
iżbych jego nie znał, a tom uczynił
lęknawszy się śmierci. Owa syn
6 twój jest w sieni Kaifaszowej związany
i oczy jego związane jako zbrojcy
a słudzy żydowszczy naśmiewają się
9 jemu, bijąc, plując, biczując i
męcząc niemiłosiernie”. A dziewica
błogosławiona rzekła jemu: „O Piotrze,
12 synu mój, a kto to uczynił?” A Piotr
odpowiedział: „Judasza syna twego
zdradził i sprzedał za trzydzieści
15 pieniędzy Żydom, i był jęty jako
zbrojca z wielkim udręczeniem”.
Tedy błogosławiona dziewica poczęła
18 więcej płakać narzekając: „Ach
niewierny Judaszu, czemuś nie sprzedał
matki z synem, aby tych, których
21 była nierozłączona miłość,
by też była obu męka jedna? O
niedostojny Judaszu, jakoś się nie
24 sromął mistrza swego a mego syna
miłego tako okrutnej śmierci podać?”

- Tu wypowieda, ‹jako› dziewica
błogosławiona była sromotnie**
- 3 **odegnana od domu Annaszowego** 480
 Takż dziewica błogosławiona przysła
 ku domu Annaszowu i chciała
- 6 wnić w dom, a nie była przepuszczona,
 ale sromotnie wypędzona, a rzekąc:
 „I ty jeś mać tego swodnika i
- 9 tego łotra, który już jęt!” A takż
 dziewica błogosławiona na drodze
 stojący barzo gorzko płakała, bo
- 12 słyszała tętę żydowski‹ch› mistrzow
 i duchownych biegając po sieni, jże
 wszyscy jej synowi błogosławionemu
- 15 naśmiewali się, oblicze jego, na
 które anjeli żądali patrzeć, plując,
 oczy jego zawięzując i bili w jego
- 18 święte lice. A dziewica błogosławiona
 wołała rzekęcy: „Biada mnie, synu
 miły! Kto mi da to, abych mogła za
- 21 cie umrzeć?” **O tem, jako dziewica
Maryja upominała Żydy, by się
rozbaczyli a nie męczyli jej syna** 481
- 24 Potem obrociła się ku Żydom
 i poczęła wołać rzekęcy:

- „Słuchajcie, słuchajcie, synowie
wszystkiej zgłoby, synowie grzecha!
- 3 O zaćmieni Żydowie, proszę was, nie
udręczajcie syna mego trudną męką,
słutujcie się nad nim, boć on was
- 6 wywiodł <z> faraonowych rąku i on was
karmił na puszczy czterdzieści lat.
Odzienie wasze nie było się potargało,
- 9 a wyście ninie obłupili syna
mego; on was wywiodł z rąku
nieprzyjacielskich, a wy ji ninie więzecie
- 12 u słupa kościelnego. Ach mnie
nędznej! Snadź jestem przeto Maryją
wezwaną ab amaritudine, od gorzkości;
- 15 jestem gorzkości pełna, słysząc
trudne naśmiewanie syna mego,
jegożem była głosa obwykła w
- 18 kościele słuchać kążącego a
niemocy wszystkie uzdrawiającego.
Słuchajcie niebios a rozumiej
- 21 ziemia, bo mu złe za dobre wrocono,
za naukę zbawienia dajecie
przykre słowa, pełne krzywdy i
- 24 sromocenia, i trudne męki. Wam
Żydom syn moj obiecował wesele

- rajskie, któremu wy ninie zadawacie
udręczenie wielkie. On wam był gotow
3 dać odpuszczenie grzechow, któremuż wy
dajecie mękę trudnych biczow”. W ty
słowa i rozmaite dziewica Maryja płaczący
6 narzekała aż do dnia nie przestający,
aby sie napelniło słowo Jeremijasza proroka,
gdzież mowi: «Narzekający płakała
9 w nocy a słońcy je w powiekach jej; nie
jest z jej namilszych, który by ją
uweselił». **O tem, kako Żydowie kazali**
12 **trębić i zezwać lud, kiedy chcieli**
wieść do Pilata milego Jesusa 482
A jako poczęło świtać, tako poczęli
15 trębić w trąby, a lud poskoczył ze
wszech stron, jako kiedy złodzieja
wiodą ku śmierci. Dziewica
18 błogosławiona kiedy usłyszała trąby,
urozumiała, iż już jej milego syna
ku sądowi wiodą. Tu sie dopiro
21 boleść nowa w jej sercu i smutek poczał.
Tedy z wielikim płaczem poczęła wołać
na ty panie, który s nią były, rzekący:
24 „Wstańcie, dziewczki jerosolimski,
wstańcie, jużci nie jest czas spania”.
O tem, jako ji wiedli w radę biskupo[w]wie,

pirwej niżli ji wiedli do Pilata 483

- A jako już było dzień, biskupowie
 3 żydowski zszedwszy się do Kaifasza
 i wwiedli miłego Jesukrysta w radę i
 rzekli jemu: „Powiedz nam, jeśliś ty
 6 krystus”, bo są rozumieli, iż krystus
 miał być prawy człowiek z pokolenia
 Dawidowego narodzony, a podług tego
 9 pytali, iż rzekliby: „Jam krystus”,
 by ji potwarzyli, aby on sobie krolewstwo
 przymienił. Ale miły Jesus odpowiedział
 12 i rzekł: „Powiemli wam, nie będziecie
 mi wierzyć, spytamli was, nie
 odpowiecie mi. Ale prze to, czusz
 15 prze moję mękę i przez trudność krzyża,
 kiedy smartwychwstanę, użrycie
 tego, ktoregoż wy mniacie prostego
 18 człowieka, siedząc na prawicy [i na
 lewicy] mocy bożej”. Tedy wszyscy
 zawołali rzekąc: „Tedyś ty wždy
 21 syn boży”. Odpowiedział miły Jesus:
 „Wy powiedacie, iżciem ja”. Tedy
 wszyscy rzekli: „A coż jeszcze pożądamy
 24 świadectwa, a *my* sami słyszeli,
 iż sie synem bożem mieni albo
 czyni”. Natychmiast szli w radę,

- kakoby ji podali Piłatowi, iżby ji
ukrzyżował przeze wszej omowy. **O tem,**
3 **jako jeden niewierny radca wyłożył** 484
żałobę na milego Jesukrysta
Miedzy innymi wstał jeden fałszywy
6 świadczenik i rzekł: „Panowie i
książęta, towarzysze moi mili, ja
wam radzę, abyście sie tako
9 przygotowali przeciw jemu, iżby
umarł. Bo stanieli sie nam to
nieszczęście, iżby ji puścił krol, lud
12 zebrawszy sie nas sami i żony, i
dzieci nasze pogubi. A przeto wam
troję rzecz pospołu chcę powiedzieć.
15 Pirwe [prze]to, iże drzewiej niżli ji
przywiedziem, bychmy ji ućcili i
pieniądze dali, bo rzekąc k temu,
18 iżby tego człowieka wina jego była
niewielika, a kiedy sędzią nadamy,
najdzieć dobre rzeczy przeciw jemu,
21 iżci ji osądzi. Wtore to mamy
uczynić, by słowa nasze były
ustawiczne ode wszytkich pospołu,
24 by *nam* nie rzeczono, iże prze zazdrość
czynią. A trzecie to, iże słowa nasze
mają być przeciw jemu naprzykrsze,

- iż się czynił królem żydowskim,
 boć to jest proście przeciw cesarzowi
 3 i przeciw Rzymianom, a Piłatci
 jest prosto jako cesarz albo miasto
 cesarza. Przeto kiedy tak będziem
 6 czynić, pewno to udziurzymy, co
 żądamy”. A ku tego radzie wszyscy
 przystali i chwalili wszystkę radę jego.
 9 **O tem, jako miły Jesus wiedzion**
do domu Pilatowego et(c). etc. 485
 Gdyż się stało, Kaifasz ze wszystkimi
 12 biskupy, na imię z temi, s Jozefem,
 s Annaszem, z Sym<e>onem,
 z Gamalie[e]lem, s Judą, s Neftalim,
 15 s Aleksandrem i z Syrusem, i cokoli
 ich było z pokolenia biskupiego,
 kazali związać miłego Jesusa powrozmi
 18 i rzuciadźmi wielikimi jakoby złodzieja
 a rzekąc: „Pojdzi s nami k sądowi,
 pojdzi słuchać osądzenia na cie
 21 śmiertnego, dziś ci się skonają
 twoje dni”. Takoz̄ j̄i jęli i pognali
 s nim z wielikimi wojskami luda
 24 a przywio<d>szy j̄i przed Piłatow
 dom nie weszli sami w dom, ale

- posłali sługi, by k nim wyszedł, a
 także ji podali Piłatowi z wielkim
 3 wołanim. A to sie stało zarań w piątek,
 bo ci isni wielcy chwatając kwapili,
 aby tego dnia dano nań osądzenie,
 6 bo w[k]torego dnia było wielkie
 święto żydowskie, przetoż sie bali, by
 nie oddalono a by ni mieli zawady w
 9 jego śmierci. **O tem, jako udręczenie
 miała dziewica Maryja, kiedy
 wiedzion miły Jesus do Pilata**
 12 Błogosławiona dziewica Maryja
 tu napirwej użrała jętego swego
 miłego syna, tako trudno związanego
 15 powrozmi i rzeciądzmi, i
 poruszyło sie w niej wnętrze wszystko
 nad jej miłym synem, i zawołała
 18 wielkim głosem jedno słowo, a
 zatym padła za martwe. Tu minia, iże
 miły Jesus usłyszał ten głos, który
 21 wypuściła dziewica bogosławiona,
 a ten jemu większą mękę zadał,
 niżli wszystko biczowanie, które
 24 cirpiał wszystkę noc. **O tem,
 jako panie mieszczki cieszyły
 dziewicę Maryją mieniać, iżby to**

486

nie był jej miły syn**487**

- A wstawszy dziewica Maryja z
 3 ziemie poczęła mówić ku tem paniom,
 ktore z nią były, a ku tem, ktoreż
 były ku kościołu rano przyszły,
 6 rzekęcy: „Ach mnie nędznej!
 Widzieliście mego miłego syna tako
 nędznie umęczonego, związanego
 9 rzeciądzmi i ubitego biczmi i miotłami”.
 Uźrąc panie płacz bardzo trudny
 dziewice Maryjej poczęły s nią płakać
 12 bardzo żałobnie rzekąc: „O miła
 pani Maryja, uciesz się, boć nie
 jest, jako wy mówicie i mnimacie,
 15 by to był wasz syn, który jest jęt,
 bociesmy widziały tego, iż to ji
 wiodą do Piłata, i upewniamy cie, iżeć
 18 nie jest twój syn, nanadobniejszy[ch]
 wszech synow człowieczych.
 Ale tego ninie wiodą do Piłata, jest
 21 skaradszy i trędowatego oblicza a
 dzisiaj ji pewno mają osędzić i obiesić
 na drzewie. Przeto wiedz pewno,
 24 iżeć nie jest twój syn, bosmy Jesusa
 dobrze znały, alesmy tego nie mogły
 poznać”. Usłyszawszy to dziewica

- błogosławiona Maryja jeszcze większą
 boleść miała i poszła za swem
 3 miłem synem żałobnie płaczący.
O tem, jako panie stojąc we dźwiach,
które sie dziwowały nieskromności
 6 **żydowskiej, pytały dziewice**
Maryjej, co by sie jej działo 488
 A jako dalej poszła, niewiasty,
 9 które stały we drzwiach patrzący,
 iżę tako wielkie tłuszcze luda
 s nim idą, i użrąć dziewicę Maryją
 12 tako opuchłą i przemienioną, poczęły
 k niej mówić: „O pani Maryja,
 która to nowina jest, iżęś nigdy
 15 ni miała w obyczaju, aby tako
 rano biegła albo wychodzi[a]ła z
 domu?” Tedy odpowiedziała matka
 18 boża rzekęcy: „Idę i biegałam miasta
 i ulic szukający tego, którego
 miłuje dusza moja. Azaliście
 21 widzieli, którego ja szukam a
 nać go nie mogę?” Tedy rzekł
 święty Jan k nim: „*Puśćcie ją, boć*
 24 *jest pełna gorzkości, iżę jej miły*
syn jęt i podan sędzi, aby ji osądził
ku śmierci”. A takōż przyszła
 27 płaczący do Piłatowa domu.

**Czcienie o tem, jako miły
Krystus był podan Piłatowi**

489

- 3 A przyszedszy do Piłata nie weszli
w witnicę, czusz w tę część
domu, którą Piłat dzierżał, bo Piłat
6 był poganin a nie z ich zakona, a
przełoż sie jego wiarowali jakoż
nieczystego, a takż przez sługi
9 Piłatowi Jesukrysta związanego podali,
aby sie nie pokalili, iż byli dni
wielikonocne, kiedy mieli używać
12 baranka wielikonocnego k wieczoru,
i mienili to silny grzech wnić w dom
pogański. Przełoż nie weszli w dom
15 pogański, ale stali przed domem i
posłali do Piłata rzekąc, aby k nim
wyszedł i wziął ich jęćca i
18 umorzył.

**O tem, jako Piłat wyszedł
do Żydów i pytał ich, którą [by] mu**

- Piłat wyszedszy **winę dają** 490
21 k nim i spytał ich rzekąc:
„Którą winę dajecie temu
człowieku?” A oni odpowiedzieli:
24 „By nie był złodziejca, nie
przywiedlibychmy go do ciebie”.
Tu sie natychmiast poczęły rozmaite

- żałoby przeciw miłemu Jesukrystowi,
pomawiając ji w rozmaitych
- 3 złych rzeczach a rzekęcy: „Krołu
Pilacie, tego znamy, iż jest syn
cieślin Jozefow *i* urodził się od
- 6 Maryjej, a on się mieni, aby był
syn boży a też by był krolem, a
nie tylko iż się krolem czyni,
- 9 ale nasze soboty i dni święte
potępia i chce zagubić nasz zakon
starych ojców”. **O tem, jako Pilat**
- 12 **pytał Żydów, czym by Jesus**
chciał ich zakon zagubić 491
Odpowiedział im Pilat na to rzekąc:
- 15 „Ktore rzeczy to są, ktoremi by on
chciał wasz zakon zagubić?” A oni zawołali:
„My mamy zakon w sobotę nikogo
- 18 nie uzdrawiać, ale ten nieme, chrome,
skłęczone, paraliżem *zabite*, ślepe,
<trędowate i> złym duchem *osiędzone*
- 21 <uzdrawia w sobotę> jego złymi uczynki”.
O tem, jako ji pomawiali przed
Pilatem, by mocą złych duchow
- 24 **dyjabły wypędzał, a kako prosili,**
by stał przed Pilatem 492
Pilat ich potem pytał rzekąc:

- „A czemu to są złe uczynki?” A oni rzekli:
 „Przekląć jest, boć mocą Belzebubową,
 3 książęcia dyjabelskiego, wypędza
 złe duchy <i wszystko mu jest poddano”.
 A Piłat rzekł: „Toć nie jest mocą złego
 6 ducha dyjabły wypędzać, ale mocą bożą”>.
 Tedy są Żydowie poczęli prosić rzekąc:
 „Prosiemy waszej wielbności, aby jemu
 9 kazał stać przed twój stolec a by jego
 raczył słuchać”. A jeszcze go byli
 przed dom nie przywiedli, alizby
 12 [k temu] usłyszeli, co by k temu mówił
 Piłat. Bo tedy Żydowie mieli taki[e]
 obyczaj, iż kogokolwie jęli a chcieli
 15 omówić, tego żelazem wiazali i włożyli
 nań mocny rzeciądz, i wiedli ji do Piłata,
 a to już było znamię, iż ten człowiek
 18 dostojen był śmierci. A przeto Żydowie też
 włożyli to znamię na miłego Jesukrysta,
 wieliki wrzeciądz na jego świętą szyję, a
 21 jego święte ręce związali opak na grzebt,
 aby im Piłat wierzył a prze wszystkiej żaloby
 iżby ji umorzyli. A tego Piłat nie chciał
 24 uczynić, bo wiedział, iż prawą zazrością
 chcieli ji umorzyć, i rzekł im : „Co żałujecie

- na tego człowieka?” A gdyż Piłat
[Piłat] nie polubił ich słów, poczęli
3 jego tegodla prosić: „Prosiemy waszej
miłości, aby jemu kazał prze<d> twą
miłością stać”. **Czcienie o tem,**
6 **jako Piłat kazał pozwać Jesusa** 493
Piłat wezwawszy swego posła i
rzekł jemu: „Idzi i przywiedzi
9 Jesukrysta rozumnie”. Wyszędwszy
ten istny poseł <z> wietnice i uźrawszy
miłego Jesukrysta, poznał, iż jest
12 ten, jemu dał chwałę, i rozpostarł
ręczniczek ten, który nosił w ręce,
i rzekł jemu: „Panie miły, wstępiz
15 na ten r[z]ęcznik i wnidziż [wnidziż]
w wietnicę, krol cię zowie”.
O tem, jako Żydowie wołali na
18 **podwojskiego, iż Jesusowi taką cześć**
uczynił, a kako skarżyli Piłatowi 494
Uźrzac to Żydowie, iż poseł Piłatow
21 uczynił jemu taką cześć, zawołali
wielikimi głosy rzekęcy: „Czemuś
jego nie kazał zawołać głosem,
24 jako prawo, podwojskiego, aleś
poń posłał posła, a on uźrawszy

- 3 ji i dał jemu chwałę i postarł jemu
 ręcznik, ktor[z]y dzierżał w ręce, i rzekł
 jemu: «Panie, wnidzi, zowie cie krol!»”?
 O tem, jako Pilat podwojskiego
 karal, iż Jesusowi cześć uczynił **495**
- 6 Wezwawszy Pilat posła i rzekł: „Czemuś
 to uczynił?” Odpowiedział ten
 9 istny rycerz albo poseł i rzekł: „Krolu
 miłościwy, kiedyś mię był posłał
 do Jerusalem do Aleksandra, bychmy
 12 dani brali w mieściech, tedy widział
 siedząc Jesusa na ośle a dzieci
 żydowskie słali jemu, jedni rozgi, drudzy
 15 odzienie na drodze a wołali: «Osanna
 synu Dawidowu, jakoby rzekł: Zdrow
 bądź, *ktory jesteś* na niebiesiech;
 błogosławiony, ktory wyszedł w imię boże»”.
 18 **O tem, jako panie, ktory były jedwo**
 wstały z połoga i wwiodszy sie tego
 dnia, też były wyszły przeciw Jesusowi **496**
- 21 „A jeszcze więcej powiem, miłościwy
 krolu, iżeciem widział, a ono
 24 panie w Jerusalem, ktory były
 wstały z sześci niedziel albo z
 połoga tego dnia i wodziły sie, takie
 wziąwszy swoje dziatki, ktore jedno

- 3 czterdzieści dni miały od urodzenia,
 i szły przeciw miłemu temu Jesusowi.
 Tedy widział, a ono ty istne dziatki
 siepały swe maciory za odzienie
 skazując na Jesusa, jakoby mieniły:
 6 »Owoć ten jedzie, który ma lud
 żydowski albo izraelski wykupić z
 niewolstwa». A tamociem tedy u nich
 9 nawykł to pienie, com przed Jesusem
 śpiwał, bom widział, iż jemu taką
 cześć czynią. Ale ninie alboć w *nie*
 12 dyjabeł wstąpił, jakoby im ojca zabił,
 tako nastoją nań”. Tedy Żydowie
 zawołali wielikimi głosy przeciw
 15 rycerzowi rzekęcy: „Zaprawdę dzieci
 żydowskie poczęły wołać po żydowsku,
 a tyś nie rozumiał, bo jeś grecki
 18 człowiek, co ony mówiły”. A on
 odpowiedział: „Spytałem ja był
 jednego Żyda, co by ty dzieci mówiły,
 21 i powiedziałci mi, co ony mówiły”.
O tem, kako Żydowie wykładali
Pilatowi to słowo «osanna» 497
 24 Piłat usłyszaw to i spytał ich
 rzekęcy: „Co mówiły tedy ty

- dzieci po żydowsku?” A oni rzekli: „Osanna,
 3 przez które się słowo tak wiele rozumie,
 jakoby rzekł: O Gospodnie, zbaw mię
 albo zdrow bądź a słutuj się nad nami
 6 rychlej i zbaw nas naszego zamęta. Ale,
 królu, tego pienia nie jest podobno
 pięć jedno samemu Bogu albo temu,
 którego Bóg obiecał”. Tegodla im Piłat
 9 rzekł: „A wy sami poświadczacie
 głosow, co ty dzieci mówiły; ni[e]cci
 12 rycerz nie zgrzeszył”. Tako oni dalej
 ni wiedzieli, co odpowiedzieć, i
 milczeli. **O tem, jako chorągwie
 i bałwanowie sniżyli się albo schylili
 15 przeciw milemu Jesusowi, kiedy
 wiedzion w wietnicę. Nikodemus o
 tem pisze <w> księgach, które słową
 18 Ewanjelija Nikodemowa, piszę materyją** 498
 Piłat potem rzekł posłowi: „Wynidzi
 21 i wwiedziż ji samo, jako nacudniej
 możesz”. Wyszedszy posel
 i uczynił, jako pirwej, i rzekł
 24 k niemu: „Jesuskryste, Panie miły,
 wnidź, król cie zowie”. A kiedy
 miły Jesus poszedł, tedy chorągwie

- 3 dwojenaście, które dzierżeli dwanaście
 chorąże pogańskie, natychmiast
 się skłoniły i nachylili swe głowy
 ci istni bałwani i dali chwałę
 6 miłemu Jesukrystowi. Użrawszy to
 Żydowie, iżże znamię na chorągwiach
 swe oblicze skłania głowy i dało chwałę
 miłemu Jesukrystowi, jeszcze więcej
 9 zawołali przeciw chorążom, aby oni
 schylili chorągwi i dali chwałę
 Jesusowi. A Żydowie wżdy rzekli
 12 przeciw Piłatowi: „Mysmy widzieli,
 kako się oni sami chcąc nachylili, dając
 jemu chwałę”. **O tem, jako**
 15 **Pilat karał chorąże, iżże się**
 nachylili przeciw Jesusowi
 Wezwawszy Pilat chorąże[go] i
 18 rzekł: „Czemuście to uczynili?”
 A oni odpowiedzieli Piłatowi: „My
 jestesmy prawi pogani a sługi
 21 bałwańskie. Kako bychmy to chcieli
 uczynić, iżbychmy się jemu modlili[li]?
 Ale kiedysmy dzierżeli chorągwie,
 24 bałwani sami od siebie schylili
 się i dali jemu chwałę i modłę”.

- O tem, kako Żydowie wybrali
dwanacie namocniejszych Żydów,
aby dzierżeli chorągwie, a kako
sie wżdy pokłoniły Jesusowi** **500**
- 3 Piłat rzekł ku starszym biskupom
6 żydowskim: „Wybierzcie wy mężow
lepszich a mocniejszych dwanaście
i dajcież im dzierżec chorągwie,
9 tedy więc użremy, schylać
sie same od siebie”. Tedy oni
12 tako uczynili i wybrali mężow
namocniejszych dwanaście a kazali
im dzierżec ony chorągwie. A
15 gdyż stali przed Piłatem, Piłat
kazał posłowi wietnickiemu, aby
wywiodł miłego Jesukrysta na dwor
z wietnice, wwiodszy ji potem, jakoć
18 sie nalepiej widzi. I miły Jesus
wyszedł z witnice. Wezwawszy Piłat
[miłego] chorąże[go] pirwsze[go],
21 ktor<z>y pirwej dzierżeli chorągwi,
rzekł k nim: „Przysięgajęc wam
przez moc cesarską i zdrowie, [ni]
24 schylać sie chorągwi, kiedy pojdzie

- on w wietnicę, iżeć wasze
 głowy mają ścinany być”. I kazał
 3 krol Piłat wnić miłemu Jesukrystowi
 wtore. Poseł uczynił jako i
 pirwej i prosił miłego Jesukrysta
 6 nasilnie, aby wstąpił na ten istny
 ręczniczek i chodzić po nim, aże
 wszedł w wietnicę. A jedno
 9 pojdzie w wietnicę, aż sie wszystkie
 chorągwi pokłoniły przeciw jemu i
 dały jemu chwałę. Użrawszy to
 12 Piłat a barzo sie lęknąwszy i poczał
 wstając przeciw jemu z swego
 stolca. **O tem, kako dziewica**
 15 **Maryja przyszła przed Pilatow dom**
i uźrała swe miłe dziecię uplwane,
a ono już były śliny przys<ch>ły
 18 **ku jego świętemu licu** 501
 Gdyż sie to już wszystko
 działo, dopiro przyszła
 21 błogosławiona dziewica Maryja, a
 użrawszy [to] już wtore swe miłe
 dziecię, a ono wszystko uplwano i
 24 zes<ch>ły sie ony śliny niedostojne, i

- przyschły ku jego świętemu obliczu,
 iż to by nań weźrał, lęklby się, bo
 3 był jako prawy trędowaty na jego
 świętym obliczu, a uźrawszy ji
 błogosławiona dziewica Maryja z daleka
 6 tako nędzno udręczonego, od silnego
 zamętu i silnej żałości nie mogła
 przemówić długą chwilę ni słowa, a
 9 potem otrzeźwiawszy i rzekła ku świętej
 Maryjej Magdalenie: „Weźrzy, kako
 nędznie stoi w wudręczeniu moj syn
 12 miły, kako jego święte usta zbladły,
 kako skrawion wszytek jego święty
 obraz, święte oczy jego mając
 15 śmiertne weźrzenie, jego wszytka
 postawa jest smętna, kako krwawy i
 błady na jego świętym obliczu jako
 18 trędowaty”. A tu omdlała dziewica
 Maryja, iże dalej nie mogła długo
 słowa przemówić. **O tem, jako**
 21 **Judasz wrocil Żydom pieniądze, kiedy**
uźrał tako nędznie wodząc Jesusa 502
 Kiedy Judasz uźrał swego Pana
 24 i swego mistrza tako nędznie
 wodząc, iże ji tako uplwano a
 tako barzo ubito a już podan

- i osądzon albo potępion ku śmierci,
alboż tako rozumiej, iże kiedy już
3 użrał Judasz, iże miły Krystus podan
ku śmierci, urozumiawszy, iże o to
dostojen był wielkiego *potępienia*
6 prze jego grzech, pokutą przywiedzion
czusz takim udręczeniem i
boleścią serca, która sie jemu wždy
9 nic nie godziła, iże to czynił nie
prze miłość bożą, ale prze ciężkość
grzecha, żałościami bieżawszy i
12 przyniosł ty istne trzydzieści
pieniędzy siebrnych i rzucił je przed
biskupy żydowskie i przed ty, co
15 s nimi byli w radzie, jakoby to było
w jego mocy, iżby mógł przemienić
wolą tych, którzy byli przeciw miłemu
18 Jesukrystowi, i rzekł: „Zgrzeszyłem
wydawszy i zdradziwszy krew niewinną”.
A w tym uznawał sie w trojakiej
21 rzeczy: we zdradzie, w mężobojstwie
i we złości. Wszakóż baczy, iże
ta Judaszowa spowiedź nie godziła sie
24 prze trojaką rzecz. Napirwej, iże sie
nie wspowiadał swemu włoszczemu

- kapłanowi, bo Żydowie już byli stracili
 moc kapłańską. Wtore, iże rozpaczył;
 3 to sie dolicza tym, iże odsz»e«d»wszy
 i obiesił sie; przetoż acz miał boleść
 serca, spowiedź ust i dosyćuczynienie
 6 uczynka, wszakoż nadzieje ni miał
 zbawienia. Trzecie, iże była jego spowiedź
 niedostojna a umniejszona, bo on zdradził
 9 Jesukrysta, ktoregoż telko wierzył
 człowieka; [przetego] przetoż była
 zła jego spowiedź, bo zdradził syna
 12 bożego, a spowiedział sie, aby zdradził
 krew niewinną, człowieka prawego,
 ktoregoż <by> był miłosierdzie ku sobie
 15 nakłonił, <by> był jego wszechmocności
 nie zaprzął. Przetoż rzekł:
 „Zgrzeszyłem zdradziwszy krew
 18 niewinną, czusz prawci jest, ktoregom
 ja wam podał, a przeto weźmiecie swe
 pieniądze *i* puśćcie niewinnego”.
 21 A oni rzekli: „Co nam do tego,
 czusz przysłusza twój niedostatek?
 Jakoby rzekł: K nam to nic nie
 24 przysłusza, ale k tobie. Ty użrysz i
 poznasz, coś uczynił, zdradziwszy ji

- a myto wziąwszy zań, czusz wzwiesz,
 coć sie ma za to przygodzić. Jakoby
 3 rzekł: Uczyniłiś dobrze, weźmiesz odpłatę,
 uczyniłiś [dobrze] <źle>, weźmiesz
 mękę wielką”. O, mowi Kryzostomus,
 6 szalona omowa tych popow, którzyż nie
 chcą pokuty czynić, wiedząc, iże też
 Judasz szaleje. **Tu sie pisze**
 9 **o tem, kako sam sie Judasz**
obiesił nędznie i skrzepl
 A takoz porzuciwszy ty istne
 12 pieniądze srebrne w kościele *i*
 wszedszy, czusz w rozpacz, i obiesił
 sie sidłem. Mowi tu Beda, iże
 15 dawno Judasz odstał od miłego
 Jesukrysta i obiesił sie powrozem
 łakomstwa, ale co uczynił potajemnie,
 18 to już jawnie chce ukazać
 a podobną męką ukazuje, iże *czem*
 tu zgrzeszył, przez to będzie i
 21 umęczon. Przetoż Judasz radniej
 siebie chciał stracić niż pieniądze,
 bo kościołu pieniądze wrocil
 24 a sam siebie szybienicy oddał,

503

- a w tem więcej zgrzeszył niż
 3 pirwej. Bo podług świętego Jeronima
 by był miał skruszenie a prawą
 spowiedź, Bog by był jemu ten grzech
 odpuścił, bo zdradził syna bożego.
 6 On ale szedłszy i obiesił się i
 skrzepł na powietrzu. Bo się mieni,
 iż się urwał ten istny powroz, a
 9 upadł a także skrzepł, a brzuch się
 jemu rozkocił i wypłynęły jego
 wnętrze s niego, bo nie było dostojno,
 12 aby ten zły duch miał wynić przez
 usta, ktoremi był Jesukrysta całował.
 Ale tegoli się [tego] dnia obiesił,
 15 czyli potem, w tem wątpią [w tem].
 Niektorzy mówią, iżby przed bożym
 wstaniem z martwych, a niektorzy,
 18 iż usłyszawszy smartwychwstanie,
 ktorego się nie *nadział*, bieżał i
 obiesił się; ktore nie jest dobrze
 21 poćwirdzono. **O tem, jako**
 biskupowie kupili rolę na
 pogrzeb pielgrzymom za trzydzieści
 24 **piędzy et cetera** **504**

- Tedy biskupowie mieniać, aby tym
 3 cześć uczynili, rzekli: „*Wszystki*
ty istny pieniądze nie jestci
 podobno wrocić w karbanę, czusz
 6 w ten skarb, gdzie kładą ofiarę
 kapłańską”. Przetoż rzekli: „Nie
 jestci podobno tamo ich wrocić,
 9 skądesmy je wzięli, boć jest myto
 krwie przelania”. O zaprawdę, mowi
 święty Jeronim, pełni sie słowo
 Jesukrystowo, które był rzekł
 12 o tych biskupiech rzekąc: „Cedząc
 komora a wielbłąda pogłytając”,
 mieniać grzech wrocić pieniądze
 15 w skarb, ale nie grzech zabić
 stworzyciela wszwego świata. A także
 wszedszy w radę kupili za nie rolę
 18 figułową, tako rzekącego <figuły>,
 bo figułasz może tu być włoszcze
 imię tej roli albo tego człowieka,
 21 którego była ta rola, i dali ją na
 pogrzeb pielgrzymom; które sie stało
 bożem przeźrzeniem. Mowi święty
 24 Augustyn, aby myto krwie zbawiciela
 naszego nie grzesznym dało

- potrzebne, ale pielgrzymom
 odpoczynienie gotowało. Tegodla
 3 wezwana jest rola ich żydowskim językiem
 Akeldemach, to jest rola kupiona
 mytem k^owie niewinnej, aże do
 6 siego dnia, to rozumiej do tego dnia,
 kiedy święty Maciej ewangeliją pisał.
 Tedy sie napełniło, czusz w tem
 9 uczynku, co było rzeczono przez
 Jeremiasza proroka rzekącego: «I wzięli,
 czusz książęta kapłańskie, z karbany
 12 trzydzieści pieniędzy si^ebrnych
 myta zakupionego, czusz od
 Judasza i od jego towarzyszw,
 15 i dali je na rolą figułową, tako
 rzekącego figuły, jako mi ustawił
 Bog, czusz jako mi zjawił być
 18 ustawiono»; a to jest rzeczono
 s rozuma świętego Macieja
 ewangelisty, bo tego w niejednych
 21 księgach prorockich nie najdzie.
 Ale kako by to mogło być,
 iżby Jeremiasz mowił, a tego
 24 nie czciemy w Jeremiaszu, ale
 w Zacharyjaszu? Mowi święty
 Augustyn, iż Duchem Świętym

- sie to stało, aby ukazano, iż prorokiem
 jedne<m> Duch jest mówiącym: co jeden
 3 mówi, wszyscy k temu rozumowi mówią.
 Inako a lepiej możemy rzec, iż to jest
 częścią w Jeremijaszu. Zacharyjasz[u]
 6 mówi nie o kupieniu rolej, ale telko
 o mycie, tako rzekąc: «Zawiesil<i> sq
 albo ważyli moje myto trzymidzieści
 9 pieniędzy siebrny<ch>. I rzekł Bog ku
 mnie: „Rzuci to myto w kościół, bociem
 tym jestem kupion od nich”. I wziąłem
 12 trzydzieści pieniędzy i rzuciłem je do
 kościoła». Ale Jeremijasza mówi nie o
 tym mycie, ale o rolej kupieniu, tako
 15 rzekąc: «I urozumiąłem, iżby było słowo
 boże, i kupiłem rolę od Anamehel, syna
 stryka mego, jen jest w Anatot[u], i
 18 ważyłem jemu srebro sie[m]dmia wag <i>
 [trzydzieści] <dziesięć> srebrników,
 czusz [trzydzieści] <dziesięć>
 21 pieniędzy». Na to słowo mówi święty
 Jeronim w wszystkich tajemnych księgach
 rzekąc, iż księgi stare miały «[Jozefat]
 24 <w Azaf> profecie», ale błędem pisarskim
 położono «w Izaijaszu», iż nie

- wiedzieli, który to był [Jozefat] «Azaf».
 Ale podług świętego Augustyna w
 3 Księgach o siednaniu ewangelist
 ewangelista święty Maciej chciał rzec,
 iż się to popęliło w miłym Jesukryście.
 6 A jakokoli to nie stoi wszystko ani
 w Jeremiaszu, czusz w księgach
 Jeremiaszowych, ani w Zacharyjaszowych
 9 księgach, a dokonanie jest i pewnie
 w Za«cha»ryjaszowych księgach
 niż w Jeremiaszowych, wszakoż
 12 święty Maciej podobnie chciał położyć
 Jeremiasza niżli Zacharyjasza prze
 dwojaką rzecz: przeto, iż pierwszy
 15 jest między proroki, a też przeto,
 iż wyprawnie i jaśniej słowem
 i uczynkiem wypisuje mękę
 18 Jesukrysta. Ale to, już to dalej mówi
 ewangelista: Ktoremu najął albo
 którego są najęli, czusz mytem kupili,
 21 synowie israelszczy albo ci, którzy
 byli urodzeni od synów israelskich,
 ni-w-jednym proroce nie stoi albo nie
 24 pisano, niż ewangelista mówi sam,
 który to poznał bożem znamieniem.
 Ale jeszcze jest wątplenie, kiedy

3 sie to stało o Judaszu: albo przed
pokuszeniem bożym, które się stało
u Piłata, i przed ukrzyżowaniem jego,
albo potem tegoż dnia, albo nazajutrz,
po wstaniu. Święty Maciej mieni,
6 iż przed ukrzyżowaniem Jesusowym,
bo pierwiej niż wypisał umęczenie boże
albo ukrzyżowanie, kładzie historiją
9 o Judaszu. Tegodla my to chcemy ją
z pełną wypisać. Niektorzy mienia,
iż się to stało o nieszpornych
12 godzinach, kiedy Judasz użrał tako
wielikie i straszliwe znamiona przy
śmierci bożej, a drudzy mówią,
15 iż nazajutra, a drudzy, iżby po
wstaniu z martwych. Ale święty
Augustyn mowi tako rzekąc: Trudno
18 doliczyć, którego dnia albo którego
czasu się to stało albo przygodziło:
przed Wieliką Nocą czyli w piątek
21 wieczor. W piątek wieczor się to nie
przygodziło, bo tedy biskupowie
wielikie pieczołowanie mieli o śmierci
24 miłego Jesukrysta i nie postali tego
dnia do kościoła, ale byli albo
na wietnicy albo na gorze Kalwaryje;

- ale sie tu mieni, iże Judasz porzucił
pieniądze w kościele a też iże je
3 oni wzięli z kościoła. Też sie nie
mogło przygodzić nazajutrz, *czusz w*
sobotę, bo tedy była ich prawa Wielika
6 Noc i mieli wielkie pieczołowanie
o świętym dniu, bo nie było podobno
tego wszystkiego dnia kupować rolej
9 ani sie z pieniędzmi obchodzić, ani
też ktorego targu stroić w sobotę podług
Mojżeszowego zakona. Takoz dolicza
12 święty Augustyn, iże sie kupienie
rolej stało po wstaniu s martwych
miłego Jesukrysta, ale sie przed
15 wstanim s martwych Judasz obiesił. A
papież Leo mowi, iże przed umęczeniem
bożem wrocil *pieniądze* biskupom,
18 podług tego jako sie to w ewangelijej
mowi: A szedszy odtąd do kościoła,
gdzie był pieniądze wziął, porzuciwszy
21 *pieniądze* biskupom a natychmiast
obiesił sie. Ale popowie albo
tego dnia po dziewiętej godzinie,
24 albo po wstaniu s martwych
wzięli pieniądze i kupili rolą.

- Ale czemu miły Jesus przepuścił, iże
 ten zdrajca jego taką śmiercią swój
 3 żywot skonał? K temu odpowiadają,
 iże prze trojaką rzecz to się stało.
 Pirwe przeto, aby podniesiony na
 6 powietrzu ukazał się towarzyszem
 dyjabłom, którzy tamto przebywają w
 tym ciemnym powietrzu. Wtore, aby
 9 podobną męką za jego grzech, czusz
 łakomstwa albo kradziejstwa, pomsta
 nad nim była. Trzecie, aby niebu i
 12 ziemi mierzionym się ukazał. A
 takóž obiesiwszy się skrzepł na
 powietrzu a rozpukwszy się wylały
 15 się jego wnętrze, bo urwawszy się,
 kiedy już legł na ziemi, tedy dziwno
 k temu przyszło, iże wnętrze lało
 18 się w ty usta jego, ktoremi był Boga
 całował, na ukazanie tego, iż
 całowaniem mir ukazuję, miał w uścich
 21 swych <...> Mowi mistrz dziejow, iże
 szatan, który był dawno Judasza
 osiągl, uczyniwszy jeden, co chciał,
 24 odstąpił od niego na chwilę, iże mógł
 żałować tego Judasz, co uczynił, aby

- potem z tej boleści zstąpił weń wtore
i opawił, iż się swą ręką sam obiesił.
- 3 **Czcienie o tem, jako Pilat wwiodł**
 milego Jesukrysta w wietnicę
- 6 Pilāt poczał potem Żydów pytać
 rzekąc: „Powiedzcie mi, czemuście
 przywiedli tego człowieka, co złego
 uczynił, czemuście ji jęli? Jakoby
- 9 rzekł: Przez winy nie chcę jego
 jąć ani sędzić, boć nie jest tego
 obyczaj Rzymianom, aby kogo
- 12 niewinnego umorzyli”. A oni zawołali
 potem wszyscy: „Wszakociesmy
 powiedzieli, iżec zapowieda cesarzowi
- 15 dań dawać, odwraca nasz zakon i
 nasz lud, krolem się czyni, świętych
 dni nie dba, z dyjabłem dżerży
- 18 a jego mocą, czusz dyjabelską,
 złe duchy wypędza, nowe nauki składa
 i ine rozmaite złe uczynki czyni.
- 21 Abyć nie był złodziej, azabychmy ji
 podali tobie? Jakoby rzekli tako:
 Nie jesteśmy tacy, abychmy kogo
- 24 niewinnie jęli i podali sędzi, aleć
 pewno wimy, iż jest złodziej”. Mienili,
 aby chcieli zakon pełnić: «Niewinnego

505

- i sprawiedliwego nie ubijaj»,
 a przeto jako fałszywi przemieniając
 3 Jesusowi złe uczynki. O, mowi święty
 Augustyn, odpowiadajcie tu złych duchow
 zbawieni[e], «niemocni uzdrowieni»,
 6 trędowaci oczyszczeni, głuszy słyszący,
 niemi mówiący, ślepi widzący, martwi
 wstający «i szaleni umiejący»: Krystus
 9 jest złodziej albo złe uczynki pełniący?
 Ale to mówili oni, o którychże tako
 pis[a]mo mowi w żołtarzu: «Wracali
 12 mi złe za dobre, sturzenye duszy mojej».
**O tem, iże miły Krystus wszystkim
 żalobam nie odpowiedział etc.**
 15 Gdyż są mówili ty żaloby i ine
 rozmaite, przeciw temu wszytkiemu
 nic nie odpowiedział, aby
 18 był wierny cirpienia; jako kiedy
 biczowan, też milczał, tako
 na to nic nie odpowiedział. Tedy
 21 rzekł jemu Piłat: „Nie odpowiesz
 nic przeciw temu? Jakoby rzekł: Ty
 masz słowa tako słodkie, tako mądre
 24 i tako łaskawe, iże jednym słowem
 uchwacisz, a przeto proście mow ty
 słowa łaskawe temu ludu, który woła

- przeciw tobie. Aza nie słyszysz, jako
 3 wielkie świadectwo mówią przeciw
 tobie? Obejrzy się, jako w wielkich
 cię rzeczach pomawiają”. A on jemu
 nic nie odpowiedział i-na-jedno słowo.
 6 Bo miły Krystus silno łącno się
 mógł wymówić wszystkim tym pomowam,
 a także by był puszczone jako prawy
 9 a użytek, czuś *męki* krzyża jego,
 byłby się oddalił. A także począł
 się temu barzo Piłat dziwować, iż
 12 nic nie odpowiedział, i rzekł ku Żydom:
 „Weźmiecie ji wy a podług waszego
 zakonu osę<ż>cie ji. Jakoby rzekł: Wy,
 15 ktor<z>y macie zakon, co o takich zakon
 skazuje *i* podług tego jako prawo wiecie,
 tako uczynicie. Albo jakoby tako rzekł
 18 Piłat: Żądacie sąda na potępienie tego
 a staw[i]cie <sie>, jakobyście nic
 nigdy złego nie uczynili, przetoż
 21 weźmiecie ji wy i osędzicież ji wy, ale
 ja nigdy takim sędzią nie będę”.
Czcienie o tem, jako Żydowie
 24 **nie chcieli Boga sędzić etc.**
 Odpowiedzieli jemu Żydowie

- i rzekli: „Nam nie jest podobno,
 3 abych^{my} kogo umorzy^{li}”. W tym sie
 ich wielika zdrada ukazuje, iże chciąc
 niewinnego umorzyć, chcieli swój
 6 grzech na Piłata obrocić. „Jakoby
 rzekli: K tobieć przysłusza poznać
 takie rzeczy, boć jest winien śmierci,
 a przeto k nam to nie przysłusza,
 9 bo nam nie jest podobno nikogo ubić”.
 O przekłęci Żydowie, nie wymowicie
 sie, boście ji dosyć ubili, którego
 12 jeszcze ku śmierci przyprawiacie
 a znamienicie mowicie: „Nam nie
 jest podobno, abychmy kogo ubili,
 15 czusz w ty dni święte wielikonocne”.
 Ale są przeto rzekli, aby sie
 nappełniło słowo miłego Jesukrysta,
 18 gdzież był rzekł mienie, którą by
 śmiercią miał umrzeć, nie tako aby
 tem mienił sobie śmierć krzyżową, czusz
 21 ukrzyżowaną, ale iże od pogaństwa
 miał umrzeć. Bo był rzekł tako:
 „Będzie podan syn człowieczy pogaństwu
 24 ku biczowaniu i ku ukrzyżowaniu,
 i trzeciego dnia [ku] smartwychwstanie”.

- Ale by mogło spytanie być, iże rzekli
 Piłatowi: „Nam nie jest podobno,
 3 abychmy kogo umorzyli”. Przeto rzekli,
 iże chcieli, aby ukrzyżowan a by jego
 6 sławy i jego czci mogli tem więcej
 uwlec. Bo podług ich zakona śmierć
 krzyżowa była sromotniejsza nade
 9 wszystkie ganiebne śmierci i mieli to
 w ich zakonie napisano, gdzież stoi:
 «Przeklęty, który wisi na drzewie».
 A przetoż nie było im łąco albo podobno
 12 kogo ukrzyżować prze tę sromotną
 śmierć, ale męka kamienowania
 była im pożyczona. Przetoż rzekli:
 15 „Nam nie jest podobno podług zakona
 kogo ubić. Jakoby rzekli: Grzech jego
 nie jest żydowski, czusz <aby> tą
 18 mocą pomszczon, która nam jest
 pożyczona, iżbychmy ji pokamienowali,
 ale jego grzech jest znamienity,
 21 bo się krolem czyni, przeto ten sąd
 nie przysłusza k nam, bo o taki
 grzech musi znamienitą śmierć
 24 krzyżowaną ciąć”. Przetoż rzekli
 Żydowie: „My mamy zakon a podług

- zakona przywiedliśmy ji k tobie i
podali w twoje ręce, aby ji umorzył”.
- 3 **O tem, kako Pilat kazał rozwiązać
milego Jesukrysta i pytał jego rozmaitych
rzeczy, a osobno o to, byliby**
- 6 Pilat kiedy [on krol żydowski 508
usłyszał, iże jemu tem nie mógł nic
pomoc, kazał ji rozwiązać i wwiodł
- 9 ji w swoj dom z sobą, i siadł na
stolcu a milemu Jesusowi dał stać
przed sobą i rzekł[y] k niemu: „Co ci
12 żałują na cię, miły Jesusie?” Nie
odpowiedział ni słowa. Spytał potem Pilat
jego rzekąc: „Twój lud podał mi cie,
15 abych cie umęczył. Powiedz mi, coś
uczynił. Jakoby rzekł: Jestli to tako, jako
oni mówią?” Troję żalobę nań
18 składali, ale Pilat pirwej żaloby nie
dbał, przeto iże sam był poganin i
dał <sie> na ich zakon, a drugie przeto
21 nie wspominał jemu, iże słyszał, kiedy
byli pytali o cesarską dań, iże rzekł:
„Dajcie cesarzowi, co na cesarza
24 przysłusza, a Bogu, co boże jest”. A
przeto nie pytał jego o dwie żalobie,
ale jego o trzecią żalobę spytał

- 3 barzo pielnie rzekąc: „Tyli jeś krol
 żydowski?” Bo tedy było przykazanie
 6 przy szyi, iżby sie nijeden z żydowskiego
 pokolenia krolom zwał. A przetoż
 Pilate nie dbając dwu żalob, bojąc
 9 sie o trzecią, aby nie zamieszkał, iżby
 nie obmowion ku cesarzowi, by sie
 tamo kto krolom czynił kromia
 12 cesarskiej mocy, i spytał jego: „Ty jeś
 krol żydowski?” Temi słowy Pilate
 ukazuje, iż ta wina Żydy była jemu
 15 namieniona, czusz aby sie krolom
 czynił albo mienił. Alboż tako możem
 rzec, iż Żydowie wiele inych win
 18 wykładali przeciw miłemu Jesukrystusowi,
 jako to potem będzie pisano, ale
 to więcej tknęło serca Pilatowego,
 przeto o to więcej pyta niż o ine.
 O tem, jako miły Krystus napirwsze słowo
 przemowil [spytał] a tem ukazał, iż 509
 21 **krolewstwo jego nie jest z tego świata**
 Odpowiedział miły Jesus i rzekł:
 24 „Samli to od siebie mowisz czyli
 ini o mnie powiedali, bych ja
 był krol?” Miły Krystus nie pyta

- jako <ch>cę wiedzieć, ale więcej
 chcąc zjawić zgłobę żydowską,
 3 już, czusz Żydowie, przemieniali
 jemu tę winę, iżby się krolem
 czynił, ale ta ich zgłoba zjawiła się
 6 w Piłatowie odpowiedzeniu, gdzież
 k temu rzekł Piłat: „Ja nie jestem
 Żydowin, ale twój lud, czusz z twego
 9 narodu, dali są ciębie w moje ręce
 i w moję moc a z tego cię winują, iż
 się ich krolem czynisz. Coś im uczynił?
 12 Telkoli jest czyli tego więcej,
 w czymże cię winują? Jakoby rzekł
 Piłat: Ja sam od siebie tego nie
 15 wiem ani ja ciębie winuję, ale
 Żydowie dają o to tobie winę, bo
 twój lud i twoi biskupi podali są
 18 ciębie mnie. Coś uczynił, przecz
 cię pomawiają?” Ale czemu miły
 Krystus nie odpowiedział natychmiast,
 21 ale pirwej spytał o początku pytania
 rzekąc: „Samli to od siebie
 mówisz czyli ini powiedali o mnie?”
 24 Nie przeto pyta miły Krystus, iżby
 nie wiedział, ale by to napisano,

- bo chciał, by wiadano, bo chciał,
 abychmy wiedzieli umysł, który mieli
 3 Żydowie o jego krolewstwie, aby
 sie on krolem czynił, i dawali jemu
 o to winę. Ale dziwna rzecz, skąd im
 6 to przyszło, iże mówili, by sie on
 krolem czynił, a on ich krolem być
 nie chciał, jakoż to pisze święty
 9 Jan: Przedtym gdzież ji chcieli
 uch[o]wac*ć* i uczynić krolem, a on
 przed nimi uciekł, nie żądając czci
 12 świeckiej. A oni są to dobrze wiedzieli,
 przetoż ni-z-jednego przykładu
 mogli tego mieć, aby miły Krystus
 15 mienił sie albo czynił krolem, ale
 to zgłobliwie przemienili jemu, aby
 świeckie książę przeciw jemu pobudzili.
 18 A temu snadź pochwat imieli z [o]onej
 chwały dziecinnej, którą ji chwalili
 w Kwietną *Niedzielę* idącego w miasto,
 21 rzekąc: „Osanna, czusz zdrow bądź
 na wysokości; błogosławion, który
 przyszedł w imię boże”. I pomnieli to
 24 albo pamiętali niewierni Żydowie barzo
 dobrze. Ale k temu odpowiedział

- miły Jesus rzekąc: „Krolewstwo moje
nie jest z tego świata”. Tu bacz na to
3 słowo podług świętego Augustyna, iż
cokolwiek człowiekowi od Boga ojca jest
przydano, to s Adamoweg<o> narodu albo
6 z pokolenia naruszonego, czusz grzesznego,
nie jest urodzono, ale to z tego świata
nie jest, co z tego świata wyjęto
9 a w Jesukryście schowano. A takie
krolewstwo słowie Jesukrystowo, iż
Bog wszechmogący w Jesukryście
12 będę <...> wiary wymuje s mocy ciem i
przyłącza ku krolewstwu syna miłosierdzia.
A podług tego rozum tych słów
15 jest taki[e] «krolewstwo moje nie jest
z tego świata»: ty[ch], w którychże ja
kroluję, nie są z tego świata a są danim
18 tego świata, ale przybytek ich jest
w niebiesiech. Ale to rzekł miły Krystus
przeciw Piłatowi i przeciw Żydom,
21 którzy mniżeli i wierzyli, aby on
żądał krolewstwa ziemskiego; przetoż
miły Krystus rzekł: „Krolewstwo moje nie
24 jest z tego świata. Jakoby rzekł miły
Krystus: Nie gąbamci państwa waszego
na tem świecie, bo krolewstwo moje

- są wierni moi, którzy nie są z tego świata. Przeto nie lękajcie się prze
 3 moje królestwo, bo by moje królestwo
 było z tego świata, sługi moje
 zaprawdę odjęliby mię, iżbych nie
 6 podan Żydom. Jakoby rzekł: Królewie
 świeccy mają sługi, którzy za nie
 biją się, ale wy widzicie, iż za mię
 9 nijeden człowiek świecki nie bojuje.
 Jakoby rzekł: Królestwo ziemskie albo
 świeckie okraszono imą moc, czusz
 12 sług ziemskich, ale królestwo moje
 nie jest przeto z tego świata, iż
 nie jest okraszono od niższych rzeczy,
 15 bo samo od siebie [nie] jest dostateczne".
 Ale jeszcze mogło spytanie być, iż
 mówi miły Krystus: „Królestwo moje
 18 nie jest stąd”, tedy snadź ten świat nie
 jest królestwo Jesukrystowo. Jest błąd
 kacerzów, już słową manichei; a przeciw
 21 temu mamy tako odpowiedzieć: Królestwo
 Jesukrystowo zowie dwojako. Jedno
 królestwo jest to, którem króluje
 24 przez swą moc, a takż wszystko
 stworzenie jest królestwo Jesukrystowo;

a podług tego rzekł Dawid prorok:
 «Krol wszej ziemie Bog». A z tego
 3 kładzie dwojako krolewstwo: jedno, które
 [by] przysłusza ku Panu świa[d]łości,
 który tu mówi: „Krolewstwo moje nie
 6 jest z tego świata”, a drugie krolewstwo
 mieni, które przysłusza ku panu
 ciemności, z którego krolewstwa
 9 jest ten świat i wszystkie ciała.
 Ale to jest błąd barzo wieliki, iż
 moc Boga wszechmogącego ku szwemu
 12 stworzeniu, tako duchownemu jako
 świeckiemu rozszerzyła się. A
 przetoż rzekł Dawid prorok: «Wszytko,
 15 cokolichciał Pan Bog, uczynił
 na niebie i na ziemi, i na morzu,
 i we wszech głębokościach», a także
 18 wszystko stworzenie przysłusza ku jego
 państwu albo [v]krolewstwu. Wtore
 krolewstwo Jesukrystowo jest to,
 21 w którymże on przebywa swą mocą,
 posłuszeństwem i miłością, a podług
 tego sami wierni a dostojni, którzy
 24 są wyjęci s mocy ciemności i
 położeni w okrędze miłości boskiej,

- ty słową krolstwo Jesukrystowo, bo
 3 jako w nich jest osobnie, tako w nich
 osobnym obyczajem kroluje. A takoz
 mowi miły Krystus o swem krolewstwie
 6 rzekąc: „Krolewstwo moje nie jest z tego
 świata. Krolewstwo, toczusz krolewska
 moc moja, nie jest stąd, czusz nie ma
 9 początku od ziemskich rzeczy, ale od
 Boga ojca. Alboż tako: Krolewstwo moje
 nie j^est z tego świata, czusz wierni
 12 moi[ch], w ktorych ja kroluję mą
 miłością, nie [jest] ^{są} stąd, iż
 nadziejąc się być mieszczenie
 15 przychodzące^{go} świata, toczusz
 krolewstwa niebieskiego, mniemają się
 pątnicy i pielgrzymowie na ziemi;
 18 a toć mienił miły Krystus rzekąc:
 Krolewstwo moje nie jest stąd”. Na
 to rzekł Piłat miłemu Krystusowi:
 21 „Kiedyż masz krolewstwo, tedy jeś
 ty krol”. Miły Krystus mówiąc to
 słowo: „Krolewstwo moje nie jest
 24 z tego świata” mienił, iż ma
 krolewstwo kakoli większe z tego
 świata, ale Piłat tego nie rozumiał,

- aby miły Krystus mówił o
krolewstwie duchownem, ale rozumiał o
3 krolewstwie cielesnym, a przetoż
ubacząc z słowa bożego, iż był jest
krolem, i rzekł jemu: „Tegodla krol
6 jesteś ty. Jakoby rzekł: Kiedyż mówisz,
iż masz krolewstwo, z tego baczę,
iżes ty krolem”. Odpowiedział miły
9 Krystus rzekąc: „Ty mówisz, iż
krolem jestem ja”. W tem słowie miły
Krystus urownał swe odpowiedzenie,
12 iż się nie zaprzął krolem być
ani się takim krolem uznał, którego
by krolewstwo mniemano z tego
15 świata. Przetoż rzekł miły Krystus:
„Ty mówisz, iż ja krol jestem.
Jakoby rzekł: Nie przec się, iż ty
18 mówisz, iż ja krol jestem, ale
wždy nie przyszedłem ja krolować
czasnie, jako ty wierzysz, alem
21 przyszedł krolować wiecznie w
prawdziwych ludziach”. Przetoż rzekł
miły Krystus: „Ty mówisz, czus co
24 pytasz, prawdę mówisz, iż krolem
jestem. Jam się w tem urodził

i przetożem przyszedł na ten świat,
 abych kazał prawdę. A ktokoli będzie
 3 prawdy słuchać mną kążącej, ten jest
 krolewstwo moje. Bo krolewstwo moje
 jest duchowne a krolewstwo są wszyscy
 6 wierni, którzy przeto są krolewstwo
 moje, iże prawdzie tej, którą ja
 kążę, wierzą i są posłuszni”. Przetoż
 9 rzekł miły Krystus: „Jam sie w tem
 narodził, czusz k temużem [ktorej]
 sie narodził, czusz narodzenim
 12 czesnym, i k temu jestem przyszedł
 na ten świat przez opłcenie i przyście
 w ciało, abych świadectwo dał
 15 prawdzie, toczusz bych nauczał
 prawdę. Bo wszelki, który jest
 z prawdy, toczusz se mnie, który
 18 jestem prawda, słucha głosa mego
 i nauki”. Bo to rzekł był miły Krystus:
 „Który jest z Boga, słowa bożego
 21 słucha, przez ktore posłuszeństwo
 będzie uczestnikiem krolewstwa
 mego”. A takōż ku krolewstwu
 24 duchownemu dwojaka rzecz jest
 potrzebna: pirwe [przeto], iżby

3 prawda słuchana, a wtore, iżby prawda
 przyjęta. A prze to dwojaką rzecz miły
 6 Krystus mieni, iżby na ten świat
 przyszędł. Baczy też «z prawdy» dwojako
 możem rozumieć: pirwe ilkoż ku
 9 przyrodzeniu, w ktoremże jestesmy
 stworzeni, a takōż wszyscy z prawdy, bo
 12 są wszyscy od Boga, czusz stworzeni,
 a Bog jest prawda; wtore być z prawdy,
 to jest podług miłości, czusz
 podług niektorego daru danego od
 15 Boga, ku sprawiedliwości, a takō nie
 są wszyscy z Boga, jedno telko z
 prawdy. Przetoż słowo «wszelki, który
 18 jest z prawdy» mamy takō rozumieć,
 czusz podług miłości boskiej. Toć
 mienil miły Krystus rzekąc: „Wszelki,
 który jest z prawdy, słucha głosa mego”.

O tem, jako Piłat pytał miłego

Jesukrysta, co by była prawda

510

21 Tedy Piłat rzekł do miłego Jesukrysta:
 „Co jest prawda?” Piłat pytał,
 24 iże nie rozumiał. Ale tu niektorzy
 mienia, iże miły Krystus na to słowo
 Piłatowi nic nie odpowiedzi«ał»,

- a <to> przeto, iże Piłat już był
nieco zakusił słodkości jego słow
 3 a żądając puścić miłego Jesukrysta i
 widząc jego niewinność i wyszedł
 natychmiast do Żydów prosić ich, by ji
 6 puścili. Ale drudzy mienia, iże miły
 Jesus przeto nie chciał Piłatowi o
 prawdzie odpowiedzieć, iże by był
 9 Piłat usłyszał ji, czusz Jesukrysta,
 takie rzeczy mówić, byłoby jego serce
 od Boga uchwacone, iżby ji <nie> był
 12 puścił na potępienie Żydom, a także
 by się było nie dokonało zbawienie
 rodzaju człowieczego. Ale [ale]
 15 Nikodemus mówi w swej ewangelijej, iże
 Krystus odpowiedział Piłatowi rzekąc:
 „Prawda s nieba przyszła a prawdy
 18 na ziemi nie”. A miły Jesus rzekł:
 „Prawda z nieba przyszła na ziemię
 a ninie ji sądzą, który moc ma na
 21 ziemi”. A za tym słowem wstawszy
 Piłat i wyszedł do Żydów, bo baczył
 dobrze, iże im było barzo nieľubo,
 24 iże s nim tako długo mówił i
 troskali sie, aby jego nie puścił. *Ale*

- Piłat kwapił się ku wyzwoleniu miłego
 Jesukrysta, aby go puścić, przetoż*
 3 *natychmiast wyszedł, nie czekając*
odpowiedzenia. Jeszcze dwoje rzecz <może>
 być, czemu Piłat nie doczekał odpowiedzi
 6 albo nauczania, co by prawda była.
 Pierwe przeto, bo to pytanie potrzebowało
 ku naprawieniu dobrego czasu i
 9 prawda nauki na świecie była zaćmiona
 a prawda żywota oszweja była
 zgładzona, a prawda sprawiedliwości
 12 była zastawiona, czuś łakomstwu była
 obowiązana. Wtore *przeto*, iż kiedy
 rzekł: „Prawda co jest?”, natychmiast
 15 przyszło jemu na umysł on obyczaj
 żydowski, iż im jednego jętego
 wypuszczał w Wielką Noc, którego by
 18 chcieli, a drugiego umorzył. *Tegodla*
on też nie dosłuchawszy, ażby jemu
miły Jesus odpowiedział, przetoż
 21 *iz ję chciał wymówić, natychmiast*
wyszedł. Alboż tak możem
 rzec, iż tegodla Bog tego nie
 24 przepuścił, aby czekał nauczania
 o prawdzie, bo nieprzyjacieli

- 3 prawdy nie był dostojen słyszeć,
 co by była prawda. **O tem, jako**
 3 **Pilat wymawiał milego Jesusa mieniać,**
 izby na nim nijedna wina nie
 A takż wyszedł do Żydów | była 511
 6 i rzekł: „Ja nie mogę nijednej
 winy na tem człowiece najć, o którą
 by miał umrzeć”. A dobrześ tu
 9 rzekł, Pilacie, prawdę, iż na nim
 nietu winy, bo tem poćwirdzasz słowo
 boże przez Dawida proroka rzeczono
 12 w personie bożej: «Ani zgłoba
 moja ani grzech moj, Gospodnie». I
 rzekł Pilat: „A też nie jest to obyczaj
 15 rzymskiego prawa, aby<ch> kogo
 umorzył o lekkie słowa, co niegdy
 człowiek głupi z prz<u>yrodzenia mowi”.
 18 **O tem, jako Żydowie żałowali**
 przed Pilatem drugich dwu żalobu
 na milego Jesukrysta etc. 512
 21 Gdyż Żydowie usłyszeli, iż
 pirwych trzy żalob nic nie
 dbał Pilat i nie pomogły jem
 24 żałoby, tedy wszyscy żałowali
 inszych dwu żalob rzekąc: „My

mamy zakon a podług tego zakona ma
 umrzeć, bo *pobudził a* poruszył nasz
 3 lud, począwszy od Galilei aż po
 wszystkiej Judei i do tego miasta swą
 fałszywą nauką. Bo my mamy prawo
 6 dwoje w ziemi: pierwsze, iżę ktokolwie
 naucza albo każe przez dopuszczenia
 wyszego biskupa, tego mamy umorzyć;
 9 a drugie prawo mamy, który-by-koli
 swem szeptaniem uczynił niepokój
 w ziemi, tego mamy umorzyć. Tegodla,
 12 krolu Pilacie, podług tego jestci
 dostojen śmierci złej”. Ale nawrociwszy
 sie jeszcze k tym słowom, które
 15 sie działy przy tej żalobie albo na
 pomawianiu Jesukrysta, snadź by mógł
 niekto wątpić o to słowo, jżę rzekli
 18 Żydowie: „Być ten nie był złodziej
 albo złoczyńca, nie podalibychmy
 jego tobie”. Bo jako pisze święty
 21 Łukasz, iżę rozmaite jemu winy dawali
 rzekąc: „Tegosmy naleźli odwracając
 lud nasz, zapowiedając cesarzowi
 24 dań dawać a mieniać sie krole
 żydowskim”. Ku ubaczeniu tego,
 bysmy wiedzieli, kako sie jedno po
 27 drugim stało albo wiodło, mamy

- tako wiedzieć, iż święty Jan wiele s
 opuścił wypisania umęczenia bożego, co
 3 ini trzej ewangelieści napelnili, a także
 [a także] co oni opuścili, to święty
 Jan napelniał. A podług tego mamy to
 6 słowo rozumieć, bo *kakokolwie* każdy s nich
 nie pisał wszytki rzeczy <...>, która sie
 snadź tako wodziła, iż kiedy stał miły
 9 Jesús przed Piłatem, wyszedł ku Żydom na
 dwór i rzekł: „Ktore żałoby al<bo> pomowy
 przeciw temu człowieku macie?”, a
 12 oni napirwej rzekli to słowo: „Być nie
 był to złodziej, nie podalibychmy jego
 tobie, czusz nie jesteśmy tako źli,
 15 bychmy to uczynili”. A jako *ktorąkolwie*
 żałobę poczęli wymawiać przeciw
 jemu, użrawszy Piłat, iż prze
 18 prawą przeciw jemu zazrość ji podali
 i rzekł k nim: „Gdyż ji pomawiacie
 o grzech zakonny, iżby sie
 21 synem bożym czynił a też by mówił:
 «Mogę skazać ten kościół a po trzech
 dniach mogę ustawić iny», weźmici<e>ż
 24 ji wy i ukrzyżujcież ji
 podług zakona waszego, jako wiecie,
 co z takimi zakon każe czynić”,

- a więc tedy na to słowo odpowiedzieli
to rzekąc: „Nam nie jest podobno
3 kogo zabić, ale iże my mamy,
aby (...)” *Piłat* im rzekł, iże podług
rzymskiego obyczaju nikt ni ma
6 osądzon być, ależ nań będzie żałowano,
tegodla poczęli nań rozmaitych
rzeczy żałować a rozmaicie pomawiać,
9 jakoż o tem pisze święty Łukasz,
iże rzekli: „Tegosmy należli
odwracając lud nasz, zapowiedając
12 dań cesarzowi dawać a mówiąc, by
sie on synem bożym mienił i krolem
żydowskim”. O przekłęci Żydowie,
15 mienici«e» przewrotnikiem luda,
ktorego widzicie uzdrowiciela i
zbawiciela wszego świata.
18 Mowicie też łżąc, aby zapowiedział
cesarzowi dań dawać, a on wam rzekł:
„Dajcie cesarzowi, co cesarzowo
21 jest, a Bogu, co boże jest”; a też
za sie i za Piotra nie chciał
odmówić, aby cła nie dał. A mowicie,
24 żli Żydowie, aby sie on krolem
czynił, a wy wiecie, iże on uciekł
od nich, ktorzy ji chcieli nad sobą

- krolem uczynić. Ale o pierwszy członek
 nic nie dbał, bo już wiedział, że nie
 3 był przewrotnik ludu; <...> bo wiedział,
 kiedy pytali o danie, że odpowiedział
 „Dajcie cesarzowi cesarzowo”;
 6 o trzecie spytał bardzo pilnie, że się
 bał, by nieza**ad**bał, aczby miłościwie nie
 wypytał gr<z>ech narażenia cesarskiej
 9 wielbności, czuś aby przepuścił
 kogo krolem być *mimo* cesarza.
Czcienie o tem, jako Piłat pytał
 12 **milego Jesukrysta, byliby on krol**
 Przetoż Piłat rzekł: „Ty jeś krol
 żydowski? Jakoby rzekł: Jeśli to
 15 prawda, by ty był krol żydowski,
 jako oni mówią?” Ktoreż pytanie
 Piłatowo ku miłemu Jesukrystowi
 18 wszyscy ewanجليści piszą. Ale święty
 <Jan>, który był rzekł, że wyszedł
 k nim na dwor i rzekł: „Ktore
 21 żaloby albo pomawiania macie przeciw
 temu człowieku?”, i przyłożył tamo dalej
 święty Jan rzekąc: Wtore wyszedł Piłat
 24 i rzekł: „Owa nijednej winy śmiertnej
 na nim najć nie mogę”. A z tego
 baczym, że jego tu Piłat <...>

- wtore, ale o to nie mienił, by był
 krzyw śmierci, przetoż rzekł im:
- 3 „Wszak macie obyczaj, abych wam
 jednego puścił w Wieliką Noc, tegodla
 chćciecieli, puszcę wam krola
- 6 żydowskiego”. O, mowi Teofilaktus
 na to słowo rzekąc: Widzi mi sie tako, iż
 tego od Jesukrysta nie pytał, aby jemu
- 9 o to chciał dać winę, iżby ji osądził
 ku śmierci, ale naśmiewając
 sie. Jakoby rzekł: Ty ubogi, śmierny
- 12 i nagi, ktoremu nijeden pomocnik
 nie jest, pomawiając cie o krolewstwo,
 aby sie ty stawiał, iżby chciał krolewem
- 15 być, a takiej rzeczy przysłusza
 wiele pomocników i barzo
 wiele straw. **O tem, jako miły**
- 18 **Krystus odpowiedział Pilatowi i**
kako jego miły Krystus pytał,
samli by to od siebie mowił 514
- 21 Tedy więc odpowiedział miły
 Jesus Pilatowi to słowo, ktore
 pisze święty Jan: „Oć siebieli
- 24 to sam mowisz czyli ini powiedzieli
 tobie o mnie?” A Pilat jemu
 odpowiedział tedyż na to:

- "Azaciem ja Żyd? Lud twój i biskupowie
 3 twoi podali są ciebie mnie. Jakoby
 rzekł: Ode mnie tego nie mówię, alem
 to słyszał od Żydów, bo lud twój i
 6 biskupowie twoi podali są ciebie mnie
 rzekąc, iż ty mówisz, by był krolem
 a też by zapowiedział cesarzowi
 czynsz dawać. A o toż ja muszę
 9 bardzo pilnie pytać, coś uczynił". Ale
 ku pirwemu, ktoregoż żądał Płat
 więcej słyszeć, czusz o «krolewstwo
 12 moje nie jest z tego świata», *nic nie*
odpowiedział miły Jesus. Tegodla rzekł
 jemu Płat: „Kiedyż ty masz krolewstwo
 15 nie z tego świata, wždy jeś ty
 krol”. Tedy odpowiedział miły Krystus
 to słowo, ktore piszą wszyscy ewanjeliści,
 18 rzekąc: „Ty mówisz, iże ja
 krolem jestem”. Ale czemu Kaifaszowi
 nie odpowiedział, kiedy jego
 21 spytał, jesli on syn boży, słowy
 przemi[e]nłymi, rzekąc: „Tyś powiedział”,
 ale Płatowi przydąc[on]ymi,
 24 rzekąc: „Ty mówisz”? Odpowieda
 Rabanus, iże pop zakon znamienował,

- ktory Jesukrysta przydącego przepowiedział.
 Tegodla miły Krystus mowi jemu
 3 minęłymi słowy rzekąc: „Tyś powiedział
 Jakoby rzekł: W zakonieś to
 mógł czyść, iże ja jestem syn boży”.
 6 Ale Piłat nowo słyszał, tegodla
 rzekł miły Krystus: „Ty mówisz.
 Jakoby rzekł: Ni masz z zakona tego,
 9 aleś ty wynalazł alboć od Boga
 powiedziano albo pożyczono”, a takōż
 swe odpowiedzenie urownał, iże jego
 12 święte słowa potwarzy[l] nie cirpiała;
 a wszakoż rzekł prawdę, kiedy
 rzekł: „Jam sie na to narodził, abych
 15 świadectwo dał prawdzie”. Piłat jego
 spytał, co jest prawda, a nie czekając
 odpowiedzenia wyszedł ku Żydom
 18 i rzekł: „Nijednej winy <na nim> nie
 mogę najć”. A oni jeszcze poczęli
 więcej wołać rzekąc: „Pobudził lud,
 21 nauczając po wszytkiej żydowskiej ziemi,
 począwszy od Galileej aże sam nie ostał
 nijeden, ktory by nie był w błądzie”.
 24 **O tem, jako Piłat posłał milego
 Jesukrysta [posłał] do Heroda a kako
 tamo wiele sromocenia cirpiał**

- i rozmaite naśmiewanie, a też jako
krol Herod z dawnego czasu pożądał
miłościwie widzieć personę milego
Jesukrysta i żądał od niego znamienia**
- 3 Piłat kiedy usłyszał [widzieć 515
- 6 galilejską ziemię, był temu barzo
rad, iżby miał omowę puścić ji i
począł pytać, byłliby on człowiek
- 9 galilejski. A jako usłyszał i poznał,
iż jest z Herodowej mocy i z jego
państwa, chciał uczynić podług praw
- 12 rzymskich i nie chciał sędzić tego,
ktory swym urodzeniem albo dzieciństwem
nie przysługiwał k jego państwu.
- 15 A takóż chciąc uczynić cześć
Herodowi, aby człowieka galilejskiego
albo puścił albo sądził ku śmierci
- 18 jako swego człowieka, kazał ji
związać i posłał ji do Heroda, ktory
też tych dni był w Jerusalem, bo był
- 21 przyjał ku świętemu dniu; a też iże
usłyszał Jesukrysta w Jerusalem,
radował sie temu. A także Herod z
- 24 obyczają żydowskiego ćcił wszytka
święta żydowskie. A użrawszy milego
Jesukrysta tako związanego i tako

- unędownego *i* użaliwszy się jego
 3 nasilnie i był jemu bardzo rad, przeto iż
 z dawnego czasu żądał, żeby go widzieć, nie
 z nabożeństwa, ale z niektorego
 6 znamienia. To mienił przeto, iż słyszał
 o nim wiele, czuwał wiele rzeczy
 powiedając, i nadziewał się od niego
 niektóre[go] cudo uźrzeć, i począł jego
 9 pytać rozmaitemi mowami, nie przeto,
 iżby się chciał nauczyć, ale przeto, iżby
 niektóre dworne rzeczy słyszał, le
 12 z tego pytał nie jako miłośnik prawdy,
 ale jako pokusiciel, aby jego pokusił;
 i począł jego rozmaitych rzeczy
 15 **O tem, jako Żydowie ustawicznie** | pytać.
stali przed Herodem, pomawiając
milego Jesukrysta 516
 18 A zatym przystępując biskupowie
 i książęta żydowski poczęli
 nań z pełną żalować ustawicznie,
 21 mówiąc nań krzywe świadectwo.
 Ale ta nie była ustawiczność,
 ale wielika zgłoba ich, bo nie
 24 s miłości, ale z boleści
 przychodziły nań ich wiele zarości,

- którą zazrością bronno uczynili swe
 pal<ą>ce serce, i<ż>by mogli mocno
 3 bojować przeciw swemu bliźnemu. A to
 im przyszło z poduszczenia ducha złego,
 6 jakoż tego dolicza święty Augustyn,
 gdyż przy każdym grzesze jad dyjabli
 człowieczemu sercu będzie wlan, jż
 9 boleścią zazrości wszelkie serce
 obwiąże. Tenci jad przepawił Kaim
 przeciw Ablowi, syny Jakubowy[my]
 12 przeciw Jozefowi, Babilonijany
 przeciw Danielowi, ten też jad
 przepawili Żydowie przeciw Jesukrystowi,
 15 iże ustawicznie stali, mówiąc
 krzywe świadectwa a rzekąc: „Toż
 jest ten, którego twój ojciec chciał
 18 zabić i prze tego pobił wiele [ludzi]
 <dzieci> w Betleem i w wszystkich
 granicach betleemskich. Tegodla,
 miłościwy krolu Herodzie, chceszli
 21 mieć pomstę rozlania krwi, które
 są pobity, pomści nad tym złym
 człowiekiem. Powiedamy też twej
 24 miłości, iżeć tego wimy, iżeć jest
 prawy czarnoksiężnik i czarownik,

- 3 złych duchow ma towarzystwo, a przeto
 swym czarowaniem przywiodł twego
 6 ojca ku gniewu, iże zabił twoich
 dwu bratu. Na końcu uczynił, iże
 9 i twego ojca umorzył, i ten jest tego
 winien, iże twój trzeci brat zabit
 12 w Betleem”. Ale miły Jesus nic
 nie odpowiedział ani Żydom ani
 15 Herodowi, bo są nie byli dostojni
 słyszeć jego świętego głosa i jego
 świętych słów, a też przeto, by
 18 był odpowiedział, Herod by był
 rzekł: „Tenci jest s mego państwa,
 jać ji chcę wieść z sobą do
 Galilejej a tamo ji chcę sędzić”, a
 takoz by ji był wybawił, a tego miły
 Krystus nie żądał. **Czcienie**
 21 **o tem, jako Herod pytał milego**
 Jesukrysta o rozmaite rzeczy 517
 Ale Herod jego poczał rozmaicie
 pytać rzekąc: „Powiedz mi, Jesusie,
 tyli jeś ten, o ktorego moj
 oćciec posiekl dzieci w Betleem.
 24 Gdzieś sie tedy był skrył?” Dalej
 rzekł Herod: „Jesusie, wiedz,

- izem ci barzo rad, a proszę cie, aby
 mi uczynił niektóre cudo albo znamię.
 3 Proszę cie, powiedz mi, skąd deszcz
 albo grad wychodzi. A też cię proszę,
 aby mi powiedział, tyliś Łazarza
 6 skrzesił albo tyliś ślepego oświecił”.
 I inych rozmaitych rzeczy pytał. Tu
 potem rzekł jemu przede wszystkimi
 9 Żydy i ślubił rzekąc: „Obiecuję tobie,
 patrz tego na mnie, iż cie puszcę
 z ich mocy i z ich ręku, uczyniszli
 12 mi które znamię. I jeszcze cie chcę
 w mem domu chować a dawać tobie
 wszystkie potrzeby albo cię darowawszy
 15 i puszcę z ich mocy”. Miły Jesus
 nie odpowiedział ni słowa chciąc,
 aby sie tym rychlej czas prorokowania
 18 popełnił. **O tem, jako Herod wzgardził**
milem Jesukrystem i naśmiewał sie
 Tedy Herod wzgardziwszy | jemu 518
 21 im i z swą wojską i
 począł myśleć sam w sobie rzekąc:
 „By ten człowiek był mądry,
 24 widząc, iż ci chcę męki sproś*c*ić,
 mowilby se mną”. A przeto im

- wzgardził jakoby szalonym, iż przeciw
przeciw tym, którzy jį pomawiali, nie
3 odmawiał; wzgardził im jako
nieudatnym, iż nijednego znamienia
nie uczynił; wzgardził im jako nie
6 umięjącym, iż nijednego słowa nie
odpowiedział. A takż nie telko
wzgardzon, ale też naśmiewan, jako
9 pirwej od Żydow sromocon z prawej
zgłoby, jakż pisze święty Łukasz
rzekąc: Mężowie, którzy jį dzierzeli,
12 czusz Żydowie, naśmiewali sie
jemu bijąc go, zwięzali jego
święte oczy i bili jego oblicze a
15 pytali jego rzekąc: „Prorokuj,
Kryście, kto jest, kto cie uderzył”
i ine rozmaite sromocenia mówiąc.
18 Naśmiewan też od Heroda, jako sie
tu mieni, iż jį wzgardził z wojską
i oblekł jį w białe odzienie,
21 a to uczynił z jego wielikiej pychy.
Naśmiewan też od włodyk, a
to było s ich niewiedzenia, jakż
24 pisze święty Jan rzekąc:
Włodyki splotszy koronę z cirmia
włożyli na jego głowę i oblekli

- ji w pawłoczyste odzienie a klękając
 przed nim mówili: „Zdrow bądź, krolu
 3 żydowski!” i dawali jemu wielkie
 policzki. A także wszędzie był
 naśmiewan. I kazał jemu Herod dać
 6 białe odzienie białej pawłoki i oblec
 ji w to istne odzienie. O, mówi
 święty Augustyn, nie za dar białym
 9 odzieniem obleczone, bo ukazywał
 niepokalane znamiona, czuś
 niewinności swej męki, iż baranek boży
 12 przez zakału s wieliką chwałą albo
 sławą przyjął na sie grzechy świeckie.
O tem, jako Herod kazał dać białej
pawłoki odzienie milemu Jesukrystowi
i posłał ji zasie do Pilata 519
 A także Herod kiedy na nim już nie
 18 mógł najć, ocz by był śmierci
 dostojny, kazał go wieść zasie do
 Pilata rzekąc: „Wiedźcie ji do
 21 mego brata Pilata a dziękujcie jemu,
 iżec mi taką przyjaźń uczynił”.
 Takoz Herod z Pilatem odtychmiast
 24 byli sobie przyjaciele <...>, iż Pilat
 był posiekł <wiele> z ludu galilejskiej
 ziemie, ale tako, iż jeden czar<no>księżnik,

- ktory też był zdział imię
 3 Jesus, ten uczyniwszy sie bogiem i
 zwiod niektory lud w galilejskiej
 ziemi, i szedł s nimi na puszcza, aby
 jemu ofiary ofiarowali jako bogowi.
 6 To zwiedzając Piłat, jechawszy i
 posiekł je i smieszał ich ofiary
 z ich krwią; a o *ten* lud Herod był
 9 jemu nieprzyjacielem. Ale kiedy
 jemu posłał miłego Jesukrysta, tedy
 jemu gniew odpuścił. Tu Herod
 12 pośmiał sie jemu i dał ji swem
 włodykam, by sie jemu naśmiewały.
 15 A Żydowie stali ustawicznie, mówiąc
 rozmaite krzywe świadectwa.
O tem, jako włodyki Herodowy
naśmiewały sie milemu Jesukrystowi
 18 **rozmaicie, a też o tem, jako ji**
sromotnie wiedli przez rynek,
wołając a mówiąc nań krzywe
 21 **świadectwa i rozmaite ine pomawiania** 520
 Tako miedzy wszytkimi włodykami
 Herodowymi <nie był>, ktory
 24 by sie jemu osobno nie naśmiewał
 i nie sromocił. A gdyż ji powiedli
 27 związawszy ręce opak, a to
 było już piąte wodzenie, tako

ji wiedli *do* Piłata zasie *od* Heroda
 przez miasto wołając nań <i>
 3 rzekąc: „Widzcie, ludzie, toć jest
 skażca zakonu, tenci nauczał
 przeciw zakonowi”. A tym wołaniem
 6 pobudzili i rozgorz[sz]yli wszytek
 lud, iże pochwatając kamienie,
 błoto a drwa, czym kto mógł i rzucali
 9 na miłego Jesukrysta i upluskali
 ji silno, i było niedobrze znać,
 by był człowiek. O krolu szytkiej
 12 chwały, toś ty dziś osromocon!
 O wszego świata miłostna mądrości,
 kakoś ty posromocon i pośmiewan!
 15 O wszytko stworzenie bądź tobie
 żalostne, iże chwałą niebieską tako
 pomiatają! **O tem, jako miły Jesus**
 18 **przywiedzion od Heroda do Piłata**
 Tedyż miły Jesus przywiedzion
 zasie od Heroda do Piłata
 21 związany i postawion, czusz
 przed Piłatem. Piłat zezwawszy
 wszystkie Żydy i rzekł im:
 24 "Przywiedliście mi tego człowieka
 prawego a mowicie, aby on był

521

- przestępcę zakona waszego i odwrotnik
luda waszego. A widzcie dobrze,
3 iże ja przed wami pytając nie mogę
najć nań nijednej winy, o którą
bych ji mógł ku śmierci osądzić,
6 ani Herod mógł nań ktorej winy albo
ktorego uczynka złego najć, o
ktory by był śmierci dostojen. Bom
9 ji przeto do Heroda posłał, abyście
wy za nim szli i pomowili ji. I
żałowaliście nań, jakoście chcieli,
12 a wszakoż jemu nic nie stało ku
śmierci”. **O tem, jako Pilat**
15 **kazał wszystkim pomawiać milego**
Jesukrysta, chciąc [chcąc]
wzwiedzieć wszyscy, którzy w
jego śmierci korzyścili
18 A wstawszy Pilat i rzekł przed
wszytkim ludem, iże ktokolwie
chce pomawiać Jesusa, ten
21 przystęp przeze wszego strachu,
<a ja> ji chcę zastępić i bronić.
Tedy wstawszy dwa krzywa świadki
24 albo fałszywa i rzekli: „My pomawiamy
Jesusa tego w dwojej rzeczy.
Napirwej, iże sie urodził kromia
27 małżeństwa. Aby to prawda

- była, tem chcemy doliczyć, iże sie
urodził, aże Jozef z Maryją uciekł
3 do Eipta bojąc sie, aby nie umęczeni,
jako zakon przykazał, a przeto
Herod, chcąc prawo i zakon ukazać,
6 miłościwie jego szukał, a gdy go
nie znalazł, kazał wiele dzieci
pobić, aby i tego między imi zabił
9 albo zgubił. Wtore ji pomawiamy,
iże soboty i świętych dniow nie
dba, potępiając zakon, który każe
12 str<ż>ec i święcić soboty. Aby to
prawda była, to jest jawna, iże
w sobotę uzdrawia wszystkie niemocy”.
- 15 **O tem, jako Pilat wymawiał milego
Jesukrysta przed złymi Żydy** 523
- Tedy Pilat rzekł Annie i Kaifaszowi,
18 i inem fałszywem pomowcam
rzekąc: „Jam zawždy słyszał,
iże Maryja była oblubieńca
21 [była] Jozefowa. Acz ty dzieci
pobity, co on tu zgrzeszył,
on był jeszcze dziecię? Takież
24 ji pomawiacie, iże uzdrawia
w sobotę; imacie to chwalić, a
nie ganić”. A smowiwszy to

- Piłat wielikimi gniewy wyszedł na
 dwor i zawołał rzekąc: „Świadka
 3 mam słońce, ktoremu sie modlę, iże
 nijednej winy śmiertnej najć nie
 mogę na tem człowiece. A przeto
 6 nie chcieli jego puścić jako
 niewinnego, ale puśćcie albo darujcie
 świętemu dniu już ku śmierci
 9 osądzanego. Bo wicie, iż jest obyczaj,
 aby między dwiema człowiekoma
 na waszę Wielką Noc jeden
 12 puszczon a drugi ubit, tegodla iże
 wy macie obyczaj w wasze święto
 albo w Wielką Noc puścić jednego
 15 jęcsa a drugiego umor<z>yć”. A
 tego miał Piłat obyczaj na każdę
 Wielką Noc puścić jednego, którego
 18 by [puścili] <chcieli>, a drugiego
 umorzyć. A to czynili na pamięć
 ludu żydowskiego, który był
 21 wywiedzion z niewolstwa żydowskiego
 eipskiego, a też na pamięć, iże umirał
 wszelki pirworodeniec eipski. A
 24 takōż chcąc Piłat oszweją wybawić
 miłego Jesukrysta z śmierci
 z dobrą wolą wszęgo luda,

- namienił im dwu: jednego Barabasa,
 3 który był jęt we zwadzie, bo był
 uczynił mężobojstwo we zwadzie a
 był znamienity zbojca, bo był wiele
 6 synow żydowskich pobił *a lupił*
 z pieniędzy niewiast, czynił im
 usiłstwo jako zły człowiek, barzo
 niewierny i pełny wszystkich
 9 grzechow, a postawił im Jesukrysta,
 który był pełen prawdy i wszystkiej
 dobroci. Bo myślił Pilat, iż weźrawszy
 12 Żydowie tego złego i przekłętego
 człowieka i Jesukrysta, pełnego
 wszystkiej dobroci, będą sie sromać
 15 prosić tego złego człowieka
 Barabasa i iż prawym przypędzeniem
 muszą prosić Jesukrysta. I nie chciał
 18 im niktoiego inszego namienić,
 kakokoli by ich wiele miał w jęcstwie,
 ale rzekł: „Ni[e]nie macie dwu w
 21 jęcstwu. Ktoiego chcecie, abych wam
 puścił: Barabę zbojcę, ktoiego
 24 dzierzycie w jęcstwie prze
 mężobojstwo, czyli Jesusa
 Nazarańskiego, słowie jen jest krystus?”

- A to przeto mówił, iż wiedział, iż
 3 ji przez zazrość jeli wyszszy kapłani,
 czusz biskupowie, bojąc się, by
 weń wszyscy uwierzyli. Tegodla
 6 rzekł im: „Chcecieli, puszcę wam
 kroła żydowskiego”. **O tem, jako**
 Barabasza zbojcę puścić prosili
 a milego Jesusa umorzyć **524**
 9 Ale biskupowie i wszyscy książęta
 albo rada książąt żydowskich
 przykazali ludu, aby prosili
 12 Baraby zbojce. Tedy wszystka
 tłuszcza zawołała rzekąc: „Nie tego
 nam puści, ale Barabę”; a Barabasz
 15 był zbojca. Piłat wždy chcąc puścić
 milego Jesusa i rzekł im: „A coż
 uczynię z Jesukrystem, jen jest
 18 krystus?” A oni zawołali: „Ukrzyżuj,
 ukrzyżuj ji!” Odpowiedział im Piłat i
 rzekł: „O niewdzięczni ludzie, ślepi
 21 i szaleni! Nie wicie, iż Baraba
 jest gorszy człowiek wszwego świata,
 bo jest przez zakona, przez
 24 miłosierdzia, mężabojca, zdrajca,
 złodziej i zbojca – i ine rozmaite
 rzeczy nań wymienił – a wždy prosicie

- 3 ji puścić? Wszakże wy to przywódcie
 z waszego zakonu złodzieja, czusze który
 złe czyni, nie przepuszczać żywo
 być na ziemi. A przeto kiedy chcecie,
 6 a coż uczynim z Jesusem, jen jest
 krystus a jest człowiek niewinny? ”
 Oni wszyscy zawołali prosząc, aby
 9 ji dał ukrzyżować. **O tem, jako**
 Piłat przyganił Żydom a swarzył
 sie s nimi domawiając jim
 12 Tedy im odpowiedział Piłat, jako
 pisze Nikodemus, i rzekł: „Zawždy
 wasz lud był niewdzięczny darow
 15 bożych”. Odpowiedzieli Żydowie i
 rzekli: „Kiedy to było?” Odpowiedział
 Piłat i rzekł im: „Kiedyście
 18 wyzwoleni z niewolstwa żydowskiego
 eipskiego, Bog wasz wojował s wami
 mocną ręką, odjął was z ręki
 21 faraonowej a przez wielkie
 znamiona wywiodł was przez
 morze jako po suchej ziemi, a
 24 wozy i jezne eipskie potopił, karmił
 was manną czterdzieści lat na
 puszczy, wywiodł wam wodę z

- kamienia i dał wam zakon, a wyście
 wždy uczynili cielca na gorze Oreb
 3 i modliliście sie jemu. Takież
 i Jesus wiele znamion i dobrych
 uczynkow wam uczynił, nauczając
 6 was w zakonie, krzesząc martwe i
 niemocne uzdrawiając, a wy ninie
 prosicie, aby ukrzyżowan. I co złego
 9 uczynił, abych ji ukrzyżował?
 Nie mogęć nań nijednej winy najć,
 o którą bych ji umorzył”. A oni
 12 jeszcze więcej zawołali: „Ukrzyżuj,
 ukrzyżuj ji!” Odpowiedział im Piłat:
 „Weźmicie ji wy i ukrzyżujcież, bo ja
 15 nie znalazłem nijednej winy na nim”.
O tem, jako Żydowie odpowiedzieli
Pilatowi przywodząc zakon
 18 Odpowiedzieli Żydowie: „My mamy
 zakon a podług tego zakona
 ma umrzeć, bo sie synem bożym
 21 mienił. A my mamy zakon, który
 nam Bog dał przez Mojżesza i
 jest to pisano w naszym zakonie,
 24 jżże nam Mojżesz przykazał od Boga
 rzekąc: Przydzielili do was iny
 profeta nauczając was, abyście

526

3 wy boga inego modlili i rzekł by ten
 prorok do luda: «Podźmyż i służmyż
 inemu bogu, ktorego wy ni znacie
 ani waszy ojcowie znali», tego profetę
 6 mamy umorzyć”. A tem prawem
 Żydowie chcieli miłego Jesukrysta
 umorzyć a ręka książęca ma być na tego
 człowieka, a tem prawem chcieli,
 9 by ji Piłat osądził ku śmierci,
 przeto iż sie synem bożym
 nazywał. Piłat usłyszawszy lękl sie
 12 tych słow jeszcze więcej niż
 pirwej, bo widział, iż już musil ji
 dać ubić, bo był sędzia i wydawca
 15 prawa cesarskiego. I takież zakon[u]
 żydowski[ego] przykazował takiego
 ubić, gdzie tako pisano: «Wywiedź
 18 uwłoczczę czci boskiej, aby ji wszytek
 lud kamionował». **O tem, jako**
Piłat wwiodł miłego Jesukrysta w
 21 **witnicę i pytał jego, skąd by był,**
coli by za człowiek był
 A pojąwszy Piłat miłego
 24 Jesusa i wwiodł ji w
 witnicę. Tu począł jego pytać

527

- rzekąc: „Powiedz mi, skądś ty, gdzieś
3 sie urodził, coś jest za człowiek, coś
uczynił, iż cie twój lud tako barzo
nienależy, iż wszyscy poruszyli sie
przeciw tobie, chcąc cie umorzyć”. Miły
6 Jesus nie odpowiedział jemu ni słowa,
aże sie Piłat temu barzo dziwował i
rzekł jemu: „Nie chcesz se mną mówić?
9 Aza nie wiesz, iżec mam moc
ukrzyżować cie?” A tem sie słowem
Piłat ukazał częstnikiem śmierci
12 bożej. Odpowiedział miły Jesus i
rzekł: „Ty by ni miał nijednej
mocy nade mną, być nie dana była
15 od wirzchnej mocy. A przeto kto
mnie tobie podał, czusz Judasz i
lud żydowski, więcej zgrzeszył
18 niżli ty, bo oni z prawej złości
uczynili, ale ty bojąc sie cesarza
a też nie wiedząc czynisz i
21 osądzasz mie nie twoją mocą i wolą”.
Piłat widząc, iżec ji jęli przez
zazrość, chciał ji rad puścić a
24 wyszedwszy na dwor ku Żydom i
rzekł: „Przysięgam wam przez

- cesarskie zdrowie, iżę nijednej winy
na nim nie mogę najć, o którą by
3 miał umrzeć, ale uczynili co przeciw
wam albo przeciw waszemu zakonu
albo mowili którą krzywdę przeciw
6 wam, gotow jestem jego pokazać i
zakazać jemu, iżę sie nigdy do
żydowskiej ziemi nie wroci. Tegodla
9 pokażniwszy jego i puszcę ji”. A takōż
przysądził, iżby sie mi«a»ła stać prośba
żydowska o Barabasza, ktorego
12 są prosili, i puścił im tego, który był
prze męzabojstwo wsadzon w ciemnicę,
a Jesukrysta podał ich woli.
- 15 **O tem, jako ten przeklęty Barabasz
był puszczone a miły Jesus podan na**
A chcąc ich gniewu **ubiczowanie** **528**
18 dosyć uczynić i rzekł im: „Owa wam
puszcę Barabę a tego Jesusa,
kiedyżci jest nieposłuszen waszego
21 zakona, każę ji bić u słupa miotłami
a pokażniwszy jego i puszcę. Na tem
dosyć miejcie i nie przelewajcież jego
24 krwi niewinnej”. Takōż Barabę
puszczono a miłego Jesukrysta biczować
podano. **O tem, jako miły Krystus**
27 **barzo nielutościwie był przywiedzion**

ku biczowaniu z wielkim siepanim 529

- Kiedyż błogosławiony nasz zbawiciel
 3 był podan tym nielutościwym
 katom, le tako, iż Piłat wždy
 chcąc ukoić gniew żydowski,
 6 wezwał niektóre sługi żydowskie i
 kazał im rzekąc: „Pojmicie tego
 Jesusa, kiedyżci tako wasze książęta
 9 i wasze pany rozgniewał, zewlekwszy
 wszy ji i więźcież ji u słupa a pokaźnicież
 jego tako, ażciby wasze książęta
 12 uźreli, iżem dobrze pomścił
 ich krzywdy a dosyć uczynił ich
 gniewu”, tako ci istni nielutościwi
 15 Żydowie rzucili sie na śmiernego
 baranka miłego Jesukrysta jako
 wilcy chwatający i poczęli ji siepać
 18 barzo nielutościwie, aże ji przywiedli
 pośród witnice. **O tem, jako miły**
 21 **Krystus barzo nielutościwie był zwleczon**
i stał nag przed wszytkim ludem 530
 Gdyż tako nędznie przywiedzion środ
 witnice, rzuciwszy sie z wielką
 24 okrutnością poczęli drzeć i siepać
 odzienie s niego i zwlekli ji,
 aże stał nag, jako sie urodził
 27 od matki, barzo wieliko sie

- tego sromaje, iże tako sromotnie dali
 jemu stać długą chwilę, bo tamo stało
 3 wiele luda, patrząc na jego sromotną
 mękę. Niektorzy się dziwowali, iż są
 jego nie żałowali, iż tak niemiłosiwie
 6 mogli ji siepać a też iże jemu tako
 sromotnie dali stać. Niektorzy płakali,
 patrząc na jego wielkie udręczenie i
 9 żalność jego matki, przy której stało barzo
 wiele pań, między ktoremi były jego
 ciotki, Maryja Kleofe, Maryja Magdalena
 12 i Marta i ine rozmaite panie,
 a tych sie miły Jesus barzo sromał,
 iże tako nag stał. Ale ta ista ciotka
 15 Maryja [matka jego] Kleofe zjawszy
 rąbek z swej głowy i podała ji jednemu
 Żydowi prosząc go, aby ji obwinał.
 18 **O tem, jako miły Jesus pirwej niżli
 u Pilata biczowan, jedwo zewleczone,
 był wszytek krwawy, jakoż mienia
 21 niektorzy, iż kiedy miły Krystus tu
 istne środ wietnice zewleczone, iżby
 większą boleść miał, <n>iż kiedy u Kaifasza**
 24 Też tu mienia **└ biczowan 531**
 niektorzy, iże kiedy miły Krystus
 tu istne środ wietnice zewleczone,
 27 iżby większą boleść miał, niżli

- kiedy u Kaifasza biczowan. A tym to
 3 możem baczyć, iże rany pirwego biczowania,
 czusz ktore sie działo u Kaifasza,
 były tako wiele wypuściły, iże wszystko
 6 ciało krwią opłynęło, tako iże potem było
 przyschło odzienie ku ranam. A kiedy
 zewleczone, wszystkie sie rany były odnowiły
 9 z jego ciała, aże krew ciekący kapła
 na ziemię. **Czcienie o tem, kako**
miły Krystus był twardo przywiązany
ku słupowi, kiedy mian biczować 532
 12 Kiedyż błogosławiony nasz zbawiciel
 miły Jesus stał tako zwleczoney
 pośród wietnice u tego istnego słupa,
 15 podług tego jako powiedziała dziewica
 błogosławiona Maryja, matka jego,
 dostojnej «słudze» świętej Bryjdzie,
 18 iże na każń tych katow przeklętych
 sam przystąpiwszy barzo pokornie
 obłapił słup dobrowolnie, a oni
 21 związali jemu ręce i związali ji
 około słupa tako barzo i tako przykro,
 iże cirpiał tako wielikie udrczenie,
 24 iż niepodobno ktoremu człowiekowi
 tego wypowiedać, bo gdy są związali
 tako trudno i twardo jego święte ręce
 27 i za barki ji ciągnęli wysprz tako

- usilnie i tako twardo, iż sie na jego
 3 święte ręce skora i mięso przeskoczyło
 a ze wszech świętych paznokciow
 krew wyrzuciła sie jako cewkami, a
 też kiedy już tako poczęt wiązać a
 6 podan w ręce tym niewiernym katom,
 bieżawszy jeden i przyniosł ty
 istne powrozy, ktoremi mi^{dy}
 9 Jesus był wybił z kościoła Żydy
 targujące, bo są ch^owali[li] ty istne
 powrozy, dopiero ji tako twardo
 12 uwiązali, aże do kości rozpadło sie na
 jego świętych ręku mięso. **O tem,**
 15 **kako miły Krystus był okrutnie ubit**
miotłami albo biczmi u słupa 533
 Toż tako nędzno utrudziwszy ji
 tym wiązaniem i poczęli ji tako trudno
 18 i tako okropno bić, iż od głowy
 aż do ziemi nie było całe miejsce
 na jego świętym ciełe a szwytko
 21 ko jego święte ciało było krwią
 opłynęło. Bo tako nędzno bił, aże sie
 częstokroć mięso biczmi wrywało z
 24 jego świętego ciała i ostawało na
 pęgach i na powroziech. Bo ji było tako
 twardo i tako wysoko u słupa uwiązali,
 27 iżby był mógł zliczyć w jego

- 3 świętym żywocie wszystkie kości. A to się
 przeto stało, aby się dopełniło proroctwo
 króla Dawida, gdzież tak stoi:
 «Zliczyli są wszystkie kości moje». Bo
 6 jako mówią mistrzowie przyrodzenia, iż
 w każdym człowieku czterzysta
 sześćdziesiąt i dwoje kości, a także ich
 9 zliczono w miłym Jezusie. A tam nie
 był nijeden staw, który by osobnego
 razu nie cierpiał, a każdy raz krew
 osobno przelał, a każdy raz trzy razy
 12 w sobie miał: jeden raz od miotły,
 których leżała kupa wielka, a ty wszystkie
 15 oń zbity, drugie razy od biczów *i*
 trzecie razy bardzo ciężkie od ciężkich
 a trudnych rzeciądzów i od pąg.
 18 **Czcienie o tem, jako odwiązawszy
 ji i obrocili krębetem ku słupowi** 534
 Gdyż ji tak okrutnie i nędznie
 21 ubiczowali na grzbiecie, iż całego
 miejsca na całym ciele nie
 było, gdzie by mógł tknąć palcem,
 24 bo chcą tak, iż ji byli tak ubili,
 iż wszystka skóra zbity z jego
 ciała, aż było i mięso od skóry
 27 odewstało, bo ji bili ci istni,
 aże się byli wszyscy smęczyli,

- a gdy sie ci smęczyli, natychmiast
 3 ini przystąpili odmieniwszy sie i
 odwiązali ji od słupa a obrociwszy ji
 grzebieniem ku słupowi i związa- li jemu
 6 ręce opak albo zasie i ciągnęli ji
 tak silnie, aże obłąpił słup wszytek,
 jako pirwej oczyma był przywiązany,
 9 bo są ciągnęli powrozem, aże
 musily ręce około słupa dosięć, a to
 jemu była największa boleść, bo jemu
 były wszystkie stawy wytargniony z
 12 ramion, a związawszy jemu tak twardo
 ręce i uwiązali ji za szyję barzo
 wysoko ku słupowi i uwiązali potem
 15 nogi powrozem, i ciągnęli na doł
 k ziemi, i uwiązali ji barzo twardo,
 bo jako powieda święta Bryjida, iż
 18 sam przystąpił dobrowolnie ku słupowi
 i potem dobrowolnie dał sie wiązać
 podług ich wolej, **O tem, jako**
 21 **dziewica błogosławiona widziała to**
wszystko nielutościwie wiązanie 535
 dziewczica błogosławiona Maryja
 24 na to wszystko trudne i barzo
 przykre wiązanie stała żałościwem
 sercem patrzący, jako by

- to sama ona powiadała swej przesławnej
 słudze świętej Bryjdzie tako
 3 rzekęcy: „Kiedym widziała mego miłego
 syna tako okrutnie i tako niemiłościwie
 wiążąc, stałam a me ciało
 6 na mnie wszystko było ze<s>chło. A
 kiedym uźrała, iżże już biorą miotłę, ja
 ku pirwemu razu jako sercem uražonem
 9 odwiedzioną jestem od rozumow,
 bo mi sie widziało, iżby ostry miecz
 serce moje przeszedł, a po małej
 12 chwili ocuciwszy sie uźrałam ciało jego
 wszystko zedrane”. **O tem, jako
 wtore biczowali milego Jesusa,
 15 obrociwszy ji krzebietem 536**
 Tedy tako iste obrociwszy ji brzuchem
 i poczęli bić pęgami ostrych
 18 żądł napelnionymi i miotłami barzo
 żyłkami tako trudno, aż zbroǳzili
 jego ciało wszystko. Bo ji bili temi
 21 istnemi pęgami nie odch<w>atając
 jąc tako barzo i tako trudno, aż
 ostawało mięso na pęgach, bo każdym
 24 razem, co uderzyli pęgą i uwiążł w
 ciełe, to oni wysiepnęli ji z
 ciałem i wysiepali byli mięso na

jego świętych piersiach aż do kości.
 A też na wszystkim jego świętym ciele
 3 nie ostało było namniejsze miejsce całe
 skory, które by nie zdrano. A tako
 wiele krwi wyszło z jego świętego
 6 ciała, aż stał we krwi do głoźnow.
 Takoż za sobą i przed sobą był tako
 silnie ubit, iż w jego wszystkim żywocie,
 9 począwszy od głowy aż do pięt,
 nie było miejsca całego. A to się stało
 przeto, by się pismo nappełniło, które
 12 pisano o onem dostojnem Jopie, iż
 od pięt[ne]y nożnej aż do wirzchu głowy
 nie było w nim zdrowia, czusz nie
 15 było miejsce, które by nie urażono, bo
 w każdą ranę dziesięć razów uderzono.
 I był tako barzo krwią opłynął po jego
 18 świętem obliczu i po [v]jego żywocie,
 iż jakoby ji czyrwonem płótnem obwinał,
 bo miał wiele tysięcy ran w swoim
 21 żywocie. Przed tym jego biczowaniem
 stali Żydowie, rozmaicie jemu łając
 a złymi słowy barzo sromocąc, a
 24 takóž dwojako był biczowan, a to
 przeto, by się pismo nappełniło, iż
 szatan biczował dostojnego Jopa

trudnemi ranami a jego żona biczowała
 ji trudnemi słowy. I cirpiał boleść
 3 w ciele od biczowania szatanowego a
 boleść smętka miał w sercu od
 biczowania języka swej żony. Nie
 6 dosyć było przekłębemu szatanowi, iże
 biczował ciało swnątrż, ale też poduścił
 żonę jego, aby wnątrż drażniła jego
 9 serce. Takież nie dosyć było przekłętym
 Żydom, iże miły Krystus bił barzo
 przykreml biczmi i pęgami, ale ji też
 12 udręczali po jego sercu barzo szaradnymi
 słowy. A też im ciało naszego miłego
 Jesukrysta było rozkoszniesze i
 15 wielebniesze, tem boleść jego była
 gorzciejsza i przykrsza. O człowiecze,
 rozpamiętaj, *k*ako wieliką mękę cirpiał
 18 za nas, aby duszę twoję zbawił
 i wykupił! Nie dajż jej zasie we
 stracenie! Ubaczy, widziałłis kiedy
 21 albo słyszał tako wieliką mękę, jaka
 była Pana naszego miłego Jesukrysta!
 Słuchaj, *k*akąć miłość k tobie miał,
 24 kiedyć taką mękę za cie cirpiał!
 Baczyż, coś ty przeciw temu
 uczynił albo cirpiał, którąś służbę
 27 jemu ukazał! Wszytki dni twojego

3 żywota nie mogą dosyć uczynić jego
 świętej jednej kropi krwi, a ty, acz
 ci się przygodzi co maluczko przeń
 cirpieć, natychmiast szemrzesz a
 6 krwi Jesukrystowej oczyma twej myśli
 nie chcesz obeźrzeć. Tegodla zmieszaj
 twoję gorzkość <i> tve cirpienie
 z krwią miłego Jesukrysta a rozpamiętaj
 9 to trudne stanie jego u słupa, więc
 ci będzie słodko cirpieć, cokoli
 przeń ucirpisz. **O tem, jako jeden**
 12 **śługa Pilatow karał ty okrutne katy,**
iże tako nielutościwie bili miłego
 A gdyż miły Krystus był **└ Jesusa**
 15 tako trudno ubiczowan, iże wszyscy
 jego kości było widzieć, i stał tako
 trudnie ukrwawion, a ci, którzy
 18 ji bili, smęczywszy się i stali i
 przykazali jeszcze inem, by *się*
 przyprawiali ji męczyć, chcąc dosyć
 21 uczynić Żydom, którzy je byli najęli,
 aby ji barzo trudno umęczeli <...>
 Bo obyczaj był, kiedy kogo chciano
 24 umorzyć, iże ji też biczowano, ale
 nawięcej czterdzieści razow miano
 go uderzyć, a Żydowie ubaczywszy
 27 to, iże Piłat chciał tem biczowaniem

537

- ich gniewu dosyć uczynić, le z tego
 3 ubaczyli, iżę jego nie dał w ich ręce,
 ale swem sługam kazał ji biczować,
 a oni *chcąc, by* oszweją umarł,
 natychmiast (...) potajemnie tem
 6 sługam pieniądze i najęli je, by ji
 tako bili, iżby żyw ostać nie mógł,
 a oni, ich woli dosyć czyniąc, bili
 9 ji tako silnie, aże sie dwoi smęczyli
 i stali. Tako trzeci poczęli
 sie przyprawiać, chcąc ji jeszcze
 12 męczyć, jakokolwie już był tako
 barzo umęczon, iżby już żyw być nie
 mógł, ażby go dalej *tako* [nie] męczyli.
 15 Ale bostwo w nim będzie *tu* pomagało
 jego człowieczeństwu, iżę tako wiele
 mógł mocować, ażby sie w nim wszystko
 18 popełniło, co było o nim pisano,
 le to, iżę miał umrzeć na krzyżu.
 Przetoż gdy ji chcieli jeszcze
 21 biczować, przybiegł jeden poseł od
 Pilata i rzekł ku tem katom: „Aza
 24 chcecie tego człowieka zabić przez
 sądu a winę śmierci jego waszę
 chcecie uczynić?” A to rzekł i
 27 rzuciwszy sie między je ku miłemu
 Jesukrystowi i rozciął wszytki węzy

- albo powrozy, ktoremi był związany, aże
stał p^{ro}zn. **O tem, jako było znać**
3 **stopy milego Jesukrysta po ubiczowaniu,**
a też kako pokornie pokląkl, odstąpiwszy
Gdyż miły Krystus już **od słupa 538**
- 6 prozn stał, tako ukrwawiony i tako
trudno ubiczowany, tedy odstąpiwszy
od słupa a obeżrawszy sie, barzo
9 pokorno poklęknął, dziękując Bogu
ojcu z tego, iż tako opwito przelał
12 swą świętą krew prze człowiecze
zbawienie; a wstawszy i poszedł
ku swemu odzieniu. A *kędykoli*
15 stąpił, tedy wszystkie stopy było
znać, były krwie napelnione. **O tem,**
jako miły Krystus pokornie wziął swe
odzienie po tem biczowaniu i oblekł sie 539
- 18 Przystąpiwszy ku swemu odzieniu
i śmierno nachyliwszy sie,
wziął swą suknię i oblekł sie
21 barzo pokorno. Ale jako powieda
dziewica błogosławiona swej
dostojnej słudze świętej Bryjidzie
24 rzekęcy, iż jemu nie dano
tako wiele, czusz iżby sie mógł
oblec, ale jedwo wrzucił na sie

- suknią, aże ji poczęli ciągnąć, ależ
 potem wdział swoje ręce w rękawy.
 3 Tedy to miejsce, gdzie stał syn moj
 miły, widziałem krwie napelnione a
 z śladu syna mego miłego poznałam
 6 jego ście, bo kędykoli szedł, tędy
 była ziemia czyrwona od oblewania
 krwie jego. A też nie telko jego stopy
 9 było znać krwawe, ale kędykoli szedł,
 tędy dwiema strumienioma krew
 płynęła z jego świętych nog, aż sie
 12 suknią we krwi maczała, a ta ista
 suknią wszytka była czyrwona, jakoby
 ją we krwi rozmaczał, bo sie
 15 krew przytrąciwszy przez nią aże
 na ziemię kapiała. **O tem, iże miły**
 18 **Jesus nie przepuszczon, aby w swem**
odzieniu szedł, w ktore sie był po
bibiczowaniu oboblekł, ale zdarto s niego 540
 A też tu mienią, kiedy sie oblekł
 21 w swą suknią [s niego] i
 stał, tako oni rzuciwszy sie i
 schwacili s niego suknią i przynieśli
 24 natychmiast jedno odzienie
 czyrwonej pawłoki, sprostne

- wielmi a stare. Jako mienią niektorzy,
 iże to istne odzienie było, ji<m>że niegdy
 3 starzy krolowie żydowszczy koronowani.
 Bo podług świętego Augustyna ci
 słudzy <...> z przykazania Piłatowego,
 6 le przeto, iże Żydowie dawali jemu tę
 winę, aby sie on kroleś czynił, a też
 iże ji Piłat kroleś zwał, chcąc Piłat
 9 dosyć ich gniewu uczynić i przykazał,
 aby ji na śmiech obleczone w to iste
 odzienie pawłoczyste, aby Żydowie
 12 nasyciwszy sie jego przeciwności
 albo sromoty[e] i nie żądali
 dalej przelania jego krwi niewinnej.
 15 Ale i to im nie mogło pomoc,
 bo są tym więcej potem wołali.
O tem, jako miły nasz zbawiciel
 18 **był barzo trudno koronowan** 541
 A gdyż był w to istne odzienie
 sprostne obleczone, pojawiwszy go
 21 włodyki albo sługi Piłatowy i
 żydowszczy i posadzili ji na
 jednem stolcu a splotwszy koronę
 24 albo wieniec tarnowy, alboż,
 jako ini mienią, iże ta korona

- była uczyniona z ciernia morskiego,
bardzo kończatego i silno ostrego,
3 jako chcą tego, iż wstaw*iw*szy
tę istną koronę na głowę miłemu Panu
naszemu Jesukrystowi i wcisnęli
6 ją dwiema drągoma w głowę tako
silnie, iż ty istne ostre ciernie
przeszły jego świętą głowę aż
9 do mózgu i oblał się potem krwią
z jego świętej głowy, a Żydowie i
słudzy Piłatowi poczęli mówić
12 naśmiewając się jemu *i* rzekąc: „Otożci
korona twego królestwa dostojna,
czyżże się królem między wami”.
15 Ale miły nasz zbawiciel Krystus
nie odpowiedział im nijednego
słowa, ale wszystko śmiernie cierpiał.
18 O tem koronowaniu albo o tej
koronie stoi tako pisano w Kantykach,
czusz w Pieśniach Salomonowych:
21 «Wynidźcie *i* obeźrycie, corki
Syjon, czusz dziewczki jerozolimskie,
króla zbawiciela, kakoć
24 ji koronowała matka jego, czusz
synagoga». A duchownie podług

- wielebnego Bedy przez tę koronę
 tarnową rozumie się zwycięstwo naszych
 3 grzechów. Bo jako nasza ziemia rodzi
 tarcie pchające, także miły Krystus
 przyjmując koronę tarnową bardzo
 6 przykrą a bardzo ostrą, pchającą cierniem,
 mienił, iż nasze boleści sam on
 miał nosić a przez odpuszczenie grzechów
 9 jest cieżka; które grzechy
 człowieka pchając albo kołąc
 więcej niżli ciernie. O miły Boże, i co
 12 może przyć ku myśli baczącemu albo
 pamiętającemu koronę tarnową miłego
 Jesukrysta? Jedno ukazanie wzgardzenia,
 15 przeciwność sromocenia a trudność
 męczenia. Ale podług świętego
 Augustyna <...>, iż święta głowa
 18 jego [jego] słodka trudno pchającym
 tarcim <...> Boską wolą stało się, iż
 tak ukoronowan, aby się tym ukazał,
 21 iż on jest mocarz zwyciężny nad
 nieprzyjacielem bojącym, jakoż to
 zjawił świętemu Janowi w Tajemnicach
 24 cich niebieskich, gdzież tak stoi:
 «Dana jest jemu moc na czterech
 części świata zamordować <mieczem>»

- głodem a śmiercią, a robakiem
 ziemskim» biskupa cyrkiew
 3 poświęcającęg<o>. O ktoremże też mowi
 Salomon: «Korona złota na głowie jego,
 wyobrażona znamieniem świętości i sławą
 6 czci, uczynek miłosierny a żądza
 ocz[cz]u pr<z>yprawiona». Ale acz ta
 korona była tarnowa, wszakoż była
 9 wyobrażona przez koronę złotą Aaronową
 biskupa wyszego. **O tem,**
jako jemu dali treść w rękę a
 12 **kako bili jego świętą[go] głowę** **542**
 Po tem koronowaniu przynieśli
 treść morską tsczczą i dali jemu
 15 w rękę miasto sc[r]eptrum.
 Baczy, iże tsczczą treść a nie łaskę
 drzewa. Mieniać niewierni Żydowie
 18 przez to, aby on był krol stracony,
 tsczczy a prozny albo z krolewstwa
 zasadzony, aby też był krol
 21 tsczczy a prozny jako treść. Ale w tem
 we wszystkim dał nam nasz zbawiciel
 dostojny przykład świętego cirpienia,
 24 bo jest to wszystko miłościwie
 cirpiał. A oni natychmiast poczęli
 bić jego świętą głowę łaskami

- albo trcinami tymi istniami morskimi,
 a takó¿ jego święta głowa cirpiała
 3 mękę od trudnego koronowania
 tarnowego, od bicia tych
 trudnych łask i od policzkowania
 6 rozmaitego. **O tem, jako sie**
naśmiewali milemu Jesukrystowi po
biczowaniu i po koronowaniu i plwali
 9 **w jego święte oblicze etc.** **543**
 Gdy¿ ji tako trudno koronowali,
 posadziwszy ji na stolcu i wezwali
 12 k niemu albo zebrali wszytkę
 tłuszcza Żydów i inego
 pogaństwa i poczęli sie jemu
 15 naśmiewać i kłaniający sie przed
 nim i poczęli plwać w jego święte
 oblicze a rzekąc: „Zdrow bądź,
 18 krolu żydowski! Tyś sie czynił
 krolew żydowskim; owaś już
 dokonał swej korony. Oto¿ci korona
 21 twego krolewstwa dostojna”. I
 poczęli ji bić łaskami a drudzy
 pięściami między jego święte
 24 oczy rzekąc: „Naści, czarowniku,
 krolewstwo! Tyś nas wielekroć

- oczarował, iżesmy cię bić nie mogli".
 A dopiro zawiązali jego święte
 3 oczy i poczęli bić w jego świętą
 szyję *⟨rzekąc⟩*: „Prorokuj, kryste,
 który jest, który cie uderzył.
 6 Już nas nie oczarujesz. Oczarował
 nas ten czarownik, iż jego bić
 nie możemy podług naszej wolej”.
 9 Bo miły Jesus był tako wielebnego
 i tako łaskawego weźrzenia,
 iż jemu nie mógł nik źle myśleć,
 12 na kogo weźrzał. Ale tedy była jego
 krasa oddalona, bo jest jego święte
 lice ubito i zeplwano, jego święta
 15 głowa była *zdu⟨a⟩wi⟨o⟩*na a jego
 krasne i barzo rozkoszne weźrzenie,
 to sie było zmieniło, bo około
 18 jego świętych oczu było więcej
 niż na^d tysiąc ran i była pośmiana
 jego mądrość wielebna, i było oddalono
 21 jego krolewskie dostojęństwo.
 O nasz miły stwórzycielu, nie patrzy
 dzisiaj na nasze grzechy, ale
 24 weźry na oblicze pomazańca
 twego, któreżci dzisiaj prze nas

- nieczystymi ślinami żydowskimi
 pokalano i uskaradzono i rozmaitemi
 3 razy ubito. Przetoż ukazuje swe
 oblicze ubite, aby ty, miły stworzycielu,
 weźrawszy na *nie* i był nam
 6 miłościw i odpuścił nasze grzechy.
**O tem, jako miły Jesus po tem
 naśmiewaniu wiedzion do Pilata barzo**
 9 Potem powiedli | **sromotnie** **544**
 miłego Jesukrysta tako uplwanego i
 udręczonego w pawłoczystem
 12 odzieniu, tarnową albo ostrożynową
 koronę nosząc na swej głowie. A kiedy
 powiedzion w tem istnem odzieniu
 15 w pawłoczystem, sromotnym a
 zedranem, tako większe rany, ku którem
 była ona pawłoka wewrzała, otworzyły
 18 sie przez onę pawłokę, iże co
 sie połknął albo ukląkł, to sie
 z jego świętych ran krew rzuciła
 21 przez onę pawłokę, a też sie przeto
 utykał, iże był tako unędzon, aż
 na nogach stać nie mógł. A gdy już
 24 przybliżał sie ku Pilatowi,
 podług tego jako powiedziała

- błogosławiona dziewica Maryja dostojnej
 swej słudze świętej Bryjdzie rzekąc:
 3 „Kiedy moj syn namilejszy po tem
 sromoceniu powiedzion barzo
 sromotnie wtore ku sądowi,
 6 natychmiast otarł krew swoją suknią
 s oczu, le tę, która była jeszcze nie
 przyschła”. **O tem, jako miły Jesus**
 9 **przywiedzion do Pilata po tem**
ubiczowaniu a kako ji Pilat
ukazał tako ubiczowanego
 12 A jako przywiedzion do Pilata
 tako sromotnie, Pilat użrawszy ji
 tako zbitego *a* snędz[z]onego,
 15 a ono jego święte oblicze zsiniało,
 oczy i wargi opuchły i wszytek
 ubit jako trędowaty, aże
 18 przed wieliką młodością nie mógł na
 nogach stać, począł sobie myśleć:
 „Żydowie jedno ji użrą tako zbitego
 21 *a* tako umęczonego, kromia aczby
 byli kamieniem twardości, tożby
 sie nad nim smiłowali, ale jedwo
 24 ji użrą, smiłują sie nad nim i
 puszczą ji”. Takoz natychmiast

- przed wszytkiem ludem tako skaradego,
tako uplwanego a nędzno koronowanego
3 kazał ukazać. I musiał
wstąpić miły Jesus w jedno okno,
ktore było barzo szyrokie i wielikie,
6 jako to ji mógł wszytek lud
obeżrzeć, i rzekł Piłat do Żydow:
„Owa toć człowiek. Otoż ji wam
9 wiodę na dwor. Widzcie, jesli
podobien ku człowieczeństwu,
imieście dosyć na tem, żałujcie sie
12 jego, bo by on był Bogiem, jako
wy mowicie, kako by on mógł taką
nędzę cirpieć. Widzcie tego, który
15 wam żal uczynił, dobrzelim nad
nim pomścił; wszakoż ja nie widzę
nijednej winy, o którą by mógł
18 z prawem osądzon być ku śmierci.
A przeto iże mowicie, by przeciw wam
czynił niektore nieposłuszeństwo,
21 widzicieli, iżciem ji
kazał umęczyć i ubiczować?
Miejcież na tem dobrze, nie
24 ubijajcie go ani przelewajcie

- jego krwi niewinnej, puśćcie ji, jużci
 dosyć unędzon”. Bo tu mienią niektorzy,
 3 iże Piłat pokazał im miłego Jesusa tako
 ubiczowanego i umęczonego, nago aż po
 6 pas a koronę tarnową na głowie mającego.
 Jakoby rzekł Piłat: „O Żydowie, i
 widzieliście kiedy człowieka temu
 podobnego, tako zbitego, tako biczowanego,
 9 tako stłuczonego a oskaradzonego? Jakoby
 rzekł Piłat: O Żydowie, obeźrzycie,
 jakociem nad nim poprawił. Tegodla
 12 proszę was, poruszcie sie niektorem
 żalowaniem jego męki, boć jest człowiek
 a nie zwierzę, a wy też będąc ludźmi
 15 takie męki, które widzicie w tem
 człowiece, imają was ku miłosierdziu
 przywieść, abyście ji puścili”.
 18 A zatem kazał ji oblec w tę
 istną pawłokę sprośną. **O tem, jako**
Żydowie wołali przeciw miłemu
 21 **Jesukrystowi żądając, aby ukrzyżowan** 546
 A gdyż miły Krystus był obleczon,
 tako uźrząc to biskupowie i
 24 książęta żydowszczy a bojąc
 sie, by jego Piłat nie puścił,

- naprawili wszytek lud, aby wołali
przeciw jemu rzekąc: „Ukrzyżuj,
3 ukrzyżuj ji!” Odpowiedział jim Piłat
i rzekł: „A co złego uczynił, abych
ji ukrzyżował?” A oni więcej
6 zawołali: „Ukrzyżuj ji!” K temu Piłat
odpowiedział: „Weźmicie ji wy w waszę
moc, krzyżujcież, aleć ja na nim
9 nijednej winy najć nie mogę”. K temu
odpowiedzieli Żydowie: „My mamy
zakon a podług zakona ma umrzeć, bo
12 sie synem bożym czyni, a to jest
uwłoczenie czci bożej, bo Bog z swego
żywota nie może płodzić. Tegodla ten
15 jako naśmiew[aw]ca boży ma umrzeć,
bo nam tako przykazano w naszym
zakonie: «Będzieli kto uwłoczyć czci
18 bożej, śmiercią ma umrzeć». Przetoż
są przedtym mowili Żydowie: „O
dobry uczynek cię nie kamienujem,
21 ale o uwłoczstwo czci boskiej, iże ty
będąc człowiekiem działasz sie
Bogiem”. Ale nie uwłoczył bostwu Pan
24 nasz miły Jesuskrystus ani cudzego
sobie przemieniał, bo jest on był

- jedyny syn Boga wszechmogącego.
 Bo o tem też pisał Isaijasz prorok
 3 rzekąc: «Boga nikt nie widał, kiedy
 jedno jedyny syn jego, który jest na
 prawicy, ten ji zjawił». Jako też sam
 6 miły Krystus indzie mówił, gadając
 sie z Żydy, iżę przez uwłoczenia
 czci boskiej synowie zwoleni
 9 mogą sie zwać bogi, bo o tem sam
 mówił przez Dawida proroka rzekąc:
 «Jam rzekł: Bogowieście a synowie
 12 wyszniego». A gdyżci oni mogli
 sie zwać syny bożemi, daleko więcej
 syn Boga wszechmogącego przyrodzony
 15 nie uwłoczył czci boskiej,
 acz sie Bogiem mienił. Bo o nim też
 stoi pisano w żoltarzu: «Bog rzekł
 18 ku mnie: Syn moj jesteś ty, ja dzisiaj
 urodziłem cię». O tem też Bog
 ociec mówi przez proroka Izaijasza
 21 na końcu ksiąg rzekąc: «Ja, który
 rodzenie wszwem daję, niepłodny
 będę»? To mieni Pan Bog rzekąc:
 24 «Nikakie», ale oni ludzie jako

- zwierzęta a cielesni czytali
 w Piśmiech urodzenia boskiego, ale
 3 rozumem osiąć nie chcieli, ale tego,
 który jest syn boży wierny, iż to
 mówił, czusz iżby synem bożem był,
 6 mienili albo mnimali, aby uwłoczył
 czci boskiej, przeto są rzekli: „My
 mamy zakon a podług zakona ma
 9 umrzeć, iż się synem bożym czynił”.
O tem, jako dziewica błogosławiona
widziała swego syna tako
sromotnie ubiczowanego 547
 12 Mienią tu mistrzowie, iż kiedy
 nasz miły zbawiciel Jesus
 15 tako jawnie ukazowan Żydom,
 było jakoby trzeciej godziny. A
 tedy dziewica błogosławiona użrawszy
 18 swego syna pośmiewanego, tako
 ubiczowanego, tako koronowanego
 i sromotnie obleczonego, zumiawszy
 21 się i straciwszy mowę i
 padła jako umarła. Święta Maryja
 Magdalena też użrawszy swego
 24 mistrza tako unęzonego i jednac
 krzyknawszy padła także jako

- umarła, a potem gdy wstała Maryja
Magdalena, rzuciwszy się ku szyi
3 dziewicy Maryjej i poczęła mówić
rzekęcy: „Ach mnie nędznej! Biada
mnie nieszczęsnej! Kto mię zbawił
6 takiego nauczyciela, takiego
mistrza, takiej słodkości i takiej
światłości? O dziewice przesławna,
9 matko smętnych macior, tenci
nikakiej nie widzi mi się, by twój syn
był a mój mistrz miły, boć on był
12 przeświełszy słońca, a tenci jest
trędowaty i wszystkich skaradszy;
syn twój był krasszy anjołow, a
15 ten jest wszech ludzi niepodobniejszy;
snadziesmy zdradzeni, iż
wierzymy, aby on był, a nie jestci”.
18 A takż wszyscy, którzy byli
z dziewicą błogosławioną, także
narzekali. A dziewica błogosławiona
21 podług tego jako to podobno
wierzyć, iż barzo trudną boleść
miała wnątrz, patrzący na takie
24 niepodobne męki swego miłego syna.

	Czcienie o tem, jako Pilat pytał miłego Jesusa, co by miał z jego męką uczynić	548
3	Gdyż są Żydowie tako wołali nie przestając: „Ukrzyżuj, ukrzyżuj	
6	ji, boć sie synem bożym czyni”, Pilāt to usłyszawszy jeszcze sie więcej lękł bojąc sie, aby s<y>na	
9	bożego nie ukrzyżował, bo jakoli słyszał zakon, wszakoż k niemu ten zakon nie przysłużał, bo jest on był	
12	poganin a nie dbał nic o zakon, ale sie bał, aby syna bożego nie umęczył. Alboż tego więcej sie lękł, przeto iż	
15	Żydowie mówili: „Mamy zakon a podług tego ma umrzeć, bo sie synem bożym czynił”, jako o tem napr<z>od	
18	pisano, i bał sie, puścićli by ji, aby przeciw zakonu nie czynił, a nie puścićli by go, bał sie, aby syna bożego	
21	nie ukrzyżował. A takōż szedł potem w wietnicę, pojąwszy z sobą miłego Jesukrysta, ktorego był wywiodł	
24	z domu przed wietnicę, i rzekł ku	

- miłemu Jesusowi: „Skądżeś, czujesz jeśli
boskiego pokolenia jako syn boży,
3 czyli jeś telko człowieczego
pokolenia jako jiny człowiek?” Piłat
przetoż pyta jego pokolenia, iże
6 ji Żydowie w tym pomawiali. Ale
czemu Pan nasz miły Krystus, który
mogł dobrze odpowiedzieć ono słowo,
9 ktore był rzekł przedty«m» Żydom:
„Wy jesteście s niskości[a] a ja
z wysokości jestem, wy jesteście
12 z tego świata a ja z tego świata nie
jestem”, ale nic nie odpowiedział,
jakoż pisze święty Jan dalej rzekąc:
15 Ale Jesus odpowiedzenia jemu
nie dał, le prze czworaką rzecz.
Napiirwej nie-prze-łacność albo
18 głębokość słow albo pytania, bo
Piłat pyta tego, czego by rozumem
nie mogł osiąć, bo pyta o pokoleniu
21 Jesukrystowem; o ktoremże
Izajiasz pisze: «Pokolenie jego kto
wyprawi albo wypowie?» Wtore
24 przeto nie odpowiedział, aby ukazał

- śmierne cirpienie, bo są jemu dwoję
rzec przymieniali, le tę, że sie
3 krolem czynił i synem bożym, a
oboję rzecz miły Jesus mógł ukazać,
że ten jest, ale nie chciał przeto,
6 że im był mocniejszy, tym
cirpiętszy na przykład nam, abychmy
go tem cirpieniem i tą śmiercią
9 naśladowali. Trzecie milczał
podług świętego Jana Złotoustego,
aby ukazał, że Piłat darmo
12 pytał, kiedy widząc jego niewinność
nie wybawił jego s męki, ale
więcej naśladował żydowskiej
15 nieskromności, bo już był słyszał
od Jesukrysta, że rzekł: „Jam sie
na to urodził, abych świadectwo
18 dał prawdzie”, a on słysząc to
odpowiedzenie miał ji wybawić,
ale tego zaprawdę nie uczynił, a
21 w tem baczyć, że jego odpowiedzenie
mało albo nic byłoby jemu pomogło.
Czwarte przeto nie odpowiedział,
24 że Piłat pytał o jego pokoleniu,

ktoreż pokolenie jego uczynki
 ukazowały, a wszakoż nie chciał jego
 3 wybawić z śmierci ani też chciał
 mieć omowy z jego uczynków, aby
 6 jemu puścić, a przeto też nie było podobno
 aby jemu odpowiedział. Ale Nikodem
 w swej ewangelii pisze, iż kiedy
 9 Piłat rzekł Jesusowi: „Skądś ty?”,
 k temu słowu nie odpowiedział prze ty
 rzeczy, jako są już powiedany. A za
 tym milczeniem Piłat rzekł natychmiast
 12 jemu: „Se mną nie mówisz? I co mi
 z tobą uczynić?”. Odpowiedział miły
 Krystus podług Nikodema tako
 15 rzekąc: „Uczyń tako, jako tobie
 dano”. (Piłat rzekł: „Jako mnie dano?”>
 A miły Krystus rzekł: „Mojżesz
 18 a prorokowie są przepowiedali o
 tej męce i o mem smartwychwstaniu”.
 A tedy dopiro rzekł to słowo
 21 Piłat, które dalej pisze święty Jan.
**O tem, jako miły Krystus miał
 gadanie z Pilatem i ukazał, iżby
 24 ni miał mocy sędzić jego,**

by nie była moc wirzchnia 549

- 3 „Aza nie wiesz, iże mam moc
ukrzyżować cie i moc mam puścić
cie? Jakoby rzekł: Miał wiedzieć
i żędać mej dobrowolności a bać
6 sie mnie i prosić, abych cię
puścił”. Baczy tu podług świętego
Jana Złotoustego, iże Piłat mowiąc
9 to słowo: „Mam moc ukrzyżować
cie i puścić”, sam sie osądza i
potępia, bo kiedyż to wszystko było
12 położono w jego mocy, nijednej wymowy
mieć nie będzie, iże niewinniego
nie wyzwolił. A mógł jemu rzec
15 miły Krystus ono słowo, które pisze
święty [Maciej] <Jan> rzekąc: „Nie
miałby mocy nijednej przeciw mnie,
18 być nie była dana od wyszszej mocy,
czusz od cesarza albo od Boga,
jako mowi święty Paweł, iże od
21 tego jest wszytka moc. *Tegodla
ktory mnie tobie podał, więtszy
śmiertny grzech ma. Ale ty, Piłacie,*
24 aby mniemał, iżby owszeją

- był niewinien mej śmierci, ale ty
też praw być nie możesz, aby grzechu
3 nie miał, bo kakoli to czynisz
jako poganin, nie wiedząc albo
bo bojąc się cesarza, ale mówisz
6 iże mam moc, a pomoc nie chcesz,
przeto grzech masz śmiertny, iże
niewinnego nie zbawisz śmierci”.
- 9 A <z> tej rzeczy, czusz z tego
odpowiedzenia, szukał Piłat puścić
miłego Jesukrysta. Jakoby rzekł: Pirwej
12 kuśił, kakoby ji miał albo mógł puścić,
ale już jakoby ustawicznym umysłem <...>
Tuć mała niedostało, poł albo
15 karty jednej, a to przeto, iże
też tam końca nie masz.